

KALENDARZ
ILUSTROWANEGO KURYERA CODZIENNEGO

NA ROK 1937

ROCZNIK X.

KALENDARZ

ILUSTROWANEGO KURYERA CODZIENNEGO

NA ROK 1937

ROCZNIK X.





NAKŁADEM WYDAWNICTWA „ILUSTR. KURYERA CODZIENNEGO“ W KRAKOWIE.
SKŁAD GŁÓWNY W ADMINISTRACJI „ILUSTR. KURYERA CODZ.“ — PAŁAC PRASY.

Anni 1537.			Festa Mobilia.		
Aureus numerus	18		Quadragesima	18	Febr.
Cyclus solaris	6		Pascha recutitorũ ♂	27	Martij
Epacta	18		Pascha vtrobiq; verũ	1	Aprilis
Inditio Cęsarea	10		Rogationes	6	Maij
Litera dominicalis	G		Ascensio saluatoris	10	Maij
Septuagesima	28	Januarii	Pentecoste	20	Maij
Dies cinerum	14	Februarii	Trinitas	27	Maij
			Corpus christi	31	Maij
			Aduentus domini	2	Deceb.

Deliquium ☽ Defectus ☽

Die	H	M	Post Meridiē	Die.	H.	M	
	6.	8.	Initium		13	5.	Prin.
ℂ Maio ♃ 24	8.	2.	Medium	ℂ Nouem ♀ 16	14	54	Mediũ
	9.	56.	Finis		16	43.	Finis
ℂ Dimidia.	1	54.	Duratio	ℂ Dimidia.	1	49	Dura.
ℂ Tota.	3	48.	Duratio.	ℂ Tota.	3	38	Dura.
ℂ Mora in tenc.	1.	38.	bris.	ℂ Mora in tene	1	30	bris.
ℂ Ecliptici.	20	13.	Digiti	ℂ Pũcta eclypti	17	20	ca.

RYCINA KALENDARZOWA Z PRZED 400 LAT.

KARTA Z KALENDARZA ASTRONOMICZNO-ASTROLOGICZNEGO NA R. 1537: L. GAURICUS, EPHEMERIDES, VENEZIA 1533 (OBLICZENIA NA LATA 1534—1551), Z EGZEMPLARZA Z ZAPISKAMI MARCINA BIEMA Z OLKUSZA (B. JAG. CIM. 5521).

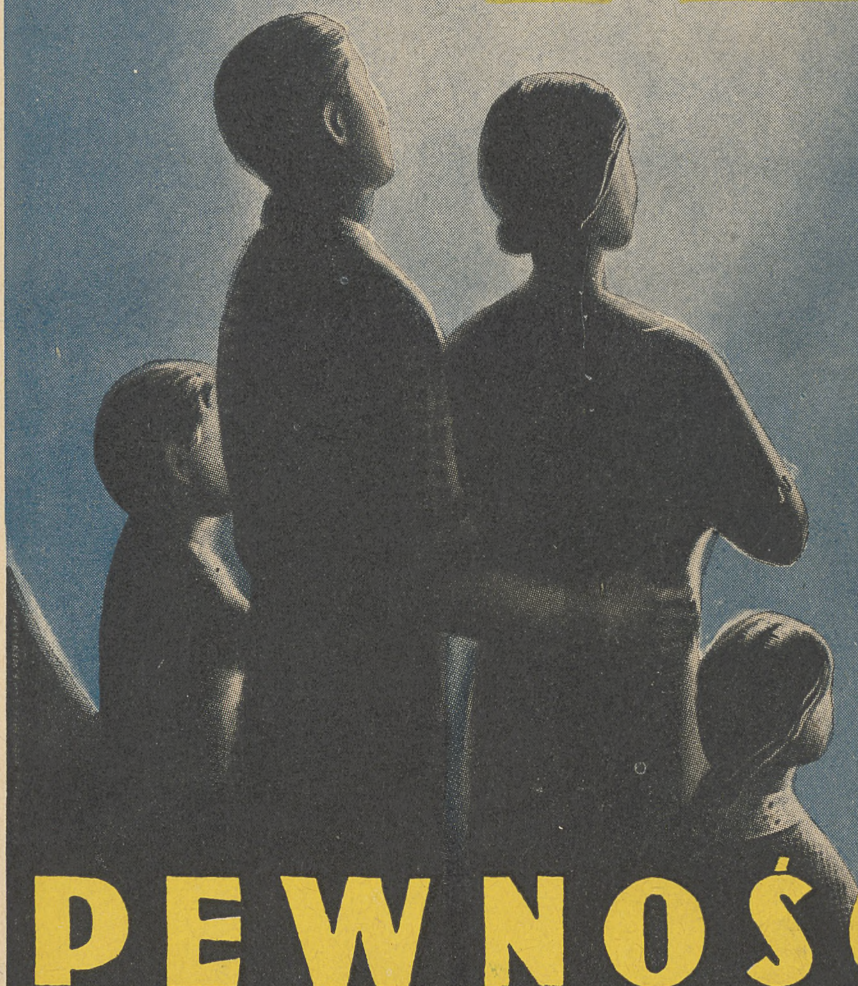


ZAKŁADY GRAFICZNE „IL. KURYERA CODZIENNEGO" W KRAKOWIE, UL. WIELOPOLE L. 1. — POD ZARZĄDEM FELIKSA KORCZYŃSKIEGO.
PRINTED IN POLAND.

KALENDARZ IKC 1937

PKO

prowadzi do dobroby



PEWNOŚĆ
ZAUFANIE

Twoja przyszłość w oszczędności



KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI MIASTA KRAKOWA

ST. RACZYŃSKI.



Karo Franck

współczesna przyprawa do kawy
w kostkach!

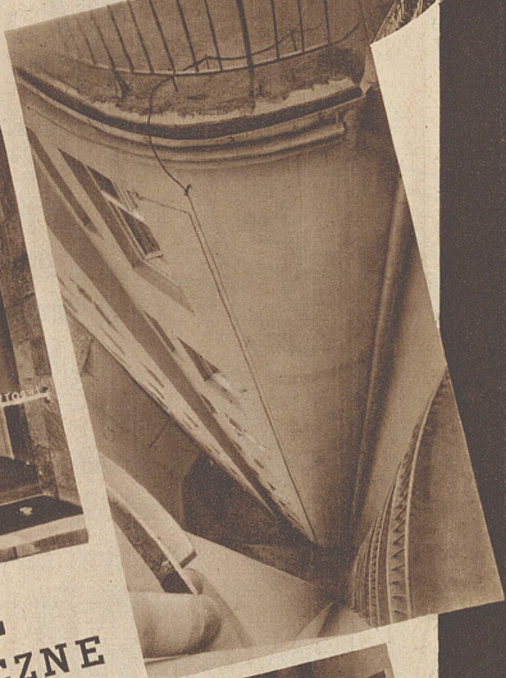
KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

POWIATU KRAKOWSKIEGO W KRAKOWIE









ZADANIE FOTOGRAFICZNE

(Patrz warunki konkursowe)

Należy podać dokładnie, co przedstawiają reprodukowane fotografie (jakie urządzenia, jakie wnętrza, t. zn. którego budynku i czyją własnością jest ten budynek, dalej: jakie widoki, z jakiego domu oglądane i czyją własnością jest ten dom itd.)

Za najtrafniejsze rozwiązanie (można nadsyłać rozwiązania nawet w razie odgadnięcia nie wszystkich fotografii) zostaną przyznane następujące nagrody w postaci książeczek oszczędnościowych Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego w Krakowie, płatnych okazicielowi á vista:

I. nagroda: zł. 100·—
II. " : " 50·—
III. " : " 25·—







Do wszystkiego

bez wyjątku, czy to do prania materiałów jedwabnych, wełnianych lub bawełnianych, białych lub kolorowych, albo do mycia podłogi, mebli, sprzętów, szkła i t. d., czy też do kąpieli lub pielęgnowania ciała — zawsze jest i pozostanie nieszkodliwym, najlepszym i niedrogim środkiem do prania, znane ze swej dobroci mydło „Kołłontay z pralką". Do używania mydła „Kołłontay z pralką" nie potrzeba żadnych wzkazówek, bo jest ono bezpieczne w każdym użyciu. Szczególnie silna, aromatyczna i zawierająca glicerynę piana mydła „Kołłontay z pralką", usuwa z zadziwiającą szybkością wszelki brud, a przede wszystkim wpływa dodatnio na skórę.



„Co kupuje cały kraj? ...Mydło z pralką Kołłontay"



127

Powyższe ogłoszenie otrzymało największą ilość głosów w konkursie premiowym Kołłontaya Podobało się ono dlatego, że wykazało prawdziwe zalety mydła „Kołłontay z pralką"

POZNAJEMY PIĘKNO OJCZYSTEGO KRAJU

szybko tanio i wygodnie



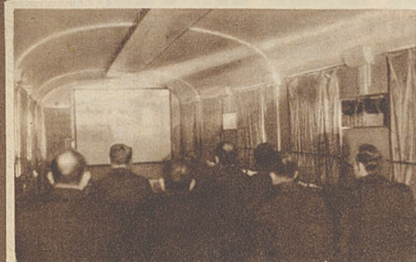
Raidowy pociąg narciarski — w podróży po Karpatach.



Półtora miliona turystów przewiozły już pociągi popularne.



Aparatura radiowa w pociągu łączy pasażerów ze światem.



Wnętrze wagonu kinowego, w czasie wyświetlania filmu.

Coraz większą staje się ochota do podróżowania i zainteresowanie turystyką rośnie ustawicznie. Pęd do poznawania własnego kraju i jego osobliwości, do zwiedzania zabytkowych czy też nowoczesnych miast, i do przebywania w pięknych zakątkach na łonie przyrody — staje się coraz powszechniejszy. Zapał do turystyki wyzwala się coraz silniej w całej ludzkości. Jednakże o tym powszechnym rozwoju „wędrówek XX wieku" decydują przede wszystkim środki komunikacyjne. Tylko możność szybkiego i wygodnego dotarcia do celu podróży rozstrzyga o tym, że ruch wycieczkowy może się rozwijać. Tylko łatwość podróży i przystępne jej ceny dać mogą odpowiednie zaspokojenie głęboko wśród społeczeństwa tkwiącej potrzeby wędrówek. Komunikacja jest warunkiem turystyki.

I w Polsce także potężnieje ten wielki pęd turystyczny, podobnie jak na całym świecie. I u nas ma on do dyspozycji coraz lepsze warunki techniczne dla podróży. O ich stworzenie dbają nasze władze komunikacyjne. Śmiało też można powiedzieć, że komunikacja w Polsce nadąża stale za rosnącą z roku na rok ekspansją turystyczną, a nawet ją wyprzedza. Nowoczesne bowiem urządzenia, służące dla turystyki, są w Polsce coraz doskonalsze i coraz liczniejsze. Nie ustępują one najlepszym wzorom zagranicznym.

Główną podstawą turystycznych możliwości komunikacyjnych w Polsce jest przede wszystkim cała sieć Polskich Kolei Państwowych. Umożliwia ona w najszerszej mierze wygodne zwiedzanie kraju i uprawianie podróżnictwa na każdą skalę. Kolej polska znana jest ze swej sprawności i poziomu technicznych urządzeń. Pociągi na szlakach dalekobieżnych prowadzą wagony sypialne i restauracyjne, a na wielu liniach słuchać można podczas podróży audycyj radiowych. Jednym słowem — podróż turystyczna na P. K. P. jest wygodna i przyjemna. Obok zaś kolei mamy w Polsce gęstą sieć połączeń autobusowych, mamy połączenia lotnicze, możemy użyć kolei wąskotorowych, a w pewnych wypadkach nawet kolejek leśnych. Atrakcją zupełnie szczególną w Tatrach polskich jest kolej linowa z Kuźnic na Kasprowy Wierch, która zarówno pod względem widokowym, jak też turystycznym dorównuje najprzedniejszym tego rodzaju kolejkowym urządzeniom na świecie.

W ustawicznej trosce o rozwój turystyki wprowadziły polskie koleje wiele specjalnych urządzeń technicznych oraz udogodnień taryfowych. W wybitny sposób przyczyniają się one do stałego postępu ruchu wycieczkowego w Polsce. Na pierwszym miejscu wymienić tu należy pociągi popularne. W ciągu 4-ch lat ich funkcjonowania w Polsce przewiozły one ogółem półtora miliona nowych turystów. Pociągi popularne stworzyły niezmiernie cenną możność wygodnego i nader taniego zwiedzania kraju dla najszerszych rzesz. Tylko dzięki nim rozwinął się ruch masowy.

Pociągi popularne zapewniają każdemu uczestnikowi podróż prawdziwie wygodną. Każdy pasażer ma nie tylko rękojmię miejsca siedzącego, ale także dużo specjalnych ułatwień. W wagonach są nawet stoliki do gry w bridża, co umila podróż. Dodać trzeba, że przy większych i w dalszą podróż udających się pociągach popularnych — prowadzone są zwykle wagony restauracyjne o przystępnych cennikach. Umożliwia to wygodne urządzenie sobie całej podróży niemal dla każdego miłośnika krajoznawczej turystyki.

Najważniejszą zaletą pociągów popularnych jest ich niezwykła taniość. Przejazdy, nawet dalekobieżne, dostępne są dla ludzi najmniej zamożnych. Dzięki niskim opłatom za bilety w tych pociągach, może niemal każdy odnosić wielkie turystyczne korzyści bez większego uszczerbku finansowego. Organizuje się zresztą przy większości pociągów popularnych specjalne świadczenia w postaci ryczałtowych zwiedzeń, wstępów, udziałów w imprezach i t. p. Świadczenia te obliczane są zawsze po cenach wyjątkowo przystępnych — prawdziwie popularnych. Ogólne zatem koszta wycieczek pociągami popularnymi są w całej Polsce nader niskie.

Tabor Polskich Kolei Państwowych powiększony został ostatnio o cały szereg wagonów przystosowanych do najnowocześniejszych potrzeb turystyki. Są to najnowsze zdobycze budownictwa wagonowego i to nie tylko w Polsce, ale i w Europie. Budzą też one wielkie zainteresowanie zarówno w kraju, jak i za granicą. W miarę potrzeby, wagonami tymi uzupełnia się normalne składy pociągów turytycznych. Dzięki temu polskie pociągi turystyczne wykazują nadzwyczajną wprost sprawność dla celów wycieczkowych.

Na uwagę zasługuje tu przede wszystkim wagon kąpielowy, zawierający kilka łazienek oraz tusze. Łatwo wyobrazić sobie, jak miło jest w czasie uciążliwej nieraz podróży lub też po dalekiej pieszej wycieczce — powrócić do pociągu wycieczkowego i odświeżyć się przyjemną kąpielą czy natryskiem. Zarówno w lecie, jak i w zimie stanowi to niezrównaną atrakcję każdej dalszej podróży. W wagonie kąpielowym ma się do dyspozycji wodę ciepłą i zimną w dowolnej ilości, a ponadto odpowiednią obsługę, aż do fryzjerni włącznie. Opłaty w wagonie kąpielowym są przystępne.

Innym typem specjalnego wagonu wycieczkowego jest wagon dancingowy. I on także przyłączany jest do składu pociągu turystycznego, stanowiąc wielką atrakcję dla wszystkich uczestników podróży wycieczkowej. W czasie jazdy wagon ten staje się zawsze ośrodkiem życia towarzyskiego. Komfortowe wyposażenie wagonu, jego urządzenia muzyczne i t. p. stoją na bardzo wysokim poziomie. Pozwala to na osiągnięcie z pobytu w takim wagonie istotnie dużej przyjemności i rozrywki. Zalety konstrukcyjne wagonu dancingowego są tak doskonałe, iż nawet w czasie szybkiego biegu pociągu, nie odczuwa się prawie żadnych wstrząsów.

Równie dużą atrakcję pociągów turystycznych stanowią wagony kinematograficzne. Wagon taki — to właściwie teatr świetlny na kołach. Łatwo wyobrazić sobie, że w czasie przedstawienia kinowego czas podróży schodzi bardzo szybko, w sposób nader miły i prawie niespostrzeżony. Wagony te są odpowiednio urządzone, gdyż nie mają przedziałów, a wygodne siedzenia — ustawione są amfiteatralnie. Każdy pasażer otrzymuje za niewielką dopłatą wygodne miejsce. Aparatury wagonów kinematograficznych są nowoczesne i umożliwiają urządzania seansów o wysokim poziomie artystycznym. Rozrywka taka nadzwyczajnie umila podróż.

Wspomnieć jeszcze trzeba o specjalnych wagonach, przystosowanych do transportu turystycznych bagaży. Są to brankardy kolejowe, urządzane jako: narciarnie, warsztaty reparacyjne, składnice sprzętu turystycznego, hale na łodzie i kajaki i t. p. Brankard taki włączony do składu pociągu turystycznego, oddaje znakomite usługi. Umożliwia on racjonalne przechowanie i transport sprzętu w sposób odpowiedni i nieraz dla danego sprzętu sportowego, wprost nieodzowny.

Wagony motorowe zapewniają nader szybkie i wygodne dotarcie do celu wycieczkowego. Skracają czas podróży do najkonieczniejszego minimum, uzasadnionego technicznymi względami ruchu kolejowego. Dzięki wagonom motorowym może turysta spędzić w terenie większość czasu, przeznaczonego na wycieczkę i wykorzystać całą podróż w sposób dla siebie jak najwygodniejszy. Motorowe wagony, jako tak zwane „Lux Torpedy“, kursują na najważniejszych szlakach turystycznych w Polsce. Liczba tych wagonów jest stale powiększana. Rozkłady ich jazd są coraz skrupulatniej przystosowywane do potrzeb ruchu wycieczkowego w całym kraju. Jest to wielkie unowocześnienie turystyki w Polsce.

W ścisłej łączności z kolejowymi środkami komunikacyjnymi, służącymi dla turystyki, pozostaje sieć autobusowa Komunikacji Samochodowej P. K. P. W sposób szybki, wygodny i tani umożliwia ona dotarcie do tych terenów, które pozbawione są komunikacji kolejowej, a które stanowią przedmiot wybitnego nieraz turystycznego zainteresowania. Wyposażenie autobusów, należących do P. K. P., oraz techniczna ich sprawność — stwarzają nader poprawne warunki dla turystycznych podróży. Prócz normalnych jazd, przewidzianych w rozkładzie jazdy Komunikacji Samochodowej P. K. P., mogą być także organizowane specjalne wycieczki turystyczne dla grup lub większych partyj pasażerów, po określonych szlakach do najbardziej atrakcyjnych miejscowości.



„Lux-torpeda“ — motorowy wagon pospiesznej komunikacji osobowej.



Wygodne autobusy stanowią ważny środek komunikacji turystycznej.



Kolejką leśną można dotrzeć do trudno dostępnych okolic w Karpatach.



Narciarskie pociągi popularne cieszą się zawsze bardzo silną frekwencją.



Bufet w pociągu popularnym jest wielkim udogodnieniem dla publiczności.


BANK ZWIĄZKU
SPÓŁEK ZARÓBKOWYCH
zbiornica
oszczędności
twórczy warsztat
Polski
1886-1936



QVI CV̄ RECESSISSENT· ECCE
ANGELVS DN̄I APPARVIT IN SOM
NIS IOSEPh DICENS· SVRGE ET
ACCIPE PVERV̄ ET MATRĒ EIVS ET FV
GE IN EGYPTV̄· ET ESTO IBI VSQ; DV̄
DICĀ TIBI· FVTVRV̄ Ē ENI· VT HERO
DES QVERAT PVERV̄ AD PDENDV̄ EVM

POKŁON TRZECH KRÓLI.
Z KODEKSU PUŁTUSKIEGO Z XI W., W MUZEUM XX. CZARTORYSKICH W KRAKOWIE.

ROK 1937.

Dr JAN GADOMSKI
Adiunkt Obserwatorium Astr. Uniw. J. Piłsudskiego.

CZĘŚĆ ASTRONOMICZNA.

ROK 1937 W INNYCH RACHUBACH CZASU.

Rok 1937 obowiązującego w Polsce (od r. 1583) kalendarza gregoriańskiego odpowiada latom:

7445-6 ery bizantyńskiej,

6650 okresu juliańskiego, używanego w chronologii i astronomii,

5697-8 według kalendarza żydowskiego,

14-15 w 77-ym z rzędu 60-leciu cyklu kal. chińskiego,

2712-3 od I-szej Olimpiady, względnie rokowi 4-mu 678-ej oraz 1-mu 679-ej Olimpiady (sposób liczenia lat używany w Grecji do r. 393 po n. Chr., t. j. do 2-go roku 293-ej Olimpiady, na której zakończyły się te igrzyska na rozkaz cesarza Teodozjusza W.),

2690 od założenia Rzymu (data według Varrona, sposób liczenia lat używany w Europie do r. 527 po n. Chr.),

2685-6 ery Nabonassara,

12 ery japońskiej Szowa (albo rok 2597 ery japońskiej),

2249-50 ery greckiej, zwanej erą Seleucydów, używanej jeszcze obecnie w Syrii,

1936-7 według kalendarza juliańskiego,

1653-4 ery Dioklecjana,

1355-6 według kalendarza muzułmańskiego,

145-6 według kalendarza republikańskiego francuskiego,

XV-XVI ery faszystowskiej.

W r. 1937, według rachuby kalendarza gregoriańskiego, *rozpoczyna się rok:*

ery bizantyńskiej — 1 IX (rocznica stworzenia świata),

okresu juliańskiego — 1 I (zgodnie z kalendarzem gregoriańskim) = 2 428 535 dni juliańskich,

żydowski — 5 IX o zachodzie Słońca,

według kalendarza chińskiego — 22 XII (przesilenie zimowe),

liczony od I-szej Olimpiady — 23 VI (pierwsza pełnia po przesileniu letnim),

liczony od założenia Rzymu — 1 I,

ery Nabonassara — 26 IV,

ery japońskiej — 1 I,

ery greckiej — obecnie 1 IX lub 1 X, w zależności od sekty (dawniej rok zaczynał się przesileniem zimowym),

według kalendarza juliańskiego — 14 I (tj. 13 dni później, aniżeli według kalendarza gregoriańskiego),

według ery Dioklecjana — 29 VIII,

według kalendarza muzułmańskiego — 13 III o zachodzie Słońca,

według kalendarza republikańskiego francuskiego — 23 IX (równonoc jesienna),

faszystowski — 28 X (rocznica marszu na Rzym).

Epoki początkowe wymienionych powyżej *rachub czasu* przypadają na następujące daty:

bizantyńska — 1 IX 5509 r. przed nar. Chr. (data stworzenia świata),

okres juliański — 1 I 4713 r. przed nar. Chr. (data roku, używanego w chronologii astr., w którym liczba cyklu Słońca, liczba złota oraz indykcja były wszystkie równe 1).

żydowska — 7 X 3761 r. przed nar. Chr. (stworzenie świata),

według kalendarza chińskiego — przesilenie zimowe 2637 r. przed nar. Chr.,

liczona od I-szej Olimpiady — pierwsza pełnia po przesileniu letnim 776 r. przed nar. Chr. (pierwszy dzień I-szej Olimpiady),

od założenia Rzymu — 21 IV 753 r. przed nar. Chr. (według Varrona),

Nabonassara — 26 II 747 r. przed nar. Chr.,

według kalendarza japońskiego — 11 II 660 r. przed nar. Chr. (dzień zgonu pierwszego ziemskiego cesarza, założyciela dynastii Jimmu Tenno); według ery Szowa — 26 XII 1926 r. po nar. Chr. (dzień wstąpienia na tron obecnego cesarza Hirohito),

ery greckiej — w starożytnym Damaszku i Arabii równonoc wiosenna 313 r. przed nar. Chr.,

juliańska — dzień urodzin Chrystusa (25 III),

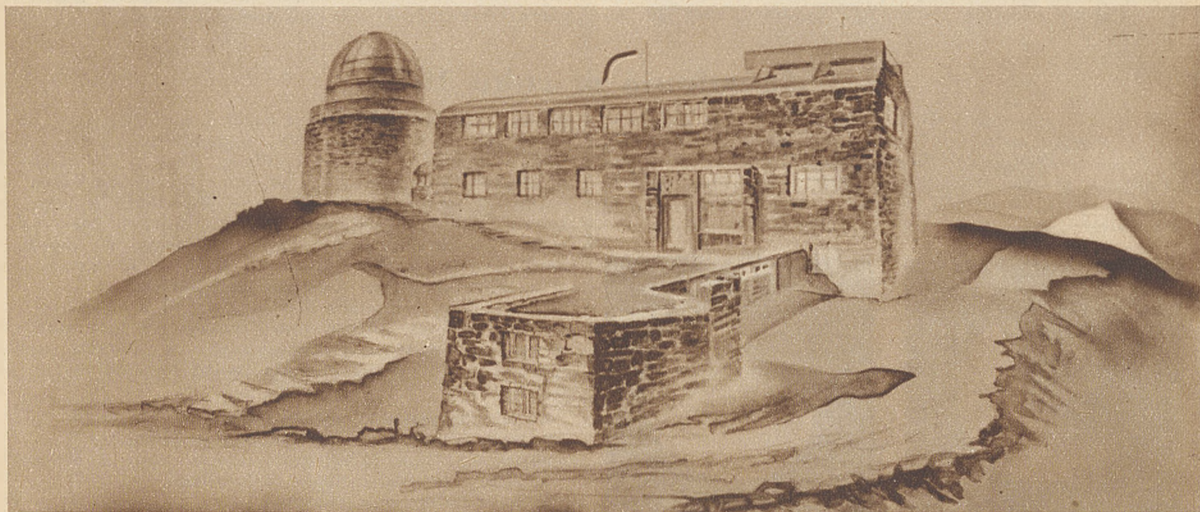
gregoriańska — dzień urodzin Chrystusa (25 III),

Dioklecjana — rok 283 po nar. Chrystusa,

muzułmańska — 15 VII 622 r. po nar. Chr. (dzień ucieczki Mahometa z Mekki do Medyny),

według kalendarza republikańskiego francuskiego — 21 IX 1792 (równonoc jesienna),

faszystowska — 28 X 1922 (marsz faszystów na Rzym).



Pierwsze wysokogórskie obserwatorium astronomiczno-meteorologiczne w Polsce.
Ostateczny projekt będącego w budowie, pierwszego w Polsce, wysokogórskiego obserwatorium astronomiczno-meteorologicznego im. J. Piłsudskiego, ufundowanego przez L. O. P. P., na szczycie Pop Ivan (2022 m) w paśmie Czarnohory. Oddział astronomiczny tego obserwatorium, wyposażony w największy w Polsce, nowoczesny refraktor o obiektywie 25 cm w średnicy, oraz także astrokamerę o obiektywie 33 cm w średnicy, został przydzielony jako filia do obserwatorium astronomicznego Uniw. J. P. w Warszawie. Nowe obserwatorium ma być oddane do użytku w b. r.

CHARAKTERYSTYKA ROKU.

Rok 1937 jest *rokiem zwyczajnym* i liczy 365 dni. *Miesiącami bliźniaczymi*, tj. takimi, w czasie których te same dni tygodnia przypadają na te same dni miesiąca, są: grupa luty, marzec i listopad, oraz pary: styczeń i październik, kwiecień i lipiec, wrzesień i grudzień. *Po 5 niedziel* mają w tym roku 4 miesiące: styczeń, maj, sierpień i październik.

W b. r. *w lipcu* przypada *dwukrotnie pierwsza kwadra.*

PORY ROKU.

W r. 1937 początek astronomicznych pór roku na północnej półkuli globu przypada (według czasu śr.-europ.):

wiosna	dnia	21	marca	o g.	1	m.	45
lato	„	21	czerwca	„ „	21	„	12
jesień	„	23	września	„ „	12	„	13
zima	„	22	grudnia	„ „	7	„	22

Długość astronomicznych pór roku w r. 1937 jest nast.:

zima	89 dni	6 g.	18 m.	lato	93 dni	15 g.	1 m.
wiosna	92 dni	19 g.	27 m.	jesień	89 dni	19 g.	9 m.

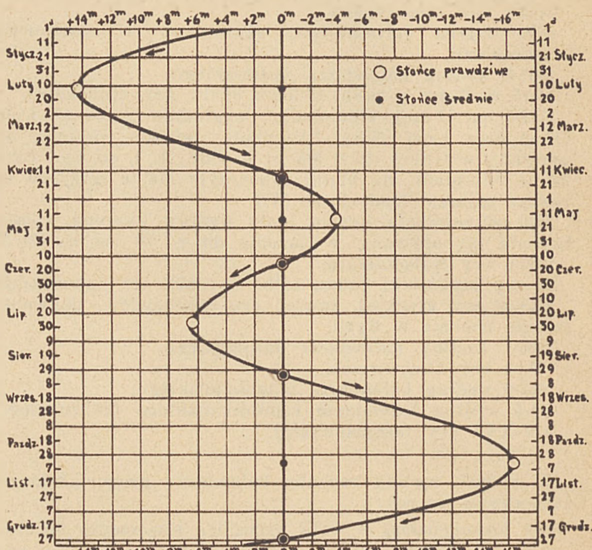
W r. 1937 Ziemia przekroczy *przysłoneczny punkt* swej drogi dokoła Słońca (perihelium) dn. 8 I o g. 20, zaś *punkt odsłoneczny* (aphelium) dn. 3 VII o g. 18. W sąsiedztwie perihelium Ziemia posuwa się po swej orbicie z prędkością 30,3 km/sek, w pobliżu aphelium — 29,3 km/sek.

Astronomiczne jednostki czasu.

		dni	g.	m.	sek.	czasu	śred.
Doba słoneczna średnia	liczy:	1	0	0	0	„	„
Doba gwiazdowa	„	0	23	56	4,091	„	„
Miesiąc synodyczny	„	29	12	44	2,8	„	„
Miesiąc gwiazdowy	„	27	7	43	11,5	„	„
Miesiąc smoczy	„	27	5	5	35,8	„	„
Rok gwiazdowy	„	365	6	9	9,5	„	„
Rok zwrotnikowy	„	365	5	48	46,0	„	„
Rok gregoriański	„	365	5	49	12	„	„
Rok juliański	„	365	6	0	0	„	„
Saros	„	6 585	8	—	—	„	„

Okres juliański = 7 980 lat. Rok Platona = 26 000 lat.

(Obszerne objaśnienia wymienionych tu astronomicznych jednostek czasu zawiera nasz Kalendarz r. 1933 str. 4—6.)



Wykres równania czasu.

ZEGARY SŁONECZNE.

Zegary słoneczne służą, gdy przyświeca Słońce, do wyznaczania czasu na podstawie wskazań kierunku cienia, rzucanego przez wskazówkę na odpowiednią podziałkę. Pozwalają one odczytać bezpośrednio czas słoneczny prawdziwy (miejscowy), który łatwo jest przeliczyć na czas słoneczny średni (miejscowy) przez dodanie z odpowiednim znakiem poprawki zw. „równaniem czasu". Wartość równania czasu, wyrażoną w minutach, dla poszczególnych dni roku, można odczytać z podanego tu wykresu.

Przy odczytywaniu wykresu należy rysunek ustawić pionowo, tylną stroną dokładnie w kierunku południa, tak, by gruba linia pionowa, widoczna pośrodku rysunku, pokrywała się z południkiem miejsca obserwacji. Wykres obrazuje sytuację, jaka zachodzi kolejno w ciągu roku, podczas południa słonecznego, średniego miejscowego. Obraz słońca średniego (czarny punkt) znajduje się wówczas na południku w zimie nisko w pobliżu południowego horyzontu, latem wysoko ponad nim (różnica ta osiąga wartość 47°); obraz zaś słońca prawdziwego (jasna tarcza) albo opóźnia się względem słońca średniego (od początku stycznia do połowy kwietnia, oraz od połowy czerwca do końca sierpnia), albo wyprzedza je (od połowy kwietnia do połowy czerwca, oraz od początku września do końca roku). W pierwszym wypadku równanie czasu ma znak dodatni, w drugim ujemny. Po obu stronach wykresu oznaczone są dni i miesiące, u góry zaś i u dołu wartość równania czasu w minutach. Cztery razy w roku: ok. 16 IV, 15 VI, 1 IX i 25 XII obrazy słońca prawdziwego i średniego pokrywają się i równanie czasu przybiera wartość zera. Wówczas zegar słoneczny wskazuje wprost czas słoneczny średni (miejscowy).

Zaćmienia w roku 1937.

W r. 1937 przypadają *2 zaćmienia Słońca i 1 Księżyca.*

1) *Całkowite zaćmienie Słońca w dniach 8—9 czerwca, w Polsce niewidzialne.* Pierwsze zetknięcie się półcienia satelity z globem ziemskim nastąpi o wschodzie Słońca, o g. 19 m. 4, w obrębie Polinezji. Wąski koniec cienia całkowitego, otoczony dokoła szeroką kolistą plamą półcienia, przebiegnie następnie przez Ocean Spokojny, wkraczając na wybrzeże Ameryki południowej. Ostatni kontakt półcienia z naszym globem nastąpi o zachodzie Słońca dn. 9-go czerwca o g. 0 m. 17 (według czasu śr.-europ.) w pobliżu wybrzeży Peru. Zaćmienie to jako częściowe będzie dostrzegalne po obu stronach pasa całkowitości w obrębie archipelagów Polinezji, na znacznym obszarze Oceanu Spokojnego, w Ameryce środkowej oraz w zachodniej połaci Ameryki południowej.



Zaćmienie Księżyca dn. 8 I 1936 r.

Dwie fotografie Księżyca, wykonane podczas całkowitego zaćmienia w dn. 8 I 1936 r., w Neuchâtel w Szwajcarii, o g. 20 m. 21 (na lewo) i o g. 20 m. 41 tj. w fazie, gdy satelita wynurzał się już z całkowitego cienia Ziemi.

2) *Częściowe zaćmienie Księżyca dn. 18 listopada, w Polsce niewidoczne.* Bliższe dane, tyczące się tego zjawiska, ważne dla wszystkich miejscowości, w których satelita znajdować się będzie wówczas ponad horyzontem, są następujące:

wejście Księżyca w półcień Ziemi	g.	7	m.	9
wejście Księżyca w cień całkowity Ziemi	„	8	„	37
największa faza zaćmienia	„	9	„	19
wyjście Księżyca z cienia całkowitego . .	„	10	„	1
wyjście Księżyca z półcienia	„	11	„	29

Całość zjawiska, odbywającego się na powierzchni satelity, trwać będzie w sumie 4 g. 20 m., z czego 1 g. 24 m. przypada na zaćmienie przez cień całkowity Ziemi, który podczas największej fazy pokryje 0,150 średnicy tarczy Księżyca. Początek zaćmienia będzie widoczny: w północnych i pn.-zachodnich kończynach Europy, w W. Bry-



Zaćmienie Słońca dn. 19 VI 1936 r.

Całkowite zaćmienie Słońca, przypadające w ub. r. dn. 19 VI, było obserwowane przy dość sprzyjającej pogodzie, przez 3 polskie ekspedycje: w Japonii (Tsubetsu), na Syberii (w Omsku), oraz w Grecji (Tsolopotana i Keratea). Obserwatorzy polscy posługiwali się chronokinematografami (jest to połączenie aparatu kinowego z chronometrem) głównie celem dokładnego zarejestrowania geometrycznej strony zjawiska. W Warszawie przebieg zaćmienia, widzialnego w Polsce jako częściowe, uchwycono na taśmę filmową. Na rycinie jedna z fotografij, wykonanych podczas największego nasilenia zjawiska, mianowicie w chwili, gdy przesłonięciu uległo 0,71 części średnicy tarczy słonecznej.

tanii, na Morzu Lodowatym Pn., w północnych częściach Atlantyku, w pn. i pd. Ameryce, na Oceanie Spokojnym oraz w pn.-wschodniej Azji. Koniec zjawiska będzie dostrzegalny: na Morzu Lodowatym Pn., w północnej części Atlantyku, w pn. i pd. Ameryce, na Oceanie Spokojnym, we wschodniej Australii oraz w pn.-wschodniej i środkowej Azji.

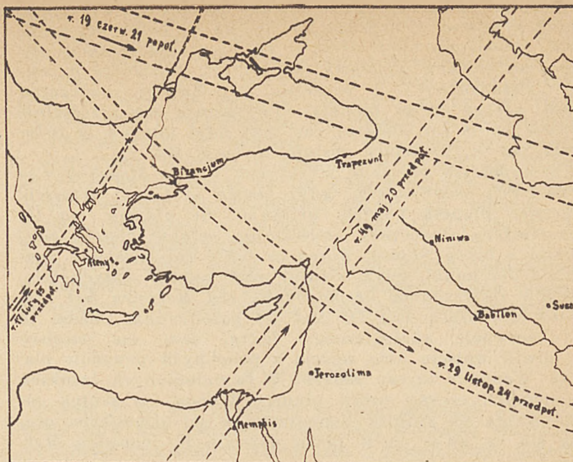
3) *Pierścieniowe zaćmienie Słońca w dniach 2—3 grudnia*, w Polsce niewidoczne. Pierwszy kontakt półcienia Księżyca z powierzchnią globu ziemskiego nastąpi dn. 2 grudnia o g. 21 m. 5, o wschodzie Słońca, a to we wschodnich częściach Oceanu Spokojnego. Ponieważ zaś w dniu tym Księżyc znajdzie się w pobliżu apogeum, przeto koniec jego cienia całkowitego nie dosięgnie powierzchni Ziemi, z którą zetknie się jedynie uzupełnienie tego cienia, powodując zaćmienie pierścieniowe. Cień ten spotka się z Ziemią na południe od Japonii, o g. 22 m. 18 i przesunie się następnie ku wschodowi poprzez Ocean, docierając dn. 3 grudnia o godz. 1 m. 52 w pobliże Kalifornii. Ostatni zaś kontakt z półcieniem nastąpi w zachodnich częściach Oceanu Spokojnego, o zachodzie Słońca, dn. 3 grudnia o g. 3 m. 6. Zaćmienie to będzie widoczne jako częściowe: na wschodnich wybrzeżach Azji, w Japonii, na Filipinach, archipelagu Sundajskim, w N. Gwinei, Polinezji, na wsch. wybrzeżach Ameryki pn., oraz na całym niemal obszarze O. Spokojnego za wyjątkiem jego pd.-wschodnich części.

PRZYSZŁE ZAĆMIENIA SŁOŃCA WIDZIALNE W POLSCE.

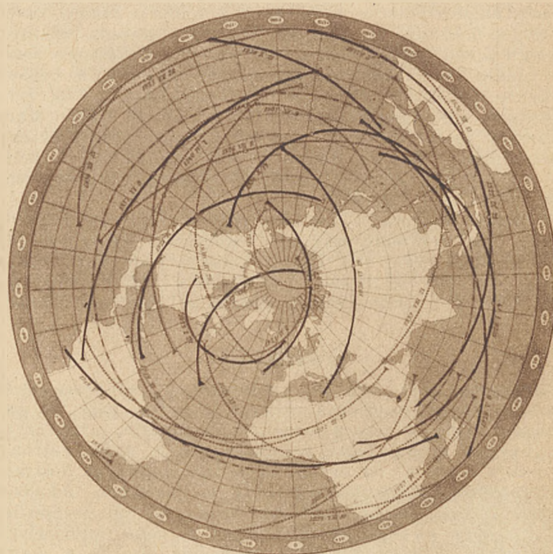
1945	VII	9	całkowite	w Polsce	częściowe
1954	VI	30	„	„	całkowite
1961	II	15	„	„	częściowe
1966	V	20	pierśc.-całkow.	„	„
1990	VII	22	całkowite	„	„
1999	VIII	11	całkowite	„	„
2030	VI	1	pierścieniowe	„	„
2039	VI	21	„	„	„
2048	VI	11	„	„	„
2075	VII	13	„	„	pierścieniowe
2081	IX	3	całkowite	„	częściowe
2090	IX	23	„	„	„
2093	VII	23	pierścieniowe	„	pierścieniowe
2126	X	16	całkowite	„	częściowe
2135	X	7	„	„	„
2142	V	25	„	„	„
2151	VI	14	„	„	„
2157	VIII	5	pierścieniowe	„	„
2160	VI	4	całkowite	„	„

Zaćmienie Słońca w r. 1954 VI 30 będzie w Polsce widzialne jako całkowite jedynie na Wileńszczyźnie. Ostatnie całkowite zaćmienie Słońca było widoczne w Polsce w r. 1887 VIII 19, na Pomorzu i Wileńszczyźnie.

(Najbliższe całkowite zaćmienie Księżyca będzie w r. 1938 XI 7. Faza całkowitości trwać będzie 1 g. 24 m.)



Zaćmienia Słońca za czasów Chrystusa. Na podstawie dokładnej znajomości praw, rządzących ruchami Słońca, Ziemi i Księżyca, oraz położenia tych ciał, można obliczyć miejsce i czas widzialności przyszłych jak i przeszłych zaćmień Słońca. Zamieszczona tu mapka, według obliczeń F. K. Ginzel'a, obrazuje przebieg zaćmień całkowitych i pierścieniowych, jakie były widzialne w pierwszej połowie I w. po nar. Chrystusa, w krajach otaczających wschodnią połać Morza Śródziemnego. Zaćmienie w r. 17 było pierścieniowo-całkowite, zaćmienia zaś w latach: 19, 29 i 49, całkowite. Wszystkie były widoczne w obrębie Jerozolimy jako częściowe. Ponadto jeszcze dwa inne zaćmienia mogły być tam dostrzegalne jako częściowe, mianowicie: w r. 20 po Chr. dn. 3 XII, oraz w r. 26 po Chr. dnia 6 II. Pas ich całkowitości przebiegał północną Afrykę.



Zaćmienia Słońca w latach 1919—1940. Przebieg linij centralnych zaćmień Słońca, całkowitych i pierścieniowych, w latach 1919—1940 po Chr., według: „Canon der Finsternisse" R. Oppolzera (r. 1887). Linie ciągłe wskazują miejsca przebiegu zaćmień całkowitych, linie złożone z kresek i kropek — zaćmień pierścieniowo-całkowitych. Obok linij zaznaczono datę zjawiska. Pusty trójkąt na początku linii oznacza punkt początkowy zaćmienia całkowitego, pełny trójkąt na końcu linii — jego koniec; puste kółko pośrodku linii wskazuje miejsce na Ziemi, w którym dane zaćmienie przypadało, względnie, w którym przypadnie podczas miejscowego południa.

Przejście Merkurego na tle chromosfery Słońca.

Najbliższa Słońca planeta, Merkury, przechodząc co 116 dni pomiędzy Słońcem a Ziemią, osiąga tzw. dolną koniunkcję z gwiazdą dzienną. Wówczas mija zazwyczaj tarczę Słońca od góry lub od dołu. Skoro jednak zdarzy się, że planeta znajdzie się w tym czasie w pobliżu ekliptyki, to „zaćmiewa" sobą Słońce i jest widoczna przez pewien czas na tle jego tarczy. Przedstawia się wtedy w postaci czarnej, ruchomej, okrągłej plamy, której rozmia-

ry, z powodu ogromnego oddalenia od nas, są niewielkie. Takie *przejścia Merkurego na tle Słońca należą do rzadkich fenomenów niebieskich* i są przez astronomów pilnie obserwowane. Zjawiska te zdarzają się *zawsze w maju i listopadzie*, t. j. wówczas, gdy Ziemia przekracza linię węzłów drogi planety. Powtarzają się *przeciętnie prawie co 10 lat*. Ostatni raz fakt miał miejsce *10 listopada 1927 r.*, następny nastąpi *11 maja 1937 r.*

To najbliższe przejście Merkurego na tle Słońca będzie prawdziwą osobliwością, gdyż będzie to t. zw. *przejście styczne*, planeta bowiem *przesunie się głównie na tle chromosfery słonecznej, zawadzając jedynie częścią swej tarczy o brzeg Słońca. Zjawisko takie ma specjalne znaczenie dla nauki*, gdyż pozwoli przy pomocy dużych teleskopów *rozstrzygnąć bezpośrednio, czy Merkury jest otoczony atmosferą, czy też jest jej pozbawiony*. Chodzi tu o obserwację analogicznego faktu, jaki ma miejsce w chwili wejścia oraz zejścia z podobnych powodów planety Wenus z tarczy Słońca. W wymienionych krótkich momentach czarny profil planety Wenus, na skutek załamywania się światła słonecznego w jej atmosferze, otacza się na kilka chwil *jasną aureolą. W wypadku Merkurego pojawienie się takiej aureoli świetlnej nie było dotychczas jeszcze obserwowane.*

Przejście styczne Merkurego wzdłuż brzegu tarczy Słońca na tle jego chromosfery stanowi, ze względu na długość trwania zjawiska, *wyjątkowo sprzyjające warunki dla tych obserwacyj*. Dn. 11 maja 1937 r. trwać ono będzie *około 40 minut* dla miejscowości, w których Słońce w tym czasie przyświecać będzie w zenicie, zaś około 70 minut dla najbardziej południowych okolic naszego globu. O g. 10 tegoż dnia dla obserwatorów w Anglii Merkury, którego pozorna średnica wynosić będzie w tym czasie 12 sekund łuku, *przesunie się w odległości kątowej 1—2 sekund łuku od brzegu tarczy słonecznej. Dla Polski pozorne zbliżenie się do siebie obu ciał będzie jeszcze znaczniejsze.* W okolicach Mekki 1/3 część tarczy Merkurego nasunie się na Słońce, w okolicach zaś najbardziej południowych 11/12 części. Do całkowitego nasunięcia się na Słońce tarczy planety w tym dniu nie przyjdzie.

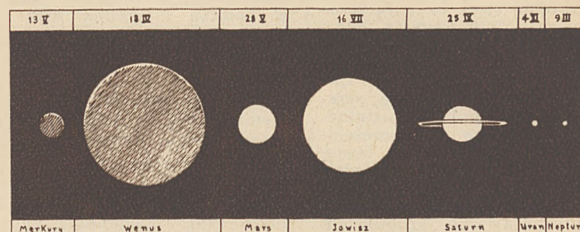
Styczne przejścia Merkurego do tarczy Słońca przytrafiają się nadzwyczaj rzadko: *raz na 1680 lat dla koniunkcyj majowych*, oraz *raz na 1050 lat dla koniunkcyj listopadowych*, czyli zjawisko to przypada *średnio co 646 lat.*

Układ planetarny w roku 1937.

WIDZIALNOŚĆ PLANET.

Wszystkie ciała niebieskie poruszają się w rzeczywistości ze znacznymi szybkościami przez przestrzenie kosmiczne. Ruchy pozorne ciał dalekich, jak gwiazdy i mgławice, z powodu ogromnych odległości od nas, są bardzo nieznaczne, wskutek czego wygląd nieba gwiaździstego jest, praktycznie biorąc, niezmienny przez długie okresy czasu. Natomiast ciała bliskie, przynależne do układu planetarnego Słońca, zmieniają stosunkowo szybko swe położenie na firmamencie, co wprowadza duże urozmaicenie w wyglądzie nocnego nieba. Ciała te, okrążając w rzeczywistości Słońce, obiegają dla obserwatorów ziemskich dokoła firmament. Ruchy ich rzeczywiste, niewspółmierne co do czasu trwania z rokiem ziemskim, komplikują się dla nas w dużym stopniu wskutek obiegu Ziemi dokoła Słońca, co powoduje dodatkowe roczne „pętle" w ruchach pozornych planet. Pętle te, będące jedynie wynikiem praw działania perspektywy, są tym mniejsze, im planeta znajduje się dalej od Ziemi. Mars zakreśla na tle gwiazd podczas jednego swego obiegu gwiazdowego dookoła Słońca 1 pętlę (dokładniej 7 pętli w ciągu 8 lat). Jowisz 11 pętli, Saturn 28, Uran 83, Neptun 164, Pluton zaś 247.

Godziny wschodu i zachodu planet, czas ich widzialności oraz położenie względem horyzontu są zależne od miejsca obserwacji na Ziemi. Poniżej podajemy bliższe dane dotyczące widzialności planet w r. 1937 dla Warszawy, ważne z nieznacznymi zmianami dla całej Polski.

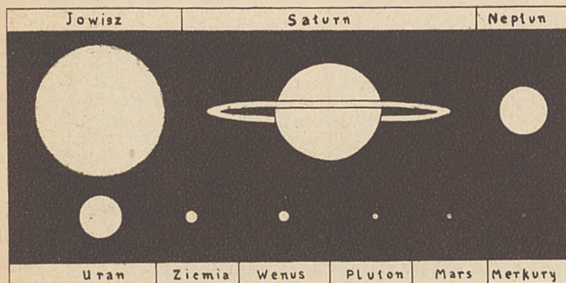


Pozorne tarcze planet w r. 1937.

Obraz porównawczy pozornych tarcz planet podczas ich największego zbliżenia się do Ziemi (odnośne daty podane są u góry rysunku), z uwzględnieniem fazy (dla Merkurego i Wenus), spłaszczenia (dla Jowisza i Saturna), oraz wyglądu pierścieni Saturna. W skali zastosowanej na rysunku pozorna tarcza Plutona miałaby średnicę około 8 razy mniejszą od średnicy pozornej tarczy Neptuna, pozorne zaś tarcze Słońca oraz Księżyca miałyby średnice około 7 razy większe, aniżeli szerokość tego rysunku.

☿ MERKURY.

Merkury, jako planeta wewnętrzna, widoczny jest zawsze w pobliżu Słońca, albo z początku nocy na zachodzie, albo w końcu nocy na wschodzie, przy czym 6 razy w ciągu roku przerzuca się z jednej strony gwiazdy dziennej na drugą. W r. 1937 można go dostrzec jako jasny obiekt niebieski: 1) w pierwszej dekadzie stycznia, nad ranem o świcie, nisko na pd.-wschodzie, 2) *w ciągu kwietnia, najdogodniej w roku* (przyświeca najjaśniej), wieczorem na pn.-zachodzie, prawie w ciągu 2 g. po zachodzie Słońca, 3) w drugiej połowie czerwca, na pn.-wschodzie, w blaskach zorzy porannej, 4) w ostatniej dekadzie września i w pierwszej połowie października, na wschodzie, 1½ g. przed nastaniem dnia, wreszcie 5) w drugiej połowie grudnia, wieczorem, nisko na pd.-zachodzie, w ciągu 1½ g., licząc od zachodu Słońca. Merkury, obserwowany przy pomocy lunety, wykazuje fazy, analogicznie jak Księżyc, powtarzające się co 116 dni. W r. 1937 znajdzie się *w fazie nowiu* (podczas koniunkcji dolnej ze Słońcem): dn. 14 I, dn. 11 V (w dniu tym przejdzie na tle chromosfery Słońca), dn. 14 IX i dn. 30 XII; *w I-szej kwadrze* (podczas największej elongacji zachodniej) będzie: dn. 7 II, 7 VI oraz 30 IX; *w fazie pełni* (podczas koniunkcji górnej ze Słońcem): dn. 25 III, 8 VII i 29 X; wreszcie *w ostatniej kwadrze* (podczas największej elongacji wschodniej): dn. 20 IV, 18 VIII i 12 XII. Dn. 21 III Merkury przejdzie (podczas dnia) o 2/3 pozornej tarczy Księżyca na pn. od Saturna, a dn. 30 IX o ½ pozornej tarczy Księżyca na północ od Neptuna, co będzie dostrzegalne w ciągu nocy.

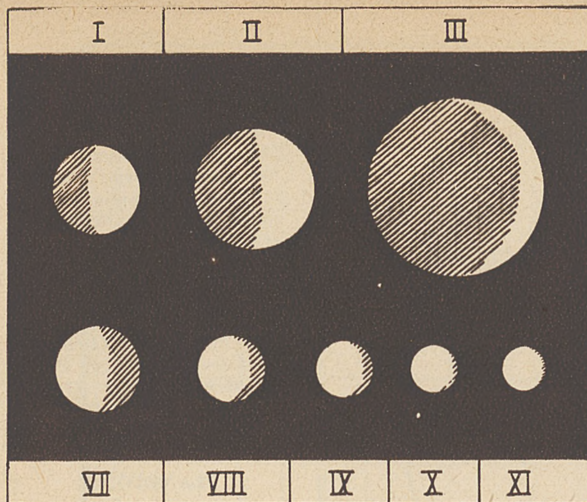


Stosunki wielkościowe planet.

Wykres porównawczy rozmiarów planet układu słonecznego. U Jowisza i Saturna uwzględniono spłaszczenie globów, u Saturna obecny wygląd pierścieni (pocz. r. 1937).

♀ WENUS.

Wenus, jako planeta wewnętrzna, widoczna jest zawsze również w pobliżu Słońca, wieczorem lub nad ranem. Wykazuje mniejszą ruchliwość, aniżeli Merkury. Zmienia stronę Słońca tylko raz lub conajwyżej dwa razy w roku. Odsuwa się pozornie od gwiazdy dziennej prawie dwa razy dalej, niż Merkury. *W r. 1937 warunki widzialności planety u nas układają się pomyślnie.* Będzie ją można dostrzegać *najdogodniej w pierwszym kwartale*, jako Gwiazdę Wieczorną; w styczniu (zob. rys. str. 7, I) na pd.-zachodzie, w lutym (II) na zachodzie, w marcu (III) na pn.-zachodzie, w ciągu 4 g. po zachodzie Słońca. Przybiera ona w tym czasie wolno na blasku z powodu zbliżania się do Ziemi, osiągając dn. 12 III największą jasność. W sąsiedztwie tej daty przewyższać będzie 12-krotnie blaskiem najjaśniejszą gwiazdę nieba,



Fazy planety Wenus w r. 1937.

Obraz prosty. Liczby rzymskie u góry i u dołu rysunku oznaczają miesiące, w których planeta jest widoczna. W okresie I—III planeta przyświeca jako Gwiazda Wieczorna, w VII—XI jako Gwiazda Poranna (Jutrzenka).

Syriusza, i będzie, po Słońcu i Księżycu, najświetniejszym ciałem niebieskim. Przy sprzyjających warunkach atmosferycznych, a zwłaszcza w miejscowościach położonych w górach dość wysoko ponad poziomem morza, *będzie można planetę dostrzec wówczas także za dnia gołym okiem.* W połowie kwietnia znika ona w blaskach zorzy wieczornej, aby pojawić się o świcie, jako Gwiazda Poranna, na wschodzie dopiero w końcu czerwca. W tym charakterze, tracąc stopniowo na sile blasku, a to w następstwie oddalania się od Ziemi, planeta będzie widoczna przy schyłku nocy prawie do końca roku: w lipcu (VII) przez 3 g., w sierpniu (VIII) 3¼ g., we wrześniu (IX) 3 g., w październiku (X) 2½ g., wreszcie w listopadzie (XI) przez 1½ g. przed wschodem Słońca, po czym zniknie dopiero w blaskach świtu.

W lunetach wykazuje Wenus, podobnie, jak Merkury, kolejno wszystkie fazy, powtarzające się co 584 dni. W r. 1937 planeta osiągnie ostatnią kwadrę (podczas największej elongacji wschodniej od Słońca) dn. 5 II, nów (podczas dolnej koniunkcji ze Słońcem), dn. 18 IV oraz pierwszą kwadrę (podczas największej elongacji zachodniej) dn. 27 VI. W końcu roku będzie zdążać do fazy pełni. Zmianom fazy planety będą towarzyszyć zmiany jej pozornej średnicy, zależnej od odległości od Ziemi. Dn. 24 I planeta będzie widoczna na zachodnim niebie *w pobliżu Saturna;* w dniu tym minie go od północy w odległości kątowej równej czterym pozornym tarczom Księżyca.

♂ MARS.

Mars, jak wszystkie planety zewnętrzne, nie towarzyszy Słońcu, lecz, pozornie niezależnie od niego, obiega dokoła firmament raz na 1,9 lat. Z początku 1937 r. pojawia się na wschodzie 1 g. po północy i świeci do rana. Wschodzi coraz to wcześniej i jest z tego powodu widoczny coraz dłużej. Miejsce jego wschodu przesuwa się stopniowo ku pd.-wschodowi. W lutym i w marcu widoczny jest już od północy, w kwietniu od g. 22, w maju od zachodu Słońca *(19 V osiąga przeciwstawienie względem Słońca).* Przez cały wymieniony okres czasu planeta, łatwa do rozpoznania z powodu jasnego, spokojnego, wybitnie czerwonego blasku, przybiera wyraźnie na pozornej jasności wskutek zbliżania się do Ziemi. *Dn. 28 V przybiera największy blask,* zbliżywszy się do Ziemi na 76 milionów km. Następnie zmrok wieczorny zastaje planetę coraz to wyżej ponad pd.-wschodnią częścią horyzontu, na skutek czego przyświeca ona coraz to krócej. Od początku jesieni aż do końca roku widzimy ją już tylko wieczorami na pd.-zachodzie. Zachodzi ok. g. 20½. Począwszy od daty przeciwstawienia względem Słońca pozorny blask planety stopniowo maleje na skutek oddalania się od Ziemi. W ostatnim dniu roku odległość obu ciał wyniesie 247 milionów km.

Mars, jako najbliższa Słońca z pośród planet zewnętrznych, wykazuje największą z nich ruchliwość w odniesieniu do gwiazd. W styczniu widzimy go na tle gwiazdozbioru najpierw Panny, potem Wagi, w lutym nadal na tle Wagi, w marcu i kwietniu w Niedźwiadku, w maju, czerwcu i lipcu z powrotem w Wadze, gdzie zakreśla pozornie pętlę, w sierpniu przebywa znowu w Niedźwiadku oraz w Wężowniku, we wrześniu w Wężowniku, w październiku w Strzelcu, w listopadzie w Strzelcu i Koziorożcu, wreszcie w grudniu przechodzi do Wodnika. Wędrówka Marsa na tle gwiazd odbywa się zasadniczo, podobnie jak wszystkich planet, od zachodu na wschód, natomiast w okresie czasu: 14 IV do 27 VI w kierunku przeciwnym.

Dn. 29 X *Mars minie Jowisza* od strony południowej w odległości 3 tarcz pozornych Księżyca. Obie planety utworzą w tym dniu *piękną koniunkcję perspektywiczną.*

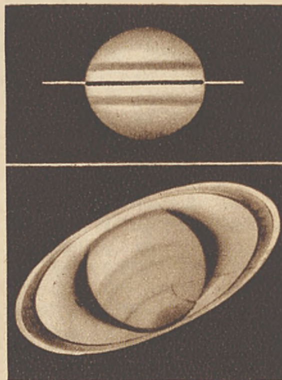
♃ JOWISZ.

Jowisz w r. 1937 przebywa w tych częściach ekliptyki, które są u nas najniżej i najkrócej widoczne (stosunkowo jeszcze najlepiej w końcu lata i z początkiem jesieni), stąd *warunki jego widzialności układają się obecnie wyjątkowo niepomyślnie.* Na początku roku Jowisz pojawia się dopiero o świcie, na pd.-wschodzie. W następnych tygodniach wynurza się z pod horyzontu coraz wcześniej i przyświeca coraz dłużej: w styczniu przez 1 g., w lutym 1½ g., w marcu przez 3 g. przed wschodem Słońca. W maju widzimy go już od północy, w czerwcu od g. 22-ej. *Dn. 15 VII osiąga przeciwstawienie względem Słońca,* a więc jest wówczas widoczny w ciągu całej nocy. Pozorny blask planety od początku roku systematycznie wzrasta i osiąga w sąsiedztwie daty przeciwstawienia największe nasilenie. Jowisz widnieje wówczas na niebie jako świetny obiekt. W ciągu następnych miesięcy dostrzegamy go o zmroku coraz wyżej ponad pd.-wschodnim horyzontem, wskutek czego zachodzi coraz wcześniej: w sierpniu 1 g. po północy, we wrześniu 1 g. przed północą. Podczas reszty roku jest widoczny wieczorem na pd.-zachodzie. Zapada pod horyzont: w październiku i listopadzie 4 g., w grudniu 2½ g. po Słońcu. W drugim półroczu, począwszy od daty przeciwstawienia, pozorny blask planety systematycznie powoli słabnie, wskutek oddalania się od Ziemi. Ruch pozorny Jowisza na tle gwiazd jest wolny. Na jedno okrążenie firmamentu zużywa on 11,9 lat. W ciągu r. 1937 przesuwa się na tle gwiazd Strzelca ruchem prostym, t. j. w kierunku od zachodu na wschód, za wyjątkiem okresu czasu 15 V do 14 IX, kiedy to „cofa się", od wschodu na zachód. To cofanie się, będące jedynie odzwierciedleniem ruchu Ziemi dokoła Słońca, jest oczywiście złudzeniem.

Dn. 29 X utworzy Jowisz wieczorem na pd.-zachodzie *bliską perspektywiczną koniunkcję z Marsem,* który minie go od południa w odl. 3 pozornych tarcz Księżyca.

♄ SATURN.

Warunki widzialności Saturna w r. 1937 w dalszym *ciągu polepszają się* w stosunku do lat poprzednich, planeta bowiem posuwa się nadal ku tym częściom ekliptyki, które już sąsiadują od południa z równikiem niebieskim i są u nas dość wysoko i długo widoczne, zwłaszcza jesienią. Z początku roku Saturn przyświeca wieczorami na zachodniej stronie jeszcze prawie przez 6 godzin. Czas jego widzialności jednak szybko skraca się z powodu pozornego zbliżania się do niego Słońca. W końcu lutego niknie w blaskach zorzy wieczornej, aby pojawić się już nad ranem o świcie, na wschodzie, w drugiej połowie maja. Następnie planeta wynurza się z pod horyzontu coraz to wcześniej i przyświeca, pod koniec nocy, coraz to dłużej: w czerwcu już od g. 24, w lipcu od g. 22, w sierpniu od g. 20. We wrześniu widzimy ją na wschodzie już po nastaniu



Saturn.

U góry: obraz planety z pierścieniami perspektywicznie „zwiniętymi"; poniżej: podczas maksymalnie „rozwiniętych" pierścieni.

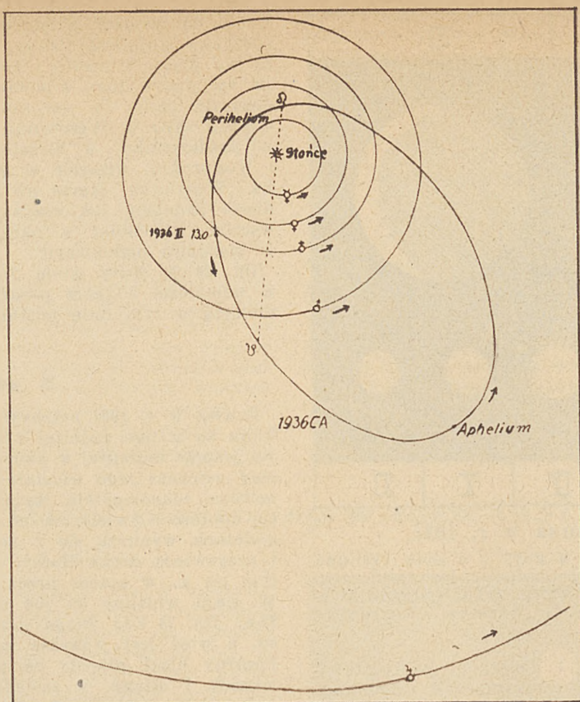
zmroku. *Dn. 25 IX osiąga przeciwstawienie względem Słońca.* Odtąd zmierzch wieczorny zastaje planetę coraz wyżej ponad wschodnim horyzontem, odpowiednio do tego zachodzi ona coraz to prędzej: w październiku 2 g. przed wschodem Słońca, w listopadzie 2 g. przed północą, w grudniu o północy.

Saturn na jedno okrążenie firmamentu, odbywające się w kierunku od zachodu na wschód, zużywa 29,5 lat. Z początkiem r. 1937 planeta opuszcza tło gwiazdozbioru Wodnika i przenosi się do gwiazdozbioru Ryb. „Cofanie się" planety, zaznaczające się w kwietniu, od wschodu na zachód, w związku z opisywaną corocznie pozorną pętlą na niebie, trwa w r. 1937 od 18 VII do 2 XII. Jasność pozorna Saturna niewiele się zmienia w ciągu roku; jest największa w sąsiedztwie daty przeciwstawienia względem Słońca.

Z początku r. 1937 *okres niewidzialności pierścieni Saturna, z powodu ich perspektywicznego „zwinięcia", dobiega końca.* Dn. 21 II będzie można, przy pomocy silnych lunet, zaobserwować *ponowne ich pojawienie się. Tym razem będzie widoczna południowa strona pierścieni, nieoglądana przez obserwatorów ziemskich od lat 14.* Od czasu wykrycia pierścieni przez Galileusza w r. 1610 były one *niewidoczne dopiero 23-ci raz.* Zjawisko to, powtarzające się dwukrotnie podczas jednego obiegu planety dokoła Słońca, miało ostatnio miejsce w latach: 1848, 1862, 1878, 1891, 1907, 1921, oraz w ub. roku. Przyczyną tego jest b. mała grubość pierścieni, oceniana na 15—20 km. Szerokość pierścieni jest prawie 400 razy większa.

♅ URAN, ♆ NEPTUN, ♇ PLUTON.

Uran, Neptun i Pluton, jako planety dalekie od Słońca i Ziemi, są widoczne dopiero za pomocą lunet, jako obiekty odpowiednio: 6, 7½ i 14½ wielkości gwiazdowej. Okrążają one firmament dokoła, od zachodu ku wschodowi, bardzo powoli, bo w ciągu: 84,0, 164,8 i 248,4 lat. Obecnie przebywają w gwiazdozbiorach: Uran w Baranie, Neptun we Lwie, Pluton w Raku. Gwiazdozbiory te leżą w częściach ekliptyki u nas dogodnie i dłużej dostrzegalnych. Wymienione planety są *najlepiej i najdłużej widoczne w sąsiedztwie dat ich przeciwstawienia względem Słońca,* które w r. 1937 przypadają: dla Urana 4 XI, dla Neptuna 8 III, dla Plutona 18 I. Ich blask pozorny ulega w ciągu roku tylko drobnej fluktuacji, spowodowanej ruchem Ziemi dokoła Słońca. Pozorne pętle, opisywane corocznie na



Orbita planetoidy Adonis.

Orbita nowej osobliwej planetoidy, 1936 CA, odkrytej w r. 1936. Orbita ma kształt silnie wydłużonej elipsy i krzyżuje drogi: Marsa (♂), Ziemi (♁) i Wenus (♀), a w perihelium zbliża się do drogi Merkurego (☿). Dn. 13 II 1936 w chwili odkrycia planetoida znajdowała się w pobliżu Ziemi, osiągając 6 dni przedtem zbliżenie dotąd największe dla planetoid. W aphelium odsuwa się ku drodze Jowisza ( ). Okrąża Słońce dokoła raz na 2,546 lat.

tle gwiazd, są z powodu dużego oddalenia od Ziemi drobne. Wynoszą one dla wymienionych planet odpowiednio: 15, 9 i 4 pozorne średnice Księżyca.

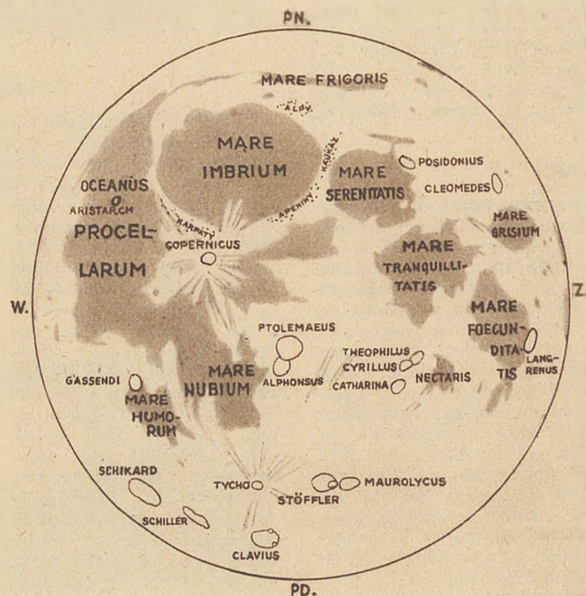
Według przypuszczeń wybitnego współczesnego astronoma japońskiego Issei Yamamoto, najdalsza planeta naszego układu, *Pluton, nie jest w rzeczywistości niczym innym, jak tylko drugim satelitą Neptuna, przeobrażonym w samodzielną planetę.* Pluton został w r. 1935 dn. 4 i 5 XI *odfotografowany także w Polsce,* w obserwatorium krakowskim, przez astronoma łotewskiego z Rygi, K. Steinsa.

PLANETOIDY.

Planetoidy obiegają Słońce po drogach eliptycznych, położonych pomiędzy orbitami Marsa i Jowisza. Niektóre z pośród nich wyłamują się jednak z tej przestrzeni i albo podchodzą w pobliże orbity następnej planety, Saturna (np. Hidalgo), albo zbliżają się do drogi Ziemi (Eros i Amor, odpowiednio na 0,15 i 0,10 jednostek astronomicznych), do drogi planety Wenus (planetoida Apollo = 1932 HA), lub nawet Merkurego (planetoida Adonis). Ostatnia *planetoida Adonis* odkryta dn. 12 II 1936 r. przez E. Delporte'a w obserwatorium w Uccle w Belgii, przeszła wieczorem *dn. 7 II 1936 r. w odległości zaledwie 0,013 jedn. astr. od Ziemi,* czyli *w odległości okrągło 6 razy większej, niż odległość Księżyca. W tym czasie przesuwała się na tle gwiazd około 8 razy szybciej aniżeli Księżyc. Dotychczas jeszcze żadna z planetoid nie minęła tak blisko naszego globu.*

W r. 1935 odkryto ogółem 290 nowych planetoid, co zamyka oficjalną listę tych ciał liczbą 1344.

W r. 1936 odkryto po raz pierwszy w Polsce (w obserwatorium krak.) 2 *nowe planetoidy:* 1936 GA (niezależnie o jedną dobę później po odkryciu jej w Uccle w Belgii), oraz 1936 HE.



Mapa Księżyca.

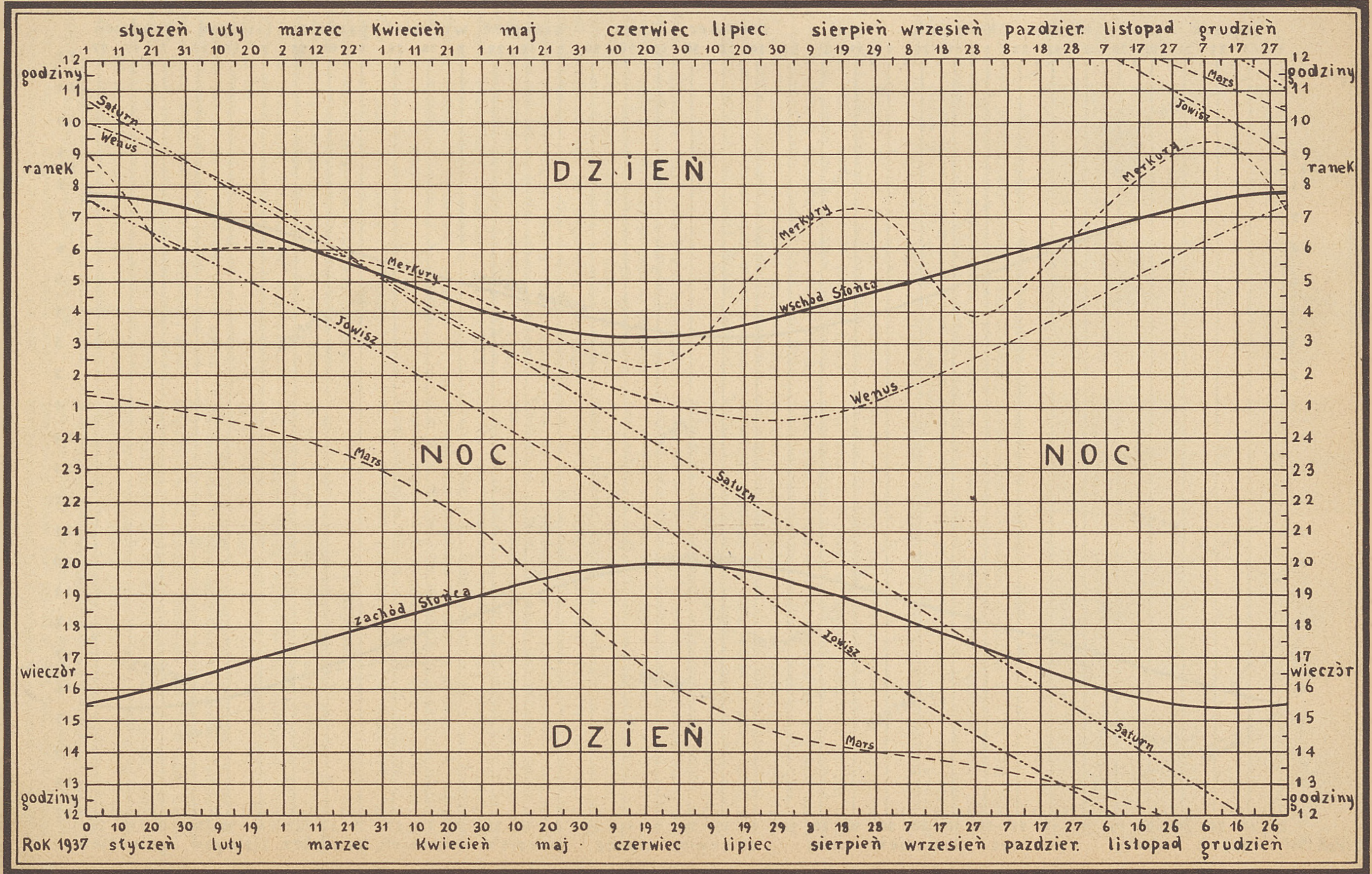
Szkic półkuli satelity widocznej z Ziemi (obraz prosty, oglądany gołym okiem, względnie przy użyciu lornetki). Na rysunku oznaczone są „morza" księżycowe, większe kratery, oraz pasma górskie otaczające Mare Imbrium.

☾ KSIĘŻYC.

Księżyc spośród wszystkich ciał niebieskich porusza się najprędzej na tle gwiazd, w ciągu godziny średnio prawie o jedną swą pozorną średnicę. Obiega firmament dokoła, od zachodu na wschód, w ciągu 27 dni. Rzeczywiste jego ruchy w przestrzeni posiadają wiele nierówności, spowodowanych różnymi perturbacjami. *W r. 1937, w listopadzie i w grudniu, Księżyc podczas pełni będzie się u nas wyjątkowo wysoko i długo* (15½ g.) *wznosił ponad horyzont,* wskutek czego będziemy mieli *w tym czasie wyjątkowo jasne i długie noce księżycowe,* natomiast *w maju, czerwcu i lipcu przeciwnie*

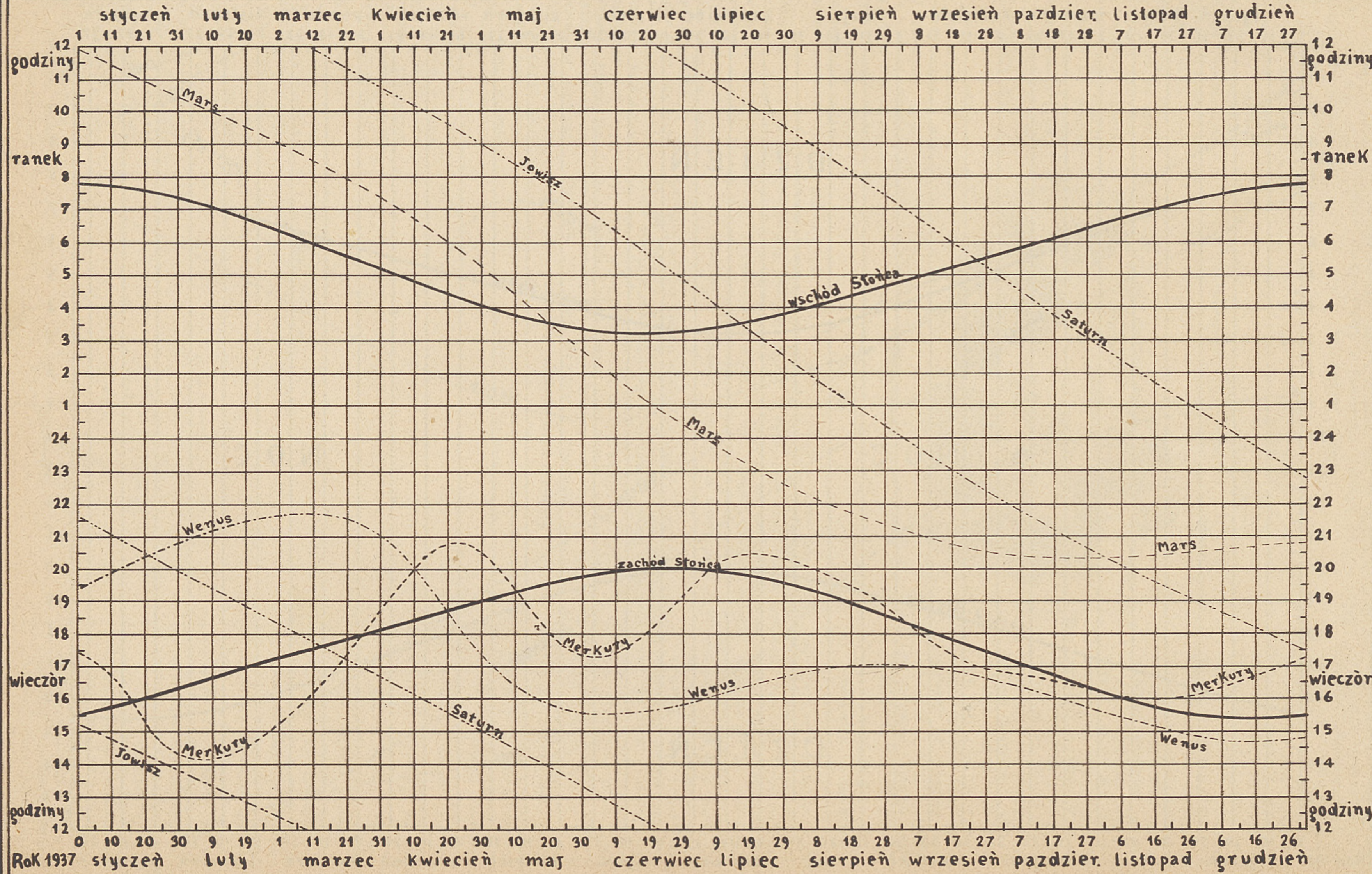
Wykres podający momenty wschodu planet w roku 1937.

(W Warszawie, w czasie środkowo-europejskim.)



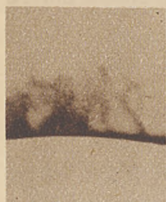
Wykres podający momenty zachodu planet w roku 1937.

(W Warszawie, w czasie środkowo-europejskim.)



8 9 10 11 12 13

Wybuchowa protuberancja słoneczna w sierpniu 1934 r.

12 zdjęć tej samej tzw. „wybuchowej" protuberancji słonecznej, wykonanych w Ameryce, w dniach 8 — 13 VIII 1934 r. (dni oznaczone na rycinie). Rząd górny przedstawia zdjęcia w żółtym świetle sodowym, rząd dolny równoczesne zdjęcia w czerwonym świetle wodorowym. Protuberancja ta pojawiła się, co należy do prawdziwych rzadkości, dość blisko jednego (południowego) z biegunów globu słonecznego, wskutek czego przebieg zjawiska mógł być śledzony dogodnie na brzegu tarczy w ciągu całego tygodnia. Wskutek obrotu Słońca dokoła osi protuberancja była widoczna najpierw od swej zachodniej strony (8 i 9 VIII), potem w perspektywicznym skrócie od północy (10 i 11 VIII), w końcu od strony wschodniej (12 i 13 VIII). Górne partie protuberancyj osiągnęły wysokość 109 000 km ponad powierzchnią Słońca.

wyjątkowo krótkie (Księżyc 7¼—8¼ g. ponad horyzontem).

Ponieważ satelita nasz pozbawiony jest atmosfery, krąży blisko Ziemi i jest w odniesieniu do naszego globu dość dużym ciałem, przeto na powierzchni jego można obserwować wiele różnych szczegółów. Już gołym okiem widzimy na niej ciemne plamy, „morza" księżycowe (rozległe doliny pokryte lawą), w obramieniu jasnych „lądów" (okolice pokryte b. licznymi kraterami i gdzieniegdzie łańcuchami górskimi). Jeszcze lepiej widać te szczegóły przy pomocy lornetki lub małej lunetki polowej.

☉ SŁOŃCE.

Słońce okrąża pozornie w ciągu roku dokoła firmament niebieski, biegnąc wzdłuż ekliptyki na tle gwiazd od zachodu na wschód, średnio o dwie swoje pozorne średnice podczas jednej doby. Zmiana wysokości jego wzniesienia się w ciągu roku ponad horyzontem powoduje pory roku (w Warszawie w południe prawdziwe ta zmiana wysokości wynosi od 14°,0 do 61°,2 od przesilenia zimowego do przesilenia letniego). — *W r. 1937 ilość plam występujących czasowo na powierzchni Słońca będzie nadal wzrastać*, zbliżając się już *w pobliże okresu maksimum*.

W Roczniku na r. 1936 podaliśmy daty minimów i maksimów plam słonecznych, zaobserwowanych w XX w.; poniżej podajemy analogiczne zestawienie dla w. XIX:

maksima plam słonecznych

r. 1805,2	r. 1816,4	r. 1829,9	r. 1837,2
r. 1848,1	r. 1860,1	r. 1870,6	r. 1883,9
	r. 1894,1		

minima plam słonecznych

r. 1810,6	r. 1823,3	r. 1833,9	r. 1843,5
r. 1856,0	r. 1867,2	r. 1878,9	r. 1889,6.

Plamy słoneczne występują zawsze w obrębie dwóch symetrycznych pasów względem równika słonecznego, szerokich na 40°, *perjodycznie przeciętnie co 11 lat*. Jeżeli jednakże weźmiemy pod uwagę, że podczas dwóch po sobie następujących maksimów *biegunowość magnetyczna plam jest zawsze odwrotna*, na okresowość tego zjawiska należy przyjąć *22 lat*.

Glob słoneczny obraca się dokoła swej osi w kierunku zgodnym z ruchem planet raz na 25,38 dni (obrót gwiazdowy). Dla obserwatorów ziemskich, którzy w tym czasie przebywają nieco więcej niż 1/14 swej dorocznej drogi dokoła Słońca, obrót ten (synodyczny) trwa nieco dłużej, mianowicie średnio 27,25 dni. Od 9 XI 1853 r. obroty Słońca są stale zliczane (obserwacje zapoczątkował Carrington). W r. 1937 dn. 18,6 I rozpocznie się 1115-ty z kolei obrót synodyczny Słońca, licząc od wymienionej epoki.

WSCHODY I ZACHODY PLANET W R. 1937.

Dwa wykresy, na str. 9 i 10, pozwalają w sposób prosty i dogodny odczytać bezpośrednio dla każdego dnia 1937 r. moment wschodu i zachodu (w Warszawie) każdej z 5-ciu jasnych planet (Merkurego, Wenus, Marsa, Jowisza i Saturna), widocznych gołym okiem, oraz tym samym ustalić czas ich widzialności w danym dniu.

U góry i u dołu wykresów zaznaczone zostały dni poszczególnych miesięcy 1937 roku, po obu bokach godziny dnia, wyrażone w obowiązującym w Polsce czasie środkowo-europejskim. Środkowe podłużne pola obu wykresów, objęte od góry i od dołu dwiema grubymi liniami ciągłymi, odnoszącymi się do Słońca, oznaczają noc (cywilną), pozostałe zaś pola, górne i dolne, dzień. Godziny i minuty (z dokładnością paru minut) wschodu (str. 9), względnie zachodu (str. 10) planety odczytujemy na linii poziomej, wskazanej przez punkt przecięcia się ze sobą: linii pionowej, określającej datę, oraz krzywej przerywanej, odnoszącej się do danej planety.

P r z y k ł a d: dn. 12 X 1937 r. Merkury wschodzi (wykres na str. 9) o g. 5 m. 45 (minuty zaokrąglono do 5), a więc o rannym brzasku, na 1 g. przed Słońcem, jest zatem widoczny krótko na wschodzie w blaskach zorzy porannej; zachodzi natomiast (wykres na str. 10) o g. 16 m. 40, a więc 1/4 g. przed Słońcem. Wenus pojawia się na wschodzie o g. 3 m. 15, zachodzi tuż przed Słońcem, o g. 16 m. 15, zatem jest widoczna pełne 2 g. jako Jutrzenka. Mars pojawia się ponad wschodnim horyzontem za dnia o g. 13 m. 15, zachodzi o g. 20 m. 20, zatem jest widoczny wieczorem od nastania ciemności prawie przez 3 g. Jowisz wynurza się z pod horyzontu również niepostrzeżenie za dnia, o g. 13 m. 40, zachodzi o g. 21 m. 30, jest więc widoczny na zachodnim niebie od zmroku prawie 4 g. Saturn w tym dniu pojawia się tuż przed zachodem Słońca, o g. 16 m. 20, zachodzi o g. 4 m. 10, jest więc widoczny prawie w ciągu całej nocy.

☄ KOMETY.

W r. 1937 prawdopodobnie pojawią się, jak to bywa co roku, nowe komety, których liczby oraz daty i miejsca odkrycia przewidzieć niepodobna. Ponadto powinny być widoczne przede wszystkim te *periodyczne komety*, dla których r. 1937 jest epoką powrotu w pobliże Słońca i Ziemi. A więc:

1) *Kometa d'Arresta*, obiegająca Słońce raz na 6,64 lat. Ma ona przejść przez perihelium w styczniu. Została odkryta w r. 1851. Obserwowano ją dotychczas już podczas 8 powrotów do Słońca. Podobnie jak większość komet periodycznych zalicza się do „rodziny Jowisza". W perihelium podchodzi do Słońca na 1,34 jednostek astronomicznych, w aphelium odsuwa się na 5,62 j. a., a więc wykracza poza orbitę Jowisza.

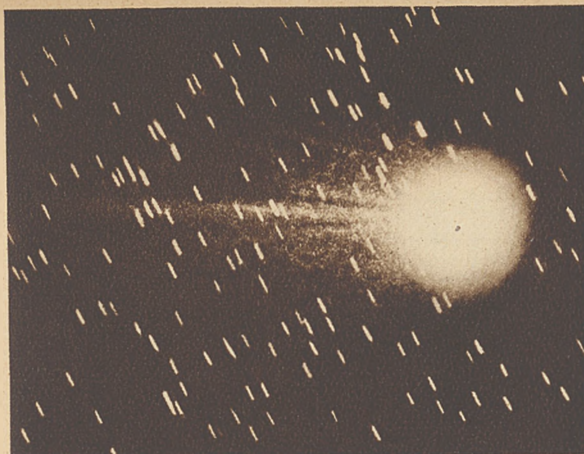
2) *Kometa Tempel-Swifta* ma przejść najbliżej Słońca w kwietniu, w odległości 1,15 j. a. W aphelium dociera ona do orbity Jowisza, do którego rodziny również przynależy. Znana jest już od r. 1869, lecz mimo to była obserwowana dotąd tylko podczas 3 powrotów do Słońca.

3) *Kometa Grigg-Skjellerupa* ma minąć Słońce w maju. Okrąża je dokoła szybko, bo raz na 4,99 lat. Odkryto ją

System planetarny Słońca w liczbach.

	Merkury	Wenus	Ziemia	Mars	Jowisz	Saturn	Uran	Neptun	Pluton
Najmniejsza odległ. od Słońca w jedn. astronomicz.	0,30750	0,71840	0,98326	1,38147	4,95104	9,00667	18,28651	29,81357	29,69190
średnia "	0,38710	0,72333	1,00000	1,52369	5,20280	9,53884	19,19098	30,07067	39,51774
największa "	0,46670	0,72826	1,01674	1,66591	5,45456	10,07101	20,09545	30,32777	49,34358
Najmniejsza odległ. od Słońca w milionach km	45,96	107,36	146,95	206,46	739,9	1 346,1	2 732,9	4 455,6	4 437,5
średnia "	57,85	108,10	149,45	227,72	777,6	1 425,6	2 868,1	4 494,1	5 905,9
największa "	69,75	108,84	151,95	248,97	815,2	1 505,1	3 003,3	4 532,5	7 374,4
Okres obiegu (gwiazdowego) dokoła Słońca w latach (zwrotnikowych)	0,2408	0,6152	1,0000	1,8809	11,8622	29,4577	84,0153	164,7883	248,430
Okres obiegu synodycznego w dobach	115,88	583,92	—	779,94	398,88	378,09	369.66	367,49	366,71
Spłaszczenie orbity (mimośród)	0,206	0,007	0,017	0,093	0,048	0,056	0,047	0,009	0,249
Nachylenie orbity do ekliptyki	7^0 0'	3^0 24'	0^0 0'	1^0 51'	1^0 18'	2^0 29'	0^0 46'	1^0 47'	17^0 9'
Średnia prędkość po orbicie w km/sek.	47,83	34,99	29,77	24,11	13,05	9,64	6,80	5,23	4,78
Natężenie promieniowania słonecznego w śr. odległości od Słońca (Ziemia = 1)	6,674	1,911	1,000	0,431	0.037	0,011	0,003	0,001	0,00065
Średnica równikowa (Ziemia = 1)	0,38	0,96	1,000	0,53	10,8	9,0	3,9	4,2	0,6 :
Średnica równikowa (w km)	4 800	12 200	12 757	6 800	142 700	120 800	49 700	53 000	8 000 :
Spłaszczenie globu	—	—	1/297	1/192	1/15 4	1/9 5	1/14	1/40	—
Masa: Słońce = 1	1/9 000 000	1/403 490	1/329 390	1/3 093 500	1/1047	1/3502	1/22 869	1/19 314	1/500 000 :
Masa: Ziemia = 1	0,037	0,826	1,000	0,108	318,4	95,2	14,6	17,3	0,1 :
Powierzchnia (Ziemia = 1)	0,14	0,91	1,00	0,28	120	84	15	17	0,8 :
Objętość (Ziemia = 1)	0,055	0,876	1,000	0,151	1 312	763	59	72	0,2 :
Średnia gęstość: g. Ziemi = 1	0,68	0,94	1,00	0,71	0,24	0,12	0,25	0,24	0,5 :
Średnia gęstość: g. wody = 1	3,73	5,21	5,52	3,94	1,34	0,69	1,36	1,32	2,3 :
Natężenie siły ciężkości na powierzchni (Ziemia = 1)	0,26	0,90	1,00	0,38	2,65	1,14	0,96	1,00	0,26 :
Czas trwania obrotu dokoła osi	88^d ?	225^d ?	$23^h 56^m 4^s,10$	$24^h 37^m 22^s,65$	$9^h 49^m$ (równik) $9^h 55^m$ ($\varphi = \pm 20$)	$10^h 14^m,5$	$10^h 45^m$	$15^h 48^m$	—
Nachylenie równika do płaszczyzny orbity	—	—	23^0 27'	23^0 30'	3^0 7'	26^0 45'	97^0,8	151^0	—
Albedo powierzchni	0,07	0,59		0,15	0,56	0,63	0,63	0,73	—
Średnica kątowa (równikowa) w śr. opozycji	5",45	30",40	—	8",94	23",43	9",76	1",88	1",26	0",3
Ilość księżyców	—	—	1	2	9	9	4	1	—

(Obiegiem synodycznym planety nazywamy czas między dwiema po sobie nast. jednakowymi koniunkcjami ze Słońcem. Albedo, zdolność odbijania promieni świetlnych, oznacza się liczbowo stosunkiem ilości światła odbitego do padającego. Znak (:) oznacza niepewność liczb.)



Kometa 1935 a.

Fotografia komety Johnsona (1935 a), uzyskana dn. 27 II 1935 r. w obserwatorium Yerkesa po 20-minutowej ekspozycji, przy pomocy teleskopu zwierciadlanego o średnicy 60 cm. Zdjęcia dokonano podczas przejścia komety przez perihelium w odległości 0,81 jedn. astr. od Słońca. Orbita nowej komety przecina ekliptykę pod kątem 65°, jest silnie wydłużoną elipsą. Kometa oddala się w aphelium dwa razy dalej od Słońca, aniżeli najdalsza planeta Pluton, ma powrócić w pobliże Ziemi za 896 lat. Głowa jej miała w styczniu 1935 r. ok. 110 000 km średnicy, a więc dorównywała rozmiarami globowi Saturna; warkocz widoczny na zdjęciu miał długość ponad 1 milion km.

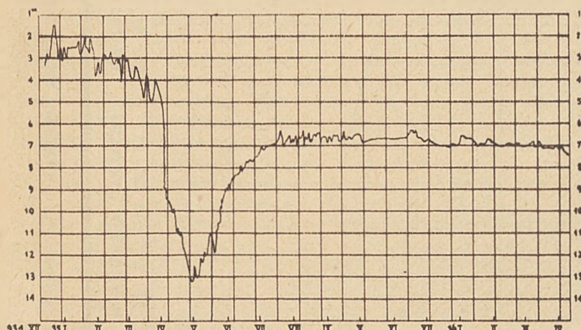
w r. 1902, a obserwowano dotąd tylko podczas 3 powrotów do Słońca. W pobliżu swego perihelium przebywa we wnętrzu orbity ziemskiej, w aphelium natomiast zbliża się od wewnątrz do orbity Jowisza.

4) *Kometa Neujmina* ma przejść w pobliżu Słońca w listopadzie. Okrąża Słońce dokoła raz na 5,41 lat. W perihelium zbliża się do Słońca na 1,34 j. a., w aphelium oddala się na 4,83 j. a. Została odkryta w r. 1916. Obserwowano ją dotąd dopiero podczas 2 powrotów do Słońca.

W r. 1935 pojawiły się *ogółem cztery komety*, z tego trzy nowo odkryte: *Johnsona, Jacksona i Von Biesbroecka*, oraz jedna periodyczna: *Comas Solà* (1927 III). W r. 1936 w połowie maja odkryta została, jako pierwsza w tym roku, *nowa kometa: Peltier* (1936 a), w lipcu zaś, jako druga: kometa Kaho-Kozik-Lis (1936 b), odkryta niezależnie też w Polsce (na g. Lubomir w Beskidach).

GWIAZDY NOWE.

Jasne Nowe Gwiazdy zaliczają się do rzadkich fenomenów niebieskich. *Nowa Gwiazda w konstelacji Herkulesa*, która pojawiła się nagle dn. 13 XII 1934 r., przyświeca niezwykle długo, bo *jeszcze dotąd jest widoczna* jako jasny obiekt. W lipcu 1935 r. zauważono jej *rozpad na dwa odrębne globy, które odsuwają się od siebie* już od roku z szybkością ok. 600 km/sek. Według teorii współczesnego astrofizyka E. A. Milne'a mamy tu do czynienia z nagłym wyrzuceniem na zewnątrz, na skutek działania sił wewnętrznych, gorącego i gęstego jądra gwiazdy, widocznego bezpośrednio obok gwiazdy macierzystej.



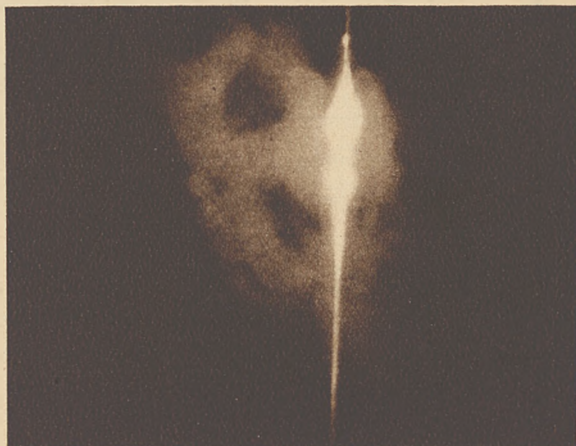
Zmiany blasku Nowej w konst. Herkulesa.

Wykres przedstawia przebieg zmian zaszłych w blasku Nowej Gwiazdy w konstelacji Herkulesa, w okresie od jej pojawienia się w grudniu 1934 r. do końca kwietnia 1936 r. Po obu stronach rysunku zaznaczono jasności gwiazdy wyrażone w wielkościach gwiazdowych, u dołu miesiące 1934-6. Cyfry rzymskie wskazują także początek miesięcy.

W r. 1936 w końcu drugiej dekady czerwca pojawiła się nagle Nowa Gwiazda w konstelacji Jaszczurki (po łac. Lacerta), odkryta niezależnie przez 16 różnych obserwatorów, kolejno w dniach 18 i 19 VI (trzecie z rzędu chronologiczne jej odkrycie zostało dokonane 18 VI przez astronoma polskiego dra Wł. Zonna w Keratea, pod Atenami, podczas przygotowań do obserwacyj zaćmienia Słońca). Już *dn. 20 VI Nowa osiągnęła blask maksymalny, 1,9 wielk. gwiazd.*, po czym blask jej począł stopniowo maleć. *W końcu 1-ej dekady lipca Nowa zniknęła* z nieba dla oczu nieuzbrojonych, po 23 dn. widzialności.

METEORY I KULE OGNISTE.

Meteory pod postacią gwiazd spadających pojawiają się każdej nocy w ilości kilku sztuk na godzinę dla dostrzeżeń gołym okiem z jednego miejsca obserwacji. Podczas niektórych dni roku występują one obficiej w postaci t. zw. rojów, promieniujących z określonego punktu nieba. Świecą krótko w atmosferze ziemskiej, najwyżej przez parę sekund, spalając się zazwyczaj na ciała lotne. (Wykaz dat pojawiania się najważniejszych rojów, stanowiących często pozostałości po rozpadłych kometach, podany jest na str. 17, w tablicy zjawisk astronomicznych przypadających w 1937 r.)



Fotografia meteoru.

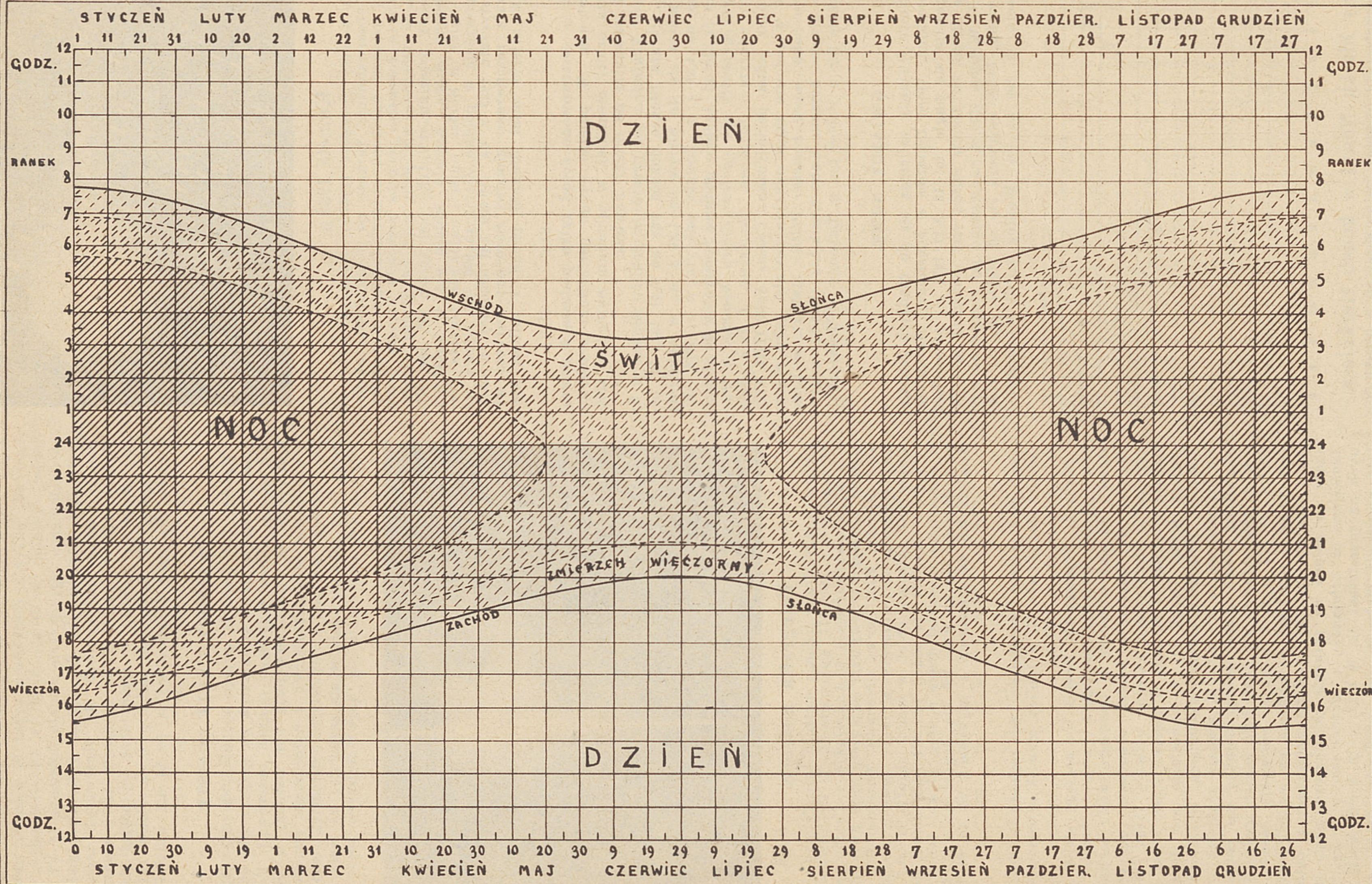
Zdjęcie fotograficzne jasnego meteoru roju Perseid (szczątki komety z r. 1862 II), wykonane dn. 12 VIII 1934 r. o g. 0 m. 45 w obserwatorium w Andrejowie w Czechosłowacji. Meteor jasnością przewyższał najświetniejsze gwiazdy nieba i planety. Miał barwę zielonawą. Prostolinijny jasny ślad meteoru był widoczny w ciągu prawie 2 sek., powstały zaś świecący obłok w ciągu minuty. Meteor zapalił się na wys. 130 km ponad powierzchnią Ziemi, przebył w atmosferze ziemskiej drogę o dług. 67 km. Obłok świecący pojawił się na wys. 100 km, zagasł na wys. 85 km, posuwał się za meteorem z szybkością 50 do 60 m/sek.

Niekiedy przeszywają powoli tło naszego nieba wyjątkowo jasne „gwiazdy spadające", zwane „*kulami ognistymi*". Są one widoczne w przeciągu wielu sekund, zazwyczaj na ogromnej połaci sklepienia niebieskiego, przy czym pozostawiają za sobą świecący jasny ślad. Posiadają stosunkowo znaczną w rzeczywistości masę i oślepiający blask. Droga ich w atmosferze jest długa. Po eksplozji, połączonej niekiedy z detonacją, słyszaną w obrębie kilkudziesięciu kilometrów, spadają zazwyczaj na powierzchnię ziemi, gdzie można odszukać ich szczątki.

W r. 1935 pojawiły się dwie kule ogniste ponad Polską. 1) *Dn. 12 III* o g. 0 min. 53 niezwykle jasny obiekt tego rodzaju przebiegł od zachodu na wschód ponad naszym krajem, by, po eksplozji połączonej z detonacją, spaść *na polach na południe od Łowicza*, gdzie też *odznaleziono 58 odłamków, o łącznej wadze 60 kg*, *rozsianych na przestrzeni ok. 10 km²*. — 2) Nieco mniej jasna, lecz *niezwykle ciekawa pod względem drogi, odbytej w atmosferze ziemskiej*, kula ognista pojawiła się *dn. 12 IX* o g. 21 m. 52 na południe od Polski, by, przebiegłwszy ponad całym krajem, zniknąć na północo-wschodzie ponad Prusami Wschodnimi. Wobec pięknej pogody

Długość dnia i nocy w Polsce.

(Z uwzględnieniem czasu trwania zmierzchu cywilnego oraz astronomicznego. Obliczenia dla Warszawy, czas środkowo-europejski.)



i dogodnej pory zjawisko to, dostępne do dostrzeżenia na obszarze całego kraju, było obserwowane przez bardzo wiele osób (przez niektórych obserwatorów w ciągu kilkudziesięciu sekund). 3) Poza tym *dn. 9 XI* 1935 r. o g. 17 m. 28 pojawił się *nad Polską niezwykłej jasności meteor*, dostrzeżony przez liczne rzesze ludności. Na podstawie wielu meldunków z całego kraju oraz własnych dostrzeżeń obliczył jego drogę w przestrzeni mgr M. Bielicki, asystent obserw. uniw. warszawskiego. Meteor zapalił się wskutek tarcia o atmosferę *na wysokości 100 km* w linii pionowej ponad wsią Wilga, *na zachód od Garwolina, biegł ze średnią szybkością 40 km/sek i zagasł na wysokości 33 km* w linii pionowej *ponad Kozienicami*. Miał jasność ok. 20 milionów świec. Należał do roju Leonid (stanowiących szczątki komety periodycznej Tempel'a, obiegającej Słońce raz na 33,3 lat).



Tarcza Sobieskiego.

Gwiazdozbiór w Drodze Mlecznej, wyróżniający się ładnym rozgrupowaniem. Nazwa nadana przez Jana Heweliusza. Na zdjęciu wyobrażenie konstelacji wśród innych gwiazdozbiorów, rycina dedykowana przez tegoż astronoma królowi Sobieskiemu. Miedzioryt Karola de la Haye z Heweliusza „Catalogus stellarum fixarum", Gdańsk 1690 r.

POLSKIE NAZWY NA NIEBIE.

W katalogach astronomicznych i atlasach nieba figurują nast. ciała niebieskie o nazwach polskich:

Gwiazdozbiór Tarcza Sobieskiego, jeden z najpiękniejszych w Drodze Mlecznej, nazwa nadana przez astronoma gdańskiego Jana Heweliusza (1611—1687) na cześć króla Jana III Sobieskiego jako obrońcy chrześcijaństwa.

Komety: 1925 I (Orkisza), 1925 XI (Wilka), 1930 II (Wilka) oraz 1930 III (Wilka). Nazwa komety obejmuje rok jej odkrycia, kolejność przejścia w tym roku komety przez perihelium, oraz nazwisko odkrywcy. Wymienione cztery komety zostały wykryte przez astronomów obserwatorium krakowskiego.

Małe planety. Tutaj są polskie nazwy: *Dembowska* (349), nazwana na cześć Herkulesa Dembowskiego, astronoma pochodzenia polskiego, zasłużonego badacza gwiazd podwójnych (obserwowano ją w Poznaniu 19 XI 1932 r.); *Ceraskia* (807), oznaczona nazwiskiem Witolda Coraskiego (1849—1925, ur. w Słucku, dyrektora obserwatorium astronomicznego w Moskwie); *Polonia* (1112), odkryta i nazwana przez Polaka L. Matkiewicza, astronoma obserwatorium w Pułkowie; *Śniadeckia (1263)*, ochrzczona nazwiskiem astronoma polskiego Jana Śniadeckiego (1756—1830). Planetoidy: *Varsavia* (1264), *Banachiewicza* (1286) i *Wawel* (1352), wszystkie, podobnie jak Śniadeckia, odkryte przez S. Arenda, astronoma obserwatorium w Uccle (Belgia). — Liczby zawarte w nawiasach w nazwie planety oznaczają jej katalogowy numer według chronologicznej kolejności odkrycia.

Krater: *Kopernik*, jeden z największych kraterów na powierzchni Księżyca, nazwa nadana przez Heweliusza na cześć ojca astronomii nowoczesnej Mikołaja Kopernika.

Długość dnia i nocy w Polsce.

Na ziemiach polskich, położonych bliżej bieguna, aniżeli równika, długość dnia i nocy ulega w ciągu roku znacznym wahaniom. *W r. 1937 najdłuższy dzień*, oraz *najkrótsza noc przypada dnia 21 czerwca, najkrótszy zaś dzień, oraz najdłuższa noc 22 grudnia.*

Długość dnia i nocy dla każdego dnia 1937 r. dla Gdyni, Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania i Wilna można wyznaczyć przy pomocy tabel miesięcznych niniejszego Kalendarza, mianowicie wprowadzając do podanych tam czasów wschodów i zachodów Słońca (obliczonych dla Warszawy), różnice zestawione w tabeli na str. 16 (przez dodanie lub odjęcie, zależnie od znaku w tabeli).

Dzień zaczyna się w chwili wschodu Słońca, tj. w momencie pojawienia się górnego brzegu tarczy słonecznej ponad linią horyzontu astronomicznego, *kończy się* zaś w momencie zachodu Słońca, to zn. z chwilą zniknięcia pod linią horyzontu astronomicznego górnego brzegu tarczy słonecznej.

Zmierzch zaczyna się względnie kończy w chwili zachodu względnie wschodu Słońca. *Zmierzch cywilny* w danej miejscowości kończy się względnie zaczyna, gdy Słońce znajduje się 6½⁰ pod horyzontem astronomicznym miejsca obserwacji. Odpowiada to zarazem początkowi, względnie końcowi nocy cywilnej. Natomiast *zmierzch astronomiczny* w danej miejscowości kończy się względnie zaczyna, gdy Słońce znajduje się 18⁰ pod horyzontem astronomicznym miejsca obserwacji. Moment ten odpowiada zarazem początkowi względnie końcowi nocy astronomicznej.

Wykres na str. 14 przedstawia (obliczenia dla Warszawy) długość trwania dnia cywilnego (dwa pola niezakreślone), zmierzchu astronomicznego (pola zacienione liniami skośnymi przerywanymi), oraz nocy astronomicznej (dwa pola po obu stronach rysunku, zakreskowane skośnymi liniami nieprzerywanymi). Dwie linie krzywe przerywane, widoczne u góry i dołu rysunku na tle zmierzchu, odgraniczają zmierzch cywilny od nocy cywilnej, a więc oznaczają początek względnie koniec nocy cywilnej. Wreszcie dwie linie krzywe przerywane, widoczne po obu stronach rysunku, odgraniczające od siebie pola zakreskowane liniami nieprzerywanymi (noc) od pól zakreskowanych liniami przerywanymi (zmierzch) oznaczają: u dołu koniec, u góry początek zmierzchu astronomicznego oraz także: u dołu początek, u góry koniec nocy astronomicznej. Wykres pozwala z *dokładnością kilku m. odczytać* dla każdego dnia roku (dla Warszawy) długość trwania, moment początku i końca zjawisk, o których mowa.

Długość trwania zmierzchu cywilnego oraz astronomicznego (w Warszawie) podaje ponadto, w odstępach 10-dniowych, tabela poniżej zamieszczona (liczby dotyczące zmierzchu astronomicznego zaokrąglono do 5 m).

Jak wynika z wykresu na str. 14, począwszy mniejwięcej od 20 maja do 25 lipca, więc *zgórą przez 2 miesiące, zmierzch astronomiczny w Warszawie trwa bez przerwy od zachodu do wschodu Słońca; w tym okresie czasu nocy astronomicznych niema tam wcale*, zamiast nich występują t. zw. *„białe noce"*. Zjawisko to jeszcze silniej i dłużej zaznacza się *na Pomorzu i Wileńszczyźnie*, gdzie trwa *bez przerwy przez 3 miesiące*. W północnej *Małopolsce* „białe noce" występują zaledwie *przez 1 miesiąc*, w południowej, a zwłaszcza *na Pokuciu, nie ma ich prawie wcale.*

CZAS TRWANIA ZMIERZCHU W WARSZAWIE.

Rok 1937		Czas trwania zmierzchu	
		cywilnego	astronomicznego
Styczeń	1	0 godz. 52 min.	2 godz. 5 min.
„	11	0 „ 50 „	2 „ 5 „
„	21	0 „ 49 „	2 „ 0 „
„	31	0 „ 46 „	2 „ 0 „
Luty	10	0 „ 45 „	1 „ 55 „
„	20	0 „ 44 „	1 „ 55 „
Marzec	1	0 „ 43 „	1 „ 55 „
„	11	0 „ 43 „	1 „ 55 „
„	21	0 „ 43 „	2 „ 0 „
„	31	0 „ 43 „	2 „ 0 „
Kwiecień	10	0 „ 44 „	2 „ 10 „
„	20	0 „ 46 „	2 „ 20 „
„	30	0 „ 49 „	2 „ 35 „
Maj	10	0 „ 52 „	3 „ 0 „

Rok 1937		Czas trwania zmierzchu cywilnego	Czas trwania zmierzchu astronomicznego
Maj	20	0 godz. 56 min.	Zmierzch trwa od zachodu do wschodu Słońca
"	30	0 " 59 "	
Czerwiec	9	1 " 2 "	
"	19	1 " 3 "	
"	29	1 " 3 "	
Lipiec	9	1 " 1 "	
"	19	0 " 57 "	
"	29	0 " 53 "	3 godz. 20 min.
Sierpień	8	0 " 50 "	2 " 40 "
"	18	0 " 47 "	2 " 25 "
"	28	0 " 45 "	2 " 10 "
Wrzesień	7	0 " 44 "	2 " 5 "
"	17	0 " 43 "	2 " 0 "
"	27	0 " 43 "	1 " 55 "
Paździer.	7	0 " 43 "	1 " 55 "
"	17	0 " 43 "	1 " 55 "
"	27	0 " 44 "	1 " 55 "
Listopad	6	0 " 46 "	2 " 0 "
"	16	0 " 47 "	2 " 0 "
"	26	0 " 50 "	2 " 5 "
Grudzień	6	0 " 51 "	2 " 5 "
"	16	0 " 52 "	2 " 10 "
"	26	0 " 52 "	2 . 10 "

CZAS URZĘDOWY I MIEJSCOWY W POLSCE.

Czasem urzędowym w Polsce jest od 1 czerwca 1922 r. *czas środkowo-europejski*. Odpowiada on czasowi miejscowemu (średniemu słonecznemu) południka, przechodzącego dokładnie *o 15° 0' 0" na wschód od Greenwich*, a więc przez terytorium Niemiec, bardzo blisko zachodniej granicy Polski. *Momenty zjawisk astronomicznych w niniejszym Kalendarzu są wyrażone w czasie środkowo-europejskim.* Liczy się on od 0 g. do 24 g., poczynając od północy. *Czasy miejscowe wszystkich miejscowości w Polsce są większe od czasu środkowo-europejskiego.* Różnice pomiędzy czasem urzędowym a miejscowym (średnim słonecznym) są więc *wszystkie ujemne*. Najmniejszą różnicę, *bo tylko 3 min., wykazuje miejscowość Silna*, w wojew. poznańskim, w pobliżu granicy polsko-niemieckiej, natomiast *największą różnicę, 53 min.*, posiada *Stelmachowo, tuż przy granicy polsko-rosyjskiej*, w pobliżu linii kolejowej Mołodeczno—Połock. Wartości różnic obu czasów dla szeregu miejscowości w Polsce obrazuje nast. tabela:

	min.		min.		min.
Białystok	—33	Katowice	—16	Pińsk	—45
Brześć-B.	—35	Kielce	—23	Piotrków	—19
Bydgoszcz	—12	Kołomyja	—40	Poznań	— 8
Cieszyn	— 5	Kraków	—20	Skierniewice	-21
Częstochowa	-17	Krynica	—24	Tarnopol	—42
Gdynia	—14	Lida	—41	Toruń	—14
Gniezno	—10	Lublin	—30	Warszawa	—24
Grodno	—35	Lwów	—36	Wieluń	— 5
Grudziądz	—15	Łódź	—18	Wilno	—41
Kalisz	—12	Nowogródek	-43	Zakopane	—20

CZASY URZĘDOWE W INNYCH PAŃSTWACH.

Poza małymi wyjątkami czasy urzędowe w innych państwach różnią się od siebie o całkowitą ilość godzin, t. zn., że dokładne zegary w ogromnej większości państw w dowolnej chwili wskazują zgodnie tę samą minutę i sekundę.

Różnice momentów wschodu i zachodu Słońca w odniesieniu do Warszawy.

Liczby w tabeli oznaczają minuty.

Rok 1937		Gdynia wschód	Gdynia zachód	Kraków wschód	Kraków zachód	Lwów wschód	Lwów zachód	Łódź wschód	Łódź zachód	Poznań wschód	Poznań zachód	Wilno wschód	Wilno zachód
Styczeń	1	+ 25	— 5	— 6	+ 14	— 24	0	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 3	— 31
"	11	+ 23	— 3	— 5	+ 13	— 23	— 1	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 4	— 30
"	21	+ 21	— 1	— 4	+ 12	— 21	— 3	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 6	— 28
"	31	+ 19	+ 1	— 3	+ 11	— 20	— 4	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 8	— 26
Luty	10	+ 17	+ 3	— 2	+ 10	— 18	— 6	+ 5	+ 7	+ 17	+ 16	— 10	— 24
"	20	+ 16	+ 4	0	+ 8	— 17	— 7	+ 5	+ 7	+ 16	+ 17	— 12	— 22
Marzec	1	+ 14	+ 6	+ 1	+ 7	— 15	— 9	+ 6	+ 6	+ 16	+ 17	— 14	— 20
"	11	+ 12	+ 8	+ 3	+ 5	— 13	— 11	+ 6	+ 6	+ 16	+ 17	— 16	— 18
"	21	+ 10	+ 10	+ 4	+ 4	— 12	— 12	+ 6	+ 6	+ 16	+ 17	— 18	— 16
"	31	+ 8	+ 12	+ 6	+ 2	— 10	— 14	+ 6	+ 6	+ 16	+ 17	— 20	— 14
Kwiecień	10	+ 6	+ 14	+ 7	+ 1	— 8	— 16	+ 6	+ 6	+ 16	+ 17	— 22	— 12
"	20	+ 4	+ 16	+ 9	— 1	— 6	— 18	+ 7	+ 5	+ 16	+ 17	— 24	— 10
"	30	+ 2	+ 18	+ 11	— 3	— 4	— 20	+ 7	+ 5	+ 16	+ 17	— 26	— 8
Maj	10	0	+ 20	+ 12	— 4	— 2	— 22	+ 8	+ 4	+ 16	+ 17	— 28	— 6
"	20	— 2	+ 22	+ 13	— 5	— 1	— 23	+ 8	+ 4	+ 16	+ 17	— 30	— 4
"	30	— 4	+ 24	+ 14	— 6	0	— 24	+ 8	+ 4	+ 16	+ 17	— 31	— 3
Czerwiec	9	— 5	+ 25	+ 15	— 7	+ 1	— 25	+ 8	+ 4	+ 15	+ 18	— 32	— 2
"	19	— 6	+ 26	+ 16	— 8	+ 2	— 26	+ 8	+ 4	+ 15	+ 18	— 33	— 1
"	29	— 5	+ 25	+ 16	— 8	+ 2	— 26	+ 8	+ 4	+ 15	+ 18	— 32	— 2
Lipiec	9	— 4	+ 24	+ 15	— 7	+ 1	— 25	+ 8	+ 4	+ 15	+ 18	— 31	— 3
"	19	— 3	+ 23	+ 14	— 6	0	— 24	+ 8	+ 4	+ 15	+ 18	— 30	— 4
"	29	— 1	+ 21	+ 13	— 5	— 2	— 22	+ 8	+ 4	+ 16	+ 17	— 28	— 6
Sierpień	8	+ 1	+ 19	+ 11	— 3	— ·3	— 21	+ 8	+ 4	+ 16	+ 17	— 26	— 8
"	18	+ 3	+ 17	+ 10	— 2	— 5	— 19	+ 7	+ 5	+ 16	+ 17	— 24	— 10
"	28	+ 5	+ 15	+ 8	0	— 7	— 17	+ 7	+ 5	+ 16	+ 17	— 22	— 12
Wrzesień	7	+ 7	+ 13	+ 7	+ 1	— 9	— 15	+ 6	+ 6	+ 16	+ 17	— 20	— 14
"	17	+ 9	+ 11	+ 5	+ 3	— 11	— 13	+ 6	+ 6	+ 17	+ 16	— 18	— 16
"	27	+ 11	+ 9	+ 4	+ 4	— 12	— 12	+ 6	+ 6	+ 17	+ 16	— 16	— 18
Październik	7	+ 13	+ 7	+ 2	+ 6	— 14	— 10	+ 6	+ 6	+ 17	+ 16	— 14	— 20
"	17	+ 15	+ 5	+ 1	+ 7	— 16	— 8	+ 6	+ 6	+ 17	+ 16	— 12	— 22
"	27	+ 16	+ 4	0	+ 8	— 18	— 6	+ 5	+ 7	+ 17	+ 16	— 10	— 24
Listopad	6	+ 18	+ 2	— 1	+ 9	— 19	— 5	+ 5	+ 7	+ 17	+ 16	— 8	— 26
"	16	+ 20	0	— 3	+ 11	— 21	— 3	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 6	— 28
"	26	+ 22	— 2	— 5	+ 13	— 23	— 1	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 5	— 29
Grudzień	6	+ 23	— 3	— 6	+ 14	— 24	0	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 4	— 30
"	16	+ 24	— 4	— 7	+ 15	— 25	+ 1	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 3	— 31
"	26	+ 24	— 4	— 7	+ 15	— 25	+ 1	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 3	— 31

Gdy w Polsce jest g. 12 w południe, zegary w innych państwach wskazują:

G. 3 w Stanach Zjedn. A. P. w pobliżu wybrzeża Oceanu Spokojnego (Pacific Time).

G. 4 w zachodniej części St. Zjedn. A. P. (Mountain Time) położonych w górach.

G. 5 w środkowej części Stanów Zjednoczonych A. P. (Central Time).

G. 6 w St. Zjedn. położonych w pobliżu wybrzeża Oc. Atl. (Eastern Time).

G. 11 w W. Brytanii [1]), Francji [2]), Belgii [1]), Hiszpanii i Portugalii [3]) (czas zachodnio europejski).

G. 11 m. 19 sek. 32,1 w Holandii [4]).

G. 12 w Danii, Niemczech, Włoszech, Szwajcarii, Austrii, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Jugosławii, Szwecji, Norwegii i na Litwie (czas środkowo-europejski).

G. 13 w Finlandii [5]), Estonii, Łotwie, ZSRR eur. (do mniej więcej 40° dług. wsch. od Greenwich), Rumunii, Bułgarii, Grecji, Turcji, Palestynie i Egipcie (czas wschodnio-europejski).

G. 14 w ZSRR europejskim od 40° do 52° 30' długości wschodniej i na Madagaskarze.

G. 18 w Chinach pd., w Indochinach fr., w Syjamie.

G. 20 w Japonii i Korei.

G. 21 w Tasmanii, Nowej Pd. Walii, Nowej Gwinei.

G. 23 na wyspach archipelagu Fidżi, na wyspie Wrangla, na południ. wybrzeżach wschodniego krańca Syberii.

G. 24 na wyspach Aleuckich, na Alasce, oraz na wsch. wyspach Samoa.

(Odnośniki przy nazwach wyżej podanych krajów oznaczają okres obowiązującego w tych krajach „czasu letniego", mianowicie:

[1]) G. 12 od kwietnia 22 g. 3 do października 7 g. 3. [2]) G. 12 od ostatniej soboty marca, lub, jeśli ta przypada przed Wielkanocą, to od najbliższej soboty po Wielkanocy, do pierwszej soboty października. [3]) W Portugalii stosowany jest czas letni, którego początek i koniec jest corocznie ustalany. [4]) G. 12 m. 19 sek. 32,1 od kwietnia do października; bliższą datę ustala corocznie dekret królewski. [5]) G. 14 od czerwca 20 do września 30.)

RÓŻNICA CZASU URZĘDOWEGO MIĘDZY POLSKĄ A WAŻNIEJSZYMI OŚRODKAMI POLSKIMI W ST. ZJ.

Baltimore	— 6 godz.	Milwaukee	— 7 godz.
Boston	— 6 „	Nowy Jork	— 6 „
Buffalo	— 6 „	Pittsburg	— 6 „
Chicago	— 7 „	S. Francisco	— 9 „
Cleveland	— 7 „	St. Louis	— 7 „
Detroit	— 7 „	Waszyngton	— 6 „

Zjawiska astronomiczne w r. 1937.

Miesiąc	Dzień	Godz.	Zjawisko	Miesiąc	Dzień	Godz.	Zjawisko
Styczeń	1	15	Ziemia przekracza perihelium (najbliżej Słońca)	Czerwiec	27—30	—	gwiazdy spadające Pons-Winneckeidy
„	1—4	—	gwiazdy spad. Kwadrantydy	Lipiec	5	4	Ziemia w aphelium (najdalej od Słońca)
„	24	3	koniunkcja perspektywiczna Wenus z Saturnem, wieczorem na pd. zach.	„	15	9	Jowisz w przeciwstawieniu względem Słońca
Marzec	12	17	Wenus w największym blasku	Sierpień	11—12	—	gwiazdy spadające Perseidy (szczątki komety z r. 1862 II)
„	21	2	początek wiosny astronom.	Wrzesień	23	12	początek jesieni astronomicznej
Kwiecień	19—22	—	gwiazdy spad. Lirydy (szczątki komety z r. 1861 I)	„	25	6	Saturn w przeciwstawieniu względem Słońca
Maj	6	—	gwiazdy spadające Akwarydy (szczątki komety Halley'a)	Listopad	12—17	—	gwiazdy spadające Leonidy (szczątki komety z r. 1866 I)
„	11	10—11	przejście Merkurego na tle chromosfery Słońca	„	18	7—11	częściowe zaćmienie Księżyca
„	19	20	Mars w przeciwstawieniu względem Słońca	„	22—26	—	gwiazdy spad. Andromedaidy (szczątki komety Biela)
„	28	5	Mars najbliżej Ziemi, w odległości 76 milionów km	Grudzień	2—3	21—3	pierścieniowe zaćmienie Słońca
Czerwiec	8	19—24	całkowite zaćmienie Słońca				
„	21	21	początek lata astronom.	„	22	7	początek zimy astronom.

Dane liczbowe Kosmosu.

DŁUGOŚCI FAL.

Fale elektryczne	od 50 km	do 0,2 mm
„ cieplne (podczerwone)	„ 200μ	„ 0,8μ
„ świetlne (widzialne)	„ 0,8μ	„ 0,4μ
„ pozafiołkowe (niewidzialne)	„ 0,4μ	„ 0,2μ
„ obszaru Schumanna	„ 195μμ	„ 122μμ
„ obszaru Lymana	„ 122μμ	„ 51μμ
„ obszaru Millikana	„ 51μμ	„ 14μμ
Promienie Röntgena	„ 700 Å	„ 0,2 Å
„ gamma	„ 0,2 Å	„ 0,002 Å

MIKROKOSMOS.

	rozmiary	masa
Elektron	$\frac{1}{10^{13}}$ cm	$\frac{9,26}{10^{28}}$ gr
Proton (jądro atomu wodoru)	$\frac{1}{10^{13}}$ „	1840 mas elektronu
Atom (jądro otoczone elektronami)	$\frac{1}{10^{8}}$ „	masa jądra + masa elektronów
Molekuła (zbiorowisko atomów)	$\frac{1}{10^{7}}$ „	masa atomów składowych

MAKROKOSMOS.

	rozmiary	masa
Głowa komety	10^{7}—10^{11} cm	10^{4}—10^{24} gr
Układ Ziemia—Księżyc	10^{11} „	6×10^{27} „
Gwiazda	10^{9}—10^{14} „	10^{32}—10^{34} „
Układ słoneczny	10^{15} „	2×10^{33} „
Kuliste gromady gwiazdowe	10^{20} „	10^{37}—10^{39} „
„Obłoki" gwiazdowe	$0,5\times10^{22}$ „	10^{40}—10^{42} „

	rozmiary	masa
Układ Drogi Mlecznej	$1,5\times10^{23}$ „	$3,3\times10^{44}$ „
Kosmos (według Einsteina)	$4,5\times10^{20}$ „	10^{55} „
Gęstość materii w kosmosie		$1,5\times10^{-31}$ gr/cm³

ILOŚĆ GWIAZD.

Dane dotyczą gwiazd widocznych oddzielnie na całym niebie z poziomu morza.

Gołym okiem	6 000
Lornetką	50 000
Małą lunetą o otworze 10 cm	10 000 000
W obserwatoriach polskich lunetami	100 000 000
W obserw. polskich przy pomocy fotografii .	500 000 000

SYSTEM SŁONECZNY.

Ilość planet wielkich	9
Księżyców	26
Małych planet, dotychczas znanych	1 350
Jasnych komet, obserwowanych gołym okiem . .	500
Komet teleskopowych, dotychczas obserwowanych	500
Skatalogowanych rojów meteorów	300

DROGA MLECZNA.

Ilość kulistych gromad gwiazdowych	100
Mgławic planetarnych	200
Gwiazd zmiennych, dotychczas wykrytych . . .	6 800
Gwiazd spektroskopowo-podwójnych, dotąd znanych	1 100
Gwiazd fotometrycznie-podwójnych, dotąd znanych	1 300
Gwiazd wizualnie-podwójnych, dotąd znanych . .	17 200
Wszystkich gwiazd (według Jeans'a) . . .	400 000 000 000

MGŁAWICE POZAGALAKTYCZNE.

Ilość skatalogowanych mgławic pozagalaktycznych	125 000
Całkowita ilość mgławic pozagalaktycznych (według de Sittera)	80 000 000 000

DO ZIEMI BIEGNIE ŚWIATŁO:

Z Księżyca 1,28 sek.; ze Słońca 8 min. 19 sek.; z Plutona (w czasie jego opozycji, gdy planeta znajduje się w swej średniej odległości od Słońca) 5 g. 20 m.; z najbliższej gwiazdy: „Proxima Centauri" 4,27 lat; z centrum Drogi Mlecznej (położonego w „chmurze gwiazdowej" w Wężowniku i Niedźwiadku) 40 000 lat; z najdalszej gromady kulistej gwiazd: N. G. C. 7006, znajdującej się na krańcach Wielkiej Galaktyki, 100 000 lat; z najbliższej mgławicy pozagalaktycznej: M 33 w Trójkącie (t. j. sąsiedniej drogi mlecznej) 850 000 lat; z najdalszych dotychczas znanych mgławic pozagalaktycznych 240 000 000 lat; „dookoła przestrzeni" (według teorii Einsteina) 500 000 000 000 lat.

Ostatnio (w r. 1934) skonstatowano, że *szybkość rozchodzenia się światła ulega periodycznym fluktuacjom*, prawdopodobnie *w okresie 40 lat*, w granicach od 300 000 do 299 780 km/sek. *Najmniejszą wartość osiągnęła szybkość światła w r. 1932*. Obecnie wielkość ta zaczyna wzrastać.

DANE Z BADAŃ WSZECHŚWIATA.

Astronomowie używają teleskopów około		300 lat
Astronomia istnieje	„	3 000 „
Ludzkość istnieje na Ziemi	„	1 000 000 „
Życie organiczne istnieje na Ziemi	„	300 000 000 „
Wiek Ziemi (od czasu skrzepnięcia jej powierzchni), na podstawie przemiany uranu w ołów	„	1 600 000 000 „
Wiek Ziemi oraz planet układu słonecznego	„	2 000 000 000 „
Wiek Słońca oraz gwiazd	„	8 000 000 000 000 „
Wiek Wszechświata	„	200 000 000 000 000 „

MIARY DŁUGOŚCI MIKRO- I MAKROKOSMOSU.

Mikrokosmos.

1 kilometr (km) = 1 000 m
1 metr (m) = 10 dm = 100 cm = 1 000 mm
1 decymetr (dm) = 10 cm = 100 mm
1 centymetr (cm) = 10 mm = 10 000 μ
1 milimetr (mm) = 1 000 μ = 1 000 000 μμ = 10 000 000 Å
1 mikron (μ) = 1 000 μμ = 10 000 Å
1 mikromikron (μμ) = 10 Å
(Angström (Å) — jednostka długości do pomiaru fal.)

Makrokosmos.

1 jednostka astronomiczna = 149 450 000 km (średnia odległość Ziemi od Słońca)
1 sekunda światła = 299 796 km
1 minuta światła = 60 sekund światła = $17{,}988 \times 10^6$ km
1 godzina światła = 60 minut światła = $1{,}079 \times 10^9$ km
1 doba światła = 24 godzin światła = $25{,}902 \times 10^9$ km
1 rok światła = 365 $^1/_4$ dni światła = $9{,}463 \times 10^{12}$ km = 63 290 jednostek astronomicznych = 0,3069 parseków
1 parsek = 3,258 lat światła = 206 265 jednostek astr. = $30{,}84 \times 10^{12}$ km
1 kiloparsek = 1 000 parseków
1 megaparsek = 1 000 000 parseków
(Kiloparsek oraz megaparsek zostały wprowadzone do astronomii w ostatnich latach, a to w związku z dokonywaniem pomiarów odległości mgławic pozagalaktycznych.)

Prędkości kosmiczne.

Księżyc	(średnia prędkość ruchu postępowego dookoła Ziemi)	1,024	km/sek
Pluton	„ „ „ „ „ Słońca)	4,78	„
Neptun	„ „ „ „ „ „	5,23	„
Uran	„ „ „ „ „ „	6,80	„
Saturn	„ „ „ „ „ „	9,64	„
Jowisz	„ „ „ „ „ „	13,05	„
Mars	„ „ „ „ „ „	24,11	„
Ziemia	„ „ „ „ „ „	29,77	„
Wenus	„ „ „ „ „ „	34,99	„
Merkury	„ „ „ „ „ „	47,83	„
Komety	(prędkość ruchu postępowego dookoła Słońca w aphelium w skrajnym wypadku)		cm sek
„	„ „ „ „ „ w odległości 1 jedn. astronom.)	42	km sek
„	„ „ „ „ „ w perihelium u niektórych komet) ok.	500	„
Meteory	(prędkość ruchu względem Ziemi)	12—72	„
„	(„ „ „ Słońca — jak u komet)		
Słońce	(„ „ „ sąsiednich gwiazd)	19	„
Gwiazdy	(średnia prędkość ruchu postępowego względem Słońca)	30—40	„
Arkturus	(alfa Bootis, prędkość ruchu postępowego względem Słońca) . . .	413	„
Słońce	(prędkość ruchu po orbicie dokoła centrum Drogi Mlecznej) . . .	300	„
Najdalsze mgławice pozagalaktyczne	(w gromadzie mgławic nr. 2 w W. Niedźwiedzicy)	42 000	„

Prędkość ruchu światła w próżni: 299 780—300 000 km/sek. Jest to największa możliwa prędkość w Wszechświecie.



Nowy gmach obserwatorium astronomicznego w Wilnie.
Otwarty dn. 26 IV 1936 (na zdjęciu w głębi po prawej stronie). Obok 3 kopuły obserwatorium, mieszczące instrumenty.

CZĘŚĆ KALENDARZOWA.

Kalendarz narodowych świąt i obchodów.

ŚWIĘTO PAŃSTWOWE.

Dn. 3 maja, w rocznicę Konstytucji z 1791 r. (Wprowadzone zostało uchwałą Sejmu z dnia 29 kwietnia 1919.)

OBCHODY NARODOWE.

Święto Niepodległości: dn. 11 listopada. (W rocznicę rozbrojenia niemieckich wojsk okupacyjnych w Warszawie, w r. 1918, i oswobodzenia Warszawy.)

Święto wojsk polskich: dn. 6 sierpnia. (W rocznicę wymarszu kompanii kadrowej Legionów w r. 1914 z Krakowa i wkroczenia przez granicę na teren b. zaboru ros.)

Święto morza: dn. 28 czerwca. (Zainicjowane w r. 1932, ma na celu propagandę znaczenia morza dla Państwa.)

INNE STAŁE OBCHODY.

Dzień żołnierza: dn. 15 sierpnia. (W rocznicę zwycięstwa w r. 1920 nad Wisłą.)
Święto lotnicze: dn. 11 listopada.
Święto korpusu policji państwowej: dn. 10 listopada.
Dzień opieki nad rodakami za granicą: dn. 5 listopada.
Dzień matki: w ostatnią niedzielę maja.
Święto lasu (od r. 1933): w ostatnią niedzielę kwietnia.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

OKRESY ROCZNE.

Dla określenia dni tygodnia danego roku oraz dat faz Księżyca, z którymi związana jest data Wielkiejnocy i tym samym daty innych katolickich świąt ruchomych, konieczna jest znajomość pewnych liczb, charakteryzujących dany rok. Liczby te łączą się z cyklem słonecznym, liczącym 28 lat juliańskich, oraz z cyklem księżycowym, obejmującym prawie dokładnie 19 lat juliańskich. Znaczenie tych liczb jako też sposób ich obliczania zostały podane w naszych Rocznikach r. 1932 str. 4 i 1933 str. 18-19. W b. r. okresy roczne mają nast. wartości:

Liczba złota	19	Litera Niedzielna	C
Cykl Słońca	14	Epakta	XVII
Indykcja	5.		

ŚWIĘTA RZYMSKO-KATOLICKIE W POLSCE URZĘDOWO USTALONE.

Nowy Rok 1 stycznia.
Trzech Króli 6 stycznia.
M. B. Gromnicznej 2 lutego.
Niedziela Wielkanocna (ruch.).
Poniedziałek Wielkanocny.
Wniebowstąpienie (ruchome).
Zielone Święta (ruchome).
2-gi dzień Ziel. Świąt.
Boże Ciało (ruchome).
Św. Piotra i Pawła 29 czerwca.
Wniebowzięcie 15 sierpnia.
Wszystkich Świętych 1 listopada.
Niepokalane Poczęcie 8 grudnia.
Boże Narodzenie 25 grudnia.
Św. Szczepana 26 grudnia.

Jako *święto kościelne* obchodzone jest w Polsce dn. 3 maja *święto Królowej Korony Polskiej,* wprowadzone w 1925 r.

ŚWIĘTA RUCHOME RZ.-KAT. W 1937 R.

Imienia Jezus 3 stycznia.
N. Starozapustna 24 stycznia.
Popielec 10 lutego.
N. Wielkanocna 28 marca.
Poniedziałek Wielk. 29 marca.
Wniebowstąpienie 6 maja.
Zielone Święta 16 maja.
2-gi dzień Ziel. Świąt 17 maja.
Boże Ciało 27 maja.
Najśw. Serca Jez. 4 czerwca.
Chrystusa Króla 31 października.
1-sza niedziela Adw. 28 listopada.

Niedziela Wielkanocna, obchodzona w pierwszą niedzielę po wiosennej pełni Księżyca (za pierwszy dzień wiosny przyjęto 21 marca), może przypaść najwcześniej 22 marca, najpóźniej 25 kwietnia (data N. Wielkanocnej powtarza się po upływie 532 lat). W b. r. przypada N. Wielkanocna na dzień 28 marca. Na tę samą datę w bież. wieku nie przypadała (ostatni raz była w r. 1880), a do końca tego wieku przypadnie jeszcze tylko w r. 1948.

Niedziela Starozapustna może przypaść najwcześniej 18 I, najpóźniej 21 II, *Popielec* najwcześniej 4 II, najpóźniej 10 III, *Zielone Święta* najwcześniej 10 V, najpóźniej 13 VI, *Boże Ciało* najwcześniej 21 V, najpóźniej 24 VI.

DNI POSTNE.

Post ścisły oraz wstrzymanie się od potraw mięsnych obowiązuje w Popielec, w piątki i soboty W. Postu, w suchedni i wigilię Zielonych Świąt, Wniebowzięcia N. P. M., Wszystkich Świętych i B. Narodzenia. (W W. Sobotę od godz. 12 niema już żadnego postu.) — We wszystkie inne dni *W. Postu,* prócz niedziel, obowiązuje *tylko post ścisły.* W te dni wolno używać wszystkim potraw mięsnych raz na dzień, tym zaś, którzy są wolni albo zwolnieni od ścisłego postu, wolno używać pokarmów mięsnych więcej razy w ciągu dnia.

We wszystkie piątki (prócz wyżej podanych) obowiązuje tylko wstrzymanie się od potraw mięsnych.

Za potrawy mięsne uważa się *tylko rosół i mięso.* Wszystkie *przyprawy i omasty, choćby pochodziły ze zwierząt, zawsze są dozwolone,* więc nie tylko masło i jaja, ale też *sadło, słonina* (jako przyprawa), *smalec* itp. mogą być używane we wszystkie postne dni całego roku. Również ryb wolno używać zawsze, nawet jeżeli w dni postne używa się potraw mięsnych.

(Poza powyższymi ogólnymi przepisami w poszczególnych diecezjach należy się trzymać jeszcze przepisów biskupich, ogłaszanych stale co roku na początku Wielkiego Postu.)

SUCHEDNI W R. 1937.

Wiosenne (po 1 niedzieli postu): dn. 17, 19 i 20 lutego.
Letnie (po Zesłaniu Ducha Św.): dn. 19, 21 i 22 maja.
Jesienne (1-sza środa po 14 września): 15, 17 i 18 września.
Zimowe (po 3-ciej niedzieli Adw.): 15, 17 i 18 grudnia.

CZASY ZAKAZANE.

Od 1-ej niedzieli Adwentu do Bożego Narodzenia włącznie, oraz od Popielca do Wielkiejnocy włącznie. W tych okresach czasu zakazane jest odbywanie zabaw weselnych.

DŁUGOŚĆ TRWANIA KARNAWAŁU.

Karnawał rozpoczyna się Świętem Trzech Króli, kończy się Środą Popielcową. W b. r. trwa 34 dni, a więc stosunkowo krótko.

Najkrótszy karnawał może liczyć 28 dni. Ostatni raz miało to miejsce w r. 1818, następny raz powtórzy się dopiero w XXI w. *Najdłuższy* karnawał ma 62 dni. Ostatni raz przypadł w r. 1886, następny powtórzy się *w r. 1943.* W latach przestępnych długość jego może wynosić nawet 63 dni; najbliższy taki będzie w r. 3784.

Kalendarz grecko-katolicki na rok 1937.

Litera niedzielna D. Epakta 0. — Święta ruchome oznaczone gwiazdką (*).

	Stary styl		Nowy styl	
Boże Narodzenie	25 XII	1936	7 I	1937
Sobór N. M. P.	26 „	„	8 „	„
Św. Szczepana m.	27 „	„	9 „	„
Nowy Rok. Obrzezanie P. J.	1 I	1937	14 I	1937
Objawienie Pańskie	6 „	„	19 „	„
Trzech Świętych	30 „	„	12 II	„

	Stary styl		Nowy styl	
Ofiarowanie P. Jezusa w św.	2 II	1937	15 II	1937
*N. Mięsopustna**	22 „	„	7 III	„
Znal. głowy św. Jana Chrz.	24 „	„	9 „	„
Zwiastowanie N. M. P.	25 III	„	7 IV	„
*N. Palmowa**	12 IV	„	25 „	„
*Wielki Piątek**	17 „	„	30 „	„
*Wielkan., Zmartwychwstanie**	19 „	„	2 V	„
*Poniedziałek Św.**	20 „	„	3 „	„
*Wtorek Św.**	21 „	„	4 „	„
*Wniebowstąpienie Pańskie**	28 V	„	10 VI	„
*Zesłanie Ducha Św.**	7 VI	„	20 „	„
*Trójcy Przenajśw.**	8 „	„	21 „	„
*Wszystkich Świętych**	14 „	„	27 „	„
*Boże Ciało**	18 „	„	1 VII	„
Nar. św. Jana Chrz.	24 „	„	7 „	„
Piotra i Pawła	29 „	„	12 „	„
Eliasza proroka	20 VII	„	2 VIII	„
Przemienienie Pańskie	6 VIII	„	19 „	„
Wniebowzięcie N. M. P.	15 „	„	28 „	„
Ścięcie głowy św. J. Chrz.	29 „	„	11 IX	„
Narodzenie N. M. P.	8 IX	„	21 „	„
Podwyższenie św. Krzyża	14 „	„	27 „	„
Św. Dymitra	26 X	„	8 XI	„
Sobór Michała Arch.	8 XI	„	21 „	„
Św. Jozafata	12 „	„	25 „	„
Ofiarowanie N. M. P. w św.	21 „	„	4 XII	„
Św. Mikołaja Cudotwórcy	6 XII	„	19 „	„
Niepokalane Poczęcie N. M. P.	9 „	„	22 „	„

Nazwy świąt gr.-kat. oraz imiona świętych obrządku gr.-kat. w tabelach miesięcznych podajemy w przekładzie polskim, dla ułatwienia ich zrozumienia gr.-katolikom narodowości polskiej i dla informacyjnego uproszczenia.

Dni roku oraz święta nieruchome według kalendarza juliańskiego przypadają obecnie 13 dni później od odpowiadających im dni kal. gregoriańskiego. Niedziela Wielkanocna w kościele gr.-kat. przypada w b. r. na 19 kwietnia (według nowego stylu 2 maja). Na tę samą datę (st. st.) w bież. stuleciu przypadała N. Wielkanocna w r. 1926, a do końca bieżącego wieku przypadnie jeszcze w r. 1948.

POSTY W KOŚCIELE GRECKO-KATOLICKIM.

Post obowiązuje *we środy i piątki całego roku.* Dyspensę otrzymać mogą starcy, osoby chore itp.

W święto Ścięcia Głowy św. Jana Chrzciciela, oraz w święto Podwyższenia Krzyża św. obowiązuje post, od którego dyspenzy niema.

Poza tym obowiązuje post w następujących terminach:

We wszystkie poniedziałki, środy i piątki, w okresach: przed Wielkanocą przez 40 dni, od WW. Świętych do święta Ap. Piotra i Pawła, przed Wniebowzięciem N. P. M. przez 14 dni, wreszcie przed Bożym Narodzeniem przez 40 dni, a to począwszy od pierwszego dnia po św. Filipie, aż do dnia Wigilii B. Nar. oraz w Wigilię święta Jordanu (Objawienie Pańskie).

Wielki post przypada w r. 1937 na czas (st. st.) *od 2 III do 18 IV.* Inne okresy postu w b. r. przypadają: 1) przed świętem Ap. Piotra i Pawła *od 26 V do 28 VI,* 2) przed świętem Wniebowzięcia N. P. M. *od 1 VIII do 14 VIII,* 3) przed B. Narodzeniem *od 14 XI do 24 XII.*

Kalendarz prawosławny na rok 1937.

(Daty podane w nowym stylu, a nazwy w j. polskim, w myśl uchwały św. Synodu biskupów prawosł. z 1924 r.)

B. Narodzenie 7, 8 i 9 stycznia.
Nowy Rok 14 stycznia.
Trzech Króli 19 stycznia.
Trzech Świętych 12 lutego.
Oczyszczenie N. M. P. 15 lutego.
Zwiast. N. M. P. 7 kwietnia.
Niedziela Palmowa 25 kwietnia.*
Wielkanoc 2, 3 i 4 maja.*
Wniebowst. Pańskie 10 czerwca.*
Św. Trójca 20 czerwca.*
Zesłanie Ducha Św. 21 czerwca.*
Św. Piotra i Pawła 12 lipca.
Przemienienie P. 19 sierpnia.
Wnieb. N. M. P. 28 sierpnia.
Ścięcie św. Jana 11 września.
Narodzenie N. M. P. 21 września.
Podwyższenie św. Krzyża 27 września.
N. M. P. Pokr. 14 października.
Ofiarowanie N. M. P. 4 grudnia.
Św. Mikołaj 19 grudnia.
(Św. ruchome oznaczone gwiazdką.*)

POSTY W KOŚCIELE PRAWOSŁAWNYM.

(Daty podane w nowym stylu.)

Post obowiązuje we środy i w piątki całego roku, z wyjątkiem dwóch tygodni przed Wielkim Postem, w czasie których wolno spożywać mięso (w pierwszym tygodniu tj. 1—7 III) i nabiał (w drugim tygodniu 8—14 III).

Posty jednodniowe obowiązują w roku 1937 w następujących dniach: *w wigilię święta Jordanu* (18 I), *w święto Ścięcia św. Jana Chrzciciela* (11 IX), oraz *w święto Podwyższenia Krzyża św.* (27 IX). *Posty we środy i piątki nie obowiązują w okresach:* 1—14 III, 2—9 V, 20—27 VI i 7—18 I.

W. Post przypada w b. r. na czas od 15 III do 1 V.

Nadto w r. 1937 przypadają następujące okresy postu: przed świętami Ap. Piotra i Pawła od 8 czerwca do 11 lipca, przed świętem Wniebowzięcia N. P. M. od 14 do 27 sierpnia i przed Bożym Narodzeniem od 27 listopada do 6 stycznia. — *W kościele prawosławnym dyspenzy nie ma.*

Daty Niedzieli Wielkanocnej w bieżącym stuleciu.

Według nowego stylu (N. S.), oraz według starego stylu (S. S.). — Gwiazdki oznaczają lata przestępne.

Rok	N. S.	S. S.	Rok	N. S.	S. S.	Rok	N. S.	S. S.	Rok	N. S.	S. S.	Rok	N. S.	S. S.
1901	7 IV	1 IV	1921	27 III	18 IV	1941	13 IV	7 IV	1961	2 IV	27 III	1981	19 IV	13 IV
1902	30 III	14 IV	1922	16 IV	3 IV	1942	5 IV	23 III	1962	22 IV	16 IV	1982	11 IV	5 IV
1903	12 IV	6 IV	1923	1 IV	26 III	1943	25 IV	12 IV	1963	14 IV	1 IV	1983	3 IV	25 IV
*1904	3 IV	28 III	*1924	20 IV	14 IV	*1944	9 IV	3 IV	*1964	29 III	20 IV	*1984	22 IV	9 IV
1905	23 IV	17 IV	1925	12 IV	6 IV	1945	1 IV	23 III	1965	18 IV	12 IV	1985	7 IV	1 IV
1906	15 IV	2 IV	1926	4 IV	19 IV	1946	21 IV	8 IV	1966	10 IV	28 III	1986	30 III	21 IV
1907	31 III	22 IV	1927	17 IV	11 IV	1947	6 IV	31 III	1967	26 III	17 IV	1987	19 IV	6 IV
*1908	19 IV	13 IV	*1928	8 IV	2 IV	*1948	28 III	19 IV	*1968	14 IV	8 IV	*1988	3 IV	28 III
1909	11 IV	29 III	1929	31 III	22 IV	1949	17 IV	11 IV	1969	6 III	31 III	1989	26 III	17 IV
1910	27 III	18 IV	1930	20 IV	7 IV	1950	9 IV	27 III	1970	29 IV	13 IV	1990	15 IV	2 IV
1911	16 IV	10 IV	1931	5 IV	30 III	1951	25 III	16 IV	1971	11 IV	5 IV	1991	31 III	25 III
*1912	7 IV	25 III	*1932	27 III	18 IV	*1952	13 IV	7 IV	*1972	2 IV	27 III	*1992	19 IV	13 IV
1913	23 III	14 IV	1933	16 IV	3 IV	1953	5 IV	23 III	1973	22 IV	16 IV	1993	11 IV	5 IV
1914	12 IV	6 IV	1934	1 IV	26 III	1954	18 IV	12 IV	1974	14 IV	1 IV	1994	3 IV	20 IV
1915	4 IV	22 III	1935	21 IV	15 IV	1955	10 IV	4 IV	1975	30 III	21 IV	1995	16 IV	10 IV
*1916	23 IV	10 IV	*1936	12 IV	30 III	*1956	1 IV	23 IV	*1976	18 IV	12 IV	*1996	7 IV	1 IV
1917	8 IV	2 IV	1937	28 III	19 IV	1957	21 IV	8 IV	1977	10 IV	28 III	1997	30 III	14 IV
1918	31 III	22 IV	1938	17 IV	11 IV	1958	6 IV	31 III	1978	26 III	17 IV	1998	12 IV	6 IV
1919	20 IV	7 IV	1939	9 IV	27 III	1959	29 III	20 IV	1979	15 IV	9 IV	1999	4 IV	29 III
*1920	4 IV	29 III	*1940	24 III	15 IV	*1960	17 IV	4 IV	*1980	6 IV	24 III	*2000	23 IV	17 IV

Kalendarz żydowski na rok 1937.

Rok 5697 (zwyczajny, liczy 354 dni).

Święto	Kal. żydowski		K. greg. 1937	
	Szwat	1	13	I
	Adar	1	12	II
Post Estery	„	13	24	„
Purim	„	14	25	„
Suszan-Purim	„	15	26	„
	Nisan	1	13	III
I-sze Święto Paschy*	„	15	27	„
II-gie Święto Paschy*	„	16	28	„
VII-e Święto Paschy*	„	21	2	IV
VIII-e Święto Paschy*	„	22	3	„
	Ijar	1	12	„
Lag-B'omer	„	18	29	„
	Siwan	1	11	V
I-sze Zielone Święto*	„	6	16	„
II-gie Zielone Święto*	„	7	17	„
	Tamuz	1	10	VI
Post. Zdobycie Jerozolimy	„	18	27	„
	Ab	1	9	VII
Post. Spalenie Świątyni	„	10	18	„
	Elul	1	8	VIII

Rok 5698 (przestępny, liczy 385 dni).

Święto	Kal. żydowski		K. greg. 1937	
Nowy Rok*	Tiszri	1	6	IX
II-gie Święto N. Roku*	„	2	7	„
Post Gedaliah	„	3	8	„
Święto Pojedn. (Sądny Dzień)*	„	10	15	„
I-sze Święto Kuczek*	Tiszri	15	20	IX
II-gie Święto Kuczek*	„	16	21	„
Święto Palmowe	„	21	26	„
Koniec Kuczek*	„	22	27	„
Radość z prawa*	„	23	28	„
	Cheszwan	1	6	X
	Kislew	1	5	XI
Poświęcenie Świątyni	„	25	29	„
	Tebet	1	5	XII
Mały Purim. Oblężenie Jerozolimy	„	10	24	„

Święta uroczyste oznaczone są gwiazdką (*).

Kalendarz żydowski opiera się *na roku księżycowym*, wprowadzonym przez Mojżesza *ok. 1500 r. przed Chr.* Rok zwyczajny liczy 12 miesięcy naprzemian 29 i 30-dniowych, w ten sposób *średnia długość miesiąca* wynosi 29½ dni i zbliża się do rzeczywistej długości miesiąca synodycznego (29,53059 dni). Rok przestępny liczy dodatkowy 13-ty miesiąc We-Adar. Tak lata zwyczajne jak i przestępne mogą być, zależnie od swej długości, *niezupełne, prawidłowe i nadliczbowe*. Lata zwyczajne liczą wówczas odpowiednio: 353, 354 i 355 dni, lata zaś przestępne odpowiednio: 383, 384 i 385 dni. Lata zwyczajne i przestępne następują po sobie w takim porządku, by po upływie 19 lat początek roku przypadł na ten sam dzień roku słonecznego. W ten sposób zachowana jest zgodność ze zjawiskami niebieskimi, t. j. z ruchem Księżyca i Słońca.

Kalendarz muzułmański na rok 1937.

Rok 1355 (przestępny, liczy 355 dni).

Święto	Kal. muzułmański		R. 1937	
Obietnica postu Mojżesza	Dsû'l-kade	1	13	I
Siedmiu braci śpiących idzie do piekła	„	4	16	„
Abraham wznosi Kaabę	„	5	17	„
Przejście Mojżesza przez Nil	„	7	19	„
	Dsû'l-hedże	1	12	II
Objawienie głosu Pańskiego	„	8	19	„
Dzień ofiar (m. Bajram)	„	10	21	„
Święto pokoju	„	22	5	III
Zwrot pierścienia Alego	„	25	8	„

Rok 1356 (zwyczajny, liczy 354 dni).

Święto	Kal. muzułmański		R. 1937	
Nowy Rok	Moharrem	1	14	III
Zamordowanie Husseina	„	10	23	„
Jerozolima ogłoszona Kiblą	„	16	29	„
	Safar	1	13	IV
Święto trąb albo święto światów	„	29	11	V
	Rebi-el-awwel	1	12	„
Medyna zostaje stolicą	„	8	19	„
Święta noc	„	11	22	„
Urodziny Mahometa	„	12	23	„
Śmierć Mahometa	„	23	3	VI
	Rebi-el-aszer	1	11	„
	Dżem.-el-awwel	1	10	VII
Dzień urodzin Alego	„	8	17	„
Dzień śmierci Alego	„	15	24	„
Zdobycie Konstantynopola	„	20	29	„
	Dżem.-el-aszer	1	9	VIII
Urodziny Ebubekra	„	9	17	„
Narodziny Fatmy (siostry Mahometa)	„	20	28	„
Budowa Arki Noego	Redszeb	1	7	IX
Noc tajemnic	„	4	10	„
Mahomet prorokiem	„	28	4	X
Noc Wniebowstąpienia	Redszeb	29	5	X
	Szabân	1	7	„
Urodziny Husseina	„	3	9	„
	Ramadân	1	5	XI
Zesłanie Koranu	„	4	8	„
Tora zstępuje z nieba	„	7	11	„
Zesłanie Ewangelii	„	18	22	„
Dzień żałoby z powodu klęski pod Wiedniem	„	20	24	„
Noc Wszechwładzy	„	27	1	XII
W. Bajram. Koniec Postu	Szewwâl	1, 2, 3	5, 6, 7	„
Dzień śmierci m. Hamsy	„	7	11	„
Rocznica bitwy pod Ohud	„	16	20	„

Każdy piątek, jako dzień modłów w meczecie, uważany jest za święto. Nabożeństwa uroczyste odprawiane są w 1-szy dzień po nowiu. Miesiącem postu jest Ramadân. (Dawniej kal. muzułmański podawał t. zw. *dni szczęśliwe* (13, 14 i 15 każdego miesiąca muzułm.) i *dni nieprzyjazne* (25—28). Reformy modernistyczne w Turcji usunęły z kalendarzy te zabytki wpływów astrologii arabskiej.)

ŚWIĘTA MUZUŁMAŃSKIE W POLSCE W 1937 R.

Polacy wyznania muzułmańskiego nie obchodzą szeregu świąt objętych wyżej podanym ogólnym kalendarzem muzułmańskim (np. Dzień żałoby z powodu klęski pod Wiedniem nigdy nie był uznawany za święto przez muzułmanów w Polsce, gdyż polskie chorągwie tatarskie brały udział w odsieczy Wiednia). Według inormacyj zasięgniętych przez nas w Muftiacie w Wilnie, dla muzułmanów w Polsce obowiązują w r. 1937 następujące święta:

Kurban-Bajram: 21, 22, 23 i 24 lutego.
Nowy Rok 1356 ery muzułmańskiej: 14 marca.
Dzień Aszura: 23 marca.
Mewlud — Nar. Proroka Muhammeda: 23 maja.
Pierwszy dzień Ramazanu — Postu: 5 listopada.
Ramazan-Bajram: 5, 6 i 7 grudnia.

Kalendarz karaimski na rok 1937.

Święto	Kal. karaimski	Kal. greg.
Kiuniu Purimnin	14 Siuwiuńczaj	25 II
Jilbaszy (Nowy Rok)	1 Artarych	13 III
Wielkanoc (I dzień)	15 „	27 „
Wielkanoc (VII dzień)	21 „	2 IV
Zielone Święta	5 Baszkuschan	15 V
Kurban (dzień ofiar)	10 Ułahaj	17 VII
Kiuniu Toruanyn	1 Ajrychsyaj	5 IX
Orucz-Boszatlych kiuniu (dzień W. Postu)	10 „	14 „
Ałaczych (I dzień)	15 „	19 „
Ałaczych (ostatni dzień)	22 „	26 „
Bijenczi Toranyn (dz. św. Bibl.)	27 „	1 X

STYCZEŃ 1937

białoruski *Studzeń* — czeski *Leden* — litewski *Sausis*
niemiecki *Jänner* — rosyjski *Janwar* — ruski *Siczeń*

31 dni

Gdy styczeń z mgłą chodzi,
Mokrą i wczesną
Wiosnę zrodzi.

Gdy Nowy Rok nastąpi
Z czerwoną zorzą,
W tym roku niepogody
I wiatry się mnożą.

Gdy Trzech Króli
Mrozem trzyma,
Będzie jeszcze
Długa zima.



Św. Wincenty
Jeśli się w futro nie tuli,
W lecie
Chodzić będzie w koszuli. 1)

W Pawła Nawrócenie
Niepogoda,
Rok mokry
I nieurodzaj poda.

Urodzaje da rola,
Gdy deszcz leje
W Karola. 2)

Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Wodnika dnia 20 stycznia o g. 12 m. 1.

Długość dnia:
dn. 1 g. 7 m. 49
dn. 11 g. 8 m 5
dn. 21 g. 8 m. 29
dn. 31 g. 9 m. 0

Dnia przybywa:
dn. 1 m. 1
dn. 11 m. 2
dn. 21 m. 2
dn 31 m. 3

Fazy Księżyca:
☾ dn. 4 g. 15 m. 22, ● dn. 12 g. 17 m. 47,
☽ dn. 19 g. 21 m. 2, ○ dn. 26 g. 18 m. 15.

Dnia przybyło:
dn. 1 g. 0 m. 7
dn. 11 g. 0 m. 23
dn. 21 g. 0 m. 47
dn. 31 g. 1 m. 18

Dł. zmierzchu cyw.:
dn. 1 g. 0 m. 52
dn. 1 g. 0 m. 50
dn. 21 g. 0 m. 49
dn. 31 g. 0 m. 46

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	P.	**Nowy Rok**	Mieczysława	**Nowy Rok**	19 Grudnia 1936	7 45	15 34	21 14	9 37
2	S.	Makarego ap.	Strzeżysława	Abla i Seta	20 Ignacego	7 45	15 35	22 25	9 54
3	**N.**	*Im. Jezus.* Genowefy	Włościsławy	Enocha	21 Julianny	7 45	15 36	23 34	10 10
4	P.	Eugeniusza m. ☾	Dobromierza	Izabeli	22 Anastazji	7 45	15 37	—	10 27
5	W.	Telesfora p. m., Edw.	Włościbora	Szymona	23 10 Męcz.	7 45	15 38	0 43	10 45
6	**Ś.**	**Trzech Króli**	Bolemierza	**Epifanii**	24 *Wig. B. Nar.*	7 45	15 39	1 51	11 7
7	C.	Łucjana m., Juliana m.	Chociesława	Izydora	25 **Boże Nar.**	7 44	15 41	2 57	11 32
8	P.	Seweryna op. i b.	Mścisława	Erharda	26 **Sob. NMP**	7 43	15 42	4 2	12 6
9	S.	Juliana i Bazylissy	Borzymierza	Marcjany	27 **Szczepana**	7 43	15 44	5 2	12 47
10	**N.**	**1 po 3 Kr.,** Jana D.	Dobrosława	Pawła	28 20 tys. mm.	7 43	15 45	5 55	13 39
11	P.	Honoraty p., Sewera	Krzesimierza	Matyldy	29 Młodzianków	7 42	15 47	6 41	14 40
12	W.	Jana b. w., Benedyk. ●	Czesławy	Reinholda	30 Anizji	7 41	15 48	7 17	15 49
13	Ś.	Weroniki p.	Bogusąda	Hilarego	31 Melanii	7 41	15 49	7 47	17 4
14	C.	Hilarego b. dK., Fel.	Radogosta	Feliksa	1 **Ob. J. 1937**	7 40	15 51	8 11	18 20
15	P.	Pawła 1-go pustelnika	Domasława	Maura	2 Sylwestra p.	7 39	15 53	8 32	19 37
16	S.	Marcelego p. m.	Włodzimierza	Marcelego	3 Malachiasza	7 38	15 54	8 51	20 56
17	**N.**	**2 po 3 Kr.,** Ant.	Rościsława	Antoniego	4 Sob. 70 ap.	7 37	15 56	9 10	22 15
18	P.	*Kat. św. Piotra w Rz.*	Jaropełka	Pryski	5 *Wig. Objaw. P.*	7 36	15 57	9 29	23 36
19	W.	Mariusza i Marty ☽	Racimierza	Sary	6 **Objaw. P.**	7 35	15 59	9 51	—
20	Ś.	Fabiana p. m., Sebast.	Dobiegniewa	Fabiana i Seb.	7 Sobór J. Ch.	7 34	16 1	10 18	0 58
21	C.	Agnieszki p. m.	Jarosławy	Agnieszki	8 Jerzego	7 33	16 2	10 53	2 18
22	P.	Wincentego p. m.	Dobromysła	Wincentego	9 Polieukta m.	7 32	16 4	11 36	3 35
23	S.	Klemensa b. m.	Wrócisławy	Emerencji	10 Grzegorza	7 31	16 6	12 33	4 43
24	**N.**	**Starozap.,** Tymot.	Chwaliboga	Tymoteusza	11 Teodozjusza	7 29	16 8	13 41	5 38
25	P.	Nawróc. św. Pawła	Miłowita	Nawróc. Pawła	12 Tatiany	7 28	16 9	14 58	6 21
26	W.	Polikarpa b. m. ○	Skarbimierza	Polikarpa	13 Ermila	7 27	16 11	16 18	6 54
27	Ś.	Jana Złotoust. b. dK.	Przybysława	Jana Złotoust.	14 OO. z Syn. i R.	7 25	16 13	17 36	7 19
28	C.	Juliana b., Walerego	Radomierza	Karola W.	15 Pawła	7 24	16 15	18 51	7 40
29	P.	Franciszka Sal. b. dK.	Zdzisława	Waleriana	16 Piotra w okow.	7 23	16 17	20 5	7 59
30	S.	Martyny p. m., Feliksa	Dziadumiły	Adelajdy	17 Antoniego	7 21	16 18	21 15	8 16
31	**N.**	**Mięsop.,** Piotra z N.	Spycigniewa	Wirgiliusza	18 Atanazego	7 20	16 20	22 25	8 33

Z przeszłości naszych miast.

BURSZTYN.



Nad rzeką Lipą, w woj. stanisławowskim. Ongiś własność Sieniawskich. W r. 1629 Tatarzy ponieśli tu znaczniejszą klęskę. Parafia rz. kat. i konwent oo. trynitarzy powstały w r. 1740, kościół murowany poświęcono w r. 1774. Na zdjęciu ogólny widok miasta, według miedziorytu z pierwszej połowy XIX w.

Kalendarzyk historyczny na styczeń:

1. 1467. Urodziny Zygmunta I w Kozienicach.
3. 1795. Układ podziałowy Polski, zawarty między Rosją i Austrią.
5. 1719. Traktat wiedeński Augusta II Mocnego z Austrią przeciw Moskwie.
6. 1573. Pierwszy sejm konwokacyjny (tzw. „Konwokacja") w Warszawie.
7. 1441. Władysław III potwierdza w Krakowie akty unii z Litwą.
9. 1797. Konwencja Dąbrowskiego z rządem lombardzkim w sprawie legionów.
11. 1386. Akt wołkowyski stwierdza wybór Jagiełły na króla polskiego.
12. 1860. Zgon gen. Skrzyneckiego w Krakowie.
14. 1733. August II Mocny układa się z Prusakami o rozbiór Polski.
15. 1582. Koniec układów z Moskwą w Jamie Zapolskim i podpisanie rozejmu, w którym Batory odzyskuje Inflanty, Połock i Wieliż.
15. 1885. Zgon Antoniego Edwarda Odyńca.
17. 1656. Elektor brandenburski sprzymierza się z królem szwedzkim Karolem X Gustawem przeciw Polsce.
17. 1734. Koronacja Augusta III w Krakowie.
18. 1385. Poselstwo Władysława Jagiełły prosi o rękę Jadwigi.
19. 1874. Zgon ostatniego wodza w powstaniu listopadowym gen. Macieja Rybińskiego w Paryżu.
20. 1320. Koronacja Władysława Łokietka w katedrze krakowskiej.
22. 1863. Manifest ogłaszający wybuch powstania styczniowego.
23. 1595. Pożar zamku wawelskiego.
24. 1355. Akt budziński: Polacy uznają Ludwika Węg. następcą Kazimierza W.
24. 1507. Koronacja Zygmunta I Starego.
25. 1831. Sejm Królestwa Polskiego detronizuje króla polskiego cara Mikołaja.
26. 1564. Pobicie kniazia Szujskiego nad Ułą koło Połocka przez Radziwiłła Rudego.
26. 1736. Abdykacja króla St. Leszczyńskiego.
28. 1573. Konfederacja warszawska (podstawa prawna dyssydentów).
29. 1655. Początek pięciodniowej zwycięskiej bitwy pod Ochmatowem z Moskwą.
30. 1018. Pokój w Budziszynie z cesarzem Henrykiem II, pomyślny dla Polski.
31. 1257. Trzęsienie ziemi w Krakowie i okolicy.

LUTY 1937

białoruski *Liuty* — czeski *Únor* — litewski *Vasaris*
niemiecki *Februar* — rosyjski *Fewral* — ruski *Luteń*

28 dni

Gdy luty z wiatrami,
Rychło wiosna przed nami.

Gdy luty ciepłem darzy,
Marzec mrozem wysmaży

Gromnica jasna,
Dobra wiosna. 3)

Gdy na Gromnice
Zamieć śnieżna trzyma,
Nie długa już zima.

Jako Zapusty
Pogodne bywają,
Świąt Wielkanocnych
Tak się spodziewają. 4)



Gdy w Popielec
Pogoda służy,
Suchą wiosnę wróży.

Gdy na Walka są deszcze,
Będzie ostry mróz jeszcze. 2)

Gdy w noc św. Piotra
Wiatr panuje,
To, wróżą, dni czterdzieści
Jeszcze wytrzymuje.

Gdy św. Maciej
Zimę poprawia,
To Oblubieniec
Mrozy zostawia.

Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Ryb dnia 19 lutego o g. 2 m. 21.

Długość dnia:	Dnia przybywa:	Fazy Księżyca		Dnia przybyło:	Dł. zmierzchu cyw.:
dn. 10 g. 9 m. 36	dn. 10 m. 4	☾ dn. 3 g. 13 m. 4,	● dn. 11 g. 8 m. 34,	dn. 10 g. 1 m. 54	dn. 10 g. 0 m. 45
dn. 20 g. 10 m. 15	dn. 10 m. 4	☽ dn. 18 g. 4 m. 50,	○ dn. 25 g. 8 m. 43.	dn. 20 g. 2 m. 33	dn. 20 g. 0 m. 44

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	P.	Ignacego b. m., Bryg.	Siemirada	Brygidy	19 Makarego	7 18	16 22	23 34	8 50
2	**W.**	**M. B. Gromn.**	Miłosławy	**Ocz. M. P.**	20 Eufemiusza	7 17	16 24	—	9 11
3	Ś.	Błażeja b. m., Feliksa ☾	Uniemysła	Błażeja	21 Maksyma	7 15	16 26	0 41	9 34
4	C.	Andrzeja Kors. b.	Witosławy	Weroniki	22 Tymoteusza	7 13	16 28	1 46	10 5
5	P.	Agaty p. m., Izydora	Strzeżysławy	Agaty	23 Klemensa	7 12	16 29	2 48	10 42
6	S.	Doroty p. m., Tytusa b.	Bogdany	Doroty	24 Kseni	7 10	16 31	3 44	11 29
7	**N.**	**Zapust.**, Romualda	Sulisława	Ryszarda	25 Grzegorza	7 8	16 33	4 33	12 25
8	P.	Jana z Maty	Gniewomierza	Salomona	26 Ksenofonta	7 7	16 35	5 14	13 31
9	W.	Apolonii p. m.	Gorzysława	Apolonii	27 Rel. Jana Złot.	7 5	16 37	5 46	14 43
10	Ś.	*Popielec*, Scholastyki	Tomisławy	Gabriela	28 Efrema	7 3	16 39	6 13	16 0
11	C.	Zjaw. NMP w L. ●	Świętomierzy	Eufrozyny	29 Rel. Ignacego	7 1	16 41	6 36	17 19
12	P.	7 założycieli Serwitów	Trzebiesławy	Eulalii	**30 Trzech Św.**	6 59	16 43	6 57	18 38
13	S.	Grzegorza II p.	Toligniewa	Kastora	31 Cyrusa i Jana	6 57	16 44	7 16	19 59
14	**N.**	**Wstępna**, Walentego	Dobiesławy	Walentego	1 Tryfona	6 55	16 46	7 36	21 22
15	P.	Faustyna i Józefa	Przybyrada	Faustyna	2 **Ofiar. P. J.**	6 53	16 48	7 58	22 24
16	W.	Juliany p. m.	Modlibogi	Juliany	3 Symeona	6 51	16 50	8 24	—
17	Ś.	*Suchedni*, Juliana K.	Niegomierza	Konstantego	4 Izydora	6 49	16 52	8 55	0 6
18	C.	Symeona b. m. ☽	Więcesławy	Zuzanny	5 Agafii	6 47	16 54	9 36	1 24
19	P.	*Suchedni*, Marcelego	Bądzisławy	Gabina	6 Wukoły	6 45	16 56	10 28	2 34
20	S.	*Suchedni*, Leona b.	Siestrzewita	Euchariusza	7 Parteniusza	6 43	16 58	11 31	3 33
21	**N.**	**Sucha**, Feliksa b.	Wyszeniegi	Eleonory	8 Teodora	6 40	17 0	12 43	4 18
22	P.	Kat. św. Piotra w A.	Wrócisława	Kat. Piotra	9 Nicefora	6 38	17 2	13 58	4 54
23	W.	Piotra Damiana b. dK.	Bądzimierza	Seweryna	10 Charłampiusza	6 36	17 4	15 16	5 22
24	Ś.	Macieja a., Modesta b	Bogurada	Macieja	11 Błażeja	6 34	17 6	16 31	5 44
25	C.	Wiktora m., Feliksa ○	Bolebora	Wiktora	12 Malecjusza	6 32	17 8	17 44	6 3
26	P.	Nestora b. m., Andrz.	Mierosława	Bogumiła	13 Martyniana	6 30	17 9	18 56	6 21
27	S.	Aleksandra m.	Sierosławy	Leandra	14 Aksencjusza	6 28	17 11	20 7	6 38
28	**N.**	**Głucha**, Teofila m.	Nadbora	Romana	15 Euzebiusza	6 26	17 13	21 16	6 56

Z przeszłości naszych miast.

DROHICZYN.



W woj. białostockim, na prawym brzegu Bugu. Niegdyś główne miasto ziemi drohickiej woj. podlaskiego, do r. 1813 tworzące jedną całość z osadą tej samej nazwy na lewym brzegu rzeki (dawną stolicą Jadźwingów, założoną rzekomo w r. 1061). Miasto posiadało dawniej zamek, zniszczony w XVII w. Parafialny kościół katolicki miał być wzniesiony w 1350 r. Za Jana Kazimierza oo. jezuici założyli tu kolegium i szkoły wyższe, później przekazane pijarom.

Na zdjęciu widok ogólny miasta, drzeworyt K. Przykorskiego z drugiej połowy XIX w.

Kalendarzyk historyczny na luty:

1\. 1733. Zgon Augusta Mocnego w Warszawie.
2\. 1508. Michał Gliński morduje wojewodę Zabrzezińskiego, co dało początek powstaniu Glińskiego i jego zdradzie.
2\. 1676. Koronacja Jana III i jego żony Marii Kazimiery w Krakowie.
3\. 1893. Zgon T. Lenartowicza we Florencji.
4\. 1454. Szlachta i miasta pruskie w Toruniu wypowiedziały posłuszeństwo Zakonowi z powodu krzywd i gwałtów.
4\. 1633. Pogrzeb Zygmunta III i królowej Konstancji w katedrze wawelskiej.
6\. 1595. Zygmunt III Waza otwiera sejm na zamku wawelskim.
6\. 1633. Koronacja Władysława IV.
8\. 1296. Zamordowanie Przemysława II.
9\. 1339. Kazimierz Wielki zrzeka się Śląska.
10\. 1454. Ślub Kazimierza Jagiellończyka z Elżbietą Rakuszanką i jej koronacja.
11/12. 1629. Szwedzi zadają klęskę Polakom nad jeziorem Gorznem.
12\. 1564. Zygmunt II August zrzeka się dziedzicznego prawa Jagiellonów do Litwy i przelewa je na Koronę polską, celem doprowadzenia do skutku ściślej unii.
12\. 1798. Zgon Stanisława Augusta Poniatowskiego w Petersburgu.
13\. 1241. Tatarzy opanowują Sandomierz.
14\. 1369. Przymierze Kazimierza W. i Ludwika Węg. przeciw cesarzowi Karolowi IV.
14\. 1610. Układ smoleński z bojarami moskiewskimi, w którym Zygmunt III Waza zapewnił ich o wolności wiary prawosławnej i obiecał dać królewicza Władysława na tron carski.
15\. 1386. Chrzest Jagiełły w Krakowie.
15\. 1574. Pogrzeb ostatniego Jagiellona Zygmunta II Augusta w Krakowie.
16\. 1665. Zgon Stefana Czarnieckiego w Sokołówce pod Brodami.
17\. 1831. Zwycięstwo gen. Skrzyneckiego pod Dobrem nad korpusem Rosena.
18\. 1386. Ślub Jagiełły z Jadwigą w Krakowie.
19\. 1425. Chrzest Władysława Warneńczyka w katedrze wawelskiej.
20\. 1530. Koronacja Zygmunta II Augusta.
21\. 1809. Zdobycie Saragossy po 50 dniach oblężenia. Odznaczył się płk. Chłopicki.
22\. 1454. Wypowiedzenie wojny Krzyżakom.
23\. 1766. Zgon króla Stan. Leszczyńskiego.
24\. 1831. Bitwa pod Białołęką.
25\. 1403. Koronacja Anny Cylejskiej, drugiej żony Władysława Jagiełły.
26\. 1846. Klęska powstańców Rzplitej Krakowskiej pod Gdowem.
27\. 1578. Hołd pruski złożony Batoremu.
27\. 1839. Śmierć męczeńska Szymona Konarskiego w Wilnie.
28\. 1596. Żółkiewski zwycięża w Maciewicach przywódcę buntu Kozaków Nalewajkę.

MARZEC 1937

białoruski *Sakawik* — czeski *Březen* — litewski *Kovas*
niemiecki *März* — rosyjski *Mart* — ruski *Berezeń*

31 dni

Gdy marzec mglisty,
W lecie czas dżdżysty.

Ile w marcu rosy
Na polach znajdują,
Tyle po Wielkanocy
Szronów przewidują.

Jeśli w Męczenników psota,
Bardzo długo potrwa słota. 2)

Święty Józef pogodny,
Będzie roczek urodny. 5)



Jak po Benedykcie ciepło,
To i w lecie będzie piekło.

Jeśli ciepłe Zwiastowanie
Takieć Zmartwychwstanie.

Gdy Wielki Piątek ponury,
Wielkanoc będzie bez chmury.

Gdy w Zmartwychwstanie
Dżdżysto i chłody,
Do Świątek więcej
Deszczu niż pogody.

Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Barana dnia 21 marca o g. 1 m. 45.

Długość dnia:
dn. 2 g. 10 m. 55
dn. 12 g 11 m. 35
dn. 22 g. 12 m. 16

Dnia przybywa:
dn. 2 m. 4
dn. 12 m. 4
dn. 22 m. 4

Fazy Księżyca:
☾ dn 5 g. 10 m. 17, ● dn. 12 g. 20 m. 32,
☽ dn. 19 g 12 m. 46, ○ dn. 27 g. 0 m. 12.

Dnia przybyło:
dn. 2 g. 3 m. 14
dn. 12 g. 3 m. 53
dn. 22 g. 4 m. 34

Dł. zmierzchu cyw.:
dn. 2 g. 0 m. 43
dn. 12 g. 0 m. 43
dn. 22 g. 0 m. 43

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	P.	Albina b., Leona m.	Budzisława	Albina	16 Pamfila	6 23	17 15	22 24	7 16
2	W.	Pawła m., Lucjusza b.	Radosława	Symplicjusza	17 Teodora	6 21	17 17	23 31	7 39
3	Ś.	Kunegundy ces.	Wierzchosławy	Kunegundy	18 Leona p.	6 19	17 18	—	8 5
4	C.	Kazimierza królew.	Kazimierza	Adriana	19 Archipiusza	6 17	17 20	0 3	8 40
5	P.	Jana Józ. od Krzyża ☾	Pakosława	Fryderyka	20 Leona b.	6 14	17 22	1 32	9 22
6	S.	Wiktora m., Perp. i Fel.	Wojsława	Frydolina	21 Tymoteusza	6 12	17 24	2 23	10 14
7	**N.**	**Środop.**, Tomasza	Nadmierza	Felicji i Perpet.	22 Eugenii	6 10	17 26	3 7	11 13
8	P.	Wincentego Kadł. b.	Miłogosta	Filemona	23 Polikarpa	6 8	17 27	3 43	12 22
9	W.	Franciszki rzym. wd.	Mścisławy	Prudencjusza	24 *Zn. głowy J. Ch.*	6 5	17 29	4 12	13 36
10	Ś.	40 Męczenników	Bożysława	Aleksandra	25 Tarasa	6 3	17 31	4 37	14 53
11	C.	Konstantyna W. p. dK.	Drogosławy	Rozyny	26 Porfirego	6 1	17 32	4 59	16 12
12	P.	Grzegorza W. p. dK. ●	Blizbora	Grzegorza W.	27 Prokopa	5 59	17 34	5 20	17 34
13	S.	Krystyny p. m.	Trzebiesława	Ernesta	28 Bazylego	5 56	17 36	5 40	18 57
14	**N.**	**Czarna**, Matyldy	Bożeciechy	Matyldy	1 Eudokii	5 54	17 38	6 2	20 23
15	P.	Klemensa k., Longina	Gościmierza	Krzysztofa	2 Teodota	5 52	17 40	6 27	21 48
16	W.	Juliana m., Hilarego	Miłostryja	Cyriaka	3 Eutropiusza	5 49	17 41	6 57	23 10
17	Ś.	Jana Sark., Gertrudy	Zbygniewa	Gertrudy	4 Wacława	5 47	17 43	7 36	—
18	C.	Cyryla Jer. b. dK.	Boguchwała	Anzelma	5 Konona	5 45	17 45	8 26	0 24
19	P.	*Józefa O., 7 B. NMP* ☽	Bogdana	Józefa	6 42 mm. z A.	5 42	17 46	9 26	1 27
20	S.	Aleksandry i tow. mm.	Kanimierza	Ruprechta	7 Biskup. z Ch.	5 40	17 48	10 35	2 17
21	**N.**	**Palmowa**, Benedyk.	Lubomierzy	Benedykta	8 Teofilakta	5 38	17 50	11 49	2 55
22	P.	Katarzyny p., Pawła b.	Godzisława	Kazimierza	9 40 mm. z S.	5 36	17 52	13 4	3 25
23	W.	Feliksa m., Józefa	Zbysława	Eberharda	10 Kondrata	5 34	17 53	14 18	3 49
24	Ś.	Gabriela arch.	Dzierżysławy	Gabriela arch.	11 Sofroniusza	5 31	17 55	15 31	4 9
25	C.	*Wielki Czwartek*	Lutomysła	*W. Czwartek*	12 Teofana	5 29	17 57	16 42	4 27
26	P.	*Wielki Piątek*	Tworzymierza	*W. Piątek*	13 Nicefora	5 26	17 58	17 52	4 45
27	S.	*Wielka Sobota* ○	Rościmierza	*W. Sobota*	14 Benedykta	5 24	18 0	19 1	5 2
28	**N.**	**Wielkanoc**	Krzesisława	**Wielkanoc**	15 Agapa m.	5 22	18 2	20 10	5 21
29	**P.**	**Pon. Wielk.**	Czcirada	**Pon. Wielk.**	16 Sabina	5 19	18 4	21 17	5 43
30	W.	Jana Klimaka op.	Częstobora	Gwinona	17 Aleksego	5 17	18 5	22 21	6 8
31	Ś.	Balbiny p., Kornelii	Dobromierzy	Amosa pr.	18 Cyryla	5 15	18 7	23 22	6 40

Z przeszłości naszych miast.

KRASNYSTAW.



W woj. lubelskim, nad rzeką Wieprzem. Pierwotnie istniał w tym miejscu starodawny gród warowny. Kazimierz W. miał tu wznieść zamek murowany, a dla zabezpieczenia rowów zamkowych przed brakiem wody polecił wykopać staw. Tutaj na gruncie wsi Szczekarzowa, pod osłoną zamku, zaczęła powstawać osada, którą nazywano Krasnym Stawem. W r. 1394 Jagiełło nadał wójtostwo dziedziczne w Szczekarzowie, z przywilejem założenia miasta na prawie magdeburskim (Jagiełło złamawszy nogę na łowach w puszczy białowieskiej w r. 1426, tutaj leczył się przez kilka tygodni). Kazimierz Jag. w r. 1462 potwierdził przywilej miejski, a gdy w r. 1524 pożar zniszczył dokumenty, Zygmunt I potwierdził dawne nadania. W r. 1588 w zamku przebywał przez rok arcyksiążę Maksymilian wzięty do niewoli przez Jana Zamoyskiego. Różne przywileje ułatwiły rozwój miasta zwłaszcza w XVI w. Upadek zaczął się w początkach XVII w., z powodu zarazy i pożarów, a później skutkiem najazdu szwedzkiego. Zamek poszedł w ruinę, a po wielkim pożarze miasta w r. 1811 zaczęto rozbierać resztki jego murów. Po r. 1815 miasto zaczęło się podnosić.

Na zdjęciu widok ogólny miasta od strony Zamościa, drzeworyt E. Gorazdowskiego z ok. połowy XIX w.

Kalendarzyk historyczny na marzec:

1. 1456. Urodziny Władysława Jagiellończyka (najstarszego syna Kazimierza Jag.), późniejszego króla Czech i Węgier.
2. 1333. Śmierć Wł. Łokietka w Krakowie.
4. 1386. Koronacja Władysława Jagiełły na króla polskiego w Krakowie.
5. 1684. Jan III Sobieski przystępuje do Ligi Świętej podpisanej w Linzu.
6. 1454. Poddanie się Prus Polsce.
7. 1589. Pożar Sukiennic w Krakowie.
9. 1652. „Liberum Veto" posła Sicińskiego.
10. 1863. Langiewicz ogłosił się dyktatorem.
11. 1818. Przywiezienie zwłok Tadeusza Kościuszki do Krakowa.
13. 1474. Cesarz Fryderyk III zawiera przymierze z Kazimierzem Jagiellończykiem w Norymberdze.
15. 1202. Śmierć Mieszka Starego w Kaliszu.
16. 1569. Dekret królewski Zygmunta Augusta wciela do Korony trzy wojew. pruskie.
18. 1863. Zwycięstwo Langiewicza pod Grochowiskami w Krakowskiem.
19. 1863. Dyktator Langiewicz zostaje uwięziony przez Austriaków przy przejściu granicy Galicji.
20. 1848. Odezwa Komitetu Narodowego w Poznaniu do ludności W. Ks. Poznańskiego. Wybuch powstania wielkopolskiego.
22. 1609. Urodziny Jana Kazimierza.
24. 1241. Spalenie Krakowa przez Tatarów.
26. 1600. Zygmunt III Waza odstępuje Polsce Estonię, aby Polskę skłonić do wojny ze Szwecją.

27/28. 1775. Ustanowienie Rady Nieustającej.

28. 1364. Poświęcenie katedry wawelskiej, nowozbudowanej.
29. 1848. Akt zawiązania Legionu Mickiewicza we Włoszech.
31. 1352. Bitwa Kazimierza Wielkiego i Ludwika Węgierskiego z Litwinami pod Bełzem.

KWIECIEŃ 1937

białor. *Krasawik* — czeski *Duben* — litew. *Balandis*
niemiecki *April* — rosyjski *Apriel* — ruski *Kwiteń*

30 dni

Gdy w kwietniu ciepłe
Deszcze padają,
Pogodną jesień zapowiadają.

W kwietniu gdy pszczoła
Jeszcze nie ruchliwa,
Mokra wiosna zwykle bywa.

Gdy kwiecień chmurny,
A maj z wiatrami,
Rok żyzny przed nami.

Na św. Wincenty
Nieraz mrozek cięty.



Św. Jerzy z lnem w pole
Wychodzi do siania
I bydło z łąki zgania.

Nie będzie ciepłej rosy,
Pokiela nie zajdą
Na Wojciecha kosy. [6]

Gdy Marek
Z deszczem przychodzi,
Posuchę w lecie rodzi.

Na Marka gdy słońce dogrzewa,
Zwykle potem ulewa.

Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Byka dnia 20 kwietnia o g. 13 m. 20.

Długość dnia:	Dnia przybywa:	Fazy Księżyca:	Dnia przybyło:	Dł. zmierzchu cyw.:
dn. 1 g. 12 m. 56	dn. 1 m. 4	☾ dn. 4 g. 4 m. 53, ● dn. 11 g. 6 m. 10,	dn. 1 g. 5 m. 14	dn. 1 g. 0 m. 43
dn. 11 g. 13 m. 36	dn. 11 m. 4	☽ dn. 17 g. 21 m. 34, ○ dn. 25 g. 16 m. 24.	dn. 11 g. 5 m. 54	dn. 11 g. 0 m. 44
dn. 21 g. 14 m. 17	dn. 21 m. 4		dn. 21 g. 6 m. 35	dn. 21 g. 0 m. 46

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	C.	Hugona b., Teodory m.	Tolisława	Teodora	19 Chryzanta	5 12	18 8	—	7 18
2	P.	Franciszka z Pauli	Sądomierza	Amalii	20 10 Męcz.	5 10	18 10	0 14	8 6
3	S.	Ryszarda b.	Cieszygora	Ryszarda	21 Jakuba	5 8	18 12	1 0	9 2
4	**N.**	**Przewod.**, Izydora ☾	Zdzimierza	Ambrożego	22 Bazylego	5 6	18 14	1 39	10 5
5	P.	Wincentego Fer. w.	Borzywoja	Wincentego	23 Nikona	5 3	18 16	2 10	11 15
6	W.	Celestyna p.	Świętobora	Ireneusza	24 Zachariasza	5 1	18 17	2 36	12 29
7	Ś.	Rufina m., Cyriaka m.	Przecława	Hegezypa	25 **Zw. NMP**	4 59	18 19	2 59	13 45
8	C.	Dionizego b. z Korynt.	Siecieslawy	Apolinarego	26 Gabriela	4 56	18 21	3 20	15 4
9	P.	Marii Kleofasowej	Dobrosławy	Dymitra	27 Matrony	4 54	18 22	3 41	16 26
10	S.	Michała de Sanctis w.	Grodzisława	Daniela	28 Hilariona	4 52	18 24	4 2	17 51
11	**N.**	**2 po W.**, Leona W. ●	Jaromierza	Hermana	29 Marka	4 50	18 26	4 26	19 18
12	P.	Wiktora m., Zenona b.	Siemidroga	Juliusza	30 Jana	4 47	18 27	4 55	20 45
13	W.	Hermenegilda m.	Przemysła	Justyna	31 Ipacego	4 45	18 29	5 32	22 5
14	Ś.	Justyna m., Waler.	Myślimierza	Tyburcjusza	1 Marii eg.	4 43	18 31	6 18	23 15
15	C.	Bazylissy m., Anast.	Wszegniewa	Olimpii	2 Tytusa	4 41	18 33	7 16	—
16	P.	Benedykta J. Labre	Nosisława	Charyzjusza	3 Nikity	4 38	18 35	8 25	0 12
17	S.	Anizeta p. m. ☽	Radociecha	Rudolfa	4 Józefa	4 36	18 36	9 39	0 55
18	**N.**	**3 po W.**, Apolon.	Gościsława	Flawiusza	5 Teodula	4 34	18 38	10 55	1 28
19	P.	Leona p., Jerzego b.	Cieszyrada	Wernera	6 Eutychiusza	4 31	18 40	12 9	1 53
20	W.	Agnieszki p., Teodora	Nawoja	Sulpicjusza	7 Grzegorza	4 29	18 42	13 22	2 14
21	Ś.	Anzelma b., Feliksa	Drogomiła	Adolara	8 Irydiona	4 27	18 44	14 33	2 33
22	C.	Sotera p. m., Leona b.	Strzeżymierza	Sotera i Kaja	9 Eupsychiusza	4 25	18 45	15 42	2 51
23	P.	Wojciecha b. m.	Wojciecha	Albrechta	10 Terencjusza	4 23	18 47	16 50	3 8
24	S.	Grzegorza b. w., Aleks.	Zbromierza	Jerzego	11 Antypa	4 21	18 49	17 59	3 26
25	**N.**	**4 po W.**, Marka ew. ○	Jarosława	Marka	12 **N. Palmowa**	4 18	18 51	19 6	3 48
26	P.	M. B. Dobrej Rady	Spycimierza	Kleta	13 Artemona	4 16	18 52	20 11	4 12
27	W.	Zyty p., Piotra Kan.	Bożebora	Anastazego	14 Antoniego	4 14	18 54	21 12	4 41
28	Ś.	Pawła od Krzyża	Przybyczesta	Witalisa	15 Arystarcha	4 12	18 56	22 8	5 18
29	C.	Piotra m., Paulina m.	Bogusława	Sybilli	16 Agaty	4 10	18 57	22 56	6 2
30	P.	Katarzyny p., Zofii	Chwalisławy	Eutropiusza	17 *W. Piątek*	4 8	18 59	23 37	6 55

Z przeszłości naszych miast.

OSTROWIEC.



W woj. kieleckim, nad rzeką Kamienną. Pierwotnie osada wiejska o nazwie Ostrów. Wiadomości, jakoby Zygmunt I miał w r. 1524 dać stolnikowi sandomierskiemu Kacprowi Maciejewskiemu przywilej na założenie tu miasta, są bardzo wątpliwe, gdyż w regestrach poborów z XVI w. nie ma nazwy tego miasta. Jest prawdopodobne, że przywilej erekcyjny pochodzi z r. 1624 i że był wydany przez Zygmunta III. Parafia i kościół murowany powstały w 1614 r.

Na rycinie widok miasta, drzeworyt według rysunku z natury J. Wastkowskiego z ok. 1870 r.

Kalendarzyk historyczny na kwiecień:

1. 1656. Śluby królewskie Jana Kazimierza w katedrze lwowskiej.
2. 1627. Koniecpolski zmusza Puck i Szwedów do kapitulacji.
3. 1173. Zgon Bolesława Kędzierzawego, syna Bolesława Krzywoustego.
4. 1794. Bitwa pod Racławicami.
5. 1521. Czarniecki znosi Szwedów pod Warką.
6. 1363. Suplika Kazimierza W. do pap. Urbana V o założenie biskupstwa we Lwowie i uniwersytetu w Krakowie.
8. 1861. Krwawa manifestacja na placu Zamkowym w Warszawie z powodu rozwiązania Towarzystwa Rolniczego.
9. 1241. Nieszczęśliwa dla Polski bitwa z Tatarami pod Legnicą.
10. 1525. Hołd pruski na rynku w Krakowie.
11. 1597. Ścięcie w Warszawie Semena Nalewajki, przywódcy buntu kozackiego.
12. 1627. Koniecpolski zmusza Niemców sprzymierzonych ze Szwedami do kapitulacji pod Hammerstein.
14. 1832. Ograniczenie praw języka polskiego w życiu publicznym W. Ks. Poznańskiego.
15. 1518. Uroczysty wjazd Bony, drugiej żony Zygmunta I, do Krakowa.
16. 1340. Pierwsza wyprawa Kazimierza W. na Ruś Czerwoną.
16. 1468. Urodziny Fryderyka Jagiellończyka.
17. 1388. Bulla pap. Urbana VI witająca Władysława Jagiełłę jako „księcia arcychrześcijańskiego".
17. 1577. Zwycięstwo polskie pod Lubieszowem nad zbuntowanym Gdańskiem.
17. 1794. Wybuch powstania w Warszawie.
18. 1518. Koronacja Bony Sforzy, żony Zygmunta I, w Krakowie.
19. 1809. Bitwa pod Raszynem ks. Józefa Poniatowskiego z Austriakami.
20. 1863. Zwycięska potyczka Narbutta pod Kowalkami w Wileńskiem.
21. 1815. Utworzenie Wolnego M. Krakowa.
22. 1499. Zawarcie przymierza przez Jana Olbrachta z Węgrami i Wołochami przeciw Turkom.
23. 997. Męczeńska śmierć św. Wojciecha.
23. 1576. Przybycie do Krakowa Batorego, wybranego królem polskim.
25. 1333. Koronacja Kazimierza W. w Krakowie.
26. 1848. Krwawe walki powstańców w Krakowie z wojskami austriackimi.
27. 1831. Dwernicki przekroczył granicę Galicji.
28. 1772. Pułkownik Choisi poddaje Wawel Suworowowi.
29. 1848. Bohaterska bitwa Polaków z Prusakami pod Książem w Poznańskiem.
30. 1325. Chrzest Aldony Gedyminówny, pierwszej żony Kazimierza III Wielkiego.

MAJ 1937

białoruski *Trawień* — czeski *Květen* — litewski *Gegures*
niemiecki *Mai* — rosyjski *Maj* — ruski *Traweń*

31 dni

Rok dobry będzie
Jeżeli w maju
Zawiążą się żołędzie. 7)

Częste grzmoty w maju
Znakiem urodzaju.

Mokre Wniebowstąpienie,
Tłuste Narodzenie.

Na Filipa i Jakuba
W oziminie bydło
Już nie dłuba.



Na Filipa i Jakuba
Gdy przymrozek spadnie.
Najgorsza zaraza
Na zboże przypadnie.

Jeżeli w Świątki
Deszcz pada,
Wielką biedę zapowiada.

Gdy Boże Ciało
Pogodą darzy,
Rok będzie dobry
Dla gospodarzy.

Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Bliźniąt dnia 21 maja o g. 12 m. 57.

Długość dnia:	Dnia przybywa:	Fazy Księżyca:	Dnia przybyło:	Dł. zmierzchu cyw.:
dn. 1 g. 14 m. 55	dn. 1 m. 4		dn. 1 g. 7 m. 13	dn. 1 g. 0 m. 49
dn. 11 g. 15 m. 29	dn. 11 m. 3	☾ dn. 3 g. 19 m. 37, ● dn. 10 g. 14 m. 18,	dn. 11 g. 7 m. 47	dn. 11 g. 0 m. 52
dn. 21 g. 15 m. 59	dn. 21 m. 3	☽ dn. 17 g. 7 m. 49, ○ dn. 25 g. 8 m. 38.	dn. 21 g. 8 m. 17	dn. 21 g. 0 m. 56
dn. 31 g. 16 m. 23	dn. 31 m. 2		dn. 31 g. 8 m. 41	dn. 31 g. 0 m. 59

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	S.	Filipa i Jakuba ap.	Lubomierza	Filipa i Jakuba	18 *W. Sobota*	4 6	19 1	–	7 45
2	**N.**	**5 po W.**, Zygmunta	Witomierza	Zygmunta	19 **Wielkanoc**	4 5	19 2	0 10	9 2
3	**P.**	**Król. Korony P.** ☾	Świętosławy	Znalez. św. Krz.	20 **Pon. Św.**	4 3	19 4	0 37	10 12
4	W.	*Dni Krzyż.*, Floriana	Strzeżysława	Floriana	21 **Wtorek Św.**	4 1	19 6	1 1	11 25
5	Ś.	*Dni Krzyż.*, Piusa V	Zdzibora	Gotharda	22 Teodora	3 59	19 7	1 22	12 40
6	C.	**Wniebowstąp. P.**	Gościwita	**Wniebowst. P.**	23 *Jerzego*	3 57	19 9	1 42	13 58
7	P.	Jana b., Piotra b.	Ludmiły	Bogumira	24 Saby m.	2 55	19 11	2 3	15 20
8	S.	Stanisława b. m.	Stanisława	Stanisława	25 Marka ew.	3 53	19 12	2 24	16 45
9	**N.**	**6 po W.**, Grzegorza	Bożydara	Joba	26 Bazylego	3 52	19 14	2 51	18 11
10	P.	Izydora rolnika ●	Częstomierza	Wiktoryna	27 Symeona	3 50	19 15	3 23	19 36
11	W.	Franciszka de Hieron.	Lutogniewa	Adalberta	28 Jazona	3 48	19 17	4 4	20 54
12	Ś.	Pankracego m., Filipa	Wszemiła	Pankracego	29 9 mm. w K.	3 47	19 19	4 59	21 58
13	C.	Serwacego b., Jana M.	Ciechosława	Serwacego	30 Jakuba	3 45	19 20	6 6	22 49
14	P.	Bonifacego m. i b.	Dobiesława	Bonifacego	1 Jeremiasza pr.	3 43	19 22	7 21	23 27
15	S.	*Wig.*, Jana de la Sal.	Czcibory	Zofii	2 Atanazego	3 42	19 23	8 39	23 56
16	**N.**	**Zielone Święta**	Trzebomysła	**Zes. Duch. Św.**	3 Tymoteusza	3 40	19 25	9 57	—
17	**P.**	**Poniedz. Świąt.** ☽	Sławomierza	**Pon. Świąt.**	4 Pelagii	3 39	19 26	11 11	0 19
18	W.	Feliksa Kap.	Myślibora	Liberiusza	5 Ireny	3 37	19 28	12 24	0 39
19	Ś.	*Suchedni*, Piotra C.	Pękosława	Potencjany	6 Joba	3 36	19 29	13 34	0 57
20	C.	Bernardyna z Sien.	Bronimierza	Anastazego	7 Saby	3 35	19 31	14 42	1 15
21	P.	*Suchedni*, Tymoteusza	Przecława	Pudensa	8 Jana ew.	3 33	19 32	15 50	1 32
22	S.	*Suchedni*, Julii p. m.	Krzesisławy	Achacjusza	9 Mikołaja	3 32	19 34	16 57	1 53
23	**N.**	**Trójcy św.**, Dezyder.	Budziwoja	**Trójcy Św.**	10 Szymona ap.	3 31	19 35	18 3	2 16
24	P.	*NMP Wspom. Wiern.*	Cieszysławy	Estery	11 Cyryla i Met.	3 29	19 36	19 5	2 43
25	W.	Grzeg. VII, Urbana ○	Imisławy	Urbana	12 Epifaniusza	3 28	19 38	20 3	3 18
26	Ś.	Filipa Nereusza	Więcemiła	Bedy	13 Glikerii	3 27	19 39	20 54	4 0
27	C.	**Boże Ciało**	Radowita	Lucjana	14 Izydora	3 26	19 40	21 37	4 51
28	P.	Augustyna b., Fel.	Wrócimierza	Wilhelma	15 Michała pr.	3 25	19 42	22 12	5 48
29	S.	Marii Magdaleny p.	Bogusławy	Maksymiliana	16 Teodora	3 24	19 43	22 41	6 53
30	**N.**	**2 po Św.**, Feliksa	Sulimierza	Ferdynanda	17 Andronika	3 23	19 44	23 5	8 1
31	P.	Anieli Merici p.	Bożysławy	Petroneli	18 Teodora	3 22	19 45	23 26	9 12

Z przeszłości naszych miast.

OŚWIĘCIM.



Nad Solą w woj. krakowskim, osada starożytna sięgająca zaczątkami czasów przedhistorycznych, zaznaczona na arabskiej mapie świata Al Edrisi'ego z ok. r. 1150 (por. mapę Lelewela w rozdziale „Świat w liczbach"). Była otoczona murem i wałem. W średniowiecznych przywilejach łacińskich nosi nazwy: Oszwanczin, Oszwyaczin, Oszwyanczin, Oswiancin. W r. 1179 Kazimierz II Sprawiedliwy nadał Oświęcim z Zatorem Mieczysławowi Raciborskiemu, co zapoczątkowało powstanie samodzielnego księstwa. Pod koniec XIII w. Oświęcim zaznaczył się jako miasto handlowe. Do największego rozkwitu i zaludnienia dochodzi w XIV i XV w. Kościół parafialny murowany z r. 1440 (uległ zniszczeniu podczas pożaru 4 IX 1863). W r. 1457 miasto wcielone zostało do Polski (po ustaleniu po całorocznych układach wysokości wykupu za ks. Oświęcimskie na 50 000 grzywien).

Miedzioryt z 1-ej poł. XIX w. Na lewo na Sole most drewniany o 12 przęsłach. a) wieża strażnicza z ciemnicą, b) zamek, c) kościół parafialny, d) ratusz z wieżą, rest. w r. 1792, e) bóżnica, f) klasztor podominikański z XVI w.

Kalendarzyk historyczny na maj:

1\. 1576. Koronacja St. Batorego w Krakowie.
2\. 1447. Przywilejem wileńskim nadaje Kazimierz Jagiellończyk bojarom prawa i przywileje szlachty polskiej.
2\. 1826. Zgon poety Antoniego Malczewskiego.
3\. 1660. Pokój oliwski ze Szwedami.
3\. 1798. Legiony polskie wkraczają do Rzymu.
4\. 1846. Urodziny Henryka Sienkiewicza.
4\. 1863. Klęska powstańców pod Igołomią w Krakowskiem.
5\. 1194. Śmierć Kazimierza Sprawiedliwego.
6\. 1656. Porażka Czarnieckiego i Lubomirskiego pod Gnieznem od Szwedów.
7\. 1768. Klęska konfederatów pod Ułanowem.
8\. 1339. Kazimierz W. naznacza swym następcą Ludwika Węgierskiego.
8\. 1551. Zgon Barbary Radziwiłłówny, drugiej żony Zygmunta Augusta.
9\. 1305. Pożar zamku i katedry wawelskiej.
10\. 1034. Śmierć Mieszka II.
11\. 1573. Nominacja Henryka Walezego na króla polskiego na polu elekcyjnym.
12\. 1364. Akt założenia uniwersytetu w Krakowie przez Kazimierza W.
12\. 1420. Śmierć Elżbiety Granowskiej, trzeciej żony Władysława Jagiełły.
13\. 1799. Bezskuteczna bitwa gen. Dąbrowskiego o miasto Cortona.
14\. 1799. W utarczce pod Bastardo ginie przywódca Legii polskiej pułk. Chamand.
15\. 1648. Klęska Polaków pod Żółtymi Wodami, w bitwie z Kozakami.
16\. 1573. Pierwsze „pacta conventa".
17\. 1602. Zamoyski zdobywa Felin na Szwedach.
18\. 1802. Trzy bataliony legionistów polskich odpływają z Livorno do San Domingo.
20\. 1648. Śmierć Władysława IV w Mereczu.
21\. 1363. Zaślubiny wnuczki Kazimierza Wielkiego Elżbiety pomorskiej z ces. Karolem IV w Krakowie.
21\. 1674. Elekcja Jana Sobieskiego (data według Korzona).
23\. 1588. Pogrzeb Stefana Batorego w Krakowie w katedrze wawelskiej.
24\. 1702. Zajęcie Warszawy przez Szwedów.
25\. 992. Zgon Mieszka I w Poznaniu.
25\. 1807. Francusko-polskie wojska Napoleona zdobywają Gdańsk, oblęgany od 10 III.
26\. 1648. Klęska Polaków pod Korsuniem, w bitwie z Kozakami.
26\. 1863. Murawiew obejmuje zarząd Litwy i tłumi bezwzględnie powstanie.
27\. 1471. Sejm czeski obiera królem Władysława Jagiellończyka.
28\. 1609. Zygmunt III opuszcza Wawel, by stale zamieszkać w Warszawie.
29\. 1861. Zgon Joachima Lelewela w Paryżu.
30\. 1649. Ślub Jana Kazimierza z Ludwiką Marią, wdową po Władysławie IV.
31\. 1434. Zgon Jagiełły (data według Długosza).

CZERWIEC 1937

białor. *Czerwień* — czeski *Červen* — litew. *Birželis*
niemiecki *Juni* — rosyjski *Junij* — ruski *Czerweń*

30 dni

Czerwiec się zwykle
Na maju wzoruje,
Jego pogodę, deszcz,
Wiatr naśladuje. 8)

Pełnia czerwcowa,
Burza gotowa.

W dzień św. Medarda szarga
Na czterdzieści dni
Pogodę potarga.

Pogoda od Wita do Jana,
To zboża wygrana.



Do św. Jana
O deszcz prosić trzeba,
A potem baba zapaską
Napędzi go z nieba. 9)

Gdy Jan z deszczem,
To we żniwa
Zwykle także
Słota bywa.

Gdy Piotr z Pawłem
Z deszczem bieży,
Słońce za mgłą
Tydzień leży.

Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Raka dnia 21 czerwca o g. 21 m. 12.

Długość dnia:
dn. 10 g. 16 m. 40
dn. 20 g. 16 m. 46
dn. 30 g. 16 m. 43

Dnia przybywa:
dn. 10 m. 1
dn. 20 m. 0
Dnia ubywa:
dn. 30 m. 0

Fazy Księżyca:
☾ dn. 2 g. 6 m. 24, ● dn. 8 g. 21 m. 43,
☽ dn. 15 g. 20 m. 3, ○ dn. 23 g. 23 m. 59.

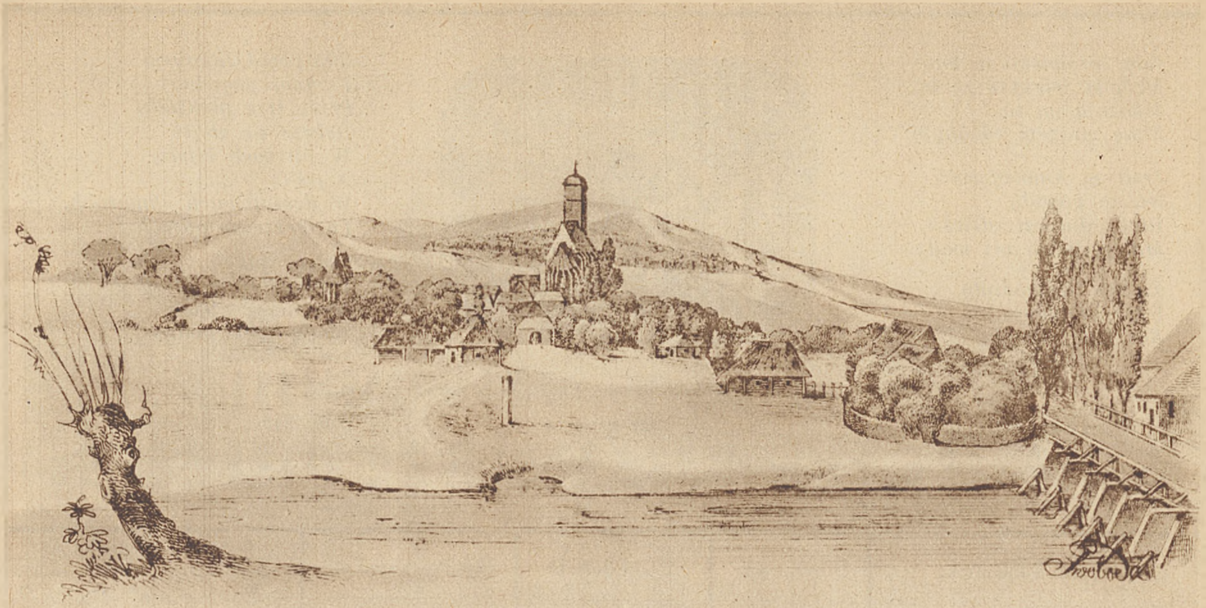
Dnia przybyło:
dn. 10 g. 8 m. 58
dn. 20 g. 9 m. 4
Dnia ubyło:
dn. 30 g. 0 m. 4

Dł. zmierzchu cyw.:
dn. 10 g. 1 m. 2
dn. 20 g. 1 m. 3
dn. 30 g. 1 m. 3

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	W.	Bł. Jakuba Strepy	Świętopełka	Nikodema	19 Patryka	3 21	19 46	23 46	10 25
2	Ś.	Sadoka m., Piotra ☾	Racisława	Efraima	20 Talaleja	3 20	19 47	—	11 40
3	C.	Klotyldy kr., Pauli p.	Leszka	Erazma	21 Konstantego	3 20	19 49	0 6	12 58
4	P.	*Najśw. Serca P. J.*	Gościmiła	Karpa	22 Bazyliusza	3 19	19 50	0 26	14 18
5	S.	Bonifacego b. m.	Dobrociecha	Bonifacego	23 Michała	3 18	19 51	0 49	15 41
6	**N.**	**3 po Św.,** Norberta	Więcerada	Benignusa	24 Symeona	3 17	19 52	1 18	17 5
7	P.	Roberta op., Pawła	Ciechomierza	Lukrecji	25 *Znal. gł. J. Ch.*	3 17	19 53	1 54	18 26
8	W.	Medarda b. ●	Wyszesława	Medarda	26 Karpa	3 16	19 53	2 42	19 38
9	Ś.	Felicjana m., Pelagii	Niemsty	Prym. i Fel.	27 Teraponta	3 16	19 54	3 42	20 36
10	C.	Małgorzaty król.	Bogumiły	Onufrego	28 **Wnieb. P.**	3 15	19 55	4 55	21 21
11	P.	Barnaby ap.	Radomiła	Barnaby	29 Teodozji	3 15	19 56	6 14	21 55
12	S.	Jana a s. Fac., Ant.	Wyszemierza	Bazylego	30 Izaaka	3 15	19 56	7 35	22 22
13	**N.**	**4 po Św.,** Antoniego	Chociemierza	Tobiasza	31 Hermeusza	3 15	19 57	8 53	22 44
14	P.	Bazylego b. dK., Wal.	Ninogniewa	Antonii	1 Justyna	3 14	19 58	10 8	23 3
15	W.	Jolenty, Wita m. ☽	Witosława	Wita	2 Nicefora	3 14	19 58	11 21	23 21
16	Ś.	Jana Franc. Regio	Budzimierza	Justyny	3 Lucjana	3 14	19 59	12 31	23 39
17	C.	Marcjana m., Awita k.	Drogomysła	Wolmara	4 Mitrofana	3 14	19 59	13 39	23 58
18	P.	Efrema diak. dK.	Modliboga	Gerwazego	5 Doroteusza	3 14	20 0	14 48	—
19	S.	Gerwazego, Protazego	Borzysława	Sylweriusza	6 Wisariona	3 14	20 0	15 54	0 20
20	**N.**	**5 po Św.,** Sylwestra	Bogumiły	Rafała	7 **Zesł. D. Św.**	3 14	20 0	16 57	0 47
21	P.	Alojzego Gonzagi	Domamierza	Albaniusza	8 **Trójcy P.**	3 14	20 1	17 58	1 18
22	W.	Paulina b., Jana b.	Broniwoja	Achacjusza	9 Cyryla	3 15	20 1	18 50	1 58
23	Ś.	Zenona m., Feliksa ○	Dobrowieści	Bazylego	10 Tymoteusza	3 15	20 1	19 37	2 45
24	C.	Nar. Jana Chrzciciela	Mirogniewa	Jana Chrz.	11 Bartłomieja	3 15	20 1	20 14	3 42
25	P.	Łucji p. m. i tow.	Tolisławy	Eulogiusza	12 Onufrego	3 15	20 1	20 45	4 45
26	S.	Jana i Pawła mm.	Zdziwoja	Jeremiasza	13 Akiliny	3 16	20 1	21 11	5 53
27	**N.**	**6 po Św.,** Wład. kr.	Włodzisława	Siedmiu Braci	14 **Wszyst. Św.**	3 16	20 1	21 33	7 4
28	P.	Leona II p., Pawła p.	Zbrosława	Leona i Józefa	15 Amosa	3 17	20 1	21 53	8 16
29	**W.**	**Piotra i Pawła ap.**	Dalebora	**Piotra i Paw.**	16 Tychona	3 17	20 1	22 12	9 29
30	Ś.	Wspom. św. Pawła	Ciechosławy	Wspom. Pawła	17 Manuela	3 18	20 1	22 31	10 44

Z przeszłości naszych miast.

PILZNO.



W woj. krakowskim, na lewym brzegu Wisłoki, w dawnych aktach wymieniane pod nazwą Pylszno i Pylzna. W przywileju opata Michała, wydanym w Tyńcu r. 1328, jest powiedziane, że pozwolił niejakiemu Ursowi na założenie sołtysostwa Pilzna na prawie średzkim. W r. 1354 Kazimierz W. wydał przywilej na utworzenie tu miasta, na takim prawie niemieckim, jakim się rządzi Kraków. Zabytkami przeszłości są: starożytny kościół parafialny nieznanej erekcji, oraz kościół pod wezw. św. Ducha, wzniesiony przez Jagiełłę w r. 1403; kościół ten, zniszczony w r. 1474, odbudowany został wraz z kościołem parafialnym przez Zygmunta I, a w r. 1865 uległ zniszczeniu przez pożar. Miasto w r. 1474 zajęli Węgrzy i spalili je. Odtąd zaczął się jego upadek, mimo późniejszych przywilejów, nadanych przez Olbrachta w r. 1495 i Zygmunta I w r. 1539. Lustracja w r. 1564 wykazała 166 domów. Batory w r. 1577 polecił wyrugować z miasta żydów, aby podnieść miejscowy rodzimy przemysł i handel (pozwolenia ponownego osiedlenia się uzyskali żydzi dopiero pod zaborem austriackim). Za wojny szwedzkiej wojska koronne zrabowały miasto, a nieprzyjaciel spalił je (w r. 1663 miasto liczyło ogółem 36 domów). W XVII w. istniały tu obwałowania. W r. 1846 miał tutaj główne ognisko ówczesny ruch rewolucyjny w b. Galicji. Stąd pochodził Marcin Glicius (zwany Marcin z Pilzna), zm. 1591 r., kanonik krakowski i wrocławski, zasłużony bibliotekarz B. Jag., 16-krotny rektor krak. Akademii.

Na zdjęciu widok ogólny miasta, według litografii Swobody z ok. połowy XIX w.

Kalendarzyk historyczny na czerwiec:

2\. 1273. Bol. Wstydliwy tłumi pod Bogucinem bunt możnowładców krakowskich.
3\. 1605. Śmierć kanclerza Jana Zamoyskiego.
4\. 1102. Zgon Władysława Hermana w Płocku.
5\. 1257. Lokacja m. Krakowa na prawie niemieckim (akt Bol. Wstydliwego).
6\. 1492. Zgon Kazimierza Jag. w Grodnie.
6\. 1530. Urodziny Jana Kochanowskiego.
8\. 1772. Upadek Lanckorony, twierdzy konfederatów barskich.
9\. 1595. Urodziny Władysława IV.
10\. 1798. Sułkowski prowadzi awangardę dywizji Marmonta na mury twierdzy maltańskiej La Valette.
11\. 1675. Traktat jaworowski Polski z Ludwikiem XIV francuskim.
12\. 1595. Metropolita kijowski Rahoza i 8 władyków wystosowali do papieża adres z obediencją (Unia Brzeska).
13\. 1611. Zygmunt III zdobywa Smoleńsk.
13\. 1634. Pokój z Moskwą w Polanowie.
14\. 1650. Kostka Napierski, przywódca buntu na Podhalu, zajmuje Czorsztyn.
15\. 1794. Prusacy zajmują zamek wawelski i rabują skarbiec z klejnotami koronnymi.
17\. 1025. Zgon Bolesł. Chrobrego (wg Balcera).
17\. 1471. Najstarszy syn Kazimierza Jag., Władysław, przyjmuje koronę czeską.
18\. 1434. Pogrzeb Wł. Jagiełły w Krakowie.
19\. 1669. Elekcja Korybuta Wiśniowieckiego.
19\. 1831. Klęska Giełguda pod Wilnem.
20\. 1566. Urodziny Zygmunta III Wazy.
21\. 1305. Śmierć Wacława II, króla czeskiego i polskiego.
22\. 1818. Pogrzeb Tadeusza Kościuszki w Krakowie, w katedrze wawelskiej.
23\. 1264. Bolesław V Wstydliwy bije Jadźwingów pod Brańskiem nad rzeką Bronką.
24\. 1607. Rokosz Zebrzydowskiego podnosi ponownie głowę pod Jezierną.
25\. 1447. Koronacja Kazimierza Jagiellończyka.
26\. 1295. Koronacja Przemysława II przywraca Polsce godność królewską po dwóch przeszło wiekach.
27\. 1629. Świetne zwycięstwo hetmana Koniecpolskiego pod Trzcianą nad Szwedami, którymi dowodził Gustaw Adolf.
28—30. 1651. Bitwa z Kozakami pod Beresteczkiem („Grunwald kozacki").
30\. 1553. Koronacja Katarzyny, trzeciej żony Zygmunta Augusta.
30\. 1656. Odzyskanie Warszawy z rąk Szwedów.

LIPIEC 1937

białoruski *Lipień* — czeski *Červenec* — litewski *Lupos*
niemiecki *Juli* — rosyjski *Julij* — ruski *Łypeń*

31 dni

Gdy mrowisko w lato
Mrówki większe robią,
Ukazują na to:
Zimę mrozem zdobią. 3)

Jeśli w Nawiedzenie
Niema pogody,
Przez dni czterdzieści
Mniej słońca niż wody.

Ze św. Małgorzatą
Upał przybiera,
Kanikułę otwiera.



Gdy przed Jakubem
Trzyma pogoda
Przez trzy niedziele,
Dobrze się zboże
W nizinach ściele;
A jeśli
W deszczowych chmurach,
To lepsze po górach.

Święty Jakub zwykle
Z pogodą się głosi,
Ale nieraz ulewą
Wody rzek podnosi.

Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Lwa dnia 23 lipca o g. 8 m. 7.

Długość dnia:	Dnia ubywa:	Fazy Księżyca:	Dnia ubyło:	Dł. zmierzchu cyw.:
dn. 10 g. 16 m. 29	dn. 10 m. 1	☾ dn. 1 g. 14 m. 3, ● dn. 8 g. 5 m. 13,	dn. 10 g. 0 m. 18	dn. 10 g. 1 m. 1
dn. 20 g. 16 m. 7	dn. 20 m. 2	☽ dn. 15 g. 10 m. 36, ○ dn. 23 g. 13 m. 46,	dn. 20 g. 0 m. 40	dn. 20 g. 0 m. 57
dn. 30 g. 15 m. 39	dn. 30 m. 3	☾ dn. 30 g. 19 m. 47.	dn. 30 g. 1 m. 8	dn. 30 g. 0 m. 53

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	C.	*Przen. Krwi P. J.* ☾	Niegosławy	Teobalda	18 **Boże Ciało**	3 19	20 0	22 53	12 1
2	P.	*Nawiedzenie NMP*	Radowuja	Naw. M. P.	19 Judy ap.	3 19	20 0	23 18	13 19
3	S.	Anatola b., Marka m.	Miłosława	Kornelego	20 Metodego	3 20	19 59	23 49	14 41
4	**N.**	**7 po Św.**, Teodora b.	Wielisława	Ulrycha	21 Juliana	3 21	19 59	—	16 1
5	P.	Antoniego, Zachar.	Przybywoja	Szarloty	22 Euzebiusza	3 22	19 59	0 30	17 17
6	W.	Łucji m., Dominiki	Chociebora	Goara	23 Agrypiny	3 22	19 58	1 23	18 20
7	Ś.	Cyryla i Metodego bb.	Sędzisławy	Wilibalda	24 **Nar. J. Chrz.**	3 23	19 57	2 29	19 12
8	C.	Elżbiety kr. wd. ●	Chwalimierza	Kiliana	25 Piotra	3 24	19 57	3 45	19 51
9	P.	Weroniki p., Zenona	Wszebąda	Ludwiki	26 Dawida	3 25	19 56	5 6	20 22
10	S.	Siedmiu braci mm.	Radziwoja	7 braci m.	27 Samsona	3 26	19 55	6 28	20 46
11	**N.**	**8 po Św.**, Piusa I	Wyszesławy	Placyda	28 Cyrusa i Jana	3 27	19 55	7 46	21 8
12	P.	Jana Gwalberta op.	Tolimierza	Henryka	29 **Piotra i P.**	3 28	19 54	9 1	21 26
13	W.	Eugeniusza b.	Radomiły	Małgorzaty	30 Sobór 12 ap.	3 30	19 53	10 15	21 45
14	Ś.	Bonawentury b. dK.	Dobrogosta	Bonawentury	1 Kosmy i Dam.	3 31	19 52	11 25	22 3
15	C.	Henryka c., Filipa ☽	Lubomysła	Rozesł. Apost.	2 *P. K. Prz. Bog.*	3 32	19 51	12 34	22 24
16	P.	*M. B. Szkaplerznej*	Dzierżysława	Ruty	3 Jacentego	3 33	19 50	13 41	22 49
17	S.	Aleksego w., Marcel.	Dzierżykraja	Aleksego	4 Andrzeja kr.	3 34	19 49	14 46	23 19
18	**N.**	**9 po Św.**, Szymona	Unisława	Karoliny	5 Atanazego	3 35	19 48	15 48	23 55
19	P.	Wincentego á Paulo	Lutobora	Rufina	6 Lucji	3 37	19 47	16 44	—
20	W.	Czesława, Hieronima	Czesława	Eliasza	7 Tomasza	3 38	19 45	17 32	0 39
21	Ś.	Andrzeja, Julii p. m.	Stojsława	Pauliny	8 Prokopa	3 39	19 44	18 14	1 33
22	C.	Marii Magdaleny	Więcemiły	Magdaleny	9 Pankracego	3 41	19 43	18 48	2 33
23	P.	Apolinarego b. m. ○	Żelisława	Apolinarego	10 45 mm. N.	3 42	19 42	19 15	3 40
24	S.	Kingi kr., Krystyny	Wojciechy	Krystyny	11 Olgi	3 44	19 40	19 39	4 51
25	**N.**	**10 po Św.**, Jakuba	Nieznamierza	Jakuba ap.	12 Prokla	3 45	19 39	20 0	6 3
26	P.	Anny matki NMP	Mierosławy	Anny	13 Gabriela	3 47	19 37	20 19	7 18
27	W.	Feliksa m., Julii m.	Wszebora	Marty	14 Akiły	3 48	19 36	20 39	8 33
28	Ś.	Wiktora p. m., Leona	Świętomierza	Pantaleona	15 Włodzimierza	3 49	19 34	20 59	9 50
29	C.	Marty p., Urbana II p.	Cierpisławy	Beatrycy	16 Antynogena	3 51	19 33	21 23	11 8
30	P.	Rufina m., Julity m. ☾	Ubysława	Abdona	17 Maryny	3 52	19 31	21 51	12 26
31	S.	Ignacego z Loyoli	Miłobrata	Ernestyny	18 Emiliana	3 54	19 30	22 27	13 45

Z przeszłości naszych miast.

PRZEDBÓRZ.



W woj. kieleckim, nad rzeką Pilicą. W dokumentach dawna nazwa Przedbor. Pierwsza wzmianka o osadzie znajduje się w akcie z r. 1145. W lipcu r. 1239 bawił tu Bolesław Wstydliwy z matką i Konrad mazowiecki z synem Ziemowitem. Kazimierz W., który często przebywał tu dla łowów (w r. 1370 pod Przedborzem na polowaniu uległ wypadkowi, który spowodował jego śmierć), wzniósł tu zamek i prawdopodobnie nadał osadzie prawo miejskie. Tradycja przypisuje mu także wzniesienie murowanego kościoła parafialnego. Jagiełło rozszerzył zamek, a w r. 1405 po pożarze miasta celem ułatwienia odbudowy przeniósł je na prawo magdeburskie. W r. 1638 pożar spustoszył całe miasto, a odbudowane ponownie zostało zniszczone ogniem za najazdu Szwedów. Wtedy też spustoszony został zamek i zaczął przechodzić w gruzy. W r. 1834 nowy wielki pożar zniszczył miasto wraz z kościołem (później odbudowanym).
Na zdjęciu widok miasta od str. rzeki. Drzeworyt Chełmickiego według rys. z natury Wastkowskiego z ok. 1870 r.

Kalendarzyk historyczny na lipiec:

1. 1569. Akt Unii Lubelskiej Litwy z Polską.
2. 1564. Litwini zadali klęskę wojskom moskiewskim pod Orszą.
3. 1577. Porażka Polaków pod Latarnią w wojnie z Gdańskiem.
4. 1661. Jan Kazimierz na sejmie przepowiada upadek Polski.
6. 1607. Zygmunt III Waza bije rokoszan Zebrzydowskiego pod Guzowem.
7. 1572. Zgon ostatniego Jagiellona, Zygmunta Augusta, w Knyszynie.
8. 1709. Klęska Szwedów pod Połtawą kończy wojnę północną na obszarze Polski i rodzi potęgę Rosji.
9. 1410. Jagiełło przekracza granicę pruską w wielkiej wojnie z Krzyżakami.
10. 1863. Zwycięstwo Żychlińskiego pod Ossą w Sandomierskiem.
12. 1704. Stanisław Leszczyński okrzyknięty królem na elekcji w Warszawie.
13. 1666. Rokoszanin Lubomirski bije wojska królewskie pod Mątwami.
15. 1410. Bitwa pod Grunwaldem. Złamanie potęgi Krzyżaków.
16. 1535. Zdobycie Homla w wojnie z Moskwą.
17. 1399. Śmierć Jadwigi, żony Wł. Jagiełły.
17. 1440. Koronacja Władysława III Jagiellończyka na króla Węgier w Białogrodzie.
18. 1850. Katastrofalny pożar Krakowa.
19. 1701. Król szwedzki Karol XII pobił Augusta II nad Dźwiną.
20. 1492. Litwini obierają królewicza Aleksandra w. księciem litewskim po śmierci króla Kazimierza Jagiellończyka.
20. 1686. Wyprawa Jana III na Mołdawię.
21. 1621. Karol Chodkiewicz rozbija obóz pod Chocimem, by powstrzymać Turków.
23. 1290. Śmierć Henryka Probusa, ks. śląskiego i krakowskiego.
24. 1633. Koniecpolski gromi Tatarów pod Sasowym Rogiem nad Prutem.
25. 1016. Urodziny Kazimierza Odnowiciela.
25. 1434. Koronacja Władysława Warneńczyka (data według Długosza).
26. 1400. Przywilej Władysława Jagiełły wznowienia uniwersytetu krakowskiego.
27. 1610. Żółkiewski zakłada obóz pod Moskwą.
28—30. 1656. Bitwa pod Warszawą ze Szwedami, niepomyślna dla Polski.
31. 1666. Ugoda w Łęgonicach z rokoszanami.

SIERPIEŃ 1937

białoruski *Żniwień* — czeski *Srpen* — litewski *Rugpintis*
niemiecki *August* — rosyjski *Awgust* — ruski *Serpeń*

31 dni

Gdy w pierwszy tydzień
Sierpnia dogrzewa,
Zima długa i śnieżna bywa.

Jeśli w sierpniu rosa moczy,
To pogoda na uboczy.

Orzech prędko gdy opada,
Zima się trwała nie nada. 4)

Na Spasa, na Spasa,
Bociany do cieplic,
A bąki do lasa. 10)



Gdy Wawrzyniec i Bartłomiej
Pogodą dopisują,
Piękną jesień obiecują.

Na Jacka pogoda
Suszę jesieni poda.

Gdy koło Bartłomieja
Liść opada,
Prędko zima bywa rada.

Gdy Bartłomiej z grzmotami,
Śnieżna zima przed nami. 3)

Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Panny dnia 23 sierpnia o g. 14 m. 58.

Długość dnia:	Dnia ubywa:	Fazy Księżyca:	Dnia ubyło:	Dł. zmierzchu cyw.:
dn. 9 g. 15 m. 6	dn. 9 m. 3	● dn. 6 g. 13 m. 37, ☽ dn. 14 g. 3 m. 28,	dn. 9 g. 1 m. 41	dn. 9 g. 0 m. 50
dn. 19 g. 14 m. 30	dn. 19 m. 4	○ dn. 22 g. 1 m. 47, ☾ dn 29 g. 0 m. 55.	dn. 19 g. 2 m. 17	dn. 19 g. 0 m. 47
dn. 29 g 13 m. 50	dn. 29 m. 4		dn. 29 g. 2 m. 58	dn. 29 g. 0 m. 45

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	N.	**11 po Św.**, Piotra	Brodzisława	Piotra	19 Makryny	3 55	19 28	23 13	15 1
2	P.	*M. B. Anielskiej*	Borzysławy	Gustawa	20 *Eliasza pr.*	3 57	19 26	—	16 7
3	W.	Znal. rel. św. Szcz.	Krzywosąda	Augusta	21 Symeona	3 59	19 25	0 12	17 3
4	Ś.	Dominika w.	Mieroniega	Dominika	22 Marii Magd.	4 0	19 23	1 22	17 46
5	C.	*NMP Śnieżnej*	Stanisławy	Oswalda	23 Teofila	4 2	19 21	2 39	18 20
6	P.	*Przemienienie P.* ●	Niegosława	Syksta	24 Krystyny	4 3	19 19	4 1	18 47
7	S.	Kajetana w., Piotra m.	Dobiemierza	Donata	25 *Zej. św. Anny*	4 5	19 17	5 21	19 10
8	N.	**12 po Św.**, Emiliana	Niezamysła	Cyriaka	26 Hermolajusa	4 6	19 16	6 38	19 30
9	P.	Jana Vianney'a	Miłorada	Rolanda	27 Pantaleona	4 8	19 14	7 54	19 49
10	W.	Wawrzyńca m.	Wierzchosława	Wawrzyńca	28 Prochora	4 10	19 12	9 6	20 8
11	Ś.	Zuzanny p., Aleks.	Włodziwoja	Hermana	29 Kalinika	4 11	19 10	10 16	20 29
12	C.	Klary p., Herkulana	Bądzisława	Klary	30 Siły	4 13	19 8	11 26	20 53
13	P.	Hipolita m., Kasjana	Wojbora	Kasjana	31 Eudokima	4 15	19 6	12 32	21 20
14	S.	*Wig.*, Euzebiusza ☽	Dobrowoja	Euzebiusza	1 Bci Machab.	4 16	19 4	13 35	21 54
15	**N.**	**Wnieb. NMP**	Trzebiemierza	Uśp. Marii	2 Szczepana m.	4 18	19 2	14 34	22 34
16	P.	Rocha w., Joachima	Domarada	Rocha	3 Izaaka	4 19	19 0	15 25	23 24
17	W.	Jacka w., Pawła m.	Jaczewoja	Bertrama	4 7-miu z Efezu	4 21	18 58	16 9	—
18	Ś.	Heleny ces., Klary p.	Tworzysława	Agapeta	5 Eusygniusza	4 23	18 56	16 46	0 21
19	C.	Ludwika b., Juliusza	Bolesława	Sebalda	6 **Przem. P.**	4 24	18 54	17 17	1 26
20	P.	Bernarda ap. dK.	Sobiesława	Bernarda	7 Domecjusza	4 26	18 52	17 42	2 35
21	S.	Joanny Franciszki wd.	Męcimierza	Adolfa	8 Emiliana	4 27	18 50	18 5	3 48
22	**N.**	**14 po Św**, Tymot. ○	Dalegora	Oswalda	9 Macieja ap.	4 29	18 48	18 26	5 2
23	P.	Filipa Ben., Wiktora	Sulirada	Zacheusza	10 Wawrzyńca	4 31	18 45	18 46	6 18
24	W.	Bartłomieja ap. Rom	Cieszymierza	Bartłomieja	11 Eupla	4 32	18 43	19 6	7 36
25	Ś.	Ludwika kr., Grzeg.	Siecieslawa	Ludwika	12 Focjusza	4 34	18 41	19 29	8 55
26	C.	*M. B. Częstochowskiej*	Dobroniegi	Zefiryna	13 Maksyma	4 36	18 38	19 56	10 14
27	P.	Józefa Kal. w., Jana b.	Przybymierza	Gebharda	14 Micheasza pr.	4 38	18 36	20 30	11 34
28	S.	Augustyna b. dK.	Stronisława	Augustyna	15 **Wnieb. M. B**	4 40	18 34	21 12	12 50
29	**N.**	**15 p. Św**, *Śc. J. Ch.* ☾	Racibora	Ścięcie św. Jana	16 Prz. obr. P. J.	4 42	18 31	22 6	13 58
30	P.	Róży Lim., Piotra w.	Częstowoja	Rebeki	17 Mirona	4 43	18 29	23 10	14 57
31	W.	Paulina b., Marka m.	Swiętosława	Paulina	18 Flora i Laura	4 45	18 27	—	15 42

Z przeszłości naszych miast.

PUŁAWY.



W woj. lubelskim, nad Wisłą. Nazwa oznaczała prawdopodobnie łęgi nadrzeczne. Miejscowość była zapewne wcześnie zaludniona przez osadników małopolskich (Długosz nie wymienia jeszcze tej nazwy), w XVII w. należała do dóbr końskowolskich i wtedy właściciele przenieśli swą rezydencję z Końskowoli do malowniczo położonych Puław. Zamek obronny, wzniesiony tu przez Lubomirskich czy Sieniawskich, spalił Karol XII. W połowie XVIII w., gdy ks. Adam Czartoryski, generał ziem podolskich, założył tu stałą rezydencję. Puławy stały się ogniskiem życia umysłowego i towarzyskiego, oddziaływującym przez pół wieku na życie literackie i obyczajowe. Żywą działalność w tym kierunku rozwijała małżonka ks. Adama, Izabella z Flemingów. W r. 1794 Puławy, dwukrotnie zajmowane przez wojska rosyjskie, uległy zniszczeniu. W r. 1796 ks. Izabella rozpoczęła odbudowę i wtedy wzniesiona tu została słynna „świątynia Sybilli", stanowiąca muzeum pamiątek narodowych. W r. 1805 car Aleksander I przebywał tu 3 tygodnie, prowadząc układy z Austrią i Prusami w sprawie wspólnej akcji przeciw Napoleonowi. Po śmierci ks. Adama syn jego, Adam, minister spr. zagr. cara Aleksandra I, rozwijał dalej Puławy jako ośrodek życia kulturalno-umysłowego, skupiając tu szereg wybitnych współczesnych pisarzy. Po powstaniu listopadowym Puławy, zniszczone kilkakrotnym pobytem wojsk, zaczęły upadać. Zbiory wywiezione do Paryża przeniesiono potem do Krakowa (gdzie powstało z nich znane Muzeum XX. Czartoryskich). W r. 1840 rząd rosyjski zmienił nazwę Puław na Nową Aleksandrię, ale nie zdołał tej nazwy wprowadzić w życie. Formalnie w przeszłości Puławy nie otrzymały prawa miejskiego.

Na zdjęciu widok ogólny miasta, według stanu z drugiej połowy XIX w., rysunek M. E. Andriollego z 1880 r.

Kalendarzyk historyczny na sierpień:

1\. 1520. Urodziny Zygm. Augusta w Krakowie.
2\. 1650. Chmielnicki poddaje się Turcji.
5\. 1461. Urodziny Aleksandra Jagiellończyka.
7\. 1580. Jan Zamoyski zdobywa Wieluń.
9\. 1647. Śmierć jedynego syna Władysława IV, Zygmunta Kazimierza.
10\. 1109. Bolesław Krzywousty zwycięża pod Nakłem Pomorzan.
11\. 1831. Henryk Dembiński wodzem powstania.
12\. 1654. Hetman litewski Radziwiłł stawia opór najeźdźcy moskiewskiemu w bitwie pod Szkłowem.
14\. 1018. Bolesław Chrobry zajął Kijów.
17\. 1629. Urodziny Jana Sobieskiego w Olesku.
18\. 1655. Poddanie Litwy Szwedom w Kiejdanach przez Radziwiłłów.
19\. 1587. Prymas Karnkowski ogłasza Zygmunta III Wazę królem polskim.
20\. 1506. Śmierć Aleksandra Jagiellończyka.
21\. 1709. Powrót Augusta II do Polski.
22\. 1531. Zwycięstwo hetmana Tarnowskiego nad Wołochami pod Obertynem.
24\. 1581. Przybycie Polaków pod Psków.
26\. 1671. Hetman Jan Sobieski bije Tatarów pod Bracławiem.
27\. 1492. Jan Olbracht wybrany królem polskim.
30\. 1579. Batory zdobywa Połock na Moskalach.
30\. 1657. Szwedzi opuszczają Wawel i Kraków.

WRZESIEŃ 1937

białoruski *Weraseń* — czeski *Září* — litew. *Rugsejis*
niem. *September* — ros. *Sientiabr* — ruski *Wereseń*

30 dni

Jesień gdy długo
Zachowuje liście,
Okropnej zimy
Znakiem oczywiście. 4)

Gdy obrodzą żołędzie,
Zła zima będzie.

Gdy na Jacka pogodnie,
Suche w jesieni dnie.

Pogoda na Mateusza
Cztery niedziel
Się nie rusza.



Gdy w Michała
Wiatr od wschodu
Lub północy,
W zimie mrozy
Wielkiej mocy.

Gdy dębówki obrodzą
Na Michała,
To w Narodzenie
Śniegu fura cała.

Od św. Michała Anioła
Trąbka myśliwego
Do boru woła.

Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Wagi dnia 23 września o g 12 m. 13.

Długość dnia:
dn. 8 g. 13 m. 11
dn. 18 g. 12 m. 31
dn. 28 g. 11 m. 51

Dnia ubywa:
dn. 8 m. 4
dn. 18 m. 4
dn 28 m. 4

Fazy Księżyca:
● dn. 4 g. 23 m. 54, ☽ dn. 12 g. 21 m. 57,
○ dn. 21 g. 12 m. 32, ☾ dn. 27 g 6 m. 43.

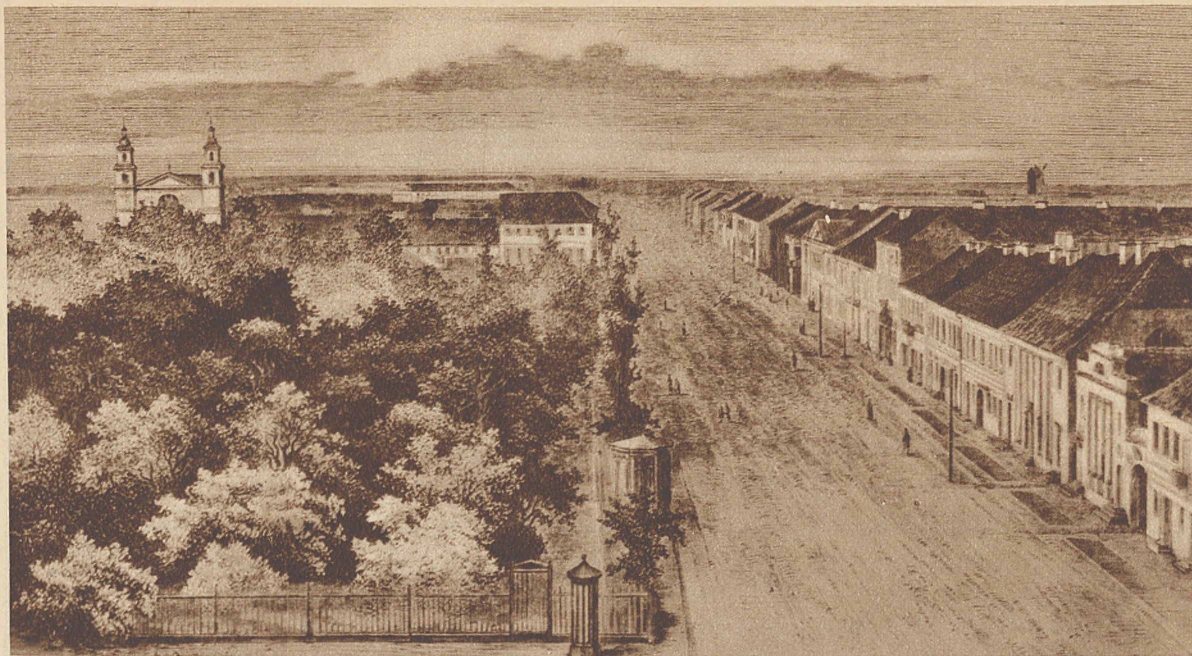
Dnia ubyło:
dn. 8 g. 3 m. 36
dn. 18 g. 4 m. 16
dn. 28 g. 4 m 55

Dł. zmierzchu cyw.:
dn. 8 g. 0 m. 44
dn. 18 g. 0 m. 43
dn. 28 g. 0 m. 43

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	Ś.	Bronisławy p., Idziego	Bronisławy	Idziego	19 Andrzeja	4 46	18 25	0 23	16 18
2	C.	Stefana kr., Filipa m.	Witomysła	Absolona	20 Samuela	4 48	18 22	1 41	16 48
3	P.	Szymona Sł., Doroty	Mojmierza	Mansweta	21 Tadeusza	4 50	18 20	2 59	17 12
4	S.	Rozalii p., Róży p. ●	Rościgniewa	Rozalii	22 Agatonika	4 51	18 18	4 16	17 33
5	**N.**	**16 po Św.**, Wawrz.	Stronisławy	Herkulana	23 Łupa m.	4 53	18 16	5 32	17 54
6	P.	Zachariasza pror.	Uniewita	Magnusa	24 Eutychiusza	4 55	18 13	6 46	18 13
7	W.	Melchiora Grodz.	Domasławy	Reginy	25 Bartłomieja	4 56	18 11	7 57	18 33
8	Ś.	*Narodzenie NMP*	Radosławy	Narodz. M. P.	26 Adriana	4 58	18 9	9 7	18 56
9	C.	Piotra Klawera	Sobiesąda	Gorgoniusza	27 Pimena	5 0	18 6	10 16	19 22
10	P.	Mikołaja w., Łucji m.	Mścibora	Jodoka	28 Mojżesza	5 1	18 4	11 21	19 53
11	S.	Prota i Jacka mm.	Naczęsława	Prota	29 **Ścięc. św. J.**	5 3	18 2	12 21	20 21
12.	**N.**	**17 po Ś.**, *N. im. M.* ☽	Radzimierza	Cyrusa i Amad.	30 Aleksandra	5 4	17 59	13 16	21 26
13	P.	Filipa m., Juliana m.	Morzysława	Materny	31 *Przen. Dziew.*	5 6	17 57	14 2	22 10
14	W.	*Podw. św. Krzyża*	Siemomysła	Podw. Krzyża	1 Marty	5 8	17 55	14 42	23 11
15	Ś.	*Suchedni, M. B. Bol.*,	Budzigniewa	Nikodema	2 Mamanta	5 9	17 52	15 15	—
16	C.	Kornela p., Cypriana	Sędzisława	Eufemii	3 Antymiusza	5 11	17 50	15 43	0 17
17	P.	*Suchedni*, St. św. Fr.	Drogosława	Lamberta	4 Mojżesza	5 13	17 48	16 7	1 28
18	S.	*Suchedni*, Józefa w.	Dobrowita	Tytusa	5 Zachariasza	5 14	17 45	16 28	2 41
19	**N.**	**18 po Św.** Januar.	Więcemierza	Sydonii	6 *Cud. Arch. M.*	5 16	17 43	16 49	3 57
20	P.	Eustachego m. ○	Miłowuja	Faustyna	7 Sozonta	5 18	17 41	17 10	5 14
21	W.	Mateusza ap. ew.	Bożeciecha	Mateusza	8 **Nar. P. B.**	5 19	17 38	17 33	6 34
22	Ś.	Tomasza b. w.	Prosimierza	Maurycego	9 Joachima	5 21	17 36	18 0	7 57
23	C.	Tekli p. m., Andrzeja	Boguchwały	Tekli	10 Minodory	5 22	17 34	18 32	9 18
24	P.	NMP wykupu niew.	Uniegosta	Gerarda	11 Teodory	5 24	17 31	19 12	10 37
25	S.	Kleofasa m., Pawła m.	Włodzisława	Kleofasa	12 Autonoma	5 26	17 29	20 3	11 49
26	**N.**	**19 po Św.**, Cypriana	Łękomierza	Cypriana	13 Korneliusza	5 27	17 27	21 4	12 51
27	P.	Kosmy i Damiana ☾	Przedbora	Adolfa	14 **Pod. Św. K.**	5 29	17 24	22 15	13 41
28	W.	Wacława kr. m., Marka	Więcesława	Wacława	15 Nikity	5 30	17 22	23 30	14 20
29	Ś.	*Michała archanioła*	Dadźboga	Michała arch.	16 Eufemii	5 32	17 20	—	14 51
30	C.	Hieronima dK.	Imisława	Hieronima	17 Zofii	5 34	17 17	0 46	15 17

Z przeszłości naszych miast.

SUWAŁKI.



W woj. białostockim nad rzeką Czarną Hańczą, w dolinie między jeziorem Hańczą a jeziorem Wigry, będącej niewątpliwie dnem dawnego jeziora. Jeszcze na początku XVI w. w tej okolicy istniała puszcza, z rzadkimi osadami. Kolonizacja i wyręb lasów zaczęły się prawdopodobnie za Zygmunta I. Gdy oo. kameduli za Władysława IV wznieśli kościół i klasztor na wyspie na jeziorze Wigry i zaczęli organizować osadnictwo, powstała w XVIII w. wieś Suwałki, zaludniona przez Mazurów i Podlasian. August II nadał osadzie przywilej lokacyjny z daty 26 IV 1710 r., a w r. 1720 prawo magdeburskie. Za czasów zaboru rosyjskiego Suwałki były miastem gubernialnem.

Na zdjęciu widok miasta (grupującego się głównie koło jednej długiej ulicy), według fotografii A. Sadowskiego z 1870 r.

Kalendarzyk historyczny na wrzesień:

1. 1364. Pap. Urban V zatwierdza założenie uniwersytetu w Krakowie.
1. 1435. Bitwa nad Świętą pod Wiłkomierzem z Krzyżakami, zwycięska dla Polaków i Litwinów.
2. 1352. Konfederacja Maćka Borkowica.
3. 1592. Początek sejmu „inkwizycyjnego".
4. 1633. Król Władysław IV przybywa z odsieczą pod Smoleńsk zagrożony przez wojska moskiewskie.
5. 1523. Najsurowszy edykt Zygmunta I Starego, grożący śmiercią innowiercom.
6. 1580. Stefan Batory zdobył Wielkie Łuki.
7. 1764. Elekcja St. Augusta Poniatowskiego.
8. 1514. Zwycięstwo Ostrogskiego pod Orszą nad wojskiem moskiewskim.
8. 1655. Zajęcie Warszawy przez Szwedów.
9. 1698. Hetman Feliks Potocki bije Tatarów pod Podhajcami.
10. 1770. Pułaski zajmuje Częstochowę.
11. 1382. Zgon Ludwika Węgierskiego.
12. 1306. Przywilej Łokietka dla Krakowa, znoszący ciężary czeskiego panowania.
12. 1683. Odsiecz Wiednia.
12. 1733. Elekcja opowiada się ogromną większością za Leszczyńskim.
13. 1769. Klęska Pułaskich od wojsk ros. pod Orzechowem i Włodawą; pod Włodawą ginie Franciszek Pułaski.
15. 1697. Koronacja Augusta II w Krakowie.
16. 1668. Jan Kazimierz po złożeniu korony żegna się z narodem.
17. 1374. Pakt koszycki przyznaje tron córkom Ludwika Węgierskiego.
17. 1462. Zwycięstwo Polaków pod Puckiem.
18. 1454. Klęska Polaków pod Chojnicami w walce z Krzyżakami.
18. 1621. Elektor brandenburski Jerzy Wilhelm składa Zygmuntowi III Wazie hołd z lenna pruskiego w Warszawie.
19. 1657. Utrata przez Polskę lenna pruskiego traktatem welawskim.
20. 1526. Przyłączenie Mazowsza do Korony.
21. 1461. Zgon królowej Zofii, wdowy po Władysławie Jagielle.
23. 1492. Koronacja Jana Olbrachta w Krakowie.
24. 1621. Śmierć hetmana Karola Chodkiewicza w obozie pod Chocimem.
24. 1706. August II Mocny zrzeka się w traktacie altranstadzkim korony polskiej.
27. 1331. Władysław Łokietek zwycięża Krzyżaków pod Płowcami.
27. 1605. Zwycięstwo pod Kircholmem.
28. 1618. Żółkiewski bije Turków pod Oryninem koło Kamieńca.
29. 1669. Koronacja Michała Korybuta Wiśniowieckiego w Krakowie.
30. 1288. Zgon Leszka Czarnego.
30. 1773. Sejm porozbiorowy ratyfikuje uchwały delegacji w sprawie rozbioru Polski.

PAŹDZIERNIK 1937

bialor. *Kastricznik* — czes. *Rijen* — lit. *Spaliu*
niem. *Oktober* — ros. *Oktiabr* — rus. *Zowteń*

31 dni

Kiedy październik
Śnieżny i chłodny.
To styczeń bywa
Zwykle łagodny.

Kiedy zając długo
Letnią suknię nosi,
Zima późno
Swój początek głosi. 3)

Gdy Słońce w Niedźwiadku
Z grzmotem wschodzi,
Rok nie obrodzi.



Po św. Jadwidze
Miasto rzepy w polu
Codzień śnieg widzę.

Jeśliś na Szymona Judy
Nie doświadczył jeszcze grudy,
A jaśniejąc Wszyscy Święci
I Zaduszek nie zmęci,
Możesz radzić o pokładzie,
Choćby nawet w listopadzie;
Ale patrzaj na Marcina,
Bo on często rolę ścina. 10)

Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Niedźwiadka dnia 23 października o g 21 m. 6.

Długość dnia:	Dnia ubywa:	Fazy Księżyca:	Dnia ubyło:	Dł. zmierzchu cyw.:
dn. 8 g. 11 m. 11	dn 8 m. 4	● dn. 4 g. 12 m. 58, ☽ dn. 12 g. 16 m. 47,	dn. 8 g. 5 m. 36	dn. 8 g. 0 m. 43
dn. 18 g. 10 m. 31	dn. 18 m. 4	○ dn. 19 g. 22 m. 48. ☾ dn. 26 g. 14 m. 26.	dn. 18 g. 6 m. 15	dn. 18 g. 0 m. 43
dn. 28 g 9 m. 51	dn. 28 m. 4		dn. 28 g. 6 m. 56	dn. 28 g. 0 m. 44

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	P.	Jana z Dukli, Sewera	Cieszysława	Benigna	18 Eumeniusza	5 36	17 15	2 2	15 37
2	S.	Aniołów Stróżów	Stanimierza	Leodegera	19 Trofima	5 37	17 13	3 16	15 58
3	**N.**	**20 po Św.**, *NMP R.*	Sierosława	Kandyda	20 Eustachego	5 39	17 10	4 30	16 18
4	P.	Franciszka z Assyż. ●	Nieznawuja	Franc. Ser.	21 Konrada	5 41	17 8	5 41	16 37
5	W.	Apolinarego b. w.	Częstogniewa	Fidesa	22 Foki	5 42	17 6	6 51	16 59
6	Ś.	Brunona w., Romana	Bronisława	Fryderyki	23 P. Św. J. Ch.	5 44	17 4	8 1	17 24
7	C.	Marka p., Marcela	Rościsławy	Amalii	24 Tekli	5 46	17 1	9 7	17 54
8	P.	Piotra m., Brygidy	Wojsławy	Pelagii	25 Eufrozyny	5 48	16 59	10 9	18 29
9	S.	Dionizego b. m., Ludw.	Przedpełka	Dionizjusza	26 Jana B.	5 49	16 57	11 6	19 12
10	**N.**	**21 po Św.**, *Dz. za Ch.*	Lutomierza	Germana	27 Kalistratesa	5 51	16 54	11 55	20 2
11	P.	*Macierzyństwa NMP*	Dobromiły	Burkarda	28 Charytona	5 53	16 52	12 37	20 58
12	W.	Serafina w., Cypr. ☽	Grzymisława	Maksymiliana	29 Cyriaka	5 54	16 50	13 13	22 1
13	Ś.	Edwarda kr., Teofila	Siemisława	Edwarda	30 Grzegorza	5,56	16 48	13 42	23 9
14	C.	Kaliksta p. m.	Dzierżymierza	Kaliksta	1 *Pokr. NMP*	5 58	16 46	14 7	—
15	P.	Teresy p., Aurelii	Gościsławy	Jadwigi	2 Cypriana	6 0	16 43	14 29	0 19
16	S.	Jadwigi ks., Gerarda	Radzisława	Gawła	3 Dionizego	6 2	16 41	14 50	1 32
17	**N.**	**22 po Św.**, Małgorz.	Sulisławy	Florentyny	4 Eroteusza	6 3	16 39	15 11	2 48
18	P.	Łukasza ew.	Bratumiła	Łukasza ew.	5 Charytyny	6 5	16 37	15 33	4 7
19	W.	Piotra w., Pelagii ○	Siemowita	Ferdynanda	6 Tomasza	6 7	16 35	15 59	5 29
20	Ś.	Jana K. w., Ireny p. m.	Budzisławy	Wendelina	7 Sergiusza	6 8	16 33	16 29	6 52
21	C.	Urszuli p. m.	Wszebory	Urszuli	8 Pelagii	6 10	16 30	17 8	8 15
22	P.	Filipa b. m., Korduli	Przybysławy	Korduli	9 Jakóba	6 12	16 28	17 56	9 32
23	S.	Seweryna b., Ign.	Włościsława	Seweryna	10 Eulampiusza	6 14	16 26	18 55	10 41
24	**N.**	**23 po Św.**, Rafała	Boleczesta	Salomona	11 Filipa	6 16	16 24	20 5	11 37
25	P.	Kryspina m., Prota k.	Sambora	Wilhelminy	12 Taracha	6 18	16 22	21 20	12 20
26	W.	Ewarysta p. m., Luc. ☾	Lutosława	Ewarysta	13 Karpa	6 20	16 20	22 37	12 53
27	Ś.	Sabiny m., Wincentego	Siestrzemiła	Sabiny	14 Nazareusza	6 22	16 17	23 53	13 20
28	C.	Szymona i Tadeusza	Wszeciecha	Szymona i Judy	15 Eutymiusza	6 24	16 15	—	13 44
29	P.	Jana b., Teodora op.	Lubogosta	Narcyza	16 Longina	6 25	16 13	1 7	14 4
30	S.	Marcelego żołn. m.	Sądosława	Klaudiusza	17 Ozjasza	6 27	16 12	2 19	14 23
31	**N.**	**24 po Św.**, *Chr. Kr.*	Godzimierza	**Pam. Reform.**	18 Łukasza ew.	6 29	16 10	3 30	14 42

Z przeszłości naszych miast.

TOMASZÓW MAZOWIECKI.



W woj. łódzkim nad rzeką Wolborką. Osada wzmiankowana w księgach parafialnych pod rokiem 1789, zaczęła się rozwijać jako ośrodek przemysłowy po utworzeniu Królestwa Kongresowego w r. 1815. W r. 1822 były tu 4 domy z 30 mieszkańcami. W ciągu następnego roku przez rozwój przemysłu tkackiego liczba ludności podniosła się już do 1 200 osób. W r. 1824 Tomaszów otrzymał prawa osady fabrycznej i handlowej, a dn. 8 IX 1830 został miastem. Liczył wówczas ok. 500 domów. Po r. 1831 przeszedł na własność skarbu rosyjskiego. Wtedy podupadł przemysł tkacki. Ponowny rozwój, oparty zwłaszcza na rozbudowie dalekiego wywozu, zaczął się od r. 1851, przechodząc w 8-ym dziesiątku w poważny rozkwit. W r. 1885 Tomaszów miał ok. 15 000 mieszkańców i 19 przemysłowych zakładów parowych.

Na zdjęciu widok ogólny z zaczątków utworzenia miasta, staloryt z „La Pologne" Leonarda Chodźki, Paryż r. 1837—38.

Kalendarzyk historyczny na październik:

1. 1626. Bitwa ze Szwedami pod Gniewem.
2. 1413. Unia horodelska Polski z Litwą.
3. 1458. Urodziny św. Kazimierza Jag.
4. 1705. Stanisław Leszczyński ukoronowany królem polskim za sprawą Szwecji.
5. 1733. Nielegalna elekcja Augusta III.
7. 1606. Rokoszanie Zebrzydowski i Radziwiłł przepraszają króla pod Janowcem.
8. 1610. Żółkiewski wkracza ze swymi wojskami na Kreml.
9. 1629. Chmielecki znosi Tatarów pod Monasterzyskami i pod Bursztynowem.
10. 1794. Bitwa pod Maciejowicami.
11. 1779. Głośny konfederat barski Kazimierz Pułaski umiera ranny w bitwie pod Sawannah w Ameryce Pn.
12. 1594. Powitanie Zygmunta III w Krakowie po powrocie z koronacji szwedzkiej.
13. 1282. Leszek Czarny bije Litwinów i Jadźwingów (Jadźwingowie wyginęli wtedy doszczętnie).
14. 1775. Uchwalenie utworzenia Komisji Edukacji Narodowej.
15. 1384. Koronacja Jadwigi w Krakowie.
15. 1817. Zgon Tadeusza Kościuszki w Solurze.
16/19. 1813. Bitwa pod Lipskiem i śmierć ks. Józefa w Elsterze (19 X).
17. 1849. Zgon Fryderyka Szopena w Paryżu.
17. 1863. Traugutt obejmuje dyktaturę w powstaniu styczniowym.
18. 1529. Wyniesienie królewicza Zygmunta Augusta na tron wielkoksiążęcy litewski.
19. 1466. Pokój toruński z Krzyżakami.
19. 1655. Szwedzi zajmują Kraków.
22. 1633. Koniecpolski odpiera Turków i Tatarów pod Paniowcami na Podolu.
23. 1677. Urodziny Stanisława Leszczyńskiego.
24. 1795. Traktat rozbioru Polski, zawarty między Rosją a Prusami.
26. 1497. Klęska Olbrachta z powodu zdrady Wołochów pod Łukawicą.
28. 1138. Zgon Bolesława Krzywoustego.
28. 1423. Statut warcki uchwalony za Jagiełły na zjeździe panów świeckich i duchownych w Warce.
29. 1611. Wjazd tryumfalny Żółkiewskiego do Warszawy na zamek z carami Szujskimi jako jeńcami.
30. 1610. Żółkiewski opuszcza Moskwę.
31. 1424. Urodziny Władysława Warneńczyka.

LISTOPAD 1937

białor. *Listapad* — czes. *Listopad* — lit. *Lapkritys*
niem. *November* — ros. *Nojabr* — ruski *Łystopad*

30 dni

Jak w listopadzie
Pogoda służy,
Taką na marzec pogodę wróży.

Gdy deszcz
W połowie listopada,
Tęgi mróz w połowie stycznia
Zapowiada.

Na Wszystkich Świętych zima,
To jeszcze gościna.

Dwudziesty pierwszy listopada
Pogodę zimy zapowiada.



Gdy na Marcina wiatr
Z południa wieje,
Lekkiej zimy daje nadzieje.

Jeśli Marcin z chmurami,
Niestateczna zima
Przed nami.

Śnieg na Andrzeja,
Dla zboża zła nadzieja.

Jaka pogoda
W Ofiarowanie służy,
Taka całą zimę wróży.

Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Strzelca dn. 22 listopada o g. 18 m. 17.

Długość dnia:	Dnia ubywa:	Fazy Księżyca:	Dnia ubyło:	Dł. zmierzchu cyw.:
dn. 7 g. 9 m. 15	dn. 7 m. 4	● dn. 3 g. 5 m. 16, ☽ dn. 11 g. 10 m. 33,	dn. 7 g. 7 m. 32	dn. 7 g. 0 m. 46
dn. 17 g. 8 m. 43	dn. 17 m. 3	○ dn. 18 g. 9 m. 10, ☾ dn. 25 g. 1 m. 4	dn. 17 g. 8 m. 4	dn. 17 g. 0 m. 47
dn. 27 g. 8 m. 15	dn. 27 m 3		dn. 27 g. 8 m. 32	dn. 27 g. 0 m. 50

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	P.	**Wszyst. Świętych**	Warcisława	Wiktoryna	19 Joela pr.	6 31	16 8	4 39	15 4
2	W.	Dzień Zaduszny	Stojmierza	Henryka	20 Artemiusza	6 33	16 6	5 48	15 27
3	Ś.	Huberta b., Hilar. ●	Chwalisława	Bogumiła	21 Hilariona	6 34	16 4	6 55	15 55
4	C.	Karola Boromeusza b.	Mściwoja	Emeryka	22 Awercjusza	6 36	16 2	7 59	16 29
5	P.	Zachariasza i Elżbiety	Dalemierza	Blandyny	23 Jakóba ap.	6 38	16 1	8 58	17 8
6	S.	Feliksa m., Leonarda	Trzebowita	Ziemowita	24 Arety	6 40	15 59	9 50	17 56
7	**N.**	**25 po Św.**, Anton.	Przemila	Malachiasza	25 Marcjana	6 42	15 57	10 34	18 50
8	P.	Sewera m., Wiktoryna	Sędziwoja	Sewera	26 **Ś. Dymitra**	6 43	15 55	11 11	19 50
9	W.	Teodora m., Ursyna w.	Bogudara	Teodora	27 Nestora	6 45	15 54	11 42	20 55
10	Ś.	Andrzeja z Aw., Leona	Ludomierza	Probusa	28 Terencjusza	6 47	15 52	12 8	22 2
11	C.	Marcina b. w. ☽	Spycisława	Marcina	29 Anastazji	6 49	15 51	12 31	23 13
12	P.	5 pust. w Polsce	Czcibora	Jonasza	30 Zenobiusza	6 51	15 49	12 52	—
13	S.	Stanisława Kostki	Stanisława	Brykcjusza	31 Stachiusza	6 52	15 48	13 12	0 25
14	**N.**	**26 po Św.**, Jozafata	Wszerada	Lewina	1 Kosmy i Dam.	6 54	15 46	13 32	1 40
15	P.	Gertrudy p., Feliksa	Przybygniewa	Leopolda	2 Akindyna	6 56	15 45	13 56	2 58
16	W.	*M. B. Ostrobramskiej*	Nadamierza	Otmara	3 Akepsymy	6 58	15 43	14 24	4 19
17	Ś.	Salomei p., Grzegorza	Sulibora	Hugona	4 Joannicjusza	6 59	15 42	14 58	5 43
18	C.	Romana m., Tom. ○	Cieszymysła	Gelazego	5 Halaktiona	7 1	15 41	15 42	7 5
19	P.	Elżbiety kr., Sewer.	Mieroniegi	Elżbiety	6 Pawła w.	7 3	15 39	16 38	8 21
20	S.	Feliksa Wal., Grzeg.	Sędzimierza	Edmunda	7 Łazarza	7 5	15 38	17 46	9 24
21	**N.**	**27 po Św.**, *Of. NMP*	Twardosława	Ofiarow. M. P.	8 **Sob. Mich.**	7 6	15 37	19 2	10 14
22	P.	Cecylii p. m., Marka	Wszemiły	Cecylii	9 Onisyfora	7 8	15 36	20 21	10 53
23	W.	Klemensa pap. m.	Przedwoja	Klemensa	10 Erasta	7 10	15 35	21 40	11 24
24	Ś.	Jana od Krzyża, Flory	Pęcisława	Emilii	11 Minasa	7 11	15 34	22 56	11 48
25	C.	Katarzyny p. m. ☾	Tęgomierza	Katarzyny	12 **Św. Jozafata**	7 13	15 33	—	12 10
26	P.	Sylwestra op., Leonar.	Dobiemiesta	Konrada	13 Jana Złot.	7 14	15 32	0 10	12 29
27	S.	Waleriana b., Jakuba	Stojgniewa	Walerego	14 Filipa ap.	7 16	15 31	1 21	12 48
28	**N.**	**1 Adw.**, Grzegorza	Gościrada	Rufina	15 Huria	7 17	15 30	2 30	13 9
29	P.	Saturnina	Bolemysła	Waltera	16 Mateusza	7 19	15 29	3 39	13 32
30	W.	Andrzeja ap., Justyny	Zbysławy	Andrzeja	17 Grzegorza	7 20	15 28	4 46	13 57

Z przeszłości naszych miast.

WARKA.



W woj. warszawskim, nad rzeką Pilicą. Zaczątkiem osady był prawdopodobnie starożytny gród książęcy, leżący na miejscu pod miastem, gdzie dziś jest Stara Warka. Przy tym grodzie stanął zapewne pierwotny klasztor oo. dominikanów, około połowy XIII w., przeniesiony w drugiej poł. XIV w. bliżej ku rzece, gdzie w miejscu dogodniejszym do przeprawy rozwijało się targowisko i gdzie wówczas miał stanąć kościół klasztorny. Kiedy targowisko otrzymało prawo miejskie niemieckie, nie wiadomo; wzmianka o istnieniu zarządu miejskiego znajduje się w akcie z r. 1375. Od XIV w. zaznacza się rozwój Warki jako miejscowości handlowej i przemysłowej, a w drugiej połowie XIV w. Warka jest po Warszawie pierwszym miastem w dawnej ziemi czerskiej i warszawskiej; słynęła wtedy zwłaszcza z wyrobu piwa. W r. 1607 dn. 23 VI Mikołaj Zebrzydowski na czele rokoszan próbował pod miastem przeszkodzić przeprawie wojsk królewskich. W r. 1650 pożar zniszczył miasto, przeważnie drewniane. Dn. 5 IV 1656 r. Stefan Czarniecki pobił tu Szwedów. Wojna szwedzka zrujnowała pomyślny stan miasta.

Na zdjęciu widok miasta z poza Pilicy, drzeworyt Gorazdowskiego według rys. Ludwika Grabowskiego z poł. XIX w.

Kalendarzyk historyczny na listopad:

1. 1893. Śmierć Jana Matejki w Krakowie.
3. 1771. Zamach konfederatów barskich na króla Stanisława Augusta.
4. 1705. Koronacja Stanisława Leszczyńskiego.
5. 1370. Śmierć Kazimierza Wielkiego.
6. 1661. Czarniecki zwycięża wodza moskiewskiego Chowańskiego pod Głębokiem.
8. 1632. Elekcja Władysława IV.
10. 1444. Bitwa pod Warną z Turkami i śmierć króla Polski i Węgier Władysława.
10. 1673. Zgon M. Korybuta Wiśniowieckiego.
11. 1673. Świetne zwycięstwo hetmana Jana Sobieskiego pod Chocimem.
12. 1335. Kazimierz W. zrzeka się Śląska w Wyszehradzie na rzecz Czechów.
13. 1632. Nominacja Władysława IV na króla.
15. 1587. Szturm na Kraków arcyks. Maksymiliana, odparty przez Zamoyskiego.
17. 1370. Koronacja Ludwika Węgierskiego.
19. 1370. Pogrzeb Kazimierza W. w Krakowie.
19. 1417. Koronacja Elżbiety Granowskiej, trzeciej żony Władysława Jagiełły.
20. 1648. Prymas w Warszawie ogłasza Jana Kazimierza królem polskim.
22. 1348. Podpisanie pokoju między Polską a Czechami w Namysłowie (Śląsk).
23. 1501. Przywilej mielnicki pozbawiający Jagiellonów dziedzictwa na Litwie.
25. 1764. Ostatnia koronacja w niepodległej Polsce St. Augusta Poniatowskiego.
25. 1795. Abdykacja Stanisława Augusta.
26. 1855. Zgon Mickiewicza w Konstantynopolu.
27. 1815. Konstytucja dla Królestwa Polskiego, podpisana przez cara Aleksandra.
28. 1907. Zgon St. Wyspiańskiego w Krakowie.
29. 1830. Wybuch powstania listopadowego.

GRUDZIEŃ 1937

białor. *Śnieżań* — czes. *Prosinec* — lit. *Gruodis*
niem. *December* — ros. *Diekabr* — ruski *Hrudeń*

31 dni

Po suchej zimie
Wiosna bez deszczów
Nie minie.

Im więcej zimą wody,
Tem więcej wiosną pogody.

Gdy nie wymrozi zima,
Sierpień zbierać co niema.

Barbara wskazuje mrozem,
Niech się chłop
Szykuje z wozem.



Gdy na Tomasza pogoda,
Zima silne wiatry poda.

Pogoda w wigilię Narodzenia
Do N. Roku się nie zmienia.

Gdy ciepłe Gody,
To Wielkanoc w lody.

Z których stron w Gody
Wiatry się głoszą,
Stamtąd do Jana
Deszcze przynoszą.

Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Koziorożca dnia 22 grudnia o g. 7 m. 22.

Długość dnia:
dn. 7 g. 7 m. 55
dn. 17 g. 7 m. 44
dn. 27 g. 7 m. 44

Dnia ubywa:
dn. 7 m. 2
dn. 17 m. 1
Dnia przybywa:
dn. 27 m. 0

Fazy Księżyca:
● dn. 3 g. 0 m. 11, ☽ dn. 11 g. 2 m. 12,
⊕ dn. 17 g. 19 m. 52, ☾ dn. 24 g. 15 m. 20.

Dnia ubyło:
dn. 7 g. 8 m. 52
dn. 17 g. 9 m. 3
Dnia przybyło:
dn. 27 g. 0 m. 2

Dł. zmierzchu cyw.:
dn. 7 g. 0 m. 51
dn. 17 g. 0 m. 52
dn. 27 g. 0 m. 52

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	Ś.	Mariana m., Natalii	Sobiesławy	Długosza	18 Platona	7 22	15 28	5 50	14 29
2	C.	Pauliny m., Aurelii	Zbyluta	Aurelii	19 Abdiusza	7 23	15 27	6 51	15 7
3	P.	Franciszka Ksawer. ●	Unimierza	Kasjana	20 Proklesa	7 25	15 26	7 45	15 52
4	S.	Barbary p. m., Piotra	Bratumiły	Barbary	21 **Of. NMP**	7 26	15 26	8 32	16 44
5	**N.**	**2 Adw.**, Juliusza	Pęcisławy	Saby	22 Filemona	7 27	15 26	9 12	17 42
6	P.	Mikołaja b., Piotra m.	Jarogniewa	Mikołaja	23 Amfilocha	7 29	15 25	9 45	18 46
7	W.	Ambrożego b. dK.	Ninomysła	Agatona	24 Katarzyny	7 30	15 25	10 12	19 51
8	Ś.	**Niep. Pocz. NMP**	Boguwoli	**Pocz. M. P.**	25 Klemensa p.	7 31	15 24	10 35	21 0
9	C.	Walerii p. m., Juliana	Wielisławy	Joachima	26 Alipiusza	7 32	15 24	10 56	22 10
10	P.	*NMP Loretańskiej*	Radzisławy	Judyty	27 Jakuba	7 33	15 24	11 16	23 21
11	S.	Damazego p. w. ☽	Wojmierza	Damazego	28 Szczepana	7 35	15 23	11 36	—
12	**N.**	**3 Adw.**, Aleksandra	Suliwoja	Epimacha	29 Paramona	7 36	15 23	11 57	0 35
13	P.	Łucji p. m., Eugen.	Włodzisławy	Łucji	30 Andrzeja	7 37	15 23	12 21	1 52
14	W.	Izydora m., Teodora	Sławobora	Nikazego	1 Nauma	7 37	15 23	12 50	3 11
15	Ś.	*Suchedni*, Waleriana	Wolimierza	Ignacego	2 Anastazego	7 38	15 23	13 28	4 32
16	C.	Euzebiusza b., Albiny	Zdzisławy	Ananiasza	3 Sofonii	7 39	15 24	14 17	5 51
17	P.	*Suchedni*, Floriana ⊕	Żerosława	Łazarza	4 Barbary	7 40	15 24	15 19	7 2
18	S.	*Suchedni*, Wiktora m.	Wszemierza	Wunibalda	5 Saby	7 41	15 24	16 33	8 1
19	**N.**	**4 Adw.**, Urbana V p.	Mściegniewa	Abrahama	6 **Św. Mikoł.**	7 42	15 24	17 53	8 46
20	P.	Teofila m., Dominika b.	Bogumiły	Amona	7 Ambrożego	7 42	15 25	19 16	9 22
21	W.	Tomasza ap., Jana m.	Tomisława	Tomasza	8 Potapiusza	7 43	15 25	20 37	9 50
22	Ś.	Zenona m., Honoraty	Drogomierza	Beaty	9 **Niep. P. M.**	7 43	15 26	21 54	10 14
23	C.	Wiktorii p. m.	Sławomierzy	Dagoberta	10 Minasa	7 44	15 26	23 8	10 35
24	P.	*Wigilia*, Grzegorza ☾	Godzisławy	Adama i Ewy	11 Daniela	7 44	15 27	—	10 55
25	S.	**Boże Narodzenie**	Grzymisławy	**Nar. Chr. P.**	12 Spirydiona	7 45	15 27	0 19	11 15
26	**N.**	**Szczepana m.**	Wróciwoja	**Szczepana**	13 Eugeniusza	7 45	15 28	1 29	11 37
27	P.	Jana ap. ew.	Radomysła	Jana ew.	14 Tyrsa	7 45	15 29	2 36	12 2
28	W.	Młodzianków, Ant.	Dobrowiesta	Młodzianków	15 Eleuteriusza	7 45	15 30	3 42	12 31
29	Ś.	Tomasza b. m., Marcel.	Domawita	Jonatana	16 Aggeusza	7 45	15 31	4 43	13 6
30	C.	Eugeniusza B., Sewera	Uniedroga	Dawida kr.	17 Daniela	7 45	15 32	5 40	13 48
31	P.	Sylwestra p., Pauliny	Tworzysława	Sylwestra	18 Sebastiana	7 45	15 33	6 30	14 38

Z przeszłości naszych miast.

WARTA.



W woj. łódzkim, nad rzeką Wartą (koło Sieradza). Zawiązkiem osady był przypuszczalnie starożytny gród książęcy, broniący brodu na rzece. Według tradycji pierwotna osada miała być za Bolesława Chrobrego zaludniona jeńcami niemieckimi, prawdopodobnie jednak sprowadzono tu kolonistów niemieckich w drugiej poł. XII w. W r. 1255 Kazimierz ks. łęczycki nadał przywilej miasta na prawie niemieckim, potwierdzony w r. 1276 przez Leszka ks. sieradzkiego. W r. 1331 miasto ucierpiało za napadu krzyżackiego. Kościół parafialny zbudowany został zapewne w XIII w., zamek za Kazimierza W. W r. 1423, 28 X, za Jagiełły na zjeździe panów świeckich i duchownych uchwalono tu „statut warcki". Podobne zjazdy odbyły się tu w r. 1430, 1434, 1438 i 1447. W r. 1423 morowe powietrze nawiedziło miasto. W r. 1465 pożar spowodował wielkie szkody, przy czym uległy zniszczeniu dyplomy z przywilejami. Przywileje odnowił Zygmunt I w r. 1507, nadając miastu prawo magdeburskie. W r. 1656 za napadu Szwedów miasto silnie ucierpiało, a zamek uległ zburzeniu. Za Leszczyńskiego miasto ponownie ucierpiało od Szwedów. W r. 1734 przyszło w samym mieście do zaciętej walki wojsk polskich z saskimi. Pożary nawiedziły miasto w latach 1757, 1794, 1800, a pożar w r. 1882 zniszczył je niemal całkowicie. W miejscowym klasztorze oo. bernardynów (założonym w drugiej połowie XIV w.) zmarł 26 I 1534 r. bł. Rafał z Proszowic, wikariusz prowincji tego zakonu. Po jego beatyfikacji zwłoki 11 XI 1640 r. wśród wielkich uroczystości przeniesiono z grobów zakonnych do osobnego sarkofagu.

Na zdjęciu widok miasta, drzeworyt według rysunku K. Piastuszkiewicza z ok. 1870 r.

Kalendarzyk historyczny na grudzień:

3. 1733. Konfederacja Sandomierska przy królu Stanisławie Leszczyńskim.
4. 1836. Manifest Towarzystwa Demokratycznego Polskiego w Paryżu.
5. 1867. Urodziny Józefa Piłsudskiego w Zułowie w pow. święciańskim.
7. 1550. Koronacja Barbary Radziwiłłówny, drugiej żony Zygmunta Augusta.
8. 1506. Zygmunt I Stary wybrany królem.
11. 1618. Rozejm Polski z Moskwą w Dywilinie.
12. 1586. Zgon Stefana Batorego w Grodnie.
14. 1575. Szlachta ogłasza królem Annę Jagiellonkę, przydając jej za męża Batorego.
15. 1653. Ugoda polsko-tatarska pod Żwańcem.
16. 1672. Zgon Jana Kazimierza we Francji w opactwie Nevers.
17. 1647. Bohdan Chmielnicki ucieka na Niż, aby przygotować bunt kozacki.
18. 1529. Królewicz Zygmunt August wybrany na sejmie piotrkowskim królem.
21. 1655. Lubomirscy przygotowują konfederację w N. Sączu przeciw Szwedom.
25. 1076. Koronacja Bolesława Śmiałego.
27. 1655. Odwrót Szwedów z pod Częstochowy.
31. 1435. „Wieczysty pokój" z Zakonem w Brześciu Kujawskim, korzystny dla Polski.

Alfabetyczny wykaz Świętych Kościoła rz.-kat.

A.

Adolfa m. 19 kwietnia
— b. w. 17 czerwca
— b. Mef. 11 września
Agaty p. m. 5 lutego
Agnieszki p. m. 21 i 28 st.
— p. 20 kwietnia
Albina b. 5 lutego
— b. w. 1 marca
— b. 15 września
Albiny p. m. 16 grudnia
Aleksandra b. m. 11 stycz.
— b. 26 lutego
— żołn. m. 21 lipca
— m. 24 listopada
— m. 12 grudnia
Aleksandry m. 20 marca
— p. m. 18 maja
Alfonsa Lig. b. w. dK. 2 sierpnia
— Rodr. 30 października
Alojzego Gonz. w. 21 czerw.
Ambrożego żołnierza m. 16 sierpnia
— b. w. 16 października
— op. 2 listopada
— b. dK. 7 grudnia
Amelii p. 10 lipca
Anastazego m. 22 stycznia
— p. w. 27 kwietnia
— b. 17 sierpnia
Anastazji m. 15 kwietnia
— p. m. 28 października
— m. 25 grudnia
Anatola m. 20 marca
— b. 3 lipca
— m. 20 listopada
Anatolii p. m. 9 lipca
Andrzeja Kors. b. 6 stycz. i 4 lutego
— Bob. m. 16 maja
— z Awel. w. 10 listop.
— ap. m. 30 listopada
Anieli Merici p. 27 stycz. i 31 maja
Anny Matki NMP 26 lipca
— prorokini 1 września
Antoniego m. 9 stycznia
— op. 17 stycznia
— z Padwy 13 czerwca
— Zacc. w. 5 lipca
Antonii p. m. 29 kwietnia
— m. 4 maja
Antoniny m. 1 marca
— p. m. 3 maja
— m. 12 czerwca
Anzelma b. 18 marca
— b. dK. 21 kwietnia
Apolinarego b. m. 23 lipca
— m. 23 sierpnia
Apolonii p. m. 9 lutego
Apoloniusza m. 18 kwietnia
Arkadiusza m. 12 stycznia
Atanazego b. dK. 2 maja
— b. m. 22 sierpnia
Augusta m. 7 maja
— Camp. 1 września
Augustyna b. 26 i 28 maja
— b. dK. 28 sierpnia
Aurelego m. Cord. 27 lipca
— b. 12 listopada
Aurelii Anag. p. 25 wrześn.
— p. 15 października
— m. 2 grudnia

B.

Balbiny p. 31 marca
Barbary p. m. 4 grudnia
Barnaby ap. m. 11 czerwca
Bartłomieja ap. m. 24 sierp.
— op. 11 listopada
Bedy dK. 27 maja
Benedykta b. 11 marca
— opata 21 marca
— mnicha 23 marca
— Józ. Labre 16 kwietnia
— papieża 7 maja
— pust. m. 12 listopada
Benedykty p. 6 maja
Bernarda b. 12 marca
— z Mentony 15 czerwca
— op. dK. 20 sierpnia
— Ptol. op. 21 sierpnia
— z Lat. 14 września
— kard. 4 grudnia
Bernardyna 20 maja
Błażeja b. m. 3 lutego
— m. 29 listopada
Bogdana m. 18 maja
— b. 2 listopada
Bogdany (Teodoty) m. 17 lipca
— m. 2 sierpnia
Bogumiła arc. gnieźn. 10 czerwca
— m. 5 listopada
Bogusława b. w. 22 marca
Bonawentury b. w. dK. 14 lipca
Bonifacego b. i m. 14 maja
— b. m. 5 czerwca
— m. 17 sierpnia
— pap. 25 października
Bronisławy p. 1 września
Brunona ks. 2 lutego
— Sig. b. 16 lipca
— op. 6 października
— b. 11 października
— ap. 15 października
Brygidy p. 1 lutego

C.

Cecylii p. m. 22 listopada
Celestyna p. 6 kwietnia
— m. 2 maja
Cezarego Naz. 25 lutego
— b. 22 sierpnia
— Dam. m. 1 listopada
— Arab. m. 28 grudnia
Cypriana Cor. m. 10 marca
— b. m. 14 i 16 września
— m. 26 września
— op. 9 grudnia
Cyriaka m. 8 sierpnia
Cyryla b. w. dK. 28 stycz. i 9 lutego
— Jer. b. w. dK. 18 marca
— b. w. ap. Słow. 14 lutego i 7 lipca
Czesława w. Polaka 20 lip.

D.

Damazego p. w. 11 grudnia
Damiana m. 27 września
Daniela Pat. m. 3 stycznia
— pror. 21 sierpnia
Dezyderiusza b. m. 11 lut. i 23 maja
Dionizego b. 8 kwietnia
— p. 26 grudnia
Dominika op. 22 stycznia
— Cal. 12 maja
— w. 4 i 6 sierpnia
— Lor. 14 października
— b. w. 20 grudnia
— Syl. op. 20 grudnia
— m. 29 grudnia
Doroty p. m. 6 lutego
— p. m. 5 września

E.

Edmunda b. w. 16 listop.
Edwarda kr. 5 stycznia i 13 października
Edwarda kr. m. 18 marca
Eleonory p. 21 lutego
Eliasza 20 lipca
Elżbiety p. 18 czerwca
— kr. wd. 4 i 8 lipca
— matki św. Jana 5 list.
— wdowy 19 listopada
Emila m. 22 maja
— diak. m. 15 września
— m. 6 października
Emiliana b. 8 sierpnia
— w. 11 października
— kapł. 12 listopada
— m. 6 grudnia
Emiliany p. 5 stycznia
Erazma b. m. 2 czerwca
— Ant. m. 25 listopada
Ernesta op. 27 marca
— op. m. 27 marca i 13 lipca
— b. 30 czerwca
Eugenii p. m. 25 grudnia
Eugeniusza m. 4 stycznia
— b. m. 4 marca
— Syr. m. 20 marca
— b. m. 2 maja
— b. m. 13 lipca
— Cap. m. 6 września
— b. Tol. 12 listopada
— b. m. 15 listopada
— Arab. m. 20 grudnia
Eustachego b. w. 16 lipca
— m. 20 września
— w. 12 października
— m. 20 listopada
— b. 28 listopada
Euzebiusza m. 5 marca
— Med. b. 12 sierpnia
— w. 14 sierpnia
Ewarysta p. m. 26 paźdz.

F.

Fabiana p. m. 20 stycznia
— m. Cat. 31 grudnia
Felicjana b. m. 24 stycznia
— Afr. m. 30 stycznia
— m. 2 lutego
— 9 czerwca
— żołn. m. 21 lipca
— b. m. 20 października
— m. Vien. 19 listopada
Feliksa k. 14 stycznia
— Kap. w. 18 maja
— p. m. 30 maja
— b. 14 lipca
— b. 19 lipca
— m. 27 lipca
— i Adaukta mm. 30 sierp.
— w. 20 listopada
Filipa b. 11 kwietnia
— ap. m. 1 maja
— m. Rzym. 10 lipca
— w. 23 sierpnia
— m. Aleks. 13 września
— m. 13 września
— b. m. 22 października
Filipiny m. 20 września
Filomeny p. 5 lipca
Florentyny p. 20 czerwca
Floriana m. 4 maja
— m. Cal. 17 grudnia
Flory p. m. 29 lipca
— p. m. 24 listopada
Franciszka Sal. 29 stycznia
— a Paulo 2 kwietnia
— Hier. w. 11 maja
— Kar. w. 4 czerwca
— Sol. w. 14 lipca
— Ser. w. 4 października
— Borg. 10 października
— Ksaw. 3 grudnia
Franciszki Rz. wd. 9 marca
Fryderyka b. m. 18 lipca

G.

Gabriela arch. 24 marca
Gawła op. 16 października
Genowefy p. 3 stycznia
Gerarda b. m. 24 września
— Maj. w. 16 października
Gertrudy p. 17 marca
— p. 15 listopada
Gerwazego m. 19 czerwca
Grzegorza b. 4 stycznia
— N. b. 9 marca
— W. pap. dK. 12 marca
— b. IIIb. 24 kwietnia
— Naz. b. dK. 9 maja
— VII pap. 25 maja
— b. Traj. 25 sierpnia
— b. w. Arm. 30 września
— cud. 17 listopada
— pap. III 28 listopada
— m. 24 grudnia
Gwidona And. w. 12 wrz.

H.

Heleny p. 22 maja
— p. m. z Burg. 18 sierp.
— ces. 18 sierpnia
Henryka b. m. 19 stycznia
— ces. W. 15 lipca
Hiacynty p. 30 stycznia
Hieronima E. w. 20 lipca
— w. dK. 30 września
Hilarego b. w. dK. 14 stycz.
— b. 16 marca
— b. Arel. 5 maja
— b. Gaw. 25 października
Hilarii m. 12 sierpnia
Hipolita m. Afr. 3 lutego
— b. Port. m. 22 sierpnia
— b. Pont. 19 listopada
— m. 2 grudnia
Honorata op. 16 stycznia
— b. Amb. 16 maja
Honoraty p. 11 stycznia
Huberta b. 3 listopada
Hugona b. 1 kwietnia
— b. w. Rot. 9 kwietnia
— op. 29 kwietnia
— b. 17 listopada

I.

Idziego op. 1 września
Ignacego b. m. 1 lutego
— m. Afr. 3 lutego
— w. 31 lipca
— b. Konst. 23 października
Ildefonsa b. 23 stycznia
Innocentego b. ter. 17 kw.
— m. 4 lipca
— p. w. 28 lipca
Ireneusza b. m. 25 marca
— b. m. 28 czerwca
Ireny p. m. 5 kwietnia
— m. Tess. 5 maja
— m. 18 września
— p. m. 20 października
Iwona kapł. w. 19 maja
Izydora b. Ant. m. 2 stycz.
— Aleks. 15 stycznia
— m. 5 lutego
— b. dK. 4 kwietnia
— m. Cord. 17 kwietnia
— rolnika 10 maja
— Chio. 15 maja
— m. 14 grudnia

J.

Jacka m. 10 lutego
— Oez. m. 3 lipca
— w. 17 sierpnia
— m. Rzym. 11 września
Jadwigi ks. wd. 16 paźdz. (dla Śląska 15 paźdz.)

Jakuba pust. 28 stycznia
— m. Łam. 30 kwietnia
— młod. ap. m. 1 maja
— Strepy b. w. 1 czerwca
— b. Niz. 15 lipca
— star. ap. 25 lipca
— pust. Am. 6 sierpnia
Jana Dobr. b. 10 stycznia
— b. Raw. 12 stycznia
— Cal. 15 stycznia
— mnicha Rzym. 17 stycz.
— Chryz. b. w. dK. 27 stycznia
— w. z Maty 8 lutego
— Boż. 8 marca
— Sarkander 17 marca
— Dam. w. dK. 27 marca
— Kap. w. 28 marca
— ap. ew. przy bramie łać. 6 maja
— Milcz. 13 maja
— de la Salle w. 15 maja
— Nep. m. 16 maja
— pap. m. 27 maja
— Fr. Reg. w. 16 czerwca
— Chrzc. 24 czerwca
— Gwalb. op. 12 lipca
— Chrz. ścięcie 29 sierpnia
— Dukl. w. 1 października
— Kant. w. 20 października
— od Krzyża w. 24 listop.
— Berch. w. 26 listopada
— ap. i ew. 27 grudnia
Jerzego b. Ant. 19 kwiet.
— m. 23 kwietnia
— diak. m. 27 lipca
— Lim. m. 24 sierpnia
— b. Vien. 2 listopada
Joachima, ojca NMP 20 marca
— Sen. 16 kwietnia
Joanny 24 maja
— Fr. de Ch. wd. 21 sierp.
Jolenty Ks. 15 czerwca
Jozafata b. m. 14 listopada
Józefa Leon. 4 lutego
— diak. Antioch. 15 lutego
— Obl. NMP 19 marca
— Just. 20 lipca
— Kal. w. 27 sierpnia
— z Kup. w. 18 września
Juliana m. 7 stycznia
— m. 9 stycznia
— b. 28 stycznia
— m. 12 lutego
— Cap. 17 lutego
— mnicha 9 czerwca
— m. 9 sierpnia
— m. 2 września
— pust. 18 października
— b. Apam. 9 grudnia
Juliany wd. 7 lutego
— p. m. 16 lutego
— Falk. p. 19 czerwca
— m. 17 sierpnia
Julii m. 16 kwietnia
— p. m. 22 maja
— p. m. 21 lipca
— Nol. m. 27 lipca
— m. 1 października
— p. m. Aug. 7 paźdz.
— p. m. 10 grudnia
Juliusza m. Afr. 12 stycz.
— prezb. 31 stycznia
— p. 12 kwietnia
— m. 27 maja
— m. 19 sierpnia
— m. 20 grudnia
Justyna fil. m. 13 i 14 kw.
— prezb. m. 17 września
Justyny m. Sard. 14 maja
— m. Mog. 16 czerwca
— p. m. 26 września
— p. m. 7 października
— p. m. 30 listopada

K.

Kajetana w. 7 sierpnia.
Kaliksta b. m. 14 paźdz.
Kamila Lell. w. 14 i 18 lip.
Kanuta kr. m. 19 stycznia
Karola Bor. b. 4 list.
Katarzyny R. p. 2 lutego
— Bon. p. 9 marca
— Szw. p. 22 marca
— wd. 22 marca
— Sen. p. 30 kwietnia
— p. m. 25 listopada
Kazimierza kr. w. 4 marca
Klary p. 12 sierpnia
— p. 18 sierpnia
Klaudii m. 20 marca
Klemensa Dw. w. 15 marca
— p. m. 23 listopada
Klotyldy kr. 3 czerwca
Konrada pust. 19 lutego
— op. 22 marca
— b. m. 1 czerwca
— m. 7 sierpnia
— b. 21 listopada
Konstancji m. 19 września
Konstantego b. m. 29 stycz.
— m. 26 sierpnia
— b. 1 września
— 23 września
— w. 30 listopada
— m. Trew. 12 grudnia
Korduli m. 22 paźdz.
Kornela żołn. i b. 2 lutego
— p. 14 i 16 września
— m. 31 grudnia
Kornelii m. 31 marca
Kosmy m. 27 września
Kryspina m. 25 paźdz.
Kryspiny m. 5 grudnia
Krystyna pust. m. 12 listop.
Krystyny p. m. Persk. 13 marca
— p. m. 24 lipca
Krzysztofa m. 25 lipca
— mnicha m. 20 sierpnia
Kunegundy ces. p. 3 marca
— księżny p. 24 lipca

L.

Leokadii p. m. 9 grudnia
Leona b. 20 lutego
— m. 1 marca
— b. m. 14 marca
— p. w. dK. 11 kwietnia
— IX p. 19 kwietnia
— w. 25 maja
— II p. w. 28 czerwca
Leonarda w. 6 listopada
— w. 26 listopada
Leonidasa m. 28 stycznia
Leony m. 15 czerwca
Leopolda 15 listopada
Longina żołn. m. 15 marca
Lucjusza b. m. 3 marca
Lucyny 30 czerwca
Ludwika m. Kor. 30 kwiet.
— b. Tul. 19 sierpnia
— kr. fr. 25 sierpnia
— Bert. 9 października
Ludwiki wd. 31 stycznia

Ł.

Łucjana k. m. 7 stycznia
— k. p. Bel. 8 stycznia
— m. 28 maja
— m. Afr. 13 czerwca
— m. Dyr. 7 lipca
— m. Nik. 26 października
— m. Tryp. 24 grudnia
Łucji p. m. 25 czerwca
— m. 6 lipca
— m. 16 września
— p. m. 13 grudnia
Łukasza diak. m. 22 kw.
Łukasza m. 10 września
— ew. 18 października

M.

Macieja b. Jer. 30 stycz.
— ap. m. 24 lutego
Makarego op. 2 stycznia
— op. 15 stycznia
— b. Jer. 10 marca
— b. Antioch. 10 kwietnia
— m. Syr. 12 sierpnia
Makryny p. 19 lipca
Maksymiliana b. 12 paź.
— b. m. 29 października
Małgorzaty z Kort. 22 lut.
— kr. 10 czerwca
— p. m. 20 lipca
— wd. 27 sierpnia
— Alac. p. 17 października
Marcela p. m. 16 stycznia
— żołn. m. 30 października
— b. 1 listopada
Marceli wd. 31 stycznia
— m. 28 czerwca
Marcelina p. m. 26 kw.
— k. w. 14 lipca
Marceliny p. 17 lipca
Marcina b. Tungr. 21 czerwca
— b. 1 lipca
— b. m. Trew. 19 lipca
— opata 24 października
— b. w. 11 listopada
— p. m. 12 listopada
— op. Sant. 7 grudnia
Mariana diak. m. 17 stycz.
— m. 30 kwietnia
— w. 19 sierpnia
— m. 17 października
Marii NP Zą̨śl. 23 stycz.
— objaw. w Lourd. 1 lut.
— Zwiast. 25 marca
— 7 Bol. piątek przed N. Palm.
— Dobrej Rady 26 kw.
— Król. Kor. Pol. 3 maja
— Łaskaw. 2 niedz. maja
— Wspom. wiern. 24 maja
— Pośr. łask. 31 maja
— N. Pomocy 27 czerwca
— Nawiedz. 2 lipca
— Szkaplerz. 16 lipca
— Anielskiej 2 sierpnia
— Śnieżnej 5 sierpnia
— Wniebowz. 15 sierpnia
— Jasnogórsk. 26 sierpnia
— Pocieszenia niedz. po 28 sierpnia
— Narodz. 8 września
— Najśw. Im. 12 września
— Bolesnej 15 września
— Wykupu n. 24 września
— Różańc. 1 niedz. paźdz.
— Macierzyństwa 11 paźdz.
— Ostrobram. 16 listopada
— Ofiarow. 21 listopada
— Niep. Pocz. 8 grudnia
— Loret. 10 grudnia
Marii Kleof. 9 kwietnia
— Jakub. 25 maja
— Magd. 29 maja
— Cypryjsk. 29 czerwca
— Magd. 22 lipca
— p. 19 września
— Franc. p. 6 paźdz.
— Salomei 22 paźdz.
— m. 1 listopada
— p. m. Kord. 24 listopada
— m. Rzym. 2 grudnia
Mariusza m. 19 stycznia
Marka m. Nic. 13 marca
— ew. m. 25 kwietnia
— b. At. m. 28 kwietnia
— m. 18 czerwca
— m. 3 lipca
Marka m. 31 sierpnia
— b. Ryb. 27 września
— p. w. 7 października
Marty m. 19 stycznia
— p. m. 23 lutego
— m. 21 czerwca
— p. 29 lipca
— m. 20 września
— p. m. 20 października
Mateusza ap. ew. 21 wrz.
— pust. m. pol. 12 listop.
Matyldy kr. 14 marca
Maura b. 8 listopada
Maurycego m. 10 lipca
Medarda b. 8 czerwca
Melanii zak. 31 grudnia
Melchiora m. 7 września
Metodego ap. Słow. 7 lip.
Michaliny wd. 19 czerwca
Michała de Sanctis 10 kw.
— b. Syn. 23 maja
— arch. 29 września
Mikołaja kard. b. Bon. 10 maja
— Peregr. 2 czerwca
— w. 10 września
— m. 13 października
— p. 13 listopada
— b. w. 6 grudnia
Modesta m. Afr. 12 stycz.
— Lewity m. 12 lutego
— b. Trew. 24 lutego
Moniki 4 maja

N.

Natalii m. Kord. 27 lipca
— 1 grudnia
Nikodema 3 sierpnia
Nestora b. m. 26 lutego
— b. m. 4 marca
— m. 8 września
— m. 8 października
Norberta b. 6 czerwca

O.

Odona b. Urg. 7 lipca
Oktawiana m. Kart. 22 mar.
Onufrego pust. 12 czerwca
Oskara b. w. 3 lutego
Otylii p. 13 grudnia

P.

Pafnucego m. 19 kwietnia
Pankracego m. 12 maja
Paschalisa 17 maja
Paulina b. w. 29 kwietnia
— m. Tud. 26 maja
— b. w. z Noli 22 czerwca
— b. m. 31 sierpnia
Pauliny m. 6 czerwca
— m. Rzym. 2 grudnia
— m. Rzym. 31 grudnia
Pawła I pust. 15 stycznia
— m. Adr. 19 stycznia
— ap. nawr. 25 stycznia
— b. Tric. 1 lutego
— m. Rzym. 2 marca
— b. Pel. 7 marca
— m. Syr. 20 marca
— mnicha m. 17 kwietnia
— Od. Krzyża w. 28 kw.
— k. m. 1 czerwca
— pap. 28 czerwca
— ap. m. 29 czerwca
Pelagii m. 23 marca
— p. m. 4 maja
— p. m. 9 czerwca
— pok. 8 października
Piotra w. 10 stycznia
— m. Aleks. 11 stycznia
— Nolasko w. 31 stycznia
— kard. Alb. 8 lutego
— Dam. b. dK. 23 lutego
— bicz. m. Rzym. 2 czerw.
— ap. m. 29 czerwca
— w okowach 1 sierpnia

Piotra Klaw. w. 9 września
— z Alk. w. 19 październ.
— Złotoust. b. 4 grudnia
Placyda mnicha m. 5 paź.
Polikarpa b. m. 26 stycz.
Prokopa m. 8 lipca
Protazego m. 19 czerwca
— m. 4 sierpnia
— b. 24 listopada
Pryski p. m. 18 stycznia

R.

Rafała arch. 24 paźdz.
Rajmunda de P. 23 stycz.
— kard. w. 31 sierpnia
Reginy p. m. 7 września
Roberta op. w. 17 kwietnia
— op. 29 kwietnia
— op. 7 czerwca
Rocha w. 16 sierpnia
Romana op. 28 lutego
— op. Ant. 22 maja
— żołn. m. 9 sierpnia
— b. m. 6 października
— b. Rot. 23 października
— m. Ant. 18 listopada
— k. 24 listopada
Romany p. 23 lutego
Romualda op. 7 lutego
Rozalii p. 4 września
Róży Lim. p. 30 sierpnia
— p. 4 września
Rufina m. 30 lipca
Ryszarda kr. 7 lutego
— b. 3 kwietnia
— b. And. 9 czerwca

S.

Sabiny m. 27 paźdz.
Sadoka m. z tow. 2 czerwca
Salomei księż. p. 17 list.
Saturnina m. 29 listopada
Scholastyki p. 10 lutego
Sebastiana m. 20 stycznia
Serafina w. 12 październ.
Serwacego b. 13 maja
Sewera b. 30 kwietnia
— m. 8 listopada
Seweryna b. 8 stycznia
— b. w. 23 października
Sokratesa m. 19 kwietnia
— m. 17 września
Stanisława b. i m. 8 maja
— Kostki 13 listopada
Sylweriusza p. m. 20 czerwca
Sylwestra b. 20 listopada
— op. 26 listopada
— I p. 31 grudnia
Symeona b. m. 18 lutego
Szczepana (Stefana) op. Mur. 8 lutego
— m. Egipt. 1 kwietnia
— b. Ant. m. 25 kwietnia
— kr. 2 września
— m. 26 grudnia
Szymona z Lipn. w. 18 lipca
— Słupn. w. 3 września
— ap. 28 października

T.

Tadeusza ap. 28 paźdz.
Tekli p. m. 23 września
— ksieni 15 października
Telesfora p. m. 5 stycznia
Teodora m. 7 lutego
— b. m. 26 marca
— żołn. m. 9 listopada
Teodory pok. 11 września
Teofila b. 7 marca
— b. 27 kwietnia
Teofila m. 22 lipca
— mnicha w. 2 paździer.
— b. Ant. 13 paźdz.
Teofili p. m. 28 grudnia
Teotyma (Bogusława) m. 18 grudnia
Teresy od Dz. J. 3 paźdz.
— p. 15 października
Tomasza z Akw. w. dK. 7 marca
— z Villanova b. w. 22 września
— b. Herf. 2 paźdz.
— ap. m. 21 grudnia
— b. m. 29 grudnia
Tymoteusza b. m. 24 stycz.
— m. 24 marca
Tytusa b. w. 6 lutego

U.

Urbana b. 2 kwietnia
— m. 16 kwietnia
— p. m. 25 maja
— p. 19 grudnia
Ursyna b. w. 9 listopada
Urszuli p. m. 21 paźdz.

W.

Wacława kr. m. 28 wrz.
Walentego k. m. 14 lutego
— b. m. 16 lipca
Walentyny p. m. 25 lipca
Walerego b. 28 stycznia
Waleriana m. 14 kwietnia
— b. m. 15 grudnia
Walerii m. 28 kwietnia
— p. m. 9 grudnia
Wawrzyńca w. 22 lipca
— diak. m. 10 sierpnia
— b. 5 września
— b. 14 listopada
Wenancjusza m. 18 maja
Weroniki p. 13 stycznia
— Jul. ksieni p. 9 lipca
Wiktora m. 25 lutego
— w. 26 lutego
— m. żołn. 21 lipca
— p. m. 28 lipca
— b. 23 sierpnia
Wiktorii m. 17 listopada
— p. m. 23 grudnia
Wilhelma b. w. 10 stycznia
— b. w. 29 lipca
— op. 6 kwietnia
— mnicha w. 25 czerwca
Wincentego m. 22 stycznia
— Kadł. b. w. 8 marca
— Fer. w. 5 kwietnia
— Lewity m. 9 czerwca
— a Paulo w. 19 lipca
Wita m. 15 czerwca
Witalisa m. 9 stycznia
— m. 28 kwietnia
Władysława kr. węg. 27 czerwca
Włodzimierza w. 15 lipca
Wojciecha arc. i m. 23 kwietnia

Z.

Zachariasza pr. 6 września
— ojca św. Jana 5 list.
Zenona m. 5 kwietnia
— b. m. 12 kwietnia
— m. 9 lipca
— żołn. m. 22 grudnia
Zofii p. m. 30 kwietnia
— m. 18 września
— wd. m. i 3 córek 30 wrz.
Zuzanny p. m. 11 sierpnia
Zygmunta kr. 2 maja
Zyty p. 27 kwietnia

W różnych spisach świętych zakorzeniły się z biegiem czasu oprócz zniekształceń lub błędnych oznaczeń i datowań (por. Roczniki 1933 str. 48, 1934 str. 48, 1935 str. 46 i 1936 str. 46) także *imiona świętych, o których nigdzie nie można znaleźć jakichkolwiek szczegółów*, a co do których istnienia nasuwają się poważne wątpliwości. W takich wypadkach chodzi albo o *fałszywe legendy*, albo o *domniemanych świętych*, którzy tylko prywatną cześć odbierają, ale nigdy publicznie w całym Kościele nie byli i nie są czczeni. Zdarza się także, że *niektóre imiona, ulubione i pospolicie nadawane, nie mają świętego, który by to imię nosił.* Zachodzą również wypadki, że o wielu świętych *znane są różne szczegóły* (grób, czas śmierci, najczęściej za Dioklecjana, rodzaj męczeństwa), w rzeczywistości zaś ci święci istnieją *tylko z imienia*, gdyż dokładne badanie, a nawet bliższe rozpatrzenie się w legendzie, wykazuje niezbicie, że owych świętych *nie było.*

Przy stwierdzeniach takich pomyłek czy nieścisłości wychodzą na jaw *przyczyny i źródła* wprowadzenia imienia do spisu świętych, albo też wyjaśnia się, dlaczego w danej okolicy wytworzył się nadzwyczajny kult świętego, o którym historia nic nie wie.

Pierwszym, bardzo często stwierdzonym powodem powstania kultu nieistniejącego świętego, było *nie zawsze dokładne sporządzenie spisu-kalendarza z imionami świętych*, niedbalstwo przepisywacza, przeoczenie, opuszczenie liter w imieniu, pomieszanie nazw osobowych z miejscowymi, lub odwrotnie. Spisy czyli katalogi świętych, znane pod ogólnie przyjętą w Kościele nazwą „martyrologium", dzielą się na szczególne i ogólne. Pierwsze z nich, szczegółowe, albo lokalne, zawierają imiona osób świętych czy świątobliwych, znanych tylko w danej miejscowości czy prowincji; w takich lokalnych martyrologiach trudno było o pomyłkę i sfałszowanie, gdyż i sami autorzy i ludność nie tylko znali swych wybrańców, ale mogli także przeprowadzić pewną kontrolę nad ścisłością relacji w martyrologium. Inaczej było przy układaniu czy spisywaniu ogólnego, powszechnego martyrologium, zestawianego na podstawie różnych miejscowych katalogów świętych. Wtedy kontrola była trudniejsza, czasem niemożliwa, autor-przepisywacz nie znał zwykle kraju, a nawet imiona były mu obce, bo napisane w obcym języku; w tych warunkach popełnienie błędu było prawie nieuniknione, toteż tworzyły się wówczas imiona, których żaden święty, a nawet w ogóle nikt zgoła nigdy nie nosił.

Także źródła, z których korzystano przy układaniu spisu imion świętych, niejednakiej były wartości. Były to albo autentyczne spisy męczeństwa, teksty współczesne, albo też późniejsze teksty, dokonane w kilkanaście lat po śmierci, nieraz retoryką podszyte, a nawet często po literacku wypracowane, wysnute z fantazji. (Zapiska w „Liber Pontificalis", obejmującej historię papieży w formie krótkich notatek biograficznych, podająca, że pap. Klemens i pap. Fabianus ustanowili 7 notariuszy w Rzymie celem spisywania aktów męczeńskich, nie odpowiada rzeczywistości.)

Kościół zwalczał legendy o świętych: nie pozwalał na czytanie podczas liturgii fantastycznych opowiadań i opisów. Dzieła hagiograficzne należały do pierwszych książek, które w starożytności umieszczano na indeksie. Głównie ścigano karami dzieła anonimowe. Jeżeli akta męczenników czytano na zebraniach liturgicznych, to tylko w dniu rocznicy śmierci danego męczennika i tylko przy jego grobie, a nie gdzie indziej. Wyraźnie pojawia się ta praktyka od VIII wieku, bo w tym czasie zaprowadzono czytanie żywotów świętych przy oficjum brewiarzowym. Jednak Rzym i tu był długo przeciwny wprowadzaniu zbyt wielkiej liczby legend i czytań do brewiarza, czego dowodem jest np. benedyktyńskie oficjum brewiarzowe pochodzące z Rzymu; tylko Galia (pn. Francja) parła do tego, grecki zaś Wschód przodował w układaniu legend i żywotów świętych.

Drugim źródłem nieporozumień była *nieraz do przesady uprawiana cześć relikwij świętych.* Tu także Rzym od początku był ostrożny, zabroniono surowo przenoszenia ciał męczenników, otwierania grobów, zabierania cząstek, dzielenia kości. Gdy jednak pod naporem germańskich najeźdźców musiano zabezpieczyć przed rabunkiem i profanacją katakumby i ciała tam spoczywające i gdy zadecydowano wówczas przenieść kości do miasta, w obręb murów, mogło się wtedy wydarzyć *zbyt wiele pomyłek, przeoczeń czy zapomnień.* Jeszcze gorzej było, gdy na żądanie książąt, królów i różnych dostojników zaczęto wysyłać z Rzymu relikwie do krajów północnych; wtedy także nie obyło się bez nierozróżniania między prawdziwym świętym a domniemanym świętym, albo bez pomieszania imion i ciał. Do szczytu zaś dochodziły *fałszerstwa przy sprzedawaniu relikwij:*

wtedy nie pomogły kary, przysięga nie zabezpieczała przed wprowadzeniem w błąd nabywających relikwie.

Najwięcej takich świętych, którzy nie byli postaciami historycznymi, potworzyło się siłą rzeczy na ziemiach romańsko-germańskich, gdzie Kościół spotkał się z młodymi barbarzyńskimi ludami, które nie zrozumiały zaraz istoty chrześcijaństwa.

Dalszym źródłem tworzenia się imion niehistorycznych świętych były *nazwy miejscowości z przymiotnikiem „święty"*, dawały one bowiem powód do przypuszczenia, że nazwa pochodzi od imienia świętych. Tak np. od nazw miejscowości Saint-Drémont i Saint-Ény utworzono imiona nieistniejących świętych: Dremont'a i Centeniaka. Od historycznego imienia *Sanctus Ilidius* utworzyła się we Francji, przy zniekształceniu, nazwa miejscowości *Sainte-Olive*, a z nazwy tej powstało później imię świętej: *św. Oliwa*. Od imienia *św. Remigiusza bp* powstała nazwa miejscowości *Sainte Ramee*, a z niej utworzyło się imię: *święta Rama*. Nazwa miejscowości Saint Annés, nadana od imienia *św. Agnieszki* (Santa Agnes), spowodowała utworzenie nowego świętego: *Saint Agnet*. Z *Eristus, Aristus* powstał nowy święty: *Orestes* (nawet mający w Martyrologium swój dzień pamiątkowy 12 X). W Bordeaux wytworzył się kult *św. Forta*, którego imię powstało od nazwy *relikwiarza (ferctrum — forte)*, dotyczącego innego świętego. *Św. Kolumba powstała z przekręcenia napisu „Ad septem palumbas"*.

Zapewne kopiści, przepisywacze i kompilatorzy późniejszych katalogów świętych najwięcej się przyczynili do powstania imion, które nie były noszone przez żadnego świętego. Trzeba jednak pamiętać, że dawniej nie czytano martyrologium z takim przygotowaniem krytycznym czy aparatem naukowym jak dzisiaj. Wtedy nie znano szerzej geografii, i np. *z miasta Sebaste in Armenia stworzono św. Sebastiana z Armenii, a z twierdzy rzymskiej nad Dunajem dolnym, Denegotia, powstały imiona męczenniczek: Denegotia, Gottia, Cotia.*

Ale nie tylko starożytność czy średnie wieki były tak niekrytycznie nastawione względem dat, imion i opisów w martyrologium, bo i w nowszych czasach to samo się dzieje. Jaskrawym tego przykładem jest, jak na podstawie starych katalogów *próbowano ulegalizować kult św. Napoleona, który nigdy nie istniał*. Sprawę poruszono za rządów Napoleona: chciano stare narodowe święto św. Ludwika zastąpić nowym, które by lepiej odpowiadało nowemu reżimowi. Napoleon sam był przekonany, że ma świętego patrona-imiennika w niebie; zresztą sądzono wówczas, że jakiekolwiek imię, dane dziecku przy chrzcie, musi być imieniem jakiegoś świętego. Do ulegalizowania kultu zostało wszystko przygotowane, św. Napoleonowi wyznaczono dzień 15 VIII, jako rocznicę urodzenia cesarza i datę ratyfikacji konkordatu ze Stolicą Ap. Przy redagowaniu lekcji do brewiarza opierano się na Martyrologium, gdzie wprawdzie nie było św. Napoleona, ale był niejaki męczennik Neopolis, czy Neopolus, który przez częste wymawianie przekształcony został na Napoleona. Wprowadzenie tego nowego świętego nie doszło jednak do skutku, bo legat papieski, choć bardzo Napoleonowi przychylny, wstrzymał się od załatwienia tej nowości, Rzym zaś zwlekał. A gdy Napoleon przeminął, odpadł razem z nim także jego domniemany patron.

Mszał rzymski rejestruje imiona świętych będących historycznymi postaciami. W wykazie tym *wątpliwości co do istnienia niektórych świętych* dotyczą m. in.: *Jerzego* (23 IV), *Teodora* (9 XI), *Mennarta* (11 XI), *Katarzyny* (25 XI), oraz *św. Krzysztofa* (któremu, stosownie do treści imienia: Christophorus — niosący Chrystusa, ikonografia każe przenosić Chrystusa przez rzekę).

Istnieją opisy takich świętych, których nigdy nie czczono. Są to jednak *utwory celowo ułożone* i rozszerzane jako *pobożne czytanki* i nauki *moralne*. Tutaj należą imiona: *Nicefor* męcz., *Teodul* słupnik, *Barleam*, do tej kategorji legendarnych świętych należy *Weronika, Maria Egipcjanka i Teoliksta* (których życiorysy są pięknymi opowiadaniami i stanowią pewnego rodzaju utwory literackie z pierwszych wieków chrześcijaństwa).

Wreszcie *źródłem powstawania imion nieautentycznych świętych były symbole, nazwy cnót, albo przydomki rzeczywistych świętych*, nadawane przy chrztach lub przy wstępowaniu do klasztoru. Klasycznym przykładem jest tu imię *Zofia*, które pojawiło się w związku z wybudowaniem w Konstantynopolu przez ces. Justyniana bazyliki ku czci Boskiej Mądrości — Hagia Sophia (obchód zwyczajowy 15 V, pod tą datą Mart. Rom. nie notuje św. Zofii; zob. Rocznik 1933 str. 48). Tak samo utworzyły się imiona: *Spes, Karitas*. Tutaj zaliczyć należy *tworzenie imion żeńskich od męskich*, wiodące do utrwalania się błędnego poglądu, jakoby istniały święte o takich imionach (do tej kategorii należą m. in. imiona: *Henryka, Henrietta, Józefina, Karolina)*. Podobnie też błędnie utrwalają się jako autentyczne takie imiona, które powstają *drogą mody przez zniekształcanie lub zdrobnianie właściwego brzmienia*, nierzadko całkowicie zatracające pierwotną formę. (W naszych Rocznikach 1933, 1934, 1935 i 1936 omówiliśmy szereg imion, błędnie uważanych za pochodzące od świętych, gdyż nie mających historycznego pierwowzoru, np. *Adam, Ewa, Mieczysław, Kasper, Melchior, Baltazar;* tam również podane są sprostowania różnych błędnie zakorzenionych dat obchodów.)

Oryginalnym i niezwykłym przykładem kształtowania się czci nowego świętego, nie mającego dostatecznego historycznego uzasadnienia, jest historia św. Ekspedyta. Kult jego zaczął się pojawiać w XVII w. w niektórych krajach, a tuż po wojnie zaczął się *także zaznaczać w Polsce*. Życiorys św. Ekspedyta nie jest znany. W „Mart. Rom." pod datą 19 IV znajduje się następująca wzmianka: „W Melitynie, mieście Armenii, świętych męczenników: Hermogenesa, Kajusa, Ekspedyta, Arystonika, Rufusa i Galaty, jednego dnia uwieńczonych koronami męczeństwa". Wynikałoby z tego, że Ekspedyt pochodził z Armenii. Po armeńsku miał się nazywać Emmenas. Poza tą jedyną wzmianką *nie ma żadnych innych bliższych szczegółów ani historycznych ani legendarnych* zarówno o Ekspedycie jak i o jego towarzyszach wyżej wymienionych. Stąd samo *istnienie Ekspedyta jak i złączone z nim owe luźne szczegóły są niepewne*, a wybitny badacz i znawca kultu świętych, bollandysta *H. Delehaye*, wystąpił z twierdzeniem, że *imię Expeditus powstało z przekręconego imienia Elpidius*. Do tego *kult św. Ekspedyta nie był znany przez całe 15 wieków*. Dopiero w XVII w. zaczęto oddawać cześć św. Ekspedytowi, a to *jako patronowi od spraw nie cierpiących zwłoki*. Punktem wyjścia było tu *oparcie się na łacińskim słowie „expedire"*, w znaczeniu: szybko załatwiać. Więc św. Expeditus (= załatwiony) ujęty tu został jako święty, który szybciej niż inni święci załatwia powierzane sobie sprawy i prośby. Odpowiednio też do tego św. Ekspedyt przedstawiany był jako żołnierz rzymski, który depce stopą kruka trzymającego w dziubie słowo „cras" (jutro), a ręką wskazuje na umieszczony na krzyżu lub zegarze słonecznym napis „hodie" (dziś). Taka symbolika oznaczała, że Ekspedyt dziś a nie jutro załatwi prośbę, nadto pouczała, że nie trzeba czekać jutra, lecz natychmiast wezwać pomocy tego świętego. W XIX w. kult św. Ekspedyta, głównie we Włoszech, we Francji i w niektórych okolicach Niemiec, przybrał *takie formy, że musieli wystąpić przeciw niemu niektórzy biskupi, a nawet Stolica Ap.* Podniosły się też krytyczne głosy, że przedstawianie i wprowadzanie świętego w formach wyżej podanych, nie mających żadnej podstawy historycznej ani dogmatycznej, może łatwo stać się źródłem zabobonu, a tworzenie tego rodzaju patronatu jest niegodnym religii mechanizowaniem rzeczy świętych i naginaniem ich do obecnego szybkiego tempa życia.



Ślubowanie młodzieży akad. na Jasnej Górze. W r. 1936 kult M. B. Częstochowskiej rozszerzony został, jako kult patronki polskiej młodzieży akademickiej, wprowadzony aktem ślubowania młodzieży akad. z całej Polski, dokonanym w Częstochowie dn. 24 V, przy udziale ok. 20 000 uczestników. — Na zdjęciu delegacje młodzieży akad. ze sztandarami w czasie aktu ślubowania.

W spisach świętych, podawanych w naszych Rocznikach, *uwzględniamy przede wszystkim imiona u nas spopularyzowane*, a pomijamy imiona obcego pochodzenia, nie odpowiadające duchowi języka. Unikanie tych ostatnich, a natomiast nadawanie imion brzmiących swojsko, doprowadzi do *odczyszczenia i unarodowienia naszego imiennictwa*. Wybitną pomoc w tym kierunku okazać może polskie duchowieństwo odpowiednim pouczeniem przy chrztach, przez co przyczyni się też do pogłębienia poczucia narodowościowego, zwłaszcza na wychodztwie.

Święci polscy.

24 stycznia *bl. Rafał z Proszowic*, ur. 1454 w Proszowicach, bernardyn, gwardian w Krakowie, potem wikariusz prowincji, zm. 26 I 1534 r. w klasztorze w Warcie.

4 marca *św. Kazimierz (Jagiellończyk)*, zmarł 1484 r.

8 marca *bl. Wincenty Kadłubek*, biskup krakowski, cysters w Jędrzejowie, zmarł tamże 1223 r.

15 marca *św. Klemens Dworzak*, redemptorysta w Wiedniu, ur. 26 XII 1751 w Tasowicach (Morawy), zm. 1820 r. w Wiedniu.

17 marca *bl. Jan Sarkander*, kapłan w Skoczowie na Śląsku, zmarł 17 III 1620 r. w więzieniu w Ołomuńcu.

23 kwietnia *św. Wojciech*, biskup praski, zmarł 997 r.

8 maja *św. Stanisław*, biskup krakowski, zmarł 1079 r.

16 maja *bl. Andrzej Bobola*, kapłan T. J. w Janowie na Podlasiu, zmarł 1657 r.

1 czerwca *bl. Jakub Strzemię*, arcybiskup lwowski, franciszkanin, zmarł 1657 r. (Jego święto we Lwowie obchodzi się w sobotę przed trzecią niedzielą po Ziel. Św.)

2 czerwca *bl. Sadok*, dominikanin w Sandomierzu, — zm. tamże 2 (?) VI 1260 (zamordowany przez Tatarów).

10 czerwca *bl. Bogumił*, arcyb. gnieźnieński, zm. 1182 r.

15 czerwca *bl. Jolenta*, klaryska w Gnieźnie, zm. 1298 r.

18 lipca *bl. Szymon z Lipnicy*, bernardyn w Krakowie na Stradomiu, zmarł 1482 r.

20 lipca *bl. Czesław*, dominik. we Wrocławiu, zm. 1242 r.

21 lipca *św. Andrzej Żórawek*, zmarł około 1009 r.

21 lipca *św. Benedykt*, pustelnik, towarzysz św. Żórawka, zamordowany około 1012 r. nad Wagiem.

24 lipca *bl. Kinga* (Kunegunda), klaryska w Starym Sączu i założycielka klasztoru tamże, zmarła w 1292 r.

17 sierpnia *św. Jacek*, dominik. w Krakowie, zm. 1257 r.

1 września *bl. Bronisława*, norbertanka w Krakowie, ur. ok. 1213 r. w Kamieniu na G. Śląsku, zm. 29 VIII 1259 r. (Jej święto ustalone jest obecnie we wszystkich diecezjach Polski na 1 września.)

7 września *bl. Melchior Grodzicki*, kapłan T. J., zm. 7 IX 1619 r. w Koszycach na Słowaczyźnie.

25 września *bl. Ładysław* (Włodzisław) z Gielniowa, bernardyn w Warszawie, zmarł 1505 r., beatyf. w r. 1753.

1 października *bl. Jan z Dukli*, ur. 1414 r., bernardyn, zm. tamże 29 IX 1484 r., beatyfikowany 1737 r.

16 października *św. Jadwiga*, księżna śląska, cysterska w Trzebnicy, zmarła 1243 r. (W diecezji katowickiej i wrocławskiej, gdzie św. Jadwiga jest patronką, obchód jej święta odbywa się 15 X, jako w dniu jej śmierci.)

20 października *św. Jan Kanty*, kapłan i prof. U. J., zmarł 1473 r. w Krakowie.

12 listopada święci: *Benedykt, Jan* (Włosi), *Mateusz, Izak* i *Krystyn* (Polacy), pustelnicy, wszyscy zmarli (zamordowani) 11/12 XI 1003 r. w pustelni międzyrzeckiej.

13 listopada *św. Stanisław Kostka*, nowicjusz T. J. w Rzymie, zmarł tamże 15 VIII 1568 r.

14 listopada *św. Jozafat Kuncewicz*, bazylianin, arcyb. połocki w Witebsku, obrońca i apostoł unii, zamordowany dn. 12 XI 1623 w Witebsku, w czasie wizytacji biskupiej, kanonizowany w r. 1867.

17 listopada *bl. Salomea*, klaryska z Krakowa, siostra Wł. Wstydliwego, wdowa po Kolomanie węg., zm. 1268 r.

Przy chrztach *powinny być szerzej uwzględniane imiona świętych polskich*, jako patronów swojskich, pochodzących *z własnej przeszłości*. W ich kulcie zaś *zasługuje na spopularyzowanie kult św. Andrzeja Żórawka i jego towarzysza św. Benedykta*, u nas utrzymujący się głównie lokalnie w Tropiu n. Dunajcem (natomiast znacznie szerszy na Słowaczyźnie, a także w Stanach Zj.), albowiem są to *najstarsi święci polscy*, kanonizowani w r. 1083 (zob. nasz Rocznik 1935 str. 47).

W spisach świętych polskich, a także w miesięcznych zestawieniach imion drukowanych w różnych wydawnictwach kalendarzowych, wymaga poprawki nieścisłe podawanie pod datą 12 XI *„pięciu braci Polaków"*, w rzeczywistości bowiem z pięciu pustelników, zamordowanych w Międzyrzeczu, *tylko trzej byli Polakami*, a dwaj benedyktyni Włochami, sprowadzonymi do Polski dla akcji misyjnej (por. nasz Rocznik 1935 str. 47). *Wymaga również poprawki data ich śmierci*, podawana błędnie także w brewiarzach dla Polski na 12 XI 1005, gdyż zamordowani zostali o 2 lata wcześniej, dn. 11/12 XI 1003 r.

Alfabetyczny spis imion słowiańskich.

B.

Bądzimierz 23 lutego
Bądzisław 12 lipca
Bądzisława 19 lutego
Blizbor 12 marca
Bogdan 19 marca
Bogdana 6 lutego
Boguchwał 18 marca
Boguchwała 23 listopada
Bogudar 9 listopada
Bogumił 10 czerwca
Bogumiła 20 czerwca
Bogurad 24 lutego
Bogusąd 13 stycznia
Bogusław 29 kwietnia
Bogusława 29 maja
Boguwola 8 grudnia
Bolebor 25 lutego
Boleczest 24 października
Bolemierz 6 stycznia
Bolemysł 29 listopada
Bolesław 19 sierpnia
Borzymierz 9 stycznia
Borzysław 19 czerwca
Borzysława 2 sierpnia
Borzywoj 5 kwietnia
Bożebor 27 kwietnia
Bożeciech 21 września
Bożeciecha 14 marca
Bożydar 9 maja
Bożysław 10 marca
Bożysława 31 maja
Bratumił 18 października
Bratumiła 4 grudnia
Brodzisław 1 sierpnia
Bronimierz 20 maja
Bronisław 6 października
Bronisława 1 września
Broniwoj 22 czerwca
Budzigniew 15 listopada
Budzimierz 16 czerwca
Budzisław 1 marca
Budzisława 20 października
Budziwoj 23 maja

C.

Chociebor 6 lipca
Chociemierz 13 czerwca
Chociesław 7 stycznia
Chwalibóg 24 stycznia
Chwalimierz 8 lipca
Chwalisław 3 listopada
Chwalisława 30 kwietnia
Ciechomierz 7 czerwca
Ciechosław 13 maja
Ciechosława 30 czerwca
Cierpisława 29 lipca
Cieszygor 3 kwietnia
Cieszymierz 24 sierpnia
Cieszymysł 18 listopada
Cieszyrad 19 kwietnia
Cieszysław 1 października
Cieszysława 24 maja
Czcibor 12 listopada
Czcibora 15 maja
Czcirad 29 marca
Czesław 20 lipca
Czesława 12 stycznia
Czestomierz 10 maja
Czestowoj 30 sierpnia
Częstobor 30 marca
Częstogniew 5 października

D.

Dadźbog 29 września
Dalebor 29 czerwca
Dalegor 22 sierpnia
Dalemierz 5 listopada
Dobiegniew 20 stycznia
Dobiemierz 7 sierpnia
Dobiemiest 26 listopada
Dobiesław 14 maja
Dobiesława 14 lutego
Dobrociech 5 czerwca
Dobrogost 14 lipca
Dobromierz 4 stycznia
Dobromierza 31 marca
Dobromiła 11 października
Dobromysł 22 stycznia
Dobronieg 29 lutego
Dobroniega 26 sierpnia
Dobrosław 10 stycznia
Dobrosława 9 kwietnia
Dobrowiest 28 grudnia
Dobrowieść 23 czerwca
Dobrowit 18 września
Dobrowoj 14 sierpnia
Domamierz 21 czerwca
Domarad 16 sierpnia
Domasław 15 stycznia
Domasława 7 września
Domawit 29 grudnia
Drogomierz 22 grudnia
Drogomił 21 kwietnia
Drogomysł 17 czerwca
Drogosław 17 listopada
Drogosława 11 marca
Dziadumiła 30 stycznia
Dzierżykraj 17 lipca
Dzierżymierz 14 paźdz.
Dzierżysław 16 lipca
Dzierżysława 24 marca

G.

Gniewomierz 8 lutego
Godzimierz 31 października
Godzisław 22 marca
Godzisława 24 grudnia.
Gorzysław 9 lutego
Gościmierz 15 marca
Gościmił 4 czerwca
Gościrad 26 listopada
Gościsław 18 kwietnia
Gościsława 15 października
Gościwit 6 maja
Grodzisław 10 kwietnia
Grzymisław 12 października
Grzymisława 24 grudnia

I.

Imisław 30 września
Imisława 25 maja

J.

Jaczewoj 17 sierpnia
Jarogniew 6 grudnia
Jaromierz 11 kwietnia
Jaropełk 18 stycznia
Jarosław 25 kwietnia
Jarosława 21 stycznia

K.

Kanimierz 20 marca
Kazimierz 4 marca
Krzesimierz 11 stycznia
Krzesisław 28 marca

Krzesisława 22 maja
Krzywosąd 3 sierpnia

L.

Leszek 3 czerwca
Lubogost 29 października
Lubomierz 1 maja
Lubomierza 21 marca
Lubomysł 15 lipca
Ludmiła 7 maja
Ludomierz 10 listopada
Lutobor 19 lipca
Lutogniew 11 maja
Lutomierz 10 października
Lutomysł 25 marca
Lutosław 26 października

Ł.

Łękomierz 26 września

M.

Męcimierz 21 sierpnia
Mieczysław 1 stycznia
Mierogniew 24 czerwca
Mieroniega 4 sierpnia
Mieroniega 19 listopada
Mierosław 26 lutego
Mierosława 26 lipca
Miłobrat 31 lipca
Miłogost 8 marca
Miłorad 9 sierpnia
Miłosław 3 lipca
Miłosława 2 lutego
Miłostryj 16 marca
Miłowit 25 stycznia
Miłowuj 20 września
Modliboga 16 lutego
Modlibóg 18 czerwca
Mojmierz 3 września
Morzysław 13 września
Mścibor 10 września
Mścigniew 19 grudnia
Mścisław 8 stycznia
Mścisława 9 marca
Mściwoj 4 listopada
Myślibor 18 maja
Myślimierz 14 kwietnia

N.

Naczęsław 11 września
Nadbor 28 lutego
Nadmierz 7 marca
Nawoj 20 kwietnia
Niedamierz 16 listopada
Niegomierz 17 lutego
Niegosław 6 sierpnia
Niegosława 1 lipca
Niemsta 9 czerwca
Niezamysł 8 sierpnia
Nieznamierz 25 lipca
Nieznawuj 4 października
Ninogniew 14 czerwca
Ninomysł 7 grudnia
Nosisław 16 kwietnia

P.

Pakosław 5 marca
Pęcisław 24 listopada
Pęcisława 5 grudnia
Pękosław 19 maja
Prosimierz 22 września
Przecław 7 kwietnia
Przecława 21 maja
Przedbor 27 września
Przedpełk 9 października
Przedwoj 23 listopada
Przemił 7 listopada
Przemysł 13 kwietnia
Przybyczest 28 kwietnia
Przybygniew 15 listopada
Przybymierz 27 sierpnia
Przybyrad 15 lutego
Przybysław 27 stycznia
Przybysława 22 paźdź.
Przybywoj 5 lipca

R.

Racibor 29 sierpnia
Racimierz 19 stycznia
Racisław 2 czerwca
Radociech 16 kwietnia
Radogost 14 stycznia
Radomierz 28 stycznia
Radomił 11 czerwca
Radomiła 13 lipca
Radomysł 27 grudnia
Radosław 2 marca
Radosława 8 września
Radowit 27 maja
Radowuj 2 lipca
Radzimierz 12 września
Radzisław 16 października
Radzisława 10 grudnia
Radziwoj 10 lipca
Rościgniew 4 września
Rościmierz 27 marca
Rościsław 17 stycznia
Rościsława 7 października

S.

Sambor 25 października
Sądomierz 2 kwietnia
Sądosław 30 października
Sędzimierz 20 listopada
Sędzisław 16 września
Sędzisława 7 lipca
Sędziwoj 8 listopada
Sieciesław 25 sierpnia
Sieciesława 8 kwietnia
Siemidrog 12 kwietnia
Siemirad 1 lutego
Siemisław 18 października
Siemomysł 14 września
Siemowit 19 października
Sierosław 3 października
Sierosława 27 lutego
Siestrzemił 27 października
Siestrzewit 20 lutego
Skarbimierz 26 stycznia
Sławobor 14 grudnia
Sławomierz 17 maja
Sławomierza 23 grudnia
Sobiesąd 9 września
Sobiesław 20 sierpnia
Sobiesława 1 grudnia
Spycigniew 31 stycznia
Spycimierz 26 kwietnia
Spycisław 11 listopada
Stanimierz 2 października
Stanisław 8 maja
— 13 listopada
Stanisława 5 sierpnia
Stojgniew 27 listopada
Stojmierz 2 listopada
Stojsław 21 lipca
Stronisław 28 sierpnia
Stronisława 5 września
Strzeżymierz 22 kwietnia
Strzeżysław 2 stycznia
Strzeżysława 5 lutego
Strzeżywoj 4 maja
Sulibor 17 listopada
Sulimierz 30 maja
Sulirad 23 sierpnia
Sulisław 7 lutego
Sulisława 17 paźdz.
Suliwoj 12 grudnia

Ś.

Świętobor 6 kwietnia
Świętomierz 28 lipca
Świętomierza 11 lutego
Świętopełk 1 czerwca
Świętosław 31 sierpnia
Świętosława 3 maja

T.

Tęgomierz 25 listopada
Toligniew 13 lutego
Tolimierz 12 lipca
Tolisław 1 kwietnia
Tolisława 25 czerwca
Tomisław 21 grudnia
Tomisława 10 lutego
Trzebiemierz 15 sierpnia
Trzebiesław 13 stycznia
Trzebiesława 12 lutego
Trzebomysł 16 maja
Trzebowit 6 listopada
Twardosław 21 listopada
Tworzymierz 26 marca
Tworzysław 31 grudnia
Tworzysława 18 sierpnia

U.

Ubysław 30 lipca
Uniedrog 30 grudnia
Uniegost 24 września
Uniemysł 2 lutego
Uniewit 6 września
Unimierz 3 grudnia
Unisław 18 lipca

W.

Warcisław 1 listopada
Wielisław 4 lipca
Wielisława 9 grudnia
Wierzchosław 10 sierpnia
Wierzchosława 3 marca
Więcemierz 19 września
Więcemił 26 maja
Więcemiła 22 lipca
Więcerad 6 czerwca
Więcesław 28 września
Więcesława 18 lutego
Witomierz 2 maja
Witomysł 2 września
Witosław 15 czerwca
Witosława 4 lutego
Włodzimierz 16 stycznia
Włodzisław 27 czerwca
— 25 września
Włodzisława 13 grudnia
Włodziwoj 11 sierpnia
Włościbor 5 stycznia
Włościsław 23 paźdz.
Włościsława 3 stycznia
Wojbor 13 sierpnia
Wojciech 23 kwietnia
Wojciecha 24 lipca
Wojmierz 11 grudnia
Wojsław 6 marca
Wojsława 8 października
Wolimierz 15 grudnia
Wrócimierz 28 maja
Wrócisław 22 lutego
Wrócisława 23 stycznia
Wróciwoj 26 grudnia
Wszebąd 9 lipca
Wszebor 27 lipca
Wszebora 21 października
Wszeciech 28 października
Wszegniew 15 kwietnia
Wszemierz 18 grudnia
Wszemił 12 maja
Wszemiła 22 listopada
Wszerad 14 listopada
Wyszemierz 12 czerwca
Wyszeniega 21 lutego
Wyszesław 8 czerwca
Wyszesława 11 lipca

Z.

Zbromierz 24 kwietnia
Zbrosław 28 czerwca
Zbygniew 17 marca
Zbylut 2 grudnia
Zbysław 23 marca
Zbysława 30 listopada
Zdzibor 5 maja
Zdzimierz 4 kwietnia
Zdzisław 29 stycznia
Zdzisława 16 grudnia
Zdziwoj 26 czerwca

Ż.

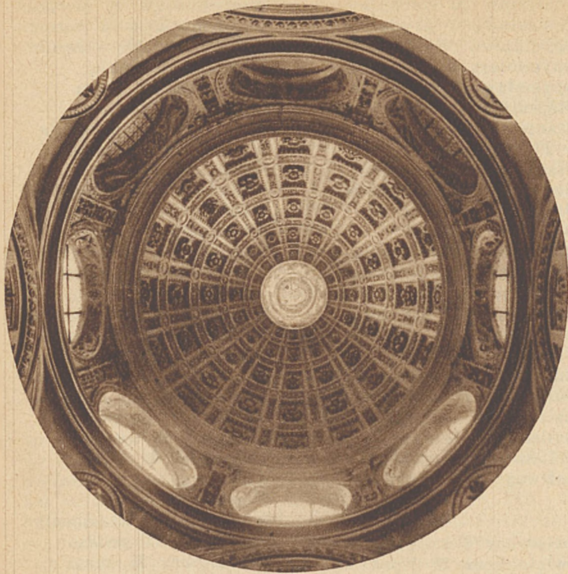
Żelisław 23 lipca
Żerosław 17 grudnia

Dążność do *uswojszczenia naszego imiennictwa*, do oczyszczenia go z obcych naleciałości, do usunięcia imion nie harmonizujących z duchem naszego języka, znajduje u nas coraz szerszy wyraz *w nadawaniu przy chrztach imion słowiańskich*, jako *rodzimych*, nawiązujących do głębokiej przeszłości i utrwalających łączność z wielowiekową tradycją. Dla uzyskania tą drogą wyników prawdziwie wartościowych językowo i narodowościowo, konieczne jest przy dobieraniu naszych starodawnych imion *przestrzeganie ich autentyczności i ścisłości brzmienia, a unikanie imion pozornie rodzimych* (t. j. takich, które mają brzmienie swojskie, ale nie posiadają ugruntowania w przeszłości jako właściwe imiona). Przed takimi błędami ustrzec się można *jedynie tylko przez czerpanie imion z podanego powyżej wykazu* (wykaz ten, opracowany przez znanego badacza imiennictwa słowiańskiego, prof. Uniw. lwowskiego dra *Witolda Taszyckiego*, ogłoszony został po raz pierwszy przez autora w naszym Roczniku 1932, a krytyka naukowa stwierdziła autentyczność wszystkich zestawionych tu imion jako uzasadnionych historycznie). *Każde imię, pozornie swojskie, ale nie mieszczące się w niniejszym spisie, nie jest słowiańskim imieniem* w ścisłym znaczeniu tego słowa i *nie powinno być wprowadzane w życie*, gdyż jako *nie autentyczne*, nie pomaga akcji unarodowienia imiennictwa.

W praktycznym zastosowaniu, przy doborze imion z niniejszego wykazu, można obok form na *-mierz* (Dobromierz, Kazimierz, Ludomierz itp.) używać także form starożytniejszych na *-mir* (Dobromir, Kazimir, Ludomir), a to zgodnie ze wskazówkami autora (por. Rocznik 1932 str. 127). To samo dotyczy odpowiednich imion żeńskich (a więc *Kazimiera*, *Sławomiera obok Kazimierza*, *Sławomierza* itp.). Zarazem należy *przestrzegać ścisłości brzmienia* wybranych imion, aby je *zabezpieczyć przed zniekształceniem* (np. zamiast rodzimego imienia Bogdan błędnie używa się potocznie ruskiej formy Bohdan, sprzecznej z duchem polskiego języka).

Używane są u nas pewne imiona, które nie należą do spisu świętych, a które, jako spopularyzowane, były błędnie zaliczane do imion słowiańskich, np. *Janusz* (obchodzony 21 IX), *Kalina* (1 VII), *Olga* (11 VII), *Wanda* (23 VI), *Wiesław*, *Wiesława* itd. Imiona takie, jako obcego pochodzenia albo fantastyczne, nie mogą być zamieszczane w wykazie autentycznych imion słowiańskich.

Ważniejsze rocznice w roku 1937.



W 400-lecie śmierci Berrecci'ego.

Bartolommeo Berrecci, piszący się Florentino, architekt, twórca kaplicy Zygmuntowskiej w kat. wawelskiej (otwartej uroczyście 8 VI 1533) i pałacu Justusa Deciusa na Woli Justowskiej pod Krakowem. Ur. ok. r. 1485 w Val di Sieve koło Florencji; zginął z ręki współrodaka w sierpniu (dokładna data nieznana) 1537 w Krakowie. Pochowany w kościele Bożego Ciała w Krakowie. — Na zdjęciu czara skrzyńcowa kopuły kaplicy Zygmuntowskiej, z podpisem Berrecci'ego w „latarni" kopuły.

W roku 1937 upływa lat:

925 — Bolesław Chrobry zdobywa Lubusz (29 VIII 1012).
850 — Oderwanie się Rusi Czerwonej od Polski.
700 — Przybycie oo. franciszkanów do Polski, sprowadzonych przez Bolesława Wstydliwego i osiedlenie się ich w Krakowie.
600 — Król Jan Luksemburski wznawia i zatwierdza nadanie ziemi Pomorskiej Zakonowi krzyżackiemu (akt z dn. 2 III 1337).
Ludwik bawarski, cesarz rzymski, nadaje (aktem z dn. 5 XII 1337) ziemię litewską Krzyżakom.
575 — Zwycięstwo Olgierda nad Tatarami nad Sinymi Wodami, koniec panowania tatarskiego na Rusi, włączenie Ukrainy i Podola do Litwy.
550 — Chrzest Litwy.
Założenie i uposażenie nowego biskupstwa wileńskiego przez Władysława Jagiełłę (17 II 1387).
Przywilej dla bojarów litewskich, wprowadzający nowe zasady ustroju na Litwie (20 II 1387).
Królowa Jadwiga odzyskuje Ruś Czerwoną, zajętą przez Węgry.
Wojewoda mołdawski Piotr wraz z bratem Romanem poddaje się we Lwowie pod zwierzchnictwo Polski, składając hołd królowi i królowej (27 IX 1387).
525 — Zastaw miast spiskich. (Na zjeździe Zygmunta Luks. z Jagiełłą i Witoldem w Lubowli, 15 III 1412, podpisano traktat, wedle którego Zygmunt zawierał z Jagiełłą i Witoldem pokój i przymierze przeciw każdemu nieprzyjacielowi, zastrzegając sobie w razie wojny z Turkami pomoc lennika polskiego, wojewody mołdawskiego. Nadto Zygmunt przyrzekł nie podnosić pretensji do Rusi i Podola aż do upłynięcia pięciu lat od śmierci Władysława Jagiełły i Witolda. Było to osłabieniem praw Polski do Rusi i Podola. Następnie zaprosił Zygmunt Władysława do Budzina (Budy), a niebawem potem wydał, 24 VIII, w Budzinie orzeczenie zatwierdzające pokój toruński Polski z Krzyżakami. Przy tej okazji skłonił Jagiełłę do odstąpienia mu z sumy odszkodowania, należnej mu od Zakonu, 37 000 kóp groszy, zastawiając za to u Jagiełły część ziemi Spiskiej z 13 miastami, aktem z 8 XI 1412, spisanym w Zagrabiu; zastaw został przy Polsce do roku 1869.)
500 — Zygmunt w. ks. litewski określa swój stosunek i w. ks. litewskiego do Korony i Król. Polskiego (akt grodzieński z 6 XII 1437).
Jursza wojew. kijowski, Monwit kamieniecki i podolski starosta, Abraham archimandryta kijowski, kniaź Borys Gliński itd., przyrzekają wierność królowi Władysławowi III i państwu polskiemu (akt z dn. 4 IX 1437, Lwów).
Urodziny Filipa Buonaccorsi. (Kallimach, znakomity humanista, poeta i prozaik, nauczyciel królów Jana Olbrachta i Aleksandra, ur. 2 V 1437 w San Gemignano, zm. 1 XI 1496 w Krakowie.)
475 — Zwycięstwo Piotra Dunina pod Puckiem (17 IX 1462) i zdobycie Chojnic, ostatniej twierdzy krzyżackiej na Pomorzu.
Pożar Krakowa (27 IV 1462).
Ścięcie w Krakowie (15 I 1462) sześciu mieszczan za zabójstwo Andrzeja Tenczyńskiego.
450 — Zupełne zniesienie przez Olbrachta 5-tysięcznego zagonu Tatarów zawołżańskich pod Kopystrzynem nad Murachwą na Podolu (8 IX 1487).
Uwieńczenie w r. 1487 w Norymberdze humanisty Konrada Celtisa koroną poetycką przez ces. Fryderyka III. (Słynny humanista niemiecki, właśc. nazwisko: Pickel, ur. 1 II 1459 w Wipfeld we Frankonii, zm. 4 II 1508 w Wiedniu, w r. 1490 miał wykłady na uniw. krakowskim i założył tu konfraternię „Sodalitas litteraria Vistulana".)
425 — Car Wasyl wznawia wojnę o Smoleńsk.
Ślub Zygmunta I Starego z Barbarą Zapoly'anką i jej koronacja (8 II 1512).
Urodziny Marcina Kromera. (Kronikarz i teolog, sekretarz Zygmunta Augusta, któremu król poruczał ważne misje dyplomatyczne, biskup warmiński, autor rozpraw apologetycznych oraz dzieł o Polsce „De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX", „Polonia, sive de situ, populis... regni Polonici libri duo" i in. Ur. 1512 w Bieczu, zm. 23 III 1589 w Lidbarku albo Braniewie na Warmii.)
400 — Wojna kokosza, pierwszy rokosz w Polsce.
Rozejm Litwy z Moskwą kończy trzecią pomiędzy nimi wojnę (25 III 1537).
Zygmunt August zaprzysięga (6 II 1537 w Krakowie) zachować w całości prawa i przywileje Stanów Król. Polskiego.
Śmierć Andrzeja Krzyckiego. (Kanclerz Barbary Zapolyi, sekretarz Zygmunta Starego, arcybiskup gnieźnieński i prymas, dyplomata, wybitny poeta polsko-łaciński, autor rozpraw i satyr politycznych



W 350-lecie „Rozmowy dwu baranów".

W r. 1587 ukazała się głośna w owym czasie satyra Marcina Bielskiego p. t. „Rozmowa nowych proroków dwu baranów o jednej głowie, starych obywatelów krakowskich...", która ujmując w zjadliwym dialogu dwuch baranów współczesne zagadnienia obyczajowe i polityczne, zyskała szybko wielką poczytność. Na zdjęciu reprodukcja drzeworytu z karty tytułowej „Rozmowy" (egz. unikatowy w Bibl. Cieńskich w Oknie). Rycina przedstawia kamienicę na rogu Rynku i ul. św. Anny w Krakowie, zwaną już w XVI w. „pod Barany", ozdobioną na narożniku dwoma baranami o wspólnej głowie.

oraz panegiryków, ur. 7 VII 1482 w Krzycku, zm. 10 V 1537 w Krakowie.)

375 — Początek wojny z Iwanem Groźnym o Inflanty. Ukazanie się pierwszego wydania „Zwierzyńca" Mikołaja Reja (w Krakowie, u Wierzbięty).

350 — Koniec bezkrólewia po śmierci Batorego, objęcie tronu przez Zygmunta III Wazę. (Proklamowany królem dn. 19 IX 1587, przybył do Krakowa dn. 9 XII, po odparciu przez Zamoyskiego arcyks. Maksymiliana; koronowany dn. 27 XII 1587.)

Śmierć Andrzeja Petrycego Nideckiego. (Sekretarz Zygmunta Augusta, potem Anny Jagiellonki, biskup wendeński, znakomity filolog klasyczny, apologeta katolicki. Ur. 27 XI 1522 w Oświęcimiu, zm. 6 II 1587 w Wolmarze; pochowany w Wenden.)

Założenie Banku Pobożnego (Mons Pietatis) w Krakowie (dla którego Skarga określił przepisy 26 III 1587), pierwszego na ziemiach polskich.

325 — Chodkiewicz pod Moskwą. (Trzydniowa nierozstrzygnięta bitwa Chodkiewicza pod Moskwą z wojskiem powstańczym kniazia Pożarskiego 1—3 IX 1612, cofnięcie się Chodkiewicza z pod Moskwy 7 X, zwinięcie wyprawy przez Zygmunta III pod Fiedorowskiem i wyruszenie do Polski 7 XII.)

Śmierć ks. Piotra Skargi. (Znakomity pisarz i kaznodzieja, ur. w lutym 1536 w Grójcu na Mazowszu, zm. 27 IX 1612 w Krakowie. Właściwe nazwisko: Powęski, nie błędnie spopularyzowane: Pawęski, por. A. Czuczyńskiego: Pochodzenie i rodzina ks. P. Skargi Powęskiego, „Przegląd Powsz." t. 34, 1892 str. 187—208. Zniekształcenie nazwiska pojawiło się pierwszy raz w 2-im wyd. „Kazań" Birkowskiego.)

Pierwsze wydanie „Kroniki" Wincentego Kadłubka przez Feliksa Herburta w Dobromilu.

Śmierć ks. Stanisława Grochowskiego. (Autor panegiryków i pięknych „Hymnów kościelnych". Ur. ok. 1540 na Mazowszu, zm. 30 I 1612 w Krakowie.)

300 — Ślub króla Władysława IV z Cecylią Renatą, siostrą cesarza Ferdynanda III (9 VIII 1637).

Hetman Mikołaj Potocki zwycięża zbuntowanych Kozaków pod Kumejkami (16 XII 1637).

Śmierć Abrahama Bzowskiego. (Przeor klasztoru we Wrocławiu i komisarz generalny dominikanów na Śląsku, teolog, kontynuator „Historii kościelnej" Baroniusza „Annalium ecclesiasticorum post C. Baronium libri XIII—XX", tj. do r. 1572; ur. 1567 w Proszowicach k. Miechowa, zm. 31 I 1637 w Rzymie.)

Pierwsze wydanie Łukasza Górnickiego „Dziejów w Koronie P. za Zygmunta I i Zygmunta Augusta".



W 250-lecie śmierci Jana Heweliusza.

W b. r. upływa 250 lat od zgonu Jana Heweliusza, wybitnego astronoma gdańskiego i twórcy słynnego obserwatorium w Gdańsku (zob. nasz Rocznik 1936, str. 16, R. 1933 str. 63 i R. 1928 str. 137). Jako astronom zajmował się Heweliusz głównie obserwacjami Księżyca, napisał kilka traktatów, m. in. obszerne dzieło o kometach. Ur. 28 I 1611 w Gdańsku, zm. 28 I 1687 tamże. — Na zdjęciu reprodukcja ryciny z Jana Heweliusza „Firmamentum Sobiescianum sive Uranographia", Gdańsk 1690, przedstawiającej Heweliusza, przynoszącego „Tarczę Sobieskiego" przed synod astronomów, otoczonych alegorycznymi postaciami gwiazdozbiorów niebieskich; synodowi przewodniczy Urania, siedząca wśród personifikacyj planet. Na prawo u dołu widok Gdańska. Miedzioryt Karola de la Haye z r. 1687 (data śmierci Heweliusza).

Pierwsze wydanie komedii Piotra Baryki: „Z chłopa król", w Krakowie.

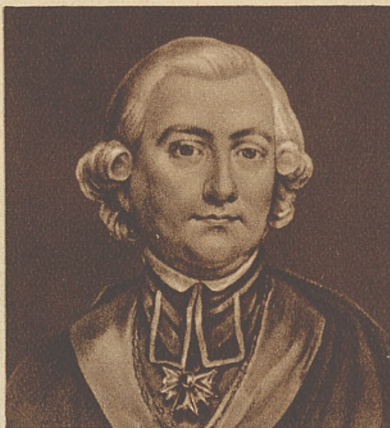
Otwarcie pierwszej stałej sali teatralnej na zamku warszawskim. (Dn. 23 IX 1637 w czasie uroczystości z okazji ślubu Władysława IV z Cecylią Renatą; salę urządził arch. Augustyn Locci.)

250 — Bezowocna wyprawa Sobieskiego na Wołoszczyznę.

200 — Pomór w Gdańsku. (W r. 1737, przypisywany wylewowi Wisły. Według dra Danna „Topographie der Danzig" zmarło tego roku 3944 mieszkańców.)



Tomasz K. Węgierski.
W 150-lecie śmierci.



Ks. Hugo Kołłątaj.
W 125-lecie śmierci.



Stanisław Trembecki.
W 125-lecie śmierci.

Tomasz Kajetan Węgierski, poeta, bajkopisarz, satyryk i podróżnik. Ur. w r. 1755 w Węgrach na Podlasiu, zm. 11 IV 1787 w Marsylii. — Litografia współczesna.

Hugo Kołłątaj, publicysta, polityk i pedagog, autor wielu dzieł, kanonik katedr. krakowski, członek Towarzystwa Ksiąg Elementarnych, członek Komisji Edukacji Narodowej, reformator Akademii Krak., po ogłoszeniu konstytucji 3-go Maja podkanclerzy wielki kor., w r. 1794 członek Rady Najw. Narodowej, w latach 1795—1802 więziony przez Austriaków w Jozefsztadzie i w Ołomuńcu, w r. 1800 wespół z Czackim organizator Liceum Krzemienieckiego, w 1807-8 więziony w Moskwie, członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Ur. 1 IV 1750 w Dederkałach, zm. 28 II 1812 w Warszawie. — Lit. J. Fel. Piwarskiego z r. 1842, według rys. Głowackiego.

Stanisław Trembecki, poeta wzorujący się na klasycyźmie francuskim, autor m. in. „Zofiówki" i „Bajek" naśladowanych z La Fontaine'a, tłumacz Woltera i Szekspira, ajent polityczny i sekretarz Stanisława Augusta, szambelan król., w r. 1772 komisarz Komisji Wojskowej, targowiczanin, z mianowania ces. Pawła I radca stanu i jeden z bibliotekarzy Biblioteki Załuskich po jej przewiezieniu do Petersburga, od r. 1800 członek Towarzystwa Przyj. Nauk. Ur. ok. 1830—7 w ziemi proszowskiej, zm. 12 XII 1812 w Tulczynie. — Miedzioryt W. Sławeckiego z roku 1822.



W 125-lecie urodzin i 50-lecie zgonu J. I. Kraszewskiego.

Józef Ignacy Kraszewski ur. 28 VII 1812 w Warszawie, zm. 19 III 1887 w Genewie. — Na zdjęciu „Pusta chatka", nastrojowy rysunek Kraszewskiego, fragment z Romanowa na Podlasiu, gdzie pisarz spędził lata dziecięce.

175 — Urodziny Ottona Karola Kniaziewicza. (Wybitny generał z czasów Napoleona, ur. 4 V 1762 w Assiten k. Lipawy w Kurlandii, zm. 9 V 1842 w Paryżu.)
Urodziny Gotfryda Ernesta Groddecka. (Wybitny filolog klasyczny, prof. literatury greckiej i rzymskiej na uniw. wileńskim, członek Tow. Przyj. Nauk, profesor Mickiewicza, na którego wywarł wielki wpływ. Ur. 17 XI 1762 w Gdańsku, zm. 13 IV 1825, prawdopodobnie w Kijowcu k. Mińska Lit.)
Urodziny Franciszka Xawerego Dmochowskiego. (Były pijar, w r. 1794 członek Najw. Rady Narod., redaktor „Gazety Rządowej", organizator i członek Towarzystwa Przyj. Nauk, tłumacz Homera, Wergilego, Horacego, Junga, Miltona, Delille'a, autor „Sztuki rymotwóczej" wzorowanej na „Art poétique" Boileau'a. Ur. 2 XII 1762 w Brulinie-Oprawczykach, woj. białostockie, zm. 20 VI 1808 pod Błoniem, woj. warszawskie.)

150 — Stanisław August przybył do Krakowa i zamieszkał na zamku (16 VI 1787).
Urodziny Antoniego Goreckiego. (Poeta, legionista, jeden z założycieli towarzystwa „Braci zjednoczonych", ur. 1787 w Wilnie, zm. 18 IX 1861 w Paryżu.)
Pierwsze wydanie „Powinności nauczyciela" ks. Grzegorza Piramowicza w Warszawie, najważniejszego dzieła tego pedagoga.
Urodziny ks. Michała Marcina Mioduszewskiego C. M. (Wielce zasłużony zbieracz starych pieśni religijnych, wydawca „Śpiewnika kościelnego" i „Pastorałek i kolend"; ur. 16 IX 1787 w Warszawie, zm. 31 V 1868 w Krakowie.)

125 — Proklamowanie na nadzwyczajnym sejmie w Warszawie aktu konfederacji, mającej za zadanie wskrzeszenie Polski (28 VI 1812).
Śmierć Michała Płońskiego. (Malarz rodzajowy, pejzażysta i portrecista, uczeń Norblina, jeden z najwybitniejszych rytowników polskich; ur. 1778 w Warszawie, zm. 2 VI 1812 w Warszawie.)
Urodziny Zygmunta Krasińskiego. (Ur. 19 II 1812 w Paryżu, zm. 23 II 1859 w Paryżu.)
Śmierć Joachima Chreptowicza. (Podkanclerzy wielki lit., inicjator i członek Komisji Edukacji Narodowej, targowiczanin, uczestnik powstania Kościuszki, jeden z założycieli Tow. Przyj. Nauk. Ur. 4 I 1729 w Jasieńcu, zm. 4 III 1812 w Warszawie.)
Śmierć Aleksandra Sapiehy. (Autor pierwszej w literaturze polskiej pracy etnograficznej o słowiańszczyźnie południowej pt. „Podróże w krajach słowiańskich odbywane w latach 1802 i 1803", ur. 2 IX 1773 w Strasburgu, zm. 9 VIII 1812 w Dereczynie, pow. słonimski.)
Śmierć Wincentego Reklewskiego. (Poeta, ur. 1786 w Obręcznej w Radomskiem, zm. 1812 w Moskwie jako podpułkownik po bitwie pod Smoleńskiem.)
Utworzenie jezuickiej Akademii połockiej, z przywilejami uniwersyteckimi.

100 — Rząd rosyjski zniósł podział Królestwa Polskiego na województwa i wprowadził podział na 5 gubernij.
Urodziny Józefa Wieniawskiego. (Pianista i kompozytor, dyrektor Tow. Muzycznego w Warszawie, rodzony brat słynnego skrzypka Henryka W., ur. 23 V 1837 w Lublinie, zm. 11 XI 1912 w Brukseli.)
Śmierć Jakuba Sokołowskiego. (Malarz rodzajowy, karykaturzysta i sztycharz, ur. 1784 w Wyczółkach pod Warszawą, zm. 1837 w Bukowie w Lubelsk.)
Urodziny Wincentego Ślendzińskiego. (Malarz rodzajowy, ur. 1 I 1837 w Skrebinach w Kowieńskiem, zm. 1909 w Śnipiszkach pod Wilnem.)
Urodziny Daniela Penthera. (Malarz i konserwator, kustosz galerii Wiedeńskiej Akademii Sztuk Pięknych, ur. 1837 we Lwowie, zm. 11 II 1887 w Wiedniu.)
Urodziny Walerego Łozińskiego. (Powieściopisarz, autor m. in. powieści „Zaklęty dwór". Ur. 16 I 1837 w Mikołajowie, zm. 30 I 1861 we Lwowie.
Urodziny Stanisława Tarnowskiego. (Historyk literatury i krytyk literacki, prof. U. J., prezes Ak. Um., poseł na sejm galic., jeden z założycieli „Przeglądu Polskiego", współautor „Teki Stańczyka"; jego główne dzieło: „Historia literatury polskiej". Ur. 7 XI 1837 w Dzikowie, pow. tarnobrzeski, zm. 31 XII 1917 w Krakowie.)
Pierwsze wydanie „Wieczorów pielgrzyma" Stefana Witwickiego w Paryżu.
Ukazanie się pierwszego numeru „Demokraty Polskiego" (dn. 20 VI 1837 w Poitiers, pod red. Kazimierza Tomkiewicza).
Urodziny Marcelego Maszkowskiego. (Portrecista, rysownik, ur. 1837 we Lwowie, zm. 5 III 1862 tamże.)

75 — W. ks. Konstanty namiestnikiem Królestwa, Wielopolski naczelnikiem rządu cywilnego (8 VI 1862).
Utworzenie „Komitetu Centralnego Narodowego" w Warszawie, jako tajnego rządu.
Wydalenie Zamoyskiego z kraju przez rząd carski za żądanie reform na Litwie i Rusi.
Zamach na w. ks. Konstantego (3 VII) i dwa zamachy na Wielopolskiego (7 i 15 VIII 1862).
Śmierć Franciszka Mireckiego. (Kompozytor, autor kilku oper, utworów instrumentalnych, jeden z założycieli Szkoły i Bursy Muz. w Krakowie. Ur. 1 IV 1791 w Krakowie, zm. 29 V 1862 tamże.)
Urodziny Feliksa Jasińskiego. (Rytownik, reprodukował sławne dzieła sztuki, wybitny drzeworytnik, ur. 6 V 1862 w Ząbkowie na Podlasiu, zm. 8 VIII 1901 w Puteaux.)
Śmierć Franciszka Kowalskiego. (Poeta i tłumacz, autor popularnych piosenek żołnierskich, np. „Tam na błoniu błyszczy kwiecie", ur. 21 III 1799 w Pawołoczy na Ukrainie, zm. 10 X 1862 w Kijowie.)
Śmierć Franciszka Wężyka. (Poeta, dramaturg, pamiętnikarz i tłumacz autorów klasycz. Ur. 7 X 1785 w Witulinie na Podlasiu, zm. 2 V 1862 w Krakowie.)
Urodziny Włodzimierza Tetmajera. (Wybitny malarz, polityk, autor rezolucji niepodległościowej, uchwalonej dn. 28 V 1917 w Krakowie, przez Koło Sejmowe w zaborze austriackim, żądającej niepo-

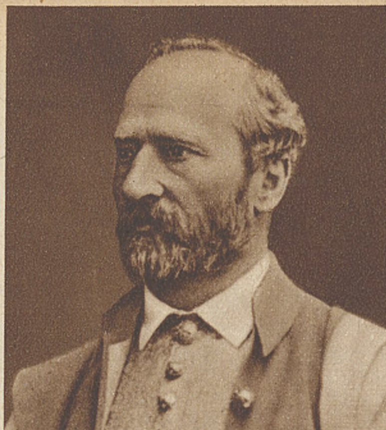


W 125-lecie urodzin Alfreda Schouppego.

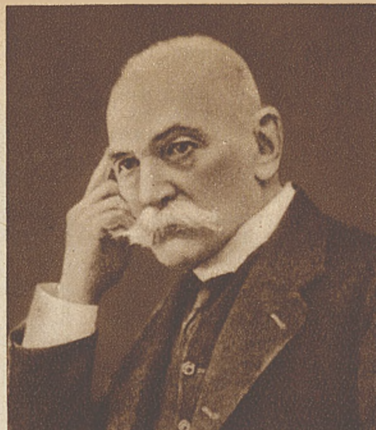
Alfred Schouppe, pejzażysta, jeden z pierwszych malarzy Tatr i odkrywca ich piękna w sztuce, jeden z założycieli warszawskiego Tow. Zachęty Szt. P. Ur. 1812 w Sanockiem, zm. 17 IV 1899 w Szczawnicy. — Na zdjęciu cawny drewniany kościół w Chochołowie na Podhalu, rysunek Schouppego z natury, litografia Walkiewicza.



Ludwik Kondratowicz.
W 75-lecie śmierci.



Mikołaj Zyblikiewicz.
W 50-lecie śmierci.



Władysław Żeleński.
W 100-lecie urodzin.

Ludwik Kondratowicz, pseud. Władysław Syrokomla, liryk, powieściopisarz, tłumacz, autor m. in. „Gawęd i rymów ulotnych", gawędy poetyckiej „Urodzony Jan Dęboróg", oraz „Przekładów poetów polsko-łacińskich epoki Zygmuntowskiej". Ur. 29 IX 1823 w Smolkowie, zm. 15 IX 1862 w Wilnie. — Staloryt z r. 1872.

Mikołaj Zyblikiewicz, wybitny działacz polityczny, marszałek sejmu galicyjskiego i zasłużony prezydent m. Krakowa, ur. 28 XI 1823 w Starym Mieście pod Samborem, zm. 16 V 1887 w Krakowie.

Władysław Żeleński, kompozytor i pedagog, dyrektor Tow. Muzycznego w Warszawie i Konserwatorium krakowskiego, autor szeregu oper, pieśni i utworów instrumentalnych. Ur. 6 VII 1837 w Grodkowicach, zm. 23 I 1921 w Krakowie.

dległości i zjednoczenia Polski z dostępem do morza; ur. 1 I 1862 w Harklowej w pow. nowotarskim, zm. 26 XII 1923 w Bronowicach k. Krakowa.)

Urodziny Stanisława Lentza. (Wybitny malarz, portrecista, profesor warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych, ur. 1862 w Warszawie, zm. 19 X 1920 tamże.)

Ukazanie się pierwszego tomu „Dziejów Polski" Józefa Szujskiego.

Otwarcie Szkoły Głównej w Warszawie.

Sprawienie nowych bereł dla 4 wydziałów Uniwersytetu Jag. (w 1862 r. za rektoratu J. Dietla.)

50 — Zniesienie języka polskiego w szkołach ludowych pod zaborem pruskim przez pruskiego ministra oświaty (7 IX 1887).

Zgon Emanuela Kani. (Pianista i kompozytor, ur. 26 III 1827 w Uszycach na G. Śląsku, zm. 16 III 1887 w Warszawie.)

Śmierć Jana Jędrzejewicza. (Astronom, założyciel obserwatorium astronomicznego i stacji meteorologicznej w Płońsku, ur. 1835 w Warszawie, zm. 21 XII 1887 w Płońsku.)

Śmierć Zygmunta Węclewskiego. (Wybitny filolog klasyczny, prof. uniw. warszawskiego i lwowskiego, autor m. in.: „Słownika łacińsko-polskiego" i „Słownika grecko-polskiego", ur. 1 V 1824 w Międzyrzeczu, zm. 14 VIII 1887 we Lwowie.)

Śmierć Adama Pilińskiego. (Rysownik i grafik, wynalazca techniki faksymilowania starych rękopisów i drzeworytów, tzw. homeografii, którą do złudzenia naśladował oryginały; tajemnica tej techniki zaginęła ze śmiercią wynalazcy. Ur. 24 XII 1810 w Maciejowicach, zm. 23 I 1887 w Paryżu.)

Śmierć Wojciecha Biberstein Kazimirskiego. (Orientalista, tłumacz Koranu na j. francuski, wydawca słownika arabsko-francuskiego i wraz z Kopelewskim francusko-polskiego, tzw. emigracyjnego. Ur. 1808 w Lubelskiem, zm. 22 VI 1887 w Paryżu.)

Śmierć Agatona Gillera. (Członek Komitetu Centralnego 1862 r. i Rządu Narodowego 1863 r., sybirak, redaktor „Czytelni Niedzielnej", „Strażnicy". „Ruchu", „Wiadomości z pola bitwy", „Ojczyzny", „Ruchu literackiego" i „Albumu Muzeum Nar. w Rapperswylu", bibliotekarz w Muzeum rapperswylskim, autor m. i. „Historii powstania 1863". Ur. 10 I 1831 w Opatówku k. Kalisza, zm. 18 VII 1887 w Stanisławowie.)

Urodziny Pawła Kochańskiego. (Znakomity skrzypek, ur. 1887 w Odessie, zm. 10 I 1934 w N. Yorku.)

Śmierć Stefana Ludwika Kuczyńskiego. (Fizyk, meteorolog, dziekan wydziału filozof. na Uniw. w Innsbrucku, rektor Uniw. Jag., ur. 14 VIII 1811 we Lwowie, zm. 7 X 1887 w Krakowie.)

Śmierć Jana Hanusza. (Wybitny językoznawca, ur. 13 VI 1858 w Kołodziejówce pod Stanisławowem, zm. 26 VII 1887 w Paryżu.)

Śmierć Teofila Żebrawskiego. (Topograf, architekt, przyrodnik, matematyk i archeolog, autor cennej „Bibliografii piśmiennictwa polskiego z działu matematyki i fizyki", ur. 5 IV 1800 w Wojniczu n. Dunajcem, zm. 5 II 1887 w Krakowie.)

Koronacja cudownego obrazu N. P. Marii w kościele oo. bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej (dn. 15 VIII 1887.)

Ukazanie się w druku powieści: „Nad Niemnem" Orzeszkowej (w „Tygodniku Illustr."), „Lalki" Prusa (w „Kurjerze Codz.") i „Pana Wołodyjowskiego" Sienkiewicza.

Założenie „Kwartalnika Historycznego" przez historyka Ksawerego Liskego.

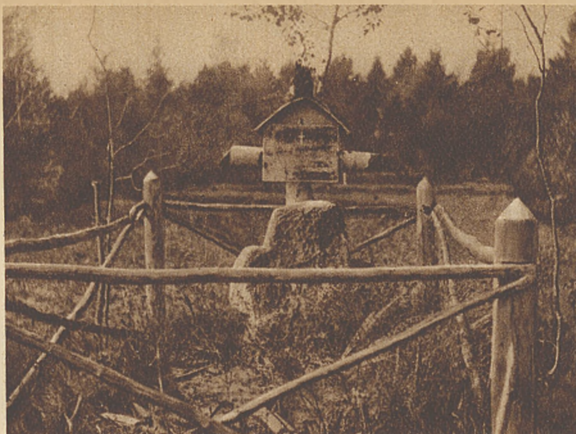
Uroczyste otwarcie (14 VI 1887) nowego gmachu uniwersyteckiego w Krakowie, tzw. Collegium Novum. (W czasie otwarcia nadano doktorat honorowy m. in. Janowi Matejce przez Wydział Filozoficzny oraz Ignacemu Domeyce, b. rektorowi Uniwersytetu w Santiago w Chile, przez Wydział Lekarski, przybyłemu na tę uroczystość do Krakowa.)

W 125-lecie wyprawy Napoleona na Moskwę.

W b. r. upływa 125 lat od czasu wyprawy Napoleona na Moskwę i pamiętnego w dziejach Polski „roku dwunastego". Ważniejsze daty z tego okresu są następujące:

Dn. 30 V Napoleon przybywa do Księstwa (wyruszył z Paryża 9 V). 22 VI Napoleon w Wiłkowyszkach wydaje znaną odezwę do wojska: „Druga wojna polska rozpoczęta". 23/24 VI Wielka Armia przechodzi Niemen. 25 VI armia Hieronima Bonapartego zajmuje Grodno. 28 VI rano car Aleksander opuszcza Wilno, Napoleon zajmuje je w południe. 9 i 10 VII bitwa pod Mirem, zakończona klęską wskutek niepodtrzymania dywizji konnicy przez inne bronie; 3 i 15 p. uł. dywizji Rożnieckiego wykonały 40 szarż. 15/16 VII Napoleon z Wilna udaje się na front. 23 VII bitwa pod Sołtanówką. 25 VII bitwa pod Bieszeńkowiczami, odznaczył się 8 i 6 p. uł. pol. 27 VII Wielka Armia zajmuje opuszczony przez Barclay'a płonący Witebsk. 27 VII brygada Klengla (z korpusu saskiego) ponosi klęskę pod Kobryniem. 3 VIII połączenie się pod Smoleńskiem armij Bagration'a i Barclay'a. 12 VIII bitwa pod Horodecznem, Tormasow cofa się za Styr. 14 VIII bitwa pod Krasnem, odznacza się 9 p. uł. pol. 17 VIII bitwa pod Smoleńskiem rozpoczęta atakiem kor-

pusu V ks. J. Poniatowskiego; przed bitwą cesarz rekognoskuje okopy, osłaniany przez szwadron szwoleżerów pol. 17/18 korpus II (Oudinot'a) i IV (bawarski) staczają zwycięską bitwę pod Połockiem z armią Wittgensteina. 18 VIII zdobycie Smoleńska przez korpus polski (dywizje Zajączka i Kniaziewicza), ginie gen. Grabowski. 19 VIII bitwa pod Walutynową Górą. 21 VIII korpus V polski otrzymuje szereg awansów i 88 legij honorowych za bitwę pod Smoleńskiem i Walutynową Górą. 5 IX bitwa pod Szewardino, szef. bryg. Sowiński traci nogę. 7 IX bitwa pod Borodino (zwana też bitwą pod Możajskiem) otwiera drogę do Moskwy; odznacza się 14 p. kirasjerów polskich; ginie gen. ros. Bagration, straty Rosjan wynoszą 60 000 ludzi. 14 IX wejście Wielkiej Armii do niebronionej Moskwy. 15/19 IX pożar Moskwy podpalonej na rozkaz Roztopczyna. 29 IX bitwa nad rzeką Czerniczną (trzy pułki nadwiślańskie przeważają szalę zwycięstwa), po której następuje przerwanie działań wojennych wskutek zabiegów pokojowych Napoleona. 18 X ofensywa Kutuzowa, bitwa pod Tarutinem, odznacza się korpus V i 16 i 18 dywizja Kniaziewicza, osłaniające odwrót armii; ginie gen. Stanisław Fiszer (adiutant Kościuszki w 1794), w tej bitwie dwukrotnie ranny. 23 i 24 X dwie bitwy o Małojarosławiec, Francuzi dwa razy zdobywają miasto. 25 X wodzowie na naradzie postanawiają odwrót, nie wiedząc, że tegoż dnia Kutuzow nakazał odwrót swojej armii. 31 X porażka korpusu IX pod Czaśnikami, w następstwie której Witebsk z magazynami dostaje się w ręce Rosjan. 3 XI bitwa pod Wiaźmą, korpusem V dowodzi gen. Zajączek, z powodu zwichnięcia nogi przez ks. Józefa. 15 XI bitwa pod Krasnem, korpusy Eugeniusza, Davout'a i Ney'a odcięte od Napoleona, Napoleon w nocnej bitwie otwiera drogę Eugeniuszowi i (17 XI) Davout'owi. 17 XI Rosjanie zdobywają Mińsk z ogromnymi magazynami. 19—21 XI resztki armii dochodzą do Orszy, gdzie (nie nad Berezyną) spalono orły nieistniejących już pułków (w walkach pod Krasnem Wielka Armia utraciła 32 000 ludzi). 21 XI armia ros. po całodziennej bitwie zdobywa Borysów mimo dzielnego oporu dywizji Dąbrowskiego; jedyny most na Berezynie dostaje się w ręce Rosjan. 26/27 XI przeprawa przez nowozbudowane mosty na Berezynie. 27 XI bitwa nad Berezyną z dwukrotnie przeważającą liczbą Rosjan, na lewym brzegu osłania przejście Victor z dywizją polską, na prawym walczy Oudinot (dywizja Dąbrowskiego, legia nadwiślańska, resztki korpusu V), ranni Zajączek, Dąbrowski, Kniaziewicz (do Warszawy prowadzi korpus V gen. Krasiński). 28 XI gen. Eblé pali mosty, odwrót do Polski otwarty. 4 XII bitwa pod Mołodecznem, odznaczają się pułki polskie z dywizji Girard'a; Napoleon po zdaniu dowództwa nad armią Muratowi rusza do Francji. 10 XII Napoleon przejeżdża przez Warszawę, gdzie spotyka się z Potockim i Matuszewiczem, by żądać nowych zbrojeń. 10 XII Murat na wieść o zbliżaniu się Rosjan opuszcza Wilno i udaje się do Kowna (w poł. grudnia z półmilionowej Wielkiej Armii 40 000 niedobitków przekroczyło Niemen).



Mogiła z czasów kampanii napoleońskiej.
Zachowany do dzisiaj wspólny grobowiec żołnierzy polskich i francuskich poległych w 1812 r., w rejonie Ziabki na Wileńszczyźnie, nad obecną granicą polsko-sowiecką.

Rocznice z dziejów powszechnych.

Z dziejów ogólnych przypadają w bież. roku m. in. następujące rocznice:

2000 lat — stłumienie spisku Katyliny; urodziny rzymskiego cesarza Oktawiana Augusta (23 IX 63 przed Chr.). 1550 — chrzest św. Augustyna (w W. Sobotę 387 r., z rąk św. Ambrożego w Medjolanie); śmierć św. Moniki (ur. 332, zm. 387 w Ostii). 1500 — klęska Burgundów i śmierć ich króla Gundikara w bitwie z Hunnami (historyczny wątek Nibelungów). 850 — zgon Wilhelma Zdobywcy. 750 — zdobycie Jerozolimy przez Saladyna, po drugiej wyprawie krzyżowej. 725 — krzyżowa wyprawa dzieci. 600 — śmierć Giotta di Bondone (włoski malarz i architekt, jeden z najwybitniejszych mistrzów wczesnego renesansu, pierwszy, który zerwał z bizantyńskim skostnieniem w malarstwie i położył podwaliny pod całe nowoczesne malarstwo europejskie, stwarzając zwrot od antyrealistycznej stylizacji ku obserwacji i odtwarzaniu człowieka na tle przyrody przy zachowaniu monumentalnej formy i kompozycji; ur. ok. 1266 w Colle di Vespignano k. Florencji, zm. 8 I 1337 we Florencji). 550 — urodziny Fra Giovanni da Fiesole (słynny malarz włoski, zwany też Fra Angelico, dominikanin, ur. 1387 w Viechio di Mugello k. Florencji, zm. 14 VII 1455 w Rzymie). 525 — urodziny Joanny d'Arc (ur. 6 I 1412 w Domrémy, spalona na stosie 30 V 1431 w Rouen); założenie uniwersytetu w Turynie. 500 — zgon Zygmunta Luksemburskiego (9 XII 1437). 475 — założenie pierwszej na świecie instytucji „mons pietatis" (lombard dla ubogich) przez franciszkanina Barnabę w Perugii.

DISCOURS
DE LA METHODE
Pour bien conduire sa raison, & chercher
la verité dans les sciences.
PLUS
LA DIOPTRIQVE.
LES METEORES.
ET
LA GEOMETRIE.
Qui sont des essais de cete METHODE.



A LEYDE
De l'Imprimerie de IAN MAIRE.
CIϽ IϽ C XXXVII.
Auec Priuilege.

W 300-lecie „Rozprawy o metodzie".
W b. r. upływa 300 lat od powstania głośnego traktatu filozoficznego Descartes'a „Discours de la Methode", publikacji o zasadniczym znaczeniu i wpływie, od której datuje się rozwój filozofii nowożytnej. Dla uczczenia tej rocznicy zaprojektowany został na r. 1937, 1—6 VIII w Rzymie, Międzynarodowy Kongres Filozoficzny. — Na reprodukcji karta tytułowa 1-go wydania tej publikacji.

425 — założenie uniwersytetu w Lozannie. 350 — ścięcie Marii Stuart (18 II 1587). 250 — śmierć Jana Baptysty Lully'ego (twórca opery francuskiej, kompozytor szeregu oper, ur. 29 XI 1632 we Florencji, zm. 22 III 1687 w Paryżu). 200 — śmierć Antonia Stradivari (mistrz budowy skrzypiec, ur. 1644 w Cremonie, zm. 18 XII 1737 tamże); urodziny Bernardin'a de Saint Pierre (autor głośnej powieści „Paul et Virginie", wydanej po raz pierwszy przed 150 laty, ur. 19 I 1737 w Hawrze, zmarł 21 I 1814 w Eragny); założenie uniwersytetu w Göttingen. 150 — wybuch wojny rosyjsko-tureckiej; śmierć Krzysztofa Willibalda Glucka (słynny kompozytor, reformator opery, ur. 2 VII 1714 w Erasbach, zm. 15 XI 1787 w Wiedniu); odkrycie dwu najdalszych księżyców Urana przez astronoma niem. Wiliama Herschla (11 I 1787). 125 — urodziny Fryderyka Flotowa (kompozytor, twórca popularnej opery „Martha", ur. 27 IV 1812 w Teutendorf, zm. 24 I 1883 w Darmstadt); pierwsze wydanie J. Byrona: „Child Harold pilgrimage" pieśń I i II. 100 — śmierć Aleksandra Puszkina (słynny poeta rosyjski, ur. 6 VI 1799 w Moskwie, zm. 10 II 1837 w Petersburgu); śmierć Johna Fielda (kompozytor słynnych nokturnów, ur. 26 VII 1782 w Dublinie, zm. 11 I 1837 w Moskwie). 75 — urodziny Claude Debussy'ego (wybitny kompozytor francuski, impresjonista w muzyce, ur. 22 VIII 1862 w St.-Germain en Laye, zm. 26 III 1918 w Paryżu). 50 — śmierć Aleksandra Parfiriewicza Borodina (rosyjski kompozytor utworów orkiestralnych, ur. 12 XI 1833 w Petersburgu, zm. 27 II 1887 tamże.)

W 100-lecie urodzin Artura Grottgera.

Reprodukowane tu mało znane rysunki i szkice portretowe artysty (ur. 11 XI 1837 w Ottyniowicach pow. Bóbrka, zm. 13 XII 1867 w Amelie les Bains) ze zbiorów B. Jag., pochodzą z czasu pobytu Grottgera w Wiedniu, r. 1855—1857. — Poniżej portrecik własny z roku 1857.





U góry: Małgorzata, Faust, Mefisto, portret własny artysty oraz R. Maszkowskiego.



Typ wiedeńskiego dorożkarza, Wiedeń r. 1855.



Satyryczny rysunek z napisem, Wiedeń r. 1855/6.



Portret kobiecy, rysunek ołówkiem, wykonany w Wiedniu r. 1857.

CZĘŚĆ ASTROLOGICZNA.

Dr ALEKSANDER BIRKENMAJER.

Astrologia krakowska u szczytu swego rozgłosu.

Uniwersytet krakowski, odnowiony w r. 1400 przez Władysława Jagiełłę, w kilkadziesiąt lat później uzyskał *stałą katedrę astrologii*. Sprawił to *Marcin Król* z Żórawicy pod Przemyślem, który w roku szkolnym 1448/9 bawił na uniwersytecie w Bolonii i tam się gruntownie zapoznał z ówczesnymi teoriami astrologicznymi; powróciwszy do Krakowa w r. 1450, intratną praktyką lekarską zebrał dość znaczne fundusze, które u schyłku życia obrócił na *uposażenie katedry, włączonej do Collegium Minus* i specjalnie poświęconej wykładom astrologii. Od tej daty *zaczynają się dzieje „astrologicznej szkoły krakowskiej", która już po kilkunastu latach zdobyła rozgłos, daleko sięgający poza granice Polski.*

Najwcześniejsi przedstawiciele tej szkoły, jak *Wojciech z Opatowa, Piotr Gaszowiec* z Łoźmierzy Polskiej, *Marcin Bylica* z Olkusza, oraz szereg innych, kształcą się w Krakowie, a potem wyjeżdżają zagranicę, gdzie często dochodzą do wybitnego znaczenia. Jedni z nich wykładają (astronomię i) astrologię na włoskich uniwersytetach, inni zostają *przybocznymi astrologami papieży, biskupów, królów i magnatów.* Takie curriculum vitae, w różnych odmianach, jest typowe dla polskich astrologów mniej więcej po rok 1475. Dopiero około tego czasu stosunki gruntownie się zmieniają. Odtąd ci astrologowie znacznie rzadziej opuszczają kraj rodzinny; większość ich spędza cały żywot na Uniwersytecie Jag., tutaj poświęca się pracy pedagogicznej, dzięki której *Kraków, w ostatniej ćwierci XV-go stulecia, staje się najwybitniejszą uczelnią (astronomiczno-) astrologiczną na przestrzeni całej Europy środkowej.*

Pierwszymi, a zarazem *najwybitniejszymi z pośród astrologów,* którzy taką właśnie obrali karierę życiową, byli *Jan z Głogowa* i *Wojciech z Brudzewa.* Głogowczyk pochodził ze śląskiej, niemieckiej rodziny (Schelynków); urodził się ok. r. 1445, odbył studia uniwersyteckie w Krakowie od r. 1461/2 i został magistrem artium koło N. Roku 1468. Jako profesor działał blisko lat czterdzieści, bo zmarł aż na początku XVI-go w., dn. 11 II 1507 r. Mimo tak długiej profesury i swych zasług pedagogicznych i pisarskich nigdy nie był rektorem, co się tłumaczy tym, że wówczas na tę godność obierano zazwyczaj doktorów lub licencjatów jednego z trzech wyższych wydziałów (medycyna, prawo kościelne, teologia), Głogowczyk zaś stale wykładał na wydziale artium i zadowolił się stopniem bakałarza teologii. Liczba jego dzieł jest ogromna i odnoszą się one do najróżnorodniejszych dziedzin wiedzy ludzkiej (gramatyka, logika, filozofia, astronomia itd.). Łatwo pojąć, że nie są to dzieła bardzo oryginalne, ale raczej kompilacje; mimo to są one dość interesujące zwłaszcza przez to, że ich autor był człowiekiem szeroko oczytanym i w niektórych swoich opracowaniach roztoczył przed czytelnikiem nie byle jaką erudycję. Odznaczał się przy tym iście niemiecką pracowitością: utwory swoje wielokrotnie przerabiał, nadając im nową redakcję, czasem zupełnie odmienną od redakcji pierwotnej.



Jan z Głogowa: „Prognostyk na r. 1500", drukowany po niemiecku w Lipsku. Karta tytułowa (ink. B. J. 2673).

Nas tutaj obchodzą wyłącznie *astrologiczne pisma Głogowczyka.* Dadzą się one podzielić na dwie grupy. Pierwszą, obszerniejszą, stanowią jego *prognostyki.* Posiadamy o nich ułamkowe jedynie wiadomości, co pochodzi stąd, że ten rodzaj piśmiennictwa astrologicznego posiadał znaczenie aktualne, doraźne, w tym tylko okresie czasu, do którego się bezpośrednio odnosił, podobnie jak to ma miejsce z większością dzisiejszych kalendarzy. Kiedy upłynął rok, do którego odnosiły się przepowiednie astrologu, prognostyk tracił prawie zupełnie swoją rację bytu i szedł na makulaturę. Tym się tłumaczy, że z bardzo obfitej literatury prognostykarskiej, pisanej i drukowanej, jaką wyprodukował wiek XV i XVI, ocalały do dnia dzisiejszego właściwie tylko szczątki, jeżeli weźmiemy pod uwagę procentowy stosunek tego, co posiadamy w naszych księgozbiorach, do tego, co niegdyś istniało i krążyło wśród społeczeństwa. Produkcja była masowa: co dziś pozostały z niej jedynie fragmenty.

Głogowczyk rozpoczął ogłaszanie swych prognostyków bardzo wcześnie, niedługo po osiągnięciu magisterium (1468), a najpóźniej w r. 1475. Ogłaszał je następnie przez cały dalszy ciąg swego życia, aż do zgonu w r. 1507. Czy czynił to regularnie co rok, nie możemy twierdzić z całą pewnością, ale wiele za tym przemawia. W takim razie należałoby przyjąć, że ogółem opracował *około 30 prognostyków rocznych,* a jeżeli doliczymy jeszcze i prognostyki specjalne, osobno ogłaszane z okazji zaćmień, komet i innych osobliwych zjawisk niebieskich, to trzebaby przypuścić, że było ich (razem z tamtymi) jakieś czterdzieści sztuk. Rozszerzał je najpierw w kopiach rękopiśmiennych, ale już przed r. 1480 zaczęły się one rozchodzić w postaci osobnych parokartkowych druczków. Jan z Głogowa był mianowicie *pierwszym z krakowskich profesorów, którego prognostyki szły pod prasę drukarską.* Ponieważ w owych czasach nie było jeszcze w Krakowie stale funkcjonującej drukarni, przeto *najdawniejsze drukowane prognostyki Głogowczyka ukazywały się w Niemczech,* mianowicie w Saksonii (Merseburg, Lipsk); dopiero pod koniec życia drukował je także w Krakowie, u Jana Hallera, z którym go łączyły bliskie stosunki przyjaźni.

Już najwcześniejsze prawie prognostyki Głogowczyka (1476—1480), jeszcze rękopiśmienne, *rozchodziły się daleko poza granice Polski* (stare ich odpisy przechowują się dzisiaj w Bawarskiej Bibl. Państw. w Monachium), były bowiem przeznaczone nie tylko dla polskich odbiorców. O tym samym świadczy wspomniany wyżej fakt, że następne (1479—1481) drukowały się w Saksonii, a także ta okoliczność, że niektóre jego tego rodzaju pisemka *ukazywały się również w j. górno- i dolnoniemieckim.* Widać stąd, że były skwapliwie czytywane i rozchwytywane także przez niemiecką publiczność, poza kołami

władającymi językiem łacińskim. *Roznosiły one po całej środkowej Europie sławę krakowskiej astrologii i sławę krakowskiego Uniwersytetu*, bo Głogowczyk, jakkolwiek Niemiec z pochodzenia i z sympatyj narodowych, gorąco był przywiązany do Jagiellońskiej Wszechnicy i na początku niemal każdego swojego dzieła zaznaczał z naciskiem, że pisze „na szczególniejszą cześć i chwałę naszego krakowskiego Uniwersytetu" (pro singulari Universitatis nostrae Cracoviensis fama et gloria).

Podobnie, jak to ma miejsce dla analogicznych utworów innych astrologów, z owej wielkiej masy prognostyków Jana z Głogowa *zachowały się do naszych czasów tylko nieliczne okazy*, w ogólnej liczbie *kilkunastu*. Jeden z nich osiągnął w XVI wieku specjalny rozgłos, ponieważ autor zapowiadał w nim, że niebawem pojawi się na świecie czarny zakonnik, który na Kościół katolicki sprowadzi wielkie zamieszanie, gorsze od herezji husyckiej. Po wystąpieniu Marcina Lutra, który był augustianinem, a więc nosił habit czarnego koloru, ogólnie podziwiano bystrość tej przepowiedni.

Ale pisarska działalność Głogowczyka na polu astrologii nie kończyła się bynajmniej na wydawaniu okolicznościowych prognostyków. Jest on ponadto autorem kilku traktatów zawierających *wykład teoryj wróżenia z gwiazd*. W najbliższym związku z prognostykami rocznymi pozostaje ten z nich, który objaśnia, jak się należy posługiwać kalendarzem astrologicznym, ułożonym przez Jana de Monte Regio. Istnieją dwie redakcje tego traktatu (Interpretatio almanach), zupełnie od siebie różne; wcześniejszą opracował autor w r. 1493, późniejszą w r. 1499. Dalej posiadamy trzy monografie pewnych działów astrologii, a mianowicie o *zmianach pogody* (Opusculum de mutatione aeris), o tzw. *horoskopach* (Introductorium in scientiam nativitatum) i o *wyborze szczęśliwych dni* (Tractatus de electionibus). Są one dość ciekawe dlatego, że autor zużytkował w nich niektóre prace dawniejszych krakowskich astrologów, wyraźnie je cytując. Druga z tych monografij pochodzi z r. 1494. Zapewne dopiero w tym roku, a może aż pod koniec życia powziął Głogowczyk zamiar napisania obszernej *Summy astrologicznej* w czterech księgach, z których pierwsza miała być wstępem, a trzy dalsze miały stanowić nową redakcję owych trzech monografij. Zamiaru tego jednak, jak się zdaje, nie zdołał wykonać w całości; opracował tylko dwie pierwsze księgi i początek trzeciej. Poza tym napisał jeszcze obronę astrologii pt. *Persuasio brevis, quomodo astrologiae studium religioni Christianae non est adversum*. Żadnego z tych dzieł nie ogłosił drukiem, dopiero pośmiertnie wydano dwa z jego spuścizny (1514); inne zachowały się jedynie w rękopisach.

Z astronomicznych dzieł Głogowczyka zahacza o astrologię bardzo ciekawy i o wielkiej erudycji autora świadczący *Tractatus de 48 imaginibus coelestibus*, z r. 1492, który opisuje konstelacje niebieskie ze stanowiska astronomicznego, astrologicznego i mitologicznego.

Wojciech z Brudzewa był prawie rówieśnikiem Jana z Głogowa, bo urodził się (prawdopodobnie) na początku r. 1446; ale studiami był od niego młodszy, bo przybył do Krakowa dopiero w sierpniu 1468 r., a magistrem został koło N. Roku 1474. Dalsza jego kariera, aż prawie po koniec życia, obracała się wyłącznie w murach Uniwersytetu. Jak Głogowczyka, tak i Brudzewczyka nie pociągała praca na wyższych wydziałach; zadowolił się osiągnięciem bakalaureatu teologii (w r. 1490), przez dwadzieścia zaś lat wykładał przeważnie na wydziale artium. Z początkiem r. 1494 powołał go do swego boku, jako sekretarza, Aleksander Jagiellończyk, podówczas w. ks. litewski; Wojciech wyjechał do Wilna, ale zmarł w rok później, w kwietniu 1495 r., w 50-tym roku życia.

Nie odznaczał się on taką wszechstronnością i tak szerokim oczytaniem, jak Głogowczyk, ale był to za to umysł głębszy i bardziej skoncentrowany. Przede wszystkim znamionował go wybitny talent pedagogiczny; nie bez przyczyny powiadano o nim, że „nawet te rzeczy, które uchodzą naszych oczu, uczniowie jego pojmują tak jasno jakby je widzieli". Drugą cechą, która go odróżnia od Jana z Głogowa, to ścisły związek łączący go z humanizmem lub może raczej z humanistami. Echa humanizmu zaczęły dochodzić do Uniwersytetu Jag. już przy końcu pierwszej poł. XV w., ale silniejszy ruch humanistyczny zaznaczył się w nim dopiero w kilkunastu ostatnich latach tegoż stulecia. Sprawił to głównie wędrowny humanista niemiecki, Konrad Pickel z Wipfeld pod Würzburgiem, znany powszechnie pod zlatynizowanym nazwiskiem *Konrada Celtisa* (1459—1508). Już jako poeta laureatus (uwieńczony przez cesarza Fryderyka III w r. 1487) wybrał się Celtis do Krakowa, którego sława, jako uczelni astronomiczno-astrologicznej, szerzyła się wówczas po Niemczech. Przybył tutaj na wiosnę 1489 r. i zaraz rozwinął energiczną działalność, której wszechstronna charakterystyka nie należy do naszego tematu. Zaznaczymy tylko, że ta działalność wywołała w Uniwersytecie pewnego rodzaju ferment, nie tylko zresztą umysłowy, bo możemy się domyślać, że do różnic ideowych dołączyły się w końcu również jakieś animozje osobiste. Początkowo został przyjęty Celtis w Krakowie raczej życzliwie, zwłaszcza przez młodszych członków Uniwersytetu; spośród starszych bliżej się z nim związali przede wszystkim dwaj ówcześni astronomowie i astrologowie krakowscy: *Stanisław Selig* (którego nazwisko raz jeszcze wspomnimy) i właśnie Wojciech z Brudzewa; obaj zostali członkami założonej przez Celtisa „Konfraterni Nadwiślańskiej" (Sodalitas Vistulana). Co do Jana z Głogowa, to ten z początku, jak się zdaje, również nie był źle usposobiony względem swego ziomka, ale później doszło między nimi do jakiegoś zatargu, bo opuszczając Kraków w r. 1491 napisał Celtis zjadliwą odę przeciwko „kędzierzawemu Głogowicie".

Zatrzymaliśmy się przy tym epizodzie z ówczesnych dziejów Uniwersytetu Jag., ponieważ bliskie i serdeczne stosunki, które łączyły Brudzewczyka z Celtisem, wytłumaczą nam potem dobrą część rozgłosu, jakim nasz uczony już za życia cieszył się za granicą. Wpierw jednak powiemy parę słów o jego dziełach.

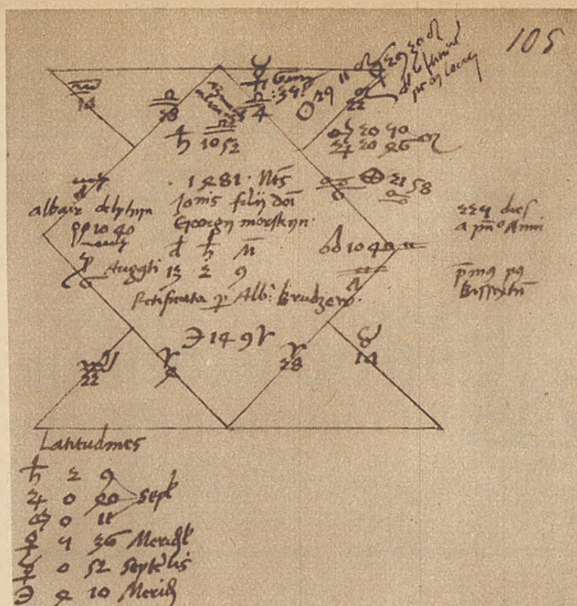
Napisał on ich sporo, a wszystkie odnoszą się bądź do astronomii bądź do astrologii. Dokładne ich rozróżnienie i wyliczenie natrafia na znaczne trudności, z tej

Introductorium Astronomie in Ephemerides per Magistrū Joannē Glogouiensem in communē studentū in arte stellarū & studio Astronomie pficere cupientiū vtilitatem In achademia Cracouiensi fauste recollectum



Jan z Głogowa: „Interpretatio almanach Joh. de Monte Regio". Wydanie pośmiertne (Kraków r. 1514), z dowolnie przez wydawcę zmienionym tytułem. Karta tytułowa.

zwłaszcza przyczyny, że są one dzisiaj rozproszone po wielu bibliotekach, nie tylko polskich, ale i zagranicznych. Po wtóre, były one już przez współczesnych, a także i przez potomnych, na dużą skalę ekscerpowane, tj. robiono z nich wypisy częściowe dla doraźnego użytku, często nie zaznaczając, skąd dany ustęp jest wzięty. Tyczy się to zwłaszcza astrologicznych pism Brudzewczyka, o których tylko ogólnie możemy powiedzieć, że były wśród nich *opracowania pewnych działów nauki wróżenia z gwiazd*, oraz „horoskopy" stawiane dla oddzielnych osobistości; natomiast nie znamy ani jednego prognostyku rocznego jego autorstwa (czyżby nie wytrzymywał na tym polu współzawodnictwa z Głogowczykiem?). Lepiej są zbadane jego astronomiczne dzieła, zwłaszcza 2 najważniejsze: wykład użycia tablic ruchów ciał niebieskich (1488) i komentarz do Teoryk planetarnych Jerzego z Peuerbachu (1482/3, 1488). Ich to zalety, w pierwszym rzędzie dydaktyczne, każą uważać Brudzewczyka za *najwybitniejszego astronoma krakowskiego w ostatniej ćwierci XV stulecia*, na nich też opiera się przeważna część jego rozgłosu u potomnych.



Wojciech z Brudzewa: „Horoskop" dla Jana Morsztyna (ur. 13 VIII 1481 r.). — Z rękopisu Bibl. Jagiel. nr 3225.

Drugą część dorzuciły tu jednak pomyślne dla ich autora okoliczności zewnętrzne, a zwłaszcza to, że znalazł wymownego sobie chwalcę w oddanym sobie Celtisie. Celtis szerzył jego sławę słowem i piórem, a w szczególności, przebywając w r. 1494 w Sponheim, u opata tamtejszych benedyktynów Jana Trithemiusa, opowiadał mu o „znakomitym teologu, filozofie i astronomie" krakowskim, na skutek czego Trithemius zdążył jeszcze zaciągnąć Brudzewczyka do swego Katalogu pisarzy kościelnych, wydanego w tym samym roku drukiem w Bazylei. Tym sposobem, dzięki Celtisowi, Wojciech z Brudzewa jedyny z ówczesnych profesorów krakowskich dostąpił tego zaszczytu, że wszedł natychmiast do historii ogólnoeuropejskiego piśmiennictwa.

Nowy i silny impuls, nadany przez Jana z Głogowa i przez Wojciecha z Brudzewa studiom astronomiczno-astrologicznym na Uniw. Jag., natychmiast wydał owoce. W przeciągu niewielu lat całe grono innych adeptów wiedzy gwiaździarskiej skupiło się około tych dwu protagonistów: *Stanisław Selig* z Krakowa (†1512), *Wojciech z Pniew* (†1504), *Bernard z Biskupiego* (†1531), *Stanisław Bylica* z Olkusza (†1514), *Michał Falkener* z Wrocławia (†1534), *Mikołaj Mikosz* z Krakowa (†1528), *Wojciech Krypa* z Szamotuł (†1507), *Leonard Szklarczyk* (Vitreatoris) z Dobczyc (†1508), *Wawrzyniec Rabe* (Corvinus) z Neumarkt na Śląsku (†1527), *Marcin Biem* z Olkusza (†1540), *Szymon z Sieprca* (†1512) — ażeby wymienić tylko tych, którzy zostali magistrami między r. 1475 a r. 1492. Po kilkuletnim pobycie we Włoszech powrócił do Krakowa *Jerzy Kotermak* z Drohobycza (†1494), niegdyś kolega szkolny Brudzewczyka (magister od N. Roku 1473), a w tym czasie dosyć już głośny astrolog (i lekarz). Prawie wszyscy wymienieni stale przebywali w Krakowie i tutaj wykładali bądź jako profesorowie, bądź jako docenci. To ich właśnie odróżnia od pierwszej generacji przedstawicieli „astrologicznej szkoły krakowskiej" (1445—1475), która w większości przypadków składa się z „astrologów wędrujących". Owa pierwsza generacja, w dosłownym tego słowa znaczeniu, „rozniosła" sławę polskich astrologów po połowie Europy; natomiast ta druga generacja (1475—1500) zdobyła rozgłos już nie tylko dla siebie samej, ale wprost *dla Uniwersytetu*, w którego murach działała.

Przypomnieć należy, że *aż po sam koniec XV w. Uniwersytet Jag. był jedyną uczelnią w całej Europie środkowej, która posiadała osobne katedry dla astronomii i dla astrologii*. Katedrę astronomii ufundował, rychło po r. 1400, krakowski mieszczanin Stobner; astrologiczna, jak wiemy, wzięła początek od Marcina Króla z Żórawicy (ok. r. 1460). Na tle tych wszystkich faktów jaśniej się uwypukli znane i wielokrotnie cytowane zdanie bawarskiego lekarza i historyka *Hartmanna Schedela*: „W Krakowie — pisze on w r. 1493 — istnieje sławny Uniwersytet, obfitujący w wielu znakomitych i bardzo uczonych mężów, gdzie się wykłada liczne sztuki wyzwolone; najbardziej jednak kwitnie tam studium astronomii. *I w całych Niemczech nie ma rozgłośniejszego*, jak się o tem dowodnie przekonałem z opowiadań wielu (naocznych świadków)". Lat temu trzydzieści, wybitny historyk niemieckiego humanizmu, *prof. Gustaw Bauch*, zadał sobie trud skontrolować prawdziwość tej pochwały i doszedł do wniosku, że *Schedel daleki był od przesady*. Jakoż pomiędzy datą śmierci Jana de Monte Regio a początkiem XVI w. niesposób znaleźć w całych Niemczech więcej niż trzech lub czterech wybitniejszych astronomów, a ilość profesorów zdolnych do wykładania nauk matematycznych była tam wówczas tak ograniczona, że nawet obowiązkowe, statutami przepisane wykłady nie dochodziły czasem do skutku. Pierwsze katedry specjalne dla nauk ścisłych powstały w Niemczech dopiero w r. 1492



Michał Falkener z Wrocławia: „Prognostyk na r. 1494", drukowany w Lipsku. Karta tytułowa (Ink. B. Jag. 2708).

i w r. 1500. Jakaż nędza w porównaniu z Krakowem, gdzie *obok siebie funkcjonowały równocześnie aż dwie tego rodzaju katedry* i gdzie się zdarzały *półrocza, w których sześciu różnych profesorów wykładało matematykę, astronomię i astrologię!*

Nic tedy dziwnego, że Kraków ściągał podówczas w swe mury całe rzesze scholarów niemieckich, pragnących tutaj wydoskonalić się w astronomii i astrologii. Wymieńmy najwybitniejszych spośród nich: *Augustyn Käsenbrod z Ołomuńca* (1467—1513), uczony wydawca tablic astronomicznych Jana Bianchiniego (1495), studiował w Krakowie od r. 1484/5 do 1488; *Jan Virdung z Hassfurtu*, późniejszy profesor astronomii i medycyny na uniwersytecie w Heidelbergu (1492 i nast.), autor szeregu prognostyków astrologicznych, został bakałarzem w Krakowie w r. 1486; znany nam już *Konrad Celtis* wykształcił się w wiedzy gwiaździarskiej pod kierownictwem Wojciecha z Brudzewa w latach 1489—1491; *Erazm Herycz z Höritz*, późniejszy członek „drugiej szkoły matematycznej wiedeńskiej", spędził w Krakowie lata 1495—1498; inny członek tej samej szkoły, *Stefan Rösslein z Augsburga*, uzyskał *magisterium w Krakowie w r. 1496*; reformator nauczania astronomii w Wittemberdze, *Jan Volmar z Villingen*, zawdzięczał część swej renomy (i kariery!) tej okoliczności, że studia astronomiczne rozpoczął na Uniwersytecie Jag. (między 1498 a 1501).

Wybraliśmy tylko tych sześć nazwisk ze spisu, który jest trzy razy dłuższy, a ogranicza się do takich jedynie osobistości, które następnie zdobyły sobie pewne imię poza granicami Polski. Pominęliśmy również takich scholarów niemieckich, którzy uczęszczali na Uniwersytet krakowski dopiero na progu XVI w. (1501—1515). Uczyniliśmy to z pewną myślą, mianowicie dlatego, że *uważamy rok 1500 za datę, na której słusznie można zakończyć niniejszy szkic dziejów „astrologicznej szkoły krakowskiej" u szczytu jej rozgłosu.* W samym wprawdzie Krakowie nic się w tym roku na polu astrologii nie zmieniło. Bo choć Wojciech z Brudzewa już od paru lat nie liczył się do żyjących, to przecież żył jeszcze Jan z Głogowa (†1507), otoczony całym zastępem uczniów swoich i Brudzewczyka. Kosa śmierci srożyła się wśród nich dopiero w dziesięcioleciu 1504—1514 (zmarli wtedy kolejno, prócz Głogowity: Wojciech z Pniew, Wojciech Krypa, Leonard z Dobczyc, Stanisław Selig, Szymon z Sieprca, Stanisław Bylica); ale do ich grona zaczęli już przed r. 1500 dołączać się młodsi, za których sprawą *astrologia w dalszym ciągu kwitła w Krakowie przez cały wiek XVI* (a wegetowała potem prawie do Kołłątajowskiej reformy). Jednakowoż jej *„międzynarodowe" znaczenie nie było już takie*, jak w czasach, któremiśmy się dotychczas zajmowali. Krakowskie prognostyki XVI wieku rozchodziły się wprawdzie nadal nie tylko po Polsce, lecz również za granicą; ale coraz silniej już z nimi współzawodniczyły judicja niemieckie. Najważniejszym przecież było to, że Uniwersytet Jag., utracił owo uprzywilejowane dotychczas wśród całej reszty środkowo-europejskich wszechnic stanowisko, jakie — w zakresie astronomii i astrologii — zajmował przez ciąg XV stulecia.

Umaczał w tym palce nie kto inny, jak ten sam Konrad Celtis, który tak wsławił Brudzewczyka a z nim całą szkołę krakowską. Opuściwszy Kraków w r. 1491 osiadł Celtis w Ingolsztadzie i tutaj był świadkiem kreowania pierwszej w Niemczech katedry uniwersyteckiej, specjalnie przeznaczonej dla nauczania matematyki i astronomii, łącznie z astrologią (1492). Ta jednak katedra, słabo dotowana, nie była jeszcze groźną rywalką dla krakowskiej katedry Marcina Króla. Dopiero w parę lat później miała się taka rywalka narodzić i to właśnie z inicjatywy poniekąd Celtisa. W r. 1497 udał się on mianowicie do Wiednia, z wielkimi planami otworzenia w tym mieście, obok uniwersytetu, rodzaju „wolnej wszechnicy", poświęconej naukom humanistycznym, a po części także i matematycznym. Jak się zdaje, uniwersytet wiedeński, zaskoczony projektami Celtisa, wystarał się ze swej strony o to, że cesarz Maksymilian utworzył w obrębie wydziału filozoficznego (artium) dwie katedry matematyczno-astronomiczne, z których jedną już w r. 1500 powierzono *sprowadzonemu z Krakowa Stefanowi Rössleinowi*; drugą otrzymał potem ingolsztadzki przyjaciel Celtisa, Andrzej Stiborius. Inny ingolsztadzki przyjaciel Celtisa, Jan Stabius, osiągnął tym czasem stanowisko astrologa cesarskiego i również osiadł w Wiedniu; w r. 1501 zjechał tam także *wykształcony w Krakowie Erazm Herycz*, a niedługo później trzeci ingolsztadzki astronom i astrolog Jerzy Tannstetter. Dzięki tym przybyszom z Krakowa i Ingolsztadu wytworzyło się nagle, w pierwszych zaraz latach XVI w., silne ognisko matematyczno-astronomiczno-astrologiczne nad brzegami Dunaju, znane w historii pod nazwą *„drugiej szkoły matematycznej wiedeńskiej". Odtąd Uniwersytet Jag. przestał być jedyną uczelnią astronomii i astrologii w Europie środkowej.*

Nie mogło to, rzecz jasna, nie oddziałać na ten wspomniany już objaw dziejowy, który jest najczulszym barometrem rozgłosu krakowskiej astrologii przy końcu wieków średnich, a mianowicie na napływ scholarów niemieckich do Jagiellońskiej Wszechnicy. Nie znaczy to coprawda, żeby po roku 1500 nie zjeżdżali oni do Krakowa zupełnie; ale tylko nieliczni spośród nich przybywali tu odtąd na naukę astronomii i astrologii. Kilka takich nazwisk, dość nawet głośnych, moglibyśmy wymienić; ale po roku 1515 żaden wybitniejszy miłośnik sztuki gwiaździarskiej nie kształcił się już w Krakowie, prócz samych tylko Polaków. Konkurencja Wiednia, a potem i innych uniwersytetów niemieckich uczyniła swoje; *astronomiczno-astrologiczna szkoła krakowska przeszła przed rokiem 1500 przez apogeum swego znaczenia i sławy.*

Precipuū dive virginis Marie in medio vrbis extat cum duabus arduis celsisqȝ turribus. Sūt ⁊ illic multa monasteria. vbi multus devotorum religiosorum inue patrū cetus fulget. Ad edem nanqȝ gloriosissime trinitatis sic vocatam est celebris ordo predicatorū. In ea vero sacra ede multe sanctitatis vir beatus Jacinctus non dū in numerū sanctorum relatus magnis miraculis redolet. divi Dominici comes. Qui adhuc vivens tres mortuos in vitam reduxit. Ad templū vero sancti Francisci est ordo fratrum minoꝝ non reformatus. Ac cetera multa monasteria. Est et templū non longe a porta Istule quod ad sanctas Annam vocant. vbi beatus Cantius celebris huius vrbis gimnasiū doctor multis miraculis ⁊ prodigiis fulget. quis nō dū in cathalagum sanctorū ascriptus sit. Hanc iuxta sacrā edem situatū est ingens celebre gymnasiū multis clarissimis doctissimisqȝ viris pollens. vbi plurime ingenue artes recitantur. Studiū eloquētie poetices philozophie ac phisices. Astronomice tamen studiū maxime viret. Nec in tota germania (vt ex multorū relatione satis mihi cognitum est) illo clarior reperitur. Illic iam maxime phebus colitur. qui ⁊ eorū cruda climat

Urywek z „Liber chronicarum" Hartmanna Schedela (Norymberga 1493, ink. B. J. 460). Cztery ostatnie wiersze na tej stronicy zawierają pochwałę Uniw. Jag., a w szczególności astronomów (i astrologów) krakowskich (por. tekst).

Tydzień planetarny.

Gdy w Mezopotamii, kolebce astrologii, na podkładzie poglądów religijnych asyryjsko-babilońskich, będących mieszaniną wierzeń w demony oraz w bóstwa gwiezdne, planety uznane zostały za bóstwa, nastąpił siłą rzeczy podbój przez te bóstwa wszystkich dostrzeganych zjawisk przyrody, oraz wszystkich dziedzin życia człowieka. Wiara w te bóstwa i w ich moc upatrywała w nich źródło kierujące zjawiskami niebieskimi i ziemskimi i oddziaływujące na wszystkie poczynania ludzkie. Kapłani babilońscy, badając przyszłość z położenia planet, rozbudowywali tezy o ich wpływach, upatrywanych stopniowo w różnorodnych dziedzinach, dochodząc aż do szczegółów. M. in. zaczęto wierzyć, że także *dni a nawet godziny pozostają pod wpływem bóstw gwiezdnych;* w ten sposób *planety stały się regentami dni* i objęły kolejną władzę nad godzinami doby. Ten moment astrologiczny wpłynął na *ukształtowanie się nowego pojęcia tygodnia* do ustaleniu się pojęcia miesiąca księżycowego i roku

zobacz „Podstawy wierzeń astrologicznych“ w naszym Roczniku 1936 str. 56).

Gdy człowiek pierwotny zaczął dostrzegać kolejność wydarzeń, gdy zaobserwował, że jeden dzień następuje po drugim, najdogodniejszym dla niego środkiem pomocniczym do rachowania dni upływających była jego *ręka z pięciu palcami.* Tą drogą doszedł do poznania liczby pięć i według tej wielkości zaczął mierzyć czas na odcinki. W ten sposób utworzyło się *pierwsze najprostsze pojęcie tygodnia pięciodniowego.* Stopniowo do liczenia dni minionych użyte zostały palce obu rąk, a później także palce obu nóg, co doprowadziło do utworzenia nowych jednostek miary czasu: *tygodnia dziesięciodniowego i dwudziestodniowego.* Najmniejszy miernik czasu, tydzień pięciodniowy, był używany w starej Persji, w Indiach, a także u ludów skandynawskich, tydzień obejmujący 10 dni był stosowany w Egipcie u starożytnych Greków i Rzymian, tydzień dwudziestodniowy odnaleziono w zabytkach kultury dawnego Meksyku, u Azteków.



Astronomia.
Drzeworyt z Jana Głogowczyka „Computus chirometralis“, druku krak. Jana Hallera z r. 1511. Na rycinie z prawej strony Ptolemeusz, z lewej astronom krakowski.

Gdy zaś uznano władztwo planet nad dniami, zaczęło się zarysowywać pojęcie *7-dniowego tygodnia planetarnego.*

Dla wpływu planet starożytności wytworzył się następujący odcinek czasu, powtarzający się kolejno: dzień Słońca (niedziela), dzień Księżyca (poniedziałek), Marsa (wtorek), Merkurego (środa), Jowisza (czwartek), Wenery (piątek), Saturna (sobota). W podziale tym kolejność dni nie pokrywała się z kolejnością układu planetarnego starożytności, uznawanego już przez kapłanów babilońskich, a stanowiącego nast. szereg: Księżyc, Merkury, Wenus, Słońce, Mars, Jowisz, Saturn. Sposób rozdziału planet w nowym tygodniu da się objaśnić następująco: jeżeli na obwodzie koła rozmieścimy w różnych odstępach 7 planet w ich klasycznej kolejności (rys. obok) i połączymy punkty podziału w formie siedmioramiennej gwiazdy, otrzymamy wyżej podany układ planet i ich dni.



Astrologiczna budowa tygodnia planetarnego.

Początkowo ten nowy tydzień planetarny używany był tylko przez kapłanów do ich dociekań astrologicznych, a w życiu praktycznym posługiwano się nadal pięciodniowymi tygodniami (których na okres miesiąca księżycowego liczono 6, t. j. 3 na czas przybywania i 3 na czas ubywania Księżyca). Przy wpływie kapłanów nowa rachuba zaczęła zwolna wchodzić w użycie. Za czasów Sargona (VIII w. przed Chr.) były już stosowane oba mierniki tygodniowe. Ale wnet potem, *na astrologicznym podłożu panujących wierzeń, tydzień planetarny przyjął się powszechnie.*

W zasięgu wpływów starożytnej astrologii, kształtującej stosunek człowieka do zagadnień świata, siedmiodniowy tydzień planetarny, z świątecznym, sobotnim dniem Saturna, występuje wyraźnie *u żydów*, u których jednak i w czasach egipskich i za pobytu w Babilonii nie zaaklimatyzowały się wierzenia astrologiczne.

Żywe stosunki między Babilonem a Egiptem, datujące się od dawna przy wymianie dóbr duchowych, wniosły *do Egiptu babiloński dorobek astrologiczny*, który, jako już rozbudowany system, był przyjmowany z zainteresowaniem, zwłaszcza że starożytny Egipt nie wytworzył rodzimej astrologii. Wraz z tym wtargnięciem astrologii do wierzeń egipskich *przyniesiony został także tydzień planetarny* i zwolna przyjął się, usuwając całkowicie miejscowy tydzień dziesięciodniowy. Grecki historyk Dion Cassius, pisząc historię rzymską około r. 200 po Chr., wystąpił już z poglądem, że to Egipcjanie byli wynalazcami tygodnia siedmiodniowego i że oni dali go Rzymowi.

Ale Egipt, przyjmując tydzień babiloński, wprowadził *zmianę w jego układzie.* Mianowicie podczas gdy w owym tygodniu dniem świątecznym, końcowym, był dzień ponurego Saturna (sobota), odpowiadający dusznej ponurej atmosferze wierzeń babilońskich, Egipt, w którym panował kult Słońca, odzwierciedlił to w nowym tygodniu uznając *dzień Słońca, niedzielę, za dzień świąteczny.* To ujęcie wraz z siedmiodniowym tygodniem przeszło potem do *chrześcijanizmu*, ugruntowane niewątpliwie decydującymi wpływami szkoły aleksandryjskiej.

W Grecji, przy rozpowszechnianiu się astrologicznych wierzeń wschodnich, tydzień siedmiodniowy wyrugował dawniejszą, dziesięciodniową rachubę, znajdując podatne do tego podłoże w tezach Arystotelesa o siedmiu wędrownych ciałach niebieskich.

W państwie rzymskim, przy wpływach egipskich i greckich, a przy wielkiej tolerancji wyznaniowej, łatwo przyjmujące się poglądy astrologiczne wniosły *tydzień planetarny w egipskiej formie*, tj. ze świątecznym pierwszym dniem tygodnia, dniem Słońca. Ten dzień uległ legalizowany został jako świąteczny w r. 321 po Chr. edyktem cesarskim, nakazującym obchodzenie go wypoczynkiem i zastanowieniem czynności w urzędach i sądach.

Z Rzymu przeszedł tydzień planetarny do wszystkich ludów, do których dotarły rzymskie legiony, używające tego miernika i ostatecznie zapanował na całej ziemi.

Na naszych ziemiach tydzień siedmiodniowy zaczął się przyjmować po wprowadzeniu chrześcijaństwa, zdaniem Al. Brücknera już w VIII wieku. W naszej przeszłości przeddziejowej, za czasów pogaństwa słowiańskiego, według tegoż autora „dzielenia czasu na godziny, tygodnie, miesiące, lata, nie znano... Czynności gospodarskie, odmiany w przyrodzie, nasuwały osobliwsze nazwy dla skupień paru dni czy tygodni“. Tydzień siedmiodniowy przyszedł z misjonarzami drogą przez Słowian alpejskich i morawskich. *W VIII-ym w. miały też ukształtować się nasze rodzime nazwy dni tygodnia*, zachowane do dzisiaj, różne od łacińskich nazw kościelnych, a także — celem usuwania wpływów pogaństwa — przez misjonarzy dobrane odmiennie (głównie przez policzbowanie dni) od rzymskich nazw według planet.

Najpóźniej przyjął się tydzień planetarny *w Chinach*, przyniesiony tam z nowoczesną kulturą europejską.

Dzisiejszy tydzień zatem jest *astrologicznym zabytkiem kultury babilońsko-asyryjskiej*, opartym na błędnym ówczesnym poglądzie na budowę świata, jest *miernikiem nie mającym dzisiaj uzasadnienia* poza ciążeniem tradycji i *stanowi anachronizm na podłożu stosowania dziś w różnych skalach mierniczych systemu dziesiątkowego.*

MIESIĄC SMOCZY.

W starożytnej i średniowiecznej astrologii przy stawianiu horoskopów z konstelacyj Księżyca, obok konjunkcji, sekstylu, kwadratury, trygonu i opozycji uwzględniano także *momenty przechodzenia Księżyca przez eklip-*

tykę. Księżyc w ciągu miesiąca dwa razy przecina ekliptykę, w odstępach około 15 dni, raz w kierunku z szerokości południowej ku północnej, drugi raz w kierunku odwrotnym. Pierwszy punkt przecięcia nazywa się węzłem wstępującym, drugi — zstępującym. Węzły te miały w dawnej astrologii nazwę: *Smocza Głowa* (symbol astrologiczny ☊) i *Smoczy Ogon* (☋), okres zaś czasu między dwoma wstępującymi węzłami, t. j. między dwiema sąsiednimi Smoczymi Głowami nazywał się *Smoczym Miesiącem.*

W nazwach *odzwierciedlają się pierwotne poglądy na przyczyny zaćmień.* Już w starożytności wiedziano, że zaćmienia mogą się zdarzać tylko w czasie, gdy Księżyc znajduje się w węzłach (podczas nowiu lub pełni). Ponieważ zaś wyobrażano sobie, że *zaćmienia powoduje zły smok,* który połykał wtedy Słońce i Księżyc, więc musi on *czychać i występować w punktach węzłowych drogi Księżyca.* Stąd wzięły się nazwy dla tych punktów.

Zaćmienia uważane były za zapowiedzi nieszczęść, gdyż występował w nich do szkodliwego działania zły a potężny smok niebieski, toteż astrologia wysnuwała wniosek, że *punkty smocze muszą także wpływać ujemnie na sprawy ludzkie.* Na ogół jednak węzłom Księżyca nie przypisywano większej roli i uznawano, że oddziaływują one *tylko podczas koniunkcyj Księżyca z planetami.* Wpływy określano w ten sposób, że Smocza Głowa zwiększa dodatnie oddziaływanie planet dobrych a osłabia ujemny wpływ planet złych, Smoczy Ogon zaś wywiera odwrotne skutki. Poza tym przypisywano węzłom wpływy zależnie od ich położenia w 12 domach horoskopów.

Kalendarze krakowskie z połowy XVII w. podawały dla punktów smoczych następujące wskazania: Miesiąc w Smoczej Głowie: Lekami się zabaw, rolę spraw, na wodę się puść i coć potrzeba w domu albo gospodarstwie, w imię Boże zaczynaj. Miesiąc w Smoczym Ogonie: Kto się może obejść, daj wszystkiemu spokój, bo to dzień niesposobny (Kal. M. Żórawskiego r. 1661, Kal. Słowakowicza r. 1668).

Z PRZESZŁOŚCI WIELKICH KOMET.

W bież. roku przypadają 3 rocznice ukazania się wielkich komet, zanotowanych i opisanych (wraz ze spowodowanymi przez nie „złymi" skutkami) w dawnych kronikach i rejestrach komet. Mianowicie w b. r. upływa 1100 lat od pojawienia się *w r. 837* około Wielkanocy dużej komety w konstelacji Panny (ryc. lewa). Świeciła przez 25 dni i — jak podaje Calvisius (niemiecki astronom i astrolog, 1556—1617) — oglądana była przez ludzi z największym podziwem, a przypisywano jej, że była zapowiedzią śmierci Ludwika Pobożnego (który zresztą zmarł dopiero w 3 lata później).

Dalej w b. r. upływa 600 lat od pojawienia się *w r. 1337* dwóch wielkich komet (ryc. prawa). Pierwsza z nich, w konstelacji Byka, świeciła 4 miesiące, według opisu Rockenbacha (niemiecki prawnik i matematyk, 1537—1611) była straszliwego wyglądu, miała długości 35 000 kroków, spowodowała takie spustoszenia w zbiorach, że przez 3 lata po jej ukazaniu się ziemia nie rodziła, od jej ognia niebieskiego miało zginąć 60 ludzi, a zaraza w Norymberdze pochłonęła kilka tysięcy ludzi. Ricciolus (jezuita, autor dzieł także astronomicznych, 1598—1671), dodaje w swym opisie, że ta kometa spowodowała liczne klęski wojenne (w r. 1337 wybuchła stuletnia wojna o koronę francuską). Druga kometa z r. 1337 świeciła 2 czy 5 miesięcy i — według Alstediusa (niemiecki teolog reform., 1588—1638) spowodowała wiele szkód. Stanisław Lubieniecki w swej wielkiej „Historia cometarum a diluvio" (Amsterdam 1667), zwalczając przesądy dotyczące komet zauważa, że *raczej odpowiadałoby łączyć z pojawieniem się tych dwóch komet pokojowe i obfitujące w dodatnie następstwa rządy Kazimierza W.,* który właśnie zaczynał wewnętrzną rozbudowę kraju.

Wreszcie w b. r. upływa 400 lat od ukazania się *w r. 1537* dwóch komet, jednej w styczniu, z ogonem zwróconym ku zachodowi, drugiej wnet potem, w konstelacji Byka, z ogonem skierowanym ku południowi. Według Rockenbacha po tych zjawiskach zaznaczyło się w Bazylei wielkie trzęsienie Ziemi, a w następnym roku posuchy w największych rozmiarach, trwające od marca do B. Narodzenia, połączone z wyschnięciem źródeł i największych rzek, oraz z pożarami domów i lasów od skwaru Słońca.

DIARIUSZE.

Kalendarze XVII i XVIII w. a także różne „Praktyki gospodarskie" podawały m. in. wskazówki, *które dni nadchodzącego roku są „astrologicznie dobre" do siania, do sadzenia lub szczepienia drzewek* itd. Wskazówki te były wyprowadzane z właściwości planety rządzącej danym rokiem, przy czym, dla dodania im większej wagi, głoszono, że oparte są na doświadczeniach i obserwacjach. Dla roku Saturna zalecane były (Kal. krakowski Słowakowicza na r. 1685) jako dobre do siania następujące dni:

Kwiecień: 5, 6, 7, 10, 12, 16, 17, 18, 21, 24, 26, 27, 30. Maj: 2, 4, 9, 12, 14, 15, 16, 17, 21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30. Czerwiec: 4, 5, 6, 7, 11, 12, 13, 14, 19, 20, 25, 26, 27. Wrzesień: 1, 4, 5, 7, 10, 11, 15, 17, 18, 22, 26. Październik: 1, 2, 5, 6, 8, 9, 11, 12, 18, 23, 24, 26, 29, 30. Listopad: 5, 7, 8, 10, 15, 16, 20, 22, 23, 28, 29.

Bywały także próby uogólnienia takich wskazań, tj. ułożenia *tabel ważnych na każdy rok.* Tak np. podstawowy w drugiej połowie XVII w. i później podręcznik wiedzy gospodarskiej: Jakuba Kazimierza Haura „Skład abo skarbiec znakomitych sekretów oekonomiey ziemiańskiey" (Kraków r. 1676), podaje nast. „dni pewne y zwyczayne do szczepienia", ważne na każdy rok.

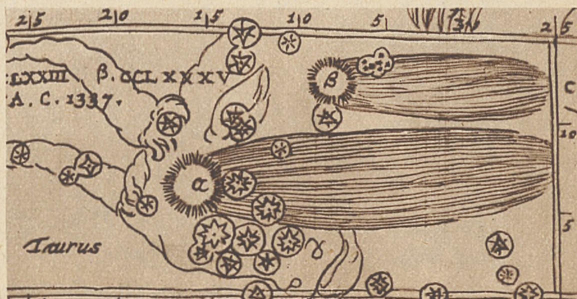
Marzec: 5, 6, 9, 15, 20, 24. Kwiecień: 1, 5, 16, 20, 30. Maj: 7, 14, 15, 19, 28, 29. Wrzesień: 15, 16, 17, 22. Październik: 12, 13, 14, 15, 20, 28.

Przeważnie jednak kalendarze zajmowały się układaniem takich wskazań na każdy rok z osobna i stopniowo powprowadzały tabele dni astrologicznie dobrych lub niepomyślnych także dla innych czynności. Rozbudowę tego rodzaju wskazówek ułatwiało w znacznym stopniu ich zapotrzebowanie ze strony czytelników, zwłaszcza rolników, którzy chętnie dawali posłuch zapowiedziom meteorologiczno-astrologicznym, a od kalendarza, stanowiącego zazwyczaj jedyny podręcznik encyklopedyczny w domu, wymagali dorady w rozlicznych sprawach. Z drugiej strony rozwijająca się rywalizacja wydawców kalendarzowych prowadziła do wynajdywania i układania coraz to nowych „praktycznych wskazówek". Szczególnie silnie rozwinęły ten dział kalendarze zamojskie Duńczewskiego w pierwszej połowie XVIII w.

Tego rodzaju wskazówki nazywano *diariuszami.* Oprócz diariuszy do siania, sadzenia i szczepienia służących, a spopularyzowanych już w XVII w., powstał teraz „diariusz ryby łowić dobrze pokazujący", oraz „zwierzów łowić dobrze pokazujący", dalej diariusze „do budowania drzewa dobrze ścinać pokazujące", „wyjeżdżającym w drogę przeszkadzające", chętnie uwzględniane w czasach, gdy wybranie się w podróż wymagało dłuższych przygotowań i namysłów, oraz równie chętnie studiowane „diariusze weselnym aktom przeszkadzające" i „zostawiać (odłączać) dzieci dobrze pokazujące". Nadto przy ówczesnym stanie lecznictwa domowego, nasiąkuię-



Kometa z przed 1100 lat.



Komety z przed 600 lat.

Wyobrażenia komet: na lewo z 637 r., na prawo z 1337 r. Z Stanisława Lubienieckiego „Historia cometarum", r. 1667.

tego przesądami znachorskimi i zabytkami średniowiecznej astrologicznej medycyny, cieszyły się powodzeniem i zróżniczkowały się różne *diariusze lekarskie*, jak np. „krew dobrze puszczać w pospolitości (ogólnie) pokazujący", osobne takie dorady dla sangwiników, choleryków itp., diariusze „lekarstwom w pigułkach, trunku i konfekcie służące", diariusze „na vomitoria brać dobrze służące" i różne inne podobne.

Postępy oświaty usunęły tego rodzaju informacje ze stałych rubryk kalendarzowych. (Wiele podobnych przesądów, ujawniających wpływy astrologiczne, utrzymuje się jeszcze do dzisiaj, obrazując głębię ich zakorzenienia się nawet wśród klas oświeconych, ugruntowaną prastarą tradycją astrologii. Jak silna była żywotność i wszechwładztwo astrologii jeszcze po średniowieczu, widać także z tego, że dopiero przed 350 laty pojawiła się ekskomunika papieska na wszystkich zajmujących się praktykami astrologicznymi i magicznymi: „Contra exercentes astrologiae iudiciariae artem", akt pap. Syktusa V z dn. 9 I 1586. Dzieła zaś Kopernika, Galileusza i Keplera, obalające zasady ptolemeuszowskiego systemu, skreślono z indeksu dopiero przed 100 laty, w r. 1835.)

Rok Saturna.

Zabytkowe pojęcie planet — regentów rocznych może być obecnie uwzględniane tylko jako *nawiązywanie do tradycji dawnych kalendarzy krakowskich*, które wprowadziły i rozbudowały taką rubrykę wraz z różnymi astrologicznymi zapowiedziami z właściwości tychże planet i które przez tę rubrykę, jako typ, pozyskały sobie rozgłos i stały się pierwowzorem dla różnych późniejszych wydawnictw kalendarzowych w kraju i za granicą.

Regenta rocznego wyznaczano dawniej na dany rok dosyć rozmaicie, według różnych wskazówek, często z rozmieszczenia planet w tym roku w Zodiaku, oraz według doniosłości ich astrologicznych wpływów. Pod koniec XVII w. zaczęła się ustalać formułka matematyczna do obliczania regentów rocznych (zob. nasz Rocznik 1933 str. 62), która przyjmując się dosyć ogólnie, doprowadziła do pewnego ujednostajnienia w tym zakresie. Formułka ta, nie wiadomo zresztą na jakich astrologicznych założeniach oparta, uwzględniała kolejność planet regentów według systemu Ptolemeusza.

W roku 1937 panującą planetą jest Saturn. Nazwa z mitologii rzymskiej, w okresie wpływów rzymskich ogólnie wprowadzona. U Sumerów nosił nazwę: *Lulim* = stały. Po deifikowaniu planet, w kulturze babilońsko-asyryjskiej jego odpowiednikiem było posępne bóstwo krainy zmarłych *Ninib*, później nazwane *Ninurtu*, u Persów *Ariman*, u Greków *Kronos*.

Pod względem astrologicznym Saturn, najdalej leżący od Ziemi (w układzie Ptolemeusza), uważany był od dawna za planetę wywierającą *wpływ ujemny*, szkodliwy, nazywano go też „wielkim nieszczęściem" (w przeciwieństwie do Jowisza zwanego „wielkim szczęściem"). Charakteryzowany był jako „planeta żeńska, zmiennej i mokrej natury, melancholijny, nieprzyjazny naturze ludzkiej, a najbardziej dzieciom, stąd przysłowie urosło: „Saturnus dzieci krada" (Kal. Uniwersalny L. Krzysztofa Helwinga r. 1702). Na Zodiaku miał dom mieszkalny w dwóch znakach: w Koziorożcu — dzienny, w Wodniku — nocny (tylko Słońce i Księżyc ze względu na stałe czasy świecenia miały po jednym domu, wszystkie inne planety po dwa; w nocnym domu Saturna, w Wodniku, astrologia nowoczesna pomieściła także Urana, po odkryciu tej planety). Z czterech żywiołów Arystotelesa Grecy łączyli z Saturnem wodę.

Przypisywano jemu, że ma pod swym szczególnym wpływem Trację, Grecję, Saksonię, Turyngię, Hesję, Westfalię, Moskwę, Litwę i Wołoszczyznę. Uważany był za opiekuna żydów, nosił też nazwę: gwiazda Izraela; ten pogląd utrzymał się (według Oswalda Gerarda) w okresie od r. 700 przed Chr. do ok. 1500 po Chr.

Saturnowi przypisują, że *ma rząd* nad starymi, rolnikami, żydami, kopiącymi kruszce, zatopionymi w myślach swoich (Kal. Helwinga j. w.). Sędziwym, tetrycznym, solitariuszom, skąpym, żydom itd. dominuje w zimie szczęśliwe powodzenie w swoich sukcesach, na wiosnę pomierność we wszystkiem, pod jesień lepszą fortunę niż w lecie (Duńczewski j. w.). Staroperska astrologia podawała, że patronuje bandytom, oszustom i złodziejom. Według nowoczesnej astrologii opiekuje się parobkami, posłańcami, pisarzami, górnikami, przekupniami, grabarzami i niższymi rękodzielnikami. Panuje nad życiem człowieka po 66-tym roku.

W człowieku wywiera wpływ na jego chłodne rozumowanie, czyni go skupionym, milczącym, samotnym. W organiźmie ludzkim, według dzisiejszej astrologii, podlegają Saturnowi: prawe ucho, śledziona, pęcherz, kości, zęby, a także kolana, przedramię i piszczele, gdy Saturn znajduje się w Koziorożcu albo Wodniku. Powoduje *choroby:* podagrę, trąd, głuchotę, kolki, żółtaczkę, wściekliznę, choroby płuc, kaszel i suchoty.

Jego *dniem* jest sobota, jego *godzinami* są: w niedzielę g. 5, 12, 19, w poniedziałek 2 i każda następna siódma, we wtorek 6 itd., we środę 3, we czwartek 7, w piątek 4, w sobotę 1 itd. Według kalendarzy krakowskich z XVIII w. w godzinach Saturna powodzi się handel kruszcami, udają się też roboty garbarskie.

Metalem Saturna, mającym służyć do celów magicznych, był ołów (pogląd ten ustalił się w II w. po Chr. i z astrologii przeszedł do alchemii). Na amuletach lub talizmanach Saturna, zrobionych z ołowiu, przepisy magiczne nakazywały wyryć lecącego nietoperza, jeśli zaś metal miał być użyty do pierścienia, to należało wyryć węża owiniętego o kamień. Jego *kamieniami* są onyksy i czarne perły, jego *barwami:* czarna, ciemno-brunatna, ciemno-zielona i ciemno-szara.

Liczbą Saturna, używaną w dawnej magii, jest 49, według nowej astrologii — 8, jego *ton w muzyce* — f, pod względem *grafologicznym* daje człowiekowi pismo pokurczone, o liniach twardych, krótkich i prostych.

W świecie zwierząt podlegają mu zwierzęta nieczyste, świnie, hipopotamy, osły, wielbłądy, niedźwiedzie, koty, strusie, żurawie, sowy, krety, skorpiony, wszystkie chrząszcze, wreszcie skorupiaki wolno się poruszające, oraz zwierzęta wodne; *z roślin:* bez, dąb, drzewa o korze chropowatej, aloes, ruta, cebula, palma, jemioła i hiacent.



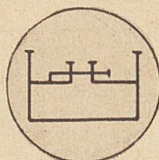



Personifikacje Saturna z rkp. Picatrix.

Ryciny ze słynnego w średniowieczu dzieła „Picatrix", księgi białej i czarnej magii, będącej przekładem arabskiego rękopisu z poł. XII w., pt. „Cel mędrca", dokonanym na łacinę w r. 1256. Księga ta (szczegóły w naszym Roczniku 1934, str. 59) w średniowieczu była uważana za najbardziej diabelską. (Rkp. Bibl. Jag. 793, z poł. XV w.)

Zamieszczone obok ryciny są znakami używanymi przy wywoływaniu duchów podległych Saturnowi, sporządzanymi według bardzo drobiazgowych przepisów (na metalu podlegającym planecie, farbą odpowiadającą kolorowi Saturna, ściśle o godzinie oznaczonej ceremoniałem itd.). Posługiwanie się tymi znakami należało do istoty zaklinania, nie przestrzeganie zaś przepisów przy sporządzaniu znaków mogło spowodować śmierć zaklinającego. Wywoływanie duchów Saturna powinno się odbywać w sobotę rano, w pierwszej godzinie wschodu Słońca, w okresie ubywania Księżyca, albo też każdego innego dnia w godzinach podległych planecie. Na zdjęciu górnym obok znak magiczny z księgi białej i czarnej magii „Clavicula Salomonis" (rkp. 5186 B. Jag.), której oryginał według podania miał Konstantyn W. przywieść w r. 320 z Jerozolimy; znak ten miał skuteczną moc sprowadzania duchów Saturna, a zarazem, jak informuje objaśnienie w rękopisie, służył także do „wypędzania duchów, które strzegą skarbów". — Poniżej na lewo: znak kabalistyczny demona Aratron panującego na Saturnie, także niezbędny przy akcie zaklinania, na prawo: symbol Saturna, używany na talizmanach po schyłku średniowiecza.







Znaki magiczne Saturna.

CHARAKTERYSTYKA ROKU.

Rok pod panowaniem Saturna określił Kal. Uniwersalny L. Krzysztofa Helwinga z r. 1702 jako *„powszechnie zimny* i lubo czasem ziemia pragnie dżdżu, jednak aeria zawsze zimna i wilgotna". „Wiatry, nawałnice itp. dwa razy albo trzy największe dają inundacje w roku Saturnowym. Rzadko grzmoty albo pioruny słychać" (Kal. Duńczewskiego r. 1742).

W roku Saturna „zwykły panować *choroby:* febry, zimnice, biegunki, katary, trądy, paraliże, suchoty, żółtaczki, kaszle, złe gardła albo ślinogorze i inne, które zwykły pochodzić z humorów zimnych, a najbardziej pod jesień" (Helwing j. w.). „Deflukcje katarowe, duszności, dla dzieci na wiosnę ospy" (Duńczewski j. w.). *Wężów i żab* tego roku mnóstwo będzie, a w zimie dość *myszy* psujących zboże. *Wołki* większą częścią wyginą. *Ryb* różnych dosyć i połowi się w miarę, lecz łososiów i pstrągów mało" (Helwing j. w.). „Myszy wiele, które jednak od zimy giną. Ryb dostatnio, więcej w jesieni jak w lecie po rzekach widać" (Duńczewski j. w.).

PROGNOZY OGÓLNE NA R. 1937.

Astrologiczna meteorologia określała ogólną prognozę pogody i urodzajów w nadchodzącym roku m. in. także *z dnia tygodnia rozpoczynającego rok.* Bieżący rok rozpoczyna się piątkiem, a z tym dniem łączona była (według Kal. Helwinga j. w.) nast. prognoza:

„Zima będzie pomierna, wiosna utemperowana, lato i jesień suche, zboża nieurodzaj, wina jednak wielka obfitość, choroby znaczne panować będą, osobliwie choroby na oczy, na dzieci częsta śmierć".

Podobnie wyznaczano także ogólną prognozę roku na podstawie astrologicznego ujęcia *dnia, na który przypada w tym roku Boże Narodzenie.* W b. r. jest to dzień sobotni, z którego wysnuwano (Kal. polski i ruski na r. 1778) nast. wnioski:

„Zima przeważnie mglista, ale z wielu śniegami i wiatrami, wiosna wietrzna, lato dobre, jesień raczej sucha".

PROGNOZY NA PORY ROKU.

Meteorologia kalendarzowa, opierająca się na astrologicznych wnioskach z rządów planet, ujednostajniła się u nas na przełomie XVIII i XIX w. Przepowiadała ona (według Helwinga) na pory roku w latach, które określono jako pozostające pod wpływem Saturna, następujące ogólne prognozy:

Wiosna powszechnie bywa sucha i zimna. Kwiecień nieco poczyna od ciepła, ale wnet następują zimne chwile, trwające prawie aż do maja. Majowe dni zwykły bywać ciepłe, ale noce zimne i lubo nieco dżdżu przepadnie, przecież maj będzie suchy raczej, jednak przy szkodliwych szronach, stąd jako trawy tak i kwiaty nierychło się ukazują.

Lato zaczyna się zimne i wilgotne, później znaczą się ciepła, w lipcu częste upały.

Jesień zaczyna się zimna, wilgotna, wcześnie mroźna, potem znowu pluta, a w połowie października poczną się wielkie zimna. Listopad zaś bywa ciepły i wilgotny.

Zima zaczyna się z dżdżem, potem na przemiany śnieg i mróz (zaczem dla bydła wcześnie opatrzyć paszy). Według Kal. Duńczewskiego zima Saturnowa przynosi srogie śniegi i długie zimna, bywa twarda aż do kwietnia.

HOROSKOPY GOSPODARCZE.

Kalendarze z przed 200 lat na podstawie wniosków z astrologicznej meteorologii stawiały na rok Saturna nast. zapowiedzi i wskazania gospodarcze:

Siewy wiosenne nie mają być wczesne, ani też na tłustych gruntach, osobliwie groch, soczewica i tym podobne. *Jęczmień* urodzajny. *Rzepy* i inne podziemne frukta obficie. *Kapusty* i wszystkie rozsady szczupłe i wielkie, ale prędko się psują. *Len i konopi* różnie. *Siana* pomiernie, które jednak wcześnie zbierać potrzeba: gdzie zaś długie bywają sianożęcia, mogą być obfitsze. *Siewy ozime* miewają żniwo bardzo mokre. *Żyta i pszenice* wcześnie siać należy, bo lubo mokrą jesień mają, dla zimna jednak wzrost tępy. Ogrody tego roku obfitować będą w *frukta,* ale i te prędko będą się psuć, dla wilgoci wielkiej: osobliwie *śliwek* będzie w obfitości. *Chmielu* bywa mało, ale dobry: jeśli obficie pokaże się, dla wiosennych gradów łatwo opada. *Wina,* gdzie się rodzą, podczas wiosny kwitną różnymi czasy, ale kwiaty z nich opadają, więc tedy mało, dla niewczasu swego: wcześnie zaś grona zbierać potrzeba, lubo nie wcześnie nakrywać macice, chyba w początku grudnia. Tak w czasie wiosny jak i na jesieni dla miernych urodzajów owiec na posiewy nie powinno się puszczać.









Personifikacje Saturna w polskich drukach.

Drzeworyty od lewej: Z „Enchiridion phisiognomiae compendiosum" Szymona z Łowicza, Kraków 1532. — Z „Zielnika" Hieronima Spiczyńskiego, Kraków 1556. — Z „Iudicium Albo Rozsądek doskonały z Gwiazdarskiej nauki... przez Teodora Grazera podany, a przez Marcina Siennika poprawiony..." Kraków 1572 (egz. w Bibl. Uniwersyteckiej w Upsali, W. 549). — Z Kalendarza Uniwersalnego L. K. Helwinga z r. 1702, trzeciego wydania w Sandomierzu 1751 r.

HOROSKOPY DLA URODZONYCH W ROKU SATURNA.

Człowiek *urodzony pod znakiem Saturna* bywa „krnąbrny, pracowity, łakomy, zawistny, chytry, melancholik, plugawy, chudy, krótki, rzadko takiego znaleźć, osobny, milczący, bardzo jedzący, zdradliwy, o skarbach myśli, bywa płci śniadej, kocha się w czarnej barwie, miewa oczy wpadłe, włosy czarne, gęstą brodę, jest skłonny ku kradzieży, ku skłamaniu, długo trzyma gniew, prędko się rozniemoże, z sobą sam rad mówi, rychło osiwieje, nie miłuje białych głów, nie bywa bogaty, ale skąpy, a rad zachowywa tajemnice" (Zielnik H. Spiczyńskiego, Kraków r. 1542). Człowiek „urodzony podczas wschodu Saturna bywa pracowity, smutny, uporny, szpetny, niefortunny, krótkiego życia, śmierć z zawalenia ziemi lub dla pieniędzy cudzych albo z przestrachu. Urodzonemu podczas zachodu Saturna znaczy się smutne ożenienie, rozwód albo zły koniec, ma mocnych nieprzyjaciół i żonę bogatą, częstokroć złą śmierć. Urodzonemu w czasie gdy Saturn przed Słońcem zachodzi, znaczy się bogactwo wielkie na koniec życia" (Kal. Duńczewskiego r. 1747). Według nowoczesnej astrologii ludzie urodzeni w czasie oddziaływań Saturna są chudymi, często noszą się garbato, mają długie włosy, podłużną i zapadłą twarz, ciemne i zamglone oczy, nie mogą nikomu patrzeć prosto w twarz i podczas rozmowy kierują spojrzenie ku ziemi.

Zależnie od położenia planety w znakach Zodiaku wpływ Saturna na rodzących się w roku jego panowania określa *nowoczesna astrologia* następująco:

W znaku Barana: daje silną wolę i wytrwałość, pokonywanie opieszałości, oraz zdolności organizacyjne, ale brak cierpliwości, zgodliwości i radości w pracy; przy ujemnych wpływach upór, niezadowolenie, ponury nastrój. *W Byku:* człowiek jest oszczędny, małomówny, swe prace wykonuje powoli, ale dobrze i wytrwale. *W Bliźniętach:* jest dokładny i staranny; jeśli nie zachodzą bardzo dobre aspekty, ma ciężką młodość, skłonność do zapadania na płuca, jest popędliwy. *W Raku:* oszczędny, religijny, w późnym małżeństwie doznaje zawodu; przy złych wpływach staje się cierpkim, niezadowolonym, doznaje rozczarowań w swym zawodzie. *W Lwie:* uniżenie uprzejmy, postępujący dyplomatycznie i panujący nad sobą; przy złych aspektach zazdrosny, nie przyznaje się do błędów i przykrości. *W Pannie:* dla innych może być wzorem w postępowaniu, jest staranny i oszczędny; przy złych wpływach ma rozczarowania w zawodzie, jest niezadowolony ze swego towarzyskiego stanowiska, dręczy się urojonymi chorobami. *W Wadze:* miewa skłonności artystyczne, wiele poufnych stosunków z osobami odmiennej płci oraz z osobami starszymi, co jednak zachmurzają nieporozumienia, choroby albo śmierć, ma dobre warunki do pożycia małżeńskiego; ujemne wpływy prowadzą do niewierności. *W Niedźwiadku:* posiada silną wolę, przytomność umysłu, poczucie sprawiedliwości, odsuwa się od znajomych, jest skłonny do okultyzmu; przy wpływach ujemnych staje się przekornym. *W Strzelcu:* bywa poważnym myślicielem; złe aspekty czynią go cynikiem i sarkastycznym. *W Koziorożcu:* jest egoistą, usilnie dąży do wysuwania się; ujemne wpływy czynią go nieszczerym i uprzedzonym. *W Wodniku:* odznacza się wielką znajomością ludzi, jest stateczny i godny zaufania; przy złych aspektach staje się przebiegłym i niedostępnym. *W Rybach:* lubuje się w spokoju i ciszy, jest oszczędny i nie wymagający; przy złych wpływach staje się porywczym, unika ludzi i wszędzie trzyma się na uboczu.

KONSTELACJE SATURNA W ROKU 1937.

Styczeń	17	g. 5	koniunkcja Saturna z Księżycem
Luty	13	„ 16	„ „ „
Marzec	13	„ 6	„ „ „
„	16	„ 7	„ „ ze Słońcem
Kwiecień	9	„ 23	„ „ z Księżycem
Maj	7	„ 14	„ „ „
Czerwiec	4	„ 3	„ „ „
Lipiec	1	„ 12	„ „ „
„	28	„ 17	„ „ „
Sierpień	24	„ 21	„ „ „
Wrzesień	21	„ 2	„ „ „
„	25	„ 6	Saturn w opozycji względem Słońca
Paźdz.	18	„ 9	koniunkcja Saturna z Księżycem
Listopad	14	„ 17	„ „ „
Grudzień	12	„ 2	„ „ „

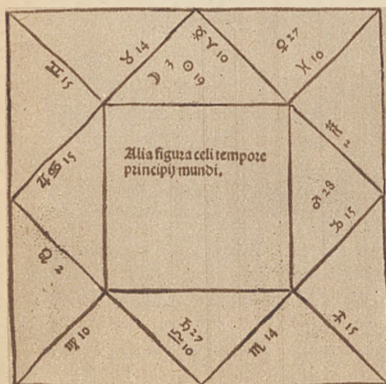
HOROSKOPY Z KONSTELACYJ PLANET W R. 1937.

W b. r. w związku z położeniem Saturna przypadają dla tej planety koniunkcje z Księżycem (zob. tabelę powyżej), oraz koniunkcja ze Słońcem i opozycja względem Słońca. Nowoczesna astrologia stawia dla takich zjawisk następujące horoskopy:

Urodzony w czasie *koniunkcji Saturna z Księżycem* bywa usposobienia ponurego, popada w silne przygnębienie, uważa się za niezrozumianego, jest niezadowolony i nieufny. Podczas *koniunkcji Saturna i Słońca:* bywa poważny, ociężały, lękliwy, nie cieszy się dobrym zdrowiem, znajduje sympatie u starszych, doznaje rozczarowań w związku z pieniądzem własnym i cudzym. Dla urodzonych podczas *opozycji Saturna względem Słońca* stawiane są takie same horoskopy jak przy koniunkcji tych ciał, z dodatkiem, że dany osobnik zaznaje licznych nieprzyjemności ze strony swych przełożonych.

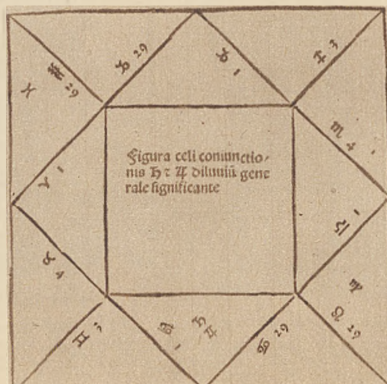
Dla konstelacyj innych planet w b. r., z uwzględnieniem także Urana i Neptuna, podaje dzisiejsza astrologia takie horoskopy:

Koniunkcja Słońce-Merkury (dn. 14 I, 25 III, 8 VII i 29 X): jeżeli odległość między planetami wynosi więcej niż 5^0, urodzony w tym czasie odznacza się inteligencją, dobrą pamięcią i zdolnością skupiania się; jeżeli odległość jest mniejsza od 5^0, dany osobnik ma zdolność spokojnego przemyślenia, ale wyniki namysłu ujawnia gwałtownie; jeżeli zaś odległość jest mniejsza od 3^0, wtedy wpływ Słońca niszczy dodatnie oddziaływania Merkurego. *Opozycja Słońce—Mars* (19 V): człowiek posiada wielkie zdolności życiowe, ale odznacza się namiętnościami silniejszymi od chęci opanowania. *Opozycja Słońce—Jowisz* (15 VII): zdrowie słabe, może być jednak poprawione naturalnym, prostym sposobem życia; jeżeli człowiek działa niezręcznie albo nieostrożnie, zawsze napotyka trudności. *Opozycja Słońce—Uran* (4 XI): życie obfituje w liczne zatargi, człowiek napotyka wiele nieprzewidzianych i nieoczekiwanych przeciwieństw, narażany też bywa na podszepty kusicieli i uwodzicieli. *Opozycja Słońce—Neptun* (8 III): człowiek ma usposobienie do mistycyzmu i może rozwinąć w sobie zdolności jasnowidzenia, ale także jest skłonny do występków i oszustw; życie daje mu wielkie rozczarowania. *Koniunkcja Merkury—Neptun* (30 IX): wielka skłonność do mistycyzmu, ludzie stojący wysoko pod względem duchowym mogą przy wytrzymałości dojść do prawdziwego mistrzostwa. *Koniunkcja Mars—Jowisz* (29 X): człowiek ujawnia żywość i ruchliwość w pracy, posiada wiele zapału, jest odważny, ale przy tym bywa chełpliwy i zarozumiały.



Osobliwości horoskopowe.

Na lewo jedna z odmian horoskopu dla stworzenia świata, obrazującego rozmieszczenie planet i Zodiaku „na początku świata"; figura wzięta z dziełka kardynała Piotra d'Ailly „Elucidarium astronomicae concordiae cum theologica et historica veritate", napisanego w r. 1404, wyd. weneckie z r. 1490. Na prawo horoskop dla potopu, z podobnym układem ciał niebieskich, figura z tegoż dziełka. Autor podziela zapatrywanie astrologów arabskich, żydowskich i chrześcijańskich, że potop został „zapowiedziany" przez koniunkcję Saturna i Jowisza w „mokrym" znaku Raka (zob. na figurze u dołu). Koniunkcja ta miała rzekomo miejsce w r. 3381 (lub 3382) przed nar. Chr.





STWORZENIE NIEBA, ROZDZIAŁ ŚWIATŁA I CIEMNOŚCI.
DZIEŁO NIEZNANEGO MALARZA RZYMSKIEGO Z XIII W. – FRESK W GÓRNYM KOŚCIELE ŚW. FRANCISZKA W ASYŻU.

NA NOWY ROK.



Roczek młody nadchodzi,
Panowie gospodarze!
Ale co on odmłodzi,
Co nowego pokaże?

Rok młody, czasy stare:
Ot tak, co rok nadzieje,
Zrazu krzepkie i jare,
Potem wiatr je rozwieje.

Lecz z rokiem jak z dziecięciem:
Chcesz, by rosło na pociechę,
Pieśćże się z niemowlęciem,
Wnieś kolebkę pod strzechę.

A czuwaj tak koło niej,
Jak macierz przy dziecinie,
Niechaj łzy nie uroni,
Niechaj w każdej godzinie

Ma pokarm i pieszczoty.
To urośnie ci zdrowo
I wyda ci plon złoty,
A nie spłynie jałowo.

Karm go pracą i trudem,
Pój go potem twej skroni,
Bóg miłościw nad ludem,
Trzyma dary w swej dłoni;

Lecz nim sypnie, to czeka
Własnej pracy człowieka.

J. I. Kraszewski

(Na reprodukcji winieta zaprojektowana i wykonana przez J. I. Kraszewskiego na ozdobę własnego papieru listowego.)

CZĘŚĆ NAUKOWA.

Dr KAZIMIERZ DOBROWOLSKI
Prof. Uniw. Jag.

Zagadnienie kultury.

W języku polskim istnieją dwa wyrazy: *kultura i cywilizacja*, którym usiłowano zarówno u nas jak i w innych krajach nadać wielokrotnie odrębne znaczenia. Pierwszy z tych wyrazów, pochodzenia łacińskiego, zyskał sobie prawo obywatelstwa przede wszystkim we Włoszech i w krajach Europy środkowej. Drugi, o etymologii również łacińskiej, powstał we Francji u schyłku XVIII w. i przyjął się także w Anglii oraz w krajach posługujących się językiem angielskim. Nie będziemy na tym miejscu przytaczać licznych definicyj powyższych pojęć. Wspomnimy tylko przykładowo o jednej z ostatnich. Oto świeżo (r. 1934), świetny pisarz angielski Chesterton pod pojęciem kultura rozumie okres działalności społeczeństw, w którym wykazują one wielki rozmach życiowy, zdolność pędu naprzód, gdy cywilizacja, wedle tego myśliciela, oznacza czasy schyłkowe każdej kultury, jej rozkład i powolne konanie.

Znaczenie każdego wyrazu jest sprawą umowną. Toteż dla uniknięcia nieporozumień podkreślamy, że *kulturą nazywamy ogół pojęć, działań i wytworów, które są charakterystyczne dla pewnego społeczeństwa.* Obojętne jest przy tym, czy w grę tu wchodzą społeczeństwa pierwotne, przekazujące swój dorobek następnym pokoleniom wyłącznie drogą tradycji ustnej, czy też chodzi tu o narody o wysoko rozwiniętym dorobku piśmienniczym.

Świat pojęć, działań i wytworów, który określamy kulturą, jest olbrzymi. Stąd konieczną jest jasna systematyka, która by ułatwiła nam orientację w tym bogatym splocie zjawisk. Często dzieli się kulturę na *materialną i duchową*, lub na *materialną, duchową i społeczną*. Pierwsza ma obejmować dziedzinę techniki i życia gospodarczego, druga przede wszystkim religię, moralność i twórczość artystyczną, trzecia życie społeczne. Ten podział jest jednak *powierzchowny. Poza wszystkimi bowiem działaniami i wytworami człowieka kryje się treść duchowa, psychiczna.* Dzieła człowieka, wyrażone w materiale, wynikają również z duchowej jego pracy i stoją na usługach najróżnorodniejszych potrzeb społeczeństwa. Pięknie wyszywana cucha podhalańska chroni nie tylko przed zimnem, lecz zaspakaja potrzeby artystyczne; pełni również rolę znamienia, wyróżniającego grupę górali podtatrzańskich od sąsiadów, przez co wkracza w dziedzinę społeczną. Nie można też zaliczać narzędzi technicznych jak np. pługa lub maszyny parowej do kultury materialnej, a rzeźby lub pomników malarstwa do kultury duchowej. Jedynie głębiej umotywowany podział kultury musi się opierać nie tyle na kryteriach formalnych, ile *na odmiennych dyspozycjach psychicznych człowieka, na jego różnorodnych potrzebach. Wniknięcie w życie psychiczne człowieka jest też jedyną drogą, która wiedzie do zrozumienia świata kultury.*

Wyróżnić więc należy *kulturę gospodarczą*. Jedną z najistotniejszych treści życia ludzkiego jest walka o dobra ekonomiczne, wynikła głównie z instynktu samozachowawczego, z woli posiadania i znaczenia. Walka ta ma na celu przede wszystkim zdobycie środków do utrzymania bytu. Na stosunek człowieka do dóbr gospodarczych składają się: *zdobywanie ich i produkowanie, ich konsumpcja i wymiana*, oraz *podział dochodu społecznego.*

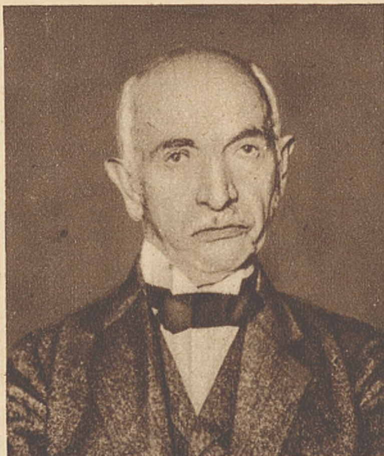
W najściślejszym związku z kulturą gospodarczą pozostaje *kultura techniczna*, której główną treścią jest *dążność człowieka do opanowania przyrody* przy pomocy narzędzi dla zdobycia potrzebnych mu dóbr ekonomicznych i dla ułatwienia sobie warunków życia. Technika operuje zawsze narzędziem, przedmiotem materialnym, począwszy od kija i buły krzemiennej w najstarszej epoce kamiennej aż do nowoczesnych zdobyczy, które pozwoliły człowiekowi ujarzmić przestworza i wody i sięgnąć głęboko we wnętrze ziemi w poszukiwaniu za jej naturalnymi skarbami. Rezultatem działań technicznych są *przedmioty*, które podpadają pod zmysły i tworzą nasze *materialne środowisko kulturalne.* Równie ważny wynik pracy technicznej człowieka stanowią *przeobrażenia w otaczającym nas świecie przyrody*, który ze stanu naturalnego przemienia się w krajobraz kulturalny. *Treścią kultury technicznej są tylko środki opanowania przyrody, metody wytwarzania dóbr ekonomicznych, przedmioty jako takie i ich formy*, te same bowiem przedmioty, traktowane pod kątem widzenia organizowania zespołu producentów, konsumpcji, wymiany i podziału dochodu między członków danego społeczeństwa, należą do kultury gospodarczej.

Zmaganie się z przyrodą dla zdobycia dóbr gospodarczych i dla zabezpieczenia bytu przed niszczycielskimi jej żywiołami, obok głębokich dyspozycyj biologicznych: instynktu reprodukcyjnego i towarzyskiego było głównym powodem *łączenia się ludzi w grupy* oparte o wspólność krwi (rodzina, ród, plemię) lub o podstawy terytorialne (np. gmina, państwo). Z biegiem czasu wytwarza się typ związków, opartych o wspólnotę ideologiczną (np. różnorodne stowarzyszenia, sekty, partie). *Kultura społeczna* obejmuje zarówno formy tych związków, jak też ich treść, ich mechanizm. W jej obręb wchodzą wszystkie czynniki więzi, utrzymujące współżycie między ludźmi, przede wszystkim *prawo*, tj. zbiór norm regulujących wzajemne stosunki ludzkie, opartych o przymus i karę, i *moralność*, tj. zespół podobnych norm, mających swe sankcje przede wszystkim w religii i w opinii publicznej. Do kultury społecznej należą poza tym wszystkie sposoby współżycia między jednostkami, grupami i narodami, dalej procesy wychowawcze, zwyczaje, zabawy i gry, wreszcie te cechy psychiczne jednostki, które są wynikiem kontaktu jej z gromadą. Mówimy tu o kulturze społecznej w *węższym tylko zakresie*, wszystkie bowiem dziedziny kultury mają swą społeczną stronę.

Kultura religijna jest odblaskiem wieczystej pogoni ludzkiej za szczęściem i równie wieczystej tęsknoty za poznaniem istotnego sensu życia. Treścią zasadniczą religij jest ustosunkowanie się człowieka do potęg nadprzyrodzonych w systemach politeistycznych, względnie do Boga w systemach monoteistycznych, wyrażające się pod postacią kultu. Kult stanowi

najistotniejsze znamię religii, bez niego przeszłaby ona w systemat filozoficzny. Uzasadnienie religiom dają w kulturach pierwotnych mity, w kulturach wyżej rozwiniętych teologie. Religie mają stronę subiektywną, tkwiącą w wierze, i obiektywną, polegającą na zespole wierzeń i opartych na nich czynności.

Kultura poznawcza czyli naukowa wypływa z woli wyjaśnienia otaczającej nas rzeczywistości i opanowania jej. Od zarania ludzkości spotykamy realne obserwacje przyrody i próby wytłumaczenia świata przez mity i magię, której istota tkwiła w woli wpływania na życie poprzez praktyki, polegające na wiązaniu dwu odrębnych zjawisk, dwu różnych i niezależnych od siebie łańcuchów przyczynowych w fikcyjne związki, oparte o pozorne podobieństwa. Od najstarszych realnych obserwacyj, od wierzeń magicznych i mitów, które tworzyły rodzaj pierwotnej teorii poznania, myśl ludzka wznosi się ku systemom dedukcyjnym, wychodzącym z prawd gotowych, objawionych, usystematyzowanych wedle wewnętrznej treści. Z kolei przechodzi do metod indukcyjnych, do racjonalistycznego traktowania badanych zjawisk, opartego na planowych spostrzeżeniach i doświadczeniach, by wreszcie od prawd, uważanych za niewzruszalne, wspiąć się ku teoriom względności.


Aleksander Brückner.
Ur. 1856, emeryt. prof. Uniw. berlińskiego, autor fundamentalnego dzieła „Dzieje kultury polskiej" i mnóstwa cennych prac z dziedziny kultury.

Odrębną grupę tworzy *kultura artystyczna*, wynikająca przede wszystkim z estetycznych dyspozycyj człowieka. Zaliczamy do niej zarówno sztuki plastyczne: rzeźbę, malarstwo, grafikę, sztukę stosowaną, jak muzykę, literaturę piękną, sztukę dramatyczną i taniec.

W uzdolnieniach artystycznych tkwią zarówno pierwiastki uczuciowe jak intelektualne. Uczucie występuje najpotężniej i najczyściej w muzyce. Ale i muzyka nie jest wolna od elementów rozumowych, które silniej zaznaczają się w innych dziedzinach sztuki, zwłaszcza w literaturze pięknej. Jakkolwiek wzruszenia artystyczne stanowią niezbędny warunek powstania dzieła sztuki, nie są one wyłącznym bodźcem, który podnieca człowieka do tworzenia. W kulturach wcześniejszych motorem, wyzwalającym działalność artystyczną, są w dużym stopniu potrzeby utylitarne, związane z wierzeniami magicznymi i z religią. Tak np. w współczesnych kulturach prymitywnych wiele ornamentów i przedstawień zwierząt powstaje w ścisłej łączności z magicznymi praktykami. Jaką zaś potęgą, zapładniającą natchnienie artysty, są wierzenia religijne, świadczy sztuka starożytnego Egiptu, Indyj i Europy średniowiecznej. W miarę rozwoju kultury bodźce twórczości artystycznej ulegają wzbogaceniu. Ileż dzieł sztuki dojrzało w ostatnich stuleciach pod tchnieniem idei społeczno-politycznych, pod wiewem marzeń o przebudowie życia, wykwitłych z buntu przeciw istniejącej rzeczywistości. Wspomnijmy dla przykładu *o dramatach Ibsena, o poezji Mickiewicza, o dziełach malarskich Malczewskiego,* przesiąkłych tęsknotą za wyzwoleniem Polski z niewoli. Wszystkie wielkie cierpienia, wzloty, porywy i marzenia ludzkości znajdują swój wyraz w dziełach sztuki.

Na osobną uwagę zasługuje *język*. Stanowi on system dźwięków, uzgodnionych przez współżycie ludzi ze sobą i tradycję społeczną. Dźwięki te oddają wiernie stan kultury pewnego społeczeństwa we wszystkich jej dziedzinach w określonej epoce historycznej. Życie psychiczne człowieka tworzy jedność dynamiczną, której wyrazem jest między innymi język. Nie stoi on tylko na usługach rozumu, będąc odbiciem wszystkich potrzeb człowieka i wszystkich przejawów jego życia psychicznego. Przenosząc myśl mową, działamy, pragniemy osiągnąć wyniki, zamierzone na podstawie czynności rozumowych, uczuciowych i popędowych. Jako dzieło życia społecznego jest język środkiem porozumienia między ludźmi, narzędziem wyrażania naszych stanów emocjonalnych, instrumentem działania, zespołem dźwięków, za pomocą którego utrwalamy poglądy na życie, poznanie rzeczywistości i przekazujemy je następnym generacjom.

Dorobek kulturalny rośnie z biegiem stuleci. Jak żagiew bez przerwy płonącą przekazują pokolenia odchodzące zdobycz cywilizacyjną, otrzymaną od przodków i swoją własną generacjom, które wstępują w życie. Dziedzictwo kulturalne, podawane ustawicznie naprzód przez niezliczone szeregi pokoleń, bogaci się lub ubożeje, ulega przemianom. *Trwałymi w zasadzie pozostają tylko główne dyspozycje człowieka,* jak np. popęd do reprodukcji, jak instynkt samozachowawczy, jak dążenie do łączenia się w grupy społeczne, instynkt znaczenia i posłuchu, pęd do poznania i skłonności mistyczne. One to tworzą zasadniczą podstawę, z której wypływa nawarstwienie kulturalne, ulegające przeobrażeniom. *Różnice między kulturami poszczególnych społeczeństw wynikają przede wszystkim z dziedzicznych odrębności biologicznych i z niejednolitości środowiska geograficznego,* a w dalszej dopiero konsekwencji *z odmiennego dziedzictwa kulturalnego.*

Systematyka, którą przedstawiliśmy powyżej, nie jest wiernym odbiciem rzeczywistości. Ma ona na celu jedynie lepsze zrozumienie twórczości człowieka. W gruncie bowiem rzeczy *nie istnieje żadna z powyższych dziedzin kultury w postaci czystej,* w zupełnym oderwaniu od innych działów, *wszystkie zaś te dziedziny tworzą zwartą jedność.* Jedność ta jest odbiciem przede wszystkim jedności duchowej człowieka. Wszystkie bowiem nasze działania, wynikłe z naszych zdolności, naszych uczuć i popędów, stanowią, jak wspomnieliśmy, nierozerwalną, *dynamiczną całość,* przy czym instynkty i emocje są niewątpliwie głównym motorem naszego działania. W każdej niemal naszej czynności rozumowej tkwią pierwiastki uczuciowe, czy popędowe, których nie można odłączyć od intelektualnej podstawy.

Jedność kultury wynika poza tym ze *ścisłej współzależności wszystkich działań człowieka.* Na kulturze naukowej opiera się dorobek techniczny ludzkości. Od stopnia rozwoju technicznego zależy nasza możność opanowania przyrody. Dzięki postępowi technicznemu powstają

osady na odwiecznych mokradłach, na piaskach, na ziemiach, które dla praojców przedstawiały tereny wrogie, nie dające się opanować. Ze zdobyczy naukowych rodzi się też niejednokrotnie zaczyn dalekosiężnych przeobrażeń i wstrząsów społecznych, ekonomicznych, religijnych, moralnych i artystycznych. Tak wystąpienie Kopernika († 1543), Franciszka Bacona, propagatora metody obserwacyjnej w nauce († 1639), Galileusza († 1642) i innych przygotowały drogę do głębszego poznania przyrody, które było warunkiem szerszego zużytkowania nauki w technice. W promieniach światła, niesionego przez dzieła tych badaczy, zrodziły się w XVIII w. wielkie odkrycia twórców nowoczesnej mechaniki Lagrange'a i Laplace'a, założycieli hydrostatyki i dynamiki Poissona i Gauss'a, ojców dzisiejszej fizyki Lavoisier'a, Galvanie'go i Volty, twórców chemii Black'a i Lavoisier'a. Przełom XVIII i XIX w. stanowi okres niezmiernie bujnego żniwa, kiedy zebrano owoce duchowej pracy bohaterów nauki, działających w poprzednich stuleciach. Wiek XIX staje się stuleciem maszyn i potęgi żywiołów przyrody, kierowanych przez człowieka i wyzyskanych dla jego potrzeb. Wynalazki techniczne, oparte na naukach przyrodniczych, zrewoltowały stosunki gospodarcze i społeczne. Na miejsce drobnych warsztatów powstały olbrzymie zakłady fabryczne. W następstwie przewrotu produkcyjnego dojrzał nowoczesny kapitalizm i doszedł do niezwykłego rozwoju. Powstała nowa klasa robotnicza, która z biegiem lat zdobyła wybitne miejsce w życiu politycznym narodów. Walki społeczne, powikłania międzynarodowe, wywołane przede wszystkim rywalizacją ekonomiczną, zmiana stopy życiowej, wszystko to wypaliło też głębokie piętno na życiu moralnym jednostek i mas.


Ludwik Krzywicki.
Ur. 1859, prof. Uniw. warsz., antropolog i statystyk, zasłużony badacz kultury społecznej i gospodarczej.

Niezakończony proces tych wstrząsów przeżywamy dzisiaj. Nigdy może w dziejach świata nie miały one takiego nasilenia, nie rozszerzały się z taką szybkością i nie wykazywały takiego zasięgu geograficznego, jak właśnie w dobie współczesnej. W pochodzie swym bowiem rozlały się po całym globie ziemskim. W niektórych zaś krajach objawiają się jak nawałnice, które zdają się nieść zagładę kulturze.

To właśnie ostre nasilenie wstrząsów, jakich doznaje obecna kultura, ukazuje nam jeszcze wyraziściej *jej dynamiczną zwartość.* Jakże silnie uderza nas we współczesnym życiu *ogromny wpływ warunków ekonomicznych na zróżniczkowanie poglądu na świat, na przemiany pojęciowe i ustrojowe w dziedzinie społeczno-moralnej!* Walka hedonistycznego światopoglądu i doktryny materializmu dziejowego z religiami dogmatycznymi, ścieranie się liberalizmu ekonomicznego, politycznego i filozoficznego z teoriami faszystowskimi i socjalistycznymi pozostaje w widocznym związku z przemianami warunków produkcyjnych i handlowych. Tak samo wzrost przestępczości, rozluźnienie stosunków rodzinnych, bezwzględność w walce o byt, zbrutalizowanie obyczajów, łączą się w niemałej mierze z pogorszeniem sytuacji ekonomicznej. *Nawrót do ideologii plemiennej, tak znamienny dla epoki współczesnej,* splata się też niewątpliwie z obecnymi przeobrażeniami gospodarczymi. Czyż podniesienie bowiem dualizmu etycznego na wyżyny normy moralnej, czyż głoszenie haseł niszczenia obcych, a stosowania zasad miłości i pomocy tylko w odniesieniu do własnej grupy, nie wiąże się z zaostrzeniem położenia gospodarczego wielu narodów? Albo rzucanie nakazu życia dalekiego od wygód, lub odwrót od racjonalizmu, połączony z kultem siły, apoteozą walki i idealizacją plemiennych dziejów narodu!

Podobnie jaskrawo występują w chwili bieżącej *związki między zdobyczami technicznymi a innymi polami kultury.* Rosnące jak lawina wynalazki zmieniają warunki produkcyjne, rewoltują ceny, zmniejszają lub zwiększają liczbę ludzi, pracujących w pewnej gałęzi przemysłu. Odkrycie sztucznego indyga i sztucznych zapachów ze smoły, skurczyło plantacje roślin, z których wytwarzano naturalne barwiki i zapachy. W następstwie wyrósł fakt społeczno-gospodarczy: przerzucenie części ludzi, pracujących na plantacjach, do innych zawodów. Mniej dostrzegalne, choć nader ważne są wpływy odkryć technicznych na obyczajowość i pogląd na świat. Ośrodkami postępu technicznego są *miasta.* Tu wynalazki znajdują najszybsze i najpowszechniejsze zastosowanie, wywołując głębokie zmiany w urządzeniach mieszkań, w życiu prywatnym, w odżywianiu, w charakterze rozrywek i widowisk, w poziomie stopy życiowej, w tempie zajęć, w umysłowości mieszkańców. Tu też wynalazki zastosowane w życiu, rodzą nowe potrzeby i idące za nimi nowe zmiany w systemie życia. W związku z tym *pogłębia się w wielu krajach kontrast między kulturą wsi i kulturą miasta.* U ludności rolniczej budzi się silniejsze poczucie niższości i niechęć do pracy na ziemi, przesyconej znojem przodków. Krajem, w którym zjawisko to występuje w sposób klasyczny, jest Francja. Pod naporem wizji życia miejskiego, które w oczach chłopów francuskich przedstawia się jako przyjemniejsze i wygodniejsze, tysiące farmerów rzucają rentowne łany, by osiąść w miastach jako funkcjonariusze w obcych warsztatach pracy. Pustoszeją wsie, krajobraz kulturalny wraca do naturalnego stanu, zmienia się struktura demograficzna kraju, społeczeństwo traci pionierską zdolność walki, starzeje się biologicznie i psychicznie.

Równie doniosłe są *następstwa przewrotów technicznych dla kultury rodzimej poszczególnych narodów.* Przez radio, kino i inne nowoczesne środki przenoszenia myśli, płyną szerokimi strugami idee polityczne, społeczne, religijne z kraju do kraju, wywołując *zniwelowanie wielu odrębności* kulturalnych. Wyjaławia się i ubożeje kultura rodzima społeczeństw, które wykazują mniejszą odporność na wpływy obce. Oto charakterystyczne przykłady głębokiej współzależności różnych dziedzin kultury, pozornie od siebie odległych.

Odblaskiem tej współzależności jest też fakt, że *żadne dzieło człowieka nie należy tylko do jednej dziedziny jego twórczości.* Wprost prze-

ciwnic, każda instytucja, każdy wytwór społeczeństwa obok swoich zasadniczych cech, swej głównej roli, która pozwala związać go z pewnym działem kultury, posiada także mniej istotne funkcje, dotyczące innych dziedzin działalności człowieka. Przypatrzmy się dla przykładu *instytucji gospodarczej:* targowi. Zadaniem targu są czynności ekonomiczne: wymiana towarów. Obok tej jednak funkcji wiążą się z targiem urządzenia techniczne (place, ogrodzenia, ławy, stragany, myta itd.), dalej zespół norm porządkowych administracyjno-prawnych, wydawanych i egzekwowanych przez odpowiednie władze. Przez gromadzenie ludzi na jednym miejscu pociąga też targ szereg stosunków między ludźmi, regulowanych normami zwyczajowymi (np. zawieranie umów), wytwarzają się również łącznie z targiem pewne obyczaje (widowiska, zabawy) i, co ważniejsze, pewne specyficzne rysy psychiczne, występujące u jednostki na tle życia targowego. Targ wywołuje też konsekwencje demograficzne. Wszak koło miejsca targowego tworzą się stałe skupienia ludności, związanej gospodarczo i administracyjnie z periodyczną wymianą towarów. Zabiegi magiczne i wierzenia religijne, tak silnie splecione z czynnościami ekonomicznymi u ludów pierwotnych, wiążą się z targiem także w kulturach wyżej rozwiniętych. Znane jest w Europie średniowiecznej oddawanie miejsc targowych pod opiekę świętych patronów i łączenie dni targowych z dniami świątecznymi, co w Polsce spotykamy nieraz jeszcze w pierwszej połowie minionego stulecia. Ktokolwiek zaś wniknie głębiej w życie targowe naszych małych osad, napotka na sporo praktyk magicznych i wróżb, które są żywotne wśród kupców, mają zaś na celu zabezpieczenie dobrego zbytu towarów, uchylenie niepowodzeń i przewidywanie przyszłości. Z targiem łączy się też powstanie specjalnego słownictwa. Targ wreszcie odgrywa niemałą rolę w przenoszeniu różnorodnych wartości kulturalnych.

To samo bogactwo związków z różnymi polami kultury dostrzegamy w *instytucji społecznej:* rodzinie. Badacz musi wniknąć nie tylko w podstawy prawne, religijne, moralne tej komórki społecznej, lecz wykryć zmienne jej funkcje wychowawcze, ekonomiczne, jej rolę w powstawaniu odrębności językowych, wreszcie wykryć wierzenia magiczne z nią związane.

Gdy z kolei uwagę naszą przerzucimy na *przedmioty materialne*, uderzy nas podobne zjawisko. Stół, przedmiot tak dobrze nam znany, należy nie tylko do kultury technicznej. Umiejętność techniczna, związana z powstaniem stołu, opiera się dzisiaj na teoretycznych danych naukowych (obserwacyjnych i matematycznych). Jako obiekt produkcji skupia stół mniejsze lub większe grupy ludzi, zorganizowane dla celów wytwórczych. Jest z kolei przedmiotem handlu. Funkcje stołu, obok innych użytkowych, wkraczają w dziedzinę społeczną. Dookoła stołu łączy się bowiem rodzina i różne grupy ludzi dla wspólnego posiłku czy innych celów. Pod tchnieniem dyspozycyj artystycznych przemienić można stół w dzieło sztuki, zdobne w ornamenty i płaskorzeźby. Nawet wierzenia magiczne i zwyczaje religijne wiążą się ze stołem. W dawnej wsi polskiej otaczano stół szczególnym poszanowaniem. W oczach włościan posiadał on mistyczne właściwości. Zniewaga stołu mogła pociągnąć reakcję karną z jego strony. Któż z nas nie zna też staropolskiego zwyczaju, który ma zabarwienie religijne, polega zaś na kładzeniu siana na stole pod obrusem w wilię Bożego Narodzenia. Do stołu odnosi się również specjalna terminologia, wszystkie jego części posiadają specjalne wyrazy, znane przede wszystkim wytwórcom. Każdy więc wytwór kultury łączy się z szeregiem różnorodnych idei i potrzeb człowieka, świadcząc o jej jedności.

Zewnętrznym wyrazem jedności kultury jest pogląd na świat, który w mniejszym lub silniejszym stopniu wyciska swe ślady na wszystkich polach twórczości ludzkiej. Nie każda epoka posiada zwarty pogląd na świat. W czasach przejściowych, które przeżywamy, jest on szczególnie rozbity. Ale w XIX w. był bardziej jednolity. Dominujący bowiem wpływ miał w tym stuleciu liberalizm ekonomiczny i filozoficzny, złączony z wiarą w zbawczą moc rozumu. Szczególną zwartość wykazywał pogląd na świat w wiekach średnich. Wszystkie dziedziny twórczości ludzkiej rozwijały się podówczas w blaskach ideologii religijnej. Sztuka, nauka, teoria wychowania nosiły przez szereg stuleci wybitnie kościelny, religijny charakter. Wiele urządzeń gospodarczych i społecznych niewolnych też było od silnych wpływów idei religijnej. Z ruchów społecznych, które podnosiły rewoltę przeciw istniejącemu porządkowi, przeświecają hasła Ewangelii. Można powiedzieć, że cały styl życia średniowiecznego był zabarwiony uczuciami i marzeniami, wykwitłymi z religii. Idea hierarchii, tak znamienna dla architektury gotyckiej i dla owoczesnej scholastyki, opartej na metodzie dedukcyjnej, była podstawą organizacji kościelnej, znajdowała silny wyraz w średniowiecznym porządku społecznym. Równocześnie przenikała życie społeczeństw chrześcijańskiej Europy idea mistycznej równości wobec Boga, idea miłosierdzia i łączności wszystkich ludów, wyznających zasady Ewangelii. Idee te wypalały również piętno na etyce, sztuce, życiu ekonomicznym i innych polach kultury.

Uwagi niniejsze są oczywiście szkicowe, dalekie od wyczerpania tematu. Wszak tyle kwestyj, nawet tu nietkniętych, wiąże się z problemem kultury. Tak np. zagadnienie formy i treści, problem przeobrażeń kultury i zmienności czynników, które wysuwają się na czoło w jej ewolucji, sprawa nawarstwień różnych elementów chronologicznych w jednej epoce, wreszcie odwieczne pytanie, dlaczego kultury rozkwitają, kostnieją w rozwoju i upadają. Wszystkie te zagadnienia, tak doniosłe, wychylają się już poza ramy niniejszego artykułu.



Bronisław Malinowski.

Ur. 1884, prof. Uniw. londyńskiego, znakomity badacz kultur pierwotnych, w czasie badań terenowych na wyspach Tobriandzkich k. wschodniego wybrzeża N. Gwinei.

Dr STANISŁAW KOT
Em. Prof. Uniw. Jag.

Dorobek Polski w kulturze powszechnej.

Wspaniała kultura hellenistyczno-rzymska, która pod koniec istnienia imperium rzymskiego obejmowała całe Południe i Zachód Europy, a docierała w jej głąb daleko poza Ren i Dunaj, do Bramy Morawskiej, Karpat Wschodnich i Bessarabii, runęła w gruzach. Po okresie największej ruiny w wiekach VII i VIII poczęła się kultura europejska odbudowywać, żywiąc się spuścizną rzymską w przetworzeniu chrześcijańskim, wygrzebując ją ze zwalisk i popiołów. Odrodzenie jej postępowało szybciej tam, gdzie zachowały się jej ślady i gdzie wspierała je jakakolwiek tradycja. Najrychlej zakwitły nowym życiem kraje romańskie, za nimi szły kraje germańskie.

Terytoria, na których osiadły szczepy słowiańskie, zwłaszcza te, na których utworzyło się państwo Piastów, *nie posiadały nawet ruin cywilizacji rzymskiej, która tutaj nigdy nie dotarła*. Toteż przyjęcie zachodnich form życia społecznego oraz państwowego, obyczajowego i religijnego, które tu nadeszły *bardzo późno*, w wieku X-ym, wymagało o wiele więcej wysiłku i czasu niż gdzie indziej. *Stąd pochodzi t. zw. młodszość cywilizacyjna żywiołu polskiego*.



Mapa Sarmacji Ptolemeusza (z 2-go w. po Chr.), według rzymskiego wydania jego „Geografii" z 1490 r. Nazwy zamieszczone na tej mapie nie ujawniają żadnych zabytków wpływu i oddziałania tu cywilizacji rzymskiej.

Niemcy po przyjęciu chrześcijaństwa rozwijali się pod wychowawczą opieką swych szczepów bratnich, Franków od Zachodu, Longobardów od południa, nie mówiąc już o tym, że tereny nadreńskie i naddunajskie zachowały wiele ze spadku porzymskiego (np. w ustroju gospodarczym), co im ułatwiało wprowadzenie nowego życia. Nawet Ruś Kijowska korzystała z kultury osiedlisk greckich i z pomocy bizantyńskiej, i wprost i za pośrednictwem kleru bułgarskiego, który wnosił i zaszczepiał nad Dnieprem urządzenia chrześcijańskie.

Polska nie otrzymała w udziale żadnej tego rodzaju pomocy. Co gorsza, *cywilizacja zachodnia docierała do granic Polski przede wszystkim jako produkt jej wrogów*, Niemców, którzy za nią żądali najwyższej ceny: shołdowania i poddaństwa, oddania się im na łaskę i niełaskę. Los zaś Słowian nadłabskich mógł jedynie odstraszać Polaków od przyjmowania nowej wiary, której towarzyszyła grabież i wytępianie ludności, zatrata własnego obyczaju i jarzmo polityczne.





Na lewo: Kardynał Stanisław Hozjusz, obok: Jan Łaski. Miedzioryty z początku XVII w. (Ze zbiorów Bibl. Jag.)

A jednak Polska nie zamknęła się przed światłem idącym od Rzymu. *W ogromie wysiłków wewnętrznych, których rozmiarów dziś nie jesteśmy zdolni nawet ocenić, i w niesłychanie zręcznej polityce zewnętrznej zbliżyła się do świata chrześcijańsko-łacińskiego, nie tylko nie tracąc niepodległości, ale jeszcze ją umacniając*.

Przepojenie kulturą chrześcijańską szerokich obszarów Europy środkowo-wschodniej, od Odry po Bug i San, a z czasem *jeszcze rozleglejszych i zaszczepianie im pojęć i urządzeń, które się z chrześcijaństwem wiązały, to największy, jakkolwiek zwykle niedoceniany lub nawet przeoczany, wkład Polski w kulturę powszechną*.

Źródła historyczne nie dają nam jaśniejszego obrazu, jak terytoria między Odrą a Bugiem i Sanem asymilowały się do formy życia Południa i Zachodu. Niewątpliwie *największa w tym zasługa świadomej akcji dynastii piastowskiej i Kościoła*. W w. XIII-tym jest społeczeństwo polskie w całości wciągnięte w orbitę życia zachodnio-chrześcijańskiego, *w wieku XIV-ym okazuje już — w stosunku do Rusi i Litwy — zdolności oddziaływania kulturalnego poza własnymi granicami*.

Dwór królewski, organizacja urzędów, rycerstwo, miasta, kler świecki i zakonny, dyplomacja i przymierza, prawo i sądownictwo, szkolnictwo i budownictwo, wszystko to, niezaszczepione sztucznie, ale *oparte na naturalnym podłożu w drodze normalnego rozwoju warunków bytu*, czyniło z Polski pełnoletniego członka zachodnio-chrześcijańskiej rodziny narodów. Uchrześcijanienie Litwy i założenie uniwersytetu krakowskiego dowodziły, że Polska przestała grać receptywną tylko rolę w tej rodzinie, ale że pragnie dla jej ideałów czynnie i samodzielnie pracować.

Jeśli do Kazimierza W. *granice kultury zachodniej* sięgały jeszcze niedaleko poza Wisłę, to zasługą następnych dwóch stuleci za *Jagiellonów* było *przesunięcie granic po Dźwinę i po Dniepr*.

Czym zaprzątały się *w XVI wieku społeczeństwa najwyżej stojące*, te same zagadnienia, wątpliwości i spory, ideowe, religijne, umysłowe, polityczne, *dzięki wrażliwości i aktywności polskiej rozbrzmiewały w okolicach Kowna, Mińska, Połocka, Ostroga, Kijowa*. Docierała tam ta sama książka, jaką czytano w Rzymie i Paryżu. Pracowała tam o takim samym programie szkoła, jaki obowiązywał u jezuitów hiszpańskich, względnie u hugenotów francuskich lub kalwinów strasburskich. Z polskich pras drukarskich *w Węgrowie na Podlasiu, w Łosku czy Zasławiu na Białej Rusi lub w Paniowcach nad Smotryczem, wychodziły księgi, roztrząsające te same problemy, które roznamiętniały Szwajcarów i Anglików*, wywołując nawet polemiki w Zurychu i niepokój w Londynie. W Połocku mógł pisać, a w Wilnie po włosku drukować rycerz boloński *Domenico Mora* swą polemikę z włoskim konfratrem „nella precedenza del armi e delle lettere" (1589), spodziewając się widocznie, że i tu nie braknie dlań czytelników zainteresowanych tym problemem. Akademie w Wilnie i Zamościu osadzały na katedrach uchodźców dla wiary z Hiszpanii i Anglii. Jak we Florencji, Lejdzie czy Oxfordzie, gromadzono rękopisy greckie w Zamościu. Na wschodnich kresach Białej Rusi opracowywano *(Samuel Rysiński)* komentarze do starożytnych autorów w porozumieniu z filologami norymberskimi. Warmiński Kopernik budził zgorszenie we Włoszech i Niemczech swoim genialnym odkryciem. Katolickie wyznanie wiary *Hozjusza*, opracowywane w Heilsbergu, powtarzały drukarnie w Kolonii, Dillingen, Paryżu, Antwerpii, Rzymie. *Jan Łaski* urządzał organizację kościołów protestanckich w Fryzji wschodniej, w Londynie, we Frankfurcie n. Menem. U antytrynitarzy polskich znajdywali schronienie zuchwali myśliciele z Sieny i Florencji. Na kulturalną działalność Zamojskiego z podziwem patrzali Włosi, Francuzi, Holendrzy, Szkoci, nie mówiąc o Niemcach, którzy zazdrościli Polsce męża stanu, wcielającego w sobie doskonały typ humanisty.

Tak *powiększyła się mapa kultury rzymsko-europejskiej o wielki obszar*, można powiedzieć: o największy, jeśli się ma na oku *ziemie nietknięte oddziaływaniem starożytnego imperium*. Uprawa kulturalna tej nowej gleby dokonała się *rękoma i mózgami polskimi, pod świadomym i planowym kierownictwem żywiołu polskiego*. Umiał on oświecić i *pociągnąć do kulturalnych wysiłków bierne dotąd warstwy społeczeństw pobratymczych*, które pod polskim wpływem szybkim krokiem nadrabiają wielowiekowe zacofanie i odosobnienie. Pouczające porównanie przynosi rzut oka na kraje leżące po obu stronach Dźwiny, w okresie panowania Stefana Batorego. *Kurlandia i Inflanty* od XIII-go wieku były w ręku niemieckiego rycerstwa zakonnego, cieszyły się niezależnością i kwitły dobrobytem. Panujący żywioł niemiecki nie umiał mimo to wytworzyć z tych prowincyj takiego ogniska kulturalnego, jakiego po jego środkach i zasobach należałoby się spodziewać. Nie umiał też obronić ich za Iwana Groźnego przed zalewem barbarzyńskim. Znalazły się one — dzięki zwycięstwom Batorego — pod zwierzchnictwem Polski, względnie Litwy. I wtedy dopiero zetknięcie z Litwą, krajem od niedawna czynnym kulturalnie, podziałało na te ziemie ożywczo, odtąd zaczyna się ich ruch umysłowy, literacki i t. p., w ustawicznym związku z polską Litwą i pod jej tchnieniem.[1]) Tak samo *na południowym wschodzie pod impulsem polskim dźwigała się Ruś z wiekowej martwoty*. Akademia kijowska dzięki zastosowaniu wzorów polskich przez metropolitę Mohyłę szerzyła kulturę zachodnią na Ukrainie zadnieprzańskiej, skąd docierała do Moskwy, odradzając cerkiew, roznosząc literaturę zachodnią, wprowadzając polski obyczaj towarzyski itp.

Nawet w okresie porozbiorowym wzory polskie dopomagały Rosji do reform kulturalnych: *wielka reforma szkolna Aleksandra I z r. 1803*, dzięki której Rosja planowo wchłaniała kulturę, oświatę i naukę Zachodu, dokonała się *pod znacznym wpływem naszej Komisji Edukacji Narodowej* i odrodzonego przez nią uniwersytetu wileńskiego.

Specjalne właściwości ustroju społecznego Polski nadawały jej kulturze piętno stanowe, szlacheckie. Choć rozlała się szeroko, nie szła głęboko, zatrzymywała się raczej na powierzchni. Zespolona ze wsią, z bytem wygodnym, kwietystycznym zbytnio, niechętna urbanizmowi, który zwłaszcza w


IL CAVALIERE
IN
RISPOSTA
DEL GENTIL'
HVOMO DEL SIG': MVTIO
IVSTINOPOLITANO,
NELLA PRECEDENZA
Del
ARMI, ET DELLE LETTERE
DEL CAVALIERE DOMENICO Mora
...
SISMVNDO Terzo, Re di Polonia, &
Gran Duca di Lituania, Russia, Prussia,
Podlachia, Liuonia,
&
Eletto Re di Suetia, & Princip: di Filandia
IN VILNA APPRESSO
Danielle Lanciente.
1580

Karta tytułowa włoskiego dzieła Domenico Mora p. t.: Il Cavaliere (por. tekst obok), drukowanego w Wilnie 1589 r. (Muz. Czartoryskich rkp. 1775.)

LAVRENTII RHODOMANI
ΕΠΟΣ
MANIBVS
MAGNI ZAMOSCII.



Alia prӕterea multa adiecimus eodem pertinentia.

Helmæstadij exprimebat Iacobus Iacobi F. Lucius, academiæ Iuliæ typographus

AN. CIↃ IↃ CVI.

Karta tytułowa zbioru hołdów oraz wspomnień żałobnych, poświęconych kanclerzowi Janowi Zamojskiemu, z poematem greckim najwybitniejszego w Niemczech poety grecysty Rhodomana. Publikacja ta wydana w Helmstedt w Brunszwiku przez znakomitego humanistę Caseliusa, jest jednym z licznych wyrazów uznania zagranicy dla wielkości kanclerza Rzeczypospolitej Polskiej w XVI wieku. (Egzemplarz w Bibliotece Zamojskich.)

[1]) Wykazanie tego rozkwitu ziem łotewskich w przeciwieństwie do dawnej martwoty jest zasługą prof. A. Spekke, obecnie posła łotewskiego w Rzymie, który wiele lat po więcil rewizji i uzupełnieniu prac historyków niemieckich i rosyjskich, zgodnie milczeniem zakrywających ów okres rozkwitu umysłowego Inflant za czasów polskich. Tak dopiero nowoczesna historiografia łotewska, uniezależniająca się od tendencyjnych przedstawień nauki zaborczej, oddała sprawiedliwość błogosławieństwu kulturalnego oddziaływania Polski i Litwy na prowincje nadbałtyckie.

Ale coż choć w tym y prawdę mowisz, nikt tego słuchać nie będzie / przy ták wielu plotkach y fałszach / ktoreś wyżey napisał.

Záczym poważnieyszego kogo do tákowey perswazyey potrzeba / á nie ciebie / ktory ták Vcha iednego / ták Mozgu zupełnego nie masz.

W Dwudziestym Szostym A ostatnim Paragraphie Otytułowanym, że Szkoł porządnych Władykowie przy Cerkwiach swych Kathedralnych nie maią.

Ten wszystek iest przeciwko Vnickim Władykom z iakieyś iadowitey ku im złości dirigowány / ná ktory imby należáło odpowiedźieć / iednákże y nas nieco dotyka / osobliwie gdy mowisz:

Że Ruś niema się po łacinie vczyć, ieno po Grzeku, po Słowieńsku, y po Polsku: na co

Odpowiadam.

Iż Ruśi słuszna rzecz dla nabożeństwa po Grecku / y po Słowieńsku vczyć się / ále dla Polityki nie dosyć im ná tym / ále trzeba im do Polszczyzny y po Łáćinie vmieć: W Koronie bowiem Polskiey Łáćinskiego ięzyka niemal iáko przyrodzonego záżywáią / nie tylko w Kośćiele / ále ták przed Máiestatem Je° K. M. w Senáćie / ták y w Poselskiey Izbie / ták ná Rokach / Roczkach / iáko y w Trybunale / á zgołá we wszystkich Polityczných sprawach: Záczym słuszna Rusinowi Koronnym Obywátelem będącemu / ięzyk ten / bez ktorego się w tym Páństwie obyć nie może / vmieć: Nie słuszna bowiem rzecz by by-

łá y

łá y nieprzystoyna / gdyby przed Pánem w Senaćie albo w Poselskiey Izbie po Grecku álbo po Słowieńsku mowił / gdźieby mu Tłumaczá záwsze z sobą wozić potrzebá / y álboby zá Cudzoziemcá álbo zá głupiego rozumiány był / záczymby mu sora z dworá álbo z kołá kazano. A iesliby w Grodźie / w Ziemstwie álbo Tribunale tymi ięzykámi chćiał się ná kogo skárżyć / álbo ná skargę sprawowáć / pewnie by muśiał Grzywny záto płáćić / y nicby nie wskurał: słusznie tedy áby po łáćinie vczyli się.

A iesliby ktory Oratoria báwić się nie chćiał / przynamniey potrzebá áby zrozumiał co drugi mowi.

Do tego y w dániu spráwy o Artykułách Wiáry nie po Słowieńsku áni po Grecku / pytáiącemu po Łáćinie álbo po Polsku z mieszáną Łáćiną odpowiedźieć potrzebá / ále tákowymże ięzykiem iákim go pytáią / odpowiedźieć powinien: Záczym y z tey miáry słuszna żeby się po Łáćinie vczyli.

Do tego Kśiąg Theologickich po Słowieńsku máło / á Polityckich żadnych / po Grecku z trudnośćią y z wielkim kosztem dostáwáć przychodźi / á po Łáćinie wszystkie łátwiey się dostáć mogą / záczym y z tey miáry słusznie po Łáćinie się im vczyć.

Nástátek záwsze to zádawano Rusi / że się nie vczą dla tego są prostakámi / nie Polityками / y że ták wiáry / spráwy dáć nie vmieią / á teraz gdy się vczyć poczęli / tedy im każą Greczczyzny tylko y Słowieńszczyzny się vczyć.

Dlatego tedy áby y Polityckimi y nie Prostakámi / ták w rzeczách politycznych / iáko y w dániu spráwy o Artykułách Wiáry / byli / słusznie im przy Greczczy-

znie /

Fragment tekstu z dzieła metropolity kijowskiego Piotra Mohiły (1587—1646), pt. Lithos, r. 1644, w którym autor udowadnia, że potrzebnym jest, aby ludność Rusi uczyła się języka polskiego i łacińskiego. (Egzemplarz w Bibliotece Jagiellońskiej, nr 36686 I.)

racje zapewniały ludności nowych terytoriów zabezpieczenie ich prawa, religii, obyczai, języka. Nie zdobywała ich Polska mieczem, ale *je przyciągała liberalizmem swoich urządzeń.*

Nie uchodziła też ta osobliwość uwagi publicystyki europejskiej. „Uczynili i czynią królowie polscy — podnosił autor popularnego obrazu Europy, *Giovanni Botero* w r. 1592, a za nim powtarzali to inni — dla wzmocnienia państwa swego jedną rzecz znaczną, bo jak Rzymianie szerzyli moc i wielkość swą, pozwalając ius Latii i obywatelstwa rzymskiego innym miastom i całym prowincjom, tak i oni tymże sposobem rozrzerzyli i zjednoczyli i wzmocnili państwo swe, przypuszczając do własnych przywilejów polskiej szlachty prowincje, bądź siłą bądź innym sposobem nabyte, i równając ich szlachectwo z polskim. Tak król Władysław Jagiełło przyłączył do Polski i zjednoczył Ruś i Podole, Zygmunt I Prusy, Zygmunt August Litwę, Stefan Inflanty, bo takie zrównanie wszystkich w korzyściach i godnościach czyni animusze zjednoczone w potrzebach i niebezpieczeństwach". Nawet wróg Polski, najemnik szwedzki, *Conring*, przyznawał w swoich wykładach: „Tą sztuką zwyciężali Polacy wiele narodów, przypuszczając je do równej wolności we wszystkim, jak to ongiś czynił Romulus przy zakładaniu Rzeczypospolitej rzymskiej". I *Leibniz* podziwiał przeprowadzenie unii z Litwą i Prusami na podstawie równouprawnienia obydwóch narodów. Jeszcze głęboko w wieku XVII-ym, w okresie napadania na Polskę, prawno-polityczna literatura Zachodu, gdy omawia sposoby wzrostu państw (siła wojenna, poddanie się, małżeństwo dynastyczne, kupno, zajęcie), na „zjednoczenie" wolnych narodów klasyczny i jedyny przykład znajduje w unii Litwy z Polską.

Ten sam podkład wolności i braterskiej równości obywateli znajdujemy *w drugiej wielkiej idei kulturalnej, którą przez wiek z górą jedyna Polska reprezentowała w Europie.* Mamy na myśli *tolerancję religijną*, która w pewnym okresie *była czymś więcej niż tolerancją*, przybierała mianowicie *cechy i rozmiary równouprawnienia wyznaniowego obywateli.*

Ducha tolerancyjnego wyhodowała w Polakach ich *własna historia i własne doświadczenie*, nie był on im zaszczepiony przez żadną teorię ani niczyją obcą naukę. W w. XV-ym ani XVI-ym nie było w Europie takich propagatorów tolerancji, jakimi byli w dobie Oświecenia filozofowie racjonaliści. Wówczas nie był to nie tylko kierunek modny, ale przeciwnie, jak najostrzej przez panujący pogląd na świat i przez ówczesnych „filozofów" potępiany. Trzeba było silnej wiary w słuszność tolerancyjnego stanowiska, aby go i przestrzegać i przed opinią światową bronić. Z taką

owej epoce jedynie gwarantował trwałość i kontynuację wysiłków, nie mogła też wydawać takich owoców, jakimi błyszczały oparte o miasta Włochy, Francja, Holandia, Niemcy. Więc nie celowała ani w sztukach plastycznych, ani w budownictwie, ani w przemyśle, ani w badaniach naukowych. Natomiast *wytwarzała u siebie szczególną atmosferę życia zbiorowego, nieznaną gdzie indziej, wyrosłą z poczucia wolności i równości, z poszanowania indywidualności jak własnej tak cudzej, z niechęci do fanatyzmu, gwałtu, zaborczości i tyranii.*

I z tego właśnie podłoża rozwinęły się w Polsce pewne wielkie idee, które zarysowały osobliwie fizjonomię Polaka pośród narodów. Idee, do których wymyślenia nie potrzeba ani filozofii ani studiów, które znajdowały w różnych epokach i różnych społeczeństwach głosicieli, ale nie znalazły atmosfery, umożliwiającej ich urzeczywistnienie. Znalazły ją natomiast w Polsce, i stąd Polska, wcielająca je wówczas, gdy w krajach o starszej cywilizacji były skazane na banicję, uchodziła w oczach świata za ich *osobliwą piastunkę i reprezentantkę.*

Były to *idee dotyczące podstaw bytu zbiorowego.* Przede wszystkim zatem *w życiu państwowym zasada braterskiego jednoczenia się, zasada unii.* Na tle ustawicznych wojen, zaborów, napaści i grabieży, krwawych buntów i zdrad, spustoszeń i rzezi, jakie wypełniały stosunki międzynarodowe Europy w końcu wieków średnich, a jeszcze jaskrawiej w w. XVI i XVII-ym, rozrost Rzeczypospolitej Polskiej dokonywał się metodami zupełnie swoistymi. *Każde powiększenie terytoriów dokonywało się dzięki porozumieniu z ludnością sąsiednich ziem*, z uwzględnieniem jej woli, uszanowaniem życzeń. *Największe wrażenie robiło w świecie zjednoczenie z Litwą*, oparte *na uznaniu braterskiej równości.* Wiadomo było, że przyłączenia Prus do Korony pragnie ich ludność, chcąca się wydobyć z pod ucisku krzyżackiego. Kurlandia i Inflanty zabiegały o protektorat Polski. Wszystkie te unie i inkorpo-

właśnie *obroną tolerancji nawet względem pogan* wystąpili Polacy po Grunwaldzie na soborze w Konstancji. Jej rzecznik, profesor krakowski *Paweł Włodkowic* pracowicie szperał po autorach kościelnych, kanonistach i teologach, aby znaleźć poparcie dla polskiego stanowiska. On nie uczył się od tych autorów tolerancji, on był jej przekonanym zwolennikiem, tak jak jego ojczyzna w praktyce ją stosowała. Ale szukał u nich argumentów, by według ówczesnych wymagań praktykę polską uzasadnić autorytetami, z którymi się Kościół i świat chrześcijański powinien był liczyć.

Ciągłe stosunki sąsiedzkie Polski z różnymi wiarami i wyznaniami i współżycie pokojowe różnych religij w obrębie państwa były żywą szkołą wyrozumiałości i tolerancji. Tak usposobiony naród wszedł w wiek XVI-ty, wiek reformacji, prześladowań i stosów za wiarę, krwawych wojen religijnych. Te metody wywołały odruchowe potępienie ze strony olbrzymiej większości społeczeństwa polskiego. Najgłębszy myśliciel owej doby, moralista i polityk, Andrzej *Frycz Modrzewski* wystąpił w swej „Poprawie Rzeczypospolitej" (w części o Kościele) z wywodem, że wiara jest darem bożym i że środkami przymusu zewnętrznego nikomu jej narzucać nie wolno. Król Zygmunt August niejednokrotnie odmawiał użycia władzy państwowej do represji z powodów religijnych. Sejm w r. 1563 zgodnie zniósł jurysdykcję sądów kościelnych w sprawie „herezji". Jeśli wiedziono spory o wiarę w słowie i piśmie, nie uciekano się do siły fizycznej, do gwałtu dla pognębienia inaczej wierzących.

Polska stała się schronieniem, jedynym w Europie, dla prześladowanych gdzie indziej o wiarę. Nie tylko u siebie w domu przestrzegali Polacy tolerancji, ale głosili ją i wśród obcych. Kiedy w Bazylei profesor Castellion potępił spalenie Serweta w Genewie i ściągnął na siebie gniew Kalwina, stanęli przy jego boku studenci Polacy i ofiarowali mu spokojny byt w Polsce, a kiedy pod wpływem ciężkich przejść uczony starzec zmarł, urządzili mu uroczysty pogrzeb i swym kosztem wystawili mu pomnik. *Rozgłos tolerancji polskiej* dochodził do najdalszych krajów. Hugenoci francuscy,



Akt Unii Horodelskiej z dn. 2 X 1413 r., dokument wystawiony przez bojarów litewskich (zdjęcie z oryginału w Muz. Czartoryskich). W tekście powiedziano m. in., według starego tłumaczenia polskiego: ...i obiecali nam [Polacy] przez otworzyste swe listy jeszcze więcej, ileby mogli, z nawiętszą pilnością dobro, pożytek i pomnożenie stanu naszego i czci wszędy chcą podwyższać i nigdy w nieszczęściu i potrzebach naszych nas nie opuszczać, ale zawżdy przeciwko wszystkim nieprzyjacielom naszym i zdradzie i najeździe pomocami, radami i łaskami swemi nam pomagać. Tych rzeczy względem chcąc tak wiele dobrodziejstw i zadziałania oddać i także słuszne wdzięczności pokazać, aby się w nas różność jaka i niewdzięczność w liściach nie pokazała, ale aby zawżdy jednomyślna jedność między nami trwała i wola jedna umysłów, jako pełna chwała Boża i wiara jest chowana, tedy na wespołek wszyscy i osobliwie każdy z osobna naszemi imiony i za wszystką szlachtę, bojary, pany i obywatele ziem litewskich, dobrą wiarą i w słowie naszym stałym i wiernym, odłożywszy precz wszystkę chytrość i zdradę, na wiarę i pod przysięgą naszą obiecujemy i nigdy przerzeczonych panów, prałatów, szlachty i przełożonych królestwa i samego królestwa polskiego przerzeczonego opuszczać, ale zawżdy im przeciwko wszystkim nieprzyjacielom ich zdradzie i najeździech rady, pomocy i łaski wiernie dodawać i żadnemu zwad wojen, odpowiedzi przez wiadomości i wolej i zwolenia i dołożenia rady ich i potomków ich nie zadawać, ani czynić, ani zruszać... nie opuszczać żadnym sposobem...

domagając się od króla Karola IX zaniechania prześladowań religijnych w r. 1570, przemawiali doń następującym argumentem: „Jest to rzeczą stwierdzoną, że w królestwie polskim, które jest jednym z największych w chrześcijaństwie, od wieków mieszczą się koło siebie religia grecka i rzymska, w wielu nawet miastach są kościoły jednej i drugiej. Od kilku znów lat większość szlachty przyjęła wyznanie protestanckie i wcale nie widzimy, aby państwo przez to uległo zamieszaniu, iż rządzone jest przez ludzi różnych religij a główne urzędy są im rozdawane bez różnicy".[1])

Prawnym umocnieniem wytworzonego stanu była tzw. *Konfederacja warszawska w 1573 r.*, w której stany zaręczyły sobie wzajem *wieczyste przestrzeganie pokoju religijnego* i wspólny odpór przeciw wszystkim czynnikom, któreby z przyczyn religijnych usiłowały kogokolwiek prześladować. *Prawo to było unikatem w ówczesnej Europie.* Niemcy czy Francja znały ugody wyznaniowe, ale tam miały one charakter grubo węższy, o wiele mniej zasadniczy od polskiej konfederacji. Były one następstwem wyczerpania po orężnym ścieraniu się dwóch obozów religijnych, smutną koniecznością, którą obie strony z niechęcią przyjmowały, narzuconą przez władzę państwową; dotyczyły też tylko tych dwóch przeciwników, którzy się wzajem pokonać nie zdołali, a nie dopuszczały do korzystania z tolerancji żadnych innych wyznań. Konfederacja warszawska natomiast była aktem dobrowolnej zgody całego narodu, nie wymuszonej ani przez żadną władzę nie narzuconej (powstała właśnie podczas bezkrólewia), a odnosiła się do wszelkich kierunków religijnych. Nie wyłączała nawet skrajniejszych nawet obozów, które w całej Europie krwawo ścigano. Zgodzili się na nią i różnowiercy i katolicy, cichą zgodę dał nawet episkopat, spośród którego biskup krakowski Krasiński nie wahał się położyć swego podpisu pod ustawy. Wzburzenie zarówno Rzymu jak Genewy przeciwko tak szerokiej tolerancji nie wstrzymywało królów od jej zaprzysiężenia. Dotrzymywał jej nawet Zygmunt III.

Reprodukcja oblaty aktu Konfederacji warszawskiej z dn. 28 I 1573, z ustępem gwarantującym tolerancję religijną. (Arch. Ziemskie w Krakowie: Rel. castri Crac. T. 1 s. 755-6.)

Polska oaza swobody religijnej budziła gorące uznanie samodzielnych umysłów całej Europy, przerażonych powszechnym rozjątrzeniem nienawiści wyznaniowej. Szczególną wdzięczność dla Polski odczuwali oczywiście ci, dla których była ona jedynym w Europie schroniskiem. Arianin *Walenty Szmalc*, Niemiec z Gotha, pisał w swym „Napomnieniu do obywatelów Korony Polskiej" (1607): „Wierzcie temu, że dotąd Pan Bóg na was dziwnie jest łaskaw dla tego najwięcej, że ludzi rozmaitego narodu, wygnańcy z ojczyzn swoich nie dla żadnej złości, tylko dla samej prawdy i sumienia swego, u was gospodę mieli i mają. Ci wam nieraz to u Pana Boga uprosili, żeby sądy Boże jeszcze na was nie do końca przyszły. Kiedyście wy ciału swemu dogadzali i we wszelakich zbytkach aż po uszy leżeli, tedy ci wasi przychodniowie i exules dla prawdy, łzami się karmiąc, i za zwierzchnością i za wszytką tą Rzecząpospolitą serdecznie się i jawnie i zosobna modlili". Jeszcze w drugiej połowie XVII-go w. w czasie najazdu szwedzkiego *Jan Amos Komeński*, witając Karola Gustawa, nie mógł zataić niepokoju, iż Szwedzi protestanci mogą być mniej tolerancyjni od katolickiej Polski: „Przyjrzyj się — wołał do Szweda — a to się da zauważyć, że Polska, dzisiaj już twoja, nigdy się nie zbroczyła bratnią krwią chrześcijańską z powodu różnicy w wierze i nie naśladowała w tej mierze cudzej nierozumnej gorliwości, że już od dawna obywatelom swoim rozróżnionym co do religii przykazała wzajemną tolerancję, umocnioną przez zaprzysiężone umowy. Tego więc przymierza religijnego przestrzegaj najsumienniej, zmuś drugich do przestrzegania, zabroń gwałcenia go".

Mógł by ktoś powiedzieć: ależ właśnie od tej wojny Polska weszła w okres nietolerancji wyznaniowej, wygnania Arian, prześladowania protestantów, krwawego wyroku na Łyszczyńskiego itp., a w w. XVIII-ym, w okresie saskim, ściągnęła na się potępienie Europy za brak tolerancji religijnej. To wszystko prawda. Po wojnie trzydziestoletniej, gdy na Zachodzie przesilił się fanatyzm wyznaniowy i gdy z czasem filozofia wieku oświeconego zrobiła z tolerancji jeden z dogmatów postępu, Polska cofnęła się rzeczywiście wstecz. Jednakże wtedy idea tolerancji już była zabezpieczona w Europie. Natomiast w wiekach poprzednich, kiedy Zachód nie pojmował tej idei, jedynie klimat polski jej sprzyjał i hodował ją, przyświecając wzorem wszystkim innym narodom.

Trzecią wielką ideą, do której zwycięskiego pochodu przez dzieje przyczyniła się Polska, była *idea narodowości*. Gdzie indziej pojęcie narodu zrosło się z pojęciem państwa, zatraciło na długo samoistne znaczenie. W Polsce już w piastowskiej dobie, za podziałów, przebijała się świadomość, że wbrew politycznemu rozdarciu naród polski stanowi całość jednolitą i żywą. Na przełomie wieków średnich i nowych obejmowano pojęciem narodu wszystkich mieszkańców ziemi polskiej, związanych wspólno-

[1]) Mowa dyplomaty Huberta Langueta, por. Kot, Rzeczpospolita Polska w lit. polit. Zachodu, Kraków 1919, str. 30.

ścią pochodzenia i mowy. Później, za Rzeczypospolitej szlacheckiej, pojęcie narodu polskiego uległo odmianie: rozciągano je teraz na wszystkich wolnych obywateli Korony — *cives poloni*, jak byli niegdyś *cives romani*, z wyrzuceniem gminu, pogrążającego się w niewoli, poza nawias zbiorowości narodowej. Naród polski stał się *narodem szlacheckim* aż po ostatnie czasy Rzeczypospolitej, kiedy uświadomiono sobie, że państwo nie zdoła się ostać, jeśli nie oprze swego istnienia na całej masie swych mieszkańców. Ustawa Rządowa 3-go Maja mówiła już wyraźnie, że „lud rolniczy najliczniejszą *w narodzie* stanowi ludność". Chłopa przyjmowano zatem do zbiorowości narodowej, niestety zapóźno i szereg następnych pokoleń wysilać się musiał nad rzeczywistym *odzyskaniem mas ludowych dla narodu*.

Powyższe zjawiska w rozwoju idei narodowości w Polsce nie były obce niektórym innym narodom. Natomiast patriotyzm polski uderzał obcych nie tylko dumą, właściwą wolnym obywatelom wolnego państwa, ale i tym, że nie łączył się, jak gdzie indziej, z przywiązaniem do monarchy, czy dynastii, ani z wiernopoddańczą lojalnością. Tu źródło entuzjazmu Roussa dla Polski. „Własne urządzenia narodowe — pisał — kształtują geniusz, charakter, zamiłowania i obyczaje narodu, wpajają mu tę gorącą miłość ojczyzny, ugruntowaną na przyzwyczajeniach, których nie podobna wykorzenić, sprawiają, że Polak umiera z tęsknoty w cudzych krajach, pośród rozkoszy, których nie miał u siebie". Uwagi Roussa o rządzie Polski stały się lekcją patriotyzmu dla wielu narodów — dla niektórych hasłem przebudzenia.

Upadek Rzeczypospolitej wywołał zjawiska nowe, bardzo doniosłe dla procesu krystalizacji tej idei. Pojęcie narodu, wciąż żywego, musiało u nas oderwać się wyraźnie od pojęcia państwa, które uległo zagładzie, idea narodowości polskiej musiała przeciwstawić się idei państwowości zaborczej. By to się stało, musiał naród, ogłuszony ogromem katastrofy, uświadomić sobie najpierw, że żyje, że „jeszcze Polska nie umarła, póki my żyjemy". Warto przytoczyć, jak w r. 1809 proces ten przedstawia się poecie Ludwikowi Osińskiemu: „Polak nigdy nie umierał. Ziemię utracił, wydarto mu prawa, on, wielkiej prawdy stając się dowodem, wskazał, że *naród zawsze jest narodem, gdy mu zostają miecz, serce i sława*". Niebawem strzaskany miecz wypadł z ręki i naród pozostał narodem, bo mu zostało *serce*, to jest żywe w wielkim zbiorowisku ludzkim poczucie przynależności do całości moralnej, zwanej Polską.

To była prawda istotnie wielka, przez Polskę odkryta na przełomie XVIII i XIX w., od niej promieniująca na inne narody. Przez akt końcowy kongresu wiedeńskiego 1815 roku fakt ten uznany został przez Europę. Polakom we wszystkich zaborach przyrzeczono przedstawicielstwo i instytucje narodowe. *Idea narodowości wkraczała tu po raz pierwszy w dziedzinę prawa publicznego*, wkraczała *przez Polskę*, dzięki Polakom. *Udział Polski w rozwoju idei narodowości złączył się z udziałem w rozbudzeniu świadomości i dążeń wyzwoleńczych u innych narodów ujarzmionych*. Taką rolę wyznaczał „Księgom Pielgrzymstwa" Lamennais, pisząc: „To jest książka ludzkości całej". Idea przewodnia naszych wieszczów: droga do odrodzenia Polski przez własne, osobiste odrodzenie się Polaków, dotąd porywa obcych myślicieli, jak filozofa niemieckiego Fr. W. Foerstera, piszącego o wpływie tej idei „na powstanie owego *niewidzialnego* państwa polskiego, które wyprzedziło państwo polskie *widzialne*".

To był *wkład doniosły, jaki do dorobku kultury powszechnej wnosiła Polska porozbiorowa*.

Vous aimez la liberté, vous en êtes dignes; vous l'avez défendue contre un agresseur puissant et rusé qui, feignant de vous présenter les liens de l'amitié, vous chargeoit des fers de la servitude. Maintenant, las des troubles de votre patrie, vous soupirez après la tranquillité. Je crois fort aisé de l'obtenir; mais la conserver avec la liberté, voila ce qui me paroit difficile. C'est au sein de cette anarchie qui vous est odieuse que se sont formées ces ames patriotiques qui vous ont garantis du joug. Elles s'endormoient dans un repos lethargique; l'orage les a reveillées. Après avoir brisé les fers qu'on leur destinoit, elles sentent le poids de la fatigue. Elles voudroient allier la paix du despotisme aux douceurs de la liberté. J'ai peur qu'elles ne veuillent des choses contradictoires. Le repos et la liberté me paroissent incompatibles; il faut opter.

. . . .

... me semble, l'unique asile où la force ne peut ni l'atteindre ni la détruire. On vient d'en voir une preuve à jamais mémorable. La Pologne étoit dans les fers du Russe, mais les Polonois sont restés libres. Grand exemple qui vous montre comment vous pouvez braver la puissance et l'ambition de vos voisins. Vous ne sauriez empêcher qu'ils ne vous engloutissent, faites au moins qu'ils ne puissent vous digérer. De quelque façon qu'on s'y prenne, avant qu'on ait donné à la Pologne tout ce qui lui manque pour être en état de resister à ses ennemis, elle en sera cent fois accablée. La vertu de ses Citoyens, leur zele patriotique, la forme particulière que des institutions nationales peuvent donner à leurs ames, voila le seul rempart toujours prêt à la defendre, et qu'aucune armée ne sauroit forcer. Si vous faites en sorte qu'un Polonois ne puisse jamais devenir un Russe, je vous réponds que la Russie ne subjuguera pas la Pologne.

Ce sont les institutions nationales qui forment le génie, le caractère, les gouts et les moeurs d'un peuple, qui le font être lui et non pas un autre, qui lui inspirent cet ardent amour de la patrie fondé sur des habitudes impossibles à déraciner, qui le font mourir d'ennui chez les autres peuples au sein des délices dont il est privé dans le sien. Souvenez-vous de ce Spartiate gorgé des voluptés de la Cour du grand Roi, à qui l'on reprochoit de regreter la sauce noire. Ah, dit-il au Satrape en soupirant; je connois tes plaisirs; mais tu ne connois pas les notres.

Il n'y a plus aujourd'hui de François, d'Allemands, d'Espagnols, d'Anglois même quoiqu'on en dise; il n'y a que des Européens. Tous ont les mêmes gouts, les mêmes passions, les mêmes moeurs, parce

Fragmenty z rękopisu Rousseau „Considerations sur le gouvernement de Pologne et sur sa reformation projettee" (Muz. Czartoryskich rkp. 1392). W tekście (rkp. str. 3) powiedziano (w przekładzie): „...Kochacie wolność, jesteście jej godni, broniliście jej przeciw najeźdźcy potężnemu i chytremu, który udając, że wiąże was węzłami przyjaźni, obciążał was łańcuchami niewoli. Teraz znużeni zamieszkami w ojczyźnie, wzdychacie za spokojem. Myślę, że spokój uzyskać bardzo łatwo; ale pogodzić go z wolnością — to mi się trudnym wydaje...". W drugim ustępie (rkp. str. 9) powiedziano: „...Polska była wprawdzie w okowach rosyjskich, ale Polacy pozostali wolnymi. Wielki przykład, wskazujący, w jaki sposób możecie wyzywać potęgę i ambicję sąsiadów. Nie możecie przeszkodzić, by was nie połknęli — postarajcie się przynajmniej, by was nie mogli strawić. Pomimo wszelkich starań, aby dać Polsce to wszystko, czego jej brakuje, by mogła oprzeć się wrogom — ulegnie ona sto razy, zanim się to osiągnie. Cnota obywateli, ich gorliwość patriotyczna, im tylko właściwy kształt, jaki przybrały ich dusze pod wpływem narodowych urządzeń — oto jedyne wały, zawsze gotowe do obrony Polski, a których żadna armia zdobyć nigdy nie zdoła...". (Tłumaczenie prof. Macieja Starzewskiego, w wydaniu Biblioteki Narodowej.)

Dr KAZIMIERZ AJDUKIEWICZ
Prof. Uniw. Jana Kazimierza.

Kierunki i prądy filozofii współczesnej.

Wszelkie sprawozdanie ze stanu jakiejś nauki w pewnej epoce jest częścią historii tej epoki. Historia zaś wszelka może dotyczyć tylko przeszłości. Szkic, który w swym tytule głosi, że dotyczy współczesnego stanu jakiejś nauki, nie może też dotrzymać tego, co w swym tytule obiecuje. Nikt wszakże nie jest w stanie ogarnąć tego, co się w zakresie danej nauki współcześnie na całym świecie dzieje, ani nawet tego, co stało się przed rokiem albo dwoma. Tym się tłumaczy, że artykuł, zapowiadający w tytule sprawozdanie z współczesnych kierunków filozoficznych, może być najwyżej historią filozofii z epoki najnowszej. Epoka, którą tu bierzemy pod uwagę, zaczyna się, z grubsza biorąc, od przełomu XIX i XX w. *Filozofia pierwszych lat obecnego stulecia* objęła w spadku po ostatnich dziesiątkach XIX wieku wielki respekt przed rozwijającymi się bujnie naukami matematyczno-przyrodniczymi i niechęć do spekulacji metafizycznej. Nie brak wprawdzie i w owych latach śmiałych i głośnych wysiłków do stworzenia metafizycznych poglądów na świat i życie (Bergson we Francji, Bradley w Anglii, E. v. Hartmann w Niemczech), jednakże u większości pisarzy filozoficznych tej epoki *przeważa postawa krytyczna względem wszelkiej metafizyki*.

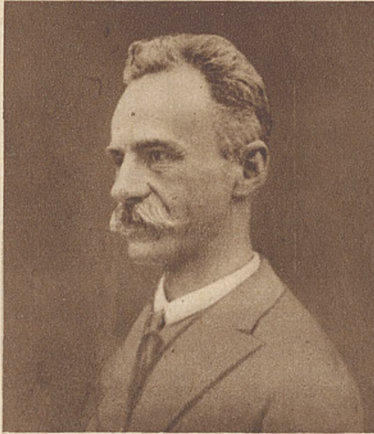
Wśród kierunków filozoficznych, stających na przełomie XIX i XX stulecia w opozycji wobec metafizyki, najbardziej wpływowymi były i wpływu tego po dziś dzień nie straciły dwa kierunki: *neokantyzm i empirio-krytycyzm*. Neokantyści, których głównymi przedstawicielami byli *H. Cohen* (1842—1918), założyciel t. zw. szkoły marburskiej i *H. Rickert* (ur. 1863), drugi obok *W. Windelbanda* przywódca t. zw. szkoły badeńskiej, nawiązują do nauki Kanta. Kant głosił niemożliwość metafizyki pojętej jako nauka o rzeczach samych w sobie, niezależnych od wszelkiego poznania, tzn. nie będących w swej istocie korrelatami jakiegoś poznania, czymś co się w jakimś poznaniu dopiero konstytuuje. Do tego poglądu przyłączają się też neokantyści. Z dążeń metafizycznych do poznania absolutnej rzeczywistości musi filozofia zrezygnować. Jako jej zadanie pozostaje zrozumienie „sensu" przejawów ludzkiej kultury, a w pierwszym rzędzie nauki, prawa i sztuki. Dążąc do zrozumienia „sensu" poszczególnych wytworów kultury, filozofia ma wskazać, na czym polega obowiązująca w obrębie każdego z nich wartość. Prawda, dobro, piękno, oto nazwy wartości właściwych nauce, moralności i sztuce. Wnikając w to, czym są prawda, dobro i piękno, osiągniemy zrozumienie „sensu" nauki, moralności, sztuki.

Poznanie nie staje przed jakąś gotową, niezależną od niego rzeczywistością, z zadaniem odtworzenia jej w myśli. Tak nauczał Kant i pogląd ten podzielają neokantyści. O wartości poznania, o jego prawdziwości nie może więc decydować jego stosunek do niezależnych od niego przedmiotów. Poznanie prawdziwe, objektywne, to — tak głosi Cohen — poznanie oczyszczone z wszelkich naleciałości indywidualnych, poznanie powszechnie ważne. Indywidualnymi zaś naleciałościami w ludzkim poznaniu są wszystkie przymieszki obrazowe, wszystko co w nim jest czystym wrażeniem. Obiektywny, dla wszystkich istot myślących ważny charakter mają pierwiastki formalne, pojęciowe. Postęp poznania polega na eliminowaniu tkwiących w nim pierwiastków subiektywnych (tj. indywidualnych) na rzecz obiektywnych (tj. interindywidualnych) pierwiastków myślowych. Dopiero poznanie całkowicie sformułowane pojęciowo będzie poznaniem powszechnie ważnym, obiektywnym, a świat w takim poznaniu ukonstytuowany światem obiektywnym. Lecz ideał ten, ideał całkowitej matematyzacji i logizacji poznania leży w nieskończoności, stanowi cel, ku któremu nauka w swym rozwoju zbliża się tylko asymptotycznie.

Poznanie prawdziwe — tak uczy Rickert — to poznanie przestrzegające powszechnie obowiązujących norm poznawczych, określających, jakim poznanie być powinno. Rzeczywistość obiektywna, to ta, którą poznajemy w poznaniu kierującym się tymi normami. Normy te są czymś względem rzeczywistości w tym sensie pierwotnym, że nie normy te zostają zdefiniowane jako takie normy, którym posłuszne poznanie jest zgodne z rzeczywistością, lecz na odwrót, rzeczywistość definiuje się jako korrelat takiego poznania, które stosuje się do owych norm. Normy te w swym całokształcie tworzą właściwą wartość poznawczą, prawdę. Wartość ta, jako system norm, nie jest czymś istniejącym, ale czymś co obowiązuje (gilt). Ale nie tylko poznanie posiada właściwą swej dziedzinie wartość. Wszelkie poczynania ludzkie w różnych dziedzinach kultury podlegają właściwym każdej z nich normom, które konstytuują właściwą tej dziedzinie wartość. Zadaniem filozofii jest systematyczne przedstawienie tych wszystkich naszemu życiu kulturalnemu nadporządkowanych wartości, jak prawda, moralność, piękno, świętość, szczęście i t. d. Całokształt tych wartości normuje życie człowieka kulturalnego. Jest niedopuszczalną jednostronnością, jeśli się jednej tylko z tych wartości służy. Ideał człowieka, który Rickert głosi, przedstawia humanistyczny ideał człowieka pełnego, pracującego w każdej dziedzinie kultury wedle właściwych jej norm.

Obok neokantyzmu, którego zasadnicze myśli właśnie zostały naszkicowane, wrogą postawę wobec metafizyki zajął *empiriokrytycyzm*, którego głównymi przedstawicielami byli *E. Mach* (1838—1916) i *R. Avenarius* (1843—1896). Kierunek ten staje też w opozycji do wszelkiego idealizmu (w szczególności i względem kantowskiego). Za punkt wyjścia i źródło błędu wszelkiego idealizmu uznaje Avenarius pogląd, traktujący to, co naiwny realista uważa za przynależne do obiektywnej rzeczywistości (a więc te roztaczające się przed naszym wzrokiem barwy, kształty itd.), za coś subiektywnego tylko. Owo rzutowanie spostrzeganego świata do własnego wnętrza osoby poznającej nazywa Avenarius introjekcją. Z niej to rodzi się rozdwojenie przedstawienia rzeczy i tej rzeczy samej. Z rozdwojenia tego — za którym, zdaniem Avenariusa, nic nie przemawia — powstaje nieprzezwyciężona trudność, jak wyrwać się z kręgu przedstawień i poznać samą rzeczywistość. Barwne, dźwięczne obrazy, które spostrzegamy, to są właśnie rzeczy obiektywne, a nie tylko ich „zjawiska", czy też tylko

treści naszych przedstawień. Zadaniem nauki jest poznać te rzeczy, to zaś znaczy: opisać je, nie wykraczając poza to, co jest nam z nich w doświadczeniu dane. Opis ten może dokonywać się w zdaniach jednostkowych, lub też i w zdaniach ogólnych, te jednak muszą być tylko zwięzłym, a więc i ekonomicznym ujęciem sprawozdań jednostkowych. Wszelkie twierdzenie, które nie daje się do takiego opisu sprowadzić, jest bezpodstawne, jest niedopuszczalną, metafizyczną przymieszką, którą z nauki należy eliminować. Empiriokrytycyzm, w którego poglądach występuje wyraźnie hasło Hume'owskiego, a poniekąd i Comte'owskiego pozytywizmu, wywarł silny wpływ na dwa w chwili obecnej bardzo ruchliwe kierunki, na *logistyczny neopozytywizm* i *na angielsko-amerykański neorealizm*. Uczniem Avenariusa, zbliżonym doń w swych poglądach jest w Polsce m. in. *Wl. Heinrich*, prof. U. J. w Krakowie. Prace jego, należące do dziedziny psychologii, wykazują prócz wpływów Avenariusa również rysy wspólne z behawioryzmem amerykańskim i z psychologią postaci.


Tadeusz Kotarbiński.

Wrogo usposobiony wobec metafizyki neokantyzm i empiriokrytycyzm spotkał się z opozycją ze strony tzw. *realizmu krytycznego*, do którego głównych reprezentantów należał m. i. *O. Külpe* (1862—1915) i inni. Godząc się z kantyzmem w tym, że przedmioty dane nam bezpośrednio w doświadczeniu, są czymś tylko subiektywnym, twierdzą jednak krytyczni realiści, że na drodze wnioskowania przyczynowego z faktów stwierdzonych bezpośrednio dotrzeć można do poznania rzeczy samych w sobie. Z filozofów polskich *M. Wartenberg* (ur. 1868) jest zbliżony w swych poglądach do krytycznego realizmu. Obok cennych dzieł, poświęconych krytycznej analizie filozofii Kanta, ogłosił Wartenberg pracę p. t. „W obronie metafizyki".

Obrony metafizyki podejmuje się również *prąd neoscholastyczny*. Począł się on silnie rozwijać *od czasów encykliki papieża Leona XIII „Aeterni Patris"* z r. 1879, nawołującej filozofów katolickich do oparcia się na filozofii św. Tomasza z Akwinu jako tego myśliciela, który na drodze racjonalnej usiłuje uzasadnić metafizykę chrześcijańską, w przeciwieństwie do mistycznie zabarwionego augustynizmu.

Neoscholastycyzm staje tedy *w opozycji przeciw t. zw. „romantyzmowi chrześcijańskiemu"*, który (pod wpływem *Schleiermachera)* przesuwał problematykę metafizyczno-religijną do irracjonalnej sfery ducha. Staje na gruncie realizmu, zbliżonego do realizmu krytycznego. *Nauka św. Tomasza* jest dla neoscholastyki zasadniczym fundamentem. Istnieją jednak wśród neoscholastyków *dwa odcienie*, z których jeden, zwany *paleotomizmem*, reprezentowany m. i. przez *Garrigou-Lagrange'a* i *J. Maritaine'a*, jest nietylko w zasadniczych swych tezach wierny Tomaszowi, lecz stara się od jego nauki jak najmniej odbiegać, drugi zaś, *odcień postępowy*, zachowując zasady filozofii Tomasza, stara się w szczegółach naukę jego zmodernizować w oparciu o wyniki, osiągnięte przez nauki szczegółowe i przez nowoczesne kierunki filozoficzne. Ten drugi, bardziej postępowy kierunek neoscholastyki, zwany *neotomizmem*, krzewi się głównie *w szkole lowańskiej*, założonej w Belgii przez kard. Merciera; najwybitniejszymi jego przedstawicielami wśród współczesnych są *A. D. Sertillanges* i *P. Rousselot*. W Polsce działają liczni filozofowie ze szkoły neoscholastycznej. Są nimi profesorowie filozofii na wydziałach teologicznych, przede wszystkim *ks. K. Michalski*, znakomity badacz historii filozofii średniowiecznej, *ks. K. Kowalski*, *ks. J. Stepa*, *ks. A. Pastuszka* i inni.

Ze scholastyki wyszedł jeden z tych filozofów, którzy najsilniej wpłynęli na rozwój współczesnej myśli filozoficznej. Był to *F. Brentano* (1838—1917), dominikanin, który jednak w późniejszych latach swego życia złożył habit zakonny i zerwał oficjalnie swój związek z kościołem. Mimo to duch arystotelesowsko-scholastyczny wycisnął trwałe piętno na filozofii Brentany i przez niego głównie przenikają pierwiastki tego ducha do świeckiej filozofii współczesnej. W przeciwieństwie do Kantowskiej teorii poznania Brentano powraca do dawnej koncepcji realistycznej, przyjmującej niezależne od wszelkiego poznania i czynników z nim związanych istnienie rzeczywistości. Wraca tym samym *do przedkantowskiej koncepcji prawdy*, jako zgodności myśli z rzeczywistością. Stosunek myśli i rzeczywistości nie polega na ich utożsamieniu (jak to w duchu Hume'a twierdzili empiriokrytycy). Myśl kieruje się w stronę swego przedmiotu, pozostając czymś od niego różnym. Ów stosunek kierowania się myśli ku przedmiotowi nazywa Brentano stosunkiem intencjonalnym, przejmując ten termin i całą koncepcję od scholastyków. Nie uważa też Brentano metafizyki za niemożliwą, lecz sądzi, że na podstawie doświadczenia i twierdzeń oczywistych, można dojść do uzasadnionej racjonalnie, teistycznej metafizyki.

Uczniem Brentany był *K. Twardowski* (ur. 1866), honorowy profesor Uniw. lwowskiego, który przez swą działalność naukową, nauczycielską i organizacyjną *wywarł decydujący wpływ na współczesny stan filozofii w Polsce*. Do najważniejszych wyników jego prac naukowych należy pogłębienie Brentanowskiej nauki o stosunku intencjonalnym. Praca ta odegrała *pionierską rolę* i zaważyła wydatnie *na ukształtowaniu się filozofii E. Husserla*, głośnej dziś *fenomenologii*. *Twardowski stał się założycielem własnej szkoły filozoficznej* (t. zw. *szkoła lwowska)*, która kładąc nacisk na konieczność jasnego myślenia, główne swe wysiłki zwróciła w kierunku analizy pojęciowej. Z licznej plejady uczniów Twardowskiego, do której należą też główni przedstawiciele scientyzmu w Polsce (patrz niżej), najwierniejszymi kontynuatorami programu wyjaśniania pojęć są *T. Kotarbiński* i *T. Czeżowski*. Kotarbiński (ur. 1886), myśliciel o wielkim wpływie, głosi pogląd metafizyczny, zwany *reizmem*, który zaprzecza m. i. istnieniu wszelkich przedmiotów idealnych, a przyjmuje, że istnieją tylko „rzeczy", tj. dusze i ciała (podobny pogląd wyznawał też Brentano w późniejszych swych pracach). Skłonny jest też Kotarbiński

do przyjęcia, że tym, co myśli i czuje, jest ciało, że więc dusze (pojęte jako „rzeczy" myślące) są ciałami. W licznych swych pracach o charakterze publicystycznym występuje Kotarbiński jako zwolennik liberalizmu społecznego. Innym wybitnym uczniem Twardowskiego jest *Wł. Witwicki*, czołowa postać na terenie psychologii w Polsce, znakomity znawca duszy ludzkiej, twórca poglądu zwanego *„kratyzmem"*, do którego się zbliża powstała później głośna *psychologia indywidualna A. Adlera* (psychologa austriackiego). Witwicki znany jest nadto jako świetny znawca i znakomity tłumacz dzieł Platona. Ze szkoły Twardowskiego wyszli również i inni wybitni psychologowie polscy, jak *St. Błachowski, St. Baley, M Kreutz*. Można też w tym związku wymienić *Wł. Tatarkiewicza* (ur. 1886), jednego z najwybitniejszych w Polsce znawców historii filozofii, czynnego poza tym na polu etyki i estetyki, który nie był wprawdzie uczniem Twardowskiego, ale dostroił się w pracach do problematyki i jasnego stylu szkoły lwowskiej.

Z licznego grona uczniów Brentany największą rolę odegrał *E. Husserl* (ur. 1859), twórca kierunku filozoficznego zwanego *fenomenologią*, który do ostatnich czasów należał do najbardziej wpływowych w Niemczech. Zachowując zasadniczą postawę realistyczną swego mistrza i jego pogląd na intencjonalny stosunek myśli do przedmiotu, staje Husserl w opozycji przeciw psychologizmowi w logice, sprowadzającemu prawa logiki do psychologicznych praw myślenia. Od tego błędu nie była wolna filozofia Brentany. Prawa logiki dotyczą sądów pojętych jako idealne znaczenia zdań. Owe zaś idealne znaczenia są czymś innym niż myśli, które ludzie ze zdaniami wiążą. Tak pojęte sądy nie należą do świata psychicznego ani fizycznego, lecz do świata tworów pozaczasowych, idealnych, do którego należą też i inne takie twory, np. liczby, a dalej przedmioty ogólne, istoty rzeczy, np. istota barwy w ogóle, istota trójkąta w ogóle itd. Głosząc istnienie idealnej sfery bytu *wskrzesza Husserl tradycje platońskiej nauki o ideach.*

Najbardziej jednak charakterystycznym dla Husserla jest pogląd na sposób, w jaki owe istoty rzeczy, twory idealne poznajemy. Poznanie to dokonywa się wedle Husserla w akcie podobnym do procesu spostrzegania zmysłowego, w procesie tzw. „Wesensschau", wglądu w istotę rzeczy, w którym przedmiot idealny, owa istota rzeczy, staje się nam samoobecna, tak jak przy zwykłym spostrzeganiu (w przeciwieństwie do nienaocznego myślenia) obecnym nam się staje spostrzegany przedmiot. Tylko na tej drodze możemy dochodzić — zdaniem Husserla — do poznań apriorycznych, nie będących definicyjnymi tautologiami.

Na owej „Wesensschau" opiera się wedle Husserla właściwa filozofia, mająca za swe zadanie dociekanie istoty rzeczy. Nazywa ją Husserl fenomenologią. Każda nauka szczegółowa, matematyka, fizyka, niemniej niż psychologia lub teoria sztuki, winny się opierać *na apriorycznym wyświetleniu istoty rzeczy*, którymi się zajmuje. Na te jednak pytania, czym jest liczba w swej istocie, czym jest istota faktu psychicznego, czym istota dzieła sztuki, odpowiedzi udzielić ma fenomenologia. Istotnie też w tym kierunku potoczyły się prace licznych uczniów Husserla, które niejednokrotnie przyczyniły się do wyjaśnienia pojęć podstawowych, jakimi się pewne szczegółowe nauki zajmowały, usuwając często wieloznaczności, wprowadzając nieraz subtelne, prawie scholastyczne dystynkcje, przez co szkoła Husserla zdobyła sobie wziętość, głównie wśród reprezentantów nauk humanistycznych, gdzie taka czystka u podstaw była bardzo potrzebna. Do ważnych prac fenomenologów z tego zakresu należy książka polskiego autora *R. Ingardena* (ur. 1893), jednego z najwybitniejszych uczniów Husserla, poświęcona fenomenologicznej analizie dzieła literackiego. Książka ta zdobyła sobie dużą sławę nietylko na ziemiach polskich i wywarła znaczny wpływ na prace z zakresu teorii i krytyki literatury. (Przy tej sposobności wymienić należy innych autorów polskich pracujących wydatnie na polu estetyki; należą do nich *M. Sobeski, St. Ossowski, H. Elzenberg* i inni).

Własne badania Husserla zwrócone były głównie ku fenomenologicznej analizie procesu poznawczego. Analizy te doprowadziły Husserla, stojącego pierwotnie, podobnie jak Brentano, na stanowisku realistycznym, do *przejścia na grunt idealizmu, zbliżonego do stanowiska neokantystów.*

Silnie na gruncie realistycznym stoi większość wybitnych uczniów Husserla, wśród których obok *Pfändera i Geigera*, najdalej w oryginalnym dorobku postąpili *N. Hartmann* i *M. Scheler* (1875—1928). Obaj ci fenomenologowie doszli, stosując metodę fenomenologicznej analizy, do zbudowania systemów metafizycznych. Lecz podczas gdy metafizyka Hartmanna jest właściwie ontologią, wyróżniającą w sferze bytu szereg warstw i badającą ich kategorialną strukturę, to metafizyka Schelera wkracza na teren teologii, przy czym fenomenologia jego zbliża się tu do mistycyzmu, a „Wesensschau" poczyna graniczyć z mistyczną ekstazą. Na szczególną uwagę zasługuje rozbudowana przez obu tych autorów etyka. Istnieje w sferze bytu idealnego cały system wartości, które poznajemy przez uczucia. Uczucia bowiem nie są tylko passywnymi stanami duszy, lecz są aktami intencjonalnymi, w których ujmujemy obiektywne wartości. Na drodze wyczuwania (Erfühlen) wartości możemy dojść — zdaniem Schelera i Hartmanna — do treściowo wypełnionych, a nie tylko, jak głosił Kant, czysto formalnych zasad etycznych.

Ze szkoły Husserla wyszedł, jakkolwiek znacznie się od niej oddalił, *M. Heidegger* (ur. 1889) *twórca nowego kierunku w filozofii współczesnej*, występującego pod nazwą *filozofii egzystencjalnej*. W filozofii tego myśliciela spotyka się subtelne nieraz spostrzeżenia psychologiczne zmieszane z karykaturalną skłonnością do hipostaz słownych i do tworzenia neologizmów, które brak jasnego sensu zastępują sugestywnym brzmieniem słów. Powstaje stąd mało zrozumiała całość, mogąca jednakowoż wywołać nastrój i mająca pozory głębi. Mówi więc Heidegger o jaźni, że jest ona czystą egzystencją, która nie jest pod względem jakości określona (przypomina to teologiczne utożsamianie esencji i egzystencji w Bogu), która w akcie troski (Sorge), przejawiającej się w działaniu, konstytuuje otaczający ją świat, a w lęku (Angst), w poczuciu swego osamotnienia nad przepaścią niebytu, w lęku przed śmiercią, poznaje swą własną istotę. Mówi o sensie życia człowieka i jego zadaniu, które polega na tym, aby być sobą w swoich decyzjach, a nie kierować się tym, co „się" w podobnych wypadkach robi, nie zatracać swej jaźni w społeczeństwie. Człowiek rzucony losem w strumień dziejów, w potężny nurt

historii, nie powinien więc mu się biernie i nieświadomie poddawać, nie powinien też próbować walczyć z duchem czasu, lecz powinien z własnej woli zgodzić się z losem, który mu przypadł w udziale. Zajmuje się dalej Heidegger zagadnieniem śmierci. Nie stara się tutaj, na wzór filozofów starożytnych, uwolnić się na drodze rozumowej perswazji od lęku przed śmiercią; zachować lęk przed śmiercią, przed nicością, jest bardziej godne człowieka, ale godząc się z własnym losem należy z własnej woli chcieć nieuchronnego końca własnej egzystencji.

W filozofii Heideggera zbiegają się wpływy Husserla z wpływami duńskiego myśliciela XIX w. *S. Kierkegaarda*, którego pisma znalazły dopiero *w okresie powojennym silny oddźwięk*, zwłaszcza *wśród protestanckich teologów*. Jeszcze inny myśliciel ubiegłego wieku wywarł wpływ na filozofię Heideggera; był nim *Fr. Nietzsche*, autor, który również dopiero w ostatnich latach począł oddziaływać silniej niż za swego życia. Kierunek filozoficzny uważający się za spadkobiercę idei Nietzschego nosi nazwę *filozofii życia*, a głównymi jego reprezentantami są filozofowie niemieccy *L. Klages* (ur. 1872) i *A. Bäumler*.


Ks. Konstanty Michalski.

Pierwszy z nich w dziele p. t. „Der Geist als Widersacher der Seele" rozwija poglądy Nietzschego na dionizyjski i apolliński pierwiastek w człowieku i ich walkę ze sobą. Duch (der Geist), który stanowi w człowieku rozum, myślący dyskursywnie, rachujący i obserwujący, tworzący nauki przyrodnicze i technikę (odpowiednik pierwiastka apollińsko-sokratycznego), przytłumia w człowieku duszę (pierwiastek dionizyjski), której funkcją jest bierne przeżywanie płynnej rzeczywistości (przeciwstawienie przypominające intelekt i intuicję Bergsona) i która go przez to zespala z życiem Wszechświata. Duch ten ma wedle Klagesa nieuchronnie doprowadzić do zniszczenia życia. Bäumler znowu nawiązuje do nauki Nietzschego o woli mocy, która wedle niego ma stanowić istotę świata, wznawia pogląd Nietzschego, że człowiek wartości nie znajduje, ale je ustanawia i tworzy. Ideałem człowieka twórczego jest dlań silna indywidualność polityczna, wódz, który swą wolą wyciska piętno własnej osobowości na społeczeństwie, w którym żyje.

W filozofii Schelera, ale przede wszystkim u Heideggera i u tzw. *filozofów życia, nadających ton dzisiejszej filozofii w Niemczech*, widzimy zwrot, jaki się dokonał w problematyce filozoficznej tego kraju, zwrot od zagadnień o charakterze czysto teoretycznym, epistemologicznych i ontologicznych, do kwestyj natury życiowej. Filozofia Schelera czy Heideggera, Klagesa czy Bäumlera jest uprawiana w tym celu, by na jej tle *dojść do zrozumienia sensu życia ludzkiego*, wytknąć mu cele, lub niekiedy nawet wpływać na nie i kształtować je. Ta filozofia życiowa podana zaś jest *na podłożu mętnej oraz nieodpowiedzialnej metafizyki*, która musi budzić niechęć wśród umysłów wyszkolonych na metodach rzetelnej i odpowiedzialnej pracy naukowej.

W wyraźnej opozycji do takiego stylu uprawiania filozofii rozwija się potężny prąd we współczesnej myśli filozoficznej, który postulaty ścisłej metody naukowej stara się przenieść na teren badań filozoficznych, czerpie niejednokrotnie myśli kierownicze *ze zdobyczy nauk ścisłych*, czyni podstawy tych nauk i ich metody przedmiotem swego badania. Ze względu na bliski związek, w jakim ten prąd pozostaje z naukami ścisłymi (sciences) można go nazwać *scientyzmem* lub *filozofią scientystyczną*. Nazwa ta nie oznacza jakiegoś kierunku, charakteryzującego się pewnym właściwym dla niego poglądem, wspólnie wyznawanym przez wszystkich należących do tego kierunku myślicieli. Scientyzm jest *raczej prądem umysłowym*, do którego zaliczamy autorów ze względu na ogólny styl ich roboty filozoficznej i zasadniczą problematykę, jakkolwiek panuje między nimi niejednokrotnie daleko idąca rozbieżność poglądów. Do najwybitniejszych przedstawicieli tego prądu należą we Francji *H. Poincare* (1853—1912), *P. Duhem* (1861—1916), *E. Meyerson* (1851—1933), *L. Couturat* (1868—1914), w Anglii *B. Russell* (ur. 1872), *A. N. Whitehead* (ur. 1861), w krajach niemieckich członkowie i zwolennicy tzw. Koła wiedeńskiego z *M. Schlickiem* (1882—1936), *R. Carnapem* (ur. 1891), *H. Reichenbachem* (ur. 1891), *Ph. Frankiem* (ur. 1880) na czele. Prąd ten posiada również i w Polsce licznych przedstawicieli (*J. Łukasiewicz, St. Leśniewski, A. Tarski, A. Lindenbaum, L. Chwistek, K. Ajdukiewicz, Z. Zawirski* i w. i.).

Poincaré i Duhem położyli wybitne zasługi na polu *analizy metodologicznej struktury nauk matematycznych oraz fizykalnych*, wykrywając konwencjonalne pierwiastki tkwiące w tych naukach (*konwencjonalizm*), wskazując na skomplikowany charakter t. zw. faktu naukowego itd. Z nazwiskami Russell'a i Whitehead'a związany jest *rozwój współczesnej logiki matematycznej (logistyki)*, jako autorów sztandarowego na tem polu dzieła „Principia Mathematica".

Logika matematyczna stanowi bardzo daleko idące rozszerzenie t. zw. logiki klasycznej, ugruntowanej przez Arystotelesa. W swej sylogistyce zajmowała się logika klasyczna związkami pomiędzy zdaniami o pewnych szczególnych formach, stanowiących znikomą cząstkę całego bogactwa form logicznych. Logika matematyczna uwzględnia i opracowuje wszystkie logiczne formy, jakie występują w nauce, rozszerzając przez to logikę daleko poza ramy, w które ją zamknęła logika klasyczna. Pokazuje się przy tym, że tak rozszerzony aparat pojęć logicznych wystarcza do tego, by przy jego pomocy dojść do zbudowania na drodze ścisłych definicyj wszystkich pojęć, jakimi operuje matematyka. Granica pomiędzy logiką i matematyką zaciera się, okazuje się, że logika jest podstawą wystarczającą do tego, by na niej zbudować cały gmach pojęć i twierdzeń matematycznych. *Ugruntowania matematyki na podstawach logicznych dokonał jako pierwszy G. Frege* (ur. 1848), uczony niemiecki, którego zasługi na polu logiki, nawet przy uwzględ-

nieniu perspektywy historycznej, przewyższają zasługę Arystotelesa. Obok Fregego wymienić należy w tym związku uczonego włoskiego *G. Peano* (ur. 1858), a wreszcie Anglików B. Russell'a i A. N. Whitehead'a. Opierając się na wynikach osiągniętych przez tych badaczy, *stworzył uczony polski St. Leśniewski własny system podstaw matematyki, który pod względem ścisłości i precyzji stanowi punkt szczytowy w badaniach z tego zakresu.*

Logika współczesna, w obrębie której wyróżnia się zazwyczaj tzw. rachunek zdań, teorię klas i teorię relacyj, urzeczywistnia w obu ostatnich z wymienionych działów znaczną część tzw. „pierwszej filozofii" Arystotelesa, podając w tym dziale tzw. „najogólniejsze formalne prawa bytu", co właśnie było zadaniem owej „pierwszej filozofii".

Należy tu zaznaczyć, że *w całej produkcji światowej z zakresu badań należących do tzw. rachunku zdań szczytowe miejsce zajmują prace t. zw. logicznej szkoły warszawskiej*, której czołowymi postaciami są *J. Łukasiewicz* (ur. 1878), *St. Leśniewski* (ur. 1886) i *A. Tarski* (ur. 1901). Najefektowniejszym wynikiem prac tej grupy jest tzw. *wielowartościowa logika Łukasiewicza, której stanowisko i rola na terenie logiki jest podobna do roli geometryj nieeuklidesowych na terenie geometrii.*

Podczas gdy trzy poprzednio wymienione działy logiki zajmują się najogólniejszymi formalnymi rysami rzeczywistości, *czwarty — w chwili obecnej najważniejszy dział — zwany „metanauką", ma za przedmiot swych badań samą naukę i jej metodologiczną strukturę.* Na czele badań z zakresu metanauki stoją w chwili obecnej *D. Hilbert* i jego szkoła *A. Tarski, R. Carnap, K. Gödel* oraz *L. Chwistek.* Metanauka urzeczywistnia w formie doskonałej znaczną część tych zadań, jakim poświęcone były dociekania z zakresu metodologii i teorii poznania. Tutaj *szczególnie ważną jest praca A. Tarskiego o pojęciu prawdy*, która to centralne dla filozofii pojęcie opracowuje w sposób nieustępujący pod względem ścisłości najdokładniejszym pracom matematycznym*).

Ważne i ciekawe zastosowanie wyników logiki matematycznej spotykamy w grupie *t. zw. neorealistów angielskich*, do której zalicza się m. i. *G. E. Moore'a, B. Russell'a, A. N. Whitehead'a.* Oddalające się coraz bardziej od gruntu bezpośredniego doświadczenia *koncepcje fizyki współczesnej* z jej atomami, protonami, elektronami, punkto-chwilami itd., mogły stwarzać pozory, że fizyka wkracza na teren metafizyki, t. j. traktuje o jakiejś „rzeczywistości prawdziwej", ukrytej poza rzekomo złudnym majakiem świata zmysłowo dostrzegalnego. Pogląd taki wyznają np. tzw. realiści krytyczni. Otóż neorealiści angielscy, a wśród nich przede wszystkim Russell i Whitehead starają się wykazać, że pogląd taki jest niesłuszny, że twory fizykalne (elektrony itp.) nie są niczym innym jak logicznymi konstrukcjami, które zbudowane są na fundamencie elementów danych bezpośrednio w doświadczeniu. Znaczy to, że każde zdanie, w którym występują nazwy „elektron", „kwant", „atom" itp., stanowią w gruncie rzeczy tylko wygodne skróty dla zdań, w których jest mowa jedynie tylko o przedmiotach bezpośrednio dostrzegalnych. Tym sposobem pozory, jakoby nauki ścisłe wykraczały w swych twierdzeniach poza granice doświadczenia i otwierały drogę dla hipotez o charakterze metafizycznym, miałyby zostać usunięte.

Starania nad usunięciem pozorów, jakoby nauka ścisła mogła się stać odskocznią dla metafizyki, są podyktowane tendencjami pozytywistycznymi, które posiadają licznych zwolenników wśród przedstawicieli scientyzmu, jakkolwiek nie brak również wśród nich myślicieli o obliczu wyraźnie antipozytywistycznym (zwłaszcza we Francji). Do zdecydowanych przeciwników wszelkiej metafizyki należą *członkowie t. zw. Koła wiedeńskiego*, a kierunek przez nich reprezentowany nazywany jest też *logistycznym neopozytywizmem.* Zgodnie z Comte'm głosi ów neopozytywizm, że całokształt osiągalnej wiedzy o rzeczywistości wyczerpują nauki szczegółowe bez reszty. Metafizyka i filozofia w ogóle nie ma tu nic do dodania. Zagadnienia metafizyczne (np. zagadnienie realizmu i idealizmu i w. i.) nie należą do nauki w ogóle, a wywody metafizyków, jakkolwiek mogą działać na uczucie i wyobraźnię i wpływać na emocjonalną postawę człowieka, kształtując t. zw. „pogląd na świat i życie", są pozbawione rzeczowej treści, są bez sensu.

Dla filozofii naukowej pozostały dwa tylko zadania. Pierwsze, to *uczynić samą naukę przedmiotem swego badania*, uprawiać teorię nauki (metanaukę), drugie, to *usystematyzować całokształt wiedzy* rozrzuconej w poszczególnych naukach, mówiących nieraz różnymi językami i posługujących się rozmaitymi metodami, doprowadzić do „jedności wiedzy". *Usystematyzowany całokształt wiedzy będzie stanowił naukowy pogląd na świat.* Sądzą zaś Wiedeńczycy, że systematyzacji tej będzie można dokonać w duchu tzw. fizykalizmu, tzn. tak, iż zrealizowany będzie postulat, by każde twierdzenie naukowe dało się za pomocą systemu definicyj przełożyć na zdanie dotyczące przedmiotów zmysłowo dostrzegalnych. Tylko takie bowiem twierdzenia mogą być intersubiektywnie rozstrzygalne. Fizykalizm domaga się m. i., aby twierdzenia psychologii tak były rozumiane, iżby w gruncie rzeczy głosiły coś o cielesnem zachowaniu się człowieka. (W tym punkcie zbliża się fizykalizm Koła wiedeńskiego do poglądów głoszonych przez *behawiorystów amerykańskich*, których głównymi przedstawicielami są *J. Watson* (ur. 1878) i *E. C. Tolman*, uważających, iż przedmiotem badań psychologii może być jedynie tylko cielesne zachowanie się „behaviour" człowieka.)

Główny nacisk kładą jednakże członkowie Koła wiedeńskiego i grup im pokrewnych na badania należące do teorii nauki i w tym zakresie położyli oni wielkie zasługi, głównie *Carnap, Reichenbach, Franck* i *K. Popper.* Są to jednakże badania zbyt specjalne, by się nimi w tym szkicu zajmować.

Kierunek scientystyczny w filozofii współczesnej, upatrujący w poznaniu naukowym jedyną wartościową formę poznania, stoi *w jaskrawym przeciwieństwie do filozofii H. Bergsona* (ur. 1859), najsławniejszego z żyjących filozofów francuskich, którego potężny wpływ przekroczył daleko poza ramy samej filozofii. Bergson przeciwstawia poznaniu rozumowemu, którym posługujemy się w nauce i w życiu potocznym, *poznanie intuicyjne.* Rozum operu-

*) Ścisłymi metodami właściwymi metanauce opracował autor niniejszego artykułu inne również bardzo ważne dla badań epistemologicznych pojęcie, mianowicie pojęcie znaczenia, uzyskując w tym zakresie wyniki otwierające szerokie horyzonty epistemologiczne i na tym podłożu rozwinął pogląd zwany konwencjonalizmem radykalnym, wiążący pewne pierwiastki zawarte w poglądach neokantystów z pierwiastkami zawartymi w konwencjonalizmie Poincare'go. Red.

jący sztywnymi pojęciami schematyzuje rzeczywistość, zamiast ją wiernie odtwarzać. Owe schematy posiadają wprawdzie wielką wartość dla celów praktycznych, ale nie mają wartości poznawczej. Chcąc poznać rzeczywistość, trzeba się oprzeć na intuicji, na wżyciu się w nią bezpośrednim. Przez intuicję poznajemy własne stany psychiczne, przy których poznawaniu przedmiot poznania oglądamy twarzą w twarz, bezpośrednio, a nie przez deformujący pryzmat aparatu pojęciowego. Gdy przy pomocy intuicji zwrócimy się do poznania świata, przedstawi on nam zgoła inny obraz niż ten, który nam daje nauka. Nie przedstawi się nam świat czymś podobnym do wielkiego mechanizmu, lecz raczej jako żywy organizm, przenikniety pędem życiowym (elan vital).

Bergson przyznający poznaniu naukowemu jedynie wartość praktyczną jako środka działania, przyczyniającego się do zachowania życia, zbliża się w tym punkcie *do pragmatyzmu*, reprezentowanego w Ameryce głównie przez *W. James'a* (1842—1910), *J. Devey'a* i *F. H. Mead'a*, w Anglii przez *F. C. S. Schillera* (ur. 1864). Naczelną tezę pragmatyzmu formułuje się zazwyczaj w paradoksalnym zdaniu, iż prawdziwość jakiegoś twierdzenia polega na jego użyteczności praktycznej jako przesłanki dla działania. Takie sformułowanie jest przejaskrawieniem istotnych tendencyj pragmatystów, którzy niezupełnie jednoznacznie poglądy swoje wyłuszczają. Ostrożniejsza interpretacja pragmatyzmu polegałaby na przypisaniu jego przedstawicielom twierdzenia, że teorie nie są w tym samym sensie prawdziwe jak zdania o faktach, lecz że „prawdziwość" teoryj polega na potwierdzaniu się ich przy konfrontacji następstw z nich płynących z faktami. W każdym jednak razie *pragmatyzm podkreśla silnie biosocjologiczną rolę poznania.*



Władysław Witwicki.

Omówiony poprzednio pogląd przedstawicieli Koła wiedeńskiego na możliwość fizykalizacji całej nauki, a więc pogląd, że *pojęcia nauk biologicznych i humanistycznych dają się sprowadzić do pojęć fizyko-chemicznych*, a metody fizyki dadzą się przenieść na wszystkie inne nauki, staje *w opozycji do kierunków filozoficznych opowiadających się za autonomią biologii i humanistyki. Niesprowadzalność biologii do fizyki stanowi naczelną tezę kierunku filozoficznego zwanego neowitalizmem.* Głównymi jego przedstawicielami są w Anglii m. i. *Haldane i Broad* (witalizm emergentny), w Niemczech *Driesch i Becher*, we Francji *H. Bergson*, we Włoszech *E. Rignano.* Witalistycznymi są też poglądy zawarte *w tzw. materializmie dialektycznym Marxa i Engelsa, stanowiącym pogląd na świat dzisiejszego komunizmu.* Kierunek ten przyjmuje, że materia występuje w różnorodnych formach nie dających się do siebie nawzajem sprowadzić. To bogactwo form, w jakich istnieje materia obecnie, wytworzyło się w procesie ewolucyjnym. *Z materii nieorganicznej* rozwinęła się *materia ożywiona*, z niej z kolei *materia uduchowiona*, z tej zaś wreszcie *materia uspołeczniona.* Prawa rządzące tym rozwojem, wykazującym w punktach przełomowych tzw. *skoki dialektyczne*, przy których pojawiają się na materii nowe niesprowadzalne do dawniejszych jakości, są prawami wszelkiego stawania się wogóle i noszą nazwę *praw dialektycznych.* Wedle marksistów dialektyka (pojęcie zaczerpnięte przez Marxa od Hegla) winna zastąpić logikę zwyczajną, ta bowiem ma do czynienia z fikcją przedmiotów niezmieniających się, gdy tymczasem dialektyka ustanawia najogólniejsze prawa rządzące procesem zmiany, który jest jedyną rzeczywistością.

Witalizm emergentny i witalizm materializmu dialektycznego nie sięgają do fikcyj metafizycznych. Nie można tego powiedzieć o *witalizmie Driescha* (ur. 1867). W teoriach jego poza wprowadzeniem metodologicznej koncepcji *tzw. „przyczynowości całościowej"* (Driesch chce przez to zwrócić uwagę na to, że dla podania praw rządzących cząstkowymi procesami w organiźmie nie wystarcza odwoływać się do innych cząstkowych procesów rozgrywających się w organiźmie, lecz trzeba uwzględniać organizm jako całość, będącą czymś więcej niż „sumą" jej części) występuje jeszcze tajemniczy czynnik substancjalny *„entelechia"*, niedostępny doświadczeniu, który niejako czuwa nad tym, by procesy rozgrywające się w organiźmie przebiegały zgodnie z architektonicznym planem całości.

Idea „całości" jako tworu złożonego z części, *odgrywa w ogóle doniosłą rolę we współczesnej filozofii.* Operuje tym pojęciem z powodzeniem *nowy kierunek współczesnej psychologii*, występujący *pod nazwą psychologii postaci* (Gestaltspsychologie). Głównymi reprezentantami tego kierunku są *M. Wertheimer* (ur. 1880), *W. Koehler* (ur. 1887), *P. Krüger* (ur. 1874). Kierunek ten występuje w opozycji przeciwko dawnej psychologii atomistycznej, która sądziła, że zdoła opisać przejawy życia psychicznego przez to, że rozłoży je na proste elementy. Analiza taka nie jest jeszcze, zdaniem psychologów postaci, wyczerpującym opisem, gdyż procesy psychiczne są całościami i jako takie posiadają cechy, które bynajmniej nie wynikają stąd, że w ich skład wchodzą takie a takie składniki. Nowy ten kierunek psychologiczny rozpatruje więc życie psychiczne z punktu widzenia syntetycznego, osiągając cenne rezultaty.

Pojęcie całości odgrywa też doniosłą rolę *na terenie socjologii*, gdzie t. zw. *uniwersalizm socjologiczny* (główni przedstawiciele: *F. Tönnies, O. Spann* w Niemczech, *Gentile*, oficjalny filozof faszyzmu włoskiego) głosi tezę, że społeczeństwa są czymś więcej, niż zbiorowiskami ludzi, są mianowicie samoistnymi całościami o własnym życiu, którymi rządzą prawa nie dające się wywieść z praw rządzących zachowaniem się jednostek ludzkich. Co więcej, proces dziejowy, którego treścią jest rozwój społeczeństwa jako samoistnej całości, przebiega wedle nieubłaganych praw, których rygorowi człowiek przeciwstawić się nie może (konieczność dziejowa). Ponieważ nurt dziejów przepływa przez jednostki ludzkie, porywa je nieuchronnie z sobą, kształtując je mimo a nawet wbrew ich woli na swoją modłę. Nie jednostki tworzą historię, ale historia urabia jednostki.

W szczególności też panujące w każdej epoce poglądy teoretyczne, religijne, estetyczne, etyczne są nieuchronnym następstwem stosunków społecznych, te zaś unormowane są przez prawa rządzące przebiegiem ponadindywidualnych tworów socjalnych. Ten ostatni pogląd, zwany *socjologizmem* ze szczególnym naciskiem głosili filozofowie *francuscy Taine, Durkheim* i jego szkoła. Z socjologizmem łączy się często *historyzm*, dla którego każda prawda i każda wartość są względne i mają walor tylko w określonych warunkach historycznych.

Z wiarą w swoiste prawa rządzące przebiegiem dziejów, których substratem mają być ponad indywiduami stojące całości społeczne, wiążą się *pewne poglądy historiozoficzne*, próbujące wskazać, jakie to są owe prawa rozwojowe. Największy rozgłos w obecnych czasach posiada *historiozofia t. zw. materializmu dziejowego Marxa*. Wedle tej teorii czynnikiem decydującym o rozwoju dziejów są stosunki ekonomiczne, rodzaj i rozdział narzędzi produkcji. Od tego zależy struktura społeczeństwa, jego podział na klasy, polityczna forma rządów, a wreszcie „ideologiczna nadbudowa". Podział społeczeństwa na klasę posiadającą i pracującą prowadzi do starcia, którego rezultatem jest nowy układ stosunków społecznych. Walka dwu klas, stanowiących tezę i antytezę, której rozstrzygnięcie prowadzi do nowego układu stosunków społecznych, będącego syntezą, jest naczelnym prawem dialektycznym, rządzącym nieubłaganie pochodem dziejów.

Wielkim ale krótkotrwałym wzięciem cieszyła się przez pewien czas *historiozofia O. Spenglera* (1880—1936) wyłożona w dziele p. t. „Der Untergang des Abendlandes". Historia jest wedle niego historią kultur, z których każda jest podobna do żywego organizmu, przechodząc przez okres młodości, dojrzałości i starczego upadku. Kultura, w której obecnie żyjemy, wykazuje znamiona upadku, przejawiającego się w braku wielkich dzieł na polu sztuki, nauki, religii, których miejsce zastąpiły sukcesy na polu organizacji i techniki. Kultura nasza jest już ostatnią w procesie dziejów.

Uniwersalizm socjologiczny, tak modny dziś i *wpływowy w państwach o ustrojach autorytatywnych*, pozostaje *pod wpływem Hegla*, a po części też *W. Dilthey'a* (1833—1911). Działalność tego myśliciela należy przeważnie jeszcze do wieku XIX, jednak dopiero w okresie powojennym został on należycie oceniony i zdobył potężny wpływ. Podobnie jak scientyzm powstał pod wpływem nauk ścisłych, Bergsonizm i witalizm pod wpływem biologii, tak filozofia Dilthey'a i jego następców stoi *pod przemożnym wpływem nauk humanistycznych* i bywa też nazywana *filozofią humanistyczną* (Geisteswissenschaftliche Philosophie). Zasługą Dilthey'a było zwrócenie uwagi na swoistość zadań i metod badań humanistycznych i na niewłaściwość przenoszenia na ich teren metod stosowanych w naukach przyrodniczych. W tym samym duchu działał też *neokantysta Rickert*, podkreślając idiograficzny charakter nauk humanistycznych, zwłaszcza historii, w przeciwieństwie do nomotetycznego charakteru nauk przyrodniczych. Humanistyka interesuje się zdarzeniami konkretnymi, tym, co w nich jest swoistego *(idios)*, gdy tymczasem nauki przyrodnicze dążą do wykrywania ogólnych praw *(nomos)* rządzących zjawiskami. Dilthey, godząc się z tym poglądem, zwraca uwagę, że zadaniem nauk humanistycznych nie jest wyjaśnianie zdarzeń historycznych, przez sprowadzanie ich przebiegu do ogólnych praw nimi rządzących, lecz jest zrozumienie tych zdarzeń, polegające na wewnętrznym wżyciu się w opisywaną epokę. Wżywając się w ducha pewnej epoki, wżywając się w psychikę jakiejś postaci historycznej, nie może badacz-humanista apelować tylko do swego intelektu. Strona emocjonalna musi u historyka współdziałać z intelektem we właściwym zrozumieniu badanego zjawiska dziejowego.

Dilthey podzielał pogląd pozytywistów o nienaukowym charakterze metafizyki. Eliminując metafizykę z dziedziny nauk, nie uważał jej jednak za zbędny składnik kultury. Doceniał on należycie dziejową rolę poglądów na świat i życie, i uważał że filozofia naukowa powinna stać się na rozumieniu opartą uniwersalną historią ducha ludzkiego i jego naczelnych postaw wobec świata i życia. Żaden światopogląd nie jest wedle Dilthey'a dostępny naukowemu uzasadnieniu, co więcej, żaden z nich nie może być oceniany z punktu widzenia prawdy lub fałszu, lecz każdy z nich staje się w pewnych warunkach koniecznością dziejową (historyzm w odniesieniu do metafizyki). Dilthey, który sam był przede wszystkim historykiem filozofii, pracował na jej terenie wedle sformułowanego przez się programu i położył na tem polu poważne zasługi.

Nie można też przemilczeć *znaczenia Dilthey'a dla psychologii*. Nauka ta ma wedle niego być podstawową dla filozofii i dla wszystkich nauk humanistycznych. Ale nie ta psychologia, jaką uprawiano w wieku XIX, psychologia rozbijająca życie psychiczne na atomy i przenosząca metody przyrodnicze do swej dziedziny. Potrzebną jest humanistyce psychologia inna, psychologia rozumiejąca. Psycholog winien naśladowczo przeżywać psychikę badaną i umieć sugestywnie przekazywać innym ów wgląd w cudze życie. Program psychologii rozumiejącej uzupełnił uczeń Dilthey'a *E. Spranger* (ur. 1882), ujmując samą koncepcję humanistycznego rozumienia nieco odmiennie od swego mistrza. Obok Sprangera do najwybitniejszych przedstawicieli filozofii humanistycznej należą *E. Troeltsch* (1865—1923), *Th. Litt* (ur. 1880) i *E. Rothacker* (ur. 1888). *W Polsce* do zwolenników Dilthey'a należy *Z. Łempicki*. Zagadnieniami pokrewnymi tym, które roztrząsa Dilthey, zajmuje się u nas *F. Znaniecki*, szuka tu jednak własnych dróg.

Oto w najgrubszych liniach nakreślony obraz kierunków i prądów nurtujących współczesną myśl filozoficzną. Z obrazu tego widać, jak niezmiernie różnorodna jest problematyka badań filozoficznych. *Obok zupełnie od życia oderwanych zagadnień z zakresu logiki, żywo omawiane są sprawy dotyczące sensu życia człowieka*, jego stosunku do społeczeństwa, jego stanowiska w świecie. Widzimy też, że zależnie od rodzaju zagadnień, zmienia się też zupełnie sposób ich opracowywania. Obok występujących na terenie logiki prac, wykonywanych z największą ścisłością, występują przy roztrząsaniach nad sensem życia, nad stanowiskiem człowieka w świecie itp. wywody, którym bliżej do sztuki niż do nauki. Z różnych potrzeb duchowych człowieka zagadnienia te wyrastają, nic więc dziwnego, że na różnych drogach dokonywać się musi tych potrzeb zaspokajanie. *Udział Polaków w tych współczesnych dążeniach filozoficznych jest poważny*. Uczeni polscy zajmują w nich *równorzędne stanowisko* z wybitnymi pracownikami narodów przodujących w kulturze Zachodu, a niekiedy (jak np. *w dziedzinie logiki*) zajmują *czołowe miejsce w nauce światowej*.

Dr LUDWIK CHMAJ
Docent Uniw. Jag.

Przemiany w dziedzinie moralności i wychowania.

Wszyscy współcześni teoretycy wychowania pomimo różnych stanowisk, jakie zajmują, i poglądów, jakie głoszą, zgodni są z sobą w krytyce dotychczasowego ustroju szkoły i panujących w niej metod wychowawczych. Wykazują oni, że *dotychczasowe formy ustrojowe szkoły nie odpowiadają już potrzebom życia*, którym szkoła służyć powinna, ani nie czynią zadość tym wymaganiom, jakie narzuca szkole szybki nurt przemian społecznych i kulturalnych. *Pomiędzy szkołą a życiem istnieje przepaść.* Atmosfera szkoły jest sztuczna i konwencjonalna, obca jest ona zarówno dynamice procesów rozwojowych życia dziecka jak i tendencjom życia współczesnego. Trzymając się mechanicznie starych, dawno przeżytych form, sztywnych i bezużytecznych ram, do których usiluje nagiąć życie dziecka, nie dostrzega szkoła, iż warunki życia współczesnego uległy gruntownemu przeobrażeniu i że bez całkowitej przebudowy swych podstaw nie będzie ona mogła podołać zadaniom, których spełnienia domagają się od niej coraz natarczywiej nowe prądy i siły społeczne.

Myśl pedagogiczna nie poprzestaje jednak na owej krytyce dzisiejszego ustroju szkolnictwa i nawoływaniu do jego zupełnego zreformowania. Poddaje ona również krytycznej analizie różne fałszywe mniemania, które panują dotąd powszechnie i utrudniają dostosowanie organizacji szkolnej do struktury współczesnej cywilizacji. Zwalczając owe błędy i zapory, pedagogika współczesna wyjaśnia zarazem, na czym polega *istota i sens wychowania* i wymaganiom wychowawczym poddać usiłuje wszelkie dziedziny życia ludzkiego. Świadoma niebezpieczeństw, jakie gotuje dla współżycia ludzi z sobą współczesny technicyzm, utylitaryzm i relatywizm moralny, szuka ona coraz niecierpliwiej różnych dróg i środków, mogących obronić duszę dziecka przed wewnętrznym rozdarciem i rozprzężeniem, buduje *nową szkołę* jako wspólnotę pracy i myśli, szkołę żywą, aktywną i twórczą i przy pomocy odmiennych metod wychowawczych stara się *przywrócić harmonię między szkołą a życiem.*

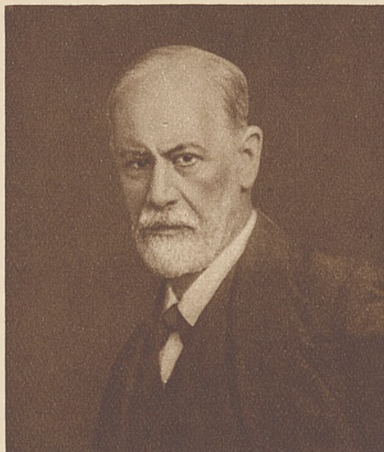
Przesilenie, jakie świat trapi od lat kilku, i towarzyszący mu niepokój i chaos każą upatrywać *w wychowaniu nowego całkiem pokolenia jedyny ratunek zagrożonej zewsząd kultury zachodniej. Wiara w posłannictwo wychowania i odrodzenie przy jego pomocy człowieka* staje się dziś tak powszechną, iż wszędzie powstają coraz to inne próby „nowej szkoły“, mające przyczynić się zarazem do upragnionej reorganizacji społecznej. Wieloznaczność pojęcia wychowania i rozbieżność w stawianiu celów wychowawczych ma też niewątpliwie swoje źródło w owym niecierpliwym poszukiwaniu środków zaradczych przeciwko nękającemu ludzkość współczesną ogólnemu zamieszaniu. I dlatego może w żadnej innej epoce tak ścisłe związki nie łączyły myśli wychowawczej z przemianami moralno-społecznymi, jak w chwili dzisiejszej, która zatrwożona szybką zmiennością różnych form życia, *w wychowaniu silnych i twórczych osobowości* odnajduje jedyną swoją wiarę i nadzieję.

Przemiany w dziedzinie moralności.

Okres nowożytny odróżnia od świata starożytnego i średniowiecznego *rosnąca coraz bardziej przewaga myślenia naukowego i eksperymentalnego nad myśleniem religijno-magicznym.* Przewagę tę ugruntowało ostatecznie *zwycięstwo techniki,* urzeczywistniającej panowanie nad przyrodą. Dzięki eksperymentom i odkryciom naukowym zdobywa aktywność i wynalazczość ludzka nieograniczone możliwości dla swej ekspansji i nieoczekiwane widnokręgi dla swej twórczości i przedsiębiorczości. Postępy techniki, wzrastające z dnia na dzień, podporządkowując siły naturalne zdobywczej woli człowieka, utwierdzają go w przekonaniu, że słuszną jest metoda badań dotychczasowych, że właściwy jest również kierunek działalności ludzkiej. Dążność do zupełnego opanowania przyrody staje się przeto dominującą, a aktywność człowieka skierowuje się przede wszystkim ku technicznemu planowaniu, ku technicznej przedsiębiorczości. Gdy w wiekach minionych świat budził podziw, zachwyt i zdumienie, pełen był grozy i tajemniczości, albowiem widziano w nim przejaw Bożej Mocy lub sił nieznanych, dla człowieka współczesnego jest on już tylko świetnie skonstruowaną maszyną, dającą się wyzyskać dla celów i planów ludzkich. Owa metoda myślenia zbyteczną czyni wiarę w istnienie tego wszystkiego, czego nie można zmierzyć, skonstruować, obliczyć. Jedynie przy pomocy miary i liczby uzyskują zjawiska cechę obiektywności, nabierają znamion pełnej i prawdziwej rzeczywistości. Prawdziwym staje się to tylko, co się sprawdza w działaniu, co jest użyteczne i życiowo przydatne i co ostatecznie w działaniu okazuje się skutecznym. Nauka, teoria naukowa spada do roli narzędzia działania. Rozum utożsamia myśl współczesna z jego operacjami, wytworami, narzędziami. *Pojęcie pracy, działania, czynności uważa ona za podstawową kategorię umysłu.*

Ponieważ postępy techniki, niosące z sobą różne udogodnienia życiowe, uwolniły człowieka od wielu zbytecznych trudów i udostępniły mu wszelkie przyjemności, *życie doczesne* nabrało dla niego niezwykłej wartości i skupiło na sobie całą jego uwagę i energię. Działalność człowieka, skierowana ku przedmiotom widzialnym i korzyściom doraźnym, osiąga wzrost olbrzymi w wieku XIX, prowadząc do niesłychanego rozwoju wytwórczości przemysłowej i środków komunikacji, powstania wielkich miast, wzmożenia się dobrobytu ogólnego i zacieśnienia stosunków międzynarodowych. Nowe warsztaty pracy ze zastosowaniem maszyn, coraz doskonalsze ulepszenia techniczne, nowe formy organizacyjne życia gospodarczego doprowadziły do zupełnie odmiennego układu stosunków społecznych. *Wyścig pracy* stał się powszechnym hasłem dnia, a praca nowym żywiołem człowieka, każącym mu li-

czyć się coraz bardziej z realnymi warunkami istnienia. Wzrosło jej tempo i natężenie. Ogniskując się w olbrzymich skupieniach, wciągając w nie coraz szersze warstwy ludności, zmusiła ona jednostkę do szukania w ich obrębie oparcia dla siebie i podporządkowania się im, jeśli nie chce stracić całkowicie swego społecznego znaczenia. Wzmocniła się wprawdzie wskutek tego *świadomość przynależności grupowej*, równocześnie jednak wyłonił się *antagonizm burżuazji i proletariatu*. Liberalizm ekonomiczny, potęgując egoizm warstw posiadających, nie krępując działań ludzkich żadnymi względami, zaostrzył przeciwieństwa społeczne i dezorganizuje stosunki wewnętrzne państw poszczególnych. Walka o byt różnych klas społecznych przybiera niejednokrotnie charakter tak niepokojący, iż zaczęto coraz częściej zdawać sobie sprawę z konieczności przebudowy ustroju społecznego. Ruch robotniczy, organizujący się pod sztandarami socjalizmu, tendencje te wzmacnia i potęguje.



Zygmunt Freud.

Doktryna Marxa, nawołując świat robotniczy do walki o materialne korzyści i obalenie istniejącego porządku społecznego, nie tylko wielce podsyca radykalne dążności społeczne, które krzewią się pod wpływem nagłych powikłań współczesnego życia gospodarczego, a które ponadto podtrzymuje i umacnia wszędzie propaganda bolszewicka, ona przyśpiesza *rozpowszechnianie się materializmu życiowego i materialistycznego poglądu na świat*. Dobra ekonomiczne i potrzeby biologiczno-praktyczne zyskują ogromnie na znaczeniu w oczach mas, które już z natury rzeczy skłonne są do przeceniania wartości tychże dóbr i stawiania wyżej pracy fizycznej od pracy umysłowej. Toteżześrodkowanie uwagi mas ludzkich na cele ekonomiczne i materialne potrzeby życiowe wywołuje *lekceważenie wartości duchowych i dążności kulturalnych* i kryje *niebezpieczeństwo zupełnej demoralizacji i społecznego rozprzężenia*.

U podstawy doktryny socjalistycznej tkwi wprawdzie wiara w naturalną dobroć człowieka, spaczoną jakoby tylko przez zły ustrój społeczny, jednakże podsycanie nienawiści klas i uświęcanie pracy fizycznej jako jedynego źródła wszelkich wartości zagraża poważnie kulturze moralnej i uniemożliwia spokojne rozwiązanie trapiących ludzkość współczesną zagadnień i trudności.

Trudności te przybierają na sile zwłaszcza w czasach ostatnich. Wzrost styczności społecznych spowodował bowiem przenikanie się i ścieranie różnych wzorów obyczajowych i ideałów moralnych. Wielce rozmaite środki porozumiewania się ludzi z sobą, takie jak teatr, prasa, kino, radio, obaliły granice i zapory istniejące pomiędzy narodami i państwami i zetknęły jednostkę z obyczajami różnych obcych grup i społeczeństw. Ideały moralne, które w tym czy owym środowisku społecznym nie budziły dotąd żadnych wątpliwości i uchodziły w oczach jego członków za bezwzględnie obowiązujące, wskutek działania wpływów postronnych poczynają tracić zwolna swoją wartość i ulegają modyfikacji albo też zostają nawet całkowicie odrzucone. W związku z tym ścieraniem się w dobie obecnej różnych norm obyczajowych szerzy się wszędzie *relatywizm moralny* i słabnie znaczenie powag i autorytetów. Młodzież przeciwstawia się coraz wyraźniej starszemu pokoleniu, a szukając na własną rękę wszelkiego rodzaju doświadczeń, krytycznie odnosi się do ustalonego porządku i kierujących nim prawideł.

Gorączkowość i niepokój we wszystkich dziedzinach życia współczesnego potęguje rosnąca z dnia na dzień *zmienność i płynność cywilizacji*. Szybkość zmian dokonywujących się dookoła wywołuje *dezorientację* i brak przystosowania do zmienionych warunków życia. Toteż zjawiskom tym towarzyszy *chwiejność i rozbieżność poglądów na życie* oraz pewne *rozluźnienie się obyczajów*. Jednostka, ulegając naporowi najróżnorodniejszych podniet zewnętrznych, przestaje w ogóle krępować się obowiązującymi dotąd normami, a ponieważ równocześnie osłabła sankcja grupy społecznej i nacisk opinii publicznej, przeto zwolna *zanikają dawne formy zachowania się*, a swoboda obyczajowa nie natrafia prawie na żadne przeszkody.

Owe przemiany życia obyczajowego przyśpiesza i pogłębia potężniejący we wszystkich krajach *prąd demokratyzacji*, który znosi wszelkie wybitniejsze różnice między grupami i typami społecznymi, będące wytworem dotychczasowego rozwoju społecznego, i ludzi upodabnia i zbliża do siebie. Wynikiem wszystkich tych przemian jest *widoczne obniżenie się ogólnego poziomu kulturalnego*.

Rozluźnieniu obyczajów sprzyja w niemałej również mierze *wzmożenie się w masach tendencji hedonistycznej*, powszechnej niemal dążności do użycia i zaspokojenia swych instynktów. Wiara w życie, w owo bytowanie wegetatywne, każe uświęcać człowiekowi współczesnemu wszystko co naturalne i nie pozwala odmawiać żadnej daniny organizmowi i jego wrodzonym popędom. *Dzieła Shaw'a*, głośnego pisarza angielskiego, pełne są hymnów na cześć owej siły życiowej, rządzącej światem, rodzącej postęp i wiodącej ludzkość ku nieznanej doskonałości. Tłumienia popędów, jako niebezpiecznego dla zdrowia psychiki, zakazuje także *doktryna psychologiczna Zygmunta Freuda*, profesora wiedeńskiego, najbardziej znana z doktryn w świecie współczesnym. I jest rzeczą znamienną, że Freud za najważniejszy z popędów uważa właśnie popęd seksualny, o którym uczy, że niezaspokojony, stłumiony i zepchnięty w podświadomość, nie ginie, ale wywołuje konflikty, które stają się źródłem różnych chorób nerwowych. Nigdzie też wyraźniej nie występuje owa zmiana nastawienia człowieka współczesnego wobec życia i popędów, jak *w dziedzinie erotycznej*. Wzrost wykroczeń obyczajowych, szerzenie się literatury pornograficznej, mnożenie się rozwodów podkopujących zasadę nierozerwalności małżeństwa, rozprzężenie w życiu rodzinnym, wszystko to są objawy swobody obyczajowej, jaka panuje w społeczeństwach współczesnych.

Obok wybujałego instynktu płciowego pleni się również i owłada ludźmi *popęd do mocy*, który przejawia się przede wszystkim *w wzmagającym się egoizmie indywidualnym i zbio-*

rowym; do tego przyczynia się niewątpliwie kult pieniądza, przekonanie (jak się Bertrand Russell wyraża), że miarą pieniężną można mierzyć wszystkie wartości. Przekonanie to sprawia, że ludzie traktują pożądania przeszkadzające im w zdobywaniu majątku jako pozbawione znaczenia, a istotę powodzenia upatrują w rozporządzaniu jak największą sumą pieniędzy. Powoduje to *obniżenie skali duchowej życia*, rodzi napięcie, wyczerpanie i zniechęcenie, które czynią człowieka niezdolnym do oddania się zadaniom twórczym i nieprzemijającym. Ciągła troska o przyszłość, obawa zsunięcia się w hierarchii społecznej, odbiera sen ludziom i zatruwa im krótkie chwile wywczasu i wypoczynku w ich gonitwie życiowej.

Sprawy gospodarcze i gospodarcze potrzeby człowieka zdobywają *dominujące znaczenie także w polityce państw i narodów.* Zwiększenie produkcji wszelkimi dostępnymi środkami uważa się nietylko za rzecz najważniejszą, ale także za nakaz i konieczność chwili, celem uniezależnienia się od przywozu zagranicznego i usunięcia bezrobocia, które przybrało formy poważnej klęski społecznej. Pogmatwanie się spraw ekonomicznych i politycznych wskutek *rosnącego nacjonalizmu*, wzmagający się chaos i zamieszanie w stosunkach wewnętrznych społeczeństw i narodów, sprowadziły w konsekwencji *niesłychane rozszerzenie zakresu działania państwa*, oraz *ugruntowanie jego przewagi.* Rozrost funkcyj państwowych wywołał z kolei ograniczenie, a nawet zniesienie, jak w państwach totalnych, wolności słowa, swobody ruchu i zrzeszania się jednostek, a nawet *całkowite podporządkowanie dążeń jednostkowych woli i celom państwa.* W związku z tym *ożył militaryzm*, podniosła się *fala wzajemnej nieufności pomiędzy państwami* i odnowiły się przygasłe ogniska zatargów i rozjątrzeń. Zwiększenie się zakresu działania państwa wpłynęło na *pogorszenie się funkcjonowania maszyny państwowej*, zasada zaś swobodnego uznania, jaką państwo stosuje względem swych obywateli, przyczyniła się do *wzrostu przestępczości;* ludzie bowiem nie chcą uznać ograniczeń swej wolności, których celu nie rozumieją, a ponadto gubią się całkiem w chaosie nakazów i zakazów, ograniczających sferę działań do niedawna jeszcze dozwolonych.

Toteż wśród tego powszechnego zamętu coraz częściej rozlegają się *głosy ostrzeżeń* ze strony filozofów, moralistów, ekonomistów, socjologów, polityków, mnożą się recepty na usunięcie kryzysu i projekty naprawy ustroju. Jedni nawołują do *przywrócenia tradycyjnych form życia politycznego i gospodarczego*, drudzy pragną *powrotu do prostoty życiowej*, inni domagają się *całkowitej przebudowy społecznej*, jeszcze inni jedyną nadzieję pokładają *w odmiennym zupełnie wychowaniu nowego pokolenia.* Ci ostatni, powołując się na dotychczasowe doświadczenia historyczne ludzkości, świadczące, iż tylko zainteresowanie mas zadaniami twórczymi zdoła zapobiec grożącym konfliktom, oraz wskazując na wielkie możliwości, jakie otwierają się przed nową cywilizacją dzięki niezwykłemu postępowi nauk i techniki, usiłują już dziś wciągać młodzież do pracy twórczej nad rozbudową kultury i zaprawiać ją do rozwijania solidarności moralnej nowego społeczeństwa. Utrzymują oni nie bez słuszności, iż *w obrazie ciemnym dzisiejszego świata nie brak barw jasnych*, objawów dodatnich współpracy i współdziałania, umożliwiających wyjście z kryzysu. Liczba organizacyj międzynarodowych, współpracujących nad różnymi zadaniami obiektywnymi, nie tylko się nie zmniejsza, ale, przeciwnie, rozprzestrzenia się na coraz inne i obszerniejsze dziedziny życia. Mimo sprzeczności i powikłań, istniejących w współczesnych stosunkach społeczno-gospodarczych, *wzrosło dążenie mas do oświaty i zainteresowanie zagadnieniami kulturalnymi*, wzmocniła się *świadomość solidarności społecznej*, wcale *pomyślnej zmianie uległ również stosunek jednostki do potrzeb zbiorowości.* Dziś już niemal powszechnym jest przekonanie, że *życie jednostki związane jest całkowicie z życiem zbiorowym, że wolność człowieka możliwą jest jedynie w obrębie zorganizowanego ładu i porządku społecznego i że tylko we współżyciu ludzkim jednostka rozwija się duchowo i zdobywa swój charakter czysto ludzki.* Jakkolwiek niepewność warunków życiowych podtrzymuje dotąd jeszcze w masach ową niewłaściwą postawę wobec wartości kulturalnych, która traktując je wyłącznie jako dobra użytkowe, szuka w nich chwilowego tylko zaspokojenia swych zachcianek, przecież i pod tym względem dostrzegamy już pewne zmiany, a odzywające się z wielu stron *wołanie o pogłębienie życia i duchowe odrodzenie człowieka* nie spotyka się już z chłodną obojętnością w szerokich kołach społecznych. Obcy do niedawna *stosunek do tradycji narodowej jako zespołu wartości kulturalnych* przemienia się w czułą troskę o jej pielęgnowanie i wzbogacanie nowymi pierwiastkami. Równocześnie nie trudno dostrzec, iż zaborczy i drapieżny nacjonalizm, lekceważący swoiste treści innych kultur narodowych, cofa się i ustępuje ze swych już niezbyt mocno bronionych stanowisk. Może przedwczesnym byłby już dzisiaj pewny siebie optymizm, iż chaos ma się ku końcowi, jednakże *fakt, iż żywe jest już poczucie grożących niebezpieczeństw, przybliża reakcję i zapowiadać się zdaje ocknienie.*

Stąd to wynikają owe *wielkie zadania, jakie epoka nasza wyznaczyła wychowaniu.* Zadania te są tym ważniejsze i trudniejsze, iż weszliśmy w okres cywilizacji zmiennej, płynnej, dynamicznej. W miarę jak coraz szersze grupy młodzieży zdobywać będą wykształcenie, owa zmienność życia kulturalnego wzrastać będzie jeszcze bardziej, jest ona bowiem wynikiem zwiększającej się wynalazczości i potęgującego się procesu twórczego, który coraz liczniejsze i różnorodniejsze wywołuje zagadnienia. Tempo życia stało się dziś tak szybkie, przemiany, które przeżywamy, tak nieoczekiwane, że jednostka nie jest w stanie podołać zadaniom życiowym, jeśli nie ma w sobie żywej plastyczności, gotowości przystosowania się do zmiennych warunków, jeśli nie umie działać twórczo w każdej sytuacji życiowej. Toteż *zupełne przekształcenie naszych poglądów na wychowanie oraz przebudowa instytucyj i metod wychowawczych staje się palącą koniecznością.* Wychowanie nie może być, jak dotąd, samym tylko kształceniem umysłowym, nie może być również czysto zewnętrznym zaszczepianiem kultury, musi ono *dążyć do wewnętrznego rozwinięcia człowieka* i kształtować twórczą żywotność całej jego osobowości. Dlatego też przyswajanie sobie kultury przez jednostkę nie może się kończyć ze szkołą, ani też nie może ograniczać się do pewnego tylko okresu życia. Jednostka przez całe życie i w każdym przeżyciu musi rozwijać się i kształcić w żywą i twórczą osobowość, umiejącą podołać swym zadaniom i obowiązkom. Rozwój osobowości wymaga świadomego i czynnego zmagania się z zadaniami, jakie jej ustawicznie narzuca życie.

Współczesna myśl wychowawcza posuwa się nawet tak daleko, iż wartość wszelkich w ogóle dziedzin życia ocenia z tego stanowiska, w jakiej mierze wychowują one człowieka, w jakim stopniu kształcą go i rozwijają wewnętrznie. *Systemy społeczne i polityczne, ekonomiczne i techniczne, nie mogą w żadnej mierze usprawiedliwić swego istnienia, o ile demoralizują człowieka* i nie służą jego wewnętrznemu rozwojowi. Praca i sztuka, technika i nauka, wszelkie dzieła rąk i myśli ludzkiej istotny sens swój czerpią z wyzwalającego oddziaływania na wolę kształcenia się człowieka. Jeśli ludzkość ma wyjść z obecnego chaosu, który grozi upadkiem całej naszej cywilizacji, *muszą wszelkie formy pracy i warunki życia być poddane wymaganiom wychowawczym* i stać się narzędziem wychowawczym. Trwałe odrodzenie kultury będzie się mogło wtedy dopiero dokonać, gdy człowiek przestanie być niewolnikiem rzeczywistości stworzonej przez siebie i, zamiast jej służyć, przebuduje ją zgodnie z wymaganiami duchowymi własnej osobowości. Dlatego współczesna myśl wychowawcza, walcząc z krępującymi warunkami dzisiejszego życia, kładzie nacisk na ich zorganizowanie w duchu wymagań wychowawczych, celem *wykształcenia twórczych sił jednostek i stworzenia harmonijnej wszechludzkiej cywilizacji.* Ów ruch pedagogiczny, w którym biorą udział najwybitniejsi teoretycy myśli wychowawczej Stanów Zjednoczonych i Europy, nie poprzestaje na samej tylko walce o inny ustrój szkoły i inne metody wychowawcze, ale w różnych krajach powołuje on do życia nowe szkoły, które swoją pracę wychowawczą prowadzą po myśli jego haseł i zasad. W ten sposób *wychowanie staje się w chwili dzisiejszej największą nadzieją udręczonej ludzkości.*

W Polsce, leżącej na pograniczu dwóch różnych kultur, będącej wciąż jeszcze najsilniejszym przedmurzem chrześcijaństwa, *przemiany w dziedzinie obyczajowości nie są, na szczęście, tak poważne i głębokie, jak w społeczeństwach zachodnich.* Przywiązanie mas narodu do wiary chrześcijańskiej z jednej strony, niski ich poziom kulturalny i pewien prymitywizm życiowy z drugiej, chronią społeczeństwo polskie przed różnymi prądami rozkładowymi, jakie kryzys współczesny niesie do nas z Zachodu i które przeszczepić pragnie także bolszewizm ze Wschodu. Niemniej bystre oko obserwatora dostrzeże z łatwością i u nas, zwłaszcza w ośrodkach bardziej kulturalnych, wszystkie te rysy i przemiany obyczajowe, jakie wywołuje ogromna zmienność życia współczesnego. Toteż jak gdzie indziej tak i w Polsce szuka się środków zaradczych w wychowaniu, w należytym zorganizowaniu szkoły, w oparciu jej na zasadach żywej tradycji narodowej.

Przemiany w dziedzinie wychowania.

Starą szkołę XIX w. cechował intelektualizm oraz wrogi stosunek do indywidualności dziecka. Cały jej wysiłek zmierzał do logiczno-formalnego wykształcenia uczniów, do wyrobienia w nich ścisłego myślenia, nie troszczyła się ona natomiast o wszechstronny i harmonijny rozwój osobowości, o równomierne kształcenie uczuć i woli, ani o urobienie charakteru moralnego, wychodząc z założenia, że należyte wykształcenie umysłu oddziała korzystnie na całe życie duchowe człowieka. Ponadto dawna szkoła nie uwzględniała wcale indywidualności uczniów, ale wszystkich traktowała szablonowo, według jednej miary, na jedną usiłując ich urobić modłę. Zależało jej bowiem bardziej na tym, aby przygotować swoich wychowanków do lojalnego i posłusznego spełniania obowiązków, aniżeli do samodzielnej i odpowiedzialnej pracy. Toteż pełna ona była nakazów i zakazów oraz sztywnej i chłodnej atmosfery, nie sprzyjającej swobodnej czynności dziecka. Nic więc dziwnego, że z końcem ubiegłego i początkiem bieżącego stulecia poczęła ona ściągać na siebie bardzo surową krytykę, która doprowadziła ostatecznie do *rewizji podstawowych celów i metod nauczania szkolnego*. W dużej mierze przyczyniły się do owej krytyki wielkie postępy wiedzy psychologicznej i socjologicznej.

Teoretykiem, który najsilniejszy wpływ wywarł na współczesną myśl wychowawczą i reformę szkoły, jest *John Dewey*, wybitny filozof-pragmatysta. On to jeden z pierwszych nawoływał do rewizji podstawowych założeń starej szkoły, poddał druzgocącej krytyce zasady dotychczasowego wychowania, wykazywał konieczność oparcia pracy wychowawczej na naturalnych przeżyciach i czynnych zainteresowaniach wieku dziecięcego, oraz wysunął postulat przekształcenia szkoły na instytucję żywą, będącą źródłem bezpośrednich doświadczeń życiowych dziecka. Jako kierownik Instytutu Pedagogicznego w uniwersytecie w Chicago (1896—1904) przeprowadzał Dewey swoje doświadczenia w szkole elementarnej przy tymże instytucie, wprowadzając do niej różne zajęcia praktyczne. Dzieci, przystępując do rozwiązania jakiegoś zagadnienia praktycznego, zapoznawały się z rozwojem pewnego działu techniki i w ten sposób przygotowywały się zarazem do czynnego udziału w życiu społecznym. Tak więc np. aby uzyskać różne materiały na ubranie z lnu, wełny i bawełny, musiały one samodzielnie pracować nad wynalezieniem sposobów oddzielania włókien lnu i czyszczenia wełny i bawełny, następnie przystępowały do skonstruowania najbardziej pierwotnych narzędzi do przędzenia, wreszcie w dalszych swoich różnych eksperymentach dochodziły kolejno do form współczesnej fabrykacji. Wśród tych zajęć dziecko zdobywało wiadomości z najróżnorodniejszych dziedzin wiedzy, ponieważ zaś nie były to wiadomości martwe, wpojone mu mechanicznie i pamięciowo, jak to było w dawnej szkole, ale osiągnięte przez samo dziecko w czynnym doświadczeniu, przeto pozostawały one jego trwałą na całe życie własnością. Owe zajęcia praktyczne miały jeszcze dla dziecka to szczególne znaczenie, że w nich wyrażało ono różne swoje zainteresowania i popędy i zaprawiało się do współpracy i solidarności. To-


John Dewey.

też niepotrzebne tu były kary i zachęty, zbyteczne stawały się jakiekolwiek środki, mające pobudzić dzieci do zajęć i czynności. Nie brak było wprawdzie i w szkole Dewey'a przedmiotów teoretycznych, jednakże te wiązały się przeważnie z zajęciami praktycznymi. Dzięki temu życie w szkole miało charakter żywy i konkretny, zbliżone było do życia starszego społeczeństwa. Dziecko, wychodząc ze szkoły, rozumiało wartość i sens ludzkiej pracy i mogło bez większych trudności przystosować się do życia społecznego. Między szkołą a życiem już nie było rozdźwięku. Nauczyciel zaś, biorąc pod uwagę różnice indywidualne dziecka, ćwiczenia swoje dobierał do jego sił i właściwości i nimi regulował swoje wymagania. Tak więc dziecko stawało się ośrodkiem, około którego skupiano i dla którego organizowano wszelkie czynności wychowawcze.

Jak z tego wynika, utożsamiał Dewey wychowanie z procesem rozwijającego się życia i dlatego strukturę szkoły usiłował oprzeć na bezpośrednich instynktach i czynnościach samego dziecka. Chciał on, by szkoła stawiała dziecko w takich warunkach, które by rozwijały jego samodzielność, aktywność i twórczość, dostarczały mu sposobności do czynienia osobistych doświadczeń i przysposabiały zarazem do współżycia i współdziałania. A ponieważ miał to przekonanie, że tylko w pracy i przez pracę staje się człowiek wartościowym członkiem społeczeństwa, przeto ośrodkiem planu nauczania czynił zajęcia praktyczne. Szkoła Dewey'a była zatem szkołą aktywną i twórczą.



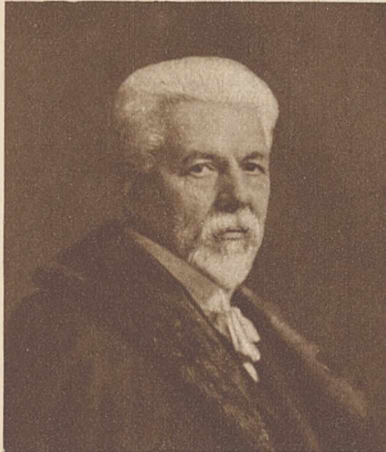
Hugo Gaudig.

Idee te wywołały niebawem w szkolnictwie całego świata ogromny ruch reformatorski i przyczyniły się do powstania t. zw. *szkoły pracy*. Hasło bowiem uczenia się przez działanie (learning by doing) a nawet wychowania przez pracę i dla pracy, było zgodne z tendencjami nowoczesnego technicyzmu i demokratyzmu, z duchem wolności i swobody, który zwycięsko torował sobie drogę w życiu politycznym i społecznym narodów Ameryki i Europy. Toteż oparte na zasadach owego ruchu szkoły aktywne poczęły szybko wszędzie powstawać i zdobywać sobie ogólne uznanie. W miarę atoli jak ów ruch rozrastał się i pogłębiał, zarysowywały się w nim równocześnie różne kierunki, zasady jego ulegały rozmaitym przeobrażeniom i zależnie od potrzeb i wymagań społecznych nowe powstawały punkty widzenia. Wszyscy wprawdzie uznawali zgodnie, że *zadaniem szkoły ma być wychowanie nie biernych i ciasnych, ale samodzielnych i twórczych jednostek*, świadomych swoich zadań życiowych, o pełnej i harmonijnej strukturze duchowej, wszyscy podnosili, że szkoła musi cały swój wysiłek skierować ku rozbudzeniu sił duchowych i zainteresowań dziecka, a *to da się urzeczywistnić jedynie przez „pracę"*. Wszyscy też prawie z równym naciskiem domagali się wprowadzenia do szkoły ogólno-kształcącej pracy ręcznej, pozwalającej wrodzoną ruchliwość i aktywność dziecka skierować w łożysko objektywne i zorganizować według norm rzeczowych. Pomimo to poważne istniały i istnieją *różnice w poglądach na rolę i znaczenie „pracy"*. Dla jednych jest ona tylko *zasadą formalną*, zasadą ćwiczenia sił duchowych dziecka, rozwijania zainteresowań i urabiania jego samodzielności, dla drugich zaś jest *zasadą materialną*, ma przygotowywać ucznia do zawodu, czynić z niego pożytecznego pracownika społeczności ludzkiej, albo wreszcie ma ona przez wyrobienie jego sprawności technicznej wprzęgać go do działalności wytwórczej społeczeństwa, jako karnego i uspołecznionego członka.

Kierunek pierwszy, który reprezentował w Niemczech głównie *Hugo Gaudig* (1860—1925), wychodził z założenia, że osobowość jest siłą żywą i twórczą, posiadającą niczem niezastąpioną wartość, i dlatego żądał od szkoły pielęgnowania tej siły i szanowania jej celem umożliwienia dziecku pełnego i nieskrępowanego jej rozwoju. *Zasada samodzielnej i swobodnej duchowej czynności* winna panować w szkole od pierwszego do ostatniego dnia nauki, przenikać wszystkie przedmioty nauczania, ożywiać wszelkie formy pracy, oraz kierować pracą nie tylko poszczególnego ucznia, ale i całej klasy, tworzącej wspólnotę pracy. Zadaniem nauczyciela powinno być jedynie pobudzanie samorzutnej czynności ucznia i czuwanie nad techniką jego pracy. On umożliwia uczniowi przyjrzenie się tokowi pracy, zapoznaje go z sensem i celowością obranej techniki, następnie kieruje cierpliwie pracą ucznia i ułatwia mu samoocenę pracy. Swobodna i samodzielna zupełnie praca po całkowitym opanowaniu techniki kończy proces wychowawczy szkoły. Wszystkie zaś metody tak pojętej pracy służyć mają jednemu podstawowemu celowi: *personalizacji całego życia uczniów*.

Kierunek drugi, spopularyzowany przez *Jerzego Kerschensteinera* (1854—1932), najwybitniejszego pedagoga niemieckiego, pragnął znowu *uduchowić pracę zawodową*, uszlachetnić ją i uczynić powołaniem człowieka, słowem *pogodzić ją z wewnętrznym życiem osobowości*. Ideałem jego było państwo kultury i prawa, oparte na uszlachetnionej społeczności użytecznych obywateli, znających swój zawód i posiadających wolę i siły do jego wykonywania. Wykazywał on, iż dzieci mają naturalny popęd do pracy i tworzenia i że w całym rozwoju dziecka przeważają zainteresowania zajęciami ręcznymi; ponadto, że praca jedynie wytwarza więzy społeczne i jest źródłem licznych cnót obywatelskich, wreszcie, że państwu potrzeba przede wszystkim wytwórców dóbr materialnych. Dlatego domagał się, aby wykształcenie zawodowe, rękodzielnicze, poprzedzało ogólne. Każda szkoła powinna zatem posiadać osobne miejsca dla wykonywania pracy ręcznej: warsztaty, ogrody, kuchnie, laboratoria i szwalnie, aby w nich w sposób systematyczny rozwijać zamiłowanie do pracy ręcznej i zaprawiać wychowanka do coraz bardziej starannego, uczciwego i sumiennego wykonywania swych czynności. W duchu zespołu pracy powinno być również zorganizowane całe życie szkolne. W tak pojętej szkole pracy panować powinny *zasada wysiłku i zasada rzeczowości*. Według tych zasad dokonał Kerschensteiner reformy szkolnictwa monachijskiego i jego szkół dokształcających. Reforma ta wywołała przewrót w dziedzinie oświaty powszechnej w Niemczech.

Kierunek trzeci szkoły pracy czyni szkołę *narzędziem przebudowy społecznej.* Idzie on dalej aniżeli kierunek drugi i pojmuje pracę wyłącznie w znaczeniu wytwórczej działalności gospodarczej. Taką szkołą właśnie jest *szkoła produkcyjna* według recepty Błońskiego, pedagoga rosyjskiego. Ponieważ postęp społeczny zależy od tego, w jakim stanie znajduje się praca przemysłowa, która umożliwia człowiekowi panowanie nad przyrodą, przeto celem wychowania jest wyrobienie w dziecku zdolności do posługiwania się narzędziami, ułatwienie mu zdobycia sprawności technicznej. Dlatego za najlepszą szkołę charakteru, szkołę woli i intelektu uważa Błonskij warsztat fabryczny, zwalcza natomiast pracę rzemieślniczą i włościańską, która jako drobnomieszczańska, może zaszczepić uczniom wrogie dla ustroju bolszewickiego przyzwyczajenia i poglądy. Wierzy on, że kształcenie w szkole przemysłu przygotowuje pionierów państwa przyszłości i kultury kolektywistycznej, która miast osobami, rozporządzać będzie przedmiotami i środkami produkcji. Inni pedagogowie sowieccy odrzucają ów program szkoły produkcyjnej Błońskiego i ograniczają zadanie szkoły w państwie komunistycznym do zawodowego przygotowania kwalifikowanych sił roboczych.



Jerzy Kerschensteiner.

To *wyniesienie pracy technicznej* ponad wszelkie inne formy działalności ludzkiej mogło znaleźć szerokie zastosowanie *jedynie w szkole bolszewickiej,* hołdującej utylitarystycznemu poglądowi na życie oraz przesadnemu kultowi produktywizmu. W innych krajach Europy spotkała się owa idea szkoły produkcyjnej z ostrą krytyką, ponieważ *nie docenia ona znaczenia dla wychowania kultury duchowej,* ani tych wartości, które osiągamy dzięki przyswojeniu sobie dóbr owej kultury. Pojmując hasło zbliżenia szkoły do życia zbyt jednostronnie, czyni ona człowieka *niewolnikiem wytwórczości przemysłowej* i zamyka go w ograniczonym kręgu działalności społecznej. Toteż *pozbawia ona jednostkę ludzkich wartości* i obniża poziom jej życia duchowego.

W zupełnie przeciwnym kierunku zdążają te systemy nowego wychowania, które, uznając ważność postulatu zbliżenia szkoły do życia, nie krępują jednak swobody dziecka i jego *zainteresowania i potrzeby czynią ośrodkiem pracy szkolnej.* Do nich należy przede wszystkim *system daltoński* oraz *system Decroly'ego.* Pierwszy jest dziełem Heleny Parkhurst, nauczycielki amerykańskiej, która zastosowała go w 1920 r. w szkole średniej miasteczka Dalton stanu Massachussetts. System ten, zwany także *laboratoryjnym,* przyjęto w wielu szkołach w Ameryce, w Anglii, w Rosji, w Chinach, Japonii, oraz w niektórych w Polsce. Zastępuje on lekcje wspólne w osobnych klasach zajęciami indywidualnymi, które każdy uczeń z osobna wykonuje w pracowniach według szczegółowo ułożonego dlań programu. Uczniowi pozostawia się zupełną swobodę co do rozłożenia swych zajęć, byleby tylko wykonał je w przepisanym terminie. Uczniowie w czasie swej pracy mogą łączyć się swobodnie w większe lub mniejsze grupy pracy i w ten sposób nawykają do współżycia i współdziałania. Ponieważ zaś praca ich jest świadoma i celowa, przeto szkoła przemienia się w prawdziwy dom młodzieży i ognisko życia. System daltoński, czyniąc zadość indywidualnym zdolnościom i potrzebom młodzieży, wytwarza w szkole atmosferę, która zespala uczniów w prawdziwą wspólnotę pracy.

System dr Decroly'ego, belgijskiego lekarza i pedagoga, wprowadzony w 1922 r. do wszystkich szkół komunalnych w Brukseli, usiłuje wychować młode pokolenie „do życia przez życie". W tym celu bierze on za punkt wyjścia potrzeby dziecka i uwzględniając jego stosunek do środowiska przyrodniczego i społecznego, ustala „ośrodki zainteresowania", około których grupuje cały materiał nauczania. Materiał ten stanowi kilkadziesiąt tematów, obejmujących całość życia współczesnego. Każde z tych zagadnień rozpatruje dziecko z najrozmaitszych punktów widzenia i do nich dobiera różne swe zajęcia. W szkole zorganizowanej według tej metody nie ma wcale przedmiotów nauczania, cała zaś *praca szkolna ma na celu przygotowanie dziecka do czynnego udziału w życiu społecznym.*

Wszystkie te próby oparcia wychowania na żywotnych skłonnościach dziecka wychodzą ze wspólnego założenia, że *tylko bezpośrednie, czynne uczestniczenie w procesach kulturalno-społecznych uczyni młodzież przygotowaną do życia* i pozwoli jej zdobyć doświadczenia, które pożyteczne jej będą w przyszłości. Dlatego to „szkoła pracy" w różnej swej postaci zastępuje dawne nauczanie pracą laboratoryjną, popiera samorząd, wciąga młodzież do pracy starszego społeczeństwa, organizuje różne związki i stowarzyszenia, przysposabiające wychowanków do życia społecznego.

Popełnia ona atoli ten *wielki błąd, że nie odróżnia należycie społeczeństwa od wspólnoty,* wspólnotę pojmuje mechanicznie jako prostą sumę jednostek, nie zdając sobie sprawy, że jest ona żywą i organiczną jednością, opartą na bezpośrednim oddziaływaniu duchowym i na przeżywaniu wspólnych wartości. Otóż w miarę, jak pod wpływem badań socjologicznych poczęto wyraźniej uświadamiać sobie związek organiczny, jaki łączy życie osobiste jednostki z życiem duchowej wspólnoty, dostrzeżono zarazem *konieczność silniejszego nasycenia wychowania treścią narodową, poddania wychowanka wpływowi życia narodowego.*

W tym kierunku poszły już liczne niemieckie szkoły wspólnoty, powstałe po r. 1919 w Hamburgu, Lipsku, Dreźnie, Berlinie, Magdeburgu itd., oraz szkoły zorganizowane według „planu jenajskiego". Twórca tego planu, *Piotr Petersen,* główny nacisk położył na to, aby szkoła, nie naruszając w niczem samorzutności duchowej dziecka, wychowywała je w konkretnym działaniu, w atmosferze swobodnej pracy na pełną moralną osobowość w celu stworzenia szlachetniejszej społeczności ludzkiej, opartej o duchowe podstawy życia narodowego. Petersen, korzystając z doświadczeń nowego wychowania, stara się nadać wspólnocie szkolnej taki charakter, by odtwarzała ona życie społeczności narodowej, świat rzeczywistych sytuacyj, pobudzających dzieci w sposób naturalny do

pracy i nauki. Wychowanie, według planu jenajskiego, zdąża do ukształtowania jednostek, żyjących konkretnym życiem narodowym i świadomych obowiązku wobec całości narodowej. Dlatego rodzina i szkoła, nauczyciele i uczniowie, tworzą wszyscy razem organiczny zespół, prawdziwą szkołę-rodzinę, w której każdy posiada silne odczucie swej nierozerwalnej łączności tak ze społeczeństwem jak i z konkretnym jego życiem. Dzieci różnej płci, różnego wieku, pochodzenia, wyznania, żyją i pracują w grupach, ucząc się w sposób naturalny tego, co jest dla nich dostępne i co je interesuje. Zdobywanie wiadomości i umiejętności ma na celu w owej szkole *budowanie kultury, dostosowanej do ludowego świata pracy, stanowiącej realne dobro całego narodu, stworzonej ofiarną służbą wszystkich członków.* W myśl owej pedagogiki realistycznej nie abstrakcyjna moralność, lubująca się w czczych formułkach, ma wiązać ludzi z sobą, ale *moralność konkretna*, wyrastająca z potrzeb narodu i dostosowana do wymagań życia narodowego.


Ernest Krieck.

Owe *tendencje realistyczne* współczesnej pedagogiki niemieckiej znalazły pełniejszy i bardziej jaskrawy wyraz *w wychowaniu narodowo-socjalistycznym*, głoszącym hasło wspólnoty pługa, miecza i sumienia. Zwalczając metodę indywidualizowania w szkole, pedagogika ta, której najwybitniejszym przedstawicielem jest dziś w Niemczech *Ernest Krieck*, uważa za najważniejsze zadanie wychowawcze wprzęgnięcie całkowite jednostki do pracy i walki narodu, bezwzględne jej podporządkowanie wymaganiom państwowym. Stąd karność stanowi główną i podstawową zasadę wychowania, a istotne wartości wychowawcze upatruje się w oddaniu i posłuszeństwie przywódcom, w bojowości woli i ramienia. Nowe państwo totalne według koncepcji hitlerowskiej czy faszystowskiej, pragnąc zmobilizowania wszelkich sił społecznych, domaga się politycznego przeszkolenia w obozie pracy i w obozie wojskowym celem przeobrażenia woli ludzkiej, zatracenia osobowości w służbie państwowej, zupełnego związania jej z życiem politycznym narodu i państwa. Jako bezwzględne narzędzie polityki państwowej, *pedagogika ta nie docenia wartości osobowości ludzkiej.* Nie jest ona pedagogiką kultury politycznej i kultury społecznej, szukającej dróg do urzeczywistnienia równowagi pomiędzy państwem a siłami społecznymi, ale *uświęceniem brutalnych instynktów mocy i tyranii państwowej.* Wychowanie polityczne nie dba o to, by jednostka była świadomą wartości i tradycyj państwowych, gotową do odpowiedzialnej pracy w ramach grupy państwowej, ale przemienia ją w prosty przedmiot fizyczny, poddany i uległy ślepo państwowemu przymusowi. Toteż tego rodzaju wychowanie muszą uznać za szkodliwe wszyscy ci, którzy ponad chwilowe potrzeby życia narodowego i państwowego wyżej stawiają ogólno-ludzkie wartości i normy moralne, którzy w walce o wyższy poziom swego życia wewnętrznego upatrują istotne powołanie człowieka. Współżycie i pojednanie ludzi z sobą możliwe jest wtedy tylko, gdy obcą jest im atmosfera egoistycznych interesów i ciasnego utylitaryzmu, gdy działaniem ich kieruje bezinteresowność i wola poświęcenia. Wolę tę zaś podtrzymuje i napina jedynie dążenie do wartości ponadosobowych i ogólnoludzkich, podjęcie odpowiedzialne wysiłku nad ich urzeczywistnianiem i pomnażaniem. Twórcze zmaganie się z zadaniami narzuca jednostce nie tylko grupa społeczna, naród i państwo, ale także rzeczywistość kulturalna. Toteż warunkiem osiągnięcia wewnętrznej mocy i głębi duchowej, zdobycia pełnej osobowości ludzkiej, jest oddanie się temu, co jest powszechnie ważne, wieczne i niezniszczalne, co uświęcając życie ludzkie treścią idealną, nadaje mu głębszy sens i wartość i umożliwia jego dalsze doskonalenie.

Świadoma tego całkowicie *pedagogika humanistyczna*, która w ostatnich latach rozwijać się poczyna, domaga się takiego wprowadzania wychowanka w świat kultury narodowej i ogólno-ludzkiej, by rozwój jego osobowości był możliwie pełny i harmonijny, by wyrażał się nie tylko w rozumieniu wartości obiektywnych, w zdolności ich oceny i w umiejętności ich przyswajania sobie, ale w całej w ogóle postawie życiowej, prowadzącej go do dalszego samokształcenia i rozrostu wewnętrznego. Tylko tak wykształcona jednostka będzie zdolna do bezinteresownego współdziałania z bliźnimi, do odpowiedzialnego kształtowania ludzkich stosunków i do pomnażania dóbr kultury. Dlatego wychowanie harmonijnej i twórczej osobowości uważa pedagogika humanistyczna za niezbędny warunek zarówno odrodzenia kultury jak i zjednoczenia się ludzkości w zgodnej pracy nad ponadosobowymi zadaniami; od spełnienia tego warunku uzależnia ona *wyjście z obecnego chaosu i rozprzężenia moralnego.*

Fr. W. Foerster, E. Spranger, Th. Litt, Kerschensteiner, S. Hessen, G. Gentile, Lombardo-Radice należą dziś do *najwybitniejszych teoretyków wychowania humanistycznego.* Mimo swych różnych punktów wyjścia zgodni są oni w podkreślaniu znaczenia wartości ponadindywidualnych dla kształtowania pełnej osobowości, oraz w domaganiu się wyzwalania przy ich pomocy twórczych sił jednostki celem budowania prawdziwej wspólnoty kulturalnej.

Owa *pedagogika humanistyczna posiada również w Polsce gorących obrońców i wyznawców. Znaniecki, Mysłakowski, Nawroczyński, Suchodolski, Mirski* kładą nacisk na *zaprawianie jednostek w środowisku dorosłych do przyszłych zadań kulturalnych*, na budzenie w nich *woli twórczej i pogłębianie ich życia wewnętrznego.* Zdając sobie sprawę z niebezpieczeństw jednostronnych haseł produktywizmu i nacjonalizmu, usiłują oni zgodnie z tradycją polskiej myśli wychowawczej pogodzić z sobą wymagania realne, związane z ziemią i pracą, z zadaniami i celami życia duchowego, czerpiącego swoje soki z uczestnictwa w twórczości kulturalnej. *Ideał osobowości, ogniskującej w sobie najwyższe wartości ducha ludzkiego, świadomej swych obowiązków wobec narodu i państwa — oto najwyższy cel, jaki przyświeca współczesnej polskiej myśli pedagogicznej.*

PRZEGLĄD ROKU 1936.

Kronika polityczna.

W polityce światowej górowały w roku ub. dwa wydarzenia posiadające zasadnicze znaczenie dla stosunków międzynarodowych: *wojna włosko-abisyńska*, oraz *wojna domowa w Hiszpanii*. Sprawa abisyńska poważnie i dłuższy czas ukazywała na terenie międzynarodowym *niebezpieczeństwo wojny*, a to w związku z zagadnieniem sankcyj antywłoskich, forsowanych przez Anglię. Zwycięstwo Włoch uczyniło sankcje bezprzedmiotowymi, niebezpieczeństwo wojny zostało uchylone, pozostała jednak *dezorganizacja polityczna Europy*, gdyż rozbity był front mocarstw zachodnich: Anglii, Francji i Włoch, co poważnie osłabiło kościec układu stosunków politycznych. Skorzystały też z tego Niemcy i zrobiły dalszy krok w swej walce z traktatem wersalskim, zrywając układ lokarneński i podejmując *remilitaryzację strefy Nadreńskiej*. Powiększyło to jeszcze wybitniej zamęt europejski, zwłaszcza że sprzeczne interesy sygnatariuszy układu lokarneńskiego uniemożliwiały im jednolite wystąpienie w tej sprawie. Niemcy zaś, krocząc dalej po drodze budowania swej siły militarnej, wprowadziły dwuletnią służbę wojskową. *Ponowne niebezpieczeństwo powikłań międzynarodowych wywołała w z. r. wojna domowa w Hiszpanii* (zob. odnośny rozdział), gdyż przez ujawnienie się w niej wpływu tych zewnętrznych czynników, które, dążąc do dokonania powszechnego przewrotu, powodowały rozdzielanie się Europy na dwa biegunowo przeciwne obozy, podział ten zaczął się coraz ostrzej pogłębiać. Wydarzenia hiszpańskie zaczęły wysuwać się jako *czynnik mogący silnie wpłynąć na rozwój stosunków międzynarodowych.*

Równocześnie, na przykładzie Hiszpanii najjaskrawiej, a także w innych państwach, ujawniła się *polityka kominternu*, zmierzająca *do wywoływania lub wyzyskiwania zamieszek dla celów rewolucyjnych.*



Remilitaryzacja Nadrenii.
Dn. 7 III 1936 Niemcy obsadziły wojskiem Nadrenię. Na zdjęciu fragment wkraczania wojsk niem. do Kolonii.

Ta nowa taktyka partii komunistycznej znalazła zresztą także oddźwięk w wewnętrznej strukturze państwa sowieckiego. Przeciw Stalinowi organizowała się opozycja wewnętrzna, inspirowana podobno głównie przez Trockiego, który działając z za granicy, po dłuższym okresie nieoficjalnej współpracy z kominternem, przeciwstawił się nowej polityce moskiewskiej. Zewnętrznym przejawem nurtów opozycyjnych był proces moskiewski, zakończony straceniem przywódców opozycji, m. in. Kamieniewa i Zinowjewa, niegdyś czołowych współpracowników Lenina.

Z drugiej strony w państwach pronónsowanych antybolszewicko zaznaczała się praca nad zespalaniem swych frontów. Włochy zbliżywszy się w następstwie polityki sankcyjnej do Niemiec, patronowały w *ugodzie niemiecko-austriackiej*, która zlikwidowała stan naprężenia między tymi dwoma państwami, istniejący od chwili objęcia w Niemczech władzy przez partię narodowo-socjalistyczną. Zarówno zaś Niemcy jak i Włochy zacieśniały swe stosunki we współpracy politycznej z Węgrami.

Polityka angielska obok niepowodzeń w sprawie abisyńskiej miała jeszcze do zwalczenia trudności, powstające w różnych częściach swego imperium kolonialnego, w pierwszej linii ciągłe *wrzenia w Palestynie*, gdzie ludność arabska w formie powstania występuje przeciw imigracji żydowskiej i władzy mandatowej, t. j. Anglii.

Na Dalekim Wschodzie stosunki były nadal niewyjaśnione, przy trwałych dążeniach Japonii do militarnego opanowania Chin, oraz na podłożu licznych granicznych zatargów japońsko-sowieckich.

Na ogół rok ub. cechowało *zwiększenie się chaosu politycznego w Europie* i liczne rozdźwięki skutkiem sprzeczności interesów pojedyńczych mocarstw i grup państwowych, z trudnością zażegnywane lub osłabiane.

Przegląd chronologiczny.

Koniec roku 1935 przyniósł m. in. następujące ważniejsze wypadki:

W październiku: Dn. 2. W Bułgarii rząd udaremnił zamierzony zamach stanu, przygotowywany przez organizację „Zweno". 9. W Genewie otwarcie sesji Zgromadzenia L. N. 10. Zgromadzenie narodowe w Grecji uchwaliło zniesienie republiki i powołanie na tron b. króla Jerzego II; ustąpienie rządu Tsaldarisa, nowy rząd Kondylisa, do czasu obsadzenia tronu Kondylis namiestnikiem. 15. Wybory do parlamentu kanadyjskiego dały zwycięstwo stronnictwu liberalnemu na niekorzyść partii konserwatywnej. 17. Dymisja austriackiego gabinetu Schuschnigga. 22. W Danii wybory do parlamentu przyniosły zwycięstwo stronnictw prorządowych. 24. W Kanadzie ustąpienie konserwatywnego gabinetu Bennetta, premierem przywódca liberałów Mackenzie King. 27. W Szwajcarii wybory do Rady Narodowej. 28. Dymisja gabinetu hiszpańskiego. 29. W Hiszpanii nowy gabinet Chapaprietý. Konferencja pokojowa boliwijsko-paragwajska ogłosiła deklarację o zakończeniu stanu wojennego między tymi państwami. 31. W Nankinie na podłożu wywrotowym wykonano zamach rewolwerowy na chińskiego premiera Wang Czing Wei; premier ranny.



Jerzy II grecki.
Po przywróceniu monarchii w Grecji powołany na tron dn. 25 X 1935 r.

W listopadzie: Dn. 3. Plebiscyt grecki w sprawie ustroju państwowego dał ok. 90% głosów na rzecz monarchii. 4. W Paryżu zaczął się proces w sprawie oszustw Stawiskiego, oskarżonych 20 osób. 5. Dymisja dyrektoriatu Grubelaitisa w Kłajpedzie. Dymisja czechosłowackiego gabinetu Malipetera, nowy gabinet Hodży. Częściowe wybory do izby reprezentantów w Stanach Zjedn. 8. Rząd Rzeszy rozwiązał organizację Stahlhelm na terenie całych Niemiec. 13. W Egipcie burzliwa demonstracja antyangielska, wywołana przez nacjonalistów. 14. Wybory do parlamentu w Anglii dały partii prorządowej 430, a opozycji 181 mandatów. 18. W Kairo ponowne antyangielskie wystąpienia studentów egipskich. 23. Dymisja bułgarskiego gabinetu Toczewa, nowy gabinet Kiosseiwanowa. 25. Król

Jerzy II grecki po 12 latach pobytu na wygnaniu powrócił do Grecji i objął tron. W kilku stanach Brazylii rozruchy na podłożu komunistycznym, rychło opanowane przez rząd. 30. W Grecji nowy rząd Demertsisa (ogłoszona amnestia polityczna objęła także Wenizelosa).

W grudniu: Dn. 7. Izba francuska uchwaliła rozwiązanie wszystkich lig bojowych. 8. Rząd w Estonii wykrył i udaremnił zamierzony przez b. kombatantów przewrót polityczny. 9. Dymisja hiszpańskiego gabinetu Chapaprieta. 11. Dymisja czechosłowackiego gabinetu Hodży. W Londynie otwarcie konferencji morskiej z udziałem 5 mocarstw morskich, sygnatariuszy układu waszyngtońskiego i londyńskiego. Prezydentem rządu związkowego Szwajcarii na r. 1936 wybrany radca Mayer. Dymisja egipskiego gabinetu Tewfik Nessim paszy. 12. W Egipcie dekret królewski przywracający konstytucję z r. 1923. 14. Prezydent Czechosłowacji Masaryk zgłosił ustąpienie z tego stanowiska. W Hiszpanii nowy gabinet Portela Valladerez. 18. Otwarcie 89 sesji Rady L. N. Prezydentem republiki czechosłowackiej dr Edward Benesz. Angielski minister spr. zagr. Hoare dymisjonował. 19. Zamknięcie sesji Rady L. N. 22. Angielskim ministrem spr. zagr. mianowany Anthony Eden, dotąd minister do spraw Ligi Nar. Wielka włoska Rada Faszystowska uzyskała prawa najwyższego włoskiego ciała ustawodawczego. Sowiecko-turecki traktat przyjaźni z r. 1925 przedłużony został na 10 lat. 28. Urugwaj zerwał stosunki dyplomatyczne ze Z. S. R. R. wobec prób dokonania przewrotu komunistycznego w Brazylii i zwrócił paszporty posłowi sowieckiemu. 30. Dymisja hiszpańskiego gabinetu Portela Valladerez'a, nowy gabinet z tym samym premierem. 31. Prezydentem Wenezueli wybrany generał E. Lopez Contreras.

Z wydarzeń w r. 1936 zanotować należy nast.:

W styczniu: Dn. 7. W Hiszpanii rozwiązanie Kortezów. 8. Krwawe rozruchy w Buenos Aires na podłożu strajku górników, trwającego dwa miesiące. 15. Japonia zgłosiła wystąpienie z konferencji morskiej. 16. W Kownie wykryto przygotowania do zamachu stanu. 17. W procesie o oszustwa Stawiskiego 8 osób skazanych na kary ciężkiego więzienia od 7 do 1 roku, 1 na 7 lat ciężkich robót, 11 oskarżonych uwolnionych. 18. Dymisja gabinetu portugalskiego, premierem de Oliveira Salazar. Mongolia wewnętrzna ogłosiła niezawisłość. 19. Na konferencji pokojowej w Buenos Aires podpisano układ o wznowieniu stosunków dyplomatycznych między Boliwią a Paragwajem. 20. Otwarcie 90 sesji Rady L. N. 21. Rozwiązanie parlamentu japońskiego. 22. Dymisja franc. gabinetu Lavala. Dymisja rządu egipskiego. 24. We Francji nowy gabinet Alberta Sarrauta, sprawy zagr. objął Flandin. 26. W Niemczech odczytanie w kościołach listu pasterskiego biskupów niemieckich, nawołującego do utworzenia wspólnego frontu dla ochrony przed ruchem pogańskim. W Grecji wybory do parlamentu nie dały większości żadnej partii. W Syrii zaburzenia wywołane przez żywioły nacjonalistyczne. W Kairo krwawe rozruchy w związku z przesileniem rządowym. 29. Dymisja greckiego rządu Demertsisa.

W lutym: Dn. 4. W Paragwaju podjęto zarządzenia celem udaremnienia zamierzonego przewrotu komunistycznego. 12. Proces terrorystów chorwackich w Aix en Provence skończył się skazaniem 3 uczestników zamachu na króla Aleksandra na dożywotnie więzienie. 13. We Francji zarządzono rozwiązanie organizacyj nacjonalistycznych. 14. Na Łotwie przedłużono stan wyjątkowy na dalsze ½ roku. 16. Wybory do parlamentu w Hiszpanii dały większość stronnictwom radykalnym. 17. W Hiszpanii wprowadzono stan alarmowy na 8 dni w związku z demonstracjami stronnictw lewicowych za amnestią dla przestępców politycznych. W Paragwaju wybuch rewolucji popartej przez wojsko na podłożu niezadowolenia b. kombatantów z istniejących rządów. 18. W Hiszpanii nieudałe próby lokalne powstania wojskowego szybko zlikwidowane przez rząd. Zwycięstwo rewolucji w Paragwaju, prezydent republiki Ayala ustąpił. 19. W Hiszpanii dymisja rządu Portela Valladereza, nowy rząd utworzył Manuel Azana. 20. Prowizorycznym prezydentem Paragwaju wybrany płk. Franco. W Japonii wybory do parlamentu dały partii rządowej największą ilość mandatów. 23. W Estonii referendum ludowe ogromną większością oświadczyło się za zwołaniem zgromadzenia narodowego dla dokonania rewizji konstytucji. Dymisja rządu syryjskiego, nowy rząd utworzył El Ayenbix. 26. W Tokio próba wojskowego zamachu na tle niezadowolenia armii z powodu rzekomo pojednawczej polityki zagranicznej rządu; podczas zamachu zginął admirał Saito i min. skarbu Takahaszi, rząd szybko opanował sytuację; dymisja gabinetu. 27. Francuska Izba deputowanych ratyfikowała francusko-sowiecki traktat wzajemnej pomocy.





Zmiana tronu w Egipcie.
Na lewo: Achmed Fuad I (zm. 28 IV 1936), obok jego 16-letni syn następca tronu, objął rządy jako Faruk I.

W marcu: Dn. 3. W Z. S. R. R. wprowadzono przymusowe roboty dla ludności wiejskiej. 6. W Belgradzie na posiedzeniu Skupsztyny poseł opozycyjny Arnautowicz dał 4 strzały z rewolweru do premiera Stojadinowicza; strzały chybiły. 7. Wojska niemieckie wkroczyły do zdemilitaryzowanej strefy w Nadrenii. W Niemczech ogłoszono zarządzenie o rozwiązaniu Reichstagu. Francja wystosowała do Ligi Nar. skargę na Niemcy z powodu naruszenia traktatu lokarneńskiego i wersalskiego przez wkroczenie wojsk do Nadrenii. Dymisja jugosłowiańskiego gabinetu Stojadinowicza, nowy gabinet Stojadinowicza. 9. W Japonii nowy gabinet premiera Hiroto. 10. W Paryżu konferencja 4-ch mocarstw sygnatariuszy i gwarantów traktatu lokarneńskiego, zwołana w związku z naruszeniem postanowień tego traktatu przez Niemcy. Stan oblężenia w Granadzie w następstwie wykroczeń na tle strajku generalnego. 12. Senat francuski ratyfikował pakt z Sowietami o wzajemnej pomocy. Konferencja mocarstw sygnatariuszy i gwarantów traktatu lokarneńskiego zebrana w Londynie stwierdziła, że wkroczenie wojsk niemieckich do zdemilitaryzowanej strefy w Nadrenii stanowi pogwałcenie art. 42 i 43 traktatu wersalskiego i paktu lokarneńskiego. 13. W Grecji nowy gabinet Demertsisa. 14. Nadzwyczajne posiedzenie Rady L. N. otwarto w Londynie, dla sprawy naruszenia traktatu lokarneńskiego; generalny sekretariat Ligi Nar. wystosował do Niemiec zaproszenie do wzięcia udziału w posiedzeniu, jako do strony, która zawarła traktat lokarneński. 15. Niemcy wyraziły zgodę na wzięcie udziału w sesji Rady L. N. pod warunkiem zupełnej równości w obradach, żądając równocześnie rozpatrywania niemieckiej propozycji organizacji pokoju. 16. Rada L. N. na wniosek Polski uznała się nie kompetentną do zabierania głosu w sprawie drugiego warunku Niemiec, dotyczącego ich udziału w obradach (tj. tym samym odrzuciła ten warunek). 17. Rząd niemiecki zgodził się wysłać przedstawicieli na posiedzenie Rady L. N. do Londynu. 19. Rada L. N. uchwaliła rezolucję stwierdzającą, że Niemcy przez



Zaburzenia w Palestynie.
Angielskie czołgi na ulicach Lyddy podczas zaburzeń.

wprowadzenie wojska do strefy nadreńskiej naruszyły traktat wersalski i pakt lokarneński. W. Brytania, Francja, Belgia i Włochy parafowały układ o ścisłej współpracy sztabów generalnych tych państw na czas rokowań o nową organizację pokoju na wschodzie Europy. 23. W Brazylii w następstwie wzmożonej agitacji przewrotowej wprowadzono stan wyjątkowy na 90 dni. 24. W Londynie wręczona została tymczasowa negatywna odpowiedź Niemiec na propozycję państw lokarneńskich z dn. 19 III zorganizowania wojsk międzynarodowych w strefie nadreńskiej. Rada L. N. w Londynie odroczyła dalsze obrady bezterminowo. 24. W Rzymie podpisano protokoły zacieśniające współpracę polityczną Włoch, Węgier i Austrii. 29. W Niemczech wybory do Reichstagu dały 98,8% głosów na rzecz partii narodowo-socjalistycznej. 31. W Brazylii dotąd obowiązujący stan wyjątkowy zaostrzono na stan wojenny.



Leon Blum.
Premier rządu we Francji.

W kwietniu: Dn. 1. Sejm związkowy w Austrii uchwalił wprowadzenie powszechnego obowiązku służby wojskowej. Niemcy doręczyły Anglii notę z niemieckim planem pokojowym. 6. M. Ententa zgłosiła w Wiedniu protest przeciw wprowadzeniu w Austrii powszechnego obowiązku służby wojskowej. 7. Prezydent Hiszpanii Alcada Zamorra ustąpił z tego stanowiska z powodu uchwały parlamentu, że ostatnie rozwiązanie parlamentu nie było konieczne. 8. Ogłoszono memoriał francuski, będący odpowiedzią na niemiecki projekt organizacji pokoju. 10. Rząd turecki zażądał od sygnatariuszy traktatu lokarneńskiego prawa ufortyfikowania Dardaneli. 11. Prezydent Łotwy Kviesis ustąpił z powodu wygaśnięcia czasu urzędowania, do czasu reformy konstytucji prezydenturę Łotwy objął premier i minister spr. zagr. Karol Ulmanis. 12. W miejscowości Ułan Bator podpisano protokół o wzajemnej pomocy między Z. S. R. R. a ludową republiką mongolską. 13. W Grecji po zgonie premiera Demertsisa nowy rząd utworzył Metaxas. 15. W Londynie zaczęły się dwudniowe obrady przedstawicieli sztabów generalnych Francji, Belgii i W. Brytanii. 19. W Palestynie w szeregu miejscowości starcia Arabów z żydami, ogółem 20 ofiar; w Palestynie ogłoszono stan wyjątkowy. 20. Otwarcie posiedzenia Rady L. N. w Genewie. 22. Rozwiązanie parlamentu belgijskiego. W Palestynie wszystkie partie arabskie postanowiły strajk. 24. Francja w nocie do Turcji wyraziła zgodę na militaryzację Dardaneli, z warunkiem omówienia szczegółów przez zainteresowane mocarstwa. 26. Wybory do parlamentu we Francji w pierwszej turze wykazały wzmocnienie komunistów, socjalistów i radykałów. 28. Zgon króla egipskiego Achmeda Fuada I, królem proklamowany jego syn, emir Saidu, jako Faruk I, na czas jego małoletności powołano radę regencyjną.

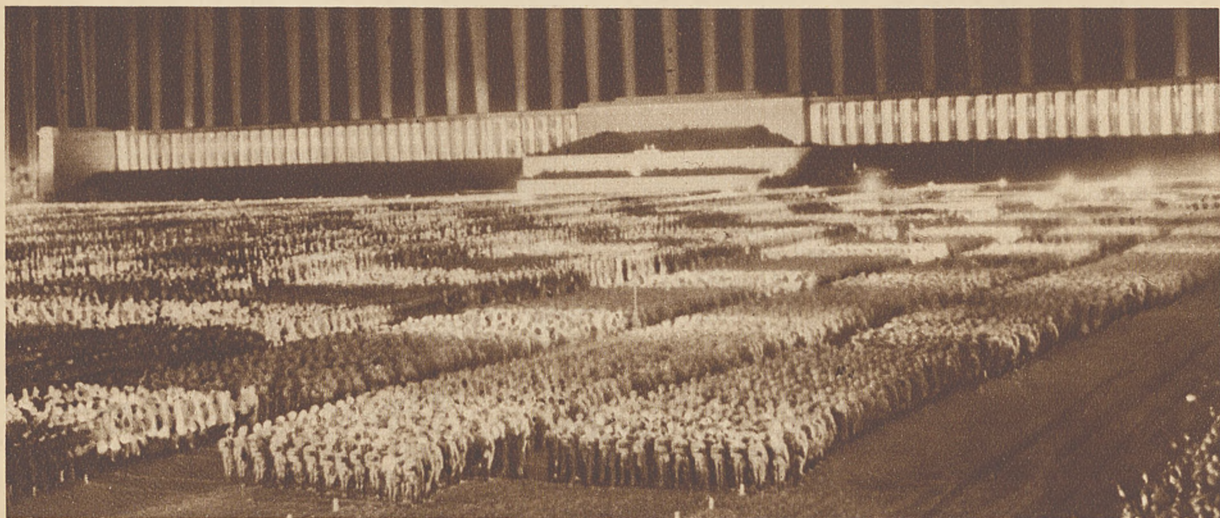




Sergiusz Kamieniew. Grzegorz Zinowjew.
Rozstrzelani 25 VIII 1936 z wyroku procesu w Moskwie.

W maju: Dn. 3. Druga tura wyborów do parlamentu we Francji przyniosła ostatecznie poważne zwycięstwo stronnictw skrajnie lewicowych. W Egipcie wybory do parlamentu dały znaczną większość nacjonalistycznemu stronnictwu wafdystów. 9. W Salonikach na tle strajkowym doszło do zaburzeń, 30 zabitych, przeszło 200 rannych. 10. Prezydentem Hiszpanii wybrany Manuel Azana, dotychczasowy premier rządu. W Salonikach ogłoszono stan wyjątkowy. W Egipcie nowy rząd utworzył Nahas pasza, przywódca partii Wafd. 11. Otwarcie sesji Rady L. N. 12. Zgromadzenie Ligi Nar. odroczone do czerwca. 13. Zmiana rządu w Hiszpanii, nowy gabinet utworzył Cesares Quiroga. 14. W Austrii dymisja rządu Schuschnigga, nowy gabinet Schuschnigga. 17. W Boliwii bezkrwawy przewrót w następstwie strajku generalnego, popartego przez garnizon stolicy; prezydent Ludwik Tejada Sorzano ustąpił. 24. Wybory do parlamentu w Belgii przyniosły sukcesy żywiołów skrajnych. 26. Dymisja belgijskiego gabinetu van Zeelanda.

W czerwcu: Dn. 4. Dymisja francuskiego gabinetu Sarrauta, nowy gabinet Leona Bluma. 7. W Nikaragwie zwycięstwo ruchu rewolucyjnego, ustąpienie prezydenta Sacazy. 8. Prezydentem rep. Panamy wybrany Juan Demostenes Arosemena. 9. Rekonstrukcja gabinetu włoskiego. Mussolini zrzekł się 5 tek. 11. Centralny komitet Z. S. R. R. uchwalił projekt rządowy nowej konstytucji. 12. Francuska Izba Deputowanych uchwaliła 40-godzinny tydzień pracy. 13. W Belgii nowy gabinet van Zeelanda. 15. Dymisja rządu szwedzkiego. 18. We Francji zarządzono rozwiązanie ligi „Ognisty Krzyż“. 19. W Szwecji nowy gabinet Pehrsona. 21. W Belgii ogłoszono stan oblężenia



Z kongresu niemieckiej partii nar-soc. w Norymberdze.
Odprawa 140 000 politycznych przywódców partii wobec kanclerza Hitlera, wieczorem 11 IX 1936 (w świetle reflektorów).

1-go stopnia z powodu pogorszenia się akcji strajkowej i wzmagania się aktów sabotażu. 22. W Montreux otwarcie międzynarodowej konferencji w sprawie Dardaneli w związku z żądaniem Turcji przyznania jej prawa fortyfikowania cieśniny. 28. Izba belgijska uchwaliła 40-godzinny tydzień pracy. 30. Wznowienie w Genewie obrad 15-tej sesji zgromadzenia Ligi Nar.; na posiedzeniu Haile Selassie wygłosił mowę, wysuwając do państw zrzeszonych w Lidze zapytanie, w jaki sposób wypełnią swą obietnicę niesienia pomocy przeciw napastnikowi. Wydalenie z Genewy dziennikarzy włoskich za demonstrację w czasie przemówienia negusa.

W lipcu: Dn. 3. Podczas posiedzenia Zgromadzenia Ligi Nar. fotoreporter z Czechosłowacji Stefan Lux, uchodźca z Niemiec, popełnił zamach samobójczy, by w ten sposób zaprotestować przeciw bezczynności Ligi Nar. wobec ucisku stosowanego w Niemczech. 4. Zgromadzenie Rady Ligi Nar. uchwaliło rezolucję o podjęciu reformy Ligi Nar. 5. Na posiedzeniu Rady Ligi N. podczas obrad nad incydentem gdańskim prezydent Senatu gdańskiego Greiser wystąpił bardzo ostro przeciw instytucji Ligi Nar. W Bułgarii nowy rząd Kiosseiwanowa. 6. Demarche Anglii i Francji w Berlinie z żądaniem wyjaśnienia w sprawie Gdańska w związku z wystąpieniem prezydenta Greisera w Genewie. 11. Układ niemiecko-austriacki zawierający uznanie przez Niemcy suwerenności Austrii. 16. W Londynie nieudały zamach na króla Edwarda VIII. W Montreux na konferencji w sprawie Dardaneli osiągnięto porozumienie, mocą którego m. in. Turcja uzyskała prawo fortyfikowania cieśniny. 20. W Montreux podpisanie układu w sprawie stosunków prawnych w cieśninach tureckich; wojska tureckie obsadziły zdemilitaryzowaną strefę Dardaneli. 22. Rząd w Austrii postanowił ogłosić amnestię. 28. W Palestynie pod Nablus 12-godzinna potyczka Arabów z Anglikami.

W sierpniu: Dn. 2. W Grecji rozwiązanie parlamentu i ogłoszenie stanu oblężenia, wobec zamierzonego strajku powszechnego o podłożu przewrotowym. 23. W moskiewskim procesie 16 oskarżonych o działalność przeciw rządową (wśród nich Kamieniew i Zinowjew) wszyscy oskarżeni skazani na karę śmierci. 24. Wprowadzenie w Niemczech 2-letniej służby wojskowej. 25. W Moskwie wykonanie wyroku śmierci na 16 osobach skazanych w procesie moskiewskim. 29. Dymisja rumuńskiego gabinetu Tatarescu, nowy gabinet Tatarescu.

We wrześniu: Dn. 3. Dymisja węgierskiego premiera Gömbösza. 8. Otwarcie w Norymberdze kongresu partii nar.-soc. z udziałem ok. miliona uczestników. 9. Podpisanie w Paryżu francusko-syryjskiego układu, dotyczącego niezależności Syrii. 12. Otwarcie w Bratislawie konferencji państw M. Ententy. 18. Otwarcie sesji Rady L. N. i Zgromadzenia L. N. w Genewie. 23. Zgromadzenie L. N. przyjęło raport komisji weryfikacyjnej o uznaniu mandatów abisyńskich na bieżącą sesję Zgromadzenia L. N. 25. Francuska rada ministrów postanowiła dewaluację franka o ok. 30%. Dymisja rządu fińskiego. 26. Rada Związkowa Szwajcarii postanowiła dewaluację franka. 27. Holandia wydała zakaz wywozu złota. 28. Łotwa postanowiła dewaluację. 30. Rada L. zaprojektowała powołanie wys. kom. Lestera na zastępcę gen. sekretarza L. N.

Przegląd spraw polskich.

W wewnętrznym życiu Polski w ub. roku na czoło wytycznych kształtujących życie państwowe wysunął się *postulat organizacji narodu pod hasłem obrony narodowej*, skonkretyzowany przez gen. inspektora sił zbrojnych *gen. Rydza Śmigłego*, który jako przedstawiciel dążności nakreślonych przez marsz. Piłsudskiego i przez tegoż wyznaczony na swe stanowisko, stawał się kierowniczym czynnikiem po osobie prezydenta Państwa. Na tym podłożu *potrzeby konsolidacji* we wspólnej trosce o obronność Państwa, koniecznej wobec niepokojącej sytuacji międzynarodowej, odbywały się *prace przygotowawcze do nowego sformowania politycznej rzeczywistości w kraju*.

Równocześnie w tym okresie przejściowym znaczne ożywienie ujawniły także ugrupowania polityczne opozycyjnie nastrojone w stosunku do obozu pomajowego, a zwłaszcza stronnictwa ludowe, ruchliwie organizujące zjazdy dla agitacji partyjnej. Tę wzmożoną działalność polityczną radykalniej występujących grup wyzyskiwały elementy przewrotowe, co w kilku wypadkach doprowadziło do zaburzeń i pociągnęło ofiary w ludziach.

Na terenie międzynarodowym Polska prowadziła dalej dotychczasową *samodzielną politykę*, wytyczoną przez marszałka Piłsudskiego i na tej drodze osiągnęła w ub. roku *poważne wyniki*. W świetle bowiem tej właśnie samodzielnej polityki ma szczególniejszą wymowę fakt, że we Francji zrozumiano już bez wątpliwości rolę mocarstwową Polski. *Sojusz obronny polsko-francuski* podniesiony i podkreślony został na forum międzynarodowym wizytą szefa sztabu armii francuskiej *gen. Gamelina w Polsce* oraz zwłaszcza tygodniowym pobytem gen. inspektora armii polskiej *gen. Rydza Śmigłego we Francji*, podejmowanego tam z honorami, manifestowanymi zazwyczaj tylko wobec zwierzchników państw.

Obie wizyty, poza konkretnymi wynikami, były dowodem, że sojusz polsko-francuski jest trwały i nie potrzebuje żadnych dobudówek, a zarazem służyły do przekonania Francji, że sojusz ten nie przeszkadza *normalizowaniu przez Polskę jej stosunków sąsiedzkich*.

Także owocnie zaznaczyła się w ub. r. polityka polska *w przyjaznych stosunkach z Włochami*, wobec których Polska zachowała ostrożną taktykę w stosowaniu sankcyj, zarządzonych uchwałą Ligi Narodów, a pierwsza spośród państw zniosła ich stosowanie.

Z innych odcinków polityki zagranicznej podnieść należy dalsze objawy pielęgnowania tradycyjnej przyjaźni z Węgrami, czego wyrazem była wizyta premiera Kościałkowskiego w Budapeszcie. Do wizyt politycznych, których celem jest podtrzymywanie związków przyjacielskich, należała również wizyta min. Becka w Brukseli oraz w Belgradzie.

W stosunku do Niemiec polityka dobrych sąsiedzkich stosunków, opierająca się na znanym układzie polsko-niemieckim, była dalej rozbudowywana i nie nastręczała żadnych utrudnień. Natomiast zaznaczyły się pewne komplikacje skutkiem niesfornego postępowania czynników gdańskich wobec Ligi Narodów, zostających pod komendą berlińskiej centrali partii narodowo-socjalistycznej.

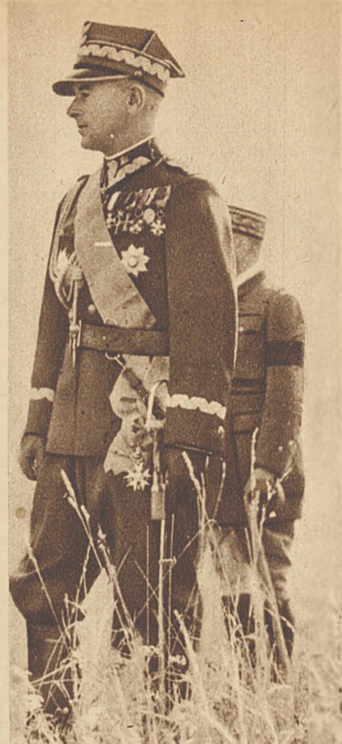

Gen. Gamelin w Warszawie.
Akt hołdu u grobu Nieznanego Żołnierza.

W dziedzinie politycznych spraw polskich wewnętrznych i zewnętrznych schyłek roku 1935 przyniósł m. in. następujące wydarzenia:

W październiku: Dn. 4. Pierwsze posiedzenie Sejmu i Senatu, wybranych na zasadzie nowej konstytucji i nowej ordynacji wyborczej. 7. Zamknięcie nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu. Min. Beck wyjechał do Genewy. 10. Podpisanie między Polską i Gdańskiem dwóch protokołów w sprawach gospodarczych. 12. Dymisja gabinetu Walerego Sławka. 13. Nowy gabinet Mariana Kościałkowskiego. 15. W Rumunii ogłoszono, że polsko-rumuński pakt przyjaźni nie został wypowiedziany w przewidzianym terminie (tym samym postanowienia paktu przedłużone zostały na nowe 5-lecie). 17. Władze czechosłowackie cofnęły exequatur konsulowi R. P. w Morawskiej Ostrawie. 18. Otwarcie nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu. W następstwie zarządzeń czechosłowackich rząd polski cofnął exequatur dwom konsulom czechosłowackim w Krakowie i Poznaniu. 22. U prezydenta R. P. konferencja gospodarcza z udziałem b. premierów. 24. Expose premiera Kościałkowskiego w Sejmie. 29. Sejm uchwalił ustawę o pełnomocnic-



Na lewo: Moment powitania gen. Rydza Śmigłego dn. 30 VIII 1936 w Paryżu na dworcu kolejowym, barwnie udekorowanym; przed dworcem oddaje honory gwardia republikańska. Obok generała (na prawo) ambasador R. P. w Paryżu Łukasiewicz i francuski minister wojny E. Daladier. — Na prawo: Gen. Rydz Śmigły udekorowany przez prez. Francji wielką wstęgą Legii Honorowej (na terenie manewrów na polach pod Suippes w Szampanii).

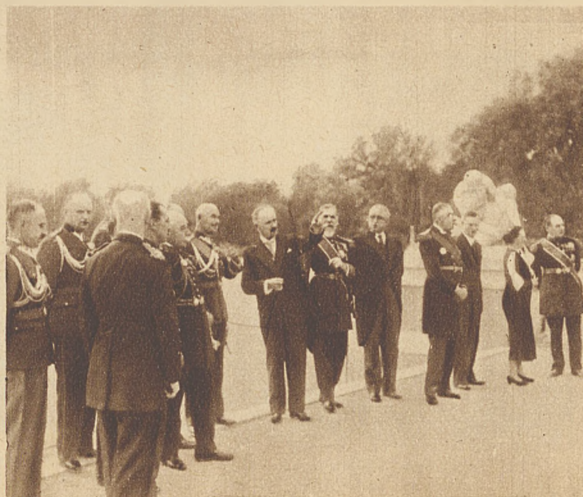




Na lewo: Fragment wielkiej defilady wojsk (3 dywizje) przed gen. Rydzem Śmigłym w Nancy, zarządzonej z okazji wizyty generała w tym mieście; na zdjęciu oddziały wojsk kolonialnych w defiladzie na placu Leszczyńskiego, gen. Rydz Śmigły widoczny z lewej, obok szef sztabu armii polskiej gen. Stachiewicz i szef sztabu armii francuskiej gen. Gamelin (na prawo pomnik Leszczyńskiego). — Poniżej: Gen. Rydz Śmigły na przyjęciu u prezydenta Francji Lebrun'a, w zamku w Rambouillet; na zdjęciu grono uczestników przyjęcia w parku zamkowym; obok generała na prawo prezydent Lebrun.



Gen. Rydz Śmigły w towarzystwie ministra lotnictwa Cot'a (na lewo) przed frontem eskadr lotniczych w Reims.



twach. 30. Rozwiązanie Bezp. Bloku Współpracy z Rządem.

W listopadzie: Dn. 3. Na zaproszenie rządu polskiego przybył do Warszawy węgierski minister oświaty dr Balindt Homan. Do Warszawy przybyła misja brytyjskich przemysłowców dla poznania warunków współpracy z polskimi rynkami w duchu wzajemnego uzupełniania obu gospodarstw narodowych. 4. W Warszawie otwarcie Instytutu Węgierskiego przez min. Balindta Homana (Instytut ma na celu dostarczanie źródeł dla interesujących się historią i kulturą Węgier). Podpisanie w Warszawie umowy handlowej polsko-niemieckiej (na 1 rok z automatycznym przedłużaniem), regulującej obroty towarowe z Niemcami. 5. Senat uchwalił ustawę o pełnomocnictwach. Rząd czechosłowacki zaprowadził stan wyjątkowy w Cieszynie i pow. cieszyńskim. 8. Wejście w życie ustawy o pełnomocnictwach. 13. Harcerz polski Jan Delong, będący pod zarzutem rzekomego działania na szkodę państwa czechosłowackiego, skazany został przez sąd w Morawskiej Ostrawie na 1½ roku ciężkiego więzienia. 15. Rada Ministrów uchwaliła preliminarz budżetowy na r. 1936/37. 17. W Krakowie zaczęły się 2-dniowe obrady Rady Naczelnej Światowego Związku Polaków z za granicy. 18. W Warszawskim Sądzie Okręgowym zaczął się proces o zabójstwo min. Bronisława Pierackiego. 21. Rząd polski przesłał rządowi czechosłowackiemu notę w sprawie stosunków polsko-czeskich na Śląsku za Olzą. 28. Na Litwie liczne represje przeciw ludności polskiej. 30. Do Sejmu wniesiony został preliminarz budżetowy na rok budżetowy 1936/37.

W grudniu: Dn. 5. Otwarcie sesji zwyczajnej Sejmu. 6. Do Warszawy przybył Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Lester dla omówienia bieżących spraw polsko-gdańskich. Zniesienie stanu wyjątkowego w czeskim powiecie cieszyńskim. 7. Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o amnestii (z dobrodziejstwa ustawy nie mogą korzystać osoby, które uchyliły się od wymiaru sprawiedliwości). Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o utworzeniu Muzeum J. Piłsudskiego w Belwederze, Belweder uznany został za przybytek narodowy. 16. Minister Beck wyjechał do Genewy na sesję Rady L. N. 17. Sejm uchwalił ustawę o amnestii. 20. Senat uchwalił ustawę amnestyjną w brzmieniu ustalonym przez Sejm. 21. Senat ratyfikował umowę handlową z Niemcami. 31. Ogłoszenie ustawy amnestyjnej (amnestia objęła ok. 20 000 osób).

Rok 1936 przyniósł następujące ważniejsze wydarzenia:

W styczniu: Dn. 10. Przyjazd do Warszawy holenderskich ministrów: przem. i handlu Gellisona i min. rolnictwa Deckersa w sprawach natury gospodarczej. 13. W procesie o zabójstwo min. Pierackiego 3 oskarżeni skazani na karę śmierci, na mocy amnestii zamienioną na dożywotnie więzienie, 9 na kary od dożywotniego więzienia do 7 lat. 15. Exposé min. Becka na sejmowej komisji spraw zagranicznych. 18. Na Wileńszczyźnie masowe demonstracje przeciw gnębieniu ludności polskiej na Litwie. Wyjazd min. Becka do Genewy. 24. Żałobna manifestacja Sejmu z powodu zgonu króla ang. Jerzego V. Rewizja w gmachu polskiej Macierzy Szkolnej w Cieszynie, dokonana przez żandarmerię czechosłowacką. Rada L. N. przyjęła raport w sprawie zatargu W. M. Gdańska z Ligą Nar.; w raporcie podkreślono specjalne prawa i interesy Polski w Gdańsku. 25. Min. Beck w powrocie z Genewy złożył w Berlinie wizytę premierowi Goeringowi i min. spraw zagr. Neurathowi. Na Śląsku za Olzą masowe aresztowania wśród Polaków.

W lutym: Dn. 4. Żałobna manifestacja Senatu z powodu zgonu króla ang. Jerzego V. 6. Polska zarządziła całkowite wstrzymanie kolejowego ruchu tranzytowego między Niemcami a Prusami Wschodnimi w następstwie niewyrównywania przez Niemcy zaległych należności za tranzyt. 8. Na Litwie nowe represje wobec stowarzyszeń polskich. 17. Mowa programowa premiera Kościałkowskiego na posiedzeniu Sejmu. 19. Ogłoszenie rozporządzenia min. skarbu o wypuszczeniu 4% pożyczki konsolidacyjnej. 21. Konferencja estońskiego ministra spr. zagr. Seljamaa (w przejeździe przez Warszawę do Wiednia) z min. Beckiem. 27. Sejm uchwalił budżet w trzecim czytaniu. 28. Otwarcie w Warszawie wielkiej konferencji gospodarczej w prezydium Rady Ministrów.

W marcu: Dn. 1. Do Brukseli przybył z oficjalną wizytą min. Beck. 2. Minister Beck podpisał w Brukseli układ handlowy między Polską a Unią Gospodarczą belgijsko-luksemburską. 5. Komisja administracyjna Sejmu uchwaliła zniesienie uboju rytualnego. 6. W Łodzi i okręgu powszechny strajk robotników przemysłu włókienniczego (obejmujący w pierwszym dniu 80% zakładów). 9. Starcia w Przytyku k. Radomia na podłożu ekonomicznego bojkotu żydów, 3 ofiary. 12. Min. Beck wyjechał do Londynu na posiedzenie nadzwyczajnej sesji Rady L. N. 14. Senat uchwalił budżet. 20. Sejm uchwalił ustawę o uboju rytualnym z poprawkami rządu. Na posiedzeniu Rady L. N. min. Beck zaprotestował przeciw metodzie zaskakiwania członków Rady tekstami układów jednej tylko grupy państw. W salinach wielickich strajk włoski na tle żądań



Z pobytu polskiego premiera na Węgrzech.

Premier Marian Kościałkowski podczas wizyty w Budapeszcie dn. 23 IV 1936 przy grobie Nieznanego Żołnierza.

ekonomicznych. 23. W Krakowie na tle częściowych strajków przyszło do zaburzeń, podczas których w starciu z policją zginęło 8 osób. 26. Sejm uchwalił pełnomocnictwa dla rządu. 27. Senat uchwalił ustawę o uboju rytualnym w brzmieniu sejmowym oraz ustawę o pełnomocnictwach. 28. Zamknięcie sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu. 30. Do Warszawy przybył z oficjalną wizytą gen. sekretarz łotewskiego M. S. Z. Wilhelm Munters, w charakterze członka gabinetu. 31. Dziennik ustaw ogłosił ustawę o upoważnieniu Prezydenta R. P. do wydawania dekretów.

W kwietniu: Dn. 7. W Warszawie podpisano porozumienie polsko-niemieckie co do tymczasowego uregulowania płatności kolejowych z tytułu tranzytu przez Pomorze. 16. We Lwowie podczas pogrzebu ofiary zajść z bezrobotnymi w dn. 14 b. m. doszło do starć z policją, wywołanych przez agitatorów i męty uliczne, 13 ofiar, przeszło 60 rannych, w tym kilkunastu posterunkowych. 17. W Warszawie wizyta norweskiego ministra spr. zagr. Haldvana Kohta. 20. Ogłoszono dekret prezydenta R. P. (Dz. U. nr 28) o utworzeniu funduszu obrony narodowej. 22. Do Budapesztu wyjechał premier Kościałkowski celem rewizyty premiera węgierskiego Gömbösa (który bawił w Warszawie w jesieni 1934). 24. W Budapeszcie po konferencjach premiera Kościałkowskiego podpisana została przez szefów obu rządów konwencja konsularna i ekstradycyjna oraz umowa handlowa dodatkowa do traktatu handlowego polsko-węgierskiego. 26. Przyjazd do Polski premiera belgijskiego min. spr. zagr. Pawła van Zeelanda dla rewizytowania min. Becka. 27. Ogłoszono dekret Prezydenta R. P. wprowadzający kontrolę obrotu pieniężnego z zagranicą i dotyczący obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi. W Warszawie rozpoczął się proces apelacyjny o zabójstwo min. Pierackiego. 29. W Chrzanowie na podłożu strajkowym, wyzyskanym przez agitację wywrotową, przyszło do zaburzeń, 1 zabity, rannych 9 osób cywilnych i 24 posterunkowych. 30. W procesie apelacyjnym o zabójstwo min. Pierackiego zniżono kary 3 skazanym o 5—3 lat.

W maju: Dn. 7. Min. W. R. i O. P. dr Świętosławski przybył do Sztokholmu celem rewizyty szwedzkiego ministra oświaty. 9. Wyjazd min. Becka do Genewy na sesję Rady L. N. 11. Rząd polski wypowiedział traktat handlowy z Francją. 15. Dymisja gabinetu Kościałkowskiego, nowy gabinet Felicjana Składkowskiego. 25. We Lwowie początek procesu 23 ukraińców, oskarżonych o należenie do zbrodniczej organizacji i o działalność zbrodniczą. 26. Wyjazd min. Becka do Belgradu, celem złożenia rewizyty rządowi jugosłowiańskiemu.

W czerwcu: Dn. 3. W Katowicach zaczął się proces 119 irredentystów niemieckich. 4. Otwarcie nadzwyczajnej sesji Sejmu, expose premiera Składkowskiego. 16. W Krakowie zaczął się proces 45 oskarżonych o udział w zajściach ulicznych dn. 23 marca. 18. Sejm uchwalił ustawę o pełnomocnictwach. 20. W procesie irredentystów niemieckich w Katowicach zostało 14 uwolnionych od oskarżenia, reszta skazana na kary więzienia od lat 10—1½. 23. Wyjazd min. Becka do Genewy. Napad na Myślenice zorganizowany w zamiarze demonstracji politycznej. 26. Polska zawiadomiła Radę L. N., że zniosła sankcje przeciw Włochom. Rząd polski zawiesił czasowo transfer sum potrzebnych na obsługę polskich pożyczek zagranicznych. W radomskim procesie o zajścia w Przytyku z 57 oskarżonych (w tym 13 żydów) skazanych zostało 36 na kary więzienia, w tym 1 na 8 lat, 1 na 6, 1 na 5, reszta na 1 rok do 6 miesięcy. 27. W lwowskim procesie 23 wywrotowców ukraińskich 3 uwolniono, 2 skazani zostali na dożywotnie więzienie, 5 na 15 lat, reszta na więzienie 4 lat 8 miesięcy do 2 lat. W Wiedniu parafowany został układ handlowy polsko-austriacki.





Wizyty belgijskich ministrów w Polsce.

Na lewo: Paweł van Zeeland, belgijski premier i minister spraw zagranicznych (bawił w Polsce 26—28 IV 1936). Obok: Filip van Isacker, belgijski minister gospodarki (bawił w Polsce w sprawach swego resortu 27—29 IX 1936).

W lipcu: Dn. 1. W Ostrowiu Tuligłowskim pow. rudecki na tle zatargu o warunki pracy doszło do starć z policją, zginęły 4 osoby. 2. W Krzeczowicach pow. przeworski na tle agitacji za strajkiem rolnym starcie z policją, 7 ofiar. 4. W związku z incydentem w Gdańsku podczas pobytu w porcie niemieckiego krążownika „Leipzig" i naruszenia wówczas autorytetu Wysokiego Komisarza Ligi Nar., Rada L. N. powierzyła zbadanie sprawy Polsce. 9. Demarche Generalnego Komisarza R. P. w Gdańsku u prezydenta Senatu gdańskiego Greisera z oświadczeniem, że rząd polski nie dopuści do jednostronnej rewizji statutu gdańskiego; oświadczenie prez. Greisera, że Senat nie zamierza wydać jakichkolwiek ustaw wyjątkowych. 13. W procesie o zajścia w Krakowie skazanych zostało 34 oskarżonych na kary od 2 lat do 5 miesięcy więzienia, 10 osób uniewinnionych. 17. W Warszawie wielkie manifestacje protestacyjne w sprawie Gdańska. 19. W Krakowie i szeregu miast manifestacje protestacyjne w sprawie Gdańska. 29. Min. przemysłu i handlu Antoni Roman przybył do Hagi dla rewizytowania holenderskich ministrów, którzy w styczniu 1936 bawili w Polsce.

W sierpniu: Dn. 12. Do Warszawy przybył z oficjalną wizytą szef francuskiego sztabu generalnego gen. Gamelin. 15. Z okazji rocznicy zwycięstwa nad Wisłą liczne obchody w kraju, z momentami agitacyjnymi o charakterze partyjno-politycznym. 23. W Krakowie zjazd prowincjałów wszystkich zakonów w kraju, pierwszy w dziejach Polski. 25. W Częstochowie otwarcie powszechnego synodu biskupów polskich, dokonane przez przybyłego z Rzymu legata papieskiego. 30. Gen. inspektor sił zbrojnych gen. Rydz Śmigły przybył do Paryża z oficjalną wizytą.

We wrześniu: Dn. 3. Protest rządu polskiego w Pradze w związku z usiłowanym przez Czechosłowację wciągnięciem konsulatu polskiego w Morawskiej Ostrawie w rozpoczęty tamże proces Jana Bocka i tow. o rzekome zamachy przeciw republice czechosłowackiej. 6. W Paryżu z okazji pobytu gen. Rydza Śmigłego parafowano porozumienie polsko-francuskie, ustalające formę i warunki praktycznej współpracy technicznej i finansowej, mającej na celu ożywienie sojuszu polsko-francuskiego. Podpisanie w Paryżu francuskiej pożyczki w wys. 2 miliardów franków dla Polski. 9. Ogłoszono wspólną deklarację czechosłowackiej i polskiej delegacji na kongres F. I. D. A. C. w Warszawie o potrzebie normalizacji stosunków czechosłowacko-polskich. 11. Do Warszawy przybył francuski minister przemysłu i handlu Bastide w sprawach nowego traktatu handlowego polsko-francuskiego. 18. Rząd polski zawiadomił Ligę Narodów, że nie zamierza składać propozycji w sprawie reformy paktu Ligi. 24. Rząd polski złożył w gen. sekretariacie Ligi Narodów sprawozdanie w sprawie incydentu z krążownikiem „Leipzig" w Gdańsku; raport obejmuje wyjaśnienie rządu niemieckiego, że Niemcy nie miały zamiaru naruszenia statutu Gdańska, ani praw polskich w Gdańsku. 25. Rada L. N. przyjęła raport w sprawie incydentu z krążownikiem „Leipzig" i wyraziła rządowi polskiemu podziękowanie za wysiłki celem załatwienia incydentu. 27. Do Warszawy przybył w sprawiach gospodarczych belgijski minister gospodarki van Isacker. 28. Uchwała Rady ministrów dotycząca wykazu parcelacji 27 000 ha ziemi.



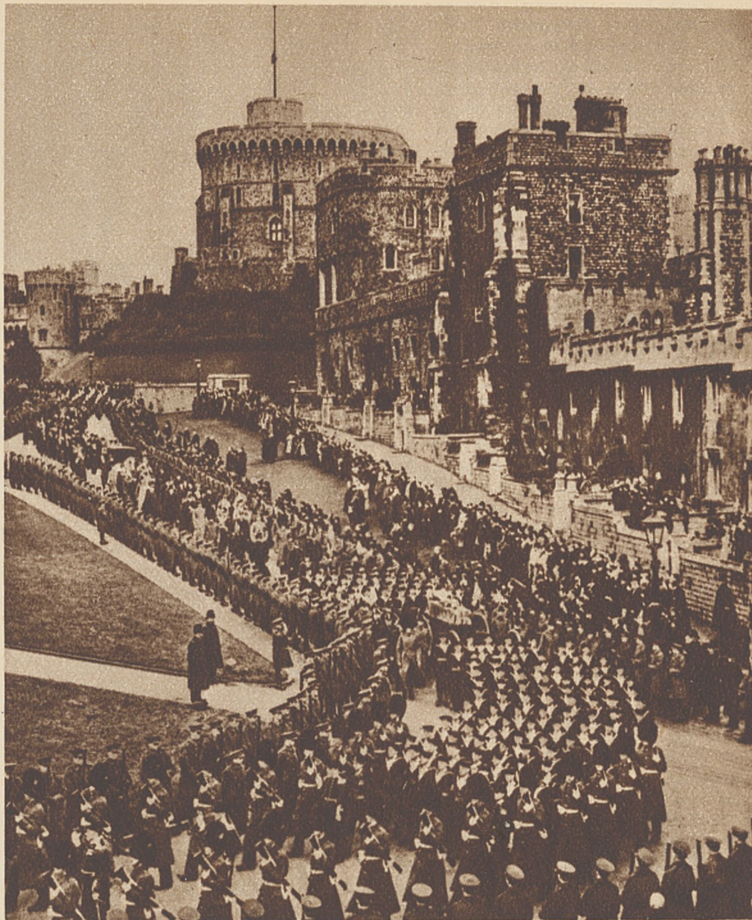
Płk. Adam Koc.
Nacz. komendant Zw. Legionistów.

Zmiana tronu w Anglii.



Jerzy V, król W. Brytanii i Irlandii, cesarz Indyj, zm. 20 I 1936 w zamku Sandrigham. Ur. 3 VI 1865, wstąpił na tron 6 V 1910, koronowany 22 VI 1911, dn. 7 V 1935 obchodził uroczyście 25-lecie rządów, panował 25 lat 8 mies. 14 dni. Jako monarcha wyróżnił się rozważnymi rządami w nader trudnym dla Anglii okresie wojny oraz przeobrażeń powojennych.

Personalna zmiana na tronie angielskim niewątpliwie nie spowoduje zasadniczych zmian w dotychczasowych wytycznych polityki wielkobrytyjskiej, odznaczającej się tradycyjną ostrożnością i zimnym rachunkiem. Jednakże nowy król, który jako następca tronu odbywał liczne podróże i wyrobił sobie własne poglądy, wyróżnił się już wtedy jako indywidualność i ujawnił zainteresowanie dla różnych dążności modernistycznych w organizmach zbiorowych. Konstytucyjnie zmiana na tronie spowodowała nowe unormowanie następstwa tronu, gdyż król Edward VIII nie jest żonaty. Następcą tronu presumpcyjnym (nie dziedzicznym) wyznaczony został najstarszy brat króla, książę Yorku (ur. 14 XII 1895), jednakże bez tytułu księcia Walii, przysługującego tylko najstarszemu synowi każdorazowego panującego.



Pogrzeb zwłok Jerzego V odbył się w Londynie z udziałem przedstawicielstw wszystkich państw świata. Polskę reprezentowała specjalna delegacja z gen. Sosnkowskim jako nadzwyczajnym ambasadorem (pamięć zmarłego uczcił w Polsce Sejm manifestacją żałobną dn. 24 I z. r. i Senat dn. 4 II). — Na zdjęciu fragment konduktu (długiego na 6 km) z trumną na lawecie ciągnionej przez oddział marynarzy, w głębi zamek Windsor.



Tradycyjnym zwyczajem nowy monarcha ogłoszony został królem według średniowiecznego ceremoniału, przez heroldów, którzy na czterech placach Londynu odczytali publicznie akt proklamacyjny. Na zdjęciu moment proklamowania dn. 22 I 1936, dokonanego uroczyście przez herolda, któremu towarzyszy strojna eskorta, przed lordem majorem i władzami miejskimi.



Nowy monarcha W. Brytanii, dotychczasowy książę Walii: Edward Albert Chrystian Jerzy Andrew Patryk Dawid, ur. 23 VI 1894, objął tron jako Edward VIII. Koronację wyznaczono na 12 V 1937.

Upadek Abisynii.

Wojenna wyprawa Włoch na Abisynię, rozpoczęta 3 X 1935, trwała ogółem 7 miesięcy. Plan działań, podjętych równocześnie z Erytrei i Somali koncentrycznie ku stolicy kraju, polegał w pierwszej linii na szerokim przygotowaniu urządzeń komunikacyjnych i operacyjnych, aby następnie przy tej pomocy przeprowadzić szybkie rozstrzygające uderzenia wojskowe. Te techniczne przygotowania (budowa dróg, mostów, baz operacyjnych, transporty samolotami materiału, żywności, amunicji i wojsk), wykonywane w nader trudnych warunkach terenowych i atmosferycznych, wśród ciągłych walk partyzanckich, przeprowadzone zostały z rozmachem i w rozmiarach nieznanych dotąd w dziejach wojen kolonialnych. W samych zaś działaniach wojskowych zadecydowała dominująca przewaga nowoczesnej techniki militarnej nad przestarzałym oraz niedostatecznym uzbrojeniem wojsk abisyńskich.

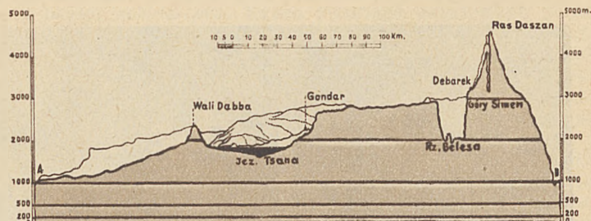
Kronika wojny obejmuje następujące ważniejsze daty: dn. 6 X 1935 zajęcie Adui i Adigrat. 15 X zajęcie Aksum. 7 XI zajęcie Makalle, po kilkudniowej bitwie. 12—16 I 1936 złamanie ofensywy rasa Desty. 20 I zajęcie Negelli. 20—24 I zwycięska bitwa w Tembien. 10—15 II zwycięska bitwa w Enderta. 28 II zajęcie Amba Aladżi. 27 II — 1 III znaczne zwycięstwo w drugiej bitwie w Tembien. 29 II — 3 III zwycięstwo w Szire. 29 III zajęcie Sokoty. 31 III — 4 IV zniszczenie armii Negusa nad jeziorem Aszangi (najkrwawsza bitwa). 1 IV zajęcie Gondar. 15 IV zajęcie Dessie. 17 IV zajęcie Harrar. 29 IV zajęcie Sassabaneh. 30 IV zajęcie Debra Tabor i Tagab Baru. 5 V zajęcie Addis Abeby.

Negus po klęskach kwietniowych opuścił 2 V Addis Abebę i wyjechał za granicę. Oznaczało to koniec zbrojnego oporu Abisynii, wkroczenie zaś Włochów do stolicy kraju było formalnym zakończeniem działań wojennych. W wojnie wzięło udział ze strony Włoch około 450 000 ludzi, koszt wyprawy, do kwietniowej ofensywy, wynosił 7 miliardów lirów. Straty włoskie miały wynosić ok. 1500 poległych wojskowych i przeszło 1000 poległych żołnierzy tubylczych, straty abisyńskie nie dadzą się ująć liczbowo.

Abisynia szukała obrony u Ligi Nar., jako jej członek, oskarżając Włochów o dokonanie zbrojnej napaści. Z za-



Mapa terenu wojny w Abisynii (według St. Korczakowskiego i J. Woydyny, Wiad. Służby Geogr.). U góry: Skala porównawcza obszaru Włoch i Abisynii (pow. Włoch 310 137 km², pow. Abisynii 907 000 km²). Poniżej: Profil terenu między rzekami Takaze a Dura w Abisynii (wzdłuż linii A-B, nakreślonej na mapie). Profil obrazuje trudności terenu, który musiały przejść wojska włoskie i kolumny samochodowe z materiałem wojennym, posuwając się od strony Aksum—Adua ku jezioru Tsana.







Na lewo: Typowy krajobraz terenów, na jakich prawie wyłącznie toczyły się walki. — Na prawo: Fragment drogi dla samochodów, zbudowanej na jednym z odcinków w prow. Tigre, umożliwiającej forsowne transporty grup wojska.





Na lewo: Marsz. Pietro Badoglio, nacz. wódz w Abisynii, mianowany księciem Addis Abeby. Obok: Gen. Rodolfo Graziani, dowódca frontu południowego, mianowany marszałkiem i gubernatorem Abisynii z tytułem wicekróla.

rzutem pogwałcenia paktu Ligi najostrzej występowała przeciw Włochom Anglia, która zresztą w ekspansji włoskiej upatrywała zagrożenie swych interesów i propagując zastosowanie wobec Włoch wszelkich sankcyj, czyniła nawet przygotowania do wprowadzenia sankcyj wojskowych, wysyłając swą flotę na M. Śródziemne. Dn. 7 X 1935 Liga Nar. jednomyślnie stwierdziła, że Włochy pogwałciły art. 12 paktu Ligi. Do dn 1 XI 1935 zawiadomiło Ligę 39 państw, jej członków, że przystąpiły do sankcyj finansowych wobec Włoch, a dn. 18 XI 1935 na mocy uchwały Ligi Nar. weszły w życie sankcje gospodarcze. Pośrednicząco między Anglią a Włochami występowała Francja, łagodząc przeciwieństwa mogące doprowadzić do wojny. Zaostrzenie sytuacji nastąpiło ponownie, gdy wojska włoskie w Abisynii dotarły (12 V 1936) do jeziora Tsana, leżącego w sferze interesów angielskich i obsadziły cały obszar jeziora, jednakże rychły militarny upadek Abisynii zmienił zasadniczo sytuację w Lidze N. Sankcje gospodarcze okazały się bezprzedmiotowe i dn. 4 VII 1936 Liga uchwaliła ich zniesienie. Aneksja Abisynii przez Włochy stała się faktem bezspornym.

Włochy wyszły z wojny wzmocnione terytorialnie i prestiżowo, jako mocarstwo, będące w silnym rozwoju organicznym. Natomiast wojna ujawniła słabe strony organizacji Ligi N., zwłaszcza jej braki w zakresie egzekutywy.

Polska głosowała za wprowadzeniem sankcyj, zapowiedziała jednak ograniczenia w ich stosowaniu ze względu na swe bieżące umowy, pierwsza zaś spośród członków Ligi, wobec dokonanych faktów, zniosła stosowanie sankcyj (26 VI 1936), wyprzedzając tym krokiem uchwałę Ligi. (Przyjęcie przez króla Włoch tytułu cesarza Etiopii znalazło wyraz na drodze dyplomatycznej po raz pierwszy w akcie wręczenia listów uwierzytelniających przez nowego ambasadora Włoch prezydentowi Polski podczas specjalnej audiencji na zamku wawelskim 21 VII 1936 r.)



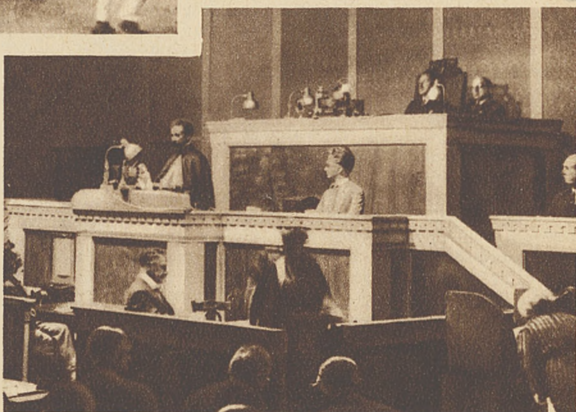
Forsowny marsz zmotoryzowanej kolumny gen. Starace na Gondar, przy użyciu 500 samochodów, na szlaku 330 km, zakończony zajęciem Gondar.



Wkraczanie patroli włoskich do Addis Abeby, spustoszonej przez motłoch. (Zdjęcie przesłane iskrowo z Włoch.)



Król Włoch Wiktor Emanuel III, proklamowany 9 V 1936 cesarzem Etiopii, po ogłoszeniu aneksji Abisynii i utworzeniu imperium rzymskiego.



Haile Selassie na Zgromadzeniu Ligi N. 30 VI 36 przypomina Lidze Nar. obietnicę pomocy przeciw napastnikowi.

Wojna domowa w Hiszpanii.



Mapa sytuacji na terenie wojny domowej w Hiszpanii, obrazująca stan z końca września. — W kole: Manuel Azana, prezydent Hiszpanii (wybrany 10 V 1936), b. premier i przywódca rewolucji październikowej w 1934.



Jose Calvo Sotelo, przywódca nacjonalistów hiszpańskich i organizator przygotowań do akcji zbrojnej, zamordowany skrytobójczo 12 VII 1936 w Madrycie przez terrorystów.

Przyczyny, które spowodowały w Hiszpanii wybuch powstania przeciw rządowi madryckiemu i rozpętały wojnę domową, tkwiły *w dziedzinie owych czynników ideowych, które z żywotną siłą czynne są obecnie w kształtowaniu nowych politycznych ustrojów powojennego świata.* W Hiszpanii poczynania rządu madryckiego, opierającego się na t. zw. *froncie ludowym*, doprowadziły kraj, murtowany od dłuższego czasu niepokojami, do stanu wrzenia rewolucyjnego. Wywołało to w armii hiszpańskiej demonstrację zbrojną przeciw rządowi madryckiemu. Ruch wojskowy, zaczęty w koloniach, przerzucił się na kraj macierzysty, a poparty powstaniem ludności przerodził się w wojnę domową. Hiszpania stała się zagadnieniem międzynarodowym, gdyż w konflikcie wewnętrznym *zaznaczyło się współdziałanie czynników zagranicznych.* Rząd madrycki bowiem w walce z powstańcami znalazł poparcie w Związku Sowietów, propagujących w myśl nowej polityki kominternu organizowanie państw sowietyzujących, a to przy pomocy tworzenia w nich frontów ludowych, z lewicowych odłamów społeczeństw do komunistów włącznie. Także Francja, w której w wyniku wyborów parlamentarnych doszedł do władzy front ludowy, okazała czynną sympatię dla hiszpańskiego rządu. Wobec tych przejawów państwa o strukturach ideowych biegunowo przeciwnych, w pierwszej linii Włochy i Niemcy, uważając, że ewentualne zwycięstwo nad powstańcami byłoby etapem do utworzenia w Hiszpanii państwa komunistycznego i upatrując w tym powiększenie niebezpieczeństwa dla powszechnego pokoju, przy życzliwym odnoszeniu się do ruchu narodowego w Hiszpanii wysunęły na terenie Europy postulat paktu neutralności w sprawie hiszpańskiej. Tym samym *rozwój wydarzeń w Hiszpanii stał się motorem w polityce międzynarodowej.*

Przygotowania do powstania przeciw rządowi madryckiemu celem położenia kresu mnożącym się w kraju przejawom lewicowego radykalizmu i anarchii, trwały od szeregu miesięcy. Dn. 18 II, w 2 dni po wyborach do parlamentu, które dały zwycięstwo czynnikom radykalnym, podjęta została próba zbrojnego wystąpienia, ale rząd szybko opanował sytuację. Powstanie, przygotowane głównie *w oparciu się na wojskach kolonialnych* w Maroku, wybuchło dn. 18 VII. Wojska powstańcze, przewiezione do Hiszpanii i poparte krajowymi garnizonami po-





Widok miasta San Sebastian, ważnej pozycji wojsk rządowych, po dłuższych walkach zdobytego przez wojska narodowe 13 IX 1936 r.



ALCAZAR.





Powyżej: Gen. Francisco Franco, dowódca grupy południowej powstańczej, 29 IX mianowany przez rząd narodowy naczelnym wodzem wszystkich wojsk. — Na prawo: Oddział wojsk powstańczych w ataku pod Irun.

zyskanymi dla akcji, oraz silnym napływem ochotników z kół nacjonalistycznych, rozpoczęły operacje na szerokim froncie, zmierzając do opanowania stolicy państwa. Rozgorzała wojna domowa, prowadzona *z wielką zaciekłością*, zwłaszcza, że w zasięgu działań rządu (po dymisji gabinetu Quirogi objął rządy 19 VII gabinet skrajnie lewicowy Girala) zaczął się wzmagać *wpływ żywiołów anarchistycznych, zaznaczający się aktami terroru*. Słabe stosunkowo obustronne siły nie pozwalały na operowanie większymi masami wojsk, natomiast rozwinęły się *dłuższe uporczywe walki w kilku punktach*, których posiadanie mogło oddziaływać na losy Madrytu. Do zaciętych walk przyszło *na odcinku Sommo Sierry* oraz o posiadanie *Badajoz*, które wojska narodowe zdobyły dn. 15 VIII. Wtedy nastąpiło połączenie dwóch głównych grup wojsk narodowych (grupa gen. Franco i gen. Mola), co umożliwiło im operacje w szerszym stylu. Dn. 4 IX wojska narodowe po dłuższych walkach zajęły *Irun*, dn. 13 IX *San Sebastian*, wreszcie dn. 27 IX *Toledo*.

W dziejach Hiszpanii osobną kartę z tej wojny zapisze *walka o Alcazar*. W budowlach tego starożytnego toledańskiego zamczyska z XIII w. ponad 1 000 powstańców, oficerów i żołnierzy, zamknąwszy się tam z kobietami i dziećmi, przez dwa miesiące wytrzymywało oblężenie wojsk rządowych, nie zaprzestając walki nawet wówczas, gdy dn. 18 IX znaczna część pałacu minami wysadzona została w powietrze i broniąc się aż do wkroczenia do Toledo wojsk narodowych z odsieczą. Około obrony Alcazaru, jeszcze w toku jej trwania, zaczęła się kształtować legenda bohaterstwa.

W pierwszych fazach działań wojennych zaznaczała się obustronnie działalność lotnicza; we wrześniu lotnicy wojsk powstańczych kilkakrotnie bombardowali Madryt, przy rozwijających się przygotowaniach do ofensywy na to miasto. W celach dywersyjnych obronn Madrytu zarządziła 23 IX spuszczenie wód dopływu rzeki Tago i zalanie odcinka doliny koło Talavere na szerokości 3 km, aby zamknąć dostęp z tej strony; ten zalew miał wyrządzić szkody w materiale wojsk powstańczych, ale nie powstrzymał przygotowań ofensywnych.

Na morzu, wobec przyłączenia się części floty do akcji powstańczej, operacje wojenne zaznaczyły się odparciem przez powstańców (w połowie sierpnia) próby wojsk rządowych opanowania wyspy Majorki, oraz zatopieniem (z końcem września) dwóch rządowych jednostek morskich.

Straty w bitwach nie są znane; według nieskontrolowanych obliczeń do połowy września po obu stronach miało być ok. 40 000 zabitych i ponad 160 000 rannych.

Dla kierowania całym ruchem powstańczym wyłoniony został *rząd narodowy z siedzibą w Burgos*, który zaczął także występować na terenie międzynarodowym.

U schyłku września 1936 (przegląd wydarzeń zamykamy tu w tym terminie, Red.) koleje wojny zaczęły już wydatnie przechylać się na korzyść wojsk narodowych.





Powyżej: Gen. Mola, zwycięski dowódca grupy północnej wojsk powstańczych, która po dłuższej walce zdobyła Irun i San Sebastian. — Na lewo: Fragment zabytkowej cytadeli Alcazaru w Toledo, uszkodzonej bombardowaniem przez wojska rządowe.

Pochód kultury.



Ku czci bohatera wieśniaka.
Kopiec pamiątkowy w Nowosielcach (pow. przeworski), usypany przez włościan ku uczczeniu pamięci wójta miejscowego Michała Pyrza, który w r. 1624 podczas najazdu Tatarów na czele chłopów przez 4 dni odpierał oblężenie w warownym kościele i zmusił oblęgających do odwrotu. Kopiec, usypany na wzgórzu, ma 9 m wysokości. Poświęcenie kopca odbyło się dn. 29 VI 1936 w obecności gen. inspektora sił zbrojnych gen. Rydza Śmigłego, wśród wielkich manifestacyj zgromadzonych ok. 100 000 uczestników. Na zdjęciu widok ogólny kopca.



Pomnik H. Modrzejewskiej w Kalifornii.
Pomnik dłuta niemieckiego rzeźbiarza Eugeniusza Mein-Kreiga, odsłonięty w jesieni 1935 w Annaheim, miejscowości kalifornijskiej, w której Modrzejewska przebywała przez 5 lat.



Pomnik Jana Kilińskiego w Warszawie.
Odsłonięty 19 IV 1936 na pl. Krasińskich, podczas kraj. zjazdu rzemieślniczego. (Równocześnie odsłonięto tablicę ku czci drugiego bohatera mieszczaństwa, Józefa Sierakowskiego.)

Dwiema ważnymi pozycjami zapisał się ub. rok na polu nauki polskiej. Pierwsza z nich, to *utworzenie Rady nauk ścisłych i stosowanych*, dokonane drogą porozumienia się kilku towarzystw naukowych; jest to *pierwsza w Polsce próba organizacji nauki*, otwierająca szerokie możliwości. Drugi ważny etap, to *wprowadzenie nowej pisowni*, uchwalonej ostatecznie (21 IV) po dłuższych obradach pod egidą P. Akademii Um.; dokonana rewizja ortografii objęła jej całokształt i była pierwszą w tym rodzaju od r. 1830, w którym podobne obrady prowadziło warszawskie Tow. Przyjaciół Nauk.

W zakresie wydawnictw naukowych wyróżniło się ukazanie się nowego, 31-go tomu wydawnictwa P. A. U.: Bibliografii Polskiej Estreicherów, obejmującego całą literę *t*.

Na polu oświatowym odbywała się dalsza realizacja ustawy o nowej organizacji szkolnictwa zawodowego.

W życiu artystycznym piękne momenty zarejestrowała kronika świata muzycznego: *koncert Jana Kiepury na dziedzińcu wawelskim* (24 VI) na cel budowy Muzeum Narodowego w Krakowie, który zgromadził ok. 12 000 słuchaczy i drugi *koncert w Filharmonii warszawskiej* (27 VI) na rzecz Ligi Morskiej i Kolonialnej; oba koncerty wybitnie pogłębiły wyjątkową popularność, jaką posiada ten artysta w kraju. Ze znacznym uznaniem spotkały się się także *trzy festivale muzyczne urządzone na dziedzińcu wawelskim* (w lipcu), mające zarazem *dobre znaczenie propagandowe*, gdyż transmitowane były za granicę, gdzie wywołały wielkie zain-



Julian Kędziora.
Autor powieści „Marcyna", odznaczonej 1-szą nagrodą na konkursie powieściowym wydawnictwa IKC, obejmującym 11 nagród i 31 wyróżnień.



„Dni Krakowa".

W ub. r. urządzane były pod nazwą „Dni" lub „Tygodni" w szeregu miejscowości lokalne imprezy w celach propagandy turystycznej, o urozmaiconych programach przy wyzyskaniu regionalnych motywów. W szerszych ramach odbyły się takie imprezy w Krakowie, Lwowie, Warszawie, Wilnie, dalej „jarmark poleski" w Pińsku, „Zjazd górski" w Sanoku i „święto winobrania" w Zaleszczykach. Wśród tych obchodów rozmiarami, a zwłaszcza dobrym wyzyskaniem miejscowych wartości zabytkowo-architektonicznych wyróżniły się „Dni Krakowa", urządzone w czasie 10 VI — 24 VI, z kulminacyjnym punktem programu na zakończenie: koncertem Jana Kiepury na dziedzińcu Wawelskim. Na zdjęciu fragment oświetlenia rynku krakowskiego podczas „Dni", z widokiem na wieżę ratuszową, Sukiennice i narożnik „szarej kamienicy", oraz z sylwetą kościoła Mariackiego, w nastrojowym obrazie ukazujący piękno zabytków.

Festival muzyczny na Wawelu.

Panorama arkadowego dziedzińca wawelskiego w wieczornym oświetleniu podczas trzeciego koncertu warszawskiej orkiestry symfonicznej Polskiego Radia dn. 24 VII 1936.



Ziuta Buczyńska.

Solistka baletu opery warszawskiej, która na olimpiadzie tańca w Berlinie (koniec lipca 1936) zaliczona została do grupy sześciu najlepszych solistów świata.



Zuzanna Strowska.

Odznaczona w ub. r. (21 V) doroczną nagrodą literacką stowarzyszenia „Les Amis de la Pologne" w Paryżu, przyznaną za najlepszą w j. francuskim książkę o Polsce.

teresowanie. Wybitną zaś rolę w propagandzie polskiej kultury muzycznej za granicą odegrał znakomity polski pianista *Józef Hoffmann*, osiągając niezwykłe powodzenie swymi koncertami w Buenos Aires (w lipcu) jak również dyrektor Filharmonii nowojorskiej *Artur Rodziński*, który dyrygując w Salzburgu na wielkim festiwalu filharmoników wied. (w sierpniu), odniósł wyjątkowe sukcesy. Tu także zanotować należy występy lwowskiego chóru technickiego (w kwietniu) w Austrii i na Węgrzech, przyjęte z wielką sympatią.

Również dodatnim i pożądanym zjawiskiem na linii utrzymywania stosunków kulturalnych z zagranicą było *wystawienie „Harnasiów"* Karola Szymanowskiego w paryskiej operze (w kwietniu) i *„Nieboskiej Komedii"* Z. Krasińskiego w wiedeńskim Burgteatrze (6 VI), oraz występy krakowskiego zespołu akademickiego (w lecie z. r.) w Bułgarii, Rumunii, Serbii i Węgrzech ze sztuką L. Morstina *„Mikołaj Kopernik"*, dobrze propagujące powiew polskiej myśli twórczej. W Polsce zaś z wielkim powodzeniem spotkały się występy „Komedii Francuskiej" w Krakowie i Warszawie (na wiosnę z. r.).

Z występów naszej sztuki za granicą szersze znaczenie miało *urządzenie wystawy sztuki polskiej w Rapperswilu* (200 obrazów). Do ważniejszych wystaw obcej sztuki w kraju należały: wystawa sztuki duńskiej obrazującej malarstwo duńskie w ostatnich 50 latach (w Warszawie w marcu), wystawa współczesnej sztuki łotewskiej (w Warszawie w marcu i w Krakowie w maju), oraz wystawa ludowej sztuki rumuńskiej (w Krakowie w maju).

W ub. roku podjęto w kraju przygotowania do wzięcia udziału w międzynarodowej wystawie w Paryżu w 1937 r.

Humor i satyra.



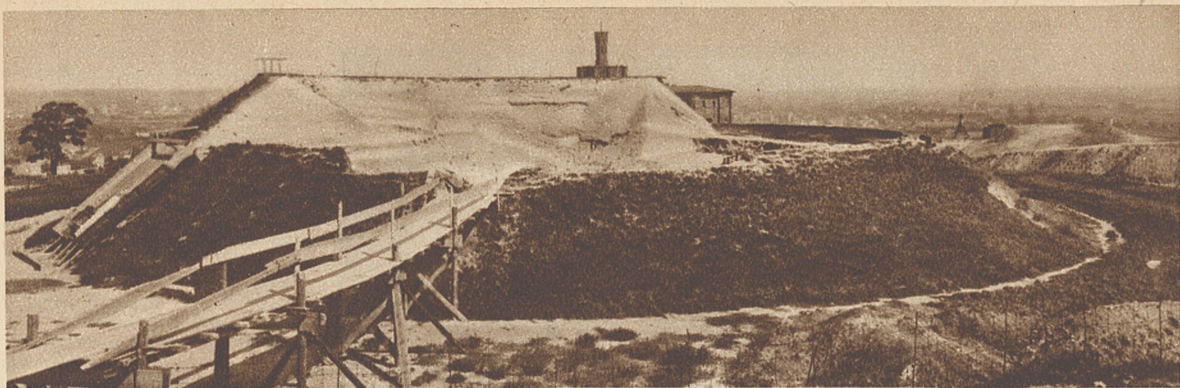






Ewolucja mieszkania człowieka.

Przegląd prehistoryczny.



Kopiec Krakusa w końcowym okresie badań.

Stan w połowie września 1936 r., zdjęcie od strony zachodniej. Na pierwszym planie widoczny pierścień przypodstawny kopca, o wys. 4 m, nie objęty planem rozkopów; w tyle nie badana jeszcze wyższa część pierścienia (8½ m), przeznaczona do rozkopywania do wysokości części frontowej. Na lewo pomost do odprowadzania ziemi z wnętrza kopca.

W rzędzie licznych badań archeologicznych w Polsce w ub. roku obok prac wykopaliskowych w Biskupinie na czoło zainteresowań naukowych wysuwały się w dalszym ciągu *badania kopca Krakusa*, prowadzone od r. 1934 przez P. Ak. Um. Do końca r. 1935 wybrano w kopcu lej o nachyleniu 1:1,5 i dotarto do dna, które odsłonięto w kole o średnicy 7 m, tj. odsłonięto 2—3% ogólnej powierzchni podstawy. Na dnie *nie znaleziono żadnego grobu*, ani też — poza nielicznymi skorupami kultury łużyckiej i lateńskiej, naniesionymi z ziemią w czasie sypania kopca — *żadnych takich śladów, któreby mogły rozjaśnić zagadkę powstania kopca.* Natomiast w piasku fluwioglacjalnym, tworzącym podstawę kopca, znaleziono *nienaturalne wgłębienia*, ciągnące się ok. 11 m dwoma płytkimi (30—40 cm) i wąskimi (1—1,5 m) rowkami, wypełnionymi piaskiem. Na powierzchni tych rowków znaleziono kilkadziesiąt skorup średniowiecznych (XII—XIV w.), fragment żelaznej podkowy, 2 monety Karola IV czeskiego i kawałki węgla drzewnego. Różnice układu warstw ziemi nasypowej oraz materiału owych wgłębień nasuwały *przypuszczenie, że mógł tu być wykonany jakiś wkop wtórny (rabunkowy?)*, zatem znaleziony materiał nie mógł być brany za podstawę do wysnuwania wniosków o chronologii kopca. Tym samym *zagadnienie kopca stało się jeszcze więcej tajemnicze.*

Aby najlepiej wyzyskać sposobność zbadania dna, podjęto plan odsłonięcia możliwie największej powierzchni spodu kopca i prowadzono w z. r. dalsze jego *rozkopywanie ćwiartkami*. Zbadano dwie ćwiartki. Wydobytą ziemię i piasek wywożono, lub zsypywano na miejsca już zbadane, celem odbudowy kopca. Aby zaś zachować pierwotną sylwetę nasypu, pozostawiono nietknięty pierścień przypodstawny, o szer. 7 m u podstawy i wys. 4 m.

Ogółem od początku robót do końca września 1936 r. *przerzucono 12 250 m³ ziemi*. Pozostało do wybrania 5 650 m³, tj. pojemność dwóch pozostałych ćwiartek (nie licząc objętości pierścienia przypodstawnego, 1 200 m³). Wykonanie tej pracy da *ogółem 94% przeszukanej ziemi kopca.*

Osada bagienna w Biskupinie.

Dalsze badania osady bagiennej w Biskupinie, podjęte przed 3 laty przez Instytut Prehistoryczny Uniw. poznańskiego i jego kierownika *prof. dra Józefa Kostrzewskiego*, a w ub. roku prowadzone od drugiej połowy kwietnia do końca września, dały *nowe cenne wyniki*. Potwierdziły one przede wszystkim pierwotne przypuszczenia co do *rozplanowania osady*, gdyż we wschodniej stronie półwyspu odkryto połączenia trzech ulic poprzecznych z ulicą okrężną, która biegła półkoliście wzdłuż brzegów półwyspu i stanowiła jedyną komunikację pomiędzy ulicami poprzecznymi. Dalej stwierdzono, że *po zalaniu osady przez wody jeziora* część mieszkańców powróciła na stare siedziby i zamieszkała we wschodniej, najwyższej części półwyspu, wystającej ponad wodę; dowodzi tego odkrycie dwóch ognisk z ułamkami naczyń tej samej ludności kultury łużyckiej, która zbudowała osadę bagienną na wysokości ok. 1,30 m ponad drogą okrężną, na warstwie ziemi, wypełniającej ongiś drewniany wał obronny. Poza tym odkryto w z. r. w górnych warstwach półwyspu liczniejsze *zabytki z młodszego okresu rzymskiego*, jako też bardzo obfite *znaleziska wczesnohistoryczne*. Odkrycia te świadczą *o dwukrotnym jeszcze zamieszkiwaniu półwyspu*, mianowicie raz *w III—IV w. po Chr.*, a następnie w czasie *między VI a XI w.*

W ub. roku odgrodzono część jeziora biskupińskiego szeroką tamą, długą na przeszło 200 m, po czym *po wy-*



Półwysep w Biskupinie.

Widok w czasie rozkopywań, zdjęcie z balonu.



Izbice w wale.

Ubikacje odkryte w najmłodszym wale obronnym.

pompowaniu wody z części odciętej można było zbadać północno-zachodni kraniec osady bagiennej, od wieków spoczywający pod wodą. Okazało się, że ta część osady na skutek działalności fal jest najsilniej zniszczona. Duży nakład pracy, czasu i pieniędzy, włożony w budowę tamy, mimo wszystko jednak opłacił się, bo uzyskano w ten sposób *pełniejszy obraz wyglądu osady.* W nowo odkopanych częściach osady znalazło się kilka domów z doskonale zachowanymi podłogami, m. i. znów kilka domów trzyizbowych, podobnych do dwóch domów odkrytych w r. 1935. I tym razem stwierdzono, że podłoga w komorach była bardzo źle zachowana, co nasuwa przypuszczenie, że ubikacje te służyły może jako pomieszczenia tylko dla bydła czy koni, które zniszczyły podłogę kopytami, albo też dla świń, które ją rozryły. W jednym z domów odkrytych w z. r. znaleziono dwa paleniska, jedno, jak zwykle, w izbie głównej, na prawo od wejścia, drugie w przedsionku, będące może piecem do pieczenia chleba. W tymże domu znalazła się też drewniana furtka, podobna do odkrytej w r. 1935, lecz większa. *Dotychczasowe badania nie doprowadziły do odkrycia bram, które musiały istnieć w wale* co najmniej w ilości dwóch: od strony jeziora, oraz od strony lądu, przy nasadzie półwyspu. Wśród zabytków odkrytych w z. r. jest wielka ilość ceramiki, w tym piękne okazy grafitowane, dużo narzędzi kościanych i rogowych, nieco wyrobów drewnianych w postaci mątewek, pławiki z kory, gruba deska owalna z czworokątnym otworem, nie wyjaśnionego dotąd przeznaczenia, dalej ozdoby brązowe, dużo ziarn zboża i wielkie ilości włókien lnu.

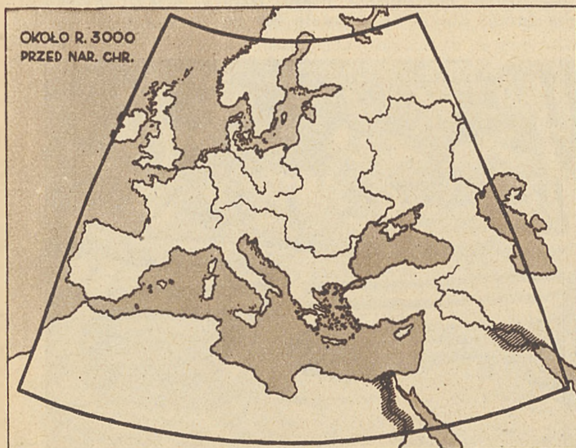

Fragment osady.
Część północno-wschodnia odkryta w 1936 r.

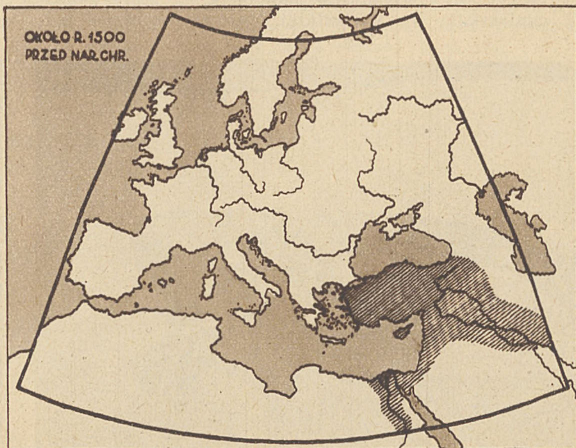
Ogółem dotąd odkryto 38 domów w osadzie biskupińskiej. Ponieważ dotychczas *rozkopano zaledwie czwartą część osiedla, można przyjąć, że ogólna ilość domów w osadzie dochodzi do 150.* Przyjmując na każdy dom tylko 6—7 mieszkańców, otrzymalibyśmy liczbę *900—1 000 mieszkańców osady.*

Badania w Biskupinie wywołały duże zainteresowanie w prasie całego świata i ściągnęły wielką ilość zwiedzających z rozmaitych krajów Europy, oraz z Ameryki Pn. M. in. zwiedziło wykopaliska w z. r. wielu wybitnych prehistoryków z Niemiec, Szwecji, Węgier i Stanów Zj. Wszyscy byli zachwyceni *doskonałym zakonserwowaniem się dolnych części domów i ulic, po których dziś jeszcze można chodzić jak przed 25 wiekami.* Duże zainteresowanie wywołuje też *potrójny wał obronny*, otaczający osadę, oraz *potężny falochron.* Prehistorycy zagraniczni podnosili zgodnie, że w chwili obecnej *nie ma drugiej osady, która dawałaby tak pełny obraz życia naszych przodków przedhistorycznych, jak osada bagienna w Biskupinie.*

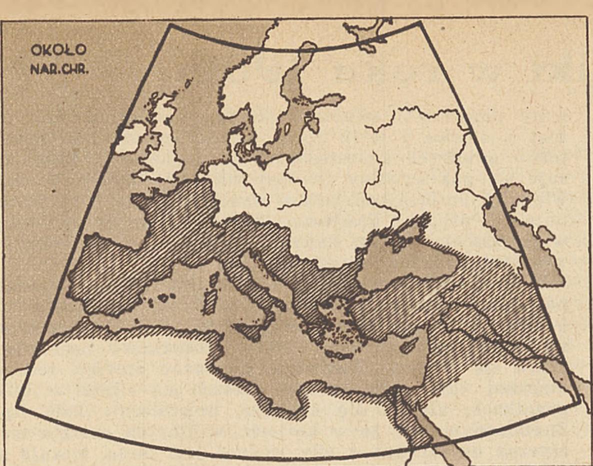
Terytorialne zasięgi czasów historycznych.

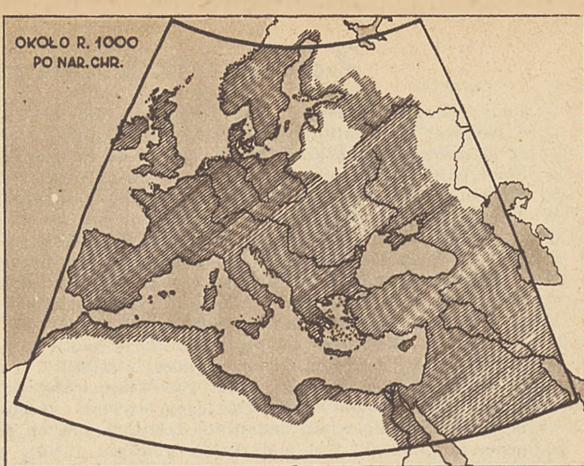
Czasy historyczne na różnych terytoriach miały różne początki (por. chronologię prehistoryczną w naszych Rocznikach 1935 str. 110 i 1936 str. 123) i rozprzestrzeniały się bardzo powoli. Obrazują to zamieszczone poniżej mapki. *W epoce kamiennej*, ok. 3000 lat przed Chr., zaznacza się już era historyczna na terenie Egiptu i Mezopotamii, zresztą na obszarach bardzo nieznacznych, bo tylko nad dolnymi biegami Nilu oraz Eufratu i Tygrysu. Współcześnie w Europie ludność zaczynała dopiero zaznajamiać się z początkami rolnictwa. *W okresie ok. r. 1500 przed Chr.*, gdy umiano już zużytkować brąz do rozmaitych celów, światło historyczne rozszerzyło się już na dalsze obszary: Syrię, górny bieg Eufratu i Tygrysu i na Azję Mniejszą. W tym czasie ludność Europy, zwłaszcza południowej, znajdowała się dopiero na przedprożu historii. *W okresie ok. nar. Chr.*, w pełnej epoce żelaznej, era historyczna zatacza już szerokie kręgi, obejmując kotlinę m. Śródziemnego i obszary do hiszpańsko-





Fazy: I i II rozprzestrzeniania się czasów historycznych.
Mapki obrazują terytorialny zasiąg ery historycznej w zaczątkach dziejów (ok. r. 3000 przed Chr.) i ok. r. 1500 przed Chr. Pola białe — obszary w czasach przedhistorycznych, pola zakreskowane — obszary występujące w świetle historii.



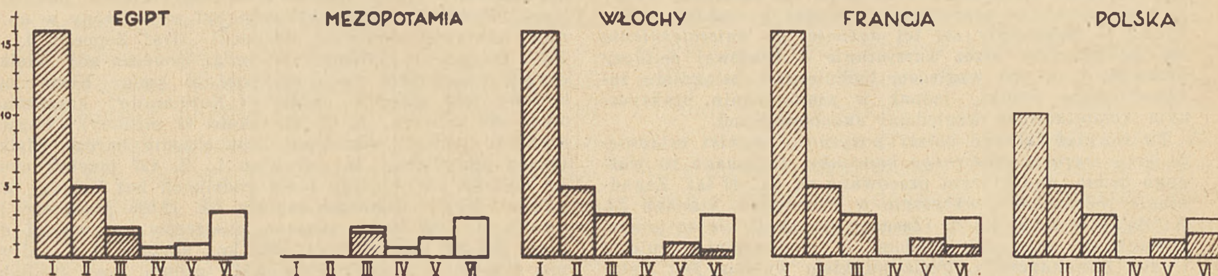


Fazy: III i IV rozprzestrzeniania się czasów historycznych.
Zasiąg ery historycznej w czasie ok. nar. Chr. i w okresie ok. r. 1000 po Chr. (Objaśnienie mapek — jak przy fazach: I i II.)

francuskich wybrzeży Atlantyku; zasiąg przestrzenny czasów historycznych odbywał się tu wskutek akcji zdobywczej Rzymu. W fazie przeddziejowej pozostawała wtedy Europa wschodnia, północna i znaczna część środkowej. Wreszcie *przy końcu pierwszego tysiąclecia* naszej ery już w prawie całej Europie panowały czasy historyczne, występujące razem z ekspansją chrześcijaństwa; faza prehistoryczna zaznaczała się jeszcze u plemion pogańskich (Litwini, Łotysze i dawni Prusacy, wytępieni w ciągu XIII wieku przez Krzyżaków).

Z porównania tych czterech faz widać, że *czasy historyczne rozprzestrzeniały się bardzo powoli*, bo z Egiptu i Mezopotamii doszły do nas dopiero *w przeciągu 4000 lat*. Zakończeniem tego procesu rozbudowy dziejów jest stan współczesny, w którym faza historii obejmuje całą ziemię. (O występowaniu ery historycznej na danym obszarze mówimy wtedy, gdy dla tego obszaru mamy źródła historyczne, jak napisy, kroniki itp. Zaczątek ery historycznej łączy się więc ze stosowaniem pisma, które treść słów wiernie przekazuje w czasie i przestrzeni. Tym samym wynalazek pisma, tworzącego się z rysunków pierwotnej sztuki, zaznacza się, poza wynalazkiem zużytkowania ognia, jako przełomowy punkt w czasie, bo jest pierwszym wskaźnikiem zaczątków ery historycznej.)

Rozpiętość czasów przedhistorycznych.

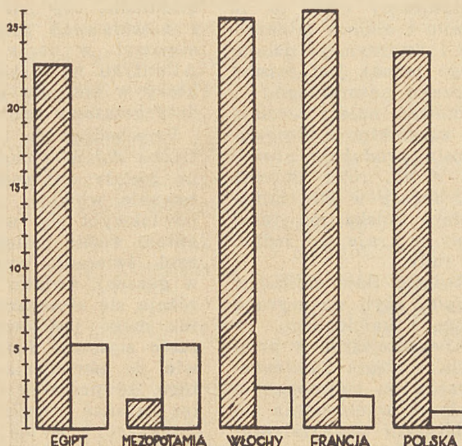


Zestawienie porównawcze okresów przedhistorycznych z czasami historycznymi.
Skala z boku wykresu podaje lata w tysiącach. Pola zakreskowane oznaczają czasy przedhistoryczne, pola białe — erę historyczną. I — paleolit (starsza epoka kamienna), II mezolit (środkowa epoka kam.), III neolit (młodsza epoka kamienna), IV — miedź. V — brąz, VI — żelazo.

Porównanie występowania czasów prehistorycznych z historycznymi jest utrudnione głównie ze względu na *starszą epokę kamienną*, której rozpiętość jest rozmaicie liczona, nawet na setki i tysiące lat. W minimalnych granicach początek rachuby tej epoki oznaczany jest na ok. 26 000 lat przed Chr. Tę granicę uwzględniono tutaj jako wystarczającą do zobrazowania rozpatrywanych tu zagadnień. Następne epoki, jak mezolit i neolit, są także rozmaicie obliczane, jednakże różnice zachodzące między tymi obliczeniami są już stosunkowo nieznaczne.

Stosunek czasów przeddziejowych do ery historycznej (jako jej końcową granicę przyjęto wiek bieżący), różny na różnych terytoriach, zobrazowany tu jest na przykładzie Egiptu, Mezopotamii, Włoch, Francji oraz Polski.

Wykres porównawczy dla tych obszarów ujawnia *wyjątkowe zjawisko, że w Mezopotamii czasy historyczne są dłuższe od przedhistorycznych* (dotąd nie odkryto tam śladów kultur ze starszej i środkowej epoki kamiennej). Z wykresu widać, że *w Mezopotamii brak jest epoki paleolitu i mezolitu, zaś w krajach Europy brak epoki miedzianej*. Rozpiętość czasów historycznych jest największa na obszarze Egiptu i Mezopotamii, gdzie okres historyczny rozpoczyna się już u schyłku neolitu, natomiast na terenie krajów Europy jest bardzo mała (zaczątek dziejów zaznacza się dopiero w epoce żelaza), na ziemiach Polski najkrótsza. Stosunki te obrazuje zamieszczony obok wykres, w którym czasy przedhistoryczne zestawione zostały porównawczo jako sumy epok prehistorycznych.



Stosunek czasów.
Skala z boku wykresu podaje lata w tysiącach. Pola zakreskowane oznaczają czasy przedhistoryczne, pola białe erę historyczną.

Zamieszczone tutaj mapki oraz wykresy opracowane zostały przez prehistoryka dra Rudolfa Jamkę i są pierwszy raz publikowane.

Zdobycze techniki w roku 1936.

Cechą charakterystyczną dla osiągnięć 1936 roku na polu techniki było *odbicie się dążeń do samowystarczalności w zakresie wynalazczości*. Wyraziło się to zwłaszcza *w tworzeniu sztucznych surowców*, przede wszystkim w krajach pozbawionych źródeł surowca naturalnego. W ten sposób nierównomierność podziału surowców pomiędzy państwami znalazła oddźwięk w dziedzinie techniki, dając początek *nowym poważnym gałęziom przemysłu*, technicznie najlepiej wyposażonym, chociaż ekonomicznie z punktu widzenia całokształtu gospodarki ludzkiej niezawsze zupełnie uzasadnionym.

Tak np. *we Włoszech na skutek sankcyj podjęto produkcję sztucznej wełny*, z mleka, a raczej z kazeiny, o nazwie „*lanital*". (Produkt ten został rozreklamowany przez Włochów jako niemal przewyższający swymi zaletami wełnę naturalną. Po wielu badaniach laboratoryjnych okazało się, że „lanital" jest materiałem godnym uwagi, wygląda zupełnie jak wełna, ma miły połysk i włókna ładnie skręcone, w porównaniu z dotychczasowymi wełnami z celulozy wykazuje dobre własności termiczne, wynikające z tego, że chemicznie jest ciałem białkowatym, podobnie jak wełna naturalna, w porównaniu zaś z wełną naturalną przedstawia lepsze możliwości produkcyjne, gdyż daje się fabrykować jak jedwab sztuczny i włókna mogą być dowolnej długości; natomiast pod względem mechanicznym „lanital" pozostaje znacznie w tyle poza wełną naturalną, nie jest odporny na wilgoć, jest mało elastyczny, a po zgnieceniu włókna nie wracają do pierwotnego kształtu. Mimo to jednak wyrób „lanitalu" może z czasem rozwinąć się w odrębną gałąź przemysłu tekstylnego, podobnie jak to miało miejsce z jedwabiem sztucznym, który naturalnego nie wyrugował, ale dzisiaj stał się jednym z potężnych działów przemysłu włókienniczego.) — Także *w Niemczech podjęto wyrób sztucznej wełny*, innego rodzaju. (Wełna ta jest z celulozy, zatem chemicznie odbiega zupełnie od wełny naturalnej i właściwie przypomina ją tylko zewnętrznym wyglądem. W Niemczech zarządzono dodawanie tej sztucznej wełny do naturalnej, co przypomina stosunki z czasów wojennych.) — Zaznaczyły się też *dążności do uniezależnienia się od bawełny*, przez korzystanie z krajowej celulozy drzewnej i tu pod względem technicznym osiągnięto zadawalniające wyniki, jednak w zastosowaniu praktycznym komplikowane względami ekonomicznymi.

Tu również zaliczyć należy *pozytywne wyniki osiągnięte przy wyrobie sztucznego kauczuku*. Dokonano tu ważnego dzieła, nad którym pracowano od ok. 30 lat. Zagadnienie rozwiązano praktycznie w Niemczech, Stanach Zj. A. Pn. i w Z. S. R. R. (Zasady produkcji nie są znane, stosunkowo najwięcej wiadomo o niemieckiej syntezie t. zw. Bunakauczuku, gdzie punktem wyjścia jest butadien, węglowodór gazowy, który poddaje się skomplikowanym chemicznym procesom dla zespolenia bardzo wielu jego cząsteczek w jedną cząsteczkę sztucznego kauczuku; sam butadien wyrabiany jest z acetylenu, uzyskiwanego z karbidu wapiennego, a więc węgiel i wapno są surowcami wyjściowymi dla otrzymania sztucznego kauczuku. Podobno przewyższa on kauczuk naturalny przez to, że nie rozpuszcza się w benzynie, benzolu i olejach mineralnych, oraz nie ulega starzeniu się i wytrzymuje działanie wysokiej temperatury. Cena jego jednak jest jeszcze około 4 razy większa od ceny kauczuku naturalnego.)

Z innych dziedzin techniki zanotować należy *wielkie postępy na polu metalurgii*, przede wszystkim *w stosowaniu metali lekkich*. Wybitnie wzrosła *produkcja aluminium*, którą np. Niemcy podwoiły w ub. roku, chociaż surowiec do wyrobu aluminium (tj. bogaty w glin minerał boksyt) sprowadzają z zagranicy. Polska ma tutaj bardzo dużo do odrobienia, nie mamy w kraju ani jednej fabryki wyrabiającej aluminium z rudy.

Znacznie też zwiększyła się na świecie ilość zakładów przemysłowych dla *upłynnienia węgla*, czyli do wyrobu paliwa płynnego z węgla brunatnego i kamiennego. Ta gałąź produkcji stała się jedną z najważniejszych w przemyśle chemicznym. Sztuczna benzyna z węgla kamiennego jest dzisiaj już w szeregu krajów w powszechnym użytku, co pozostaje w związku z obawą wyczerpania się kopalń ropy naftowej i z coraz większym zapotrzebowaniem na płynne materiały napędowe. Wzmaga się zarazem zapotrzebowanie na sztuczne oleje ciężkie i smary, otrzymywane ubocznie przy tej produkcji. Namiastek benzyny jest w ogóle bardzo wiele.

Wyraźnie zaznaczyły się w świecie *dążności do motoryzacji*. Jako środków napędowych używa się obok benzyny naftowej i sztucznej szeregu namiastek, np. brykiet z drzewa i torfu (przy użyciu specjalnych generatorów gazowych umieszczonych na pojazdach). Dalej stosuje się gaz świetlny (wożony na samochodach w odpowiednich butlach pod bardzo wysokim ciśnieniem), metan, butan i propan; domieszka benzolu i spirytusu weszła w powszechne użycie, nawet w krajach nie pozbawionych własnych środków napędowych.

W dziedzinie środków komunikacyjnych poza zmianami pod względem materiałów napędowych *zwyciężyła stanowczo linia opływowa*. Jest to np. w dziale przemysłu samochodowego zmiana, która stosunkowo najbardziej rzuca się w oczy. Poza tym dokonano szeregu różnych ulepszeń (np. coraz częściej stosuje się silniki o kilku gaźnikach, ulepsza się hamulce, uniezależnia koła itp.). Znamiennym jest, że w krajach, w których energia elektryczna uzyskiwana z siły wodnej jest tania, stosuje się ją coraz częściej do napędu samochodów zwłaszcza ciężarowych (za pomocą akumulatorów elektrycznych). Ze zmian wyraźnie dostrzegalnych wymienić jeszcze należy cichą jazdę nowoczesnych samochodów.

W kolejnictwie pojawiły się udoskonalone parowozy i nie zanosi się na to, aby napęd parowy był wyrugowany. Udało się bowiem nowoczesne lokomotywy tak udoskonalić, a to przez zastosowanie wysokoprężnej pary, ulepszenie spalania i nadanie parowozom linii opływowej, że *uzyskuje się szybkości około 150 km/g.*, do niedawna jeszcze osiągalne jedynie u samolotów. Równocześnie jednak *wzrasta motoryzacja na kolejach*, szczególnie na liniach silniej uczęszczanych i dla przewozu mniejszej ilości pasażerów; są tu stosowane różne kombinacje napędowe: motor benzynowy, Diesel ropny, lub na oleju gazowym, Diesel elektryczny itd. Takimi wozami motorowymi uzyskuje się szybkości 150—160 km/g.

W komunikacji morskiej, przy dotychczasowych tendencjach budowy wielkich parowców oceanicznych dla ruchu na wielkich przestrzeniach poważne możliwości konkurencji ujawniły się w ub. r. ze strony *okrętów powietrznych*. Wymownym tego wyrazem był wykończony w ub. r. nowy olbrzymi sterowiec niemiecki „Graf Zeppelin L. Z. 129". Osiąga on szybkość 130 km/g., podczas gdy wielkie okręty pasażerskie mają szybkość 55 km/g. Koszt jego budowy jest znacznie tańszy („Normandie" kosztowała około 800 mil. fr., L. Z. 129 około 42 miliony). Bezpieczeństwo podróży sterowcem jest obecnie bardzo wielkie (czego przykładem, że sterowiec L. Z. 127 przebył około 1,5 miliona km w około 13 500 godzinach bez żadnego wypadku). Nowy sterowiec zabiera ok. 12 000 płacącego ładunku, a 7 000 kg w postaci pasażerów i żywności dla nich. Zasięg jego wynosi 14 000 km, zabiera 65 t. paliwa, ma 4 motory o mocy 4 400 KM, załoga liczy 40 ludzi, długość sterowca wynosi 247 m, wysokość 44,7, napełniony jest mieszaniną helu i wodoru w ilości 200 000 m³. Ten okręt powietrzny przebył drogę od Friedrichshafen do Rio de Janeiro i z powrotem w 216 godzinach, do Ameryki Pn. leciał 61 g. 53 m., a z powrotem tylko 45 g. i 15 m. Wobec takich danych wyłania się poważne zagadnienie, *czy jest nadal praktyczna budowa wielkich i kosztownych parostatków*. *(Rekord szybkości okrętu* stworzył w ub. r. i zarazem zdobył błękitną wstęgę Atlantyku największy angielski parowiec „*Queen Mary*", który w sierpniu przebył Atlantyk w 4 dni 7 g., bijąc dotychczasowy rekord francuskiej „Normandie" o 4 g. 30 m.)

Przechodząc do innych gałęzi techniki zarejestrować trzeba *dalsze zdobycze w dziedzinie oświetlenia*. Ulepszone zostały zwyczajne żarówki wolframowe (przez zastosowanie włókien podwójnie skręconych, wskutek czego powiększyła się wydajność świetlna), a zarazem osiągnięto ważne postępy produkcji *lamp jarzeniowych* (których świecenie polega na wyładowaniach elektrycznych w gazach). Światło tych lamp (np. światło neonowe) wyróżnia się stosunkowo małymi stratami cieplnymi, wskutek czego jest oszczędniejsze. Obecnie coraz więcej zaczęto stosować *światło jarzeniowe sodowe*, o żółtej barwie, do oświetlenia szos, lotnisk itp., a to głównie dlatego, że przenika o wiele lepiej przez mgłę. Udało się też uzyskać światło jarzeniowe *niemal w barwie światła dziennego* i w ten sposób usunięto najważniejsze niedomagania tego rodzaju oświetlenia, tj. jego kolorowość.

Przewrót w dziedzinie oświetlenia wielkich placów i lotnisk rokuje *nowoskonstruowana przez fizyka holenderskiego Bola lampa kwarcowa*, w której świecą pary rtęci pod bardzo wysokim ciśnieniem, wynoszącym 150 atm. W lampie tej temperatura dochodzi do 8 000°, tj. wynosi

więcej aniżeli temperatura na Słońcu, a siła światła jest niesłychanie wysoka; lampa o długości 15 cm, którą zatem można nosić w kieszonce od kamizelki, wytwarza światło o jasności 55 000 świec, zużywając zaledwie 0,18 wat na 1 świecę i o natężeniu około 25 000 świec na 1 cm² (światło Słońca daje 160 000 świec).

W zakresie *fotografii* w ub. roku ulepszono fotografowanie przy świetle niewidzialnym (np. przy świetle podczerwonym, co szczególnie nadaje się do zdjęć podczas mgły), oraz fotografowanie w świetle zwyczajnym, przez zastosowanie t. zw. polaryzatorów, dzięki czemu można fotografować nawet przedmioty połyskujące, znajdujące się pod wodą lub za szybą. *Telefotografia*, tj. przekazywanie zdjęć na odległość, przeszła do rzędu przejawów normalnych. Z każdego większego urzędu pocztowego można już przesyłać fotografie na odległość, najczęściej przez drut, albo też drogą radiową (w polskich urzędach pocztowych wprowadzono od 1 VI 1936 służbę fototelegraficzną z Berlinem i Londynem). *Kryptograf*, wynalazek Francuza Belina, umożliwia *zachowanie tajemnicy obrazów*, przekazywanych drogą radiową. *Telewizja* zaznacza się znacznymi postępami (na linii Berlin—Lipsk, 300 km, otwarto 1 III 1936 pierwszy telefon telewizyjny).

W Polsce, po długoletnim zacofaniu pod względem technicznym z przyczyn od nas niezależnych, prace i zabiegi zmierzały dalej *ku podnoszeniu ogólnego poziomu technicznego*. Powstają nowe odcinki *kolejowe*, zbudowana została pierwsza w Karpatach kolejka linowa (na Kasprowy Wierch), jest na ukończeniu budowa zapory wodnej w Porąbce na Sole, postępuje budowa drugiej zapory w Rożnowie na Dunajcu, podjęto roboty nad budową kanału Bug—Wisła, zaznaczają się postępy w elektryfikacji kraju, zwłaszcza na południu dzięki zastosowaniu gazu ziemnego, elektryfikuje się węzeł kolejowy warszawski, wprowadzono szereg pociągów motorowych (t. zw. lux-torpedy), zaczynają się też krystalizować dążności do koniecznej motoryzacji kraju. W żywotnej zaś dla nas dziedzinie rozwijania sił na morzu zaznacza się wzrost naszej floty handlowej, oraz dalsza eksploatacja wybrzeży morskich (budowa nowego portu rybackiego w Hallerowie).

Narodziny największego wynalazku w budownictwie.

Niezupełnie dobrze zdawali sobie sprawę technicy angielscy, co począć z niedawno (1820 r.) wynalezionym cementem sztucznym „portlandzkim". Nowa zaprawa do wiązania cegieł w budowli.

A więc nic nowego. Już bowiem Rzymianie znali znakomite „wapno hydrauliczne" i stosowali je przy budowach monumentalnych gmachów. Szaro zielony proszek nie rokował bynajmniej możliwości do odegrania znaczniejszej roli w technice.

A jednak... Zaczęło się to bardzo poprostu.

Ogrodnik paryski *Monier* (1867 r.) wpadł na pomysł zastosowania zaprawy z cementu i piasku do wyrobu doniczek na kwiaty. Niewiadomo co go natchnęło taką myślą, może wzmożony popyt na jego hiacynty i tulipany i niewywiązanie się dostawcy ceramika, czy też znany francuski zmysł oszczędności (cement już wówczas był tani). Dodać należy, co zresztą stanowi istotę sprawy, że nieufny Monier *umieścił w ściankach doniczek siatkę żelazną*, obawiał się widać, aby nie było reklamacyj ze strony klientów z powodu kruchego materiału. Miał zresztą rację; nie było wówczas bowiem tak dobrych cementów jak dzisiaj.

Ten skromny początek zadecydował o karierze cementu, tego beniaminka współczesnej techniki budowlanej. Powstał żelazobeton, czyli *żelbet*, łączący cudownie wspaniałe własności dwóch materiałów kamienia i żelaza.

Nowe możliwości i osiągnięcia olśniły wynalazców.

Monier wpadł też na pomysł wykonania łodzi żelbetowej z cienkiej warstwy zaprawy cementowej na siatce żelaznej. Ucieszyłby się dzisiaj zapewne ten „ojciec żelbetu", gdyby mógł stwierdzić, że jego pomysł znalazł praktyczne zastosowanie w naszej Gdyni przy budowie *bulwarów portowych*, które oparto na wielkich pływających skrzyniach żelbetowych, przyholowanych do brzegu i tam zatopionych.

Wiele zmieniło się w żelbecie od tego czasu. Przyszły wielkie nazwiska Francuzów (Hennebique'a, Freyssinnet'a, — Niemców (Kleinlogla, Grafa, Empergera) i Polaków (Thulliego, Zachariewicza, Paszkowskiego) i wielu innych, którzy zmienili, dzięki stosowaniu żelbetu, *oblicze kultury budowlanej całego świata*. Sklepienie i łuki mostów budujemy tak wielkie, o jakich marzyć dawniej nie śmiano: trzema skokami przez zatokę morską szerokości blisko 600 m. Potrafimy przykryć dachem żelbetowym halę sportową, mieszczącą podczas wielkich zawodów kilka dziesiątków tysięcy ludzi, przy tym tak sprytnie, aby żadnego z widzów nie skrzywdzić sąsiedztwem słupa.

Potrafimy tyle, że pytamy się sami zdumieni, gdzie jest kres naszych możliwości, a umysły dumne i odważne (inż. Freyssinet we Francji) mówią: *„Dajcie mi dobre opory, a przerzucę most żelbetowy przez La Manche!"*

Cement nie tylko jest „panem od wielkich interesów", — potrafi być również skromnym, a pomocnym sługą w najdrobniejszych sprawach. Cierpliwie i wytrwale służy w betonie za jezdnię drogową w *amerykańskich i niemieckich autostradach*, strzeże nasze domy, osłaniając je pięknym ażurem muru żelbetowego, a siecią kanałów wodociągowych, kanalizacyjnych i telefonicznych kabli ułatwia nam życie w wielkim mieście. Rolnikowi stosowanie betonu pozwala na budowę wielu *obiektów gospodarczych*. Pożytecznych zastosowań wymienić możnaby mnóstwo, a krąg ich rozszerza się coraz bardziej, dając tym samym wymowne świadectwo nieukończonej jeszcze roli cementu w technice.

Rocznice i jubileusze.



W dziesięciolecie prezydentury prezydenta R. P. Ignacego Mościckiego.
W czerwcu 1936 uczczono obchodami w Warszawie i w kraju 10-lecie objęcia rządów w Polsce przez Prezydenta Rzpltej Ignacego Mościckiego. W związku z rocznicą Uniwersytet Jag. nadał p. prezydentowi doktorat honorowy. — Na zdjęciu fragment defilady jazdy na polu Mokotowskim w Warszawie przed p. prezydentem podczas obchodu dn. 3 VI 1936.

Z obchodów w ub. roku, poświęconych różnym rocznicom dziejowym, wyróżniły się rozmiarami uroczystości *w rocznicę Konstytucji 3-go maja*, połączone w Warszawie z wielką rewią wojsk. Także szerokie rozmiary przybrał *obchód 17-tej rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego*, zorganizowany w Poznaniu dn. 27 XII 1935, przy udziale gen. inspektora sił zbrojnych gen. Rydza Śmigłego.

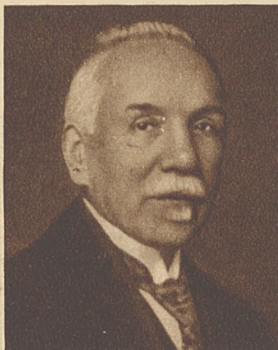
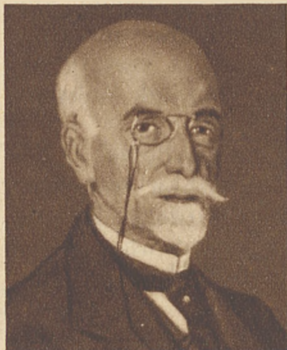
Na terenie kościelnym uczczono *400-lecie urodzin ks. Skargi* uroczystościami kościelnymi (w czerwcu 1936) w Krakowie i urządzeniem wystawy Skargowskiej, oraz obchodami w Warszawie (we wrześniu). Z okazji *400-lecia kolegiaty kościoła św. Anny w Krakowie* zorganizowano (październik 1935) wystawę zabytków kolegiaty, obejmującą m. in. liczne eksponaty łączące się z osobą św. Jana Kantego, prof. U. Jag. Uczczono (w listopadzie 1935) *400-lecie założenia zakonu ss. urszulanek*. Dn. 31 V 1936 uczczono akademiami *80-lecie urodzin pap. Piusa XI*. W episkopacie polskim uczczono *50-lecie kapłaństwa metropolity ks. kard. Aleksandra Kakowskiego* (akademia w Warszawie dn. 2 V 1936), *40-lecie kapłaństwa ks. bp. Włodzimierza Jasińskiego* (obchód w Łodzi 13 X 1935) i *50-lecie kapłaństwa ks. arcyb. Bolesława Twardowskiego* (obchody we Lwowie 19 i 20 IX 1936).



Marian Dąbrowski.
Założyciel, wydawca i naczelny redaktor I. K. C., w 25-lecie istnienia tego dziennika i 35-lecie pracy dziennikarskiej, obchodzone 15 XII 1935.

Z ogólnych rocznic w dziejach kultury przypomniano obchodami *2000-lecie urodzin Horacego* (w Warszawie akademia 15 XII 1935), a z własnych rocznic m. in.: *800-lecie założenia Łowicza* (w maju 1936 obchody regionalne), *200-lecie urodzin ks. pijara Onufrego Kopczyńskiego*, pierwszego polskiego gramatyka (główny obchód 1 XII 1935 w jego miejscu rodzinnym Czerniejewie, pow. gnieźnieński), oraz *25-lecie zgonu ks. Piotra Wawrzyniaka*, szczególnie zasłużonego organizatora i działacza w życiu społecznym i gospodarczym Wielkopolski (ku jego czci podczas obchodu 9 XI 1935 w Poznaniu odsłonięto tablicę pamiątkową na kościele św. Marcina).

Świat naukowy przypomniał 150-lecie urodzin i 75-lecie śmierci wielkiego polskiego historyka *Joachima Le-*


Jubilaci świata naukowego.
Od lewej: Ignacy Chrzanowski, prof. U. Jag., wybitny historyk literatury, w 25-lecie pracy profesorskiej i 70-lecie urodzin uczczony przez swych licznych b. słuchaczy obchodem dn. 12 II 1936 w Krakowie i wydaniem wielkiej księgi pamiątkowej ku czci jubilata. — Ludwik Ćwikliński, prof. filologii klas. Uniw. Pozn., b. minister oświaty w Austrii, autor cennych prac, uczczony przez koła naukowe w Poznaniu obchodem dn. 16 V 1936 z okazji 60-lecia działalności profesorskiej. — Fryderyk Papée, nestor historyków polskich, b. zasłużony dyrektor Bibl. Jag. i prof. U. Jag., w 80-lecie urodzin uczczony dn. 5 VI 1936 w Krakowie obchodem jubileuszowym, urządzonym przez Tow. Historyczne i Zw. Bibliotekarzy. — Fryderyk Zoll, prof. U. Jag., znakomity badacz w dziedzinie prawa prywatnego; w 40-lecie pracy naukowej Uniwersytet Jag. nadał jubilatowi godność profesora honorowego i ku jego czci wydał księgę pamiątkową.



M. Ćwiklińska.
Wybitna aktorka komediowa, w 30-lecie działalności scenicznej uczczona przez świat teatralny obchodem urządzonym (3 IV 1936) w Teatrze Nar. w Warszawie.



W rocznicę powstania śląskiego.
W 15-lecie wybuchu trzeciego powstania śląskiego odbyły się 2 i 3 V 1936 na Śląsku wielkie uroczystości, w których wziął udział gen. inspektor sił zbr. gen. Rydz Śmigły. Sejm Śląski uczcił rocznicę uroczystym posiedzeniem. Na zdjęciu dekoracja weteranów krzyżem śląskim przez gen. Rydza Śmigłego podczas obchodu w Katowicach.



K. H. Rostworowski.
W 25-lecie twórczości dramatycznej, uczczone przez teatr krakowski obchodem dn. 14 III 1936 i wystawieniem głośnej sztuki jubilata „Judasz z Kariothu"

lewela. Poza tym uczczono obchodami: *50-lecie pracy naukowej inż. Karola Bohdanowicza,* wybitnego geologa, prof. Akad. Górn. w Krakowie, autora ok. 250 prac naukowych (podczas obchodu w Krakowie dn. 7 XII 1935 odsłonięto w gmachu Akad. Górn. tablicę pamiątkową ku upamiętnieniu prac jubilata); *25-lecie pracy profesorskiej ks. dra Adama Gerstmana,* prof. teologii moralnej Uniw. lwowskiego (obchód 23 VI 1936 we Lwowie); *25-lecie pracy naukowej ks. dra Wł. Łęgi,* proboszcza garnizonu grudziądzkiego, badacza na polu archeologii i krajoznawstwa (obchód w Grudziądzu w marcu 1936); wreszcie *80-lecie urodzin (29 I) Aleksandra Brücknera,* czołowego historyka kultury polskiej. Nadto obchodzono *25-lecie istnienia Muzeum etnograficznego w Krakowie* i 25-lecie działalności założyciela tegoż Muzeum i jego dyrektora *Seweryna Udzieli,* nestora polskich etnografów (obchody w lutym



Kazimierz Dobija.
Dyrektor koncernu I. K. C., w 25-lecie pracy dziennikarskiej, obchodzone 27 XI 1936 przez Synd. Dz. Krak.

i marcu 1936 w Krakowie), oraz *35-lecie istnienia Polskiego Tow. Krajoznawczego* (obchodzone 23 V 1936 zjazdem w Ojcowie i otwarciem tam Muzeum regionalnego).

Na polu dziennikarstwa obok *jubileuszu I. K. C.* przypadało (dn. 1 IV 1936) *50-lecie założenia „Gazety Olsztyńskiej",* pisma zasłużonego w pracy narodowej na Warmii. W świecie teatralnym obchodzony był rzadki jubileusz *60-lecia pracy scenicznej Ludwika Solskiego* (dn. 5 V 1936 w Krakowie wystawieniem „Złotej Czaszki" z występem jubilata). Świat muzyczny obchodził (9 i 10 XI 1935 w Krakowie) *50-lecie istnienia krakowskiego Chóru Akademickiego,* zasłużonego około krzewienia tradycji pieśni polskiej, a w szeregu miast odbyły się obchody z okazji *75-lecia urodzin mistrza Ignacego Paderewskiego.* Wreszcie w świecie sztuki *Tow. Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie obchodziło 75-lecie istnienia* (grudzień 1935) salonem jubileuszowym.



W 900-lecie urodzin św. Stanisława.
W Szczepanowie (woj. krakowskie), miejscu rodzinnym św. Stanisława biskupa krakowskiego, odbyły się w czasie 4—8 V 1936 wielkie uroczystości z okazji 900-ej rocznicy urodzin biskupa, przy udziale licznego kleru oraz prymasa ks. kard. Hlonda, zakończone dn. 9 V w Krakowie procesją z relikwiami świętego z katedry wawelskiej do kościoła na Skałce. Na zdjęciu fragment masowej procesji w czasie obchodu w Szczepanowie, z widokiem na miejscowy kościół par.

W rocznicę zgonu Józefa Piłsudskiego.



Uroczyste przeniesienie urny z sercem Marszałka i trumny ze zwłokami matki, w Wilnie dn. 12 V 1936, z kościoła św. Teresy do mauzoleum na cmentarzu na Rossie, na trwały spoczynek. W akcie tym uczestniczył prezydent R. P. i członkowie rządu.

W pierwszą rocznicę śmierci Marszałka, dn. 12 V 1936 odbyły się w całym kraju oraz w ośrodkach polskich za granicą uroczyste obchody hołdownicze, z dominującym rozmiarami i wymową treści aktem *złożenia w Wilnie na cmentarzu urny z sercem i ze szczątkami matki Marszałka*. Aby zaś aktom czczenia pamięci Marszałka nadać odpowiednie i trwałe formy, utworzony został pod zwierzchnictwem prezydenta R. P. naczelny komitet uczczenia pamięci Józefa Piłsudskiego, z siedzibą w Warszawie, mający także rozpatrywać i uzgadniać ciągle mnożące się różnorodne projekty lokalne w tym zakresie. Na linii tych zbiorowych zamierzeń czołowe miejsce zajmuje *kopiec pamiątkowy na Sowińcu* pod Krakowem, który, budowany przez zjazdy z całego kraju, jest tym samym najpełniejszym wyrazem hołdu całego kraju. (W sypaniu kopca brały udział także różne zagraniczne delegacje i oficjalne osobistości. Wśród tych aktów wyróżnił się hołd prezydenta Stanów Zj. Roosevelta, którego przedstawiciel ambasador John Cudahy dn. 17 XI 1935 złożył w Krakowie ziemię z 51 stanów związkowych tego państwa, pobraną z miejsc historycznych; akt ten był wymownym wyrazem uczuć przyjaźni między Stanami Zj. i Polską.)

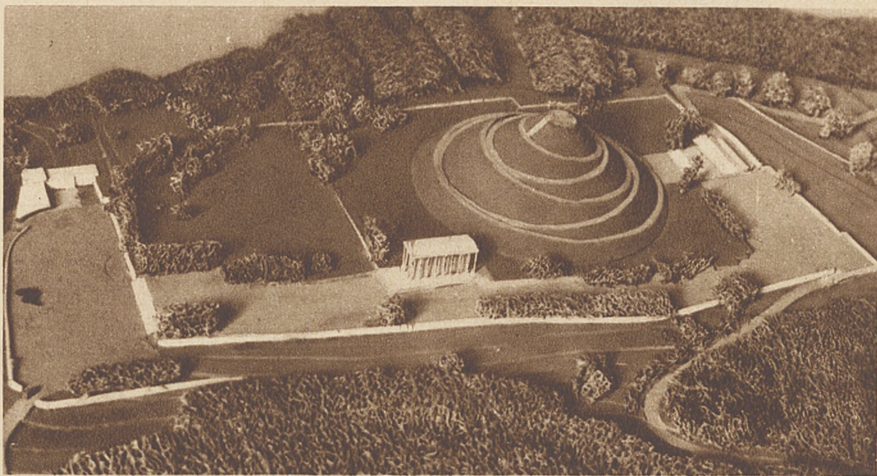
Trwałą formą uczczenia pamięci Marszałka było *utworzenie Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze*, uchwała Sejmu z dn. 17 XII 1935 (Dz. U. R. P. nr 4 z 17 I 1936); w myśl tej uchwały Belweder, siedziba i miejsce pracy i zgonu Józefa Piłsudskiego, uznany został za przybytek Narodowy i przeznaczony na urządzenie w pałacu Muzeum, gromadzącego i przechowującego pamiątki, związane z osobą Marszałka. Nadto naczelny komitet wykupił resztkę *Zułowa* (w pow. święciańskim), dawnego majątku rodziny Piłsudskich, celem odpowiedniego uporządkowania tego miejsca; zachowane dotąd fundamenty dworu, w którym urodził się Marszałek, zostaną utrwalone, a w miejscu, gdzie niegdyś znajdowała się sypialnia matki Marszałka, będzie zasadzony dąb.

Poza tym komitet przeprowadził *rejestrację miejsc, w których działał, walczył i dowodził Józef Piłsudski*, celem oznaczenia ich obeliskami, płytami lub głazami; w ten sposób lokalnie utrwalone zostaną punkty złączone z osobą Marszałka i historią odrodzenia Polski. (Niezależnie od tego w wielu miejscowościach, także za granicą, podjęto myśl usypania pamiątkowych kopców.)

Dla ostatecznego pomieszczenia trumny ze zwłokami Marszałka postanowiono *budowę osobnej krypty w podziemiach katedry wawelskiej* (roboty te rozpoczęto w lutym 1936). Trumna kryształowa ze zwłokami, udostępniona do odwiedzania przez pielgrzymki w krypcie św. Leonarda, dn. 23 XII 1935 (w 7 mies. i 10 dni od daty zgonu) osłonięta została brązową pokrywą, dla przyspieszenia procesu mumifikacji. Przeniesienie trumny do nowej krypty nastąpi w b. r.



Widok ogólny kopca na Sowińcu, stan w końcu września 1936. W dniu 30 IX 1936 wysokość kopca wynosiła 27 m, pojemność 116 000 m³ (ostateczna wysokość kopca oznaczona została na 36 m, przy pojemności 123 000 m³, plan robót określał ukończenie sypania kopca w październiku). W sypaniu kopca do końca września z. r. wziął udział ponad milion osób, w tym ok. 2 000 Polaków przybyłych pielgrzymkami z za granicy i kilka tysięcy obcokrajowców. Ogółem przywieziono ponad 3 000 urn z ziemią z różnych punktów kraju i za granicą.



Plan otoczenia kopca, projekt arch. Romualda Gutta i Aliny Scholtzówny z Warszawy, odznaczony I nagrodą na konkursie rozpisanym przez komitet budowy kopca (na konkurs nadesłano ogółem 34 prac). Projekt uwzględnia warunki terenowe, dostosowując się do otoczenia leśnego. Przewidziane tu jest urządzenie dojazdu dla samochodów, z placem postojowym, z którego będzie przejście obok mauzoleum z urnami do placu zbiórek u podnóża kopca; w tym miejscu ma być ustawiony ołtarzyk polowy. Wykonanie planu rozpoczęte zostało pod koniec 1936 i ma być w b. r. ukończone.

Laureaci polscy w roku 1936.

Nagrody Polskiej Akademii Um.



Tadeusz Makowiecki.
Nagroda im. Probusa Barszczewskiego, za monografię o Wyspiańskim.



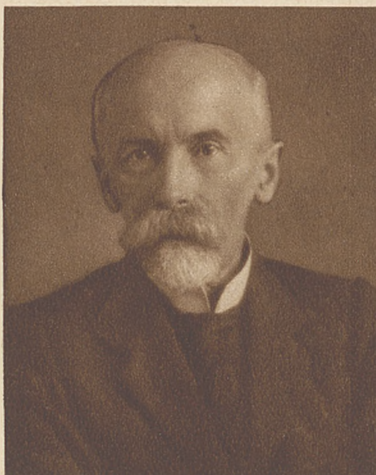
Jan Wiktor.
Nagroda lit. m. Krakowa.



Stefania Midowiczówna.
Nagroda graficzna im. F. Jasieńskiego, za cykl drzeworytów „Rzemiosła"



Czesław Witoszyński.
Nagroda naukowa m. Łodzi, w r. 1935.



Marian Zdziechowski.
Nagroda lit. m. Grodna.



Kazimierz Twardowski.
Nagroda naukowa m. Łodzi, w r. 1936.



Julian Tuwim.
Nagroda Penclubu.



Fryderyk Kulleschitz.
Nagroda Tow. Lit. i Dziennikarzy P. w Warszawie (im. Szareckiego, dla pisarza w zakresie tematów morskich).



Józef Wittlin.
Nagroda Ak. Niezależnych.



Ksawery Dunikowski.



Zofia Nałkowska.



Kazimierz Sikorski.

Nagrody państwowe.

Ksawery Dunikowski: nagroda plastyczna, za całokształt pracy artystycznej. — Zofia Nałkowska: nagroda literacka, za całokształt twórczości pisarskiej, ze szczególnym uwzględnieniem jej dzieł ostatnich w zakresie dramatu i powieści. — Kazimierz Sikorski: nagroda muzyczna, za twórczą działalność pedagogiczną wśród młodych kompozytorów. — Światopełk Karpiński: nagroda młodych (P. A. L.), za tom poezyj „Trzynaście wierszy“.



Jan Łukasiewicz.



Karol Szymanowski.



Światopełk Karpiński.



Pola Gojawiczyńska.

Nagrody m. Warszawy.

Jan Łukasiewicz: nagroda naukowa. — Pola Gojawiczyńska: nagroda literacka (za powieść pt. „Dziewczęta z Nowolipek“). — Karol Szymanowski: nagroda muzyczna. — Alfons Karny: nagroda artystyczna. (Na podstawie nowego statutu organizacyjnego nagrody m. Warszawy przyznawane są w dniu Święta Niepodległości i w pierwszym rzędzie twórcom związanym swą pracą i życiem z Warszawą, lub opiewającym Warszawę.



Alfons Karny.

Kronika lotnicza.



Szkolna eskadra lotnicza im. Marsz. Józefa Piłsudskiego.

Dn. 31 V 1936 w Aleksandrowicach k. Bielska odbyło się otwarcie nowego lotniska i pierwszej szkoły lotnictwa motorowego sportowego, im. marsz. Józefa Piłsudskiego. Piękny dar dla tej szkoły złożyło społeczeństwo, ofiarując dla celów szkolnych eskadrę 13 samolotów (typu RWD 13 i RWD 8); w tym 9 samolotów ufundowanych zostało przez korpus podoficerski wojska, marynarki i K. O. P. jako eskadra szkolna im. Marszałka. (W propagandzie rozwoju lotnictwa korpus podoficerski przoduje ofiarnością, oprócz bowiem powyższej fundacji utworzył stydendium lotnicze, ufundował ze składek aparat RWD 13 dla szkolenia wyższej klasy pilotów, oraz 30 szybowców dla kół szybowcowych w całym kraju.) — Na zdjęciu moment przekazania eskadry dn. 9 V 1936 na lotnisku mokotowskim w Warszawie.

Górujące w ub. roku na terenie światowym przejawy polityczne zagrażające pokojowi i tym samym skupiające na sobie uwagę życia zbiorowego, powodowały, że działalność rozwojowa na polu lotnictwa kierowała się *głównie ku celom militarnym*. Osłabiało to dotychczasowe od kilku lat dążności lotnictwa w kierunku podejmowania wielkich imprez sportowych o charakterze zawodów, oraz wysiłki, by tworzyć nowe rekordy. Równocześnie zaś *rozbudowanie komunikacji powietrznej nadoceanowej*, pasażerskiej i pocztowej, powodowało, że *przeloty nad oceanami przestały należeć do kategorii wysiłków sportowych;* udoskonalanie silników i usprawnianie aparatów w kierunku *zwiększania chyżości* osłabiało podstawy zawodów szybkościowych, a *postępy prób nad stworzeniem lotnictwa stratosferycznego* nie dawały już pola do tworzenia rekordów wysokości wzlotu. Toteż rok ubiegły nie obfitował w imprezy sportowe, dosyć jeszcze liczne w r. 1935.

Do najważniejszych lotów długodystansowych w ub. roku należał *wyścig Anglia — pd. Afryka* (por. zdjęcie), *przelot dystansowy Lewoniewskiego i Lewczenki* przez strefę polarną (por. zdjęcie), lot podbiegunowy sowieckiego *lotnika Mołotowa:* Moskwa — Kamczatka — Wajgacz — Archangielsk — Moskwa (26 000 km, od 22 VII — 20 IX), oraz lot sowiecki (w lipcu 1936) *z Moskwy nad Amur bez przerwy, na wyznaczonym dystansie* (9 374 km, w 56 g. 20 m.). Poza tym podjęte zostały przez Aeroklub Francji organizacyjne przygotowania do urządzenia w b. r. międzynarodowego wyścigu lotniczego: N. York — Paryż (z okazji przypadającego w b. r. 10-lecia przelotu Atlantyku przez płk. Lindbergha, dn. 21 V; czas tego rekordowego przelotu Lindbergha, przy ówczesnym stanie aparatów, trwał 33,1 g.).

Z rekordów ub. roku wyróżnił się pierwszy *wzlot ku stratosferze na aparacie bezsilnikowym*, dokonany (w marcu 1936) przez sowieckiego lotnika *Stefanowskiego*, który wyholowany na szybowcu na wys. 10 000 m, po odczepieniu wzniósł się jeszcze 360 m. *Rekord wysokości wzlotu na samolocie komunikacyjnym* (o 2 silnikach po 800 KM) ustanowił 17 IX 1936 w Moskwie lotnik *Kokkinaki*, uzyskując wysokość 11 295 m. *Rekord szybkości w kategorii lekkich aparatów turystycznych* kilkuosobowych, na dystansie 1 000 km, stworzył 9 IX 1936 francuski lotnik *Arnoux*, uzyskując czas 2 g. 29 m. (pobijając zarazem swój poprzedni rekord, oraz rekord z dn. 17 VII 1936 włoskiego lotnika kpt. Zappety).

W dziedzinie wynalazków lotniczych zarejestrowano m. in. skonstruowany przez austriackiego pilota Józefa Eschnera nowy typ spadochronu, mającego dawać całkowitą pewność otwarcia się aparatu. Nadto dodatnimi wynikami zaznaczyły się dokonane we wrześniu 1936 w Budapeszcie próby wznoszenia się w powietrze aparatem nowej konstrukcji, zbudowanym na wzór roweru (wzlot powodują skrzydła poruszane za pomocą pedałów).

W rozwoju światowej sieci komunikacyjnej lotniczej nowym dorobkiem było wprowadzenie w październiku 1936 *regularnych lotów pasażerskich nad O. Spokojnym*, między San Francisco a Manilą (lot



VII-y lot pd. zach. Polski.

Najstarsze zawody lotnicze w Polsce (zapoczątkowane w r. 1929) organizowane przez Aeroklub krakowski jako lot im. Franciszka Żwirki, dwukrotnego w nich zwycięzcy i rozgrywane o puhar przechodni jego imienia, odbyły się dn. 31 V 1936. I miejsce zajął inż. Tadeusz Tyrała i obserw. ppor. Dudek (Aeroklub krakowski), II Wiktor i Kazimierz Chałupnicy (Aeroklub krak.), III Andrzej Wróblewski i Jerzy Błachowski (Aeroklub łódzki). Puhar im. kpt. Żwirki zdobył Aeroklub krakowski. — Na zdjęciu inż. Tyrała (z prawej strony) i ppor. Dudek.



William Scott.

Znany rekordzista angielski, zwycięzca w wyścigu lotniczym na linii Portsmouth—Johannisburg, urządzonym z końcem września 1936. W wyścigu wzięło udział 9 aparatów, drogę przebył jedynie Scott, 2 maszyny uległy katastrofie, a pozostałe doznały uszkodzeń.



Podwójny przelot Atlantyku.

Wśród lotów nadoceanicznych ub. roku wyróżnił się podwójny przelot nad Atlantykiem, dokonany bez dłuższej przerwy przez amerykańskich lotników Merrila i Richmana. Dn. 3 IX 1936 przebyli oni w 18 g. drogę z N. Yorku do Anglii (lot nad oceanem trwał ok. 15 g., przy szybkości ok. 250—300 km/g.), lądując (przymusowo) w pd. Walii, a dn. 14 IX podjęli powrotny lot z Irlandii i lądowali w Nowej Funlandii, rozwijając chyżość dochodzącą do 314 km/g. — Na zdjęciu Dick Merril (na lewo) i Harry Richman, witani owacyjnie po wylądowaniu w Croydon.



Zygmunt Lewoniewski.

Czołowy lotnik sowiecki, odbył wraz z lotnikiem Lewczenką w sierpniu i wrześniu 1936 wielki lot etapowy Los Angeles — Moskwa na trasie 19 000 km (przez Kanadę, Alaskę, kraj Czukczów). Lot miał na celu badanie możliwości komunikacji na tej drodze.

trwa 6 dni, z 24-g. przerwą w Honolulu). Stosowanie aparatów lotniczych w szerszych rozmiarach do stałej służby długodystansowej i do lotów nad oceanami umożliwione zostało postępami technicznymi w zakresie szybkości maszyn. *W ciągu ostatnich 2 lat przeciętna szybkość maszyny została podwojona* i obecnie przy samolotach pasażerskich wynosi około 300 km na godzinę.

W lotnictwie polskim wyróżniła się w ub. roku owocnie *dążność do dalszego usprawnienia i rozbudowy lotnictwa komunikacyjnego*, stale przodującego w świecie w zakresie bezpieczeństwa lotu. Wyrazem tych dążeń było *modernizowanie komunikacji pasażerskiej* przez wprowadzenie do obsługi obok 2 aparatów typu „Douglas" czterech nowych amerykańskich aparatów typu „Lockhead Electra", o 3 silnikach, mogących rozwijać szybkość do 350 km/g. Wyrazem zaś rozwoju polskiej sieci lotniczej było otwarcie dn. 3 X 1936 *linii komunikacyjnej do Aten.*

W lotnictwie sportowym zaznaczyła się dążność do wytworzenia *taniego samolotu turystycznego* celem rozwoju tego sportu (budowę takiego aparatu, 2-miejscowego, rozpoczęły Doświadczalne Warsztaty Lotnicze).

Z imprez sportowych w ub. roku odbyły się: *III zlot gwiaździsty* (dn. 17 V) zorganizowany przez Aeroklub w Łodzi, przy udziale wszystkich aeroklubów polskich; ze zgłoszonych 17 maszyn przybyło w terminie 12, I pilot Rameschek, aeroklub gdański (w czasie zlotu 2 maszyny uległy uszkodzeniom, piloci wyszli bez szwanku). *VII lot pn.-zachodniej Polski im. kpt. Żwirki* (zob. zdjęcie). *III okrężny lot pn.-wschodniej Polski*, w połowie czerwca, z udziałem 16 awionetek; I-ą nagrodę za lot kometowy uzyskał Aeroklub krakowski, I-ą nagrodę za lot okrężny Aeroklub śląski. *VI lotniczy konkurs turystyczny*, 13—16 IX i 24—26 IX; w tym konkursie w konkurencji seniorów (lot okrężny o 6 etapach) I-e miejsce zajęła załoga: pilot Szarek i obserwator Żabski (Lwów), II-e bracia Solakowie (Lwów), III-e Urban i Szajer (Warszawa), IV-e Matheus i Frączkowiak (Gdańsk), V-e bracia Chałupnicy (Kraków); w konkurencji juniorów (lot okrężny o 4 etapach) I-e miejsce pilot Anczutin (Warszawa), II-e Petrusiewicz (Gdańsk), III-e Zwoliński (Lwów), IV-e Hauschild (P. W. S.), V-e Przeorski (P. W. S.); w punktacji klubowej w ogólnej konkurencji seniorów i juniorów I-e miejsce Aeroklub gdański, II-e krakowski, III-e lwowski, IV-e warszawski.

Nadto odbyły się dn. 17 V w Toruniu *VIII krajowe zawody balonowe o puchar im. płk. Wańkowicza.* Uczestniczyło 12 balonów, w tym 6 z klubów wojskowych. Wszystkie lądowały w powiecie wyrzyskim, I-e miejsce zajął „Sanok" (Lwów).

IV-te krajowe zawody szybowcowe odbyły się w z. r. z końcem czerwca w Ustianowej. (Dziennie dokonywano ok. 40 startów, w toku zawodów osiągano wysokość do 1 600 m ponad miejscem startu, pod względem długości lotu uzyskiwano czas do ok. 5 godzin, w lotach na odległość jeden szybowiec dotarł do Niepołomic, jeden lądował koło Dubna, pilot Baranowski lądował w Rumunii poza Czerniowcami, przebywając ok. 330 km i wybitnie podwyższając polski rekord szybowcowy, wynoszący dotąd 210 km. W lotach nocnych osiągano odległość 160 km.)

Poza tym w kronice lotniczej zarejestrować należy następujące wydarzenia:

Dn. 21 X 1935 *mjr Karpiński* podjął lot etapowy do Melbourne, na aparacie „Niebieski Ptak", w towarzystwie mechanika W. Rogalskiego. Lotnicy przebyli drogę: Budareszt — Stambuł — Adana — Bagdad — Buszir — Jodhpur — Allahabad — Kalkuta — Akyab — Rangoon — Bankok — Brahuab, gdzie (10 XI) aparat skutkiem przewrócenia się na błotnistym terenie uległ poważnym uszkodzeniom, a lotnik został lekko ranny; ze względu na stan aparatu dalszy lot, po przebyciu 9 500 km, został zaniechany. — W listopadzie 1935 inż. Rogalski i Wędrychowski odbyli *lot propagandowy do Austrii, Węgier i Rumunii.* — W maju 1936 polski przemysł lotniczy wziął udział *w międzynarodowej wystawie lotniczej w Sztokholmie* (wystawiono 3 maszyny, 1 szybowiec, 1 balon); na otwarcie wystawy udała się eskadra pięciu samolotów (był to pierwszy przelot eskadry wojskowej polskiej nad Bałtykiem. — Wreszcie w Warszawie odbył się (otwarty 27 VIII 1936) międzynarodowy kongres aeronautyczny, z udziałem przedstawicieli 30-tu państw (kongres m. in. nadał angielskiemu lotnikowi Scottowi wielki złoty medal r. 1934 za zwycięski przelot Anglia—Melbourne i włoskiemu lotnikowi por. Agello medal za rekord szybkości).



Rekord lotu stratosferycznego.

Na zdjęciu obok: Angielski lotnik D. Swain, który na samolocie konstruowanym celowo do wzlotu w stratosferę osiągnął (koniec września 1936) wysokość 15 230 m, stwarzając w tym zakresie światowy rekord i pobijając dotychczasowy rekord Francuza M. Detre (sierpień 1936) 14 843 m. Aparat Swaina, jednopłatowiec, z wyjątkiem części przednich sporządzonych z duraluminium, był cały zbudowany z drzewa, miał długości 15 m, rozpiętość 22 m, ważył z obciążeniem 4 780 f. ang. Swain dokonał wzlotu w specjalnym skafandrze umożliwiającym pobyt w warunkach stratosferycznych na tak znacznej wysokości. Wzlot wykazał możliwości dłuższego badania warunków lotów w stratosferze. — Na ryc. Swain w skafandrze.

Kronika katastrof lotniczych.

W naszym *lotnictwie wojskowym* ub. rok zaznaczył się następującymi ofiarami:

Dn. 27 III w Bydgoszczy przy upadku samolotu wojskowego zginął *por. obserw. Józef Korsak* i *kpr. pil. Marian Szulc.* 7 V w Skokach skutkiem zderzenia się i upadku dwóch ćwiczebnych samolotów zginęli *st. sierż. Adamczyk, sierż. Ozorkiewicz i pilot Janusz Śliwiński.* 8 VI w Wilnie podczas runięcia samolotu na dach domu (przy ul. Dąbrowskiego nr 5) zginął *pilot podchor. rez. Kiernowicz i plut. Włodzimierz Popczyński.* 15 VI w Wilanowie przy upadku samolotu do jeziorka zginął *pilot szer. Sadkowski.* 17 VI pod Puckiem przy rozbiciu się hydroplanu na morzu zginął *chor. obserw. Walerian Makowski.* 2 VII w Toruniu w zderzeniu się 2 samolotów zginął *kpr. pil. Nachman.* 23 VII w Damasławku w zderzeniu się dwóch samolotów zginął *ppor. pil. Jerzy Abenzeller.* 22 VIII w Krakowie przy upadku samolotu zginął *podchor. rez. Jan Młyńczyk* i *kpr. Józef Kawala.*

W lotnictwie *cywilnym* wydarzyły się w z. r. następujące katastrofy: Dn. 8 IV k. Wawru rozbił się samolot turystyczny typu szkolnego RWD 8, zginął *pilot Wiktor Modzelewski,* członek ośrodka lotniczego P. W. 29 V w Katowicach przy próbnym locie rozbił się samolot RWD 8 aeroklubu śląskiego, zginął *pilot inż. Aleksander Sobota.* 3 VII w Polichnie rozbił się szybowiec, zginął instruktor szkoły szybowcowej *inż. Glatman.* 21 IX k. Łucka spadł samolot podczas lotu treningowego, zginął szef pilotażu P. W. lotczego *M. Dzierzek* i instr. *Janusz Jastrzębowski.* 4 X w Bezmiechowej w zderzeniu dwu szybowców zginął *K. Sukiennik i E. Morawski.*

W lotnictwie *balonowym* dn. 3 VII na Oksywiu uległ katastrofie balon na uwięzi, stając w płomieniach skutkiem uderzenia piorunu; zginął *podchor. Wiaderny* (z obsługi balonu 10 żołnierzy doznało obrażeń, jeden zmarł z poparzenia).

W lotnictwie *komunikacyjnym zagranicznym* poważniejsze ofiary pociągnęły m. in. następujące katastrofy:

Dn. 10 XII 1935 podczas rozbicia się k. Tasfield (Anglia) *belgijskiego samolotu* komunikacyjnego, lecącego z Brukseli do Londynu, zginęło 10 osób. 31 XII k. Aleksandrii przy upadku do morza *angielskiego samolotu* „City of Chartum", lecącego z Aten do Egiptu, zginęło 12 osób, w tym 9 pasażerów. 14 I 1936 k. Goodwin (Arkanzas) przy rozbiciu się *amerykańskiego samolotu* pasażerskiego zginęło 14 podróżnych i 4 ludzi obsługi. 15 I podczas upadku *amerykańskiego samolotu* pasażerskiego k. rzeki Caqueta (dopływ Amazonki) zginęło 7 podróżnych. 27 III w pożarze komunikacyjnego *meksykańskiego samolotu* k. Pococatepetl (Meksyk) zginęło 12 osób (w tym 8 turystów niemieckich). 30 IV w Ulm skutkiem runięcia na ulice miasta *niemieckiego samolotu* zginęło 6 pasażerów i kilku przechodniów. 15 VII w katastrofie *austriackiego samolotu* na linii Belgrad—Lublana zginęło 7 osób. 31 VII przy upadku na morze *angielskiego samolotu* lecącego do Jersey zginęło 10 podróżnych. 6 VIII w katastrofie *amerykańskiego samolotu* koło St. Louis zginęło 8 pasażerów. 10 VIII k. Croydon w pożarze *angielskiego samolotu* lecącego do Paryża spaliły się 4 osoby. 28 IX k. Bengazi (Trypolis) w katastrofie *włoskiego samolotu* komunik. zginęło 9 osób.

Z innych katastrof poważną stratą materialną zaznaczyło się zatonięcie dn. 14 I 1936 k. Florydy, spowodowane burzą, największego hydroplanu świata „Lieutenant de Vaisseau Paris".



Gen. Gustaw Orlicz Dreszer.

Inspektor Obrony Powietrznej Państwa, pierwszy powołany 4 VII z. r. na to nowo utworzone stanowisko, jeden z najwybitniejszych generałów bohatersko zapisany w dziejach wojny, zasłużony organizator Ligi Morskiej i Kolonjalnej, zginął dn. 16 VII z. r. w 48 r. życia, k. Orłowa, skutkiem katastrofy samolotu (który, przewrócony wiatrem w czasie lotu nad Bałtykiem, spadł do morza).





Ppłk. Stefan Loth. Kpt. Al. Łagiewski.

Towarzysze tragicznego lotu gen. Dreszera, którzy zginęli razem z nim podczas katastrofy k. Orłowa. Ppłk. Stefan Loth, uczestnik walk o Lwów i wojny bolszewickiej, wybitny oficer w pracach sztabowo-inspekcyjnych, ostatnio w służbie w gen. inspektoracie. Kpt. pilot Aleksander Łagiewski, jeden z najwybitniejszych lotników wojskowych, doskonały pilot myśliwski. (Manifestacyjny pogrzeb obu lotników odbył się dn. 21 VII w Warszawie.)



Kazimierz Lasocki.

Kpt. rez. lotnictwa polskiego, zginął dn. 15 VIII 1936 k. Biarritz w katastrofie samolotu angielskiego, pilotowanego z Gatwich ku granicy hiszpańskiej (samolot spalił się wraz z pilotem).



Katastrofa szybowcowa w Warszawie.

Dn. 4 VI 1936 w Warszawie szybowiec Akademickiego Aeroklubu, holowany przez samolot, podczas przelotu nad miastem na wysokości 400 m uległ katastrofie z powodu oderwania się części skrzydła i runął na dach budynku koszar I-go pułku artylerii przeciwlotniczej przy ul. Rakowickiej, rozbijając się. Pilot szybowcowy Edmund Szatkowski, student politechniki warszawskiej, poniósł śmierć.



Campbell Black.

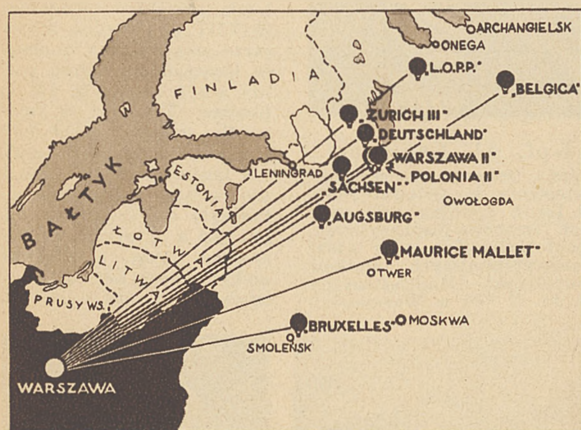
Jeden z czołowych lotników angielskich, zwycięsca w wielkim międzynar. wyścigu: Londyn — Melbourne w październiku 1934, zginął 18 IX 1936 w katastrofie lotniczej k. Liverpoolu.

Zawody balonowe o puchar Gordon-Bennetta.



Widok lotniska mokotowskiego w Warszawie z balonami biorącymi udział w zawodach, na chwilę przed startem.

W 24-tych międzynarodowych zawodach balonów wolnych o puchar Gordon-Bennetta, organizowanych w z. r. przez Polskę jako zwycięzcę zawodów w r. 1935, wzięło udział 5 państw z 10 balonami, mianowicie: Belgia (2 balony), Francja (1), Niemcy (3), Szwajcaria (1) oraz Polska (3). Nadto Hiszpania zgłosiła do zawodów 1 balon, który jednak, z powodu niemożności wyjazdu aeronautów z kraju ogarniętego wojną domową, w zawodach nie uczestniczył. Poza tym Stany Zjednoczone, 10-krotny zwycięzca w zawodach, wycofały swe zgłoszenie. Polskę w zawodach reprezentowali: kpt. Zbigniew Burzyński i kpt. Władysław Pomaski na balonie „Polonia II", kpt. Franciszek Hynek i inż. Franciszek Janik na balonie „Warszawa II", na którym w r. 1935 kpt. Burzyński zajął I miejsce, oraz kpt. Antoni Janusz i por. Stanisław Brenk na balonie „L. O. P. P.".



Mapka kierunku przelotów i miejsc lądowania balonów.

Start do zawodów nastąpił dn. 30 VIII na lotnisku mokotowskim w Warszawie, w obecności prezydenta R. P., rządu i korpusu dyplomatycznego. Po starcie balony niesione silnym wiatrem poszybowały w kierunku pn.-wschodnim, nad Z. S. R. R., z szybkością dochodzącą do 60 km na godz. Najdłużej utrzymał się w powietrzu i zarazem najdłuższą przestrzeń przebył balon belgijski „Belgica" z załogą: Ernest Demuyter i Piotr Hoffmans. Balon ten wylądował w okolicy Szenkurska na pd. od Archangielska, osiągając odległość 1715,8 km w linii powietrznej od Warszawy i zdobył puchar Gordon-Bennetta dla Belgii. Było to już piąte zwycięstwo belgijskiego aeronauty w zawodach, w których bierze on udział od r. 1912 (po raz pierwszy zawody o puchar Gordon-Bennetta rozegrano zostały w r. 1906). Drugie miejsce zajął balon polski „L. O. P. P." z kpt. Januszem i por. Brenkiem, osiągając odległość 1 534,28 km, (lądował w pobliżu brzegów morza Białego w rejonie Onegi). Trzecie miejsce zajął balon szwajcarski „Zürich III" z załogą: Eryk Tilgenkamp i Maurice Bosch, przebywając 1 518,4 km, IV niemiecki „Deutschland" z załogą: Karl Goetze i Werner Lohmann (1 493,98 km), V „Warszawa II" (1 453,36 km), VI „Polonia II" (1 428,64 km), VII drugi balon niemiecki „Sachsen" (1 142,41 km), VIII francuski „Maurice Mallet" (1 120,08 km), IX trzeci balon niemiecki „Augsburg" (915,81 km), X drugi balon belgijski „Bruxelles" (801,04 km).



Powyżej: E. Demuyter i P. Hoffmans, zdobywcy I miejsca. — Poniżej: Kpt. A. Janusz i por. St. Brenk, którzy zajęli II miejsce (lotnicy lądowali podczas mgły w pustkowiach tundry, przy czym balon uległ uszkodzeniu i dopiero po 10 dniach, po dotarciu do osiedli ludzkich, mogli przesłać pierwszą wiadomość o miejscu lądowania).



Kronika katastrof.

Spośród *katastrof żywiołowych* ub. roku największymi spustoszeniami zaznaczyły się *powodzie w Stanach Zj.* (zob. zdjęcie), a następnie, z końcem sierpnia 1936, tajfun i wywołane nim *wylewy w pd. Korei*, gdzie według stwierdzonych danych *zginęło ogółem 2 165 osób*, rannych było 2 869, zaginionych 1 285, *zniszczeniu uległo 70 596 domów mieszkalnych a 177 000 budynków było zalanych, zatonęło ponad 2 700 łodzi rybackich*, straty materialne wyniosły *1 200 000 funtów szt.* Poza tym katastrofalnie zaznaczyły się *burze, wylewy i powodzie* m. in.: Z końcem października 1935 *powódź na Martynice* (według urzędowych danych utonęło około 2 000 ludzi); z końcem października *ulewy we wschodniej Japonii* (w Tokio zatopionych było przeszło 31 000 domów); 22 XI *powodzie skutkiem burzy w Kalabrii* (szkody obliczano na 20 mil. lirów); z końcem grudnia *wielki wylew Amu Darii;* 12 i 13 II 1936 *burze śnieżne w Grecji* (zginęło przeszło 50 ludzi), równocześnie *w Bułgarii* (zginęło przeszło 100 ludzi) i w *Turcji* (zatonęło 350 statków rybackich); w połowie marca *powódź w Kownie* (zalanych zostało ok. 900 domów, powódź dotknęła ok. 10 000 ludzi, wody Niemna, dochodzące miejscami do szerokości 4 km, podniosły się o 7 m, katedra zalana została do wysokości okien, straty wyniosły ok. 55 mil. litów); 17 V *huragan w Birmie* (ok. 1 000 ofiar); 23 VII *tajfun w zachodniej Japonii* (silnie ucierpiała wyspa Kiusiu, zatonęło 60 statków rybackich); 10 VIII *tajfun na wschodnim wybrzeżu Chin* (zniszczone zostało miasto Nanczang, zginęło przeszło 300 osób). — *W Europie powodzie* zaznaczyły się silniejszymi zniszczeniami głównie z końcem grudnia 1935 *w Hiszpanii, Francji i pd. Anglii*, oraz ok. 20 V 1936 w kilku prow. *Hiszpanii.*



Katastrofa posuchy w Stanach Zj.

Z początkiem lipca 1936 fala upałów, trwających 15 dni, nawiedziła 12 stanów A. Pn., wyrządzając spustoszenie w plonach na przeszło miliard dol. Klęska dotknęła ok. 600 000 gospodarstw. Przeciętna temperatura wynosiła 38⁰, ofiarą padło ok. 4 500 ludzi, skutkiem posuchy pożary zniszczyły znaczne obszary lasów, grozę położenia ludności powiększała plaga wścieklizny u psów. — Na zdjęciu pole uprawne spalone posuchą.



Pochód orkanu.

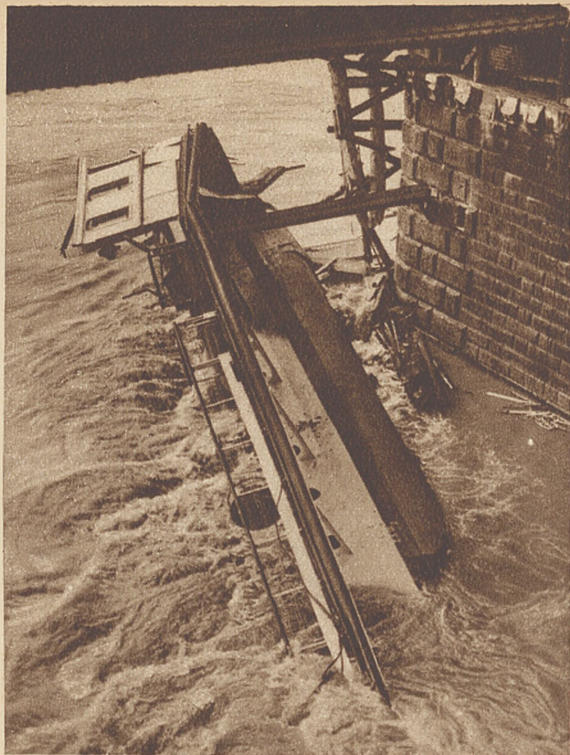
Z pocz. kwietnia 1936 gwałtowny orkan w 5 pd.-wschodnich stanach A. Pn. wyrządził spustoszenie szacowane na ok. 10 mil. dol. W stanach Mississippi, Alabama i Tennessee (nasilenie orkanu trwało tylko 4 minuty) było ok. 500 zabitych i 2 500 rannych, w st. Georgia najbardziej ucierpiały miasteczka Cordelle (50 zabitych, ok. 7 000 bez dachu) i Gainsville (2 000 bez dachu). Na zdjęciu fragment spustoszenia w Gainsville, obrazujący siłę burzy.

Trzęsienia ziemi o katastrofalnych skutkach wystąpiły m. in.: Dn. 8 X 1935 *w Tadżikistanie* (wstrząsy spowodowały obsunięcie się góry, 170 zabitych); 18 XII w okolicy miasta *Mapien* w Chinach (miało zginąć 500 ludzi); 10 I 1936 *w Kolumbii* (w rozpadlinach ziemi miało zginąć przeszło 250 ludzi); 12 VII *w Chile* (silne wstrząsy spowodowały wysoką falę, która poczyniła wielkie spustoszenia materialne). — *Na terenie Europy trzęsienia ziemi* wystąpiły kilka razy, m. in. 30 XII 1935 *w pd. Niemczech i Szwajcarii*, 6 II 1936 *w Karyntii* (silny wstrząs podczas orkanu), 15 III *w Wirtembergii*, oraz 3 X *w Styrii i Karyntii* (pękanie szyb, przewracanie się mebli), nigdzie jednak *nie wyrządzając większych szkód materialnych.*

W działalności wulkanów zaznaczał się groźnie pod koniec grudnia 1935 *wybuch wulkanu Mauna Loa* (na wyspie Hawai), zagrażający miastu Hilo; dla odwrócenia kierunku wypływającej lawy próbowano *rozbić krater bombami z samolotu.* Poza tym dn. 22 VII zaczął wybuchać *wulkan Asana* (Japonia), nie wyrządzając jednak szkód.

Do większych *katastrof okrętowych* należały m. in.: Z początkiem listopada 1935 *szwedzki parowiec „Gerd"* skutkiem zderzenia z fińskim żaglowcem na wysokości Mesö zatonął z całą załogą *22 ludzi;* 11 XI pod Smyrną zatonął *turecki parowiec „Inebolu" z 50 ludźmi;* 13 III 1936 na morzu Czerwonym skutkiem wybuchu zatonął *włoski parowiec, zginęło 8 marynarzy;* 21 VI k. Korei zatonął *japoński statek*, ze 120 podróżnych *zginęło 108;* z początkiem lipca na rzece Cziliangu (prow. Seczuan) zatonął *statek chiński* wiozący 100 kapłanów buddyjskich, *utonęło 60;* 16 IX przy wschodnim wybrzeżu Islandji podczas burzy rozbił się *okręt francuskiej wyprawy naukowej „Pourquoi Pas"*, ocalał tylko 1 marynarz, *zginęło 30 osób*, wśród nich znakomity francuski uczony i podróżnik *Jan Baptysta Charcot*, jeden z najwybitniejszych współczesnych badaczy polarnych, kierownik wyprawy; 18 IX na Nilu k. Kairo zatonął *egipski statek wycieczkowy* skutkiem zderzenia z okrętem handlowym, *zginęło 200 osób*, przeważnie kolejarzy z rodzinami, ocalało tylko 4 ludzi; wreszcie dn. 1 X przy wybrzeżu Korei tajfun zatopił *japoński statek „Casimo Maru", z 272 ludzi uratowało się tylko 8.*

W komunikacji lądowej wydarzyły się m. in. następu-



Katastrofa parowca na Dunaju.

Dn. 11 VI 1936 w Wiedniu jeden z największych luksusowych parowców pasażerskich na Dunaju, „Wien", skutkiem uderzenia falą o filar mostu rozłamał się na dwie części i zatonął. Z 32 ludzi obsługi statku zginęło 8 ludzi. Na zdjęciu widok jednej części tonącego parowca.

jące większe katastrofy: Dn. 24 XII 1935 *k. Gross Heringen w Turyngii* w zderzeniu się pociągu pospiesznego z osobowym na moście zostało 8 wagonów rozbitych (1 spadł do rzeki), *zginęło 36 osób;* 11 II 1936 *k. Asparuchowa* w Bułgarii w zderzeniu się dwóch pociągów podczas śnieżycy zostało rozbitych 35 wagonów, *zginęło 13 osób;* 8 IV *na linii Vera Cruz — Mexico City* w rozbiciu się ekspresu (skutkiem zamachu dynamitowego) *zginęło 90 ludzi;* 10 VI *pod Neapolem* podczas wykolejenia się pociągu było *15 zabitych*, ok. 200 rannych; 15 VIII *koło Quebec* (Kanada) w zderzeniu pociągu z autobusem *zginęło 15 pasażerów autobusowych.*

Kronika większych *pożarów i wybuchów* zarejestrowała m. in. następujące: Dn. 20 X 1935 *w Lanczdo* (prow. Kansu) od *wybuchu magazynu amunicyjnego* zginęło *ok. 2 000 ludzi;* 17 II 1936 *w Valparaiso* podczas *pożaru gmachu towarzystwa filmowego* spaliło się 35 osób; 7 III *w Mediolanie* od *wybuchu w fabryce motorów samochodowych* zginęło 30 ludzi; 7 III *w Seul* (Korea) *pożar lotniska wojskowego z hydroplanami* wyrządził straty na przeszło milion jen; 25 III *w Tulltenango* (Meksyk) *wyleciał w powietrze wagon dynamitu*, zginęło 27 osób; 15 VI *k. Revalu od wybuchu laboratorium min morskich* zginęło 60 osób; z pocz. września *k. Cannes* we Francji *pożar zniszczył ok. 15 000 ha lasu*, straty wyniosły ok. 20 milionów franków.

W górnictwie wydarzyły się m. in. następujące większe katastrofy: Dn. 14 IV *w Fukuoko* (Japonia) w kopalni klatka z 82 górnikami runęła wgłąb na 650 m, 49 zabitych; 6 VIII w kopalni węgla *w Wharneliffe Wood Moor* k. Manchesteru (Anglia) wybuch pyłu węglowego pociągnął *58 ofiar*, była to *największa katastrofa kopalniana w ub. roku;* 25 VIII w kopalni węgla *k. Burgas* (Bułgaria) skutkiem wybuchu pyłu zginęło 9 górników; 31 VIII w kopalni węgla *w Bohum* od wybuchu pyłu było 28 śmiertelnych ofiar, 20 rannych.

Z innych katastrof zarejestrować jeszcze należy następujące: *Klęska głodu* wystąpiła, jak co roku, *w Chinach*, pod koniec kwietnia i z pocz. maja (dziennie miało umierać do 1 000 ludzi), oraz z końcem sierpnia na znacznym obszarze kraju. *Z epidemij* szerokie rozmiary przybrała *dżuma* w prowincji chińskiej *Seczuan* (w drugiej połowie maja, ok. 2 000 ofiar). *Skutkiem działalności sił przyrody*, poza katastrofami żywiołowymi najgroźniej zaznaczyło się *oberwanie się góry w dolinie Loen* k. Nordfiordu w Norwegii, powodując zniszczenie 2 wsi i śmierć 71 ludzi. *Do największych katastrof budowlanych* należały: dn. 8 VI 1936 *w Bukareszcie zawalenie się trybuny* z ok. 3 000 widzów podczas obchodu rocznicy wstąpienia na tron króla Karola II, przy czym zginęło przeszło 100 osób, a ok. 300 było rannych, oraz dn. 23 VII *w Budapeszcie zawalenie się 4-piętrowej kamienicy* powodujące śmierć ok. 30 ludzi. Poza tym katastrofalny wypadek zdarzył się 26 V na rzece Dyje *pod Brnem* na Morawach, gdzie podczas przeprawiania się promem wycieczki 106 dzieci szkolnych *zatonął prom powodując śmierć 31 dzieci*, a na terenie sportu samochodowego największymi rozmiarami zaznaczył się 6 IX 1936 wypadek *podczas wyścigów samochodowych w pn. Irlandii*, gdzie *skutkiem zarzucenia samochodu z toru między widzów* 8 osób zostało zabitych, a 30 ciężko rannych.

W Polsce ub. rok był wolny od powodzi i wylewów, jednakże *burze i grady* spowodowały znaczne szkody na większych obszarach niektórych województw. Szczególnie niszcząco zaznaczyły się liczne burze i grady *w woj. kieleckim*, gdzie np. w dniach 11 i 13 VII dotknęły 180 wsi i przeszło 10 000 gospodarstw na obszarze ok. 30 000 ha, powodując ogólne straty na przeszło 2½ mil. zł, a równie szkodliwie ponowiły się 19, 20 i 21 VII; ogółem w Kieleckiem gradobicia w marcu, czerwcu i lipcu dotknęły 23 791 gospodarstw, o obszarze zniszczenia 52 718 ha, a ogólne szkody oszacowano na 4 967 000 zł. *W woj. poznańskim* szkody wyrządzone przez burze i grady w lecie z. r. (do końca lipca) wyniosły ok. 1 200 000 zł. Z burz lokalnych silniej zaznaczyły się m. in.: Dn. 13 V *w pow. puławskim* burza zniszczyła zasiewy na 10 000 morgów, szkody materialne sięgały 1 mil. zł.; 2 V *pod Gródkiem Jag.* grady wielkości orzecha włoskiego zniszczyły zasiewy w 18 wsiach; 28 VII *w pow. toruńskim* trąba powietrzna zniszczyła ok. 300 zabudowań, kilkadziesiąt osób było rannych; 8 VIII *w pow. kosowskim* na Polesiu burze z gradem zniszczyły 11 000 ha lasu, w jeziorze



Katastrofy powodziowe w Stanach Zj.

W połowie marca 1936 w 13 stanach St. Zj. skutkiem tajania śniegów nastąpiły katastrofalne wylewy rzek i powodzie, w rozmiarach nie notowanych od 100 lat. Szkody obliczano na 507 mil. dol., bez dachu pozostało 429 000 ludzi. Ofiarą katastrofy padli również wychodźcy polscy, których straty wyniosły ok. 5 mil. dol.; miało także zginąć kilkudziesięciu Polaków. Najgroźniej zaznaczyła się powódź wezbraniem rzeki Potomac (stany wschodnie), której poziom podniósł się o 12 m, oraz rzeki Susquehama, wezbranej o 9 m. Ogółem zginąć miało kilkaset osób. Pod koniec marca ulewy zwiększyły rozmiary powodzi, zwłaszcza w Pensylwanii i zach. Wirginii. Pittsburg został ponownie zalany, zginęło tam ok. 200 ludzi. Na zdjęciu widok Northbridge w st. Massachusetts, zalanego wylewem rzeki Blackstone (zdjęcie z samolotu).

Wyganowskiem od piorunów zginęło 80 q ryb, ogólne straty przeszło 600 000 zł.; 22 VIII *w pow. łęczyckim* skutkiem uderzenia piorunu w stóg koniczyny, pod którym schroniło się 14 robotników, było 5 zabitych.

Poważne straty wyrządziły *pożary*. W czasie od 1 I do 30 VI 1936 zgłoszono w zarządach Ubezpieczeń przymusowych 8 126 pożarów, które objęły 14 347 budynków mieszkalnych oraz gospodarczych, powodując szkody na sumę 10 629 000 zł. (w I-ym kwartale z. r. zarejestrowano w Pow. Zakł. Ub. Wz. 2 577 pożarów w kraju, spłonęły 3 883 nieruchomości); najwięcej pożarów było w woj. centralnych. Częstsze pożary wystąpiły *w woj. kieleckim* w ciągu maja (spaliło się przeszło 200 domów mieszk. i kilkaset zabudowań gosp., straty wyniosły przeszło 650 000 zł.), oraz *na Polesiu* w połowie kwietnia (kilkadziesiąt większych pożarów, straty przeszło 1 mil. zł.). *Na Wileńszczyźnie* z pocz. lipca były znaczniejsze pożary torfowisk i lasów państwowych. Z lokalnych pożarów do większych należały m. in.: Dn. 23 XI 1935 *w Olszanach*, pow. Oszmiański (spłonęły 234 budynki, straty przeszło 200 000 zł., bez dachu ok. 600 ludzi); 25 XI we wsi *Czernilawa*, pow. jaworowski (172 budynki, bez dachu 370 osób); 26 I 1936 *w Równem* (40 sklepików); 20 IV w miasteczku *Kożan-Gródek* k. Łunińca (110 domów mieszkalnych); 5 V *w Zamościu* (69 domów, ok. 2 000 osób bez dachu); 6 V *w Dawidgródku* (176 gospodarstw, 500 rodzin bez dachu); 15 V we wsi *Kępno* pow. piński (163 budynki, straty ok. 200 000 zł.); 28 V *w Bielsku* (pożar w magazynie dworca osobowego, połączony z wybuchem butli tlenowych, szkody ok. 100 000 zł.); 24 VI w miasteczku *Szarkowszczyzna*, pow. dziśnieński (55 budynków mieszkalnych i 88 gospodarczych); 5 VII we wsi *Werchy*, pow. koszyrski (98 gospodarstw, straty ok. 300 000 zł.); 30 VII w miasteczku *Derażne*, pow. kostopolski (spłonęły domy wzdłuż całej jednej ulicy, straty ponad 100 000 zł.); 13 VIII *w Łodzi* (spaliła się przędzalnia, straty 300 000 zł., w ogniu zginął 1 robotnik, 16 było rannych).



Katastrofa kolejowa w Gułtowach.
Dn. 1 VII 1936 w Gułtowach k. Poznania skutkiem wykolejenia się pociągu idącego z Warszawy przewrócił się parowóz i rozbiły się 3 wagony. Ofiarą padł maszynista i urzędnik pocztowy, straty wyniosły. ½ mil. zł. Na zdjęciu spiętrzone części pociągu.

W ruchu komunikacyjnym wydarzyły się m. in. następujące wypadki: Dn. 29 X 1935 *w Zgierzu* skutkiem oderwania się 10 wagonów pociągu towarowego i zderzenia z drugim pociągiem towarowym 1 hamulcowy zabity, 2 kolejarzy rannych; 2 XI *pod Psarami* w zderzeniu pociągu z samochodem ciężarowym wiozącym 11 osób, 4 zabite, 7 rannych; 17 XII *w Krzeszowicach* podczas rozbicia się 6 wagonów towarowych 2 śmiertelne ofiary; 7 I 1936 *pod Szumskiem* koło Wilna przy wykolejeniu się pociągu mieszanego 1 osoba zabita; 5 VII *pod Wilnem* skutkiem rozbicia się autobusu z 18 turystami było 4 ciężko rannych, 14 lżej; 12 VII na stacji *Skarżysko-Kamienna* w zderzeniu parowozu z pociągiem towarowym zostało rozbitych 13 wagonów, 1 kolejarz ranny; 12 VII *k. Siedlec* przy wykolejeniu się pociągu towarowego 7 wagonów rozbitych, zginął 1 kolejarz; 17 VIII *w Wilnie* w zderzeniu maszyny z pociągiem podmiejskim, 2 kolejarzy zabitych; 16 IX przy stacji *Skarżysko—Kamienna* w zderzeniu dwóch pociągów towarowych, rozbitych zostało 17 wagonów, straty 150 000 zł.



Tragedia bezdomnych.
Dn. 13 IX 1936 w Bogucicach k. Katowic spaliła się w nocy stodoła, w której szukała przytułku gromada bezdomnych. W ogniu zginęło 16 bezdomnych, zaskoczonych pożarem podczas snu. Na zdjęciu dymiące zgliszcza w miejscu tragicznej katastrofy.

Z pośród wypadków *w górnictwie* zanotowano: Dn. 21 II 1936 *na kopalni „Dorota“ k. Kazimierza* skutkiem zapalenia się pyłu węglowego zginęli 4 górnicy, a 28 VIII *w kopalni „Walenty-Wawel“ w Rudzie Śląskiej* skutkiem wybuchu materiałów wybuchowych zginął 1 górnik.

Kronika *innych wypadków* zanotowała 28 X 1935 k. wybrzeży holenderskich *zatonięcie polskiego statku rybackiego „Gdynia 132“*, spowodowane burzą; załogę uratowano.

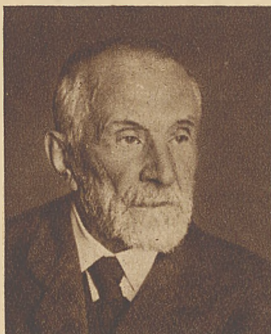
Kronika żałobna.



Pogrzeb śp. gen. Orlicz Dreszera.
Fragment manifestacyjnych uroczystości pogrzebowych tragicznie zmarłego pierwszego inspektora obrony powietrznej Państwa i czołowego pioniera rozwoju sił narodowych na morzu, dn. 20 VII 1936 na wybrzeżu morskim na Oksywiu.

Rok ubiegły zaznaczył się u nas następującymi stratami: *Ze świata dyplomatycznego, politycznego, urzędniczego i spośród działaczy społecznych* umarli m. in.: 12 X 1935 w Glendale (Utah) *Bohdan Zaniewski*, attache ambasady R. P. w N. Yorku (zginął w wypadku samochodowym); 21 X w Gdańsku *Józef Czyżewski*, l. 84, zasłużony działacz na polu narodowego uświadomienia Kaszubów; 11 XI w Zakopanem *Leopold Winnicki*, b. burmistrz Zakopanego, zasłużony około rozwoju miasta; 18 XII w Warszawie *ks. Albrecht Radziwiłł*, l. 50, ordynat na Nieświeżu, zasłużony w czasie tworzenia się armii polskiej ufundowaniem kilku pułków jazdy; 19 XII w Warszawie *Antoni Anusz*, l. 50, b. poseł na Sejm, b. wiceprezes Państw. Banku Rolnego; 19 I 1936 w Krakowie *dr Bolesław Komorowski*, l. 69, lekarz filantrop, otaczany wyjątkowym szacunkiem dla swej ofiarności, z jaką niósł pomoc lekarską i materialną szerokim rzeszom niezamożnej ludności; 6 III w Krakowie *Stanisław Nowak*, l. 76, b. senator, założyciel i prezes Zw. Nauczycielstwa Ludowego, zasłużony organizator na tym polu; 22 III w Warszawie *inż. Stefan Ossowski*, l. 61, b. min. przemysłu i handlu; 13 IV w Warszawie *inż. Władysław Rogiński*, dyr. radomskiej dyrekcji kolejowej; 28 V w Wilnie *inż. Kazimierz Falkowski*, l. 60, dyrektor wileńskiej dyrekcji kolejowej; 8 VII w Warszawie *dr Wiktor Gosiecki*, lekarz, dyr. Zakładu Ubezp. Sp., b. poseł, b. senator, oficer Legionów (zmarł jako ofiara zamachu); 9 VII w Budapeszcie *Henryk Loewenherz*, l. 65, adwokat, poseł na Sejm, b. senator, członek delegacji polskiej na kongres wersalski, prezes polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej (zmarł podczas pobytu z delegacją polską na Węgrzech na obradach U. Międzyparl.); 30 VII w Bieńczycach k. Krakowa *Franciszek Ptak*, l. 76, b. poseł na Sejm galic., działacz ludowy; 6 VIII w Toruniu *dr Otto Steinborn*, l. 67, pierwszy komisaryczny prezydent m. Torunia w okresie wskrzeszenia państwa, zasłużony działacz społeczny; 26 VIII w Paryżu *Wojciech Stpiczyński*, l. 39, poseł na Sejm, b. działacz niepodległościowy, w obozie rządowym publicysta polityczny radykalnego kierunku; 2 IX w Brzesku *dr Szymon Bernadzikowski*, l. 80, lekarz, b. poseł na sejm galic., jeden z przywódców P. S. L. w Małopolsce; 6 IX w Poznaniu *Stanisław Moskalewski*, l. 61, em. wojewoda lubelski, działacz w Tow. Krajoznawczym; 24 IX w Wilnie *hr. Władysław Tyszkiewicz*, obywatel ziemski, zasłużony w życiu kulturalnym Wilna, inicjator utworzenia tamże Pogotowia Ratunkowego; 1 X w Kielcach









Michał K. Bogucki. J. Talko-Hryncewicz. G. Karaffa-Korbut. Ludomił Korczyński.
Michał Konstanty Bogucki, b. prof. uniw. St. Batorego, wybitny filolog, zm. 26 X 1935 w Krakowie, l. 75. — Dr Julian Talko-Hryncewicz, hon. prof. U. J., wybitny antropolog, zasłużony jako długoletni badacz wschodniej Syberii pod względem antropologicznym, archeologicznym i etnicznym, zm. 26 IV 1936 w Krakowie, l. 86. — Dr Gabriel Karaffa-Korbut, prof. uniw. J. P., zasłużony historyk literatury, zm. 9 I 1936 w Warszawie, l. 73. — Dr Ludomił Korczyński, prof. U. J., wybitny balneolog, zasłużony około rozwoju polskiego zdrojownictwa, zm. 13 V 1936 w Krakowie, l. 69.



Adam Piłsudski.



Julian Makarewicz.



Bolesław Kon.



St. Niewiadomski.

Adam Piłsudski, wiceprezydent m. Wilna, senator (brat Marszałka), zm. 16 XII 1935 w Warszawie, l. 66. — Julian Makarewicz, artysta malarz, wybitny restaurator dzieł sztuki, zm. 1 VII 1936 w Krakowie, l. 74. — Bolesław Kon, pianista, świetny interpretator muzyki Szopena, laureat międzynar. konkursu muzycznego w Wiedniu, zm. 10 VI w Warszawie, l. 29. — Stanisław Niewiadomski, znakomity kompozytor, jeden z najwybitniejszych krytyków muzycznych, prof. państw. konserwatorium muz. w Warszawie, b. kierownik Opery lwowskiej, zm. 16 VIII we Lwowie, lat 78.

Bolesław Markowski, l. 76, b. rektor wyższej szkoły handlowej w Warszawie, b. wiceminister skarbu, organizator i pracowity działacz na polu narodowym i społecznym.

W świecie naukowym zmarli: Dn. 13 XI 1935 w Warszawie *dr Władysław Wasung*, l. 61, b. prof. gimn. w Krakowie i b. kurator szkolny wołyński, zasłużony na polu krzewienia oświaty na Wołyniu; 13 XI w Bydgoszczy *dr Kazimierz Panek*, l. 62, b. rektor Akad. Weterynarii we Lwowie, prof. Państw. Inst. Nauk Gosp. Wiejskiego w Bydgoszczy, badacz gruźlicy zwierząt; 14 XI w Krakowie *dr Józef Burmistrz*, l. 53, kustosz Bibl. Jag.; 17 XI we Lwowie *dr Stanisław Starzyński*, l. 81, em. prof. prawa polit. i b. rektor U. J. K., autor szeregu dzieł z zakresu prawa; 2 I 1936 w Warszawie *Artur Passendorfer*, l. 71, b. dyr. gimn. we Lwowie, wytrawny językoznawca i autor wielu prac w tym zakresie; 11 I we Lwowie *dr Władysław Kozicki*, l. 57, em. prof. Uniw. J. K., historyk sztuki, krytyk artystyczny; 13 I w Warszawie *Czesław Przybylski*, l. 55, prof. politechniki warsz., architekt, twórca wielu monumentalnych gmachów w Warszawie; 15 IV w Poznaniu *dr Jan Gabriel Grochmalicki*, l. 55, prof. zoologii i b. rektor Uniw. poznańskiego, uczestnik walk w obronie Lwowa; 4 V we Lwowie *dr Jan Łopuszański*, l. 60, prof. politechniki lwowskiej, b. min. robót publ.; 9 V we Lwowie *dr Włodzimierz Kulczycki*, l. 73, em. prof. anatomii zwierząt w Akad. Weterynarii i b. kilkakrotny rektor; 29 V w Krakowie *dr Zygmunt Rosen*, l. 62, prof. Akad. Górniczej, mineralog i petrograf; 7 VI w Wilnie *inż. Ludwik Sokołowski*, l. 58, prof. architektury Uniw. St. B.; 12 VII w Warszawie *Stefan Biedrzycki*, l. 59, prof. i b. rektor S. G. G. W.; 15 VII we Lwowie *dr Placyd Zdzisław Dziwiński*, em. prof. politechniki lwowskiej, matematyk, autor wielu podręczników szkolnych; 26 VII w Krakowie *inż. Karol Ławiński*, l. 65, prof. Ak. Górniczej; 9 IX we Fryburgu (Szwajcaria) *dr Augustyn Bistrzycki*, l. 74, prof. tamtejszego uniwersytetu, chemik o europejskim rozgłosie; 22 IX w Wilnie *dr Aleksander Safarowicz*, l. 60, prof. Uniw. St. B., bakteriolog; 23 IX w Cieszynie *dr Józef Buzek*, l. 62, b. prof. Uniw. lwowskiego, założyciel i pierwszy dyrektor Urzędu Statystycznego, autor wielu prac historycznych, b. poseł do parlamentu austriackiego, do Sejmu polskiego i b. senator.



Stanisław Szpotański. Pisarz, autor wielu prac historycznych, zm. 16 IV w Kobyłce k. Warszawy, l. 54.



Piotr Chojnowski. Wybitny powieściopisarz, członek P. Ak. Literatury, zm. 25 XI w Otwocku, l. 50.

Ze świata literackiego, artystycznego i dziennikarskiego ubyli m. in.: Dn. 21 X 1935 w Otwocku *Feliks Przyciecki*, l. 52, poeta, dziennikarz i sprawozdawca parlamentarny; 13 XI w Warszawie *Janina Walicka*, dziennikarka, literatka, uczestniczka walk w obronie Lwowa, ochotnik szeregowiec w jeździe polskiej w wojnie bolszewickiej; 26 XI w Krakowie *Kazimierz Nizioł*, l. 73, współpracownik I. K. C., b. długoletni współpracownik



Tadeusz Pisarski.



Stefan Surzycki.



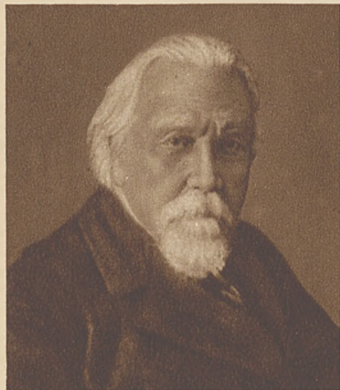
Stanisław Zakrzewski.



Józef Żurowski.

Dr Tadeusz Pisarski, docent U. J., ppłk. lekarz W. P., znakomity urolog, zm. 19 VIII 1936 w Krakowie, l. 57. — Dr Stefan Surzycki, em. prof. U. J., organizator wydziału rolniczego na tym uniwersytecie, autor wielu prac z zakresu gospodarstwa wiejskiego, zm. 27 VII 1936 w Krakowie, l. 71. — Dr Stanisław Zakrzewski, prof. uniw. J. K., historyk, jeden z najwybitniejszych znawców okresu piastowskiego, b. senator, zm. 15 III 1936 we Lwowie, l. 62. — Dr Józef Żurowski, zast. prof. U. J., prehistoryk, kierownik badań kopca Krakusa, zm. 21 I 1936 w Krakowie, l. 42.

„Nowej Reformy", ceniony wśród kolegów dla wielkich zalet charakteru; 10 II 1936 w Wilnie *Zula Pogorzelska*, l. 32, utalentowana aktorka rewiowo-kabaretowa; 12 II w Paryżu *dr Ludwik Górecki*, l. 72, lekarz, syn córki Mickiewicza i poety Góreckiego, zbieracz pamiątek po Adamie Mickiewiczu; 18 II we Lwowie *Stanisław Barącz*, l. 72, poeta i literat; 21 III w Iwoniczu *Zygmunt Kułakowski*, l. 54, aktor sceny krak., wyróżniający się w rolach kontuszowych; 21 IV w Krakowie *Jadwiga z Mikołajczyków Rydlowa*, l. 52, wdowa po Lucjanie Rydlu, pierwowzór panny młodej z „Wesela" Wyspiańskiego; 6 VII w Krakowie *Roman Woyczyński*, l. 60, dziennikarz, b. prezes Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich, działacz na polu gospodarczym.



Aleksander Karpiński.
Długoletni prezes rosyjskiej Akademii Umiejętności, wybitny geolog, szczególnie zasłużony w opracowaniu geologicznej mapy Rosji, zm. 15 VII 1936 w Moskwie, l. 80.



Juliusz Gömbös de Jakfa.
Premier węgierski, organizator życia narodowego na Węgrzech, zm. 6 października 1936 w Neu Wittelsbach koło Monachium, lat 50.



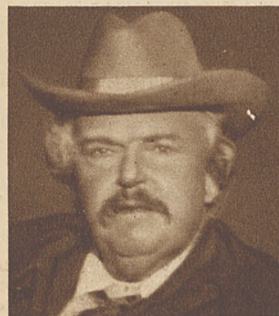
Janos Tomcsanyi.
Literat, tłumacz licznych dzieł polskich na j. węgierski, nader zasłużony na polu popularyzacji polskiej kultury na Węgrzech, zm. 30 XII 1935 w Budapeszcie.

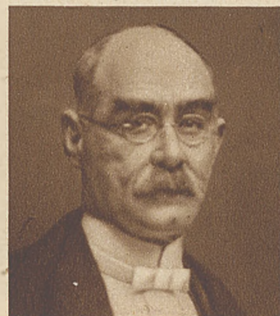
Zagraniczna kronika żałobna zarejestrowała m. in. następujące straty: Dn. 20 XI 1935 w Kensington *John Rushworth Jellicoe of Scapa*, l. 76, b. naczelny admirał marynarki ang., dowódca w bitwie morskiej pod Skagerrack; 25 XII w Paryżu *Paul Bourget*, l. 85, głośny francuski powieściopisarz, członek Akademii francuskiej; 29 XII w Stambule patriarcha konstantynopolski *Focjusz II*, najwyższy dostojnik kościoła prawosławnego; 31 I 1936 w Atenach *gen. Jerzy Kondylis*, l. 56, czołowy działacz polityczny w Grecji, który obalił ustrój republikański państwa i spowodował przywrócenie monarchii; 7 II w Rzymie *ks. kard. Luigi Sincero*, l. 66, b. sekretarz konklawe, które dokonało wyboru pap. Piusa XI; 9 II w Paryżu *Jakub Bainville*, l. 57, członek Akademii francuskiej, wybitny publicysta, historyk, prononsowany przyjaciel Polski; 26 II w Leningradzie *Iwan Pawłow*, l. 87, fizjolog światowej sławy, laureat nagrody Nobla; 18 III w Paryżu *Eleuterios Wenizelos*, l. 71, b. prezydent Grecji, jeden z najwybitniejszych polityków i czołowy działacz republikański; 13 IV w Atenach *Konstanty Demertsis*, premier Grecji; 18 IV w Rzymie *Ottorino Rospighi*, l. 57, najwybitniejszy włoski kompozytor, członek Akademii włoskiej; 17 V w Atenach *Panagiotis Tsaldaris*, l. 67, jeden z wybitnych mężów stanu w Grecji, przywódca partii ludowej; 17 V w Londynie *Nahum Sokołow*, l. 74, hon. prezes światowej organizacji sjonistycznej; 20 V w Rzymie *ks. kard. Aleksy Lepicier*, l. 79; 1 VIII w Paryżu *Ludwik Bleriot*, l. 63, jeden z wybitnych pionierów lotnictwa, który w r. 1909 pierwszy dokonał przelotu nad kanałem La Manche; 17 VIII w Rzymie *Gracia Deledda*, l. 61, znakomita powieściopisarka włoska, laureatka nagrody Nobla; 16 IX w Wiedniu *Aleksander Zainis*, l. 80, b. prezydent Grecji; 28 IX w Wiedniu *ks. Alfons Carlos de Bourbon*, l. 86, pretendent do tronu hiszpańskiego (zginął w katastrofie samochodowej).





Artur Henderson. **Jerzy W. Cziczerin.**
Artur Henderson, przewodniczący międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, zm. 20 X 1935 w Londynie, l. 72. Jerzy Wasyliewicz Cziczerin, b. komisarz ludowy spraw zagranicznych, wybitny i zręczny dyplomata, dawniej w służbie carskiej, później sowieckiej, twórca traktatu z Niemcami w Rapallo, zm. 7 VII 1936 w Moskwie, l. 61.









G. K. Chesterton. **Rudyard Kipling.** **Maksym Gorkij.** **Oswald Spengler.**
Gilbert Keith Chesterton, znakomity angielski pisarz na podłożu katolicyzmu, zm. 14 VI w Londynie, l. 62. — Rudyard Kipling, powieściopisarz o światowym rozgłosie, zm. 18 I 1936 w Londynie, l. 69. — Maksym Gorkij (właściwe nazwisko: Aleksiej Pieszkow), jeden z najwybitniejszych pisarzy rosyjskich o ideologii rewolucyjnej, później propagator komunistyczny, zm. 18 VI 1936 w Moskwie, l. 68. — Dr Oswald Spengler, wybitny filozof i badacz kultury europejskiej, który swymi dziełami zaważył na twórczości lit. powojennych pokoleń, zm. 8 V 1936 w Monachium, l. 56.

SCHEMATYZM PAŃSTWOWY.

Prezydent Rzeczypospolitej.

Ignacy Mościcki, wybr. po raz drugi z rzędu. (Pierwszy raz wybrany dn. 1 VI 1926 na okres siedmioletni, ponownie wybrany dn. 8 V 1933, objął władzę dn. 4 VI 1933.)

POPRZEDNI PREZYDENCI.

Gabriel Narutowicz, 9 XII 1922, † 16 XII 1922 r.
Stanisław Wojciechowski, 20 XII 1922 — 14 V 1926 r.

PIERWSZY ZWIERZCHNIK PAŃSTWA.

Józef Piłsudski. Po przejęciu władzy od Rady Regencyjnej dn. 14 XI 1918 r., zatwierdzony przez Sejm dn. 20 II 1919 jako Naczelnik Państwa — do dn. 9 XII 1922 r.

Dotychczasowe gabinety.

I. Za czasów okupacji:

7 XII 1917—27 II 1918 *Kucharzewskiego* Jana.
27 II 1918—4 IV 1918 *Ponikowskiego* Antoniego.
4 IV 1918—5 IX 1918 *Steczkowskiego* J. Kantego.
26 X 1918—4 XI 1918 *Świerzyńskiego* Józefa (pierwszy gabinet bez aprobaty okupantów).
4 XI 1918—14 XI 1918 *Wróblewskiego* Władysława (gabinet urzędniczy, utworzony z kierowników ministerstw).

II. W Rzeczypospolitej:

17 XI 1918—16 I 1919 *Moraczewskiego* Jędrzeja.
16 I 1919—8 XII 1919 *Paderewskiego* Ignacego Jana.
13 XII 1919—9 VI 1920 *Skulskiego* Leopolda.
23 VI 1920—24 VII 1920 *Grabskiego* Władysława.
24 VII 1920—13 IX 1921 *Witosa* Wincentego.
19 IX 1921—5 III 1922 *Ponikowskiego* Antoniego.
10 III 1922—6 VI 1922 *Ponikowskiego* Antoniego (II).
28 VI 1922—7 VII 1922 *Śliwińskiego* Artura.
31 VII 1922—14 XII 1922 *Nowaka* Juliana.
16 XII 1922—26 V 1923 *Sikorskiego* Władysława.
28 V 1923—14 XII 1923 *Witosa* Wincentego (II).
19 XII 1923—14 XI 1925 *Grabskiego* Władysława (II).
20 XI 1925—5 V 1926 *Skrzyńskiego* Aleksandra.
10 V 1926—15 V 1926 *Witosa* Wincentego (III).
15 V 1926—4 VI 1926 *Bartla* Kazimierza.
8 VI 1926—24 IX 1926 *Bartla* Kazimierza (II).
27 IX 1926—30 IX 1926 *Bartla* Kazimierza (III).
2 X 1926—27 VI 1928 *Piłsudskiego* Józefa.
27 VI 1928—13 IV 1929 *Bartla* Kazimierza (IV).
14 IV 1929—7 XII 1929 *Świtalskiego* Kazimierza.
29 XII 1929—17 III 1930 *Bartla* Kazimierza (V).
29 III 1930—23 VIII 1930 *Sławka* Walerego.
25 VIII 1930—4 XII 1930 *Piłsudskiego* Józefa (II).
4 XII 1930—26 V 1931 *Sławka* Walerego (II).
27 V 1931—9 V 1933 *Prystora* Aleksandra.
10 V 1933—13 V 1934 *Jędrzejewicza* Janusza.
15 V 1934—28 III 1935 *Kozłowskiego* Leona.
28 III 1935—12 X 1935 *Sławka* Walerego (III).
13 X 1935—15 V 1936 *Kościałkowskiego* Mariana.
15 V 1936 — *Składkowskiego* Felicjana.

Sejm.

Obecny Sejm jest piątym z rzędu Sejmem Rzpltej, a czwartym Sejmem zwyczajnym.

I Sejm ustawodawczy: wybory 26 I 1919, 1-sze posiedzenie 10 II 1919, rozwiązanie 27 XI 1922. Rozwiązany został na mocy własnej uchwały.

I Sejm zwyczajny: wybory 5 XI 1922, 1-sze posiedzenie 28 XI 1922, rozwiązanie 28 XI 1927 r.

II Sejm zwyczajny: wybory 4 III 1928, 1-sze posiedzenie 27 III 1928, rozwiązanie 30 VIII 1930.

III Sejm zwyczajny: wybory 16 XI 1930, 1-sze posiedzenie 9 XII 1930, rozwiązanie 10 VII 1935.

IV Sejm zwyczajny: wybory 8 IX 1935, 1-sze pos. 4 X 1935.

PREZYDIUM SEJMU.

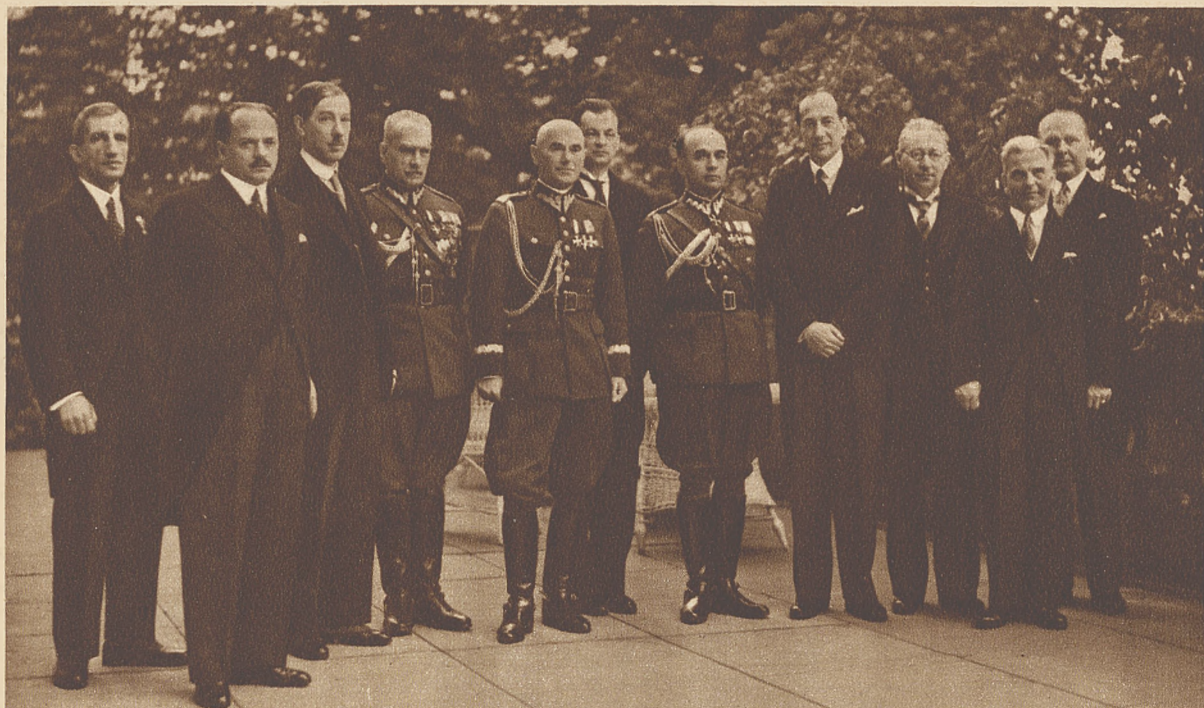
Marszałek: *Car* Stanisław.

Wicemarszałkowie: *Mudryj* Wasyl, *Miedziński* Bogusław, *Podoski* Bohdan, *Schaetzel* Tadeusz.

Sekretarze: *Długosz* Wacław, *Dudziński* Juliusz, *Hoppe* Jan, *Kopeć* Tadeusz, *Skrypnyk* Stefan, *Sosiński* Wojciech, *Tarnowski* Artur, *Wadowski* Marian.

DOTYCHCZASOWI MARSZAŁKOWIE SEJMU.

Trąmpczyński Wojciech 1 II 1919 — 1922.
Rataj Maciej 1 XII 1922 — 1927.



Gabinet Felicjana Sławoj-Składkowskiego.

Stoją od lewej: min. rolnictwa Julian Poniatowski, min. pracy i op. społ. Marian Kościałkowski, zast. premiera i min. skarbu Eugeniusz Kwiatkowski, prezes Rady Min. i min. spr. wewn. Felicjan Sławoj-Składkowski, Gen. Inspektor Sił Zbrojnych gen. dyw. Edward Rydz Śmigły, min. sprawiedliwości Witold Grabowski, min. spr. wojsk. gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki, min. spraw zagr. Józef Beck, min. wyznań religijnych i ośw. publ. Wojciech Świętosławski, min. komunikacji Juliusz Ulrych i min. poczt i tel. Emil Kaliński (min. przemysłu i handlu Antoni Roman na zdjęciu nieobecny).

Daszyński Ignacy 1928 — 1930.
Dr *Świtalski* Kazimierz 1930 — 1935.

Senat.

Obecny Senat jest czwartym z rzędu Senatem Rzpltej.

I Senat: wybory 12 XI 1922, 1-sze posiedzenie 28 XI 1922, rozwiązanie 28 XI 1927.

II Senat: wybory 11 III 1928, 1-sze posiedzenie 27 III 1928, rozwiązanie 30 VIII 1930.

III Senat: wybory 23 XI 1930, 1-sze posiedzenie 9 XII 1930, rozwiązanie 10 VII 1935.

IV Senat: wybory 15 IX 1935, 1-sze posiedzenie 4 X 1935.

PREZYDIUM SENATU.

Marszałek: *Prystor* Aleksander.

Wicemarszałkowie: dr *Kwaśniewski* Mikołaj, *Makowski* Wacław, *Barański* Jerzy.

Sekretarze: *Dąbkowski* Stefan, *Jaroszewiczowa* Halina, *Masłow* Mikołaj, *Olewiński* Piotr, *Plocek* Franciszek, *Terlikowski* Konstanty.

DOTYCHCZASOWI MARSZAŁKOWIE SENATU.

Trąmpczyński Wojciech 14 XII 1922 — 1927 r.
Dr *Szymański* Julian 1928 — 1930 r.
Raczkiewicz Władysław 1930 — 1935 r.



Antoni Roman.
Minister przemysłu i handlu.

Sejm Śląski.

Obecny Sejm Śląski jest czwartym z rzędu.

I Sejm konstytucyjny: wybory 24 IX 1922, pierwsze posiedzenie 10 X 1922, rozwiązanie na mocy dekretu Prezydenta Rzpltej 12 II 1929.

II Sejm: wybory 11 V 1930, pierwsze posiedzenie 27 V 1930, rozwiązanie 26 IX 1930.

III Sejm: wybory 23 XI 1930, pierwsze posiedzenie 9 XII 1930, rozwiązanie 14 VII 1935.

IV Sejm: wybory 8 IX 1935, 1-sze posiedzenie 24 IX 1935.

PREZYDIUM SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Marszałek: *Grzesik* Karol.

Wicemarszałkowie: dr *Dąbrowski* Włodzimierz, *Kot* Alojzy.

Sekretarze: *Dziuba* Jan, *Fesser* Franciszek, *Gajdzik* Karol, *Kubik* Paweł.

(Sejm śląski składa się obecnie z 24 posłów.)

Najwyższe władze państwowe.

Prezydent Rzpltej Polskiej: adiutantura, Zamek, tel. 5-82-93.

Sejm i Senat Rzpltej: Wiejska 4/6/8, tel. 5-51-20.

Prezydium Rady Ministrów: Pałac Namiestnikowski, Krakowskie Przedmieście 46/48, tel. 5-55-00.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych: Wierzbowa 1, tel. 5-13-35 (informacja), 5-55-60 (centrala).

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych: Nowy Świat 69, tel. 6-62-50.

Ministerstwo Skarbu: Rymarska 3/5, tel. 12-12-27.

Ministerstwo Spraw Wojskowych: 6-go Sierpnia 3/5, tel. 8-04-20, 8-04-40.

Ministerstwo Sprawiedliwości: Długa 7, tel. 12-18-67.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: Al. Szucha 25, tel. 8-02-20.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych: Pałac Prymasowski, Senatorska 15, tel. 6-33-01.

Ministerstwo Komunikacji: ul. Chałubińskiego 4, tel. 5-52-00 i Nowy Świat 14, tel. 5-55-86.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów: Warecka 16, tel. 5-55-20.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu: Elektoralna 2, tel. centrala 5-47-20.

Ministerstwo Opieki Społecznej: Długa 38/40, tel. 5-61-60.

Najwyższa Izba Kontroli Państwa: Al. Szucha 23, tel. 5-55-73.

Najwyższy Trybunał Administracyjny: ul. Miodowa 24, tel. 11-72-35.



Gmach M. S. Z. w Warszawie.
Widok po przebudowie, ukończonej na wiosnę z. r. (wejście od ul. Fredry).

Urzędy i instytucje.

Podległe Min. Spraw Wewnętrznych:

Główna Komenda Policji Państwowej: Nowy Świat 67, tel. 6-79-26.

Korpus Ochrony Pogranicza: Chałubińskiego 3b, tel. centrala 5-62-70.

Główny Urząd Statystyczny: Al. Jerozolimskie 32, tel. 6-55-85.

Podległe Ministerstwu Skarbu:

Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń: Krak. Przedmieście 60, tel. 5-10-17.

Komenda Straży Granicznej: Poznańska 30, tel. 7-27-03, 7-29-13.

Generalna Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego: Nowy Świat 4, tel. 9-09-81.

Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej: Nalewki 2, tel. 11-45-00.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego: Leszno 1, tel. 11-07-78.

Mennica Państwowa: Markowska 18, tel. 10-15-93.

Urząd Długów Państwa: Rymarska 1, tel. 11-31-88.

Biuro Sprzedaży Soli: Królewska 35, tel. 2-45-99.

Prokuratoria Generalna Rzpltej: Kopernika 36/40, tel. 5-56-89.

Podległe Ministerstwu Spraw Wojskowych:

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego: Myśliwiecka 3-5, tel. 9-38-55.

Podległe Ministerstwu Komunikacji:

Państwowy Instytut Meteorologiczny: Nowy Świat 72, tel. 2-02-20, 6-65-01.

Instytut Hydrograficzny: Nowy Świat 14, tel. 9-41-44.

Podległe Ministerstwu Przemysłu i Handlu:

Urząd Patentowy: Elektoralna 2, tel. 5-80-16.

Państwowy Instytut Geologiczny: Rakowiecka 4, telefon 8-14-46.

Główny Urząd Miar: Elektoralna 2, tel. centrala 5-47-87.

Państwowy Instytut Eksportowy: Elektoralna 2, tel. 2-17-72.

Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen: Elektoralna 2, tel. 6-38-21.

Warszawski Urząd Probierczy: Złota 22, telefon 6-02-83.

Podległe Ministerstwu Opieki Społecznej:

Główny Inspektorat Pracy: Długa 38/40, telefon 12-19-64.

Podległe Ministerstwu Roln. i Ref. Roln.:

Dyrekcja Naczelna Administracji lasów państwowych: Wawelska 52/54, tel. 8-51-50.

URZĘDY I INSTYTUCJE MORSKIE W GDYNI.

Podległe Ministerstwu Przemysłu i Handlu:

Tymczasowa Rada Portu: ul. Portowa.

Urząd Morski: ul. Portowa.

Państwowa Szkoła Morska: ul. Morska.

Morski Urząd rybacki: ul. Derdowskiego.

BANKI PUBLICZNE.

Centrale w Warszawie.

Bank Polski: Bielańska 10, tel. 5-53-20 (centrala), 6-37-37, 6-09-10.

Bank Gospodarstwa Krajowego: Nowy Świat 11/13, tel. 8-02-60.

Państwowy Bank Rolny: Nowogrodzka 50, tel. 9-05-66.

Bank Akceptacyjny: Nowogrodzka 50, tel. 9-28-50.

Pocztowa Kasa Oszczędności: Jasna 9, tel. 6-08-28.

URZĘDY WOJEWÓDZKIE.

M. stol. Warszawa: Komisariat rządu — Senatorska 16.
Komisarz rządu: *Jaroszewicz* Władysław.

Województwo białostockie: Białystok (Kilińskiego 1).
Wojewoda: *Kirtiklis* Stefan.

Województwo kieleckie: Kielce (pl. P. Marii).
Wojewoda: dr *Dziadosz* Władysław.

Województwo krakowskie: Kraków (Basztowa 22).
Wojewoda: *Gnoiński* Michał.
Województwo lubelskie: Lublin (Niecała 14).
Wojewoda: dr *Rożniecki* Józef.
Województwo lwowskie: Lwów (Czarnieckiego 18).
Wojewoda: *Belina Prażmowski* Władysław Zygmunt.
Województwo łódzkie: Łódź (Ogrodowa 17).
Wojewoda: *Hauke-Nowak* Aleksander.
Województwo nowogrodzkie: Nowogródek.
Wojewoda: *Sokołowski* Adam Ludwik.
Województwo poleskie: Brześć n. B. (Jagiellońska 6).
Wojewoda: *Biernacki* Wacław.
Województwo pomorskie: Toruń (Wały 2).
Wojewoda: *Raczkiewicz* Władysław.
Województwo poznańskie: Poznań (Gołębia 1).
Wojewoda: *Maruszewski* Artur Tomasz.
Województwo stanisławowskie: Stanisławów (Karpińskiego 7).
Wojewoda: *Pasławski* Stefan Wiktor.
Województwo śląskie: Katowice (Wojewódzka 45).
Wojewoda: dr *Grażyński* Michał.
Województwo tarnopolskie: Tarnopol (29 Listopada 4).
Wojewoda: dr *Bilyk* Alfred.
Województwo warszawskie: Warszawa (Aleje Ujazdowskie 5).
Wojewoda: dr *Nakoniecznikow-Klukowski* Bronisław.
Województwo wileńskie: Wilno (Marii Magdaleny 2).
Wojewoda: *Bociański* Ludwik.
Województwo wołyńskie: Łuck (Jagiellońska 72).
Wojewoda: *Józewski* Henryk.



Dr Władysław Byrka.
Prezes Banku Polskiego (mianowany 14 V 1936).

OKRĘGOWE IZBY KONTROLI.

Brześć n. B. (plac Unii Lubelskiej 7) — prezes: *Minkowski* Józef.
Katowice (ul. Jagiellońska, gmach urzędu wojewódzkiego) — prezes: dr *Bajda* Andrzej.
Kielce (Wesoła 36) — prezes: *Tomassi* Lubosław.
Kraków (Krowoderska 5) — prezes: dr *Kraus* Włodzimierz.
Lwów (Romanowicza 11-a) — prezes: *Wex-Manasterski* Gustaw.
Poznań (Al. Marcinkowskiego 23) — prezes: *Zawadzki* Mikołaj.
Warszawa (Al. Szucha 23) — prezes: *Pietraszewski* Jan.
Wilno (ul. Mickiewicza 3) — prezes: *Mikulski* Zenon.

IZBY SKARBOWE.

Białystok — dyrektor: dr *Piasecki* Adam.
Brześć n. Bugiem — dyrektor: *Denisewicz* Wacław.
Grudziądz — dyrektor: *Kossjor* Stefan.
Kielce — dyrektor: *Wojdat* Tadeusz.
Kraków — dyrektor: dr *Rzadkiewicz* Michał.
Lublin — dyrektor: dr *Kwasik* Tomasz.
Lwów — dyrektor: *Greger* Józef.
Łódź — dyrektor: *Kucharski* Zygmunt.
Łuck — dyrektor: *Alland* Artur.
Nowogródek — kierownik: *Mężyński* Zygmunt.
Poznań — kierownik: *Sieradzki* Stefan.
Stanisławów — dyrektor: *Brzecki* Michał.
Warszawa (Grodzka) — dyrektor: *Ratyński* Edward.
Warszawa (Okręgowa) — dyrektor: dr *Tomkiewicz* Edward.
Wilno — dyrektor: *Widomski* Stanisław.
Wydział Skarbowy Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach — naczelnik: *Kankofer* Antoni.

DYREKCJE CEŁ.

Warszawa (ul. Inflancka 6) — dyr.: *Siewierski* Mikołaj. — Okręgowe Dyrekcje Ceł: *Lwów* — dyr.: *Fuksiewicz* Michał, *Mysłowice* — dyr.: *Jodko-Narkiewicz* Witold, *Poznań* — dyr.: *Unolt* Konrad. *Inspektorat Ceł w Gdańsku* — nacz. inspektor: *Maksymowicz* Stanisław.

DYREKCJE OKRĘGÓW POCZT I TELEGRAFÓW.

Bydgoska (ul. Jagiellońska 65) — dyrektor: inż. *Kozubek* Włodzimierz.
Katowicka (Słowackiego 11 i Mickiewicza 3) — dyrektor: *Popiel* Stefan.
Krakowska (Warszawska 3) — dyrektor: *Spett* Alfred.
Lubelska (Szopena 9) — dyrektor: *Świętochowski* Wacław.
Lwowska (Słowackiego 1) — dyrektor: *Moszoro* Dominik.
Poznańska (ul. Wjazdowa 12) — dyrektor: inż. *Walner* Alfred.
Warszawa (pl. Napoleona 10) — dyrektor: inż. *Żuchowicz* Karol.
Wileńska (ul. Sadowa 25) — dyrektor: inż. *Nowicki* Mieczysław.
Gdańska (Heveliuspl. 1/2) — dyrektor: *Budzyński* Eryk.

DYREKCJE KOLEJOWE.

Gdańska (Toruń, Pl. Teatralny 2) — dyrektor: inż. *Dobrzycki* Bogusław.
Katowicka (ul. Dworcowa 1) — dyrektor: *Grosser* Otto.
Krakowska (Pl. Matejki 12) — dyrektor: inż. *Wolkanowski* Józef.
Lwowska (ul. Zygmuntowska 1) — dyrektor: inż. *Łaguna* Stanisław.
Poznańska (Wały Zygmunta Starego 4) — dyrektor: inż. *Krzyżanowski* Włodzimierz.
Radomska (ul. Marszałka Piłsudskiego 10) — dyrektor: inż. *Czerniewski* Ignacy.
Warszawska (ul. Wileńska 2) — dyrektor: inż. *Zienkiewicz* Edward.
Wileńska (ul. Słowackiego 14) — dyrektor: inż. *Głazek* Wacław.

DYREKCJE LASÓW PAŃSTWOWYCH.

Białowieża — dyrektor: *Nejman* Karol.
Lwów (Chorążczyzny 17) — dyrektor: *Szubert* Konrad.
Łuck (Poniatowskiego 3) — dyrektor: *Modzelewski* Stefan.
Poznań (Stolarska) — dyrektor: *Lorkiewicz* Teofil.
Radom (Żeromskiego 53) — dyrektor: *Dunin Markiewicz* Jan.
Siedlce (Ks. Józefa Poniatowskiego 2) — dyrektor: *Buchta* Ferdynand.
Toruń (Mickiewicza 9) — dyrektor: *Chwalibogowski* Władysław.
Warszawa (Wawelska 54) — dyrektor: *Mickiewicz* Edmund.
Wilno (Wielka 66) — dyrektor: *Szemioth* Edward.

PAŃSTWOWE ZARZĄDY WODNE.

1) W Żywcu, Krakowie, N. Sączu, Tarnowie, Sandomierzu podlegają — *wojewodzie krakowskiemu*.
2) W Przemyślu i Rzeszowie — *wojewodzie lwowskiemu* (który poza tym sprawuje bezpośredni zarząd Bugu od Buska do ujścia Warężanki).
3) W Puławach, Warszawie, Wyszkowie i Płocku — *wojewodzie warszawskiemu*.
4) W Toruniu, Chełmnie i Tczewie — *wojewodzie pomorskiemu*.
5) W Koninie, Poznaniu, Czarnkowie i Bydgoszczy — *wojewodzie poznańskiemu*.
6) W Augustowie, Słonimie, Pińsku, Łucku i Brześciu n. B. — *wojewodzie poleskiemu*.
7) W Stryju, Stanisławowie i Kołomyi — *wojewodzie stanisławowskiemu*.
8) W Wilnie — *wojewodzie wileńskiemu*.

IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE.

Związek Izb przemysłowo-handlowych (ukonstytuowany dn. 2 VIII 1935). Prezes: *Klarner* Czesław (prezes Izby warszawskiej), wiceprezesi: inż. *Sowiński* Zygmunt (prezes Izby sosnowieckiej) i *Tor* Stanisław (prezes Izby gdyńskiej), dyrektor: *Jakubowski* Józef (Warszawa).
Gdynia (Świętojańska 56) — prezes: *Tor* Stanisław, dyrektor: *Kawczyński* Józef.
Katowice (Plac Wolności 12a) — prezes: inż. *Cybulski* Józef, dyrektor: *Drozdowski* Marian.
Kraków (Długa 1) — prezes: inż. *Brzozowski* Jan, dyrektor: inż. *Mianowski* Henryk.
Lublin (Okopowa 7) — prezes: *Michniewski* Michał, dyrektor: *Miller* Teodor.
Lwów (Akademicka 17) — prezes: dr *Szarski* Marcin, dyrektor: *Jasiński* Michał.
Łódź (Al. Kościuszki 4) — prezes: dr *Maciszewski* Feliks, dyrektor: inż. *Bajer* Karol.
Poznań (Mickiewicza 31) — prezes: *Kalamajski* Stefan, dyrektor: dr *Waschko* Stanisław.

Sosnowiec (3 Maja 28) — prezes: inż. *Sowiński* Zygmunt, dyrektor: *Gadomski* Kazimierz.
Warszawa (Wiejska 10) — prezes: *Klarner* Czesław, dyrektor: *Jakubowski* Józef.
Wilno (Mickiewicza 32) — prezes: *Ruciński* Roman, dyrektor: *Barański* Władysław.

IZBY ROLNICZE.

Białostocka (Sienkiewicza 12a) — prezes: *Jabłoński* Jerzy, dyrektor: *Lipski* Roman.
Kielecka (Sienkiewicza 47) — prezes: *Kozłowski* Tomasz, dyrektor: *Śląski* Ludwik.
Krakowska (pl. Szczepański 8) — prezes: *Kleszczyński* Edward, dyrektor: *Boczek* Franciszek.
Lubelska (Al. 3-go Maja 20) — prezes: *Lechnicki* Felicjan, dyrektor: *Pajdowski* Mikołaj.
Lwowska (Kopernika 20) — prezes: dr *Papara* Kazimierz, dyrektor: *Ciemnołoński* Jan.
Łódzka (Piotrkowska 96) — prezes: *Wilski* Zbigniew, dyrektor: *Kawczak* Jan.
Poleska (Brześć n. B., Pierackiego 19) — prezes: *Roth* Wiktor, dyrektor: *Cygański* Ignacy.
Pomorska (Toruń, Sienkiewicza 10) — prezes: *Donimirski* Jan, dyrektor: *Buczek* Józef.
Śląska (Katowice, Jul. Ligonia 36) — prezes: *vacat*, dyrektor: *Zarzycki* Zbigniew.
Warszawska (Kopernika 30) — prezes: *Przedpelski* Bolesław, dyrektor: *Sieroszewski* Stanisław.
Wielkopolska (Poznań, Mickiewicza 33) — prezes: *Morawski* Kajetan, dyrektor: p. o. dr *Rościszewski* Karol.
Wileńska (Ofiarna 2) — prezes: inż. *Krupski* Czesław, dyrektor: *Czerniewski* Jan.
Wołyńska (Łuck, Mickiewicza 1) — prezes: *Krzyżanowski* Tadeusz, dyrektor: *Pytkowski* Wacław.

Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. (Warszawa, Kopernika 30) — prezes: *Morawski* Kajetan, dyrektor: *Leśniewski* Wiktor.

OKRĘGOWE INSPEKTORATY PRACY.

Białystok — Orzeszkowej 5. *Katowice* — Kilińskiego 9. *Kielce* — Marsz. Focha 41. *Kraków* — Lubelska 27. *Lublin* — Krak. Przedm. 56. *Lwów* — Pl. Smolki 3. *Łódź* — Zawadzka 1. *Poznań* — Dąbrowskiego 35/37. *Toruń* — Kochanowskiego 1. *Warszawa m.* — Marszałkowska 84. *Warszawa woj.* — Al. Jerozolimskie 6. *Wilno* — Ostrobramska 19.

WŁADZE I URZĘDY POLSKIE W GDAŃSKU.

Komisarz Generalny Rzpltej Polskiej: minister dr *Papee* Kazimierz.
Biuro: Neugarten 27, 210-51.
Mieszkanie: Gralathstr. 2, tel. 239-79.
Polskie Biuro paszportowe: Neugarten 27, tel. 210-51.
Wydział Wojskowy: Neugarten 27, tel. 210-51.
Delegat Prokuratorii Generalnej: Neugarten 27, tel. 210-51.
Urząd Marynarki Handlowej: Neugarten 27, tel. 210-51.
Delegat ministerstwa przemysłu i handlu: Neugarten 27, tel. 210-51.
Oddział administracji majątku państw.: Neugarten 27, tel. 210-51.
Polska Kasa Rządowa: Reitbahn 4, tel. 267-73, 267-74, 267-75 i 274-85.
Naczelny Inspektorat Cel i ekspozytura celna: Opitzstrasse 2, tel. 261-51.
Biuro gdańskie PKP: Am Olivaer Tor 2—4.
Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów: Heveliusplatz 1—2, tel. 282-51.

Schematyzm wyznaniowy.

Kościół katolicki.

OBRZĄDEK ŁACIŃSKI.

Nuncjatura Stolicy Apostolskiej w Polsce: Warszawa, Aleja Szucha 12. Nuncjusz: *vacat*.

I. *Prowincja kościelna gnieźnieńsko-poznańska:* Obejmuje archidiecezję gnieźnieńską i poznańską z dwiema diecezjami: chełmińską i włocławską.

1) *Archidiecezja gnieźnieńsko-poznańska:* Arcybiskup metropolita gnieźnieński i poznański, prymas Polski, ks. kardynał dr *Hlond* August. Sufragan gnieźnieński: ks. *Laubitz* Antoni, biskup tytularny Jasus. Sufragan poznański: ks. *Dymek* Walenty, biskup tyt. Madytus.

2) *Diecezja chełmińska* (z rezydencją w Pelplinie): Biskup chełmiński ks. dr *Okoniewski* Stanisław. Sufragan ks. *Dominik* Konstanty, biskup tyt. atrybitański.

3) *Diecezja włocławska:* Biskup włocławski ks. dr. *Radoński* Karol. Sufragan ks. dr. *Owczarek* Wojciech, biskup tytularny askalonitański.



Synod biskupów polskich.
Dn. 25 VIII 1936 otwarty został w Częstochowie powszechny Synod biskupów polskich, poświęcony sprawom kościelnym oraz zjawiskom ogólno światowym, wchodzącym w zakres etyki i moralności chrześcijańskiej (równocześnie odbył się w Krakowie po raz pierwszy w dziejach Polski zjazd prowincjałów wszystkich zakonów w Polsce). Na zdjęciu legat papieski ks. kard. Marmaggi dokonuje kanonicznego otwarcia Synodu w sali rycerskiej klasztoru jasnogórskiego. Obok legata z prawej strony prymas Polski ks. kardynał August Hlond, z lewej ks. kard. Aleksander Kakowski.



Ks. Franciszek Sonik.
Biskup sufragan kielecki.



Ks. Antoni Zimniak.
Biskup sufragan częstochowski.



Ks. Jan Lorek.
Admin. ap. diecezji sandomierskiej.

II. *Prowincja kościelna warszawska:* Obejmuje archidiecezję warszawską z pięciu diecezjami: płocką, sandomierską, lubelską, siedlecką czyli podlaską i łódzką.

1) *Archidiecezja warszawska:* Arcybiskup metropolita warszawski ks. kardynał dr *Kakowski* Aleksander. Sufragani: ks. dr. *Gall* Stanisław, arcyb. tyt. Karpathos, ks. dr *Szlagowski* Antoni, biskup tyt. irenopolitański.

2) *Diecezja płocka:* Biskup płocki ks. *Nowowiejski* Antoni Julian, tyt. arcyb. Silio. Sufragan ks. *Wetmański* Leon, biskup tyt. kamacheński.

3) *Diecezja sandomierska:* Administrator apostolski ks. *Lorek* Jan, biskup tyt. Modra. Sufragan ks. *Kubicki* Paweł, biskup tytularny chanateński.

4) *Diecezja lubelska:* Biskup lubelski ks. *Fulman* Marian Leon. Sufragan ks. *Jełowicki* Adolf Józef, biskup tytularny lorymeński.

5) *Diecezja siedlecka*, czyli podlaska (z siedzibą w Siedlcach): Biskup podlaski ks. *Przeździecki* Henryk. Sufragan ks. dr *Sokołowski* Czesław, biskup tytularny pentakomeński.

6) *Diecezja łódzka:* Biskup łódzki ks. *Jasiński* Włodzimierz Bronisław. Sufragan ks. dr *Tomczak* Kazimierz, biskup tytularny sykcyjski.

III. *Prowincja kościelna krakowska:* Obejmuje archidiecezję krakowską z czterema diecezjami: częstochowską, katowicką, kielecką i tarnowską.

1) *Archidiecezja krakowska:* Książę arcybiskup-metropolita krakowski ks. dr *Sapieha* Adam Stefan. Sufragan ks. dr *Rospond* Stanisław, biskup tyt. dardanelski.

2) *Diecezja częstochowska:* Biskup częstochowski ks. dr *Kubina* Teodor. Sufragan ks. *Zimniak* Antoni.

3) *Diecezja katowicka:* Biskup śląski ks. dr *Adamski* Stanisław. Sufragan ks. *Bromboszcz* Teofil.

4) *Diecezja kielecka:* Biskup kielecki ks. *Łosiński* Augustyn. Sufragan ks. *Sonik* Franciszek, biskup tyt. Margo.

5) *Diecezja tarnowska:* Biskup tarnowski ks. dr *Lisowski* Franciszek. Sufragan ks. dr *Komar* Edward, biskup tyt. alindyjski.

IV. *Prowincja kościelna lwowska:* Obejmuje archidiecezję lwowską z dwiema diecezjami: przemyską i łucką.

1) *Archidiecezja lwowska:* Metropolita arcyb. lwowski ks. dr *Twardowski* Bolesław. Sufragan ks. dr *Baziak* Eugeniusz, biskup tyt. focejski.

2) *Diecezja przemyska:* biskup przemyski ks. dr *Barda* Franciszek. Sufragan ks. dr *Tomaka Wojciech*, biskup tyt. helenopolityński.

3) *Diecezja łucka:* Biskup łucki ks. *Szelążek* Adolf. Sufragan ks. *Walczykiewicz Stefan*, biskup tytularny zenopolitański.

V. *Prowincja kościelna wileńska:* Obejmuje archidiecezję wileńską z dwiema diecezjami: łomżyńską i pińską.

1) *Archidiecezja wileńska:* Arcybiskup metropolita wileński ks. *Jałbrzykowski* Romuald. Sufragan ks. *Michalkiewicz* Kazimierz, biskup tyt. tyatyryjski.

2) *Diecezja łomżyńska:* Biskup łomżyński ks. *Łukomski* Stanisław. Sufragan ks. *Dembek* Bernard, biskup tytularny trojański.

3) *Diecezja pińska:* Biskup piński ks. *Bukraba* Kazimierz. Sufragan ks. *Niemira* Karol, biskup tyt. Tavii.

KURIA POLOWA BISKUPIA W. P.

Biskup polowy: ks. *Gawlina* Józef, biskup tytularny Marianne.

BISKUPI REZYDENCI.

Metropolita mohylewski: *Ropp* Edward (mieszka w Warszawie). *Dub-Dubowski* Ignacy, b. biskup łucko-żytomierski (w Rzymie), *Godlewski* Michał, b. biskup sufragan łucki, obecnie prof. Uniw. Jagiellońskiego (w Krakowie).

OBRZĄDKI WSCHODNIE.

Prowincja kościelna grecko-katolicka:

1. *Archidiecezja lwowska:* Arcybiskup metropolita lwowski obrządku grecko-katolickiego z rezydencją we Lwowie: ks. dr *Szeptycki* Andrzej Aleksander.

Sufragani: ks. dr *Buczko* Jan i ks. dr *Budka* Nikita, biskup patarski.

2. *Diecezja przemyska:* Biskup obrz. gr.-kat. z rezydencją w Przemyślu: ks. dr *Kocyłowski* Józefat.

Sufragan ks. dr *Łakota* Grzegorz.

3. *Diecezja stanisławowska:* Biskup obrz. gr.-kat. z rezydencją w Stanisławowie: ks. dr *Chomyszyn* Grzegorz.

Sufragan ks. dr *Latyszewski* Jan.

Archidiecezja ormiańsko-katolicka: Arcybiskup metropolita ormiański z rezydencją we Lwowie: ks. dr *Teodorowicz* Józef.

Ap. wizytator ob. wsch.: ks. bp dr *Czarnecki* Mikołaj.

Apostolski administrator dla Łemkowszczyzny, z siedzibą w Rymanowie: ks. dr *Medwecki* Jakub.

Kościół prawosławny.

Głową kościoła prawosławnego w Polsce (autokefalicznego) jest metropolita warszawski i całej Polski, *Dionizy*, zarazem archimandryta Poczajowskiej Ławry (Warszawa, Praga, ul. Zygmuntowska 1. 13).

Diecezje:

1. wołyńska — arcyb. *Aleksy* (Gromadzki).
2. poleska — arcyb. *Aleksander* (Inoziemcew).
3. grodzieńska — zarządzający biskup *Antoniusz* (Marczenko).
4. wileńska — arcyb. *Teodozjusz* (Fiedosjew).
5. warszawsko-chełmska — metropolitalna — metropolita *Dionizy* (Waledyński).

Biskupi sufragani:

1. diecezji wołyńskiej — *Simon* (Iwanowski), biskup ostrogski i *Polikarp* (Sikorski), biskup łucki.
2. diecezji poleskiej — biskup w Kamieniu Koszyrskim *Antoniusz* (Marczenko), zarządzający diecezją grodzieńską.
3. diecezji warszawsko-chełmskiej — *Sawwa* (Sowietow), biskup lubelski.

W armii stanowisko naczelnego kapelana dla wyznania prawosławnego zajmuje: ks. *Szymon* (Federonko).

Kościół ewangelicki.

1. *Kościół ewangelicki augsburskiego wyznania* (luterski) z Konsystorzem w Warszawie. Superintendent Generalny: ks. *Bursche* Juliusz.

2. *Kościół ewangelicki unijny* (połączenie w zakresie

administracyjnym luterskiego i kalwińskiego kościoła z Konsystorzem w Poznaniu. Superintendent: ks. dr *Blau* Paweł.

3. *Kościół ewangelicki wyznania augsburskiego i helweckiego* (kalwińskiego) w Małopolsce z Konsystorzem w Stanisławowie. Zastępca superintendenta: ks. dr *Zöckler* Teodor.

4. *Kościół ewangelicko-reformowany* (kalwiński) z Konsystorzem w Warszawie. Superintendent: ks. *Skierski* St.

5. *Kościół ewangelicko-reformowany* (kalwiński) z Konsystorzem w Wilnie. Superintendent Generalny: ks. *Jastrzębski* Michał.

6. *Kościół ewangelicki unijny* na Śląsku, z Konsystorzem w Katowicach (utworzony na podstawie konwencji genewskiej). Prezydent kościoła: ks. dr *Voss* Herman.

7 *Kościoły staro-luterskie* w byłej dzielnicy pruskiej, z centralnym zarządem w Poznaniu. Superintendent: ks. *Büttner* Reinhold w Rogoźnie.

W armii utworzyło Min. Spraw Wojsk. dla około 4% ewangelików nast. etaty kapelanów w czasie pokoju: Po jednym naczelnym kapelanie w randze pułkownika wyznania ewang.-augsb. i ewang.-reform. przy M. S. Wojsk., oraz kapelanów dla okręgów korpusów z siedzibą: w Warszawie, Grodnie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Toruniu i Brześciu n. B. Naczelnym kapelanem wyznania ewang.-augsb. w Warszawie jest ks. sen. *Gloch* Feliks, wyznania ewang.-reform. ks. sen. *Szefer* Kazimierz, do Warszawy należy D. O. K. II i D. O. K. IV. Szef duszpasterstwa ewangelickiego D. O. K. III w Grodnie dla Wileńszczyzny — p. o. ks. prob. *Messerschmidt* Karol, zarazem szef dla D. O. K. IX, szef D. O. K. V i D. O. K. X — ks. *Hause* Paweł, D. O. K. VI — ks. *Banszel* Karol, D. O. K. VII w Poznaniu i dla całej Wielkopolski — ks. prob. *Switalski* Karol, D. O. K. VIII — ks. *Potocki*.

INNE WYZNANIA.

Oprócz wyżej wymienionych wyznań istnieją jeszcze w Polsce następujące wyznania:

Baptyści i ewangeliczni chrześcijanie, tworzący kilka odrębnych organizacyj religijnych, *Adwentyści*, zwani *sabatystami* (sobotnikami, od święcenia soboty), *badacze pisma świętego* (dwie odrębne grupy w Polsce), *Kościół Narodowy* (pięć odrębnych odmian religijnych), *Mariawici*, *Metodyści*, *Menonici*, *Starokatolicy*, wreszcie *Zielonoświątkowcy*, zwani także Pięćdziesiętnikami (nazwa wyprowadzona jest od 50-tej niedzieli po Wielkiejnocy).

GMINY WYZNANIOWE ŻYDOWSKIE.

Do zadań gmin wyznaniowych żydowskich (na podstawie ust. z dn. 7 II 1919 r. o organizacji tychże gmin, oraz rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z dnia 14 X 1927 r. o uporządkowaniu stanu prawnego ich organizacyj — Dz. U. R. P. nr 91) należy zaspakajanie potrzeb religijnych swych członków, utrzymywanie oraz popieranie swoich religijnych, naukowych i dobroczynnych zakładów. Fundusze na opędzenie wydatków, połączonych z tymi zadaniami, uzyskuje gmina żydowska przez nakładanie na swych członków podatku wyznaniowego, oraz pobieranie zatwierdzonych przez władzę państwową opłat od rzezi i taks cmentarnych. Organizacja i działalność gmin żydowskich ustalona jest w ustawie z dn. 14 października 1927 r., która wprowadza powszechne prawo głosowania do rad gminnych, względnie do zarządów gmin żydowskich z tym, że z wyjątkiem kobiet uprawnione są do głosowania przy wyborach osoby, które ukończyły 25 lat życia i mieszkają w obrębie dotyczącej gminy żydowskiej bez przerwy przynajmniej przez jeden rok. Na czele związku gmin ma stanąć *Rada Religijna*. — W armii naczelnym rabinem wojskowym jest mjr *Sztajnberg* Boruch.

ZWIĄZKI RELIGIJNE: MUZUŁMAŃSKI I KARAIMSKI.

W z. r. *dwa związki religijne w Polsce: muzułmański i karaimski, otrzymały ostateczne określenie form prawnych swego istnienia* (ustawa z dn. 21 IV 1936, Dz. U. R. P nr. 30 poz. 240 i 241). Nowe statuty przewidują przede wszystkim *zupełną autokefalię obu związków*, tj. niezależność od obcokrajowych władz duchownych i świeckich; muzułmanów od kalifatu, karaimów od hachanatu krymskiego (Muzułmanie i Karaimi, zamieszkali przeważnie na Wileńszczyźnie, w sprawach zarządu religijnego podlegali jurysdykcji swych władz duchownych na Krymie). Poza tym nowe ustawy regulują analogicznie *hierarchię duchowną* obu wyznań. Na czele duchowieństwa muzułmańskiego stoi mufti, którego stanowisko w treści i formie odpowiada stanowisku hachana. Imanowie muzułmańscy odpowiadają karaimskim hazzanom, muezzini zaś szamaszom. Organem pomocniczym muftiego w zarządzaniu sprawami Muzułmańskiego Związku Religijnego jest *Najwyższe Kolegium Muzułmańskie*, składające się z muftiego, jako przewodniczącego, oraz dwóch duchownych i dwóch świeckich członków. Organem doradczym hachana jest *Karaimski Zarząd Duchowny*, składający się z dwóch członków spośród urzędujących hazzanów.

KARAIMI.

Karaimi otrzymali nazwę od swej religii. Nauka Karaimów, zdaniem jej badaczy, powstała w czasach Chrystusa, lecz wyodrębniła się ostatecznie w oddzielne wyznanie w pierwszej pol. VIII w., w Bagdadzie, gdy na



Nadanie ustaw religijnych karaimom i muzułmanom w Polsce.

Przedstawiciele władz państw., duchowieństwa muzułmańskiego i karaimskiego, oraz członkowie tych wyznań, Tatarzy i karaimi, zebrani w Wilnie 26 IV 1936 na uroczystości, podczas której min. W. R. i O. P. dr Świętosławski (x) wręczył zarządom obu wyznań statuty normujące stosunek prawno-religijny tych związków. Obok ministra z lewej hachan Hadży Seraja bej Szapszal, z prawej mufti dr Szynkiewicz, oraz (trzeci obok) wojewoda wileński Bociański.

czele wyznania stanął wielki nauczyciel, *Anan*, uważany przez wielu za założyciela wyznania. Prześladowany przez żydów-talmudystów, Anan został uwięziony z rozkazu kalifa Abu-Dżaffar-El-Mansura (r. 754 do 775); w więzieniu wszedł w kontakt duchowy z założycielem muzułmańskiej doktryny teologicznej, Abu-Chanifą, do którego wyznawców należy dziś większość muzułmanów-sunnitów, m. in. muzułmanie Turcji, Rosji i Tatarzy polscy.

Anan, od którego imienia przodkowie dzisiejszych Karaimów prawie do XII w. zwali się „ananeami", odrzucając Talmud, uznawał Pismo św. Starego Testamentu w tej jego pierwotnej czystości, w jakiej jest przyjęte i przez wyznania chrześcijańskie. Poza tym uznając prorocze posłannictwo Chrystusa, twierdził, że i Mahomet jest także posłannikiem Bożym, zesłanym dla odwrócenia Arabów od bałwochwalstwa.

Nauka Anana wkrótce rozszerzyła się po Mezopotamii, Persji i Azji i przy końcu VIII w. sięgała już granic Bizancjum i półwyspu Krymskiego, którego część południowa należała do Bizancjum, a północna dotykała posiadłości państwa Chazarskiego. W owym czasie Stary Testament był przyjęty przez część narodu chazarskiego i jego króla Bułan-Kagana, a potem częściowo rozpowszechnił się wśród pokrewnych Chazarom Kumanów (Kypczaków) czyli Połowców, narodu plemienia tureckiego, który koczował w południowych stepach dzisiejszej Rosji i stopniowo osiedlał się w stepowej, północnej części Krymu. Potomkami tego zespołu narodowego, w którego skład weszli także rdzennie bizantyńscy Karaimi-misjonarze, są dzisiejsi Karaimi krymscy.

W. ks. litewski Witold podczas jednej z wypraw na ziemie Złotej Hordy (przy końcu XIV w.) zabrał wraz z Tatarami ok. 500 rodzin karaimskich, które osiedlił koło miasta Trok i w innych miejscowościach wzdłuż swych granic z Krzyżakami i Kawalerami Mieczowymi. Jak Tatarzy w jeździe, tak Karaimi w jeździe i piechocie pełnili służbę wojskową i za to otrzymywali nadania ziemskie od książąt litewskich i królów polskich. Dzisiejsi Karaimi w Polsce są potomkami owych Karaimów, przyprowadzonych przez Witolda. Dotąd uprawiają oni ziemie przodkom swym nadane, zachowując swój język ojczysty, turecki, którym mówią i w którym po części odprawiają swe nabożeństwa. Język ten zachował w zupełności swe archaiczne oblicze i jest bardzo zbliżony do jedynego pomnika piśmiennego języka Połowców „Codex Cumanicus". (Badaniem naukowym j. karaimskiego zajmował się znany w świecie muzułmańskim wybitny orientalista dr Tadeusz Kowalski, prof. Uniw. Jag., autor książki „Karaimische Texte im Dialekt von Troki", Kraków 1927.)

Karaimi zawsze byli oddanymi synami Polski, służąc jej wiernie i pobudzali do tego i swych ziomków w krajach sąsiednich. Znany jest fakt historyczny, że hetman kozacki Heliasz Karaimowicz walczył po stronie polskiej z Moskwą i padł ofiarą swej wierności królowi polskiemu, zdradziecko zamordowany przez Chmielnickiego. Rozwodzą się o tym szeroko historycy rosyjscy Sołowjew i Kostomarow oraz źródła polskie (m. in. Dyaryusz transakcji wojennej między wojskiem koronnem i zaporoskiem przez O. Szym. Okolskiego, Kraków, 1856). W Zarządzie Duchownym Karaimskim w Trokach przechowuje się szereg przywilejów nadanych Karaimom przez królów polskich, a prezydent R. P. Ignacy Mościcki, po zwiedzeniu kienesy i archiwum w Trokach w r. 1930, ofiarował specjalny skarbiec dla przechowywania w nim starożytnych pergaminów. (W jednym z nich, w przywileju Jana Kazimierza z dn. 26 XI 1665 powiedziano, że król daje zezwolenie na budowę w Trokach nowej kienesy i szkoły parafialnej, w miejsce zniszczonych pożarem, a to „w nagrodę służb żołnierskich wielu Karaimów zostających przy jego boku".)

H. S. Sz.

HACHANAT KARAIMÓW.

Siedziba karaimskiego zarządu duchownego: Troki. Siedziba hachana: Wilno.

Hachan: *Hadży Seraja Bej Szapszał*, hachan polski, tyt. hachan taurydzko-odeski.

Prezes zarządu duchownego: Hachan.

St. członek zarządu, zastępca Hachana, Ułłu-Hazzan (dziekan): *Firkowicz* Szymon, proboszcz kienesy w Trokach; członek zarządu: *Łobanos* Józef, hazzan.

Do hachanatu należą *cztery gminy:* w Trokach, Wilnie, Łucku i Haliczu. W Warszawie jest dom modlitwy.

MUFTIAT MUZUŁMAŃSKI.

Siedziba Muftiatu: Wilno. Mufti: dr *Szynkiewicz* Jakub. Zastępca muftiego: dr *Romanowicz* Jakub.

Muftiat obejmuje nast. gminy: Bohoniki, Doubuciszki, Dobczyce, Iwie, Kruszeniany, Kleck, Lachowicze, Łowszyce, Miadzioł, Mir, Nowogródek, Niekraszuńce, Niemierz, Osmołowo, Słonim, Sorok Tatary, Warszawa, Wilno. — Muzułmanów w Polsce jest ogółem ok. 6 000 osób.

Szkolnictwo.

WŁADZE SZKOLNE.

Na czele administracji szkolnej stoi minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ. W skład ministerstwa wchodzi 5 departamentów: 1) departament ogólny, 2) szkolnictwa ogólno-kształcącego, 3) szkolnictwa zawodowego, 4) nauki i szkół wyższych, 5) wyznań religijnych.

Poza tym w skład ministerstwa wchodzi biuro personalne, oraz nie przyłączone do departamentów wydziały: prezydialny, sztuki i archiwów państwowych.



Jerzy Błeszczyński.
Podsekretarz stanu w Min. W. R. i O. P. (mian. 14 I 1936).



Dr Józef Ujejski.
Podsekretarz stanu w Min. W. R. i O. P. mian. 9 V 1936).

OKRĘGI SZKOLNE.

Brzeski: Brześć n. B. (ul. Unii Lubelskiej 84), kurator: *Petrykowski* Romuald.

Krakowski: Kraków (ul. Wielopole 19), kurator: *Stypiński* Józef.

Lubelski: Lublin (ul. 3 Maja 6), kurator: dr *Lewicki* Stanisław.

Lwowski: Lwów (ul. Karmelicka 4), kurator: *Gadomski* Jerzy.

Łucki: Równe, kurator: dr *Nowicki* Eustachy.

Poznański: Poznań (ul. Towarowa 23), kurator: *vacat.*

Warszawski: Warszawa (Bagatela 12), kurator: *Ambroziewicz* Wiktor.

Wileński: Wilno (Wolana 10), kurator: *Godecki* Marian.

Wydział Oświecenia przy woj. śląskim: Katowice (ul. Wojewódzka 45), nacz. wydziału: dr *Kupczyński* Tadeusz.

Liceum Krzemienieckie: Krzemieniec, kurator: p. o. *Kochler* Karol.

SZKOLNICTWO W LICZBACH.

Dane za rok 1934/35, liczby w nawiasach za r. 1933/34.

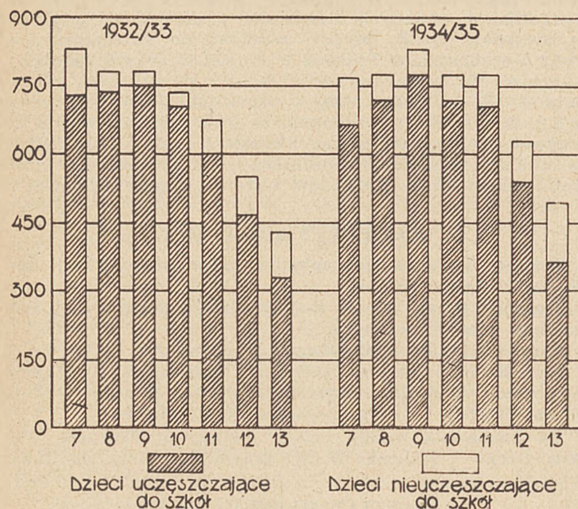
L i c z b a s z k ó ł: przedszkoli 1 876 (1 752), powszechnych 27 757 (27 270), ćwiczeń 109 (122), specjalnych 89 (88), średnich ogólnokształcących 770 (783), seminariów nauczycielskich 156 (170), pedagogiów 3 (3), seminariów ochroniarskich 21 (18), seminariów naucz. rzemiosł 7 (7), wydziałów szkół i kursów zawodowych 1 172 (—), szkół zawodowych dokształcających 637 (642), ludowych szkół rolniczych 143 (141), szkół wyższych 24 (24). W utrzymaniu Państwa było w 1934/35 r. 207 przedszkoli, 26 361 szkół powszechnych, 301 szkół średnich, 187 szkół nauczycielskich i 714 szkół i kursów zawodowych.

L i c z b a n a u c z y c i e l i (1933/34): przedszkoli 2 277, szkół powszechnych 81 495, specjalnych 568, średnich ogólnokształcących 13 218, seminariów nauczycielskich 2 233, pedagogiów 50, seminariów ochroniarskich 206, seminariów naucz. rzemiosł 135, szkół i kursów zawodowych 7 983, szkół zawodowych dokształcających 5 498, ludowych szkół rolniczych 534, szkół wyższych 4 031.

L i c z b a u c z n i ó w (w tysiącach): przedszkoli 98,2 (93,7), szkół powszechnych 4 655,4 (4 628,4), ćwiczeń 21,5 (22,5), specjalnych 9,2 (8,3), średnich ogólnokształcących

166,1 (160,8), seminariów nauczycielskich 10,2 (16,1), pedagogiów 0,4 (0,3), seminariów ochroniarskich 0,8 (1,1), seminariów nauczycielek rzemiosł 0,3 (0,5), wydziałów szkół i kursów zawodowych 70,8 (65,7), szkół zawodowych dokształcających 84,1 (79,8), ludowych szkół rolniczych 5,1 (4,5), szkół wyższych 48,1 (49,6).

Absolwentów (1933/34, w nawiasach 1932/33): szkół powszechnych 257 261 (238 030), szkół średnich ogólnokształcących 14 836 (15 844), seminariów, kursów nauczycielskich, pedagogiów 5 054 (5 387), seminariów ochroniarskich 247 (254), seminariów naucz. rzemiosł 199 (174), szkół i kursów zawodowych 23 156 (22 306), szkół wyższych 5 809 (6 482).



Nauczanie powszechne.
Dane w tysiącach. Wiek dzieci oznaczony u dołu wykresu.

GIMNAZJA ZAWODOWE.

Przemysłowe męskie. Elektryczne: Bydgoszcz, Kraków, Lwów, Wilno. *Farbiarsko-wykończalnicze:* Łódź. *Mechaniczne:* Białystok, Kraków, Łódź, Radom, Tarnopol, Wilno, Włocławek. *Przędzalnicze:* Łódź. *Tkactwa mechanicznego:* Łódź.

Przemysłowe żeńskie. Bieliźniarskie: Kraków, Łódź, Warszawa. *Dziewiarskie:* Łódź. *Krawieckie:* Białystok, Częstochowa, Grodno, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Radom, Warszawa, Wilno.

Handlowe. Kupieckie: Kraków, Lwów, Łódź, Warszawa, Warszawa im. St. Szczepanowskiego (męskie); Kraków, Lwów, Łódź, Warszawa, Wilno (żeńskie); Biała, Chełm Lubelski, Chojnice, Cieszyn, Grodno, Kielce, Lublin, Płock, Stanisławów, Tarnów, Zgierz (koedukacyjne).

PAŃSTWOWE SZKOŁY AKADEMICKIE.

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie — rektor: dr *Szafer* Władysław, prorektor: dr *Krzyżanowski* Adam.

Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie — rektor: dr *Jakowicki* Władysław, prorektor: dr *Czeżowski* Tadeusz.

Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie — rektor: dr *Kulczyński* Stanisław, prorektor: dr *Longchamps de Berier* Roman.

Uniwersytet Józefa Piłsudskiego w Warszawie — rektor: dr *Antoniewicz* Włodzimierz, prorektor: dr *Czubalski* Franciszek.

Uniwersytet poznański — rektor: *Peretiatkowicz* Antoni, prorektor: dr *Jonscher* Karol.

Politechnika lwowska — rektor: dr *Joszt* Adolf, prorektor: dr inż. *Sucharda* Edward.

Politechnika warszawska — rektor: dr inż. *Zawadzki Józef*, prorektor: *Lalewicz* Marian.

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie — rektor: *Miklaszewski* Jan, prorektor: dr *Dziubałtowski* Seweryn.

Akademia Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie — rektor: dr *Aleksandrowicz* Jerzy, prorektor: dr *Poluszyński* Gustaw.

Akademia Górnicza w Krakowie — rektor: dr inż. *Takliński* Władysław, prorektor: inż. *Dawidowski* Roman.

Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie — rektor: *Pautsch* Fryderyk, prorektor: *Gałęzowski* Józef.

Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie — rektor: *Jastrzębowski* Wojciech, prorektor: *Pruszkowski* Tadeusz.

Akademia Stomatologiczna w Warszawie — rektor: dr *Modrakowski* Jerzy, prorektor: dr *Wilga* Hilary.

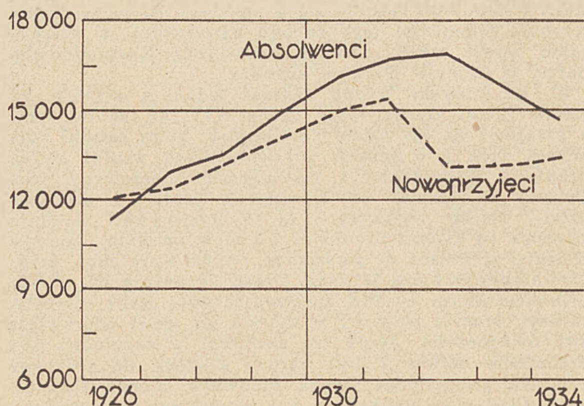
PRYWATNE SZKOŁY AKADEMICKIE.

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie — rektor: dr *Miklaszewski* Bolesław, prorektor: inż. *Chorzewski* Maurycy.

Katolicki Uniwersytet Lubelski — rektor: ks. dr *Szymański* Antoni, prorektor: dr *Białkowski* Leon.

Wolna Wszechnica Polska w Warszawie — rektor: dr *Vieweger* Teodor, prorektor: dr *Poniatowski* Stanisław.

Centralny Instytut Wychowania Fizycznego im. Marsz. Piłsudskiego — dyrektor: płk. dr *Gilewicz* Zygmunt.



Absolwenci szkół średnich.
Stosunek absolwentów szkół średnich do nowoprzyjętych do szkół wyższych. (Ilości oznaczone z boku wykresu.)

POLSKA AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI.
(Kraków, Sławkowska 17.)

Instytucja powstała z Krakowskiego Tow. Naukowego z r. 1871, obejmuje 4 wydziały: filologiczny, historyczno-filozoficzny, matematyczno-przyrodniczy i medyczny.

Prezes: dr *Wróblewski* Stanisław, prof. U. J.

Wiceprezesi: prof. dr *Hoyer* Henryk (Kraków) i prof. dr *Świętosławski* Wojciech (Warszawa).

Generalny sekretarz: dr *Kutrzeba* Stanisław, prof. U. J.

POLSKA AKADEMIA LITERATURY.
(Warszawa, Krak. Przedmieście 32.)

Prezes: *Sieroszewski* Wacław.

Wiceprezes: *Staff* Leopold.

Gen. sekretarz: *Kaden Bandrowski* Julian.

AKADEMIA NAUK TECHNICZNYCH.

Założona w r. 1920, ma 4 wydziały: nauk matematyczno-fizycznych, inżynierskich, mechanicznych i technologicznych.

Prezes: inż. dr *Wasiutyński* Aleksander.

Wiceprezes: inż. dr *Chrzanowski* Wiesław.

Sekretarz Generalny: inż. dr *Broniewski* Witold.

Siedziba: Warszawa, Nowy Świat 72.

Schematyzm wojskowy.

Zwierzchnik sił zbrojnych: *prezydent Rzeczypospolitej.*

Minister spraw wojskowych: gen. dyw. *Kasprzycki* Tadeusz.

I-szy wiceminister: gen. bryg. *Głuchowski* Janusz.

II-gi wiceminister: gen. bryg. *Litwinowicz* Aleksander.

Szef gabinetu ministra: płk. dypl. *Kiliński* Władysław.

Szef sztabu generalnego: gen. bryg. *Stachiewicz* Wacław.

Biuro sztabu gen.: Warszawa, pl. Marsz. Piłsudskiego 6.

MARSZAŁKOWIE POLSKI.

Piłsudski Józef, b. naczelny wódz i Naczelnik Państwa, mianowany marszałkiem 19 III 1920 r. (zm. 12 V 1935).

Foch Ferdynand, naczelny wódz wojsk koalicyjnych w wojnie światowej, marszałek Francji (mian. w r. 1918) i Anglii (mian. w sierpniu 1919), mian. marszałkiem Polski dn. 13 IV 1923 r. (zm. 20 II 1929).

GEN. INSPEKTORAT SIŁ ZBROJNYCH.

Warszawa, Belweder, Aleje Ujazdowskie 1—5.

Gen. inspektor: gen. dyw. *Rydz Śmigły* Edward.

Szef Biura Inspekcji G. I. S. Z.: płk. dypl. *Sluchecki* Leon.



Gen. dr Józef Zając.
Inspektor Obrony Powietrznej Państwa. (Inspektorat Obr. Pow. P. utworzony został dekretem Prezydenta Państwa z dn. 4 VII 1936.)

INSPEKTOROWIE ARMII.

Generałowie dyw.: *Sosnkowski* Kazimierz, *Osiński* Aleksander, *Berbecki* Leon, *Norwid-Neugebauer* Mieczysław, *Rómmel* Juliusz, *Piskor* Tadeusz, *Dąb-Biernacki* Stefan, *Fabrycy* Kazimierz.

Gen. bryg. dr *Zając* Józef (inspektor Obr. Pow. Państwa).

GENERAŁOWIE DO PRAC.

Generał dyw. *Burhard-Bukacki* Stanisław, generałowie bryg.: *Kwaśniewski* Stanisław, *Bartnowski* Władysław, *Kutrzeba* Tadeusz.

DOWÓDZTWA OKRĘGÓW KORPUSÓW.

Nr I — *Warszawa* — gen. bryg. *Trojanowski* Mieczysław.

Nr II — *Lublin* — generał brygady *Smorawiński* Mieczysław.

Nr III — *Grodno* — generał brygady *Kleeberg* Franciszek.

Nr IV — *Łódź* — gen. bryg. *Langner* Władysław.

Nr V — *Kraków* — generał brygady *Narbutt-Łuczyński* Aleksander.

Nr VI — *Lwów* — gen. brygady *Tokarzewski-Karaszewicz* Michał.

Nr VII — *Poznań* — gen. bryg. *Knoll* Edmund.

Nr VIII — *Toruń* — gen. bryg. *Thommee* Wiktor.

Nr IX — *Brześć n. B.* — generał brygady *Jarnuszkiewicz* Czesław.

Nr X — *Przemyśl* — generał brygady *Scaevola-Wieczorkiewicz* Wacław.

MARYNARKA WOJENNA.

Kierownictwo: Warszawa, ul. Wawelska 7a.

Szef kierownictwa marynarki: kontradmirał *Świrski* Jerzy Włodzimierz.

Szef sztabu: komandor *Korytowski* Karol.

Dowódca floty: kontradmirał *Unrug* Józef.

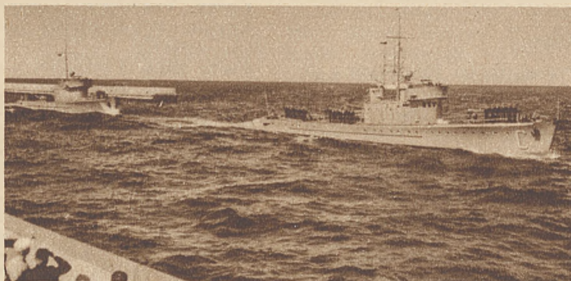
Szkoła podchorążych marynarki wojennej w Toruniu: komendant — kom. por. *Podjazd-Morgenstern* Tadeusz.

POLSKA FLOTA WOJENNA.

K o n t r t o r p e d o w c e: „*Wicher*", „*Burza*". Wybudowane we Francji na stoczni „Chantier Naval Francais Blainville", pierwszy w latach 1928—30, drugi 1929—31. Wymiary: tonnaż 1 540 tonn, długość 103,2, szerokość 10,2, zanurzenie 3,0 m. Maszyny: dwie turbiny z przekładnią redukcyjną, o łącznej sile 33 000 HP, szybkość maksymalna 33 mile morskie na godzinę. — W roku 1935 zamówione zostały w stoczni S. White-Cowes (Anglia) dwa kontrtorpedowce po 2 000 tonn: „*Grom*", spuszczony na wodę dnia 20 VII 1936 r., „*Błyskawica*" — 1 października 1936 r.

K a n o n i e r k i: „*Komendant Piłsudski*", „*Generał Haller*". Wybudowane w Finlandii w Turku (Abo) na stoczni Crichton'a w latach 1918—19. Tonnaż 342 t., dł. 50,1, szer. 6,9, zanurzenie 2,3 m. Dwie maszyny tłokowe potrójnej ekspansji o łącznej sile 1 000 HP, szybkość maksymalna 15 mil m. na g.

T o r p e d o w c e: „*Mazur*" (b. niemiecki „V 105"), „*Ślązak*" (b. niem. „A 59"), „*Podhalanin*" (b. niem. „A 80"), „*Krakowiak*" (b. niem. „A 64"), „*Kujawiak*" (b. niem. „A 68"). Wybudowane w Niemczech. „Mazur" w Hamburgu w stoczni „Vulkan" w latach 1914—15, trzy następne w Szczecinie na stoczni „Vulkan" w latach 1916—17, „Kujawiak" w Elblągu na stoczni Schinau w r. 1917. Wymiary:



„Czajka" i „Rybitwa".
Nowe trawlery polskiej floty wojennej (na zdjęciu w defiladzie podczas Święta Morza dn. 29 VI 1936 w Gdyni).



Sztandar pułkowy z za oceanu.
Podczas kongresu F. I. D. A. C. w Warszawie dn. 2 IV 1936 członek delegacji Stanów Zj. major armii amerykańskiej Anuszkiewicz wręczył ministrowi spr. wojsk. gen. Kasprzyckiemu sztandar dla 9-go p. strzelców kaniowskich, ofiarowany przez Wojskową Rodzinę amerykańsko-polską w Stanach Zj. i przywieziony przez amerykańską delegację F. I. D. A. C. Sztandar jest kopią sztandaru, pod którym walczył Kazimierz Pułaski w r. 1796 w bitwie pod Savannah, a który ofiarowały mu ss. morawianki. — Na zdjęciu poczet sztandarowy pułku strzelców kaniowskich z nowym sztandarem, przejeżdżający przed frontem delegacyj państw członków F. I. D. A. C. biorących udział w kongresie.

„Mazur" tonnaż 392 t., długość 62,3, szerokość 6,2, zanurzenie 2,2 m; wymiary trzech następnych: tonnaż 395 t., długość 60,0, szerokość 6,4, zanurzenie 2,2 m; „Kujawiak" tonnaż 335 t., długość 60,0, szerokość 6,4, zanurzenie 2,2 m. Maszyny: po dwie turbiny o łącznej sile u „Mazura" 6 000 HP., u pozostałych po 5 000 HP., szybkość „Mazur" 25, pozostałe 23 mile m. na g.

Łodzie podwodne: „*Wilk*", „*Ryś*", „*Żbik*". Wybudowane we Francji w latach 1929—1931. Tonnaż 980/1250 t., szybkość 14/9. W r. 1936 zamówione zostały w Holandii 2 łodzie podwodne.

Minowce (okręty do stawiania min): „*Gryf*", zamówiony w stoczni A. Normand w Hawrze w 1934 r., tonnaż 2 000 t., dwa motory spalinowe, spuszczony na wodę 3 X 1936 r.

Trawlery (okręty do oczyszczania pól minowych): „*Jaskółka*", „*Mewa*", „*Czajka*" i „*Rybitwa*". Tonnaż 187 t., długość 42,5, szerokość 5,5, zanurzenie 1,7 m, dwa motory spalinowe. — Okręty zbudowane w kraju, z materiałów krajowych, w stoczni modlińskiej i warsztatach marynarki wojennej w Gdyni.

Okręt hydrograficzny „*Pomorzanin*" (poprzednia nazwa „Mewa"), b. trawler niemiecki. Wybudowany na stoczni niemieckiej w 1917 r. Tonnaż 170 t., długość 39, szerokość 6, zanurzenie 1,5 m. Dwie trójprężne maszyny tłokowe o łącznej sile 750 HP, szybkość 12 mil m. na godz.

Transportowiec „*Wilia*". Wybudowany na stoczni francuskiej w 1923 r. Tonnaż 8 400 t., dł. 104, szer. 14, zanurzenie 5,8 m. Maszyna jedna tłokowa, trójprężna o sile 1 000 HP, szybkość 10 mil m. na godz.

Żaglowiec „*Iskra*", okręt szkolny marynarki wojennej. Wybudowany w Anglii w 1919 r., przerobiony na okręt szkolny w Polsce w 1927 r. Tonnaż 450 tonn, długość 35, szerokość 6, zanurzenie 3 m. Powierzchnia żaglowa 540 m². Motor pomocniczy Diesel o sile 180 HP.

Polskie urzędy dypl. i konsularne za granicą.

Pisma do polskich placówek za granicą należy adresować (po francusku) według następujących wzorów:

Do ambasad: A l'Ambasade de Pologne à . . . . . (nazwa miejscowości), do poselstw: A la Légation de Pologne à . . . . , do placówek konsularnych: Au Consulat Général . . . . , Au Consulat . . . . , Au Consulat Honoraire . . . . , Au Vice-Consulat . . . . , A l'Agence Consulaire de Pologne à . . . . (nazwa miejscowości).

Skróty telegraficzne do ambasad i poselstw są: Polmission (i nazwa miejscowości), do ambasady przy Watykanie: Legasiège Rome, do placówek konsularnych: Polconsul (i nazwa miejscowości w j. odnośnego kraju).

AMBASADY.

Państwo Kościelne. Rzym (Piazza della Pilotta 3).

Francja. Paryż (VII, 57, rue Saint Dominique).

Niemcy. Berlin (W. 35, Kurfürstenstrasse 136).

Stany Zjedn. A. Pn. Waszyngton (D. C. 2640. 16-th Street N. W.).

Turcja. Angora (Kavakli Dere).

W. Brytania. Londyn (W. 1, 47, Portland Place).

Włochy. Rzym (18, via delle Botteghe Oscure 32. Palazzo Caetani).

Związek Soc. Republik Rad. Moskwa (Spiridonowska 30).

POSELSTWA I KONSULATY.

Algier. Konsulaty hon. — Algier (24, Blvd. Carnot), Oran (22, Avenue Loubet).

Angola. Konsulat hon. — Benguela (rua Silva Porto. Caixa Postal Nr 6).

Argentyna. Poselstwo — Buenos Aires (Calle Rodriguez Pena 2012). Wydział konsularny — Buenos Aires (Leandro N. Alem 480). Agent konsularny — Posadas (c. Tucuman 272).

Australia. Konsulaty hon. — Sydney (Beresford Chambers 76—78 Pitt Street, dla koresp. Box 2911 NN.), Melbourne (State of Victoria; Burke House 340, Collins Street).

Austria. Poselstwo — Wiedeń (IV, Argentinierstrasse 27). Konsulat — Wiedeń (III, Rennweg 1).

Belgia. Poselstwo — Bruksela (29, Avenue des Gaulois). Konsulat — Antwerpia (27, Avenue de Belgique). Konsulat hon. — Bruksela (13, rue de Florence). Wicekonsulat hon. — Mons (9 rue Lamir).

Boliwia. Poselstwo (siedziba w Buenos Aires).

Brazylia. Poselstwo — Rio de Janeiro (Praira de Botafogo 246). Konsulat — Kurytyba (Rua Andre de Barros Nr 528). Agent konsularny — Sao Paulo (rue Barao de Itapetininga 18).

Bułgaria. Poselstwo — Sofia (IV, 6, rue San Stefano). Konsulat hon. — Warna (rue Plevenska 11).

Chile. Poselstwo (siedziba w Buenos Aires). Konsulat hon. — Santiago de Chile (Calle Augustinas 1111).

Chiny. Poselstwo — Szanghaj (83, Route Pichon).

Ceylon. Wicekonsulat hon. — Colombo (40 Upper Chatham street).

Costa Rica. Poselstwo — San Jose de Costa Rica. Konsulat hon. — San Jose de Costa Rica.

Cypr. Konsulat hon. — Limassol (P. o. Box 18).

Czechosłowacja. Poselstwo — Praga (III. Valdstynska 10). Konsulaty — Praga (II. Jungmannova 7), Bratislawa (Palisady 27), Morawska Ostrawa (Johannyho 11), Użhorod (Lva Tolstého 13).

Dania. Poselstwo — Kopenhaga (Frederiksgade 17). Konsulaty hon. — Aalborg (Jomfru Annagade 16), Aarhus („Hafniahus"), Haderslev (Norregade 60), Odense (Oestre Stationsvej 44). Wicekonsulaty hon. — Hasle a/Bornholm (villa „Lysvang"), Nakskov.

Dominika. Poselstwo (siedziba w Meksyku). Konsulat hon. — Ciudad Trujillo (Calle Salomé Urena No 5).

Egipt. Poselstwo — Kair (3, rue Amir Toussoun, Zamalek). Konsulat hon. — Aleksandria (B. P. 390, 14, rue Nabi Daniel).

Ekwador. Poselstwo (siedziba w Buenos Aires). Konsulat hon. — Quito (14 plaza del teatro, Casilla 29).

Estonia. Poselstwo — Tallin (Kohtu 10). Konsulaty hon. — Tallin (Paldiski 19), Kuressaare (Uus 14), Narwa (Malmi 5), Tartu (Suurturg 3).

Finlandia. Poselstwo — Helsingfors (Satamakatu 5). Konsulaty hon. — Viipuri (Kannaksenkatu 1), Tampere (O. Y. Lokomo A. B.).

Francja. Konsulaty — Paryż (XVII e., 10 rue Alphonse de Neuville). Lille (45. Blvd Carnot). Lyon (2, rue Jacques



Alfred Chłapowski. Dotychczasowy ambasador R. P. w Paryżu (przez 12 lat), odwołany 18 VI 1936.



Julian Łukasiewicz. Nowy ambasador R. P. w Paryżu (20 VI), poprzednio ambasador w Moskwie.



Stanisław Patek. Dotychczasowy ambasador R. P. w Waszyngtonie (od r. 1933), odwołany w maju 1936.



Jerzy Potocki. Nowy ambasador R. P. w Waszyngtonie (1 V), poprzednio ambasador w Ankarze.

de Boissieu), Marsylia (2, Place Saint Ferréol), Strasburg (10, rue de Genéral de Castelnau), Tuluza (18, rue des Pyrénées). Konsulaty hon. — Bordeaux (51, cours Xavier Arnozan), Dunkierka (12, rue Albert I-er), Hawr (19, Blvd Foch), Nicea (6, rue du Congres).

Franc. Afryka Zach. Konsulaty hon. — Conakry (Guinée Francaise), Dakar (Bd. Pinet Laprade, boile postale 233).

Grecja. Poselstwo — Ateny (3, Place Mavrocordato). Konsulat honorowy — Saloniki (6, rue Hermes).

Guatemala. Poselstwo (siedziba w Meksyku). Konsulat hon. — Guatemala (6-a Avenida Norte, 3).



Dr W. Grzybowski.
Nowy ambasador R. P. w Moskwie, poprzednio podsekretarz stanu R. Min.



Michał Sokolnicki.
Nowy ambasador R. P. w Ankarze, poprzednio na stanowisku pos. w Kopenhadze.

Haiti. Poselstwo (siedziba w Meksyku). Konsulat hon. — Port Au Prince.

Hiszpania. Poselstwo — Madryt (calle Lista 16). Konsulaty hon. — Barcelona (Fontanella 10), Bilbao (Alameda de Mazzaredo 17/19), Madryt (Calle de Barquillo 1), Las Palmas (General Vives 62), Malaga (Alameda Principal 18), Valencia (Plaza Ausias March 8), Vigo (Avenida de la Libertad 3).

Holandia. Poselstwo — Haga (25, Alexanderstraat). Konsulat — Amsterdam (Vossiusstraat 54/55). Konsulaty hon. — Arnhem (Velp. Avelinghstraat 1), Dordrecht (Singel 287), Heerlen (Nobelstraat 29), Rotterdam (Maaskade 124).

Honduras. Poselstwo (siedziba w Meksyku).

Indie. Konsulat — Bombaj (I. Whiteaway Bldg., Hornby Road, Fort). Konsulat hon. — Kalkuta (48, Gariahat Road, Ballygunge).

Indie Holenderskie Wschodnie. Konsulat hon. — Batawia (Batavia, Indes Néerlandaises. Oranje boulevard 31).

Indie Hol. Zach. Konsulat hon. — Willemstad (Curacao. Breedestraat, Punda 20, P. O. Box 125).

Irak. Poselstwo (siedziba w Teheranie).

Iran. Poselstwo — Teheran (Parc Amin ed Dowleh Darvaze Chimran).

Irlandia. Konsulat hon. — Dublin (14, St. Kevin's Park).

Islandia. Konsulat hon. — Reykjavik (Islande).

Japonia. Poselstwo — Tokio (3 Hiroocho Azabuku). Konsulaty hon. — Osaka (1, chome Daido Bldg. Tosabori Nishi-ku), Yokohama (32-chome Motohama-cho Nakaku).

Jugosławia. Poselstwo — Belgrad (Milosa Velikog 4). Konsulat — Zagrzeb (Haulikowa 6). Konsulaty hon. — Banja-Luka (Kralja Alfonsa 18 A), Dubrownik, Lublana (Narodni Muzej, Bleiweissova cesta), Split (Vrazova 8), Suszak (Pecine 51).

Kanada. Konsulaty — Ottawa (232 Metcalfe Street), Winnipeg (Man. 139, Roslyn Road). Konsulat hon. — Montreal (1410 Stanley street, room 918). Agent konsularny Regina (1855, Scarth street).

Kolumbia. Poselstwo (siedziba w Meksyku). Konsulaty hon. — Bogota, Cali (Edificio Relator, Calle 12).

Kuba. Poselstwo (siedziba w Waszyngtonie). Konsulat hon. — Habana (O'Reilly 49).

Liberia. Konsulat hon. — Monrovia.

Liga Narodów. Delegacja — Genewa (Munier Romilly 4).

Luksemburg. Konsulat hon. — Luksemburg.

Łotwa. Poselstwo — Ryga (Mednieku iela 6-b). Konsulaty — Ryga (przy poselstwie). Dyneburg (Daugavpils Pulkv. Brieža iela 10).

Madagaskar. Konsulat honorowy — Tananarive (rue de Liége).

Mandżuria. Konsulat — Charbin (Manchou-Kuo. P. O. Box 51).

Madera. Konsulat hon. — Funchal.

Malta. Konsulat hon. — La Valette (60, Strada Mezzodi).

Marokko (franc.). Konsulat hon. — Casablanca (3 Blvd Moulay Youssef).

Meksyk. Poselstwo — Meksyk (Calle de Londres N. 213). Konsulaty hon. — Meksyk (D. F. Calle Ramon Guzman 86), Vera Cruz (Gran Hotel Diligencias Esquina Independencia y Miguel Lerdo).

Monaco. Konsulat hon. — Monaco (22, rue de Millo).

Nicaragua. Poselstwo (siedziba w Meksyku).

Niemcy. Konsulaty — Berlin (W. 35, Kurfürstenstrasse 137), Ełk (Lyck, Luisenplatz 2), Essen (Alfredstrasse 85), Frankfurt n/M. Schaumainkai 43), Hamburg (Johnsallee 13), Królewiec (Mittel-Trag 24), Kwidzyń — (Marienburgerstrasse 26), Lipsk (Helfferichstrasse 11), Monachium (Pienzenauerstrasse 15), Olsztyn (Friedrich Wilhelmplatz 5), Opole (Eichstrasse 1), Piła (Brauerstrasse 4), Szczecin (Andtstrasse 39), Wrocław (Freiburgerstrasse 29).

Norwegia. Poselstwo — Oslo (Kristinelundvei 22). Konsulaty hon. — Oslo (Raadhusgt 4), Bergen (Nygaten 1), Stavanger (Knut Holmsvei 14), Tönsberg.

Palestyna. Konsulaty — Jerozolima (Musrara Quarter, P. O. B. 572), Tel-Aviv (Montefiore str. 43, P. O. B. 225).

Panama. Poselstwo (siedziba w Meksyku). Konsulaty hon. — Panama, Colon (Colon City P. O. Box 256).

Paragwaj. Poselstwo (siedziba w Buenos Aires). Konsulat hon. — Asuncion (Avenida Colombia nr 1152).

Peru. Konsulat hon. — Lima (Edificio Banco Popular of 314, Plaza San Pedro, Casilla de Correo nr 147).

Portugalia. Poselstwo — Lizbona (Rua das Amoreiras 105). Konsulaty hon. — Lizbona (Rua dos Luziadas 15), Porto (Lavadores-Vila Nova de Gaya).

Rumunia. Poselstwo — Bukareszt (Alea Alexandru 23, parc Filipescu). Konsulaty — Bukareszt (Strada Polona nr 27), Czerniowce (Str. Archimandrit Eusebie Popovici 18 b), Kiszyniów (Str. Viilor 77). Konsulaty hon. — Galac (Str. Mihail Bravul 21), Konstanca (Strada Traian 41). Agent konsularny — Cluj.

San Salvador. Poselstwo (siedziba w Meksyku). Konsulat hon. — San Salvador.

Stany Zjedn. A. Pn. Konsulaty — Chicago (1444 Lake Shore Drive), New York (149—151 East 67-th street), Pittsburg (249, N. Craig street).

Syria. Agent konsularny — Beyrut (rue Ibn Rushd, Quartier Mouseytbeh-Zaydenih Maison Hassan Aitour).

Szwajcaria. Poselstwo — Bern (Elfenstr. nr 20). Konsulaty hon. — Bazylea (Rittergasse 12), Zurych (Talacker 35).

Szwecja. Poselstwo — Sztokholm (Karlavägen 35). Konsulaty hon. — Sztokholm, Göteborg (O. Hamngatan 19 IV), Malmö (Tegelgardsgatan 1), Norrköping (Sandgatan 12).

Tunis. Konsulat hon. — Tunis (11, rue de Bretagne).

Turcja. Konsulat — Instanbul (Taksim, Ay Yildiz palais 5).

Unia Pd.-Afrykańska. Agent konsularny — Capetown (Union of South Africa, 409, Commercial Union Buildings, St. George's Str.).

Urugwaj. Poselstwo (siedziba w Buenos Aires). Konsulat hon. — Montevideo (Calle 25 de Mayo 244).

Wenezuela. Poselstwo (siedziba w Meksyku).

Węgry. Poselstwo — Budapeszt (I. Orszaaghaz-utca 13). Konsulat — Budapeszt (Arena ut. 86/B).

W. Brytania. Konsulat — Londyn (W. C. 1, 2, Thornhaugh Street, Russel Square). Konsulaty hon. — Glasgow (99, Glassford Street), Hull (Commercial Road), Manchester (35, Dale Street), Southampton (Southcliff Road). Wicekonsulat hon. — Cardiff (77, Saint Mary Street).

Włochy. Konsulat — Rzym (via Gerolamo Fracastoro 2), Mediolan (Via San Paolo 18), Triest (Via Luigi Cadorna 3). Konsulaty hon. — Florencja (Via Guerazzi 21), Neapol (Via Museo 90), Bolonia (Via Saragozza 210 bis).

Związek Malajski. Konsulat hon. — Singapore (Ocean Building).

Związek Socjalistyczny Republik Rad. Wydział konsularny — Moskwa (3-eme Miechtchanskaia 32/34). Konsulaty — Charków (rue Olminśki 15), Kijów (rue Liebknecht 1), Leningrad (rue Nabiereżnaja Krasnawo Flota 14), Mińsk (rue Sovietskaia 84), Tyflis (Korganowska 24).

WAŻNIEJSZE ZMIANY W POLSKIEJ SŁUŻBIE DYPLOMATYCZNEJ.

Na polskich zagranicznych placówkach dyplomatycznych zaszły w ub. r. m. in. nast. zmiany personalne:

Poseł w Helsingforsie dr Franciszek *Harwat* z dniem 1 I 1935 mianowany posłem w Hadze, jego następcą

w Helsingforsie mianowany Henryk *Sokolnicki*, radca ambasady w Moskwie (wręczył listy uwierzytelniające 10 I 1936), odwołany 27 V. Posłem w Atenach mianowany dr Władysław *Schwarzberg Günther*. Poseł w Budapeszcie dr Stanisław Łepkowski powołany na szefa kancelarii cywilnej prezydenta R. P., w jego miejsce mianowany (w maju) Leon *Orłowski*, dotąd radca ambasady w Londynie. Posłem w Kopenhadze (w miejsce Michała Sokolnickiego, mianowanego ambasadorem w Ankarze) mianowany (w czerwcu) Jan *Staszewski* (dotąd w centrali M. S. Z.). Poseł w Sztokholmie dr Antoni *Roman* odwołany do Warszawy (mianowany podsekretarzem stanu w M. S. Z., złożył listy odwoł. 13 V), jego następcą mianowany Gustaw *Potworowski* (z centrali M. S. Z.).

Zagraniczne urzędy dypl. i konsularne w Polsce.

AMBASADY.

Państwo Kościelne. Warszawa (Al. Szucha 12).
Francja. Warszawa (Al. Frascati).
Niemcy. Warszawa (Piusa XI 17).
Stany Zjedn. A. P. Warszawa (Al. Ujazdowskie 11).
Turcja. Warszawa (Szopena 2 a).
W. Brytania. Warszawa (Nowy Świat 18).
Włochy. Warszawa (Pl. Dąbrowskiego 6).
Związek Sow. Republik Rad. Warszawa (Poznańska 15).

POSELSTWA I KONSULATY.

Afganistan. Poselstwo — Paryż (57 Avenue Henri Martin, 16-eme Art.).

Argentyna. Poselstwo — Warszawa (Służewska 3). Konsulat — Warszawa (Al. Ujazdowskie 32/5), Gdańsk (Grabenstrasse 3), Gdynia (Starowińska 58).

Austria. Poselstwo — Warszawa (Koszykowa 11 b). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Bielsko (Blichowa 27), Gdańsk (Karrenwall 8), Katowice (Powstańców 50), Kraków (Kopernika 6), Lwów (Ossolińskich 4), Łódź (Narutowicza 47), Poznań (Pl. Wolności 18).

Belgia. Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 23). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Holzmarkt 15), Gdynia (ul. Centralna, Firma „Ackermans van Haaren"), Sosnowiec (3-go Maja 15), Lwów (Nabielaka 37 a), Łódź (Wigury 30), Poznań (Słowackiego 55).

Boliwia. Konsulaty — Warszawa (Królewska 7/1), Gdańsk (Horst Hoffmann Wall).

Brazylia. Poselstwo — Warszawa (Krak. Przedmieście 13). Konsulaty — Warszawa (Czackiego 12), Gdańsk (Postgasse 3).

Bułgaria. Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 39). Konsulat — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Jäschkentalerweg 7/8).

Chile. Poselstwo — Warszawa (Hoża 29/1).

Chiny. Poselstwo — Warszawa (Al. Frascati 10). Konsulat — Warszawa (przy poselstwie).

Czechosłowacja. Poselstwo — Warszawa (Koszykowa 18). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Katowice (Mickiewicza 14), Kraków (Gołębia 18), Kwasiłów, Lwów (Kornela Ujejskiego 4).



Ks. kard. Fr. Marmaggi.
Dotychczasowy nuncjusz ap., po 8 latach pobytu w Polsce opuścił Warszawę 4 VI 1936, powołany do Rzymu i mianowany kardynałem (na tajnym konsystorzu 15 XII 1935; biret kardynalski otrzymał z rąk prezydenta R. P. 4 I 1936 na zamku w Warszawie).

Dania. Poselstwo — Warszawa (Królewska 3). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk, Gdynia (Świętojańska), Katowice (Katowice-Wełnowiec), Lwów (29 Listopada 96), Łódź (Piotrkowska 135).

Dominika. Konsulaty — Warszawa (6 Sierpnia 20), Gdańsk (Langfuhr, Am Johannisberg 16/17).

Egipt. Poselstwo — Warszawa (Al. Róż 2).

Estonia. Poselstwo — Warszawa (Al. Róż 1). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Jopengasse 66), Gdynia (Świętojańska 10), Kraków (Urzędnicza 30), Lwów (Racławicka 3), Wilno (Jakuba Jasińskiego 4).

Finlandia. Poselstwo — Warszawa (Pl. Napoleona 3). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Werftgasse 4), Gdynia (ul. Waszyngtona, gmach „Żeglugi Polskiej"), Katowice (ul. Lompy 14, Syndykat Hut. Żel.), Łódź (Piotrkowska 293), Poznań (Marsz. Focha 18).

Francja. Konsulaty — Warszawa (Al. Frascati), Gdańsk (Langermarkt 17), Gdynia, Katowice (3-go Maja 23), Kraków (Pierackiego 1), Lwów (Czarnieckiego 4), Łódź (Al. Kościuszki 3), Poznań (Berwińskiego 1), Toruń (Mostowa 38).

Grecja. Poselstwo — Warszawa (Matejki 5). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdynia (Świętojańska 48), Kraków (Józefitów 10), Łódź (Zachodnia 41), Poznań (Rzeczypospolitej 1).

Gwatemala. Konsulat — Gdańsk (Hundegasse 65).

Haiti. Poselstwo — Berlin (Landgrafenstrasse 4). Konsulaty — Warszawa (Widok 10), Gdańsk (Jäschkentalerweg 14/15).

Hiszpania. Poselstwo — Warszawa (Mokotowska 34/9). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Hundegasse 89), Gdynia („Robur-Polskarob"), Katowice (Pl. Wolności 11), Lwów (Herburtów 3), Poznań (Al. Marsz. Piłsudskiego 2), Wilno (Wielka 44).

Holandia. Poselstwo — Warszawa (Czackiego 9/8). Konsulaty — Warszawa (Czackiego 9), Gdańsk (Langermarkt 9), Gdynia (Centralna), Kraków (Grottgera 12), Lwów (Mickiewicza 10), Łódź (ul. Kopernika 40), Poznań (Ratajczaka 37).

Honduras. Konsulat — Gdańsk (Hundegasse 65).

Iran. Poselstwo — Warszawa (Krakowskie Przedmieście 30), Konsulat — Warszawa (Al. Ujazdowskie 36).

Japonia. Poselstwo — Warszawa (Pierackiego 10). Konsulaty — (Warszawa (przy poselstwie). Gdynia (Waszyngtona, „Żegluga Polska").

Jugosławia. Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 34). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Poznań (Wjazdowa 11), Gdańsk (Langermarkt 12/13), Lwów (Pasaż Mikolascha).

Kolumbia. Poselstwo — Berlin (W. 15, Kurfürstendamm 63). Konsulaty — Warszawa (Włodarzewska 18), Gdańsk (Kastanienweg 9/10).

Kostarika. Konsulaty — Warszawa (Elektoralna 16/1), Gdynia (Szkolna 10).

Kuba. Konsulat — Gdańsk (Stadtgraben 14).

Liberia. Konsulat — Warszawa (Widok 10).

Luxemburg. Konsulat — Warszawa (Filtrowa 71).

Łotwa. Poselstwo — Warszawa (Szkolna 6). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Langfuhr, Jäschkentalerweg 3/1), Gdynia (Nadbrzeże Duńskie, „Skarbopol"), Katowice (Zamkowa 14), Lwów (Romanowicza 1), Łódź (Piotrkowska 81), Poznań (Ratajczaka 12/8), Wilno (Sierakowskiego 4).

Meksyk. Poselstwo — Warszawa (Marszałkowska 48/5). Konsulaty — Warszawa (Hortensja 6), Gdańsk (Elisabethwall 9).

Monaco. Konsulaty — Warszawa (Wspólna 26, dla m. Warszawy i woj. warsz.), Warszawa (Górnośląska 22, dla całej Polski, z wyj. j. w.).

Niemcy. Konsulaty — Warszawa (Al. Ujazdowskie 41), Gdańsk (Dominikswall 3), Gdynia (Jana z Kolna 2), Katowice (Sokolska 8), Kraków (Basztowa 15), Łódź (Piotrkowska 260), Poznań (Al. Marsz. Piłsudskiego 34), Toruń (Bydgoska 34/36).

Nikaragua. Konsulaty — Warszawa (Wiejska 19), Gdańsk (Hundegasse 65).

Norwegia. Poselstwo — Warszawa (Pierackiego 3). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Langermarkt 3), Gdynia (Pl. Kaszubski 1), Łódź (Piotrkowska 151).

Panama. Konsulat — Gdańsk (Grosse Allee 27).

Paragwaj. Konsulat — Warszawa (Ks. Skorupki 4).

Peru. Konsulat — Warszawa (Marszałkowska 31).

Portugalia. Poselstwo — Warszawa (Pl. Małachowskiego 4/3). Konsulaty — Warszawa (Pierackiego 14), Gdańsk (Poggenfuhl 57), Gdynia (Kwiatkowskiego, dom „Papegu"), Łódź (Zawadzkiego 16).

Rumunia. Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 47).

Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Hundegasse 85), Gdynia (Świętojańska 44), Katowice (Wielkie Hajduki, Kościelna 54), Lwów (pl. Mariacki 8), Poznań (Podgórna 10), Wilno (św. Anny 3).

Salwador. Konsulat — Warszawa (Widok 3).

Stany Zjedn. A. Pn. Konsulaty — Warszawa (Jasna 11), Gdańsk (Elisabethwall 9).

Szwajcaria. Poselstwo — Warszawa (Smolna 25). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Elisabethwall 9 II).

Szwecja. Poselstwo — Warszawa (Al. Szucha 8). Konsulaty — Warszawa (Królewska 3), Gdańsk (Langermarkt 20), Gdynia (Świętojańska), Katowice (Stelmacha 21), Łódź (Śródmiejska 13), Poznań (Matejki 59).

Turcja. Konsulat — Warszawa (Szopena 2a).

Urugwaj. Poselstwo — Praga (III, Pod Bruskou 147/3). Konsulaty — Warszawa (Smolna 38), Łódź (Piotrkowska 275).

Wenezuela. Poselstwo — Bruksela (8, rue Belliard). Konsulat — Gdańsk (Stadtgraben 617).

Węgry. Poselstwo — Warszawa (Mokotowska 55). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Katowice (Marsz. Piłsudskiego 5), Kraków (Biskupia 7), Lwów (Akademicka 7).

W. Brytania. Konsulaty — Warszawa (Al. Róż 10/2), Gdańsk (Elisabethwall 9), Gdynia (Waszyngtona, Gmach „Żeglugi Polskiej"), Katowice (3-go Maja 33), Lwów (Koralnicka 8), Łódź (Piotrkowska 271), Poznań (Uniwersytet).

Włochy. Konsulaty — Warszawa (Plac Dąbrowskiego 6), Gdańsk (Karrenwall 7/11), Gdynia (ul. Świętojańska 1), Katowice (ul. Pocztowa 11), Łódź (ul. Kilińskiego 222).

Zw. Soc. Rep. Rad. Konsulaty — Warszawa (Poznańska 15), Gdańsk (Langgartenstrasse 74), Lwów (Nabielaka 2).

WAŻNIEJSZE ZMIANY W CUDZOZIEMSKIM KORPUSIE DYPLOMATYCZNYM W POLSCE.

Na stanowiskach posłów akredytowanych przy rządzie polskim zaszły w z. r. nast. zmiany:

Posłem Szwajcarii mianowany Maxime de *Stoutz*, wręczył listy uwierz. 15 XI 1935. Nowy poseł Grecji Kimon A. *Collas* wręczył listy 20 XII. Nowy poseł Rumunii Konstanty *Visoianu* wręczył listy 30 I 1936. Posłem Bułgarii (na miejsce Sawy Kiroffa, przeniesionego na posła do Bukaresztu) mianowany Piotr *Trayanoff* (wręczył listy 27 III). Poseł belgijski Jacques *d'Avignon* przeniesiony na posła do Berlina (złożył listy odwoławcze 12 II), w jego miejsce mianowany Aleksander *Paternotte de la Vaillee*, dotąd poseł w Teheranie (wręczył listy 3 III). Nowy poseł Czechosłowacji dr Juraj *Slavik* wręczył listy 28 II. Poseł egipski Hassan *Naszat Pasza*, mający dotąd siedzibę w Berlinie, złożył listy odwoławcze 12 II, w Warszawie utworzone zostało samodzielne poselstwo egipskie. Poseł Iranu Mohammed Mirza *Szajasteh* odwołany do Teheranu (opuścił Polskę 7 VI), jego następcą mianowany Hamid *Sayah*, dotąd konsul gen. w Syrii (wręczył listy 13 VI). Poseł duński Piotr Christian *Szou* powołany na stanowisko szefa sekcji mniejszości narodowych w gen. sekretariacie Ligi Nar. (opuścił Warszawę 27 VI). Posłem hiszpańskim mian. (8 VIII, w czasie wojny domowej w Hiszpanii) Francisco *Serraty Bonastre*, zrzekł się w sierpniu reprezentowania rządu madryckiego.



Ambasador Włoch wręcza listy uwierzytelniające na zamku wawelskim.
Nowy ambasador Włoch, Pietro Arone di Valentino (dotychczas ambasador w Moskwie), mianowany po ustąpieniu ambasadora Bastianiniego (który powołany na stanowisko podsekretarza stanu w M. S. Z. w Rzymie, opuścił Warszawę 14 VI 1936), wręczył prezydentowi Polski listy uwierzytelniające nie według stałego zwyczaju w Warszawie, lecz na zamku wawelskim w Krakowie. Ta ceremonia wyróżniła się swą stylową oprawą, gdyż w odnowione mury zamkowe wprowadzała w żywych formach przypomnienie dawnych tradycyj z czasów, gdy Wawel był symbolem mocarstwowego stanowiska Polski. — Na zdjęciu prezydent R. P. w sali poselskiej zamku, gdzie odbyła się audiencja, obok na lewo ambasador Valentino, na prawo min. Beck; w grupie świta p. prezydenta i członkowie ambasady włoskiej.

KOMUNALNE KASY OSZCZĘDNOŚCI

największym lokalnym rynkiem oszczędności i kredytów w Polsce.

Wśród instytucji finansowych w Polsce Komunalne Kasy Oszczędności zajmują stanowisko specjalne. Od banków prywatnych różnią się zarówno swym charakterem prawno-publicznym, jak i swą funkcją gospodarczą; przeznaczone są do współpracy z najszerszymi warstwami ludności niezamożnej i średniozamożnej, dla której pewność wkładu jest rzeczą najważniejszą. Nie są one również instytucjami na wzór państwowych, gdyż mają charakter ściśle lokalny, używają zebranych funduszów na potrzeby prywatno-gospodarcze ludności, a w działalności kredytowej kierować się muszą przede wszystkim zasadą rentowności, nie zaś celami ogólno państwowymi. Ten charakter K. K. O. przysposabia je specjalnie do współpracy z tymi warstwami społeczeństwa, dla których kontakt z bankami jest z natury rzeczy utrudniony. Szeroka sieć placówek Komunalnych Kas Oszczędności rozrzuconych po całym kraju (istnieją 362 kasy oszczędności oraz 85 ich oddziałów, zbiornic i zakładów zastawniczych) sprawia, że obejmują one wszystkie powiaty i docierają do najszerszych warstw społeczeństwa, uzupełniając w terenie sieć bankowości prywatnej i publicznej.

Na pierwszy plan działalności K. K. O. wysuwa się *działalność oszczędnościowa.* Kasy propagują ideę oszczędności wśród ludności miejscowej i ułatwiają jej składanie oszczędności pieniężnych. Jako zakłady samorządu terytorialnego prowadzą one działalność na obszarze swego miasta lub powiatu, jako zaś instytucje zbierające oszczędności najszerszych warstw społeczeństwa — posiadają specjalny ustrój i organizację gwarantującą całkowite bezpieczeństwo złożonym w nich wkładom. Bezpieczeństwo wkłady w K. K. O. mają zapewnione:

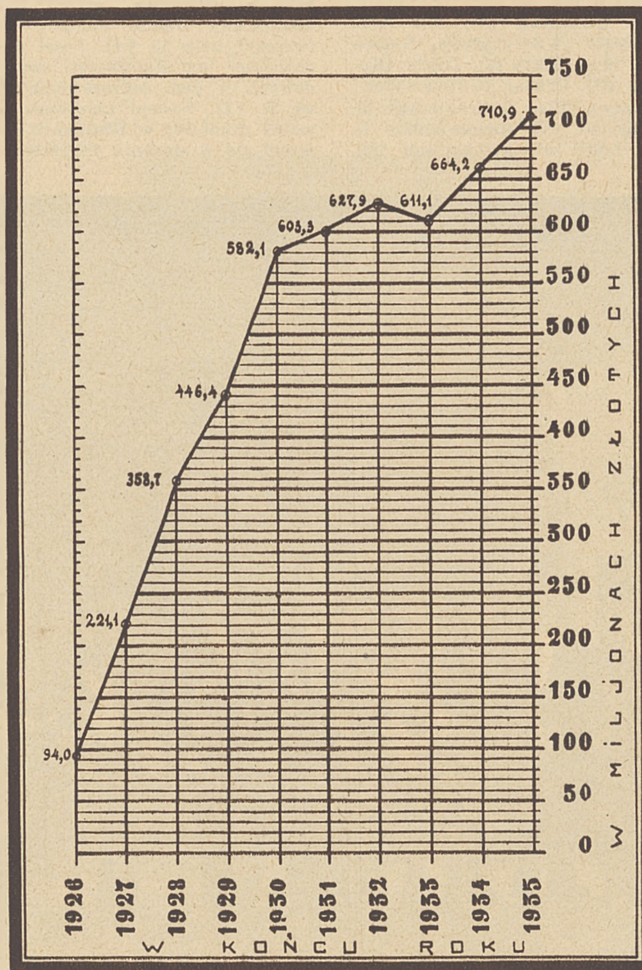
a) przez gwarancję samorządów powiatowych lub miejskich, które ręczą za wkłady złożone na książeczki K. K. O. całym swym majątkiem i dochodami;

b) przez nadanie wkładom oszczędnościowym w K. K. O. pupilarnej pewności, t. zn., że w K. K. O. mogą być składane m. in. fundusze wdów i sierot, złożone do depozytu sądowego;

c) przez nadzór nad gospodarką K. K. O. ze strony państwa, własnych Związków rewizyjnych Kas i odnośnych samorządów;

d) przez własny majątek Kas i wspólny ich fundusz gwarancyjny.

ROZWÓJ WKŁADÓW W K. K. O.
W LATACH 1926–1935.

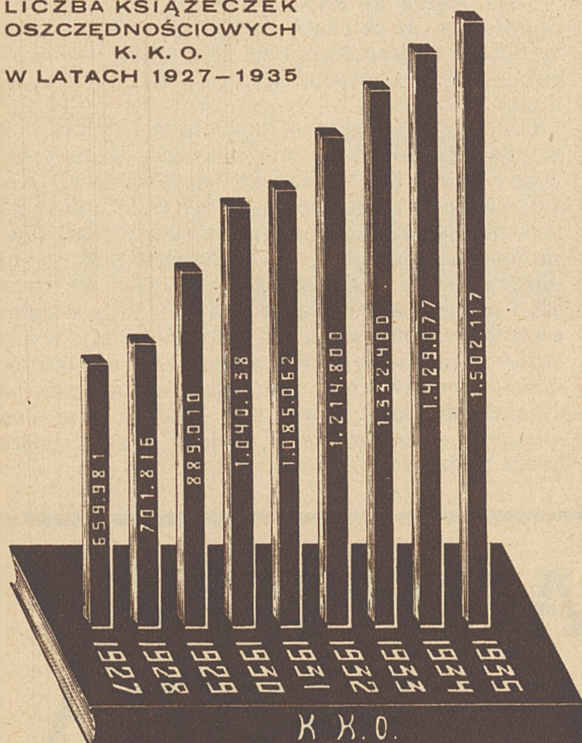


Aby zachęcić ludność do składania w Komunalnych Kasach Oszczędności, państwo przyznało wkładom oszczędnościowym w Kasach szereg specjalnych uprawnień i przywilejów, jak bezwzględna tajemnica wkładów, zwolnienie wkładów do wysokości zł. 2.500.— od zajęcia sądowego i administracyjnego, przyjmowanie książeczek K. K. O. przez władze i urzędy publiczne, jako kaucje i wadia wymagane przy przetargach itp. Kasy ze swej strony przyznają wkładcom wysokie stosunkowo oprocentowanie, przy czym procenty z reguły obliczane są dwa razy do roku i liczą się od następnego dnia po złożeniu wkładu, aż do dnia podjęcia wkładu. Książeczki mogą być imienne i na okaziciela, najniższy wkład wynosić może 1 złoty.

Dzięki tego rodzaju organizacji i roztropnemu gospodarowaniu zebranymi funduszami

Komunalne Kasy Oszczędności zdołały zgromadzić do połowy 1936 r. 715,6 milionów złotych wkładów na książeczkach oszczędnościowych i rachunkach bieżących. Że nie jest to cyfra przypadkowa, lecz wynik stałego rozwoju Kas, widać to najlepiej z zamieszczonej tablicy. Widzimy z niej, że wkłady w K. K. O. wzrosły na przestrzeni lat dziesięciu (1926—35) ośmiokrotnie: z sumy 94 milionów złotych w końcu 1926 r. na 710,9 milionów w końcu roku 1935. Nawet lata kryzysowe tylko w nieznacznym stopniu zdołały wzrost ten zahamować. Zauważyć przy tym wypada, że załamanie linii wzrostu wkładów w końcu 1933 roku przypisać należy jedynie przeliczeniu wkładów dolarowych skutkiem spadku tej waluty.

LICZBA KSIĄŻECZEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH K. K. O. W LATACH 1927—1935



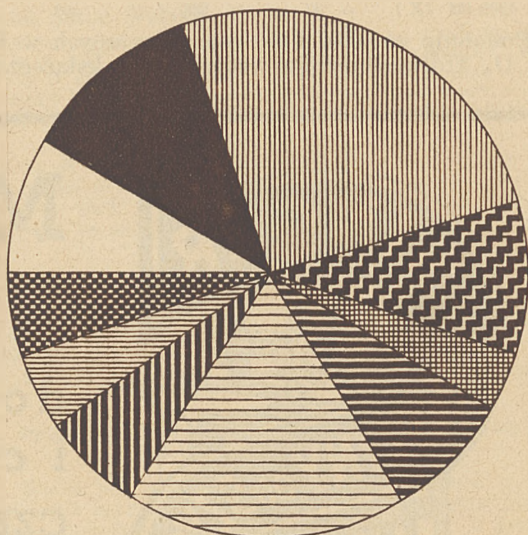
Podobnie druga tablica przedstawiająca liczbę książeczek oszczędnościowych wydanych przez K. K. O. i znajdujących się w obiegu — świadczy wybitnie o rozwoju Kas Komunalnych i zaufaniu do nich społeczeństwa. W ciągu 8 lat liczba wkładców w K. K. O. zwiększyła się przeszło w dwójnasób: w 1927 roku książeczki oszczędnościowe posiadało 659.981 osób, zaś w końcu 1935 r. już 1,502.117 osób. Bardzo ciekawie przedstawia się statystyka osób oszczędzających w K. K. O. według grup zawodowych. Obok młodzieży szkolnej największą grupę stanowią rolnicy (około 250 tysięcy osób), następnie idą w liczbie około 140 tysięcy urzędnicy, pracownicy umysłowi i wojsko, dalej rzemieślnicy i robotnicy (ok. 80 tysięcy), kupcy i przemysłowcy (ok. 70 tysięcy), dalej w kolejności: zawody wolne, służba domowa, emeryci i inwalidzi. Główną klientelę Kas stanowią rolnicy, drobne mieszczaństwo i świat pracy, w mniejszym stopniu wolne zawody oraz przemysł i handel, które pracują głównie z bankami.

Obok zbierania oszczędności drugą najważniejszą dziedziną działalności K. K. O. jest *akcja kredytowa*. Naczelną zasadą działalności kredytowej Komunalnych Kas Oszczędności, wypływającą z ich charakteru instytucyj lokalnych drobnego kredytu, jest kierowanie zebranych od ludności miejscowej funduszów na potrzeby kredytowe ludności danego powiatu lub miasta, na zasilanie kredytami drobnych i średnich gospodarstw rolnych, warsztatów wytwórczych placówek handlowych czy wreszcie osób prywatnych, a częściowo na pożyczki dla samorządów. Suma udzielonych przez K. K. O. kredytów wynosiła na 1 stycznia 1936 r., jak widzimy, 658,8 milionów zł. Największą rolę w Kasach odgrywają kredyty wekslowe i hipoteczne (razem 413,6 milionów zł.). Poza tym Kasy udzielają kredytów w rachunkach bieżących, pod zastaw papierów wart. i na skrypty dłużne.

Obok tego K. K. O. użyły zebranych kapitałów na zakup papierów wartościowych (108,7 milionów zł.), na nabycie nieruchomości (45,2 milionów zł.). Pozostałe aktywa stanowią głównie pogotowie kasowe zapewniające wkładcy terminowy zwrot wkładu.

Z powyższych wywodów wynika jasno, jaką poważną rolę odgrywają Komunalne Kasy Oszczędności na naszym rynku pieniężnym i kredytowym, zwłaszcza w odniesieniu do potrzeb lokalnych naszego gospodarstwa narodowego. Są one niewątpliwie największymi instytucjami lokalnymi oszczędności i drobnego kredytu w Polsce.

ROZMIESZCZENIE KAPITAŁÓW w KKO NA 1. I. 1936 R.



GOTÓWKA I POGOTOWIE PŁATNICZE	74,1 milj. zł.	(8,0%)
PAPIERY PUBLICZNE	108,7 „ „	(11,7%)
WEKSLE	243,0 „ „	(26,1%)
R-KI BIEŻĄCE	83,4 „ „	(8,9%)
POŻYCZKI POD ZASTAW	33,9 „ „	(3,6%)
POŻYCZKI NA SKRYPTY DŁUŻNE	73,5 „ „	(7,9%)
POŻYCZKI HIPOTECZ.	170,6 „ „	(18,3%)
POŻYCZKI ROLNICZE SKONWERTOWANE	54,4 „ „	(5,8%)
NIERUCHOMOŚCI	45,2 „ „	(4,8%)
R-KI RÓŻNE	45,6 „ „	(4,9%)
RAZEM:	932,4 milj. zł.	(100%)

Z życia małopolskich K. K. O.

Na terenie 4-ch województw południowo-wschodnich istnieje 97 Kas Oszczędności *zrzeszonych w Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie.* W tym 95 Kas Komunalnych opartych o miasta, powiaty lub związki międzykomunalne, oraz dwie Kasy nieco innej struktury organizacyjnej. Kasy te w znacznej części mają za sobą blisko wiek życia i wiele dodatnich rezultatów pracy.

Najwymowniej przejawia się działalność tych Kas *w procesie kapitalizacji.* Pierwsze one zwróciły uwagę na konieczność podejścia po groszowe oszczędności najszerszych mas i wskazały im drogę *przezornego odkładania dochodów na rzecz przyszłych celów, a zabezpieczenia starości w pierwszym rzędzie.*

W okresie przedwojennym doszły Kasy do posiadania olbrzymiego na nasze stosunki kapitału wkładkowego 368 mil. Koron. Po wojnie światowej i przez nią spowodowanym zniszczeniu — główny swój wysiłek skierowały Kasy na odbudowanie zaufania naruszonego zawieruchą wojenną. Podjęta przez Kasy akcja wychowania gospodarczego szerokich mas, dała w rezultacie bardzo poważny rozwój kapitalizacji, którego obraz w cyfrach tak się przedstawia:

rok 1924 (31 XII)	— 61 Kas	— 8 milionów	153 tys. zł.
„ 1927	— 61 „	— 78 „	321 „ „
„ 1936 (30 IX)	— 97 „	— 236 „	592 „ „

Podobnie wzrasta ilość oszczędzających w K. K. O., która obliczona wedle liczby książeczek oszczędnościowych osiągnęła cyfrę *537 527 osób.*

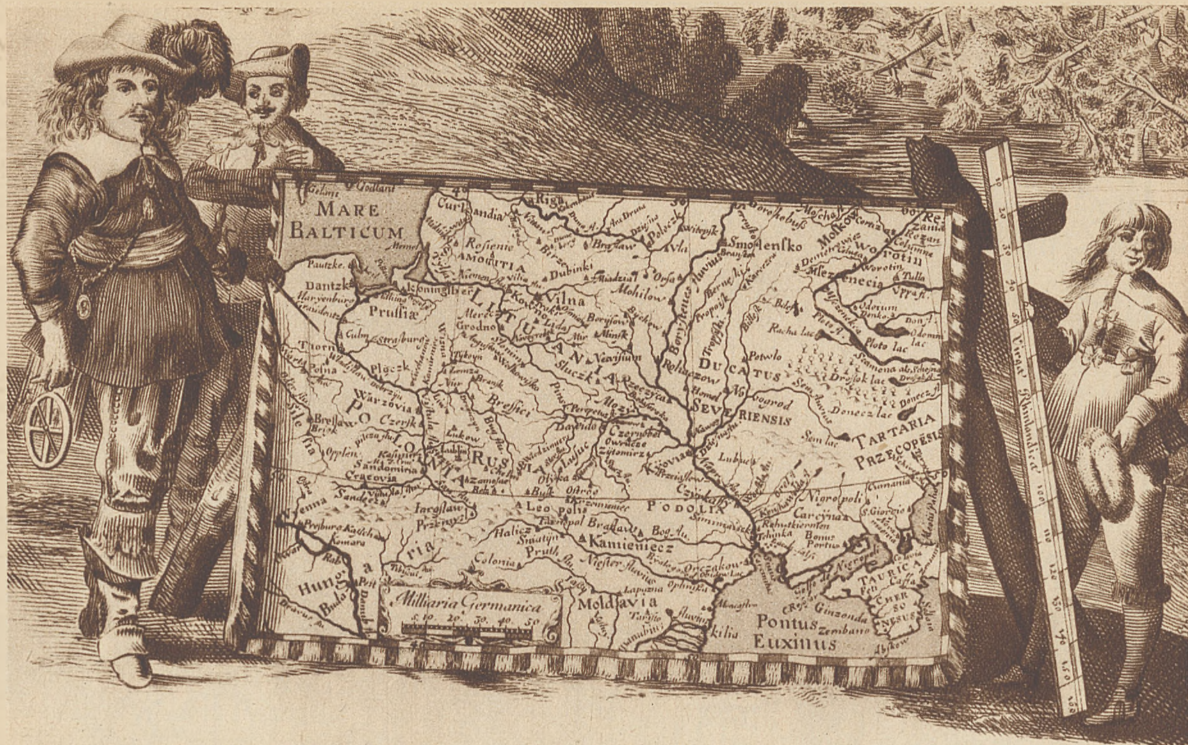
Ponieważ KKO. są instytucjami nie obliczonymi na zysk, a ich administracja jest tania, mogą udzielać swym wkładcom najwyższej stopy procentowej, gdyż równocześnie kredyt w Kom. Kasach Oszczędności jest *najtańszy i bez trudności osiągalny.*

Małopolskie KKO. potrafiły przy tym wypracować około 30 milionów złotych własnych rezerw, którymi zabezpieczają wkłady, *niezależnie od możnych ręczycieli* (samorządów terytorialnych).

Całą wolną gotówkę po wydzieleniu stałego pogotowia na bieżące wypłaty lokują kasy w dobrze zabezpieczonych kredytach dla celów rolnictwa, przemysłu, handlu i wolnych zawodów.

Olbrzymie znaczenie działalności KKO. leży w tym, że udzielają one pożyczek warsztatom pracy, które leżą w okręgu zainteresowań Kas. Dzieje się to dzięki temu, że KKO. nie są skrępowane jakiemikolwiek przepisami centralizującymi kapitalizację oszczędności, jak to np. obserwujemy w Kasach Oszczędności we Francji i dlatego sfery zainteresowane w postępach gospodarczych swych okręgów powinny wzmacniać fundusze obrotowe własnych Kas Oszczędności, umożliwiając tym samym wzrost ich działalności kredytowej i w ślad za tym *podniesienie gospodarczego życia* i spadek bezrobocia tych okręgów.

STATYSTYKA POLSKI.



Najmniejsza dochowana mapa Polski.

Mapka Polski umieszczona na wielkim planie oblężenia Smoleńska, wykonanym w r. 1634 z polecenia Władysława IV przez inżyniera królewskiego Jana Pleitnera, a wyrytowanym w r. 1636 przez Wilhelma Hondiusza w Gdańsku. Mimo swych niewielkich rozmiarów odegrała ta mapka niemałą rolę w dziejach rozwoju obrazu kartograficznego Polski, jako pierwowzór map typu „sansonowskiego" (por. następną mapę Polski). Pod postacią stojącego obok mapy oficera kryje się niewątpliwie sam Pleitner. (Zdjęcie w naturalnej wielkości z oryginału w Muzeum XX. Czartoryskich.)

POŁOŻENIE GEOGRAFICZNE KRAJU.

Rzeczpospolita Polska leży w pn.-wschodniej części Europy Środkowej. Najdalsze wysunięcia granicy są:

na północ 55° 51' szer. pn., w załomie Dźwiny poniżej Dryssy, w pow. brasławskim, woj. wileńskiego,

na wschód 28° 22' wsch. dł. (od Greenwich), przy ujściu Dzisny do Dźwiny, w pow. dziśnieńskim, woj. wileńskiego,

na południe 47° 44' szer. geogr. pn., u źródeł Czeremoszu, w pow. kosowskim, woj. stanisławowskiego,

na zachód 15° 47' wsch. dł., w miejscowości Pszczewo, w pow. międzychodzkim, woj. poznańskiego.

Rozciągłość ze zachodu na wschód wynosi 12° 35', t. j. — licząc na równoleżniku 52° — **864 km.**

Rozciągłość z południa na północ 8° 07', tj. **903 km.**

GRANICE.

Ogólna długość granic Polski wynosi ok. **5 534 km.** Z tego przypada na granicę lądową 5 394 km (97,5%), morską 140 km (2,5%), w tym granice zatoki Puckiej 68 km (1,2%).

Granica z Niemcami wynosi 1 912 km (34,5%), w tym z Prusami Wschodniemi 607 (11,0), — z Z. S. R. R. 1 412 (25,5), — z Czechosłowacją 984 (17,8), — z Litwą 507 (9,2), — z Rumunią 349 (6,3), — z w. m. Gdańskiem 121 (2,2), — z Łotwą 109 (2,0).

Na 1 km ogólnej granicy kraju przypada średnio 70 km² powierzchni, a na 1 km granicy morskiej — 2 776 km².

Odległość Polski od morza wynosi średnio 360 km, największa odległość od morza w granicach Polski — 640 km.

OBSZAR RZECZYPOSPOLITEJ.

Obszar Polski wynosi ogółem **388 635,28 km².** W tym (okrągło) województwa centralne 137 833 km², wschodnie 124 399 km², zachodnie 47 187 km², południowe 79 215 km².

Z ogólnej powierzchni gruntów, wynoszącej 37 897 000 ha, przypada (r. 1931) na ziemię zużytkowaną rolniczo 25 589 000 (67,5% ogólnej powierzchni), w tym grunty orne 18 557 000 (49,0%), łąki 3 804 000 (10,0%), pastwiska 2 676 000 (7,0%), sady i ogrody 552 000 (1,5%), na lasy 8 322 000 (22,0%), na inne grunty, nieużytki i wody 3 986 000 (10,5%).

UKŁAD PIONOWY.

Wzniesienie n. p. m., wynoszące 0—150 m, obejmuje 38% ogólnej powierzchni kraju, wzniesienie 150—300 m 49%, 300—500 m 9%, 500—1 000 m 2%, ponad 1 000 m 2%.

Średnie wzniesienie powierzchni kraju n. p. m. 223 m.

PRZEDŁUŻENIE SFAŁDOWAŃ ŚWIĘTOKRZYSKICH STWIERDZONE W DANII.

Wielki niż północno-europejski zaściela gruba warstwa luźnych nasypów lodowcowych i rzecznych, glin, piasków itp., które zasłaniają starsze podłoże skalne. O jego budowie informują wyniki wierceń, zbyt rzadkich, by dać mogły jasny obraz geologicznych stosunków. Niemniej **jednak już przed kilkunastu laty znani geologowie polscy, Lewiński i Samsonowicz zdołali stwierdzić na obszarze Niziny Wielkopolskiej pasy podziemnych wypiętrzeń wiążące się z górotworami środkowej Polski. Wyróżnili m. in. „Grzbiet Kujawski" (siodło Inowrocławskie), uznany za przedłużenie Gór Świętokrzyskich.** Nasuwało się pytanie, dokąd sięga to nie zaznaczające się na powierzchni wypiętrzenie wgłębne, czy przekracza granice Polski i przez jakie okolice przebiega. Kwestję tę starał się niedawno wyświetlić prof. Uniw. Jag. **J. Smoleński** drogą geologicznej interpretacji rozmieszczenia anomalij grawitacyjnych (siły ciężkości) w przyległych obszarach. Wiadomo, że wielkość przyciągania ziemskiego zależy nie tylko od szerokości geograficznej danego punktu, oraz od jego odległości od środka ziemi, lecz również od rozmieszczenia mas podziemnych. Powodować ono może zwyżki (anomalie grawimetryczne dodatnie), lub zniżki (anomalie ujemne) przyciągania w stosunku do teoretycznej wartości „normalnej". **Dlatego budowa geologiczna pod-**

Carte
DES ETATS DE POLOGNE
ET DU GRAND DUCHÉ DE LITHUANIE
Divisé par Provinces et par Palatinats.
Par Sanson — Revue et augmenté Par HÉRISSON.
1831.
Paris
Chez JEAN, Rue S. Jean de Beauvais, N° 10.

MER BALTIQUE

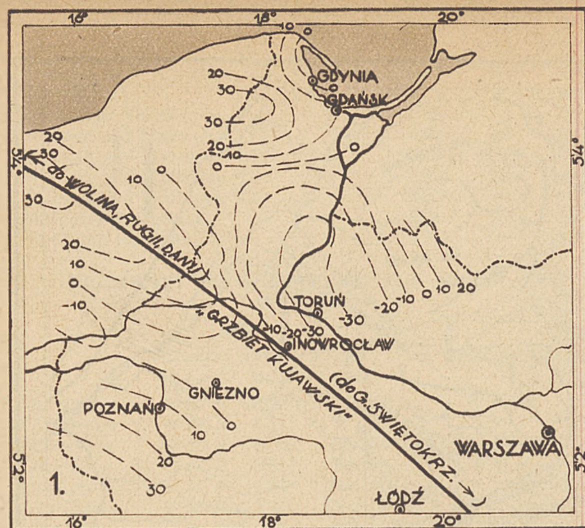
GRAND DUCHE DE LITHUANIE

ROYAUME DE POLOGNE



Kuriozum kartograficzne z czasów powstania listopadowego.

Objaśnienie obok w przypisku.*





Mapy przedłużenia sfałdowań Świętokrzyskich.

Na lewo (nr 1): Mapa anomalij grawimetrycznych pn.-zach. Polski (według Olczaka). Oś anomalij dodatnich wyznacza dalszy przebieg sfałdowań na przedłużeniu Grzbietu Kujawskiego ku pn.-zachodowi. Oś zniżek na pn. od Torunia wskazuje na głębsze uwarunkowanie przełomu Wisły. — Na prawo (nr 2): Przedłużenie sfałdowań Świętokrzyskich.

łoża zaznacza się nieraz wyraźnie w przestrzennym zróżnicowaniu natężenia siły ciężkości na powierzchni.

Prof. Smoleński opierając się na pomiarach grawimetrycznych przeprowadzonych w obszarze pn.-zach. Polski przez dra **Olczaka**, stwierdził, że **przebieg grzbietu Kujawskiego pokrywa się z osią anomalij grawimetrycznych dodatnich** i że oś ta, wyznaczająca przebieg podziemnego grzbietu, ciągnie się jako pas zwyżek dalej na północny zachód przez przyległe terytorium niemieckiego Pomorza (por. mapka 1), trafiając na wyspę **Wolin i Rugię**, gdzie starsze skały istotnie zbliżają się ku powierzchni. **Dalsze przedłużenie** tego pasa zaburzeń przypada zdaniem Smoleńskiego na Danię. Teza ta, przedstawiona na IV Konferencji Geodez. państw bałtyckich, znalazła świeżo **całkowite potwierdzenie w badaniach duńskich**. Ogłoszone w r. 1936 wyniki pomiarów grawimetrycznych i sejsmicznych, przeprowadzonych ostatnio **na obszarze Danii**, wykazały tam istnienie podziemnego grzbietu, który **na przedłużeniu wyznaczonej przez Smoleńskiego osi wypiętrzeń** przebiega przez duńskie wyspy: **Falster i Fionię** i w okolicy Koldyngi **wkracza w Jutlandię**. W sprawozdaniu z tych pomiarów, przedstawionym na ostatniej Konferencji Geodez. państw bałtyckich w Tallinie, duński geofizyk **B. Brockamp podniósł zgodność osiągniętych wyników z teorią Smoleńskiego**. Tak więc **wypiętrzenia skalne w podłożu dalekiej Danii uznane zostały za strukturalne przedłużenie naszych Gór Świętokrzyskich.**

DORZECZA.

Zlewisko morza Bałtyckiego obejmuje 289 900 km², tj. 74,6% powierzchni kraju (największe dorzecze Wisły — 180 300 km²), zlewisko morza Czarnego 98 700 km², tj. 25,4% pow. kraju (największe dorzecze Dniepru — 61 500 km²).

*) Zamieszczona obok mapa Polski, wydana w Paryżu z okazji powstania listopadowego, stanowi do pewnego stopnia kuriozum. Jest ona bowiem niewiele tylko zmienioną przeróbką mapy Polski, wydanej w Paryżu w r. 1655 przez słynnego kartografa francuskiego, Mikołaja Sansona, a opartej znowu w głównym zrębie na mapie Pleitnera, wyżej podanej. Mapa Sansona, już w chwili jej wydania przestarzała, była jednak, mimo niezliczonych błędów (a zwłaszcza ogromnego zniekształcenia obrazu południowej części kraju), później wielokrotnie przedrukowywana i jeszcze w r. 1831 nie omieszkano wypuścić nowej jej przeróbki. Jest tu zatem wręcz klasyczny przykład metod pracy firm kartograficznych, praktykowanej w XVI—XVII w., a nawet jeszcze w XIX stuleciu. (Zdjęcie pomniejszone z oryginału w Muzeum XX. Czartoryskich.)

JEZIORA W POLSKICH TATRACH.

Szczegółowe pomiary wszystkich jezior w polskich Tatrach dokonane zostały w r. 1934 przez Wojskowy Instytut Geograficzny. W wynikach pomiarów ogłoszonych w „Wiadomościach Służby Geograficznej" 1934 r. z. 3 (por. nasz Rocznik 1935, str. 154) ujawniły się pewne nieścisłości, które potem sprostowane zostały (W. S. G. 1935 z. 3—4). Według tych poprawionych danych największym jeziorem w polskich Tatrach jest Morskie Oko (nie Wielki w Dolinie Pięciu Stawów Polskich), największą głębokość wykazuje Wielki w Dolinie Pięciu Stawów Polskich, największą wysokość n. p. m. ma Zadni w Dolinie Pięciu Stawów P. W toku pomiarów ustalono, że jezior we właściwym znaczeniu jest w polskich Tatrach ogółem 40. Ich ostateczne wyniki pomiarowe są nast.:

	Pow. w ha	Głęb. w m	Wys. n. p. m.
Morskie Oko	34,54	50,8	1392,8
Wielki w Dol. Pięciu St. P.	34,14	79,3	1664,6
Czarny nad Morskim Okiem	20,54	76,4	1579,5
Czarny Gąsienicowy (pod Kościel.)	17,79	51,0	1619,6
Czarny w Dol. Pięciu St. P.	12,65	50,4	1722,1
Przedni w Dol. Pięciu St. P.	7,72	34,6	1668,3
Zadni w Dol. Pięciu St. P.	6,46	31,6	1889,6
Zielony Gąsienicowy	3,84	15,1	1674,7
Długi Gąsienicowy	1,58	10,3	1783,5
Kurtkowiec	1,56	4,8	1686,0
Dwoisty (wschodni)	1,41	9,2	1657,8
Dwoisty (zachodni)	0,90	7,9	1657,4
Smreczyński	0,72	5,3	1225,9
Toporowy Niżni	0,61	5,9	1089,0
Zadni Gąsienicowy	0,53	8,0	1851,9
Litworowy (Sobków)	0,48	1,4	1618,0
Czerwony w Dol. Pańszczycy	0,30	0,9	1654,3
Zmarzły pod Zawratem	0,28	3,7	1787,3
Czerwony Gąsienicowy zachodni	0,27	1,4	1694,6
Stawek przy M. Oku południowy	0,22	3,3	—
Mały w Dol. Pięciu St. P.	0,18	2,1	1667,6
Czerwony Gąsienicowy wschodni	0,15	1,0	1693,2
Stawek przy M. Oku północny	0,11	2,3	—
Stawek pod Mnichem IX	0,06	2,3	1869,9
Stawek pod Mnichem II	0,05	0,7	1865,4
Siwy wschodni	0,046	1,8	1716,0
Siwy zachodni	0,037	1,0	1717,7
Toporowy Wyżni	0,03	1,1	—
Trójniak środkowy	0,023	1,1	1612,1
Stawek pod Mnichem I	0,02	0,6	1835,4
Stawek pod Mnichem III	0,02	0,3	1865,0

Mapa morfologiczno-glacjalna Tatr.

Opracował dr Adam Gadomski. Objaśnienie obok w przypisku.*

	Pow. w ha	Głęb. w m	Wys. n. p. m.
Stawek pod Mnichem IV	0,02	0,1	1865,4
Dwoistniak	0,015	2,8	1588,6
Jedyniak (Sobków)	0,007	1,2	1577,2
Stawek pod Mnichem VII	0,006	0,1	1871,2
Stawek pod Mnichem VIII	0,006	0,2	1867,9
Stawek pod Mnichem V	0,004	0,3	1869,6
Stawek pod Mnichem VI	0,004	0,1	1869,9
Trójniak wschodni	0,004	0,9	1611,4
Trójniak zachodni	0,003	0,6	1612,6

ELEMENTY MAGNETYCZNE DLA EPOKI 1937,5 W POLSCE.

Obliczył dr E. Stenz.

	Zboczenie	Nachylenie		Zboczenie	Nachylenie
Baranowicze	0° 06' E	67°,7	Kowel	0° 06' W	66°,3
Białystok	0° 28' E	67°,6	Kraków	1° 20' W	65°,3
Borysław	0° 27' E	64°,5	Królewszcz.	1° 45' E	69°,3
Brześć n. B.	0° 42' E	66°,7	Lida	1° 20' E	68°,3
Bydgoszcz	1° 38' W	67°,4	Lublin	0° 23' W	66°,3
Chojnice	1° 52' W	67°,9	Lwów	0° 40' E	65°,1
Dęblin	0° 34' W	66°,6	Łódź	1° 05' W	66°,4
Gdynia	2° 22' W	68°,7	Łuck	1° 08' E	66°,3
Jasło	0° 36' W	64°,9	Mołodeczno	3° 08' E	68°,9
Kalisz	2° 06' W	66°,5	Ostrołęka	0° 48' W	67°,6
Katowice	1° 50' W	65°,6	Pińsk	1° 37' E	67°,0
Kielce	0° 51' W	65°,9	Płock	0° 07' W	67°,1
Kołomyja	0° 47' E	64°,0	Poznań	2° 38' W	67°,0
Puck	2° 10' W	68°,7	Tarnopol	0° 30' E	64°,8
Radom	0° 10' W	66°,3	Toruń	1° 19' W	67°,4
Rawa Ruska	0° 45' E	65°,6	Warszawa	1° 05' W	67°,3
Rzeszów	0° 12' W	65°,2	Wieluń	2° 03' W	66°,3
Sandomierz	0° 04' W	65°,6	Wilno	1° 30' E	68°,7
Stanisławów	0° 49' E	64°,3	Zakopane	1° 29' W	64°,7



Pomiary promieniowania pod wodą.

Pomiary promieniowania słonecznego pod wodą, pierwsze w tym rodzaju w Europie, zapoczątkowane zostały w r. 1935 w Polsce. Prowadzono je w jeziorach na Suwalszczyźnie (por. nasz Rocznik 1936 str. 157) i odtąd są stale dokonywane. Pomiary odbywają się przy pomocy tzw. aktynometru, przyrządu skonstruowanego przez polskiego meteorologa dra Edwarda Stenza. Na zdjęciu ekspedycja pomiarowa podczas badań promieniowania pod lodem w czasie wiosennego tajania, na jeziorach Wigierskich.

*) Zamieszczona obok mapa morfologiczno-glacjalna Tatr ilustruje w sposób kartograficzny zjawiska morfologii tatrzańskiej, ze specjalnym uwzględnieniem śladów epoki lodowej. Na mapie ujęte są zjawiska morfologiczne zakopiańskich Tatr wapiennych, północne stoki Tatr Zachodnich w obszarze grupy Kasprowego, całość północnych stoków Wysokich Tatr od Liliowego po przełęcz pod Kopą, Bielskie Tatry w całości, oraz wschodnie i południowe stoki Wysokich Tatr z wyjątkiem grupy Krywania. Budowa geologiczna Tatr daje wgląd w zaburzenia, które się tu odbywały w związku z ruchami skorupy ziemskiej, wszystko to zaś, co nadaje główny urok Tatrom i stwarza ich alpejski wygląd, jest wynikiem i świadectwem epoki lodowcowej na tych obszarach. Jak widać z mapy, przewagę mają tu formy erozyjno-glacjalne (żłobienia lodowcowego), następnie kolejno: formy akumulacji lodowcowej (nasypów i moren), formy rzeczno-lodowcowe, formy peryglacjalne (szczytowe formy grani, leżące powyżej lodowców, ale narażane wobec tego bliskiego sąsiedztwa na proces wietrzenia), wreszcie wciąż tworzące się formy poglacjalne, tj. piargi, wieczne śniegi, potoki. Dawnych natomiast form preglacjalnych, tj. z przed epoki lodowcowej, nie znajdujemy już wiele. (Według autora mapy Tatry ulegały trzykrotnemu zlodowaceniu w epoce lodowej.)

Powyższe elementy zostały obliczone na podstawie zdjęcia magnetycznego kraju, ogłoszonego dla epoki 1928,5 przez prof. S. Kalinowskiego, z uwzględnieniem późniejszych zmian w czasie. Litera W oznacza deklinację zachodnią, E — wschodnią. Zmiana roczna deklinacji magnetycznej wynosi około 8', przy czym deklinacja zachodnia maleje, wschodnia zaś wzrasta. Inklinacja maleje o około 3' rocznie. Poza zmianami wiekowymi elementy magnetyzmu ziemskiego podlegają również wahaniom o okresie dobowym, a także zmianom nieprawidłowym o charakterze zakłóceń. W związku z tym powyższe dane liczbowe mogą niekiedy odbiegać od stanu rzeczywistego.

TEMPERATURA, OPADY I USŁONECZNIENIE.

Według danych P. I. M. za r. 1935 zestawił dr E. Stenz.

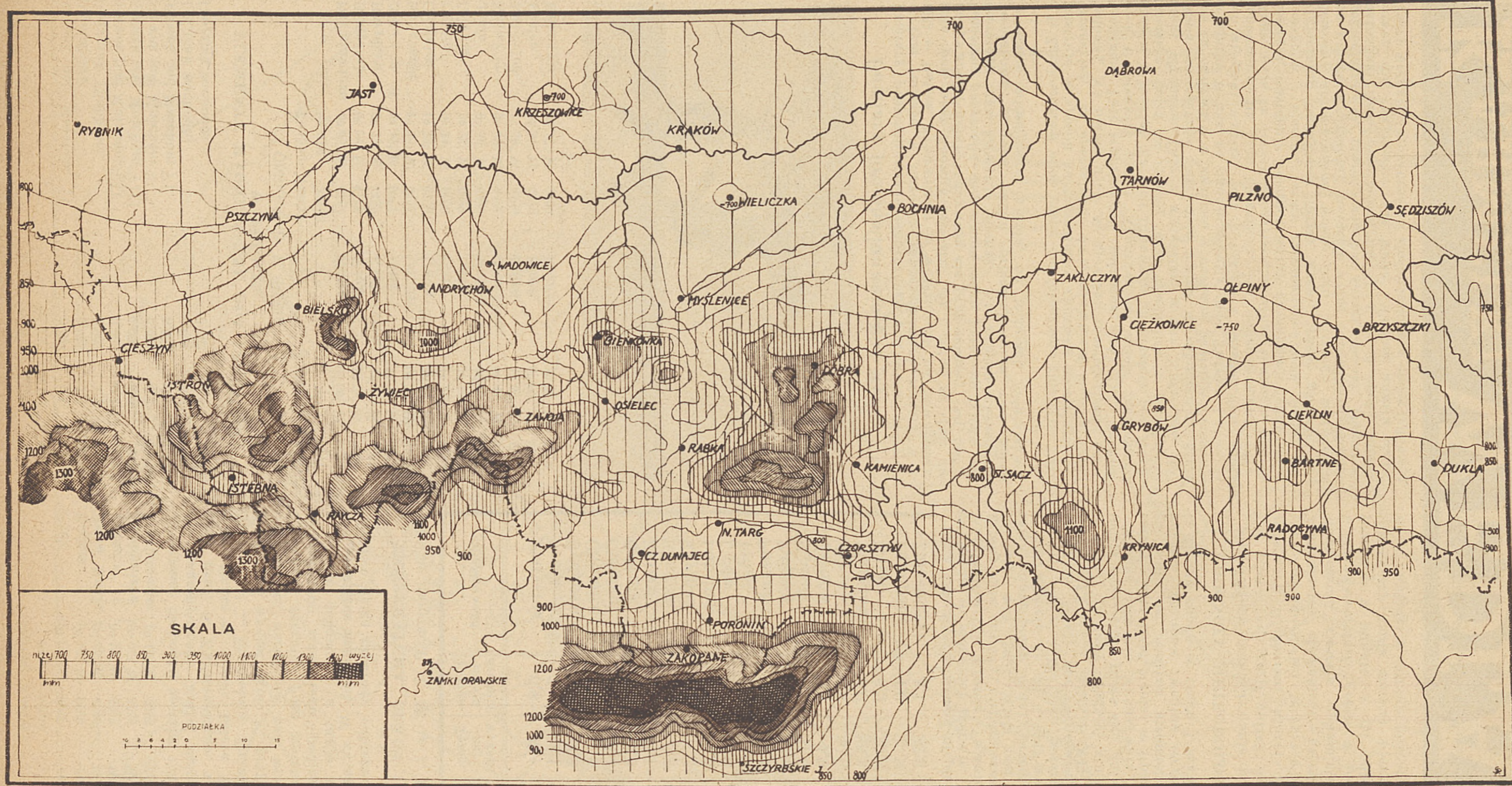
Miejscowość	Temperatura średnia	Temp. najwyższa	Temp. najniższa	Opady w mm	Usłonecznienie w godz.
Białystok	6,8	33,1	— 23,9	764	—
Brześć n/B	7,[illegible]	32,1	— 23,6	549	—
Bydgoszcz	8,2	33,8	— 20,9	445	1760
Chojnice	7,1	31,6	— 21,8	556	—
Cieszyn	8,4	35,4	— 23,3	925	1720
Gdynia	7,9	33,0	— 1[illegible],4	462	1778
Kalisz	8,5	35,7	— 16,8	617	—
Kraków	8,5	3,8	— 19,0	668	1678
Krynica	5,9	31,2	— 21,0	846	—
Lublin	7,3	35,5	— 22,3	611	—
Lwów	8,4	32,6	— 20,5	651	1530
Pińsk	6,8	32,9	— 20,7	567	—
Poznań	8,6	35,4	— 6,7	447	2054
Puławy	7,6	33,9	— 21,7	675	1798
Suwałki	6,1	31,3	— 26,3	721	—
Tarnów	8,6	4,9	— 25,0	695	—
Tarnopol	6,8	30,5	— 26,0	614	—
Warszawa	8,0	33,9	— 20,9	570	1794
Wilno	6,5	30,8	— 25,7	765	—
Zakopane	4,9	29,8	— 25,4	862	1792
Zaleszczyki	8,1	32,6	— 28,6	624	1714

Zima 1935/36 była naogół ciepła (także w całej Europie), zwłaszcza w pierwszej połowie. W lutym wystąpiła fala krótkich ostrych mrozów. Tajanie lodów i śniegów z pocz. wiosny nie groziło niebezpieczeństwem powodzi. (Przed 100 laty, w r. 1837, Wisła pod Warszawą była w zimie zamarznięta przez 70 dni; przed 150 laty, w r. 1787, przez 51 dni, stanęła dn. 23 I, lody ruszyły dn. 3 III; a przed 175 laty, w r. 1762, tylko przez 32 dni. Średnio czas zamarzania Wisły pod Warszawą przypadał na przełomie XVIII/XIX w. na około 28 XII, czas ruszania lodów około 5 III, tj. przy średniej zimie Wisła pokryta bywała lodem przeciętnie przez 68½ dnia.)

Wiosna 1936 nie wykazywała większych wahań temperatury. Lato było ciepłe, w lipcu upalne z lokalnymi posuchami. W różnych stronach kraju notowano ofiary uderzeń piorunów (według teoretycznych obliczeń na całą ziemię spada w ciągu 1 sekundy około 100 piorunów).

PROGNOZY METEOROLOGICZNE W POLSCE.

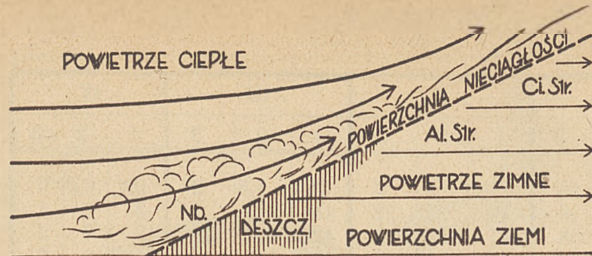
Współczesne przewidywanie pogody opiera się w głównej mierze *na teorii zniżek barometrycznych i frontów polarnych Bjerknesa,* której istotą jest, że daje *80% prawdopodobieństwa w przewidywaniu stanów pogody.* Zasadniczym elementem, który Bjerknes wprowadził do tłumaczenia zjawisk dynamicznych w atmosferze, jest t. zw. *nieciągłość*. Jeżeli w pewnym miejscu atmosfery przejściu z punktu A do punktu B, bardzo bliskiego, towarzyszy nagła zmiana własności fizycznych, mówimy, że w punkcie A istnieje nieciągłość własności tego miej-



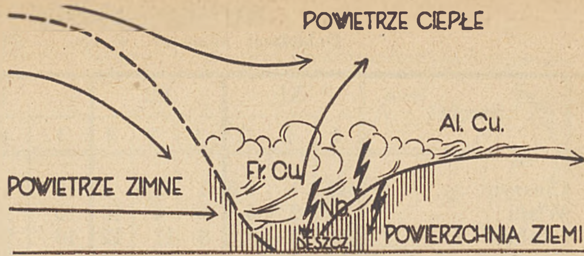
Mapa opadów w Beskidach Zachodnich.

Opracował mgr Władysław Milata. — Mapa pierwszy raz publikowana.

Niniejsza mapa, wykreślona na podstawie danych cyfrowych obliczonych z okresu 1891—1910, przedstawia sumy roczne opadu w Beskidach Zach. Ilustruje ona, że sumy opadu, bardzo wysokie na zachodzie, ku wschodowi szybko maleją. Zależnie od pory roku nasilenie opadu jest różne na stokach gór NW, czy też S, SW. I tak w porze letniej, w okresie letniego monsunu karpackiego (czerwiec, lipiec), stoki W i WN mają bardzo silne opady (przewaga wiatrów zachodnich), odwrotnie zaś jest w zimie, kiedy skutkiem przewagi wiatrów pd. i pd.-zachodnich stoki SW i S otrzymują silniejsze opady. Opad atmosferyczny wzrasta poza tym wybitnie z wysokością, przy czym wywierają tu wpływ nawet nieznaczne wyniosłości. Dlatego też w poszczególnych grupach górskich, zależnie od ich wysokości, są coraz to większe opady. Beskidy Śląskie, grupa W. Raczy, Pilska i Babiej Góry, jako najbardziej wystawione na działanie wiatrów wilgotnych, notują stosunkowo najwyższe sumy opadów. W Tatrach wysokie sumy opadów zależą, poza wystawieniem na wiatry zachodnie, przede wszystkim od wysokości. Opad atmosferyczny w górach wzrasta tylko do pewnej wysokości; jest to tzw. górna granica maksymalnej wysokości opadu (inwersja opadu), powyżej której ilość opadu maleje. Na obszarze Karpat granica ta w porze letniej leży na wysokości ok. 1500 m (obserw. Łysa Góra i Babia Góra), w porze zimowej znacznie się obniża, 700 do 800 m. Nadto ulega wahaniom miesięcznym.



Przekrój pionowy frontu ciepłego.



Przekrój pionowy frontu zimnego.

sca. Miejsce wszystkich punktów, w których nieciągłość istnieje, tworzy t. zw. *powierzchnię nieciągłości*, jako powierzchnię graniczną między dwiema masami powietrza o różnej temperaturze, wilgotności, zachmurzeniu itd. Linię, wzdłuż której powierzchnia ta przecina się z powierzchnią ziemi, nazywamy *linią lub frontem nieciągłości*. Front ten przemieszcza się na powierzchni ziemi, jak również i w wolnej atmosferze.

Front nieciągłości sprowadza zmianę wszystkich czynników meteorologicznych, względnie tylko kilku z nich. Jeżeli powietrze ciepłe następuje po zimnym, mówimy o *froncie ciepłym*, gdy powietrze ciepłe poprzedza zimne, mówimy o *froncie zimnym* (por. wykresy obok). W zniżce ciśnienia barometrycznego mamy zawsze dwa fronty: ciepły i zimny. Obie masy powietrza poruszają się zasadniczo w kierunku ogólnego płynięcia mas atmosferycznych w wyższych szerokościach geograficznych, tzn. z zachodu na wschód. Powietrze ciepłe (front ciepły) wznosi się wzdłuż powierzchni nieciągłości, powodując na pewnej wysokości kondenzację pary wodnej i wytwarzanie się systemu chmur. W wypadku odwrotnym mamy zjawisko przejścia *frontu zimnego*. Powietrze ciepłe jest atakowane od zachodu przez masy powietrza zimnego w formie stromego klina. Znaczna miąższość i stromość klina powietrza zimnego powoduje nagłą zmianę wszystkich czynników meteorologicznych, a w dalszym następstwie gwałtowną i charakterystyczną dla tych frontów linię nawałnic. Powierzchnia graniczna, przebiegająca mniej więcej w średnich szerokościach geograficznych strefy umiarkowanej, a oddzielająca zimne powietrze pochodzenia polarnego od ciepłego powietrza pochodzenia zwrotnikowego, została nazwaną przez Bjerknesa powierzchnią *frontu polarnego*. Przecięcie się tej powierzchni z ziemią daje *linię frontu polarnego*. Na linii frontu polarnego wytwarzają się *zniżki barometryczne*.

Przewidywaniem pogody w Polsce zajmuje się Państwowy Instytut Meteorologiczny w Warszawie. Przewidywanie pogody przez P. I. M. opiera się na europejskiej sieci stacyj meteorologicznych. *W Polsce jest obecnie* (sierpień 1936) *1382 stacyj I, II, III i IV rzędu*, z tego *12 założonych w 1935 r.* Wyniki spostrzeżeń przesyłają stacje meteorologiczne do instytucji centralnej w postaci depesz szyfrowanych. Biuro Pogody (P. I. M.) w miarę otrzymywania materiału obserwacyjnego nanosi go na mapy za pomocą odpowiednich symbolów. Gdy już wszystkie czynniki meteorologiczne zostały naniesione na mapę, meteorolog przystępuje do opracowania stanu atmosfery na wielkim obszarze (Europa), po czym dopiero może podać przypuszczalny przebieg pogody w Polsce, wybitnie zresztą zależący *od warunków lokalnych terenowych*.

WIATRY HALNE W KARPATACH.

Średnia ilość dni z wiatrem halnym w Zakopanem. Według Wigilewa (okres: 1912—1916).

Miesiąc	Ilość dni	Miesiąc	Ilość dni	Miesiąc	Ilość dni	Miesiąc	Ilość dni
I	0,6	IV	1,8	VII	1,4	X	1,8
II	2,4	V	3,4	VIII	1,4	XI	2,5
III	3,0	VI	0,8	IX	2,6	XII	3,2

Rok — 24,2 dni.

Średnia ilość dni z wiatrem halnym w Karpatach Zach. Według badaczy czeskich (okres: 1928—1933).

Miesiąc	Ilość dni	%	Miesiąc	Ilość dni	%	Miesiąc	Ilość dni	%
I	8,3	10	V	5,3	7	IX	8,5	10
II	3,3	4	VI	6,2	8	X	9,0	11
III	6,0	7	VII	6,8	8	XI	9,8	12
IV	6,5	8	VIII	6,7	8	XII	5,7	7

Rok — 82,1 dni (100%).

Średnia długość trwania (czasokresu) jednego okresu wiatru halnego w roku wynosi 2 dni, średnia długość trwania wiatrów halnych podczas pór roku wynosi dni: zimą — 2,1, wiosną — 1,8, latem — 1,6, jesienią — 2,6.

ILOŚĆ DNI Z MROZEM I PRZYMROZKIEM W KARPATACH.

Śr. wieloletnie z okresu 1895—1910. Obliczył mgr Wł. Milata.

Stacja	Ilość dni z mrozem	Ilość dni z przymrozkiem	Stacja	Ilość dni z mrozem	Ilość dni z przymrozkiem
Cieszyn	36	82	Piwniczna	51	115
Istebna	61	121	Tarnów	35	78
Bielsko	48	91	Pilzno	41	91
Chybie	44	90	Sianki	101	144
Rudzica	57	87	Lutowiska	78	159
Wisła	42	103	Łupków	86	141
Wisła Czarny	66	125	Sanok	48	99
Żywiec	42	91	Krosno	54	102
Rajcza	70	107	Iwonicz	52	104
Rycerka Górna	70	130	Drohobycz	46	87
Korbielów	50	105	Turka	81	146
Zawoja	60	115	Skole	61	109
Osielec	49	104	Stryj	51	106
Sidzina	57	115	Cerkowna	62	137
Babia Góra	136	203	Ludwikówka	61	132
Maków	40	96	Bolechów	60	135
Wadowice	37	81	Dolina	46	121
Chrzanów	42	97	Stanisławów	54	111
Kraków	42	88	Horodenka	63	102
Wieliczka	41	84	Zaleszczyki	43	103
Bochnia	49	88	Wołosów	53	123
Klikuszowa	71	124	Jabłonica	81	150
Lubień	44	120	Kołomyja	60	127
Nowy Targ	62	135	Jasieniów G.	60	151
Zakopane	66	143	Hryniawa	64	141
Zazadnia	72	154	Żabie	73	160
Bukowina	81	141	Mikuliczyn	78	144
Poronin	63	150	Delatyn	56	116
Sromowce N.	37	121	Kosmacz	60	149
Szczawnica	51	113	Wyżłów	71	149
Tylicz	73	128	Mołodiatyn	54	117
Krynica	75	127	Jaworów	53	139

WYSOKOŚĆ WARSTWY ŚNIEGU W KARPATACH.

Dekadami miesięcy, w cm. — Obliczył mgr Władysław Milata.

Stacja	XI			XII			I			II			III			IV		
	1	2	3	1	2	3	1	2	3	1	2	3	1	2	3	1	2	3
Cieszyn	0,5	1	0,5	1	2,5	4	17	11	16	7	8	7	3,5	1,5	2	0,2	0,0	0
Wisła	3	2	5	3	4	10	10	15	19	19	22	22	18	12	7	3	2	1
Istebna	3	5	7	6	11	12	16	27	38	47	51	48	42	34	45	13	7	2
Zwardoń	2	4	6	6	10	12	15	28	39	46	50	48	42	34	45	14	6	3
Żywiec	0	1	2	1,5	2	4	5	7	7	7,5	8	7	4,5	4,5	0,5	0	0	0
Korbielów	1	4	3	4	5	8	10	14	17	20	20	20	16	10	9	3	1	1
Babia Góra	8	16	32	32	17	20	50	64	93	129	177	137	145	114	122	76	60	37
Zawoja	0	3	3	5	5	8	17	20	20	27	33	24	30	16	14	10	0,5	0
Sucha	0	0,5	4,5	2	4	5	6	8	6,5	8	10	10	6	8	5	1	1	0
Osielec	0,5	2	3	2	2	5	5	6	9	7	10	10	9	5	1	1	0	0
Sidzina	0	3	3	4	6	6	9	11	12	12	16	14	12	9	7	6	2	0
Raba Wyżna	0,5	3	2,5	4	5	8	7	9	8,5	12	12	13	8	7,5	4	3	1,5	0,5
Kasina Wielka	0	0	2	3,5	8	12	10	11	16	22	30	32	23	20	15	6	0	0
Limanowa	0	1	0,5	3	3,5	7	8	10	12	12	13	7,5	6	8	4	1	0	0
Trzemeśna	0	1	2	2,5	3	6	6,5	9	8	8	13	10	9	6	3	1	0	0
Ochotnica	0	1,5	3	4	4	6	8	14	13	16	18	21	14	12	6	3	0	0
Nowy Targ	0	2	2,5	6	7	12	13	19	22,0	25	25	26	18	14	10	4	0,5	0
Poronin	3	5	6	6	8	13	12	18	24	27	29	34	25	24	20	12	9	0
Zazadnia	3	6	5	11	14	26	21	27	31	40	43	42	36	39	32	26	14	7
Czarny Dunajec	0	2	3	7	6	10	13	17	20	25	28	27	22	18	14	10	3	0
Szczawnica W.	0	3	4	5	7	10	8	15	18	25	21	21	19	13	8	3	3	0
Piwniczna	0	1	3	4	6	11	9	16	16	18	14	13	8	7	5	0,5	0	0
Tylicz	1	3	5	11	16	23	26	33	38	45	50	41	34	28	15	7	2	0
Grybów	0	1	3	2	5	9	8	7	6	10	13	8	4	3	4	0,5	0	0
Wysowa	0	2	3	8	11	16	23	31	33	41	44	34	30	24	6	6	2	0
Radocyna	0	2	2	9	11	14	15	21	25	31	35	30	29	27	8	6	1	0
Bartne	0	3	3	6	10	16	20	30	33	40	51	31	40	30	2	2,5	2	0
Tylawa	0	2	3	9	10	14	14	19	29	30	33	34	21	17	10	5	0	0
Łupków	2	2	3	13	14	18	26	36	41	55	45	50	34	25	21	11	5	0
Sianki	1,5	2	3	13	24	33	27	40	58	60	60	74	44	32	28	13	2	0
Rymanów	0	0,5	1	4	3	5	3	7	5	5	8	8	3	1	1	0	0	0
Hurnie	0	0	0,5	3	5	5	9	8	10	9	10	10	11	5	4	2	0,5	0
Wyżłów	1	5	9	12	12	22	26	39	38	53	57	54	44	44	33	25	15	5
Smorze	1	3	8	8	9	19	19	26	36	44	47	52	41	31	23	15	7	2
Hnyła	1	6	14	14	15	25	31	48	66	62	72	81	36	30	28	14	6	4
Huśne Wyżne	0	1	4	7	8	14	16	21	26	27	28	30	25	25	17	12	7	3
Mallmansthal	1	4	6	7	6	13	20	30	40	30	34	28	23	13	21	9	2	0
Turka	0	1	2	7	6	11	11	18	19	28	31	30	15	12	12	4	0	0
Sławsko	0	2	6	8	8	10	15	27	31	33	35	27	21	13	10	5	0,5	0
Ludwikówka	1	2	6	7	8	12	14	24	29	24	31	28	23	17	15	7	3	0
Cerkowna	0	1	4	4	6	11	11	16	20	17	21	22	12	10	5	3	2	0
Wołosów	0	1	2	2	3	5	6	6	5	6	5	4	2	2	1	1	0	0
Worochta	0	9	7	7	9	11	16	25	33	36	37	40	30	20	13	5	0	0
Jabłonica	1	3	4	6	9	11	15	21	32	31	30	33	20	16	13	7	3	0
Delatyn	1	2	3	2	4	4	6	7	8	8	8	11	6	4	3	1	0	0
Mikuliczyn	0	2	7	7	7	5	9	12	16	19	16	17	8	7	9	4	0	0
Kosmacz	5	5	8	7	6	7	11	9	12	13	15	16	7	7	5	2	0	0
Burkut	7	9	27	23	15	16	30	48	70	64	49	34	29	27	23	10	0	0
Czywczyn	0	3	7	12	15	22	32	53	80	90	92	129	73	57	80	36	20	5
Żabie	0	4	8	13	10	11	16	20	30	30	31	40	17	14	10	0	0	0

Tabela podaje dane wysokości śniegu (pokrywy śnieżnej) w cm dla szeregu stacyj na obszarze Karpat, obliczone (według dekad w miesiącach: listopad—kwiecień) za okres 1900—1910. Wobec znacznego rozwoju turystyki zimowej w Karpatach znajomość średnich wartości wysokości warstwy śniegu w cm posiada wybitne znaczenie. Zestawione tu stacje wybrano — posługując się mapą terenów narciarskich w Karpatach Polskich (Rocznik 1936 str. 221), opracowaną przez dra St. Leszczyckiego. Podane cyfry orientują nas, jak grubość pokrywy śnieżnej wzrasta od grudnia, z drugorzędnym minimum w styczniu i maksimum w lutym, a maleje ku wiośnie (marzec, kwiecień). Najlepsze warunki śnieżne zaznaczają się w wyższych partiach górskich ponad 1000 m, gdzie wspomniane maksimum wysokości pokrywy śnieżnej wypada na trzecią dekadę lutego i 1 i 2-ą dekadę marca. Odwrotnie zaś jest w dolinach i na pogórzu, gdzie wysokość warstwy śniegu jest stosunkowo nieznaczna, a maksimum wypada tu na 2 i 3-ą dekadę stycznia. Na ogół miesiąc styczeń jest zawsze ubogi w szatę śnieżną, zwłaszcza 1-a dekada tego miesiąca. Na wysokość pokrywy śnieżnej wywierają wielki wpływ wiatry oraz położenie danej miejscowości; toteż stoki dowietrzne, zwłaszcza stoki wystawione na wpływy wiatrów zachodnich, wykazujących przewagę swej częstotliwości nad innymi także w miesiącach zimowych, mają większą grubość pokrywy śnieżnej niż stoki odwietrzne. Natomiast na przełęczach (Zwardoń, Sianki itd.), w partiach źródłowych dolin wysokość warstwy śniegu jest niejednokrotnie o wiele większa niż w innych miejscowościach, a to zarówno skutkiem oddziaływania mieszanych wiatrów zachodnich i południowych, jak i skutkiem nawiania. Z tabeli widać, że najwyższą warstwę śniegu w ciągu całej zimy posiada Babia Góra, wykazująca zwłaszcza w okresie styczeń—kwiecień wybitną nadwyżkę grubości pokrywy śniegu w stosunku do wszystkich miejscowości. (W Roczniku 1936 str. 159 opublikowaliśmy mapę wiatrów dolnych w Karpatach Zach., opracowaną przez mgr Wł. Milatę, informująca o kierunkach wiatrów wiejących na tych obszarach; o praktycznych wartościach tej mapy świadczy m. in. fakt, że przy jej pomocy w ub. r. wyznaczano na terenie Beskidów Śl. miejsca pod szybowiska.)

Administracyjny podział kraju.



Mapka administracyjnego podziału kraju.
Liczby na mapce wskazują nazwy odnośnych powiatów według liczb (podanych w nawiasach) w rubryce „Powiaty".

WOJEWÓDZTWA.

Województwa	Pow. w km²	Powiaty	Miasta	Gminy w.
M. st. Warszawa	122,90	4	1	0
Białostockie	32 440,60	13	44	173
Kieleckie	25 589,40	20	40	313
Krakowskie	17 384,83	18	47	195
Lubelskie	31 177,80	19	33	276
Lwowskie	28 414,27	27	58	252
Łódzkie	19 033,90	13	46	230
Nowogrodzkie	22 966,20	8	10	87
Poleskie	36 665,40	9	12	79
Pomorskie	16 405,51	19	35	153
Poznańskie	26 567,14	31	99	205
Stanisławowskie	16 896,28	12	28	119
Śląskie	4 216,15	11	18	385
Tarnopolskie	16 519,60	17	36	169
Warszawskie	29 470,50	23	59	303
Wileńskie	29 010,70	9	15	96
Wołyńskie	35 754,10	11	22	103
Ogółem	**388 635,28**	**264**	**603**	**3 138**

Na ogólną liczbę 264 powiatów przypadają 23 miejskie. Województwa centralne mają 92 powiaty (223 miasta), wschodnie 37 (365), zachodnie 61 (152), południowe 74 (169).

POWIATY.

Województwo białostockie.

Augustowski (1), białostocki-grodzki, białostocki (2), bielski (3), grodzieński (4), łomżyński (5), ostrołęcki (6), ostrowski (7), sokólski (8), suwalski (9), szczuczyński (10), wołkowyski (11). wysoko-mazowiecki (12).

Województwo kieleckie.

Będziński (13), częstochowski-grodzki, częstochowski (14), iłżecki (15), jędrzejowski (16), kielecki (17), konecki (18), kozienicki (19), miechowski (20), olkuski (21), opatowski (22), opoczyński (23), pińczowski (24), radomski-grodzki, radomski (25), sandomierski (26), sosnowiecki-grodzki, stopnicki (27), włoszczowski (28), zawierciański (29).

Województwo krakowskie.

Bialski (30), bocheński (31), brzeski (32), chrzanowski (33), dąbrowski (34), gorlicki (35), jasielski (36), krakowski-grodzki, krakowski (37), limanowski (38), mielecki (39), myślenicki (40), nowosądecki (41), nowotarski (42), ropczycki (43), tarnowski (44), wadowicki (45), żywiecki (46).

Województwo lubelskie.

Bialski (47), biłgorajski (48), chełmski (49), garwoliński (50), hrubieszowski (51), janowski (52), krasnostawski (53), lubartowski (54), lubelski-grodzki, lubelski (55), łukowski (56), puławski (57), radzyński (58), siedlecki (59), sokołowski (60), tomaszowski (61), węgrowski (62), włodawski (63), zamojski (64).

Województwo lwowskie.

. Bóbrecki (65), brzozowski (66), dobromilski (61), drohobycki (68), gródecki (69), jarosławski (70), jaworowski (71), kolbuszowski (72), krośnieński (73), leski (74), lubaczowski (75), lwowski-grodzki, lwowski (76), łańcucki (77), mościcki (78), niski (79), przemyski (80), przeworski (81), rawski (82), rudecki (83), rzeszowski (84), samborski (85), sanocki (86), sokalski (87), tarnobrzeski (88), turczański (89), żółkiewski (90).

Województwo łódzkie.

Brzeziński (91), kaliski (92), kolski (93), koniński (94), łaski (95), łęczycki (96), łódzki-grodzki, łódzki (97), piotrkowski (98), radomskowski (99), sieradzki (100), turecki (101), wieluński (102).

Województwo nowogrodzkie.

Baranowski (103), lidzki (104), nieświeski (105), nowogrodzki (106), słonimski (107), stołpecki (108), szczuczyński (109), wołożyński (110).

Województwo poleskie.

Brzeski (111), drohiczyński (112), kobryński (113), kossowski (114), koszyrski (Kamień Koszyrski) (115), łuniniecki (116), piński (117), prużański (118), stoliński (119).

Województwo pomorskie.

Brodnicki (120), chełmiński (121), chojnicki (122), działdowski (123), gdyński-grodzki, grudziądzki-grodzki, grudziądzki (124), kartuski (125), kościerski (126), lubawski (127), morski (128), sępoliński (129), starogardzki (130), świecki (131), tczewski (132), toruński-grodzki, toruński (133), tucholski (134), wąbrzeski (135).

Województwo poznańskie.

Bydgoski-grodzki, bydgoski (136), chodzieski (137), czarnkowski (138), gnieźnieński-grodzki, gnieźnieński (139), gostyński (140), inowrocławski-grodzki, inowrocławski (141), jarociński (142), kępiński (143), kościański (144), krotoszyński (145), leszneński (146), międzychodzki (147), mogilneński (148), nowotomyski (149), obornicki (150), ostrowski (151), poznański-grodzki, poznański (152), rawicki (153), szamotulski (154), szubiński (155), śremski (156), średzki (157), wągrowski (158), wolsztyński (159), wrzesiński (160), wyrzyski (161), żniński (162).

Województwo stanisławowskie.

Doliniecki (163), horodeński (164), kałuski (165), kołomyjski (166), kosowski (167), nadwórniański (168), rohatyński (169), stanisławowski (170), stryjski (171), śniatyński (172), tłumacki (173), żydaczowski (174).

Województwo śląskie.

Bialski-grodzki, bielski (175), cieszyński (176), katowicki-grodzki, katowicki (177), chorzowski-grodzki, lubliniecki (178), pszczyński (179), rybnicki (180), świętochłowicki (181), tarnogórski (182).

Województwo tarnopolskie.

Borszczowski (183), brodzki (184), brzeżański (185), buczacki (186), czortkowski (187), kamionkowski (188), kopyczyński (189), podhajecki (190), przemyślański (191), radziechowski (192), skałecki (193), tarnopolski (194), trembowelski (195), zaleszczycki (196), zbaraski (197), zborowski (198), złoczowski (199).

Województwo warszawskie.

Błoński (200), ciechanowski (201), gostyński (202), grójecki (203), kutnowski (204), lipnowski (205), łowicki (206), makowski (207), miński (208), mławski (209), nieszawski (210), płocki (211), płoński (212), przasnyski (213), pułtuski (214), radzymiński (215), rawski (216), rypiński (217), sierpecki (218), skierniewicki (219), sochaczewski (220), warszawski (221), włocławski (222).

Województwo wileńskie.

Brasławski (223), dziśnieński (224), mołodeczański (225), oszmiański (226), postawski (227), święciański (228), wilejski (229), wileński-grodzki, wileńsko-trocki (230).

Województwo wołyńskie.

Dubieński (231), horochowski (232), kostopolski (233), kowelski (234), krzemieniecki (235), lubomelski (236), łucki (237), równieński (238), sarneński (239), włodzimierski (240), zdołbunowski (241).

(Liczby w nawiasach określają położenie powiatu na zamieszczonej wyżej mapce podziału administracyjnego kraju.)

Zaludnienie.

Według spisu ludności z dn. 9 XII 1931 ogólna liczba ludności w Polsce wynosiła **32 132 936**.

Naturalny przyrost ludności w ciągu ostatnich 15 lat, t.j. od czasu pierwszego spisu, przedstawiał się następująco (liczby podają przyrost nat. w tysiącach, liczby w nawiasach przyrost nat. na 1 000 mieszk.): 1921 — 322 (11,9), 1922 — 428 (15,4), 1923 — 521 (18,3), 1924 — 481 (16,6), 1925 — 544 (18,5), 1926 — 456 (15,3), 1927 — 433 (14,3), 1928 — 487 (15,9), 1929 — 475 (15,3), 1930 — 534 (17,0), 1931 — 471 (14,7), 1932 — 448 (13,8), 1933 — 403 (12,3), 1934 — 402 (12,1), 1935 — 406 (12,1).

Przeciętnie rocznie według pięcioleci przyrost nat. wynosił (w tysiącach) w okresie 1921 — 1925 r. 459 (16,2), 1926 — 1930 r. 477 (15,5), 1931 — 1935 r. 426 (13,0). W tym ostatnim pięcioleciu największy przeciętny roczny przyrost nat. wykazują województwa wschodnie (15,8), potem: centralne (12,8), zachodnie (12,4) i południowe (11,7). W ciągu dziesięciolecia od spisu w dn. 30 IX 1921 do spisu w dn. 9 XII 1931 przyrost ludności wyniósł ogółem **18,9%**. Z ogólnej liczby rzeczywistego przyrostu zaludnienia w Polsce w owym okresie **przypadło na wieś ok. 70%**, reszta na miasta. Z ogólnego przyrostu ludności **w miastach 80,82% przypadło na 68 miast o zaludnieniu przekraczającym 20 000 mieszk.**, natomiast łączne zaludnienie miast **poniżej 5 000 mieszk. wykazało spadek 3,94%** w stosunku do r. 1921. Przyczyną tego zjawiska był **wpływ wielkości skupień**. W rozmieszczeniu i natężeniu przyrostu rzeczywistego ludności wiejskiej (por. opracowania dra W. Ormickiego, Wiad. Geogr. r. 1936 nr 5—6) wystąpiło w minionym dziesięcioleciu kontrastowo zjawisko **silnego wzrostu zaludnienia na obszarach wschodnich, przy równoczesnym wyludnieniu się obszarów zachodnich**, przy czym we wsiach wielkopolskich ubytek w zaludnieniu (wiejskim) zaznaczył się uderzająco zwłaszcza w obszarze przygranicznym, na ogół słabo zaludnionym.

W ub. piętnastoleciu największa ilość małżeństw wypadała na r. 1921 (na 1 000 mieszk. 10,7), największa ilość żywych urodzeń na r. 1923 (35,6), zgonów na r. 1921 (20,9). **W latach 1925—1934 obniżyła się w Polsce stopa urodzeń** z 35,2 na 26,5, stopa zgonów z 16,7 na 14,4, stopa przyrostu naturalnego z 18,5 na 12,1. **Nadwyżka urodzeń nad zgonami uległa redukcji, odpowiadającej średnio rocznej stracie** w wysokości **14 248 osób**. Analiza naturalnego ruchu ludności w Polsce w latach 1931 — 1934, przy zastosowaniu kryteriów wyznaniowych (praca dra W. Ormickiego, Wiad. Geogr. r. 1936 nr 1—2) wykazała, że poza ludnością wyznania ewangelickiego i żydowskiego, u której zaznacza się daleko posunięta stabilizacja ruchu natu-

rolnego, stopa urodzeń obniżyła się najsilniej u prawosławnych i greko-katolików, a stopa śmiertelności u greko- i rzymsko-katolików. Analiza prowadzi do wniosków, że współczynnik przyrostu naturalnego doznał w tym okresie czasu zdecydowanego załamania u prawosławnych, dotkliwego u greko-katolików, najłagodniejszego u rzymsko-katolików i że zaznacza się tendencja do utrwalenia nadwyżki przyrostu naturalnego rzymsko-katolików nad greko-katolikami. (Przyczynę obniżania się przyrostu naturalnego w Polsce, średnio rocznie o 0,64 na tysiąc, upatruje Ormicki przede wszystkim w spadku urodzeń.)

Stan ludności dn. 1 I 1936 — szacunkowo 33 823 000, w tym: województwa centralne 14 171 000, wschodnie 5 928 600, zachodnie 4 756 000, południowe 8 968 000.

Na 100 mężczyzn przypada w Polsce (r. 1921) 106.9 kobiet.

Średnia gęstość zaludnienia dn. 30 IX 1921 — 70, dn. 9 XII 1931 — 83, dn. 1 I 1936 — 87 mieszkańców na 1 km². (w województwach centralnych 103, wschodnich 47, zachodnich 101, południowych 113).

Z ogółu mieszkańców 25% jest w wieku do 9 lat, 18% — 10 do 19, 20% — 20 do 29, 13% — 30 do 39, 9% — 40 do 49, 7% — 50 do 59 i 8% od 60 lat wzwyż (spis 1931).

Skład zawodowy ludności (według danych z r. 1931) jest następujący: Rolnictwo, leśnictwo i rybactwo 60,9% ogółu ludności, górnictwo i przemysł 19,2, handel i ubezpieczenie 6,1, komunikacja i transport 3,4, inne zawody 10,4%. Na pracowników państwowych przypada (w tysiącach) według danych budżetowych r. 1932/33 — 451, r. 1933/34 — 438, r. 1934/35 — 441, r. 1935/36 — 437, 1936/37 — 446. Zaopatrzenie emerytalne pobierało w r. 1935 ogółem 192 530 osób (w 1934 r. — 184 404), wśród nich: administracyjnych 69 208, wojskowych 18 901 (w tym z państw zaborczych 1 800), uczestników powstań nar. 1 047 (w 1934 — 1167), b. skazańców politycznych 2 065.

LUDNOŚĆ WEDŁUG WOJEWÓDZTW.

Spis z r. 1931, bez wojska skoszarowanego.

Województwa	Ludność 9 XII 1931	Ludność 30 IX 1921	Przyrost % 1921—1931	Mieszk. na km²
M. st. Warszawa	1 178 914	936 713	25.8	9 585
Białostockie .	1 643 485	1 294 458	26,7	51
Kieleckie . .	2 936 976	2 535 898	15,8	115
Krakowskie .	2 296 842	1 992 810	15,3	132
Lubelskie . .	2 467 266	2 085 746	18 3	79
Lwowskie . .	3 127 811	2 788 672	12,1	110
Łódzkie . .	2 633 050	2 251 769	16,9	138
Nowogrodzkie	1 056 780	810 811	30,1	46
Poleskie . .	1 131 359	747 427	51.6	31
Pomorskie .	1 086 259	935 643	16,1	66
Poznańskie .	2 113 783	1 967 865	7,4	80
Stanisławowskie	1 476 538	1 262 546	16,9	87
Śląskie . .	1 298 352	1 124 967	15,5	308
Tarnopolskie	1 603 313	1 434 507	11,5	97
Warszawskie	2 530 675	2 114 886	19,7	86
Wileńskie . .	1 275 269	1 002 915	26,9	44
Wołyńskie . .	2 084 791	1 569 559	32,6	58
Ogółem	**31 941 463**	**26 857 192**	**18,9**	**83**

LUDNOŚĆ WEDŁUG JĘZYKA OJCZYSTEGO.

Województwa	Język polski ogółem	Język polski %	Inne języki ogółem	Inne języki %
Miasto stołeczne Warszawa . . .	833 500	70,7	345 414	29,3
Białostockie . .	1 183 649	72 0	459 836	28,0
Kieleckie . . .	2 621 348	89,3	315 628	10,7
Krakowskie . .	2 099 583	91,4	197 259	8,6
Lubelskie . . .	2 114 479	85,7	352 787	14 3
Lwowskie . . .	1 812 303	57,9	1 315 508	42,1
Łódzkie . . .	2 109 236	80,1	523 814	19,9
Nowogrodzkie .	555 520	52,6	501 260	47,4
Poleskie . . .	164 163	14,5	967 196	85,5
Pomorskie . . .	976 563	89,9	109 696	10,1
Poznańskie . . .	1 912 374	90,5	201 409	9,5
Stanisławowskie	332 015	22,5	1 144 523	77,5
Śląskie	1 198 191	92,3	100 161	7 7
Tarnopolskie . .	793 924	46,5	809 389	50,5
Warszawskie . .	2 238 187	88,4	292 488	11,6
Wileńskie . . .	763 528	59,9	511 741	40 1
Wołyńskie . . .	343 250	16,5	1 741 541	83,5

Dane wg spisu z 1931 (bez wojska skosz.). Ogółem (z wojskiem skosz.) j. polski wynosi 22 208 076 tj. 69,1%, inne języki 9 924 800 tj. 30,9% (w tym Rusini 14%, Białorusini 4%, Niemcy 4%, Żydzi 8%, Litwini, Rosjanie, Czesi razem 0,9%).

Miasta w Polsce.

Na obszarze kraju są (stan z dn. 1 I 1936) 603 miasta, w tym 1 miasto liczące powyżej miliona mieszk. (Warszawa), 1 powyżej 500 000 (Łódź) i 10 powyżej 100 000. Podczas ostatniego spisu było 308 miast mających poniżej 5 000 mieszk., 177 mających 5—10 000, 83 o ludności 10—20 000 i 57 ponad 20 do 100 000.

Według spisu w r. 1931 odsetek ludności miejskiej wynosi 27,2% ogółu ludności kraju (w r. 1921 — 24,6%). Liczba nieruchomości mieszkalnych w miastach — ogółem 526 000, liczba mieszkań w miastach 1 905 000 (w kraju ogółem 6 397 000, z tego na wsi 4 492 000). Na 1 mieszkanie w mieście przypada średnio 4,6 mieszkańców (na wsi 5,2, w całym kraju 5,0), wśród miast liczących ponad 100 000 mieszk. na 1 mieszkanie przypada najwięcej przeciętnie mieszkańców w Poznaniu — 5,0, najmniej w Łodzi — 4,2.

ZALUDNIENIE I OBSZAR MIAST.

Zestawienia statystyczne zebrane na podstawie własnych ankiet. Dane odnoszą się do miast liczących od ok. 20 000 mieszkańców w zwyż. Liczby w nawiasach oznaczają stan ludności według spisu z dn. 9 XII 1931.

Baranowicze (22 796) stan z dn. 1 VII 1936 . . 26 541
W tym mężczyzn 12 938, kobiet 13 403. Według wyznań: rz. kat. 9 683, prawosł. 5 184, mojż. 11 292, inn. 182.

Obszar 2 289 ha, w tym śródmieście 360 ha, przedmieścia 1 929 ha, teren zabud. 840 ha, niezabud. 1 196 ha, park 9,5 ha, cmentarze 9 ha, wody 1,5 ha, lasy 234 ha.

Będzin (48 256) stan z dn. 1 I 1936 . . . . . 54 549
Według wyznań: rz. kat. 28 451, mojż. 23 000, prawosł. 10, inn. 88. Z mniejszości nar.: Żydów 23 060, Rosjan 10, inn. 88.

Obszar 1 558 ha, w tym ulice i place 48,4 ha, parki i skwery 6,6 ha, parcele 580 ha, role i inne 923 ha.

Biała (23 122) stan z dn. 30 VI 1936 . . . . . 28 591
W tym mężczyzn 13 220, kobiet 15 371. Z mniejszości nar.: Niemców 3 886, Żydów 3 274, inn. 1 235.

Obszar 2 125,7904 ha, w tym teren zabud. 53,6201 ha, place budowlane 82,7081 ha, ulice i place 56,7824 ha, ogrody 95,5964 ha, role 1 438,1596 ha, łąki i pastwiska 275,3336 ha, lasy 91,9419 ha, wody 24,2604 ha, nieużytki 7,3879 ha.

Białystok (91 297) stan z dn. 1 IV 1936 . . . . 99 722
W tym mężczyzn 46 430, kobiet 53 292. Według wyznań: rz. kat. 45 474, prawosł. 8 177, ewang. 2 892, mojż. 42 880, inn. 299. Z mniejszości nar.: Żydów 42 482, Rosjan 3 590, Niemców 2 094, inn. 798.

Obszar 4 500 ha, w tym teren zabud. 2 500 ha, ulice, place i drogi 115,31 ha, parki 140 ha, cmentarze 44,60 ha, lasy 262,35 ha, pola, łąki i parcele 1 437,74 ha.

Bielsko (22 840) stan z dn. 30 VI 1936 . . . . 25 444
W tym mężczyzn 10 926, kobiet 14 518. Z mniejszości nar.: Niemców 9 460, Żydów 2 775, Czechów 80, inn. 104.

Obszar 600 ha, w tym teren zabud. 258,88 ha, ogrody 136,49 ha, role 94,48 ha, łąki 8,26 ha, lasy 1,89 ha.

Borysław (41 496) stan z dn. 1 I 1936 . . . . 44 729
W tym mężczyzn 20 801, kobiet 20 415. Według wyznań: rz. kat. 20 961, gr. kat. 10 809, mojż. 12 428, ewang. 234, inn. 297.

Obszar 7 339,2717 ha, w tym nieużytki 273,41 ha.

Brody (12 401) stan z dn. 1 IV 1936 ok. . . . 19 000
W tym mężczyzn 8 500, kobiet 10 500. Według wyznań: rz. kat. 5 122, gr. kat. 4 500, mojż. 8 978, inn. 400. Z mniejszości nar.: Żydów 8 423, Rusinów 4 330, inn. 400.

Obszar 5 073 ha, w tym teren zabud. 295 ha, ulice 77,4 ha,

ogrody 128,21 ha, pola 2 324,25 ha, łąki 364,04 ha, pastwiska 151,75 ha, lasy 1 760,35 ha.

Brześć n. B. (48 435) stan z dn. 15 VIII 1935 . . 49 770
W tym mężczyzn 23 627, kobiet 26 143. Według wyznań: rz. kat. 19 951, prawosł. 8 087, gr. kat. 58, mojż. 21 397, ewang. 212, inn. 65. Z mniejszości nar.: Rosjan 2 179, Rusinów 826, Żydów 21 127, inn. 39.

Obszar 2 505 ha, w tym teren zabud. ok. 1 000 ha, ulice 155,3107 ha, ogrody i parki 20,6958 ha, skwery 6 ha, cmentarze 19 ha, tereny kolejowe 164 ha, wody 12 ha.

Bydgoszcz (117 528) stan z dn. 1 VII 1936 . . 131 429
W tym mężczyzn 64 940, kobiet 66 489. Według wyznań: rz. kat. 119 316, ewang. 9 556, mojż. 2 075, inn. 482. Z mniejszości nar.: Niemców 7,6%, Żydów 1,6%, inn. 0,4%.

Obszar 6 642,9966 ha, w tym teren zabud. 719,0082 ha, niezabud. 1 623,0118 ha, drogi, ulice i place 855,3406 ha, parki i ogrody publ. 54,9168 ha, cmentarze 59,7373 ha, wody 258,2314 ha, boiska i inn. 72,7505 ha.

Chełm, stan wg spisu z dn. 9 XII 1931 . . . 29 222

Chorzów, stan z dn. 1 VII 1934 . . . . . . 108 000
Obszar 2 250 ha

Czeladź (21 256) stan z dn. 1 VI 1936 . . . . 21 271
W tym mężczyzn 10 721, kobiet 10 550. Według wyznań: rz. kat. 20 207, gr. kat. 28, prawosł. 46, ewang. 12, mojż. 958, inn. 20. Z mniejszości nar.: Niemców 10, inn. 80.
Obszar 1 338 ha.

Częstochowa (107 594) stan z dn. 1 VII 1936 . . 131 548
W tym mężczyzn 61 212, kobiet 70 336. Według wyznań: rz. kat. 102 783, prawosł. 436, ewang. 732, mojż. 27 533, inn. 64.
Obszar 4 405,68 ha, w tym tereny zabud. 232,57 ha, niezabud. 211,13 ha, drogi, ulice i place 185,62 ha, parki i ogrody publ. 15,22 ha, cmentarze 14,67 ha, wody 50,42 ha, grunty orne, łąki i inn. 2 457,24 ha.

Dąbrowa Górnicza (37 454) stan z dn. 1 I 1936 . 40 854
Według wyznań: rz. kat. 35 208, gr. kat. 3, prawosł. 100, ewang. 88, mojż. 5 409, bezwyzn. 6, inn. 40. Z mniejszości nar.: Żydów 5 409, Francuzów 119, Rosjan 58, inn. 41.
Obszar 1 233,47 ha, w tym teren zabud. 789,53 ha, ulice 165,87 ha, ogrody i inn. 278,07 ha.

Drohobycz (32 622) stan z dn. 1 I 1936 . . . 36 374
W tym mężczyzn 17 644, kobiet 18 730. Z mniejszości nar.: Żydów 40%, Rusinów 25%.
Obszar 2 767,3895 ha, w tym ulice 45,8298 ha, pastwiska 412,0029 ha, nieużytki 61,8084 ha.

Gdynia (30 210) stan z dn. 19 V 1936 . . . . 84 000
Obszar 6 582 ha.
(Dane przybliżone. Obliczenia w toku w związku z powiększeniem obszaru miasta przez wcielenie 4 osiedli).

Gniezno (29 924) stan z dn. 1 I 1936 . . . . . 32 660
W tym mężczyzn 15 384, kobiet 17 276. Według wyznań: rz. kat. 31 849, gr. kat. 11, prawosł. 23, ewang. 607, mojż. 155, inn. 15. Z mniejszości nar.: Niemców 615, Żydów 156, Rusinów 12, Rosjan 10, inn. 2.
Obszar 1 838,8515 ha, w tym teren zabud. 392 ha, niezabud. 805 ha, drogi i ulice 39 ha, parki 13 ha, place publ. 2,5 ha, tereny kolej. 9,5 ha, cmentarze 11,51 ha, wody jeziora 42,8 ha, lasy 524,51 ha.

Grodno, stan wg spisu z dn. 9 XII 1931 . . . 49 932

Grudziądz (50 304) stan z dn. 30 VI 1936 . . . 57 658
W tym mężczyzn 27 533, kobiet 30 125. Według wyznań: rz. kat. 51 205, ewang. 3 800, augsb. 813, reform. 335, mojż. 674, prawosł. 190, gr. kat. 52, bezwyzn. 278, inn. 311.
Obszar 2 830,8846 ha, w tym teren zabud. 306,3096 ha, niezabud. 2 524,5750 ha, ulice i place 187,5049 ha, lasy 643,8816 ha, parki i skwery 50 ha, grunty orne 766,5687 ha.

Inowrocław (30 862) stan z dn. 30 VI 1935 . . 37 238
W tym mężczyzn 17 854, kobiet 19 384. Z mniejszości nar.: Niemców 853, Żydów 164, inn. 78.
Obszar 3 683,11 ha.

Jarosław (22 330) stan z dn. 1 VII 1936 . . . 25 686
W tym mężczyzn 12 098, kobiet 13 898. Według wyznań: rz. kat. 16 014, gr. kat. 2 123, mojż. 7 765, inn. 44.
Obszar 3 236,0064 ha, w tym tereny zabud. 23,7860 ha, place budowl. 320,9655 ha, ulice 67,6229 ha, ogrody 112 ha, pola orne 1 810,9620 ha, łąki 286,1 ha, tereny wodne 156,48 ha, nieużytki 448 ha, cmentarze 10,09 ha.

Jaworzno (19 055) stan z dn. 1 I 1936 . . . . 22 000
Według wyznań: rz. kat. 87%, mojż. 12%, inn. 1%.
Obszar 4 695,55 ha.

Kalisz (55 581) stan z dn. 1 I 1936 . . . . . 75 844
Obszar 2 300 ha, w tym teren zabud. 600 ha, ulice 100 ha, ogrody i parki 600 ha, pola, łąki, rzeki itp. 1 000 ha.

Katowice (127 044) stan z dn. 1 I 1936 . . . . 131 675
W tym mężczyzn 64 377, kobiet 67 298. Według wyznań: rz. kat. 116 543, ewang. 5 939, mojż. 8 739, inn. 454.
Obszar 4 017,1911 ha, w tym teren zabud. 220,9350 ha, niezabud. 3 441,6920 ha, ulice, place i skwery 96,9188 ha, ogrody i parki publ. 82,4840 ha, cmentarze 25 ha, tereny kolej. 140,3683 ha, tereny wodne 9,7930 ha.

Kielce, stan wg spisu z dn. 9 XII 1931 . . . 58 397
Obszar 3 950 ha, w tym lasy 644 ha.

Kołomyja (33 385) stan z dn. 1 I 1935 . . . . 35 632
Według wyznań: rz. kat. 12 853, gr. kat. 6 310, mojż. 14 871, ewang. 861.
Obszar 4 052 ha.

Kowel, stan wg spisu z dn. 9 XII 1931 . . . 27 649
Obszar ok. 5 000 ha, w tym teren zabud. ok. 900 ha, śródmieście 250 ha.

Kraków (221 260) stan z dn. 1 VI 1936 . . . . 239 808
W tym mężczyzn 107 068, kobiet 132 740. Wg wyznań: rz. kat. 174 340, gr. kat. 1 679, ew. 1 199, mojż. 61 871, inn. 719. Mniejszości nar.: Żydów 50 120, Rusinów 959, inn. 1 439.
Obszar 4 833 ha, w tym śródmieście 79 ha, teren zabud. 541 ha.

Krzemieniec, stan wg spisu z dn. 9 XII 1931 . 19 997

Kutno (23 451) stan z dn. 1 VI 1936 . . . . 24 580
W tym mężczyzn 11 938, kobiet 12 642. Według wyznań: kat. 70%, mojż. 29%, ewang. 0,8%, inn. 0,2%.
Obszar 1 050 ha, w tym śródmieście 372 ha, teren zabud. ok. 35%, ogrody 10%, wody 1,7%.

Leszno (19 258) stan z dn. 1 V 1936 . . . . 20 963
W tym mężczyzn 10 342, kobiet 10 621. Według wyznań: rz. kat. 19 600, ewang. 1 076, mojż. 186, gr. kat. 3, inn. 8. Z mniejszości nar.: Niemców 1 651, Żydów 185, inn. 3.
Obszar 1 725,6835 ha.

Lida (19 430) stan z dn. 1 IV 1936 . . . . . 24 426
W tym mężczyzn 11 353, kobiet 13 073. Według wyznań: rz. kat. 62,81%, mojż. 31,59%, prawosł. 5,30%, inn. 0,30%. Z mniejszości nar.: Żydów 7 448, Białorusinów 1 035, inn. 54.
Obszar 2 812 ha, w tym śródmieście 450 ha.

Lublin (112 539) stan z dn. 1 I 1936 . . . . 114 518
Obszar 3 100,2229 ha, w tym teren zabud. 895 ha, ulice 145 ha, parki 15,57 ha, ogrody pryw. i pola 1 282,3519 ha, łąki 332,5270 ha, cmentarze 44,0818 ha, rzeki 20,7856 ha, tereny kolej. 87,2365 ha, wojsk. 276,6701 ha.

Lwów (316 177) stan z dn. 31 IV 1936 . . . . 316 656
W tym mężczyzn 45%, kobiet 55%. Według wyznań: rz. kat. 50%, gr. kat. 16%, ewang. 1%, mojż. 31%. Z mniejszości nar.: Żydów 24%, Rusinów 11,5%, Niemców 0,5%.
Obszar 6 346 ha.

Łomża, stan wg spisu z dn. 9 XII 1931 . . . 25 045

Łódź (605 467) stan z dn. 1 I 1936 . . . . . 638 857
W tym mężczyzn 290 618, kobiet 348 239. Według wyznań: rz. kat. 357 294, ewang. 54 963, mojż. 220 750, inn. 5 850. Z mniejszości nar.: Żydów 209 000, Niemców 54 000, inn. 1 800.
Obszar 5 875 ha, w tym tereny zabud. i parcele 2 500 ha, ulice i place 650 ha, ogrody i skwery 340 ha, cmentarze 100 ha, tereny kolej. 135 ha, role i nieużytki 2 150 ha.

Łuck (35 700) stan z dn. 1 I 1933 . . . . . 36 245
W tym mężczyzn ok. 46%, kobiet 54%. Według wyznań: rz. kat. 10 748, gr. kat. 168, prawosł. 5 889, ewang. 803, mojż. 18 514, inn. 123.
Obszar 1 970,1152 ha, w tym teren zabud. 460,3046 ha, ulice i place 76,9603 ha, ogrody 101,1581 ha, łąki 412,37 ha, grunty orne 594,6731 ha, nieużytki 256,6328 ha, tereny kolej. 12,8720 ha, wody 55,1386 ha.

Mława, stan wg spisu z dn. 9 XII 1931 . . . 19 584

Mysłowice (22 530) stan z dn. 31 III 1935 . . . 23 423
W tym mężczyzn 11 517, kobiet 11 906. Według wyznań: rz. kat. 95%, ewang. 3%, mojż. 2%. Mniejszości nar. 20%.
Obszar 1 660,5503 ha, w tym teren zabud. 30 ha, podwórza 20 ha, ogrody 60 ha, drogi 90 ha, wody 10 ha, lasy 545 ha.

Nowy Sącz (30 278) stan z dn. 1 VII 1936 . . 32 492
W tym mężczyzn 45%, kobiet 55%. Według wyznań: rz. kat. 68,7%, gr. kat. 0,6%, ewang. augsb. 0,7%, mojż. 30%.
Obszar 1 600 ha, w tym teren zabud. 738 ha.

Ostrowiec, stan wg spisu z dn. 9 XII 1931 . . 26 216
Obszar 1 890 ha, w tym teren zabud. 137 ha, ulice i drogi 178,4 ha, ogrody 29,2 ha, lasy 65,7 ha, wody 45 ha, rola 1 085 ha, łąki i pastwiska 260,13 ha, nieużytki 15 ha.

Ostrów Wlkp. (19 555) stan z dn. 1 VII 1934 . . 25 058
W tym mężczyzn 12 335, kobiet 12 723. Według wyznań: rz. kat. 24 936, prawosł. 22, ewang. 29, mojż. 71. Z mniejszości nar.: Niemców 390, Rosjan 12, inn. 55.
Obszar 2 801,2377 ha, w tym teren zabud. 440 ha, ulice 24,4410 ha, parki i ogrody 21,4230 ha.

Pabianice (45 614) stan z dn. 1 I 1936 . . . . 50 892
Wg wyznań: kat. 36 522, ewang. 4 936, mojż. 9 047, inn. 387. Mniejszości nar.: Niemców 4 902, Żydów 8 889, inn. 2.
Obszar 1 706 ha, w tym teren zabud. 312 ha, ulice i place publ. 124 ha, parki, skwery i ogrody pryw. 52 ha, cmentarze 9 ha, tereny rolne i nieużytki 962, inne 247 ha.

Pińsk, stan wg spisu z dn. 9 XII 1931 . . . **31 913**
Obszar ok. 1 438 ha, w tym teren zabud. 811 ha, ogrody 253 ha, pola 322 ha, wody 52 ha.

Piotrków (51 294) stan z dn. 1 I 1935 . . . . **51 634**
W tym mężczyzn 49%, kobiet 51%. Według wyznań: rz. kat. 75,5⁰/₀, prawosł. 0,5⁰/₀, ewang. 1,8%, mojż. 21,2%, inn. 1,0⁰/₀. Z mniejszości nar.: Żydów 20%, Niemców 1,5%, Rosjan 0,5%, inn. 1%.
Obszar 3 869 ha, w tym tereny zabud. ok. 15%, ulice 118 ha, parki 9,5 ha.

Płock (32 777) stan z dn. 1 I 1936 . . . . **31 531**
W tym mężczyzn 14 652, kobiet 16 879. Według wyznań: rz. kat. 20 994, gr. kat. 23, prawosł. 256, ewang. augsb. 393, ewang. reform. 5, mojż. 9 480, mariawitów 313, inn. 58.
Obszar 2 199 ha, w tym teren zabud. 362,36 ha, ulice 81,65 ha, parki 5,18 ha, cmentarze 10,38 ha, pola 1 739,43 ha.

Poznań (316 574) stan z dn. 1 VII 1936 . . . **262 655**
Wg wyzn.: rz. kat. 253 622, ew. 5 711, mojż. 2 209, inn. 913.
Obszar 7 686,95 ha, w tym teren zabud. 889,22 ha, drogi, ulice, place, tereny kolej. i forteczne 1 371,26 ha, cmentarze 89,61 ha, wody 137,24 ha.

Pruszków, stan wg spisu z dn. 9 XII 1931 . . **23 703**
Obszar 596 ha, w tym teren zabud. 354 ha, place 174 ha, ogrody 68 ha.

Przemyśl (51 379) stan z dn. 15 VIII 1935 . . . **62 272**
W tym mężczyzn 29 649, kobiet 32 623. Według wyznań: rz. kat. 39 400, gr. kat. 4 381, mojż. 18 376, inn. 85.
Obszar 1 600 ha.

Radom (78 063) stan z dn. 1 I 1935 . . . . . **83 500**
W tym mężczyzn 39 800, kobiet 43 700. Według wyznań: chrześc. 59 347, mojż. 24 153.
Obszar 2 193 ha, w tym teren zabud. 650 ha, niezabud. 1 326 ha, ogrody i skwery 11,5 ha, ulice i place 108 ha, tereny kolej. 62 ha, wody 11 ha, cmentarze 11 ha.

Radomsko (22 980) stan z dn. 1 VII 1935 . . . **24 434**
W tym mężczyzn 12 063, kobiet 12 371. Według wyznań: rz. kat. 58%, ewang. 1,5%, prawosł. 0,5⁰/₀, mojż. 40⁰/₀.
Obszar 900 ha, w tym śródmieście 140 ha, ogrody 50 ha, wody 30 ha, grunty orne 300 ha.

Równe (40 647) stan z dn. 1 I 1936 . . . . . **42 464**
W tym mężczyzn 20 126, kobiet 22 338.
Obszar 839 ha, w tym ulice 38 ha, ogrody i skwery publ. 8,64 ha.

Rybnik (23 046) stan z dn. 30 VI 1936 . . . **26 912**
W tym mężczyzn 13 180, kobiet 13 732. Według wyznań: rz. kat. 26 099, gr. kat. 18, prawosł. 12, ewang. 890, mojż. 375, inn. 18. Mniejszości nar. 668.
Obszar 3 664,5 ha, w tym teren zabud. 650,5 ha, ulice, drogi i place 151 ha, parki, ogrody publ. i skwery 10,5 ha, ogrody i sady 15 ha, pola uprawne 1 364,5 ha, lasy, tereny wodne, łąki i pastwiska 1 675,5 ha, cmentarze 7,5 ha, tereny kolej. 30 ha.

Rzeszów (29 677) stan z dn. 1 VII 1936 . . . **29 652**
W tym mężczyzn 15 125, kobiet 14 527. Według wyznań: kat. 19 466, mojż. 9 844, inn. 342.
Obszar 768,3782 ha, w tym place budowl. 91,1618 ha.

Sambor (21 977) stan z dn. 5 IX 1936 . . . . **23 020**
W tym mężczyzn 11 105, kobiet 11 915. Według wyznań: rz. kat. 12 154, gr. kat. 2 941, mojż. 7 925.
Obszar 3 108,32 ha, w tym teren zabud. 633,585 ha, ogrody i skwery 19,566 ha.

Siedlce (36 927) stan z dn. 18 X 1935 . . . . **37 945**
Według wyznań: rz. kat. 22 275, prawosl. 400, ewang. 200, mojż. 15 070.
Obszar 2 775 ha, w tym śródmieście 160 ha.

Siemianowice, stan z dn. 30 VI 1936 . . . . **37 343**
W tym mężczyzn 18 344, kobiet 18 999. Według wyznań: rz. kat. 35 457, ewang. 1 645, mojż. 180, inn. 61. Mniejszości nar.: Niemców 14%.
Obszar 966,2861 ha, w tym teren zabud. 162,5343 ha, parcele budowl. 19,3376 ha, drogi 76,3979 ha, rowy 0,4938 ha, łąki, pola itp. 623,9339 ha.

Skierniewice, stan wg spisu z dn. 9 XII 1931 . **20 191**
Obszar 2 217 ha, w tym teren zabud. 400 ha, place 1 715 ha, ogrody 100 ha.

Sosnowiec (109 454) stan z dn. 1 VII 1936 . . **119 679**
Według wyznań: chrześć. 94 732, mojż. 24 947.
Obszar 3 050 ha, w tym teren zabud. 500 ha, drogi i ulice 87 ha, parki 60 ha, ogrody i sady 552 ha, grunty orne 1 336 ha, łąki 175 ha, pastwiska 99 ha, cmentarze 19 ha, wody 41 ha, kamieniołomy 28 ha, tereny kolej. 153 ha.

Stanisławów, stan wg spisu z dn. 9 XII 1931 . **60 256**
W tym mężczyzn 48%, kobiet 52%. Według wyznań: rz. kat. 36⁰/₀, gr. kat. 16⁰/₀, mojż. 46%, inn. 2%. Mniejszości nar.: 57%, w tym Rusinów 15⁰/₀, Żydów 40⁰/₀, inn. 2%.
Obszar 2 227,5 ha, w tym teren zabud. 885 ha, gospodarstwa rolne 720 ha, grunty miejskie 212,5 ha, nieużytki 280 ha, ulice i drogi 130 ha.

Stryj (30 781) stan z dn. 30 VI 1935 . . . . **32 312**
W tym mężczyzn 15 186, kobiet 17 126. Wg wyzn.: rz. kat. 11 316, gr. kat. 8 842, mojż. 11 351, ew. 526, inn. 24. Mniejszości nar.: Rusinów 7 703, Żydów 9 984, Niemców 521, inn. 24.
Obszar 3 520,53 ha, w tym teren zabud. 600 ha, ulice i place 30 ha, skwery i parki 16 ha.

Suwałki (21 539) stan z dn. 1 VII 1933 . . . **21 054**
Według wyznań: rz. kat. 14 733, ewang. 589, prawosł. 323, mojż. 5 198, staroobrzęd. 184, inn. 27. Z mniejszości nar.: Żydów 5 198, Rosjan 360, Niemców 60, inn. 15.
Obszar 2 887 ha, w tym ziemia orna 2 240 ha, ogrody 87,75 ha, łąki 64,37 ha, pastwiska 16,89 ha.

Tarnopol (35 831) stan z dn. 1 III 1936 . . . **37 110**
W tym mężczyzn 17 073, kobiet 20 037. Według wyznań: rz. kat. 13 353, gr. kat. 10 017, mojż. 13 565, inn. 175.
Obszar 5 740 ha, w tym teren zabud. 280 ha, luźnie zabud. 560 ha, parki 12 ha, cmentarze 10, wody 175 ha.

Tarnów (45 235) stan z dn. 1 VI 1936 . . . . **53 230**
W tym mężczyzn 26 118, kobiet 27 112. Według wyznań: kat. 52%, mojż. 47%, inn. 1⁰/₀.
Obszar 1 761 ha, w tym teren zwarcie i częśc. zabud. 578 ha, niezabud. 1 166 ha, lasy, ogrody itp. 17 ha.

Tczew (22 728) stan z dn. 1 VIII 1934 . . . . **23 211**
W tym mężczyzn 11 433, kobiet 11 778. Według wyznań: rz. kat. 21 579, ewang. 1 227, mojż. 117, inn. 288. Z mniejszości nar.: Niemców 1 782, Rusinów 14, inn. 53.
Obszar 2 401 ha, w tym teren zabud. (z ogrodami) 142 ha, place i ulice 227 ha, wody 87 ha, grunty kościelne 33 ha.

Tomaszów Mazowiecki (38 418) stan z dn. 1 VII 1936 **42 506**
Według wyznań: rz. kat. 27 212, gr. kat. 16, prawosł. 133, ewang. augsb. 3 625, ewang. ref. 13, mojż. 11 506, inn. 78.
Obszar 1 895 ha, w tym śródmieście 310 ha, teren zabud. 800 ha, ogrody 50 ha, wody 50 ha.

Toruń (54 280) stan z dn. 1 IV 1936 . . . . **63 927**
W tym mężczyzn 30 185, kobiet 33 742. Według wyznań: kat. 60 617, prawosl. 210, ewang. 2 113, mojż. 837, inn. 150. Mniejszości nar.: Niemców 2 480.
Obszar 3 655 ha, w tym teren zabud. 333 ha, niezabud. 2 366, drogi i place 108 ha, ogrody, skwery i parki 383 ha, cmentarze 21 ha, wody 444 ha.

Warszawa (1 171 898) stan z dn. 1 VI 1936 . . . **1 229 585**
W tym mężczyzn 45,6%, kobiet 54,4%. Według wyznań: chrześć. 865 628, mojż. 363 957.
Obszar (bez Wisły) 11 807 ha, w tym tereny zabud. i niezabud. 9 716,6 ha, ulice i place 655,1 ha, ogrody 295,9 ha, lasek Bielański 130 ha, skwery 40,39 ha, cmentarze 255,2 ha, tereny kolej. 588,5 ha, Wisła 661 ha, tereny wodne poza Wisłą 116,4 ha.

Wilno (196 345) stan z dn. 1 VII 1936 . . . . **208 620**
W tym mężczyzn 93 962, kobiet 114 058. Według wyznań: rz. kat. 134 592, prawosl. 9 589, ewang. 1 726, inn. chrześć. 2 371, mojż. 59 181, bezwyzn. 104, inn. 457. Z mniejszości nar.: Żydów 58 744, Rosjan 7 842, Białorusinów 1 664, Litwinów 1 518, Niemców 582, inn. 490.
Obszar 10 400 ha, w tym teren zabud. 3 060 ha, ulice i place 389 ha, ogrody, parki, skwery i zieleńce 179 ha, tereny kolej. 45 ha, wody 40 ha, cmentarze 67 ha.

Włocławek (56 277) stan z dn. 1 VII 1936 . . . **63 954**
Z mniejszości nar.: Niemców 1 919, Żydów 15 348, inn. 320.
Obszar 4 152 ha, w tym śródmieście 1 140 ha.

Włodzimierz, stan wg spisu z dn. 9 XII 1931 . . **24 581**
Obszar 3 654,14 ha, w tym śródmieście 120 ha, teren zabud. 420 ha, parki 2 ha, wody 4 ha.

Zamość (24 273) stan z dn. 1 VII 1936 . . . . **27 279**
W tym mężczyzn 13 053, kobiet 14 226.
Obszar 2 883 ha, w tym śródmieście 30 ha.

Zawiercie (32 973) stan z dn. 1 VIII 1936 . . . **31 586**
W tym mężczyzn 15 237, kobiet 16 349. Według wyznań: kat. 26 304, ewang. 105, mojż. 5 130, inn. 47. Z mniejszości nar.: Żydów 5 130, inn. 229.
Obszar 1 800 ha.

Zduńska Wola (22 904) stan z dn. 1 VI 1936 . . **25 073**
W tym mężczyzn 12 244, kobiet 12 829. Według wyznań: kat. 13 681, ewang. 2 225, mojż. 8 997, inn. 170. Z mniejszości nar.: Niemców 2 365, Żydów 8 997, inn. 15.
Obszar 700 ha, w tym teren zabud. 250 ha, ulice i place 27 ha, parki i ogrody 7,5 ha, cmentarze 8,5, tereny rolne i nieużyt. 407 ha.

Zgierz (26 646) stan z dn. 1 IX 1936 . . . . **26 795**
Wg wyznań: kat. 18 531, ewang. 2 640, mojż. 4 544, inn. 1 080. Z mniejszości nar.: Niemców 2 395, Żydów 4 437, inn. 25.
Obszar 2 062 ha, w tym teren zabud. 140,70 ha, ulice i place 110,54 ha, parki i ogrody 124,68 ha, cmentarze i boiska 11,26 ha, lasy i inn. 827,24, role i nieużyt. 847,58 ha.

Żyrardów (25 081) stan z dn. 1 V 1936 . . . 25 326
W tym mężczyzn 11 322, kobiet 13 904. Według wyznań: rz. kat. 21 248, gr. kat. 13, ewang. augsb. 1 486, ewang. ref. 175, mojż. 2 753, inn. 151.

Obszar 710 ha, w tym teren zabud. 238,95 ha, ulice i place 56,61 ha, parki i skwery 14,04 ha, wody 10,11 ha, cmentarze 9,41 ha. gospodarstwa warzywne, owocowe i rolne 381,88 ha.

Regiony uzdrowiskowo-letniskowe Polski.

Na terenie Polski istnieje 10 regionów uzdrowiskowo-letniskowych. Z nich najważniejszy jest **region zachodnio-karpacki** (na mapie oznaczony I), który cechuje górski podniecający klimat, wielkie bogactwo lasów, kąpiele w rzekach górskich, wielka liczba źródeł mineralnych, najlepiej wyposażone zdrojowiska, liczne stacje klimatyczne i kilkaset letnisk oraz wsi letniskowych. **Tu koncentruje się połowa ruchu uzdrowiskowo-letniskowego.** Oprócz sezonu letniego istnieje tu sezon zimowy o żywym ruchu w zimowiskach, a zarazem **jest to główny region turystyczno-narciarski.** Z uzdrowisk należy wymienić **źródła solankowe:** Rabka, Iwonicz, Rymanów, Jastrzębie, Goczałkowice, Brzozów oraz kąpiele w Wieliczce i Bochni; **szczawy:** Krynica, Szczawnica, Żegiestów, Muszyna, Krościenko, Wysowa, Piwniczna oraz Łomnica, Głębokie i Szczawa; **źródła siarczane:** Swoszowice, Krzeszowice, Podgórze, Latoszyn, Wapienne, ponadto w uzdrowisku wysokogórskim w Zakopanem eksploatowana jest ekratoterma w Jaszczurówce. **Ze stacyj klimatycznych** wymienić należy miejscowości: Wisła, Ustroń, Jaworze, Bystra, Szczyrk, Zwardoń, Rajcza, Węgierska Górka, Jeleśnia, Korbielów, Hucisko, Sucha, Maków, Zawoja, Jordanów, Raba Wyżna, Orawka, Zubrzyca Górna, Witów, Kościeliska, Murzasichle, Bukowina, Białka, Jurgów, Poronin, Zubsuche, Biały Dunajec, Kowaniec, Czorsztyn, Zarabie-Myślenice, Mszana Dolna, Kasinka Mała, Dobra, St. Sącz, Rytro, Grybów, Marcinkowice, Szymbark, Krempna. W regionie tym znajduje się najwięcej, bo **ponad 500 letnisk.**



Mapa uzdrowiskowo-letniskowa Polski.
Opracował dr Stanisław Leszczycki. — Mapa pierwszy raz publikowana.

Region drugi wschodnio-karpacki (II) cechuje również klimat górski, nieco ostrzejszy, jeszcze większe bogactwo lasów, podobne warunki kąpieli w rzekach górskich, analogiczny sezon zimowy. W regionie tym skoncentrowanych jest **przeszło 300 źródeł mineralnych, z których zaledwie drobna część jest eksploatowana.** Urządzonych miejscowości leczniczych i odpoczynkowych jest obecnie stosunkowo niewiele. Ze względu na las, klimat i bogactwo źródeł przewyższający wszystkie pozostałe regiony pod względem wyposażenia naturalnego, region ten można nazwać **„regionem przyszłości"**. Najważniejszymi **zdrojowiskami** są tu Truskawiec (źr. solankowe i gorzkie) oraz Morszyn (źr. gorzkie); obok nich na uwagę zasługują **solanki** w Dobromilu, Hrebenowie, Bolechowie, Łanczynie i Delatynie, **źródła siarczane** w Podlutym, oraz **szczawy stołowe** w Olesiowie. Do **stacyj klimatycznych** m. in. należą: Kosów, Worochta, Dora, Jaremcze, Rafajłowa, Sławsko, Ławoczne, Skole, Sianki, Sokoliki Górskie, Rozlucz, Łupków i Cisna. Jest tu **około 200 letnisk.**

Trzeci region podolski (III) odznacza się specjalnie dogodnym, ciepłym klimatem (wiosna, lato) i pięknością jarów. **Źródła mineralne dotąd nie wyzyskane,** z wyjątkiem Konopkówki (siarczane). Głównym centrem są Zaleszczyki wraz z najbliższą okolicą, oraz miejscowości położone nad Dniestrem aż do Okopów św. Trójcy. Kilkanaście wsi letniskowych leży w jarach dopływów Dniestru, oraz w pobliżu Tarnopola na pd. od miasta.

Czwarty region lwowski Roztocza (IV) cechuje malowniczość krajobrazu Roztocza, znaczna ilość lasów, suchość klimatu. Wzdłuż progu Roztocza bije **kilkadziesiąt źródeł siarczanych,** z których kilka jest eksploatowanych. Zdrojowiskami są: Niemirów, Lubień Wielki, Horyniec, Szkło, Pustomyty i Czercze. Poza tym w bliskiej okolicy Lwowa kilkanaście wsi dostosowanych jest do potrzeb ruchu letniskowego. Wyraźna jest **specjalizacja lecznicza tego regionu, związana ze źródłami siarczanymi.**

Jako **piąty region leśno-wodny** (V) traktuje się **pn. wsch. część Polski.** Uderzające jest tu bogactwo lasów, jezior, bystrzejszy nurt rzek płynących przez pojezierze, piękny, pierwotny charakter krajobrazu, klimat łagodny, lecz chłodniejszy. Z kilkunastu występujących solanek jedynie w Druskiennikach są one poważnie eksploatowane, one też stanowią centrum dla tego regionu. Poza nimi kilkanaście miejscowości oraz kilkadziesiąt dworów jest nastawionych na ruch letniskowy. Są to okolice Suwałk i Augustowa, okolice Wilna (Troki), Bracławszczyzna, wybrzeża jeziora Narocz, okolice Nowogródka, Lida, Święciany, okolice Białegostoku (Supraśl). Ruch jest tu słaby, **około 10 000 letników,** jednakże warunki przyrodzone wskazują, że może się dobrze rozwinąć i stać się bardzo silnym, dlatego i ten region należy rozpatrywać ze względu na jego **możliwości rozwoju.**

Region morski (VI, nadmorski) jest szóstym z kolei. Na skrawku wybrzeża prawie wszystkie wsi, dawne osady rybackie, przekształciły się na kąpieliska morskie. Walory regionu tkwią przede wszystkim w możliwościach **kąpiel morskich,** oraz w łagodnym klimacie (zima). Na wybrzeżu istnieje **około 30 kąpielisk,** wśród nich: Hel, Jurata, Bór, Kuźnice, Jastarnia, Rozewie, Lisi Jar, Jasne Wybrzeże, Jastrzębia Góra, Puck, Kamienna Góra, Oksywie i Orłowo. Tu na małym skrawku wybrzeża koncentrują się interesy gospodarcze i uzdrowiskowe, dlatego sprawa podziału brzegu i racjonalnego zabudowania jest jednym z najważniejszych zagadnień. Wnętrze zajmuje **pojezierze kaszubskie,** o dużej ilości jezior i lasów, o łagodnym klimacie, toteż kilkadziesiąt osiedli przystosowuje się do potrzeb ruchu letniskowego, który tu ciągle wzrasta. Do takich osiedli należą: Kartuzy, Kościerzyna, Wdzydze, Wieżyca, Tuchola, Tleń itd.

Region siódmy wielkopolski (VII) obejmuje zdrojowiska leżące nad dolną Wisłą, oraz stacje klimatyczne rozrzucone w Poznańskiem. Głównymi zdrojowiskami są: Ciechocinek (ciepło solanki), Inowrocław i Czerniejewice (solanki), Wieniec ze źródłami siarczanymi, Ostromecko (eksploatujące szczawę stołową). Do stacyj klimatycznych należą: Smukała pod Bydgoszczą, Miłowody, Oborniki, Puszczykowo. Wsi leżące około tych miejscowości coraz żywiej nabierają cech letnisk.

Region ósmy (VIII) obejmuje miejscowości podmiejskie, wypoczynkowe, w **okolicach Warszawy** (wschód i pd. wschód) oraz **Łodzi** (pd. pd. wschód). W okolicach Warszawy charakter wielkich stacyj klimatycznych posiadają Otwock i Rudka, w okolicach Łodzi Kolumna. Poza tymi punktami dziesiątki miejscowości przystosowane są do zapotrzebowań i utrzymania ruchu letniskowego. Zależnie od poczynionych inwestycyj ruch jest silniejszy lub słabszy, obok osiedli willowych bogatszych istnieją tu osiedla podmiejskie całkiem ubogie. W regionie tym koncentruje się **rocznie około 100 000 letników.**

Region dziewiąty kielecki (IX) składa się z dwóch części: południowej ze zdrojowiskami siarczanymi, oraz północnej z letniskami wokół Gór Świętokrzyskich. W części południowej znajdują się zdrojowiska: Busko i Solec, obok nich powstało kilka drobnych osad wypoczynkowych (np. Górka). Lesiste pasmo Gór Świętokrzyskich oraz nieco ostrzejszy klimat w porównaniu z okolicą skupiają ruch letniskowy w kilkunastu miejscowościach. Z nich najważniejszymi są: Czarniecka Góra, Św. Katarzyna, Bodzentyn, Zagnańsk.

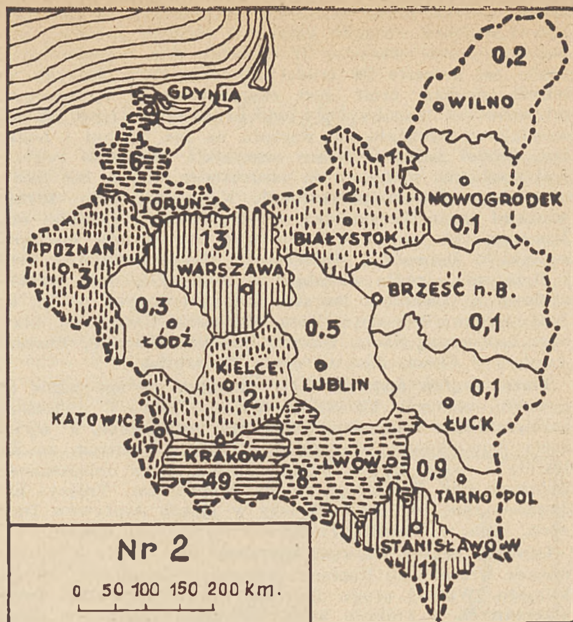
Dziesiąty region lubelski (X), obejmuje zdrojowiska Nałęczów (źródła żelaziste z CO_2), Sławinek (źródła podobne), oraz szereg miejscowości położonych nad Wisłą między Kazimierzem a Puławami, a także w okolicy m. Lublina. Region ten odgrywa dotychczas tylko **nieznaczną rolę w gospodarce ogólnej.** Frekwencja wynosi **około 2 000 osób.** Szanse silniejszego rozwoju mają przede wszystkim miejscowości położone nad środkową Wisłą.

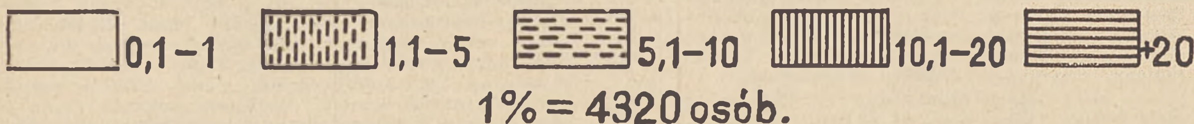
BILANS MIGRACYJ UZDROWISKOWO-LETNISKOWYCH W POLSCE.

Według danych zebranych przez urzędy państwowe, instytucje samorządowe itp., w r. 1935 **w ruchu uzdrowiskowo-letniskowym brały udział około 432 000 osób.** Liczba rodzin mających podstawę materialną dla wyjazdu latem wynosi w Polsce ok. 560 000, z czego wynika, że zaledwie 1/5 z liczby ogólnej bierze udział w sezonowych migracjach letnich. Możliwości rozwoju ruchu są więc znaczne. Z **ogólnej liczby migracyjnej trzecia część kuracjuszy i letników pochodzi z Warszawy.** Głównie zaś rekrutują się oni **z pd. zach. Polski** (z 7 województw, w każdym ponad 5 proc. ogólnego ruchu, por. mapkę nr 1), a więc z obszaru najgęściej zaludnionego, najsilniej uprzemysłowionego, zurbanizowanego, a tym samym najzamożniejszego. **Połowa liczby kuracjuszy i letników zbiera się latem w woj. krakowskim.** Znaczniejsze zastępy przyjmują woj. stanisławowskie, warszawskie, lwowskie i pomorskie (por. mapkę nr 2). W krakowskim skupia się ponad 200 000, nad morzem około 22 000 letników. Część środkowa oraz wschodnia Polski (7 województw) koncentruje zaledwie 2,2% ogólnego ruchu. Z zagranicy do Polski przyjeżdża ok. 9 000 osób.

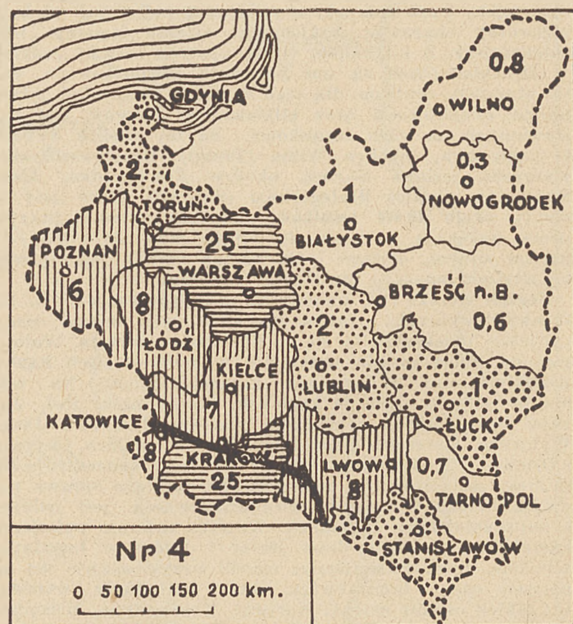
Przez porównanie mapek nr 1 i nr 2 otrzymuje się tzw. „bilans migracyj uzdrowiskowo-letniskowych w Polsce" (por. mapkę nr 3). Bilans ten wskazuje z jednej strony, do których województw napływają letnicy z innych okolic Polski (kreskowania pionowe), a tym samym które województwa mają bilans dodatni, a więc efektywny napływ gotówki w sezonie, a z drugiej określa te obszary, które wysyłają więcej letników, niż ich przyjmują (kreskowania poziome), tj. mają bilans ujemny, bo oddają zasoby gotówkowe innym częściom kraju. Nadwyżkę ma woj. krakowskie (152 000 osób), stanisławowskie (35 000), lwowskie i pomorskie (po 13 000), oraz nieznaczną białostockie (430 osób). **Największe niedobory ma Warszawa** (87 000 osób), oraz Łódź (39 000). Wydatki związane z ruchem szacuje się na 130 mil. zł. Z tego 64 mil. wydane zostają w woj. krakowskim. Na tę kwotę składają się wydatki mieszkańców woj. krakowskiego (18,4 mil. zł), oraz wydatki przyjezdnych z innych województw (45,6 mil. zł.), co jest napływem gotówkowym dla tych stron. Po sezonie gotówka wraca do ośrodków przemysłowych i handlowych, tj. do wielkich miast w zach. Polsce. Razem więc z ludźmi wędrówkę odbywają kapitały rozchodzące się szeroko nawet do małych gospodarstw wiejskich. **Najważniejszy w Polsce jest region zachodnio-karpacki** (od Olzy po Osławę, mapka nr 4). Jego „strefa wpływu" obejmuje całą Polskę z wyjątkiem 4 województw pn-wschodnich, najbiedniejszych i najdalej położonych od Karpat. Najsilniej zasilany jest ten region przez woj. krakowskie i warszawskie (razem 50% przyjeżdżających).

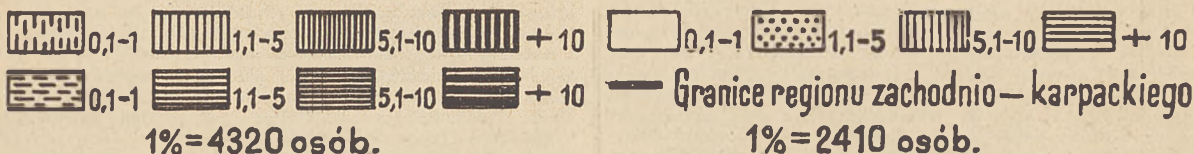












Mapki ruchu uzdrowiskowo-letniskowego.

1) Mapka obrazuje, skąd przyjeżdżają kuracjusze i letnicy do uzdrowisk polskich. Liczby na polach województw oznaczają % kuracjuszy i letników przyjeżdżających z tych województw. Suma kuracjuszy w r. 1935 wynosiła ogółem ok. 430 000, w tym z zagranicy 8 900 tj. 2,4%. 2) Mapka przedstawia, dokąd jadą kuracjusze i letnicy. Liczby określają procent przyjeżdżających do odnośnych województw. 3) Mapka bilansu migracyj uzdrowiskowo-letniskowych w 1935 r. Nadwyżki (kreskowania pionowe) określają większy napływ obcych z innych województw, niedobory (kreskowania poziome) — większy wyjazd do innych województw. Liczby oznaczają efektywne nadwyżki (+) lub niedobory w ruchu migracyjnym, w tysiącach. 4) Mapka przedstawia, skąd przyjeżdżają kuracjusze i letnicy do najważniejszego regionu zachodnio-karpackiego. Region ten skupia 240 000 osób rocznie (w tym udział zagranicy 8,9%). Liczby wpisane oznaczają % przyjeżdżających. — Mapki opracowane przez dra Stanisława Leszczyckiego, pierwszy raz publikowane.

Dr FERDYNAND ZWEIG
Prof. Uniw. Jag.

Przegląd gospodarczy roku 1936.

Gospodarstwo światowe roku 1936 stoi wyraźnie *pod znakiem Marsa*. Mars wyparł ekonomistów i wprzęgnął ich w swój rydwan. Wojna włosko-abisyńska i konflikt włosko-angielski, który przemienił się w konflikt Włoch z Ligą Narodów *i wojnę sankcyjną* z 50 państwami, wprowadził poważne zaburzenia w handel międzynarodowy. Włochy uciekają się do antysankcyj, zarządzając ogólną mobilizację gospodarczą. Włochy na skutek sankcyj gospodarczych i finansowych przemieniają się w obóz wojenny, rządzony wedle zasad gospodarki wojennej. Antysankcje zmierzają wyraźnie do autarkii, do wyeliminowania importu, do rozbudowy produkcji surogatowej, do rozbudowy szeregu nieprowadzonych dotychczas działów przemysłu. Włochy izolują się z gospodarki światowej, stanowiąc dalszy czynnik autarkii. Na skutek sankcyj i antysankcyj ogólny handel światowy wedle szacunku spadł w I-szym kwartale 1936 o 4%. Sankcje stosowane przez 50 państw przez przeciąg 8 miesięcy, dokładnie 241 dni, począwszy od 18 XI 1935 (daty wyznaczonej przez Komitet koordynacyjny Ligi Narodów), głęboko wżarły się w strukturę międzynarodową. *Sankcje spowodowały straty ogólno-europejskie*, ale i niektórym państwom, jak Niemcom, Austrii i Węgrom, przyniosły korzyści koniunkturalne. Nie brały w nich udziału państwa pozaligowe: Japonia, Stany Zjedn., Niemcy, z państw ligowych: Austria, Węgry, Albania. Szwajcaria stosowała je w ograniczonym zakresie. Spowodowały one ogromny spadek eksportu włoskiego (o 46%), importu włoskiego (o 39%) i poważny spadek rezerw kruszcowych Banku Italii (szacunkowo o 2 miliardy lirów), co złożyło się na poważne wyczerpanie finansów Włoch. Niemniej sankcje zawiodły, jako instrument represji międzynarodowej.

Wojna włosko-abisyńska wytworzyła atmosferę wojenną w Europie. Atmosferę tę przesyciły elektrycznością gigantyczne zbrojenia niemieckie. Powstaje *wyścig zbrojeń*, który charakteryzuje cały rok 1936 i który wciąga dla swych celów gospodarstwo wszystkich państw. *Gospodarka wojenna rozprzestrzenia się*. Anglia opracowuje gigantyczny plan zbrojeń. Francja się dozbraja, to samo Stany Zj., Japonia, Sowiety, i wszystkie bez wyjątku państwa. Punkt ciężkości w zbrojeniach leży w technicznej modernizacji zbrojeń, głównie w motoryzacji, dlatego *przemysł zostaje wciągnięty w służbę zbrojeniową*. W wielu krajach, jak we Włoszech i Francji następuje *upaństwowienie przemysłu zbrojeniowego*.

Obok ciężkiego kryzysu politycznego zjawia się w r. 1936 i *kryzys społeczny na Zachodzie Europy*. Walki klasowe zaostrzają się niepokojąco. Francja przeżywa ferment strajkowy o silnym napięciu (strajki okupacyjne). Przejściowo podobny ferment przeżywa i Belgia. Z końcem lipca zjawia się rewolucja hiszpańska, której reperkusje społeczne, polityczne i gospodarcze są bardzo ciężkie. Kryzys zaufania pogłębia się, co pociąga za sobą poważne następstwa gospodarcze i polityczne.

Na odcinku walutowym rok 1936 ma do zanotowania również wielkie wydarzenia. *Blok złoty likwiduje się całkowicie. Polska występuje z bloku złotego*, dnia 26 IV, wprowadzając ograniczenia dewizowe. Francja zrywa z deflacją już w czerwcu, powołując do steru gabinet Bluma, który obejmuje rządy pod hasłem: ani deflacja, ani dewaluacja, ani ograniczenia dewizowe. Hasło to po 3 miesiącach zbankrutowało. Rząd Bluma przeprowadza wiele reform socjalnych, ogólną podwyżkę płac, cofa szereg ograniczeń deflacyjnych, ale potem widzi się zmuszonym podmurować te zarządzenia, wiszące dotąd w powietrzu, *dewaluacją franka*. Rząd Bluma, po nieudałym 3-miesięcznym eksperymencie min. Auriola, dewaluuje franka dnia 26 IX 1936 w granicach 25—35%, przeprowadzając t. zw. „alignement monetaire" (zrównanie walutowe). Za Francją ida *Szwajcaria i Holandia*, które również przeprowadzają dewaluację. *Łotwa, Grecja i Turcja* przyłączają się również do tego kroku, przystępując do bloku szterlingowego. *Czechosłowacja po raz drugi dewaluuje koronę* o 16%, co łącznie z poprzednią dewaluacją daje 30%-owe „wyrównanie". Wreszcie dnia 6 X Mussolini decyduje się *zdewaluować lira* o 41%, „wyrównując" lira na dolara, co zmierza do likwidacji gospodarczego obozu wojennego we Włoszech, utworzonego podczas wojny abisyńskiej.

Łącznie z dewaluacją franka następuje *zbiorowa deklaracja walutowa trzech mocarstw:* Francji, Anglii, Stanów Zj., stwierdzająca wolę porozumienia walutowego, zawarcia pokoju walutowego i handlowego, prowadzenia roko-

wań nad zniesieniem ograniczeń w handlu światowym i wzywająca inne kraje do pójścia ich śladem. Deklaracja ta nadaje krokowi Francji charakter aktu międzynarodowego.

Po dewaluacji franka francuskiego, franka szwajcarskiego, guldena holenderskiego, możemy mówić o *całkowitej likwidacji bloku złotego*, o całkowitym przejściu tego bloku *w szeregi bloku funtowo-dolarowego*, który, po wspólnej deklaracji „trójporozumienia", stał się właściwie *blokiem frankowo-dolarowo-szterlingowym*, tworzącym *nowy typ gold-standardu*.

Blok ten, to oczywiście nie monolit. Treść porozumienia jest bardzo wąska, ogranicza się właściwie tylko do oficjalnego „placet" na dewaluację krajów bloku złotego, co oznacza, że dewaluacja dotychczasowych walut złotych nie będzie traktowana jako agresja walutowa, że nie będzie punktem wyjścia dla wyścigu walutowego. Poza tym waluty te nadal nie są związane. Zupełnie nie, o ile chodzi o relację do złota, a bardzo luźno, możnaby powiedzieć: jakąś pajęczyną w relacji wzajemnej, t. j. w relacji dewiz. Bo porozumienie walutowe, to nie ostateczna stabilizacja w stosunku do złota. Ani funt szterling, ani dolar nie wyjaśniły swego ostatecznego stosunku do złota. Niewiadomo, jaki ostateczny poziom stabilizacji wybierze funt szterling czy dolar. Relacja do złota nie była wogóle przedmiotem jakiegoś porozumienia. Porozumienie objęło tylko sprawę wzajemnej relacji dewizowej, ale i tu relacje nie zostały ściśle oznaczone. Raczej obowiązuje tu tylko „gentlement agreement" (porozumienie słowne), za 24-godzinnym wypowiedzeniem.

Deklaracja walutowa „trójporozumienia" z 25 IX uzupełniona technicznym układem walutowym z 13 X nie stworzyła wprawdzie żadnych ścisłych i trwalszych zobowiązań międzynarodowych, ale stworzyła lepszą aurę, powiedzmy, nawet *bardzo dobrą aurę dla porozumień gospodarczych, które mają dopiero przyjść.* Przedmiotem rokowań będzie zniesienie zakazów przywozu, ograniczeń dewizowych, kompenzacyj, clearingów, całej sieci utrudnień autarkicznych, stworzonych w czasie kryzysu. Rokowania te nie będą rzeczą łatwą, a nawet z góry można przewidzieć, że będą rzeczą bardzo trudną.

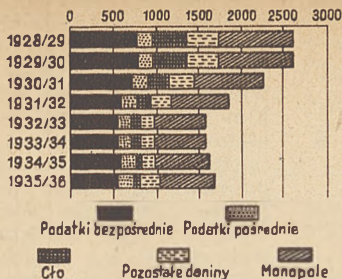
Tak więc pod koniec 1936 (w sprawozdaniu niniejszym bierzemy pod uwagę tylko okres od 15 X 1935 do 15 X 1936), możemy mówić o *pewnym rozjaśnieniu sytuacji gospodarczej świata*. Czy to rozjaśnienie będzie trwałe, zobaczymy w tym roku; w dużej mierze zależeć to będzie od politycznej ewolucji świata.

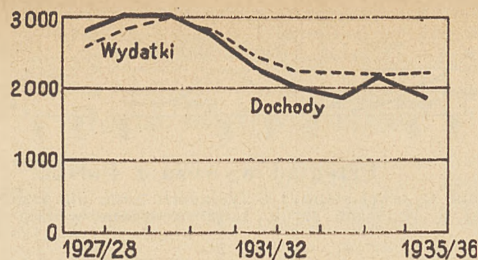
Niezależnie od tego możemy stwierdzić *bardzo dużą poprawę koniunkturalną na przestrzeni gospodarstwa światowego w r. 1936*. Świat jako całość ma dziś *produkcję wyższą o 13% od najwyższego poziomu przedkryzysowego* (r. 1928). Przeważająca liczba państw oderwała się od swego dna bardzo znacznie, osiągając poziom produkcji 50—80% wyższy w relacji do najniższego poziomu. Bezrobocie zwłaszcza w Anglii i Niemczech wydatnie zmalało. W Stanach Zj., pomimo wielkiej poprawy koniunktury, bezrobocie jest wciąż bardzo wielkie, sięgając szacunkowo 8—10 milionów ludzi, a to na skutek wielkich udoskonaleń technicznych i racjonalizacji przemysłu. Poprawa w wielu państwach nie ma charakteru dostatecznie ugruntowanego, oparta jest bowiem na koniunkturze zbrojeniowej, a częściowo inflacyjnej. Niektóre państwa, jak Niemcy i Włochy, są silnie wyczerpane nadmiernym wysiłkiem zbrojeniowym. Tak więc poprawa może tylko wówczas stać się solidną, gdy oparta będzie na rosnących cyfrach wymiany międzynarodowej. I w tym kierunku notujemy z przyjemnością ofensywę liberalną trzech głównych mocarstw finansowych, której losy jednak rozstrzygać będzie dopiero rok następny.

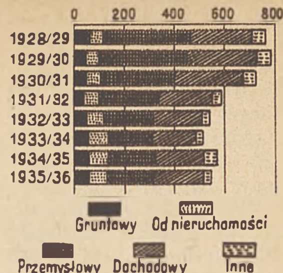
Gospodarstwo polskie w roku 1936.

Rok 1936 w gospodarstwie polskim był rokiem ważnych rozstrzygnięć. Nastąpiło zwekslowanie kursu, *zamknięcie okresu deflacji i przejście do czynnej walki z kryzysem*, przygotowanie się do skoku w zwyż. Jesienią roku 1935 następuje ostatni finisz deflacyjny. Następuje redukcja poborów i emerytur, podwyżka ciężarów podatkowych, obniżka cen kartelowych, obniżka komornego, dalsze oddłużenie itd. Na przestrzeni krótkiego czasu od 8 XI do 15 I wydano *blisko pół setki dekretów gospodarczych*, co jest miarą podjętego wysiłku zmierzającego do uratowania rezultatu 5-letniej pracy kryzysowej na raz obranym i uparcie dalej bronionym odcinku.

Akcja dekretowa składała się z trzech faz: We fazie listopadowej na pierwszym planie znajdowały się dekrety podatkowe i oszczędnościowe. We fazie grudniowej na tapecie znajdowała się akcja zniżki cen głównie kartelowych, akcja obniżki procentów, składek ubezpieczeniowych, kosztów utrzymania itd. W fazie styczniowej znów wróciła dalsza transza dekretów podatkowych, porządkujących usta-







Dochody i wydatki budżetowe Państwa.
Na lewo: Dochody skarbowe z danin publicznych i monopoli. W środku: Wykres porównawczy ogólnych dochodów i wydatków budżetowych Państwa. — Na prawo: Dochody skarbowe z podatków bezpośrednich. (Sumy w milionach zł.)

wodawstwo podatkowe i konsolidujących główne podatki, oraz dekretów oddłużeniowych łącznie z oddłużeniem skarbu.

Dokonana została ogromna praca reformy ustawodawstwa podatkowego. Podatek dochodowy łącznie z kumulacyjnym został gruntownie przebudowany; podatek od nieruchomości i podatek przemysłowy zostały skonsolidowane, uporządkowane, częściowo i przebudowane; ordynacja podatkowa, niedawno co ogłoszona, uległa znów gruntownym reformom, nie mówiąc już o rzeczach pomniejszych, jak podatek lokalowy, opłaty stemplowe, podatek od tantiem, podatek od niektórych zajęć zawodowych, podatki pośrednie (cukier, drożdże) itd. Nasz system podatkowy z zeszłorocznej akcji dekretowej wychodzi poważnie zmieniony.

Ustawodawstwo oddłużeniowe również poważnie się rozrosło. Oddłużenie rolnicze zostało daleko posunięte w akcji ułatwiającej konwersję zobowiązań rolniczych, pogłębiono akcję oddłużenia samorządowego i oddłużenia hipotecznego miejskiego, przybyło oddłużenie spółdzielń rolniczo-handlowych, wreszcie nastąpił akt oddłużenia Skarbu Państwa w przymusowej konwersji niektórych pożyczek.

Akcja zniżki cen i kosztów utrzymania, akcja ulg i odciążeń, ma wiele ważnych pozycyj w dekretach i posunięciach bezpośrednich. Kartele dostały się pod bezpośredni Zarząd Min. Przemysłu i Handlu, który został ich dyktatorem, dyktującym ceny i inne warunki. *Akcja antykartelowa* rządu była dość rozbieżna. O ile chodzi o likwidację karteli, miała ona ilościowo licząc dużo pozycyj do zanotowania, ale była robiona zbyt pospiesznie, by mogła wydać należyte rezultaty, odpowiednie do zamierzeń. Niemniej w pewnej mierze zostały zbliżone ku sobie „nożyce cen".

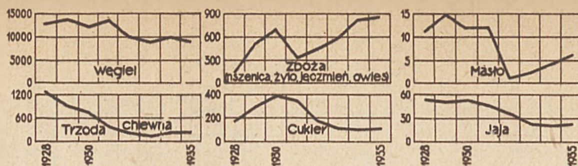
Obniżka komornego, skasowanie podatku od małych lokali, obniżka taryf kolejowych, obniżka składek w ubezpieczeniach emerytalnych i wypadkowych oraz w ogniowych, obniżka cen soli, łącznie z obniżką cen kartelowych oraz dalszą akcją oddłużenia, dała *poważny spadek kosztów utrzymania* i także pewien, coprawda minimalny, *spadek kosztów produkcji.*

Rolnictwo otrzymało w wielu zakresach poważne odciążenia, bo pod kątem widzenia jego interesów prowadzono całą akcję ulgowo-zniżkową. Dość wymienić obniżenie, a częściowo i skasowanie szeregu podatków samorządowych.

Akcja dekretowa objęła i *zagadnienia organizacyjne przemysłu.* Gospodarka cukrowa została uregulowana na nowych podstawach, tak samo gospodarka naftowa. Sprawy godzin w handlu zostały na nowo uregulowane.

Wyniki owej akcji dekretowej dla równowagi budżetu okazały się pomyślne. *Budżet zostaje zrównoważony*, czego wyrazem są wyniki skarbowe za okres 5 pierwszych miesięcy roku budżetowego 1936/37 (kwiecień—sierpień). Wydatki w tym okresie wyniosły 870,4 mil., dochody 869,3 mil. zł. Deficyt wyniósł więc raptem 1,1 mil. zł. (w tym samym czasie roku poprzedniego 135 mil. zł.). Poprawa więc w tym zakresie jest wybitna.

Finisz deflacyjny trwa do wiosny 1936. *Z wiosną następuje zupełnie nowa faza polityki gospodarczej*, która ostatecznie zrywa z dotychczasową polityką walutową i gospodarczą. Mam na myśli *ograniczenia dewizowe* ogłoszone 26 IV 1936, *Polska odstępuje oficjalnie od gold-standardu*, wprowadzając: zakaz wywozu złota, wyeliminowanie wolnego obrotu złotem i dewizami, przymusowe notowania walut i dewiz, ograniczenia wywozu walut i dewiz, obowiązek zgłaszania walut przez eksporterów. W 10 dni potem (6 V 1936) wprowadzona zostaje jako uzupełnienie reglamentacji dewizo-



Przegląd wywozu z Polski.
Dane (z lewej strony) w tysiącach tonn, dla trzody chlewnej w tysiącach sztuk. Lata oznaczone u dołu wykresu.

wej, pełna reglamentacja handlu zagranicznego, tak importu jak i eksportu. Z końcem czerwca (25) następuje ogłoszenie moratorium transferowego na obsługę długów zagranicznych.

Wszystko to sprawiło, że *Polska znalazła się z wiosną 1935 w całkowicie odmiennych warunkach gospodarowania, wyzwolona z nacisku walutowego, zabezpieczona od groźby odpływu walut.* Początkowo Polska przeżywa kryzys walutowy na tle dezorientacji publiczności, która wycofuje wkłady a kupuje walory rzeczowe, a częściowo akcje. Wkrótce jednak kryzys walutowy zostaje przezwyciężony, wraca zaufanie i uspokojenie, wkłady wracają do banków. Jedyny efekt tej niepewności walutowej, tj. *wzmożony ruch inwestycyjno-budowlany*, okazał się zjawiskiem o wiele trwalszym i korzystnym.

Do przezwyciężenia kryzysu walutowego przyczynił się w wielkiej mierze *efekt finansowy wielkiego wydarzenia politycznego*, tj. *rewaloryzacji sojuszu polsko-francuskiego*, dokonanej w Paryżu w czasie wizyty gen. Rydza Śmigłego w końcu sierpnia 1936. Efekt ten dotychczas (w chwili gdy piszemy te słowa) nie jest wprawdzie jeszcze sperfekcjonowany, ale wiadomo, iż rewaloryzacja sojuszu pociągnęła za sobą *doniosłe rokowania finansowo-gospodarcze*, które miały *ułatwić sfinansowanie dozbrojenia gospodarczego Polski*. M. in. przewidziana jest *emisja drugiej transzy kolejowej Towarzystwa polsko-francuskiego Śląsk—Gdynia*, kredyty towarowe dla sfinansowania dozbrojenia gospodarczego i kredyt redyskontowy.

Cały rok sprawozdawczy gospodarstwo polskie znajduje się już na fali „koniunktury zwyżkowej", przygotowując się do „skoku wzwyż". Wszystkie charakterystyczne wskaźniki koniunktury biegną ku górze: produkcja przemysłowa, zatrudnienie, ceny, płace, konsumpcja, obieg pieniężny.

Parę cyfr zilustruje najlepiej ten ruch zwyżkowy i jego rozmiary: Produkcja przemysłowa osiągnęła w sierpniu 1936 wskaźnik 73,3, gdy w tym samym czasie 1935 — 66,9. Wskaźnik zatrudnionych w przemyśle osiągnął w lipcu 1936 — 78,0, gdy w tym samym czasie roku 1935 — 72,8. Wywóz w lipcu 1936 wyniósł 84 mil. zł, gdy w tym samym czasie r. 1935 — 76 mil. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych spadła z 382 tys. na 284 tys. (od lipca 1935 do lipca 1936). Obieg pieniężny wzrósł z 1 398 mil. (w sierpniu 1935) na 1 450 mil. zł. (w sierpniu 1936). Wartość realna wypłat robotniczych wzrosła na przestrzeni roku z 74,5 na 86,6, a w związku z tym wzrosła konsumpcja miejska. Wzrosła konsumpcja cukru, papieru, wzrosła konsumpcja węgla, tytoniu, a nawet wyrobów włókienniczych. Ogólny wskaźnik konsumpcji miejskiej podniósł się na 95,4 (w roku 1928=100). Ale i wieś wykazuje wzmożoną siłę nabywczą, umożliwioną przede wszystkim przez zwyżkę cen hodowli zwierzęcej, także i przez znaczną poprawę cen zbóż. Poprawa położenia wsi wyraża się przede wszystkim we wzroście nawozów sztucznych i maszyn rolniczych.

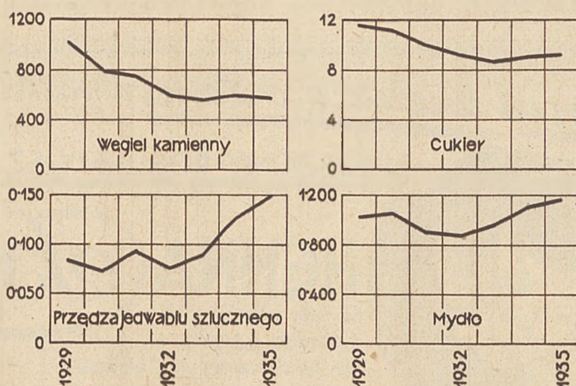
Odnośne ruchy znalazły odbicie w kształtowaniu się cen i płac. *Idą lekko w górę zarówno ceny, jak i płace.* Płace już od paru miesięcy nie spadają. Wykazują tendencję raczej zwyżkową, t. zn. iż korektury, jakie następują, mają charakter zwyżkowy. W o wiele zaś większej mierze wzrosły wypłaty robotnicze w związku ze skasowaniem świętówek. Ruch cen ku górze rozpoczął się w kwietniu 1936 i obejmuje przede wszystkim artykuły rolnicze, jak i te artykuły przemysłowe, które mają rynek międzynarodowy, tj. są bądź sprowadzane z zagranicy, bądź eksportowane. W ostatnim czasie tendencje te znacznie zyskały na sile. Ceny zbóż na przestrzeni 2 miesięcy wzrosły o 50%.

Jak widzimy, *Polska znajduje się w tej chwili na fali koniunktury zwyżkowej.* Sam fakt jest niewątpliwy. Można tylko dyskutować o jego rozmiarach i jego trwałości. Rozmiary są stosunkowo skromne, i o wiele niższe niż w innych krajach, jednakże tendencja zwyżkowa, jak wszystko za tym przemawia, jest *tendencją długo-falową*, która z biegiem czasu winna ulec wzmocnieniu.

Zeszłoroczny *ruch inwestycyjny* osiągnął *maksymalne natężenie* spośród wszystkich lat kryzysu nie tylko w zakresie robót publicznych, ale w zakresie prywatnych przedsięwzięć inwestycyjnych. Masy biernego pieniądza po bankach zostają puszczone w ruch. Motorem popędowym jest tu umacniające się w społeczeństwie przekonanie, że już nic więcej nie potanieje. *Fala taniości, związana ściśle z fazą kryzysu, należy już do przeszłości.* I to właśnie przekonanie jest najlepszą zachętą do inwestycyj, które przy dalszych bodźcach podatkowych, oczekiwanych zgodnie z zapowiedziami rządowymi, mogą rozwinąć się na większą skalę. Niezależnie od tego rząd planuje szerszy program inwestycyjny w ramach tzw. czterolecia, tj. *czteroletniego planu inwestycyjnego.*

Tak więc Polska ma *już poza sobą problematykę koniunktury zniżkowej*, która podobnie, jak i na świecie, tak i *w Polsce skończyła się.*

Dziś stają przed nami *zagadnienia koniunktury zwyżkowej.* Są one niemniej poważne i trudne, niż zagadnienia ruchu zniżkowego i należy odrazu na nie się przygotować. Już dziś niektóre z tych zagadnień jasno przed nami występują. Zagadnienia koniunktury zwyżkowej, to przede wszystkim zagadnienia dostrojenia ruchów zwyżkowych, tak, by w jednej dziedzinie nie wy-



Spożycie na 1 mieszkańca w Polsce.
Dane (z lewej strony) w kg. Lata podane u dołu wykresu.

bujały nadmiernie i nie wyrosły ponad inne. Każdy nadmierny wzrost jednego z elementów gospodarstwa ponad inne może utrudnić poprawę. Dostrojenie gospodarstwa do wzrastającej koniunktury wymaga tak samo zapobiegliwej polityki gospodarczej, jak dostrojenie się do koniunktury zniżkowej. Centralnym zagadnieniem jest tu zagadnienie ruchu cen.

Dane statystyczne.

SKARBOWOŚĆ PAŃSTWOWA.

W milionach złotych.

Wyszczególnienie	Wydatki Rzeczywiste 1935/36	Wydatki Budżet 1936/37	Dochody Rzeczywiste 1935/36	Dochody Budżet 1936/37
Ogółem	**2 221**	**2 221***	**1 958**	**2 221***
w tym zwyczajne . . :	—	**2 153***	—	**2 040***
Administracja . . .	2 206	2 607*	1 245	1 478*
Prezydent Rzpltej. .	3	3	—	—
Sejm i Senat . . .	5	4	—	—
Kontrola Państw. . .	5	5	—	—
Prez. Rady Min. . .	3	3	—	—
Ministerstwa:				
Spraw Zagr.	40	38	7	8
Spraw Wojsk. . . .	762	760	2	2
Spraw Wewn. . . .	197	192	15	16
Skarbu	117	121*	1 111	1 250*
Sprawiedliwości . .	91	86	35	40
Przemysłu i Handlu .	57	50	22	24
Komunikacji . . .	18	43*	2	28*
Roln. i Ref. Roln. . .	42	61*	2	30*
Wyzn. Rel. i Ośw. P.	309	348*	1	33*
Opieki Społecznej .	60	43	7	6
Poczt i Telegrafów .	1	2	—	—
Emerytury	172	16	41	41
Renty inw. i pensje .	105	100	—	—
Długi Państwa . .	219	187	—	—
Przedsiębiorstwa . .	8	14	67	148
Monopole	—	—	641	595
Fundusze	7	—*	5	—*

* Z powodu zmian w układzie budżetu te dane nie są całkowicie porównywalne z danemi z poprzedniego okresu.

DŁUGI PAŃSTWOWE.

W milionach zł., stan z dn. 1 I danego roku.

Długi	1932	1933	1934	1935	1936
Wewnętrzne	459	540	759	1 346	1 475
Zagraniczne	4 570	4 514	3 544	3 345	3 282
Ogółem	**5 029**	**5 054**	**4 303**	**4 691**	**4 757**

DANE KOMUNIKACYJNE.

Długość eksploat. linij normalnotorowych P. K. P. (r. 1935) w km	17 895
Parowozy w tys.	5,4
Wagony ogółem w tys.	172,2
Pasażerów, osób w tys.	144 206
Towarów i bagaży w mil. tonn	56,4
Długość ekspl. linij wąskotorowych P. K. P. w km	2 190
Drogi o twardej nawierzchni (1 IV 1935) w km .	58 356
Samochody (1 I 1936) ogółem w tys.	24,7
Rzeki żeglowne w km	4 949
Rzeki spławne w km	9 228
Kanały wodne w km	185
Liczba linij lotniczych (31 XII 1935)	13
Liczba samolotów komunikacyjnych (31 XII 1935)	36
Liczba lotów wykonanych (1935)	6 806
Łączna długość przelotów w tys. km	1 661
Przewiezionych pasażerów	22 192
Liczba instytucyj pocztowych (31 XII 1935) . .	4 253
Liczba skrzynek pocztowych	19 415
Przesyłki listowe ogółem (1935) w mil. sztuk . .	735
Liczba stacyj telegraficznych (31 XII 1935) . .	4 818
Długość linij telegraficznych w km	10 496
Nadane telegramy (1935) w mil. sztuk	3,7
Liczba sieci telef. miejsc. (31 XII 1935)	2 585
Długość linij telef. międzymiast. w km . . .	51 291
Długość przewodów telef. miejsc. w tys. km . .	901
Liczba central telefonicznych	3 431

KOSZTY UTRZYMANIA I PŁACE.

(1928 = 100.)

Rok i miesiąc	Koszty utrzymania: rodzin robotniczych	Koszty utrzymania: rodzin pracowników umysłow.	Płace nominalne: robotników przemysł.	Płace nominalne: pracowników państwowych	Płace realne: robotników przemysł.	Płace realne: urzędn. państwow.	Płace realne: niższych funkcjon. państwow.
1935 VIII	65,1	70,4	80,1	79,2	123,0	112,5	121,6
IX	65,6	70,2	80,1	79,2	122,1	112 8	120,7
X	65,8	70,1	79,0	79,2	120,1	113,0	120,3
XI	65,4	69,9	79,6	79,2	121,7	113,3	121,1
XII	61,1	67,2	79,9	79,2	130,8	104,6	119,0
1936 I	60,3	66,0	80,2	71,2	133'0	106,5	120,6
II	59,7	66,1	79,6	71,2	133,3	106,3	121,8
III	59,7	65,8	80,2	71,2	134,3	106,8	121,8
IV	60,7	66,7	80,1	71,2	132,0	105,4	119,8
V	61,3	67,3	80,5	71,2	131,3	104,5	118,6
VI	60,7	65,9	—	71,2	—	106,7	119,8
VII	60,8	66,1	—	71,2	—	106,4	119,6
VIII	60,5	65,6	—	71,2	—	107,2	120,2

RYNEK PIENIĘŻNY.

Rok miesiąc	Obieg banknotów	Rezerwy B. P. (złoto, waluty i dewizy)	Wkłady w bankach prywat. i państw.	Wskaźniki kursów: pożyczek zagran.	listów zast. I kategorii	akcyj przem.	Obieg weksli w miliardach złotych	Weksle zaprotestowane w B. P. ogółem: W mil. zł.	Odsetek przybliżony	% weksli zaprotest. w urz poczt.	Upadłości ogłoszone (liczba)
	Stan z końca miesiąca w milionach złotych			1928=100					z usunięciem sezonowości		
1935 VIII	982,6	522,3	1 797,7	64,3	107,4	20,9	1,09	17,4	6,2	13,8	36
IX	980,5	493,6	1 766,6	63,5	104,6	20,9	1,13	16,3	4,9	12,0	
X	1 046,8	471,1	1 725,4	58,4	98,1	22,8	1,16	19,4	5,0	11,4	35
XI	1 034,2	461,3	1 729,2	58,9	95,5	21,6	1,19	18,8	5,2	10,5	
XII	1 007,2	471,3	1 791,2	61,5	102,0	20,1	1,18	20,6	5,4	10,4	
1936 I	958,7	465,7	1 809,4	57,4	—	21,2	1,19	20,1	6,0	12,5	51
II	979,1	462,2	1 804,9	59,3	—	21,6	1,11	17,2	4,7	11,7	
III	978,8	453,0	1 771,8	55,9	—	21,4	—	17,6	4,6	11,6	
IV	1 010,0	395,8	1 740,7	58,4	—	21,8	—	18,2	5,1	12,3	24
V	1 061,1	381,0	1 722,6	56,3	—	27,2	—	18,3	—	12,4	
VI	1 018,6	377,7	1 751,4	45,4	—	26,2	—	18,0	—	12,5	
VII	998,4	374,2	1 778,8	38,8	—	24,7	—	18,7	—	12,7	—
VIII	1 030,8	381,3	1 809,9	38,6	—	25,4	—	15,9	—	11,6	—

RYNEK PRACY.

Robotnicy zatrudnieni, w tys.

Wyszczególnienie	1928	1932	1934	1935	1935 VIII	IX	X	XI	XII	1936 I	II	III	IV	V	VI	VII
	Przeciętne mies.															
Górnictwo	144	115	96	93	92	93	94	95	95	93	92	91	91	91	92	92
Hutnictwo	64	34	36	38	39	39	39	39	38	38	37	38	39	39	40	41
Przemysł przetwórczy . . .	564	325	382	410	432	441	480	453	392	376	389	413	432	450	453	462
w tym włókienniczy . . .	174	109	127	133	139	142	140	137	133	129	135	139	139	140	140	141
metalowy	94	47	56	65	68	70	71	70	66	62	65	67	71	73	75	79

PRODUKCJA PRZEMYSŁOWA.

Z usunięciem sezonowości (1928 = 100).

Rok i miesiąc	Wskaźniki produkcji przemysłowej			Wskaźniki wydobycia dziennego w górnictwie			
	Ogólny	Produkcja dóbr wytwórczych	Produkcja dóbr spożywczych	Węgiel kam.	Ropa naftowa	Ruda żelazna	Ruda cynk. i ołowiana
1935 VIII	66,9	60,7	73,1	69,0	69,1	41,4	30,9
IX	68,1	62,9	72,8	70,2	70,1	46,1	30,6
X	67,1	63,9	70,9	68,8	69,1	45,7	30,6
XI	67,5	65,2	73,5	61,8	68,6	46,1	30,7
XII	68,4	64,4	76,1	62,7	70,0	53,7	30,9
1936 I	67,3	61,4	74,5	69,5	71,6	64,5	31,0
II	68,6	62,8	77,2	67,7	71,3	56,9	29,9
III	67,6	65,7	69,8	69,6	71,6	62,1	29,8
IV	71,3	70,2	74,0	71,5	69,9	64,0	30,6
V	71,0	71,1	72,2	71,5	68,5	66,7	29,5
VI	71,7	70,5	74,1	74,5	66,9	64,3	31,3
VII	71,7	72,9	72,6	69,8	66,7	61,9	31,3
VIII	73,3	73,1	74,8	73,1	66,8	65,9	32,1

OBROTY I SPOŻYCIE.

Z usunięciem sezonowości (1928 = 100).

Rok i miesiąc	Obroty				Spożycie			
	Suma weksli wystawionych w milj. złotych	Ładunki kolej.	Handel zagr. Przywóz (W mil. zł.)	Handel zagr. Wywóz (W mil. zł.)	Węgiel (bez przemysłu)	Wyroby włókiennicze	Cukier	Tytoń
1935 VIII	341	67,9	71,9	77,0	80,2	87,5	89,2	75,6
IX	377	71,9	63,8	76,6				
X	341	69,3	79.2	83,5				
XI	358	69,1	77,0	82,4	79,9	90,5	82,4	75,4
XII	360	68,9	78,1	86,4				
1936 I	353	70,1	75,6	80,8				
II	342	69,2	76,3	77,9	76,7	83,5	103,6	74,9
III	390	69,0	80,3	81,4				
IV	298	69,2	83,4	86,5				
V	317	72,5	81,1	85,2	71,8	90,1	101,7	76,2
VI	494	69,9	62,1	70.3				
VII	294	72,0	82.5	84,1				
VIII	348	68,2	87,4	85,7				

CENY HURTOWE.

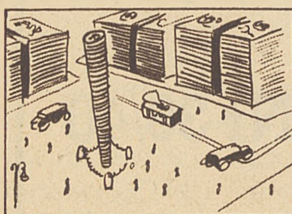
(1928 = 100.)

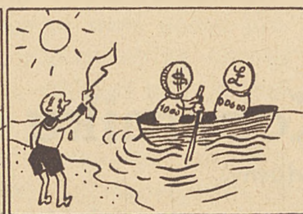
Rok i miesiąc	Wskaźnik ogólny	Artykuły sprzedawane bezpośr. przez rolników: ogółem	zboża	zwierzęta rzeźne	Artykuły nabywane przez rolników	Artykuły przemysłowe ogółem
1935 VIII	53,5	36,7	28,2	45,3	66,0	56,4
IX	54,1	37,7	32,1	45,1	66,2	56,8
X	54,4	38,1	33,0	40,4	66,7	57,2
XI	54,4	38,3	32,8	38,3	66,4	57,6
XII	52,7	37,2	31,6	36,9	64,8	56,0
1936 I	52,1	35,4	31,8	35,2	64,7	55,9
II	52,2	36,5	32,6	34,4	64,6	55.9
III	52,1	36,2	34,0	34,7	64,4	55.8
IV	53,0	38,8	37,1	38,5	64,0	55.6
V	53,7	39,8	36,9	41,1	63,7	55,9
VI	53,9	39,4	36,9	40,6	64,0	56,4
VII	53,6	37,0	33,8	40,5	64,4	57,2
VIII	53,9	37,0	35,6	40,7	64,8	57,3

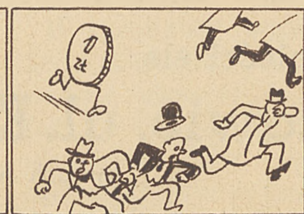
HANDEL ZAGRANICZNY.

Ogółem	1930	1931	1932	1933	1934	1935
	w tysiącach tonn					
Przywóz	3 571	2 931	1 787	2 356	2 555	2 573
Wywóz	18 922	18 703	13 504	12 986	14 565	13 442
	w milionach złotych					
Przywóz	2 246	1 468	862	827	799	861
Wywóz	2 433	1 879	1 084	960	975	925
Saldo	+ 187	+ 411	+ 222	+ 133	+ 176	+ 64

Humor i satyra.









Jak mały Jaś wyobraża sobie:

Rynek pieniężny. Odpływ walut. Ucieczkę od pieniądza. Upadłości.

P. K. O.

skarbnica narodowa oszczędności.

Pocztowa Kasa Oszczędności, założona w 1919 roku posiada oddziały w Katowicach, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu i Wilnie, ponadto wszystkie urzędy pocztowe są jej zbiornicami.

Nastawiona początkowo na działalność w zakresie *obrotu oszczędnościowego i czekowego*, rozszerza stopniowo zasięg swej działalności *na dział ubezpieczeń na życie*. Dla wygody swych klientów otwiera *dział operacyj bankowych*. Za pośrednictwem gęstej sieci urzędów pocztowych (około 4.000) dociera do najdalszych zakątków kraju, mało — zasiąg jej działalności wykracza daleko poza granice naszego kraju, za pośrednictwem banku P. K. O. dociera do największych skupisk naszej emigracji. Poza tym, dzięki ożywionym stosunkom z pokrewnymi instytucjami za granicą, a również dzięki temu, że bank P. K. O. jest *bankiem dewizowym*, umożliwiono obywatelom polskim dokonywanie operacyj pieniężnych z różnymi krajami.

Z 7,6 milionów zł. wkładów oszczędnościowych w r. 1924 wzrosły wkłady do 679,3 milionów zł. w 1935 r. W niektórych okresach przyrost wkładów wynosi około 100 milionów zł. rocznie. Liczba oszczędzających wzrosła z 58.000 w r. 1924 do prawie 1.900.000 w r. 1935, a dziś prawie co 14-ty obywatel posiada książeczkę oszczędnościową P. K. O.

W dziedzinie obrotu czekowego, uzupełniającego i uszlachetniającego nasz obieg pieniężny, osiągnięto rekordową cyfrę obrotu *27½ miliarda zł.* rocznie, podczas gdy jeszcze w r. 1926 suma obrotów czekowych wynosiła 10.6 miliardów zł. rocznie. Struktura obrotów czekowych ulega dalszemu udoskonaleniu, co przejawia się we wzrastającym z roku na rok dziale obrotów, dokonywanych *systemem bezgotówkowym*. Podczas gdy jeszcze w r. 1925 obroty bezgotówkowe wynosiły 53,8% obrotu czekowego, to w 10 lat później odsetek obrotów bezgotówkowych zwiększył się do 76,4%. Liczba uczestników obrotu czekowego wzrosła do 72 000. Wkłady oszczędnościowe w PKO łącznie z wkładami czekowymi stanowią dziś prawie *1/3 ogólnej sumy wkładów w Polsce.*

Bardzo ważnym działem pracy P. K. O. jest dział ubezpieczeń na życie. Ubezpieczenie na życie w P. K. O., wprowadzone w r. 1928, dzięki daleko idącym uproszczeniom zyskały sobie szybko popularność w Polsce. Korzyści tego ubezpieczenia polegają na tym, że umowy ubezpieczeniowe mogą być zawierane *w każdym urzędzie pocztowym* bez uciążliwych i kosztownych formalności, bez oględzin lekarskich. Stosuje się niskie taryfy (od 3 zł. miesięcznie). Ubezpieczenia przyjmowane są w granicach od 5 do 10 000 zł., a wiek wstępu określony został na 15—55 lat. W razie śmierci spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem, P. K. O. wypłaca *podwójną sumę ubezpieczenia*. Ponadto daje możność uzyskania pożyczki pod zastaw własnej polisy, ubezpieczony ma również prawo do udziału w zyskach. Nic więc dziwnego, że dział ubezpieczeń szybko się rozpowszechnił wśród wszystkich sfer naszego społeczeństwa. Z 6 000 polis na ogólną sumę ubezpieczenia 19 milionów zł. w r. 1928 liczba polis wzrosła do 119 000 na ogólną sumę ubezpieczenia *179 milionów złotych* w r. 1935.

O sprawności organizacji oraz zaufaniu, jakim się cieszy P. K. O. wśród szerokich warstw społeczeństwa, świadczy najlepiej fakt, że *w ciągu dnia dokonuje się przeciętnie 190 000 wpłat i wypłat* tylko w obrocie oszczędnościowym i czekowym. Jest to rezultat sprężystej i najbardziej nowoczesnej organizacji instytucji, a zarazem rezultat łatwości oraz różnorodności form oszczędzania.

POLSKA W STATYSTYCE ŚWIATA.

POLSKA WŚRÓD PAŃSTW EUROPY.

Pod względem obszaru — na 6-tym miejscu (3,88% powierzchni Europy). I Z. S. R. R. (45,8% pow. Europy), II Francja (5,51%), III Hiszpania (5,03%), IV Niemcy (4,71%), V Szwecja (4,48%).

Pod względem długości granic — na 7-ym miejscu, po Z. S. R. R., W. Brytanii z Irlandią Pn., Włoszech, Szwecji, Niemczech i Francji.

Pod względem ludności — na 6-tym miejscu, po Z. S. R. R., Niemczech, W. Brytanii, Włoszech i Francji.

Pod względem gęstości zaludnienia — na 10-tym miejscu (pomijając skupienia wyjątkowe, jak Monako, Państwo Kościelne, San Marino). I Belgia (270), II Holandia (243), III Anglia (191), IV Niemcy (141), V Włochy (136), VI Luksemburg (117), VII Czechosłowacja (107), VIII Szwajcaria (100), IX Węgry (95 mieszk. na 1 km²).

Pod względem naturalnego przyrostu ludności w r. 1934 na 3-im miejscu (I Grecja 16,2, II Bułgaria 16,1), w r. 1935 na 2-gim miejscu (I Malta 12,2, brak danych z Grecji).

W Europie (bez Z. S. R. R.) w r. 1935 największą ilość zawartych małżeństw wykazują Niemcy, 9,7 (na 1 000 mieszk.), najmniejszą Irlandia 4,7, średnio na 1 dzień przypada w Europie 8 362 małżeństw (Polska 767); największą ilość urodzeń wykazuje Malta, 33,5, najmniejszą Belgia 13,5, średnio na 1 dzień w Europie 22 120 urodzeń (Polska 2 402); największą ilość zgonów Malta 23,6, najmniejszą Holandia 8,7, średnio na 1 dzień w Europie 14 816 zgonów (Polska 1 290).

Pod względem ruchu wychodźczego zamorskiego Polska w r. 1934 na 3-im miejscu (po Anglii 29 200 i Włoszech 26 200), ruchu wychodźczego kontynentalnego — na 2-im (po Włoszech 42 300).

(Dane według „Ann. Stat. de la Soc. des Nat." 1935/36.)

LUDNOŚĆ POLSKA ZA GRANICĄ.

Stan ludności polskiej zamieszkałej poza granicami kraju (zestawienie z sierpnia 1935 r. według danych zebranych przez Radę Naczelną Światowego Związku Polaków za granicą) przedstawia się następująco (dane przybliżone):

St. Zjedn. A. P.	4 000 000	Anglia	1 500
Niemcy	1 500 000	Australia	1 500
Z. S. R. R.	900 000	Estonia	1 000
Francja	650 000	Włochy	800
Brazylia	265 000	Turcja	800
Litwa	200 000	Luksemburg	700
Czechosłowacja	200 000	Szwecja	500
Kanada	130 000	Finlandia	500
Rumunia	90 000	Meksyk	500
Łotwa	70 000	Bułgaria	500
Argentyna	60 000	Kuba	300
Belgia	30 000	Kolumbia	200
Austria	25 000	Japonia	150
Jugosławia	16 000	Filipiny	150
Węgry	15 000	Hiszpania	100
Dania	15 000	Portugalia	100
Holandia	7 000	Iran	100
Mandżuria i Szanghaj	3 500	Indie Holend.	100
Szwajcaria	2 000	Egipt	80
Afryka franc.	2 000	Afryka Połudn.	70

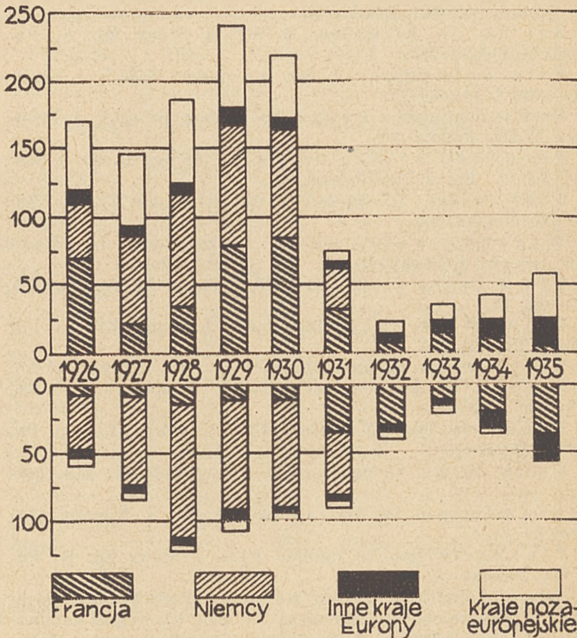
Ogółem w Europie 3 725 700, Azji 4 800, Afryce 2 150, Ameryce 4 456 000, Australii 1 500. Razem ilość Polaków za granicą wynosi 8 190 150.

(Rada Nacz. Św. Zw. P. zagr.: Warszawa, Mazowiecka 1.)

POLSKI RUCH WYCHODŹCZY.

Liczby w nawiasach określają ruch wychodźczy w tys. osób w r. 1934, liczby bez nawiasów — ruch w r. 1935.

Wychodztwo ogółem	(42,6)	53,8
Do krajów europejskich	(21,8)	19,2
w tym: do Francji	(8,0)	1.4
do Niemiec	(0,9)	1.0
Do krajów pozaeuropejskich	(20,8)	34.6
w tym: do Stanów Zj. A. Pn.	(1,5)	1,2
do Kanady	(1,4)	1,4
do Ameryki Pd.	(4,7)	6,6
do Palestyny	(12,7)	24,8
Powrót ogółem	(34,0)	53,4
Z krajów europejskich	(31,8)	51,7
w tym: z Francji	(20,2)	35,5
z Niemiec	(0,5)	0,2
Z krajów pozaeuropejskich	(2,2)	1,7
w tym: ze Stanów Zj. A. Pn.	(0,3)	0,2
z Kanady	(0,6)	0,5
z Ameryki Pd.	(0,8)	0,5
z Palestyny	(0,2)	0,3



Polski ruch wychodźczy w wykresie.
Skala w tysiącach osób.

ŚWIATOWA PRODUKCJA PRZEMYSŁOWA.

Dane za r. 1935; gwiazdka oznacza 1934 r.

Cement (w tys. t.) ogółem 56 900*, I Stany Zj. A. Pn. 13 170, Polska 801.

Samochody (w tys. szt.) ogółem 5 172, I Stany Zj. A. Pn. 4 009, Polska —.

Kauczuk (w tys. t.) ogółem 887, I Zw. Malajski 424.

Bawełna-włókno (w tys. q) ogółem 56 000, I Stany Zj. A. Pn. 23 273, Polska —.

Len-włókno (w tys. q) ogółem 7 700, I Z. S. R. R. 5 500, Polska 398.

Konopie-włókno (w tys. q) ogółem 3 200*, I Z. S. R. R. 1 336*, Polska 121.

Wełna (w tys. t.) ogółem 1 656, I Australia 430,9, Polska 4,8.

Jedwab (w t.) ogółem 49 900, I Japonia 39 340.

Jedwab sztuczny (w t.) ogółem 462 000, I Stany Zj. A. Pn. 116 420, Polska 5 119.

Celuloza i masa drzewna (w tys. t.) ogółem 17 948*, I Stany Zj. A. Pn. 4320, Polska 122.

Kawa (w tys. q) ogółem 18 000, I Brazylia 10 362.

Herbata (w tys. q) ogółem 4 200*, I Indie bryt. 1 808* (brak danych dla Chin, przypuszczalnie 3–5 mil. q).

Cukier buraczany (r. 1935/36, w tys. q) ogółem 91 700, I Z. S. R. R. 21 000, Polska 4 445.

Spirytus (w tys. hl) I Francja 4 707*, Polska (1934/35) 598,16.

Piwo (w tys. hl) ogółem 196 000, I Anglia 35 954, Polska 1 065.

Tytoń (w tys. q) ogółem 20 000*, I Indie bryt. 5 649, Polska 67.

(Dane według „Ann. Stat. de la Soc. des Nat." 1935/36.)

ŚWIATOWA PRODUKCJA GÓRNICZA I HUTNICZA.

Dane według „Ann. Statistique de la Societe des Nations" 1935/36, za r. 1935. Gwiazdka oznacza 1934 r.

Ropa naftowa (w tys. t.) ogółem 225 543, I Stany Zj. A. Pn. 134 553, Polska 515.

Węgiel kamienny (w tys. t.) ogółem 1 134 000, I Stany Zj. A. Pn. 381 314, Polska 28 543.

Węgiel brunatny (w tys. t.) ogółem 189 000, I Niemcy 147 381, Polska 18.

Sól (w tys. t.) ogółem 26 700*, I Stany Zj. A. Pn. 6 905*, Polska 515.

Sole potasowe (w tys. t.) ogółem 2 120*, I Niemcy 1 329*, Polska 73.

Ruda żelazna (w tys. t.) ogółem 118 900*, I Francja 32 339, Polska 332.

Surowiec żelaza (w tys. t.) ogółem 73 480, I Stany Zj. A. Pn. 21 716, Polska 394.

Stal (w tys. t.) ogółem 99 000, I Stany Zj. A. Pn 34 640, Polska 946.

Wyroby walcowane z żelaza i stali (w tys. t.) I Stany Zj. A. Pn. 19 300*, Polska 674.

Cynk (w tys. t.) ogółem 1 330, I Stany Zj. A. Pn. 381,6, Polska 85.

Ołów (w tys. t.). ogółem 1 390, I Stany Zj. A. Pn. 294,4, Polska 19.

Złoto (w kg) ogółem 770 000, I Zw. Pd. Afryk. 335 110.

Srebro (w kg) ogółem 6 700 000, I Meksyk 2 351 090, Polska 1 005.

Miedź (w tys. t.) ogółem 1 508, I Stany Zj. A. Pn. 373,5, Polska —.

Cyna (w tys. t.) ogółem 145, I Zw. Malajski 63,4, Polska —.

Aluminium (w tys. t.) ogółem 257, I Niemcy 62,8, Polska —.

Siarka (w tys. t.) ogółem 2 150, I Stany Zj. A. Pn 1 659, Polska —.

Zapasy kopalin w Polsce wg oceny Państw. Inst. Geolog. z początkiem 1932 wynoszą (w mil. t.): węgiel kamienny (do głęb. 1 000 m) 61 781, węgiel brunatny (tylko obszary pn.-zach.) 5 000, ropa naftowa 160, sól 5 900, sole potasowe 450, ruda żelazna 165, rudy cynkowe i ołowiane 33.

SIŁY WODNE.

W tys. KM, w nawiasach siły wyzyskane. Dane za r. 1930. Ogółem 445 772 (45 590), Europa 55 122 (18 436), Azja 70 700 (4 026), Afryka 190 950 (33), Ameryka Pn. 68 550 (21 825), Ameryka Pd. 43 700 (202), Australia i Oc. 16 700 (368). Polska 3 625 (143), w tym najlepsza kategoria 2 200.

OGÓLNE ZBIORY ŚWIATOWE.

Przeciętnie rocznie w latach 1930/31 — 1934/35, w mil. q.

Ziemiopłody	Zbiór świat.	Na I-ym miejscu		Zbiór w Polsce
Pszenica	1 278	Z. S. R. R.	252	20
Żyto	470	Z. S. R. R.	224	65
Jęczmień	395	Z. S. R. R.	63	15
Owies	623	Z. S. R. R.	146	25
Ziemniaki	2 058	Z. S. R. R.	478	307
Buraki cukrowe	627	Niemcy	106	29
Len-nasienie	36,8	Argentyna	18,8	0,5
Len-włókno	6,5	Z. S. R. R.	5,1	0,3
Konopie-nasien.	3,7	Z. S. R. R.	3,0	0,2
Konopie-włókno	3,7	Z. S. R. R.	1,9	0,1

STATYSTYKA ZWIERZĄT GOSPODARSKICH.

Ilość zwierząt podana jest w tysiącach sztuk w r. 1935 według krajów zajmujących I-sze miejsce w odnośnej hodowli. Liczby w nawiasach dotyczą hodowli w Polsce.

Konie. Z. S. R. R. 15 429 (3 760). Bydło rogate: Stany Zj. A. Pn. 68 213 (9 760). Trzoda chl.: Stany Zj. A. Pn. 42 541 (6 723). Owce: Australia 112 927 (2 803).

Na 100 ha ogólnej powierzchni: konie, na I-szym miejscu Dania (1934 r.) 11,8, Polska 9,9; bydło rog., Holandia 75,6, Polska 15,9; trzoda chl., Dania 74,9, Polska 17,7; owce, Nowa Zelandia 107,5, Polska 7,4.

PRZEGLĄD HANDLU ZAGRANICZNEGO POLSKI.

W milionach złotych.

Części świata Państwa	1934 Przywóz	1934 Wywóz	1935 Przywóz	1935 Wywóz
Ogółem	**799**	**975**	**861**	**925**
Europa	**511**	**848**	**565**	**786**
Anglia	86	192	117	181
Austria	37	57	41	59
Belgia	25	58	26	57
Czechosłowacja	32	50	35	53
Dania	9	31	10	28
Finlandia	1	12	1	16
Francja	46	41	42	33
Hiszpania	3	9	11	16
Holandia	29	40	28	35
Jugosławia	7	9	9	8
Łotwa	1	7	1	7
Niemcy	108	162	124	140
Norwegia	7	13	9	19
Rumunia	9	14	5	8
Szwajcaria	22	13	24	13
Szwecja	20	45	20	49
Węgry	4	5	5	5
Włochy	34	37	26	30
Z. S. R. R.	18	25	15	11
Azja	**54**	**33**	**62**	**40**
Ameryka	**172**	**60**	**175**	**69**
Stany Zjedn.	121	23	123	43
Afryka	**34**	**14**	**34**	**17**
Oceania	**28**	**1**	**24**	**0**

CENY GIEŁDOWE ZBÓŻ.

Liczby w nawiasach oznaczają ceny przeciętne z r. 1934, bez nawiasów — przeciętne z r. 1935, w zł. za 100 kg.

Giełdy	Pszenica 1934	Pszenica 1935
Warszawa	(19,9)	17,9
Poznań	(17,8)	16,1
Lwów	(18,3)	17,5
Hamburg	(18,2)	19,7
Praga	(36,8)	39,4
Liverpool	(15,0)	16,4
Chicago	(19,2)	20,2
Nowy York	(20,2)	20,4
Buenos Aires	(11,0)	12,7

Giełdy	Jęczmień 1934	Jęczmień 1935
Warszawa	(18,5)	18,3
Poznań	(18,9)	18,3
Praga	(26,3)	31,3

Giełdy	Żyto 1934	Żyto 1935
Warszawa	(14,8)	13,2
Poznań	(15,4)	13,3
Hamburg	(11,4)	16,8
Praga	(27,1)	30,3
Nowy York	(13,2)	12,4

Giełdy	Owies 1934	Owies 1935
Warszawa	(14,1)	15,2
Poznań	(14,3)	14,7
Praga	(22,9)	27,3
Paryż	(17,3)	16,5
Liverpool	(17,7)	—
Chicago	(16,8)	15,6
Buenos Aires	(8,3)	10,2

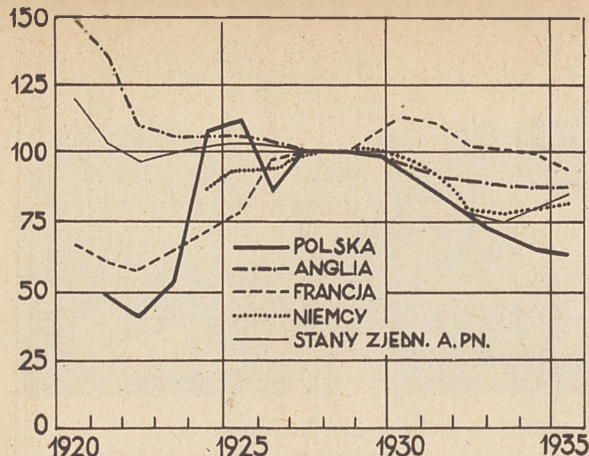
STATYSTYKA SPOŻYCIA NIEKTÓRYCH ARTYKUŁÓW.

Według przeciętnych za 1930—1933 największe spożycie niektórych artykułów według państw (na 1 mieszkańca przeciętnie rocznie, liczby w nawiasach oznaczają spożycie w Polsce łącznie z w. m. Gdańskiem) jest nast.:

Pszenica: Francja 197 (51) kg, żyto: Polska 159 kg, ryż: Włochy 11,3 (1,4) kg, ziemniaki: Polska 932 kg, cukier: Dania 58,5 (9,8) kg, kawa: Dania 7,6 (0,2) kg, herbata: Anglia 4,44 (0,06) kg, kakao: Holandia 6,1 (0,2) kg, wino: Francja 157,2 (0,1) l, spirytus: Francja 2,57 (1,31) l, piwo: Belgia 209,0 (5,3) l, bawełna: Stany Zj. A. Pn. 11,9 (1,7) kg, węgiel: Anglia 3 861 (657) kg, prąd elektryczny: Szwajcaria 1 219 (79) kWh.

W r. 1935 spożycie w Polsce na 1 mieszkańca wynosiło (w nawiasach liczby za r. 1934):

Węgiel 412 (383) kg, gaz świetlny 4,3 (4,3) m³, prąd elektryczny 82 (79) kWh, zapałki 13,3 (12,5) pud., cukier 9,0 (8,9) kg, sól jadalna 8,1 (8,4) kg, ryż 1,0 (1,0) kg, mięso 19,22 (18,61) kg, piwo 3,2 (3,4) l, spirytus konsumpcyjny 0,9 (0,8) l, drożdże 0,2 (0,2) kg, tytoń 13,9 (14,4) zł., mydło 1,4 (1,3) kg, nafta 3,62 (3,51) kg, skóra podeszwowa 0,50 (0,46) kg.



Wskaźnik kosztów utrzymania.
Rok 1928 = 100.

BEZROBOCIE W NIEKTÓRYCH PAŃSTWACH.

Stan z 31 XII. Bezrobotni zarejestrowani w tys.

Państwa	1931	1932	1933	1934	1935
Anglia	2 671	2 776	2 263	2 086	1 858
Czechosłowacja	486	746	780	752	794
Francja	176	307	345	455	481
Gdańsk	33	39	28	23	21
Irlandia	31	103	79	128	133
Japonia	471	463	382	366	360
Niemcy	5 668	5 773	4 059	2 605	2 508
Polska	313	220	343	414	403
Rumunia	49	38	26	17	17
St. Zj. A. Pn.	9 182	12 113	10 334	9 895	8 992
Szwecja	110	129	110	115	114
Węgry	65	75	56	53	52
Włochy	982	1 130	1 132	962	—

UPADŁOŚCI W POLSCE.

Przedsiębiorstwa	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Przemysłowe	251	248	195	128	131	86
Handlowe	571	493	312	155	117	50
Kredytowe	8	19	35	25	16	8
Inne	6	11	7	2	2	9
Razem	**836**	**771**	**549**	**310**	**266**	**153**

Na województwa centralne przypadało w r. 1935 ogółem 82 upadłości, na wschodnie 11, zachodnie 33, południowe 27. W r. 1935 notowano w Stanach Zj. A. Pn. ogółem 11 879 upadłości, we Francji 10 502, we Włoszech 6 696, Niemczech 2 937, Czechosłowacji 1 090, Szwajcarii 947, Austrii 539.

ŚWIATOWE ZAPASY ZŁOTA MONETARNEGO.

Stan w dniu 31 XII. w milionach zł.

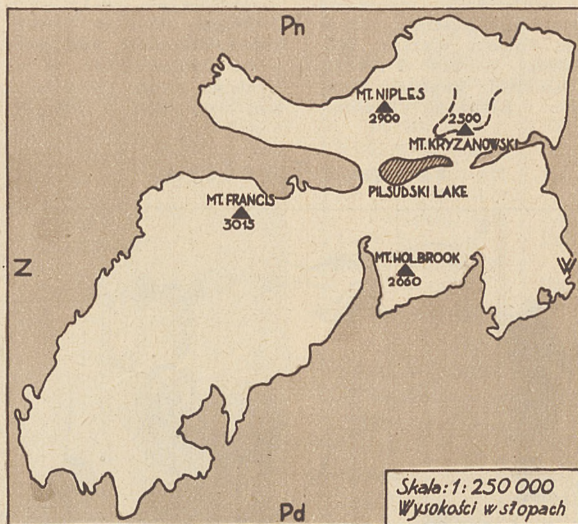
Państwa	1931	1932	1933	1934	1935
Ogółem	**101 514**	**106 818**	**107 219**	**115 598**	**118 139**
Anglia	5 259	5 233	8 317	8 361	8 709
Argentyna	2 246	2 211	2 122	2 122	2 122
Austria	241	187	241	241	241
Belgia	3 156	3 218	3 387	3 102	3 084
Czechosł.	437	455	455	588	588
Francja	23 917	29 033	26 876	28 686	23 159
Hiszpania	3 869	3 887	3 887	3 904	3 878
Holandia	3 182	3 699	3 307	3 013	2 309
Japonia	2 086	1 890	1 890	2 068	2 237
Niemcy	2 237	1 863	972	321	330
Polska	600	502	476	503	444
Rumunia	517	508	526	553	553
St. Zj. A. P.	36 111	36 058	35 763	43 367	53 306
Szwajcaria	4 038	4 252	3 441	3 280	2 389
Szwecja	490	490	882	838	972
Włochy	2 639	2 737	3 325	2 728	1 417
Z. S. R. R.	2 934	3 111	3 708	3 913	4 421
Inne	7 565	7 484	3 644	8 010	7 962

Polskie nazwy w geografii świata.

W związku z gromadzonymi przez nas spisami nazw geograficznych polskich w częściach świata poza Europą, zamieszczonymi w Rocznikach 1930, 1932, 1934, 1935 i 1936, rejestrujemy poniżej w dalszym ciągu następujące nazwy:

Góra Mollessona, nazwa nadana przez Buriatów dla wzgórza nad Szyłką w Daurii, gdzie pochowano Mollessona, który, zesłany na Sybir przez Nowosilcowa jako student gimnazjum wileńskiego, zmarł tamże na wygnaniu.

Grzbiet Bohdanowicza, nazwa zaproponowana przez rosyjskiego geologa D. Muszkietowa dla pasma górskiego łączącego góry Ałajskie z Tien-szaniem na granicy chińsko-rosyjskiej (na pn. zach. od Kaszgaru), wysokiego na ok. 6 000 m. Pasmo to było w latach 1889—1891 zbadane przez polskiego geologa Karola Bohdanowicza, członka rosyjskiej wyprawy Piewcowa.



Mapa wyspy Kościuszki.
Na mapie oznaczone są nowo nadane polskie nazwy (por. zdjęcia na nast. str.). Ze względów fonetycznych nazwy otrzymały brzmienie: Pilsudski Lake i Mt. Kryzanowski.

Grzbiet Wanda, nad dolnym Amurem na zachód od Chabarowska. Nazwa nadana prawdopodobnie przez polskich zesłańców.

Góra Radzimińskiego, w st. Oklahoma (Stany Zjedn. A. Pn.), nazwana ku czci oficera polskiego, a później amerykańskiego, poległego w walkach z Indianami.

New Warsaw (lub Poles Diggings = Kopalnia Polaka), osada górnicza w Queensland (Australia), na pd. wschód od miasta Charters Towers. Nazwa nadana przez polskiego podróżnika i osadnika Sygurta Wiśniowskiego w drugiej poł. z. w.

OSADY O POLSKICH NAZWACH W ST. ZJ. A. P.

(Spis w alfabetycznej kolejności stanów, według zestawień ks. Fr. Bolka, ogłoszonych w „P. Przeglądzie Kartograf.“, r. 1930 nr 32.)



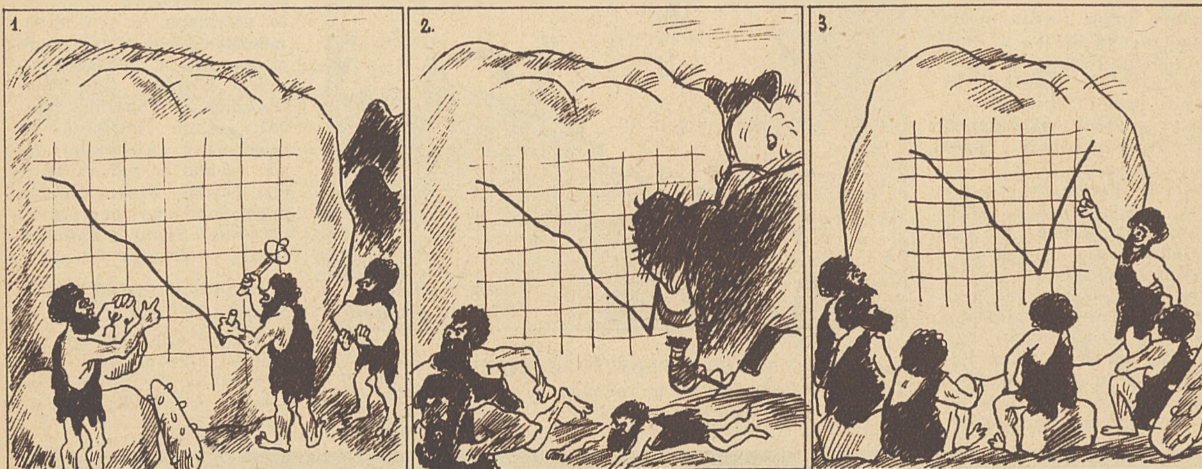


Jezioro Piłsudskiego i Góra Krzyżanowskiego na wyspie Kościuszki.

Na lewo: Największe jezioro na wyspie Kościuszki na O. Spokojnym u brzegów Alaski, odkryte w r. 1935 przez polskiego podróżnika dra Stefana Jarosza, który przeprowadzał badania wyspy. Nazwa: Jezioro Piłsudskiego, została zaproponowana przez odkrywcę i zgłoszona w r. 1936 władzom amerykańskim do zatwierdzenia. Na prawo: Góra na wyspie Kościuszki, czwarta z rzędu co do wysokości, odkryta w r. 1935, przez dra Jarosza i nazwana przez niego Górą Krzyżanowskiego na cześć gen. Włodzimierza Krzyżanowskiego (ur. 1824 w Rożnowie Wlkp., zm. 1887 w N. Yorku), Polaka, wybitnego bohaterskiego dowódcy w wojnie domowej St. Zj. po stronie Lincolna i pierwszego gubernatora Alaski w r. 1867, po jej kupnie od Rosji przez St. Zj. Na zdjęciu grzbiet górski widziany od strony oceanu.

Arizona: Linskey (nazwa pochodzi prawdopodobnie od żołnierza z 1830 r. Lińskiego), Poland, Poland Junction, Polacca. *Arkansas:* Chopin, Pulaski Heigts, Warsaw. *California:* Pollasky (Pułaski), Zabriske (zał. prawdopodobnie przez Zborowskiego). *Illinois:* Gostyn (zał. w r. 1892 przez Kostrzewskiego, około 20 mil SW Chicago), Mt. Pulaski, Poland, Poznań (2 osady), Radom, Sandusky. *Indiana:* Commiskey (prawdopodobnie Kamiński), Kościuszko, Pulaski, Sandusky, Warsaw, Vistula. *Iowa:* Polen, Polishville (parafia polska zał. przed r. 1869), Sandusky, Warsaw. *Kentucky:* Bar, Lida, Sandusky Station. *Louisiana:* Chopin, Manske (zał. według jednych przez Mańskiego, żołnierza z 1831 r., według innych przez szeregowca 35 p. p. am. z wojny domowej ok. 1865 r.), Poland, Sandusky, Tseloskey (zał. prawdopodobnie przez Jaskulskiego, żołnierza z wojny domowej). *Maine:* East Poland, Poland, Poland Spring, South Poland, West Poland. *Maryland:* Poland, Polish Mountain, Silesia. *Michigan:* Gniezno, Krakow, Pawlowski, Poland, Polands, Posen, Pulaski (2 osady), Petoskey (prawdopodobnie od nazwiska Potocki), Sandusky, Sobieski. *Minnesota:* Florian (nazwa nadana na cześć miejscowego proboszcza Polaka), Gnesen, Gatzke (od nazwiska Kaszuby, który osadę założył), Kroże, Lida, Opole, Polonia, Warsaw, Wilno, Wojciechowo. *Mississippi:* Pulaski, Warsaw (2 osady). *Missouri:* Kraków, Pulaski, Pulaskifield. *Montana:* Landusky, Pulaski, Silesia. *Nebraska:* Boleszyn, Choynice, Elba, Kraków, Nowy Poznań, Pilzno, Tarnow, Warsaw. *New Mexico:* Kozłowski's Ranch (zał. w r. 1858 przez Kozłowskiego z Warszawy, powstańca wielkopolskiego z 1848 r., później żołnierza amerykańskiego), Wilno. *New York:* North Wilna, Poland, Poland Center, Sandusky. *North Carolina:* Poland, Polloksville, Polopolis, Wilanow, Wachovia (zał. przed r. 1760). *North Dakota:* Danzig (zał. ok. r. 1880 przez Kaszubów), Genesco (Gniezno), Kasmer (Kazimierz, nazwana od nauczyciela Kazimierza Kasznera), Poland, Wilno. *Ohio:* Bogusz Road, Poland, Pulaski, Pulaskiville, South Warsaw, Wilno, Zaleski. *Pennsylvania:* Cumiskey (zał. przez Andrzeja Kamińskiego, żołnierza z wojny domowej), Galitzin (zał. przez ks. Dymitra Galicyna, pierwszego księdza polskiego, wyświęconego w Ameryce), Poland Mines, Polish Mountains, Pulaski Station, Sobieski (zał. przez Jana Sobieskiego, posła stanowego i adwokata w Minnesocie), Warsaw, Wilno. *South Carolina:* Pulaski. *South Dakota:* Kościuszko, Puck. *Texas:* Bandera (osada i powiat), Cestochova (Częstochowa), Dobrowolski, Kosciusko, Panna Maria (nazwana od kościoła Panny Marii w Krakowie, największa czysto polska osada w Teksasie), St. Hedwig (św. Jadwiga), Warsaw, Vistula. *Virginia:* Olesko. *West Virginia:* Polandale, Pole, Siberia. *Wisconsin:* Bisławek (zał. przez Poznańczyków w r. 1883), Casimir, Częstochowa, Kraków, Krok, Leopolis, Lublin, Pelplin, Poland, Polonia, Poniatowski, Poznań, Sandusky, Sobieski, Toruń.

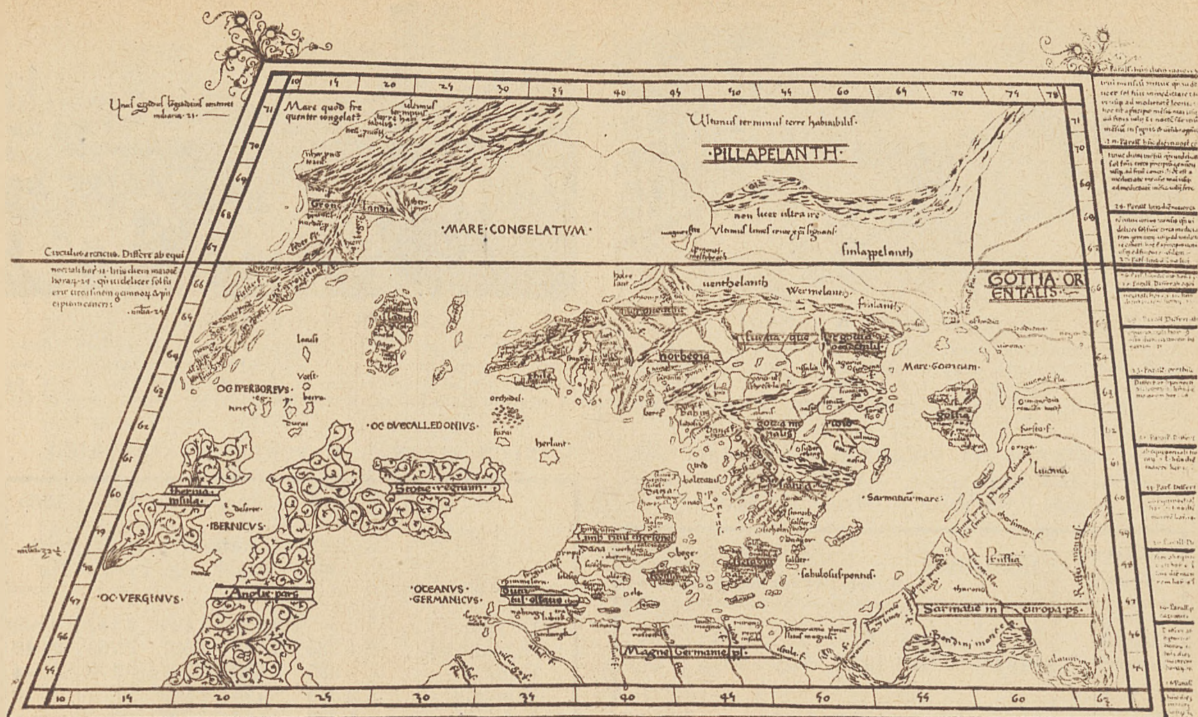
Humor i satyra.



Opracowania statystyczne w epoce kamiennej.

1. Rysujcie dokładnie, bo wykres wejdzie na sejm naszej hordy. — 2. Gwałtu! napad mamutów! — 3. A więc wskaźnik koniunktury gospodarczej wzrasta, jak widać z tego wykresu, wykonanego przez naszych znakomitych statystyków.

Polskie morze.



Najstarsza mapa krajów nadbałtyckich.

Przeróbka najstarszej mapki krajów nadbałtyckich, opracowana w r. 1427 przez Duńczyka Klaudiusza Claussona Swarta, która przez 100 z górą lat służyła za podstawę prac kartograficznych dotyczących Bałtyku (na mapie Bałtyk nosi nazwę: Sarmaticum mare), mimo że zarysy tego morza i otaczających go krajów są tu zniekształcone wręcz nie do poznania. Niniejsza przeróbka pochodzi ze sporządzonego ok. 1467 r. we Włoszech wspaniałego rękopisu, zakupionego w r. 1573 w Paryżu dla hetmana Jana Zamoyskiego, a stanowiącego obecnie najcenniejszą „perłę" w zbiorach Biblioteki Ord. Zamojskiej w Warszawie. (Reprodukcja zmniejszona według A. E. Nordenskiöld'a: Facsimile—Atlas.)

WODY MORSKIE RZECZYPOSPOLITEJ.

Pow. wód obliczona planimetrycznie na mapach 1:100 000.

Wody wewnętrzne (zatoka Pucka) . . .	393,50 km²
Wody terytorialne	493,00 „
Wody pasa przyległego	493,50 „
Ogółem obszar wód morskich Rzpltej . .	1 380.00 km²



Polskie motorowce oceaniczne.

Dwa okręty motorowe pasażerskie naszej marynarki handlowej, pełniące służbę na Atlantyku: „Piłsudski" i „Batory", przy molo pasażerskim w Gdyni. Okręt „Batory", tego samego typu co „Piłsudski", o pojemności 14 000 t. reg. brutto, zbudowany był w stoczni włoskiej Monfalcone k. Triestu, poświęcenie bandery na okręcie odbyło się dn. 17 V 1936 w Gdyni, jako pierwsza w tym rodzaju uroczystość w polskim porcie. Dnia następnego „Batory" wyruszył w pierwszą podróż do Stanów Zj. A. Pn., rozpoczynając stałą służbę pasażerską na O. Atlantyckim.

URZĄDZENIA PORTOWE GDYNI I GDAŃSKA.

Port w Gdyni: 54° 32' szer. półn., 18° 34' dług. wschodniej.
Port w Gdańsku: 54° 21' 18" szer. pn., 18° 39' 32" dług. wsch.

Urządzenia stan z dnia 1 I	Gdynia			Gdańsk		
	1933	1934	1935	1933	1934	1935
Najw. głębokość portu, m	12	12	12	10	10	10
Nadbrzeża w eksploatacji, km	8,5	8,6	10,4	30,8	30,8	30,8
(w tym głęb. 8 m i więcej, km)	7,8	7,8	9,6	2,0	2,0	2,0
Tory kol., km	138	148	168	331	331	334
Składy, pow. w 1000 m²	122	152	182	303	303	303
Liczba dźwigów	50	49	59	88	87	86

MORSKA FLOTA HANDLOWA POLSKI I GDAŃSKA.

Stan na 1 stycznia	1932	1933	1934	1935	1936
Polska — liczba statków	33	39	56	57	63
Pojemność w tys. reg. tonn brutto	68	66	65	65	80
Gdańsk — liczba statków	51	53	52	52	27*
Pojemność w tys. reg. tonn brutto	213	260	274	276	13*

* Zmniejszenie spowodowane skreśleniem z rejestru statków „Baltisch - Amerik. - Petroleum - Import - Gesellschaft".

(Rzeczna flota handlowa Polski liczyła w 1932 r. 2 248 statków, w 1933 — 2 364, w 1934 — 2 403, w 1935 — 3 069. Rzeczna flota handlowa Gdańska liczyła w 1932 r. 574 statki, w 1933 — 648, w 1934 — 533, w 1935 — 498, w 1936 — 494.)



Fragment portu w Gdyni.

Magazyny portowe mieszczące się przy basenie im. marsz. J. Piłsudskiego (po drugiej stronie ul. Polskiej), z rozbudowanymi urządzeniami transportowymi. W głębi dworzec morski. — Fot. L. Tetzlaff, Urząd Morski Gdynia.



Święto Morza w 1936 r.

W ub. r. Święto Morza odbywało się pod hasłem rozbudowy obrony morskiej i tworzenia silnej marynarki wojennej. Na zdjęciu fragment obchodu w Gdyni, widok na pl. Grunwaldzki i zgromadzone oddziały wojska dn. 29 VI.

PRZEWÓZ NA POLSKICH STATKACH.

Ilość pasażerów w tysiącach. — Wywóz i przywóz (w tys. tonn) przez porty w Gdyni i Gdańsku.

Pasażerowie Towary	1933	1934	1935			
			ogółem	wywóz	przywóz	przewóz
Pasażer.	—	32	53	15	10	28
Towary	819,0	959,8	1 195,5	903,9	254,1	37,5
w tym						
Węgiel	524,5	589,6	687,1	668,5	—	18,6
Drewno	51,5	26,5	27,5	27,5	—	—
Bekony	30,9	19,4	16,3	16,3	—	—
Cukier	14,1	11,2	6,0	6,0	—	—
Ruda i złom	7,8	39,1	106,0	—	106,0	—
Żużle T. i fosf.	6,0	18,7	11,9	—	11,9	—
Inne	184,2	255,3	340,7	185,6	136,2	18,9

RUCH STATKÓW W PORTACH BAŁTYCKICH.

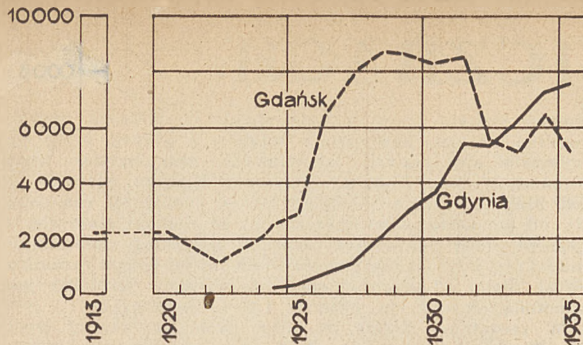
Porty	1913	1932	1933	1934	1935
	Tonnaż statków przy wejściu w tysiącach reg. tonn netto				
Gdynia	—	2 832	3 426	4 142	4 559
Sztokholm	1 735	2 533	2 527	2 763	3 040
Gdańsk	925	2 750	2 763	3 175	2 844
Szczecin	2 344	1 753	2 189	2 651	2 719
Helsinki	1 472	1 444	1 700	—	—
Rostok	1 553	1 413	1 428	1 509	1 522
Królewiec	646	674	917	1 044	1 116
Lubeka	1 003	578	589	789	1 004
Tallin	907	808	91[illegible]	945	971
Ryga	2 033	786	916	950	899
Kłajpeda	308	520	601	623	691
Leningrad	2 032	889	433	339	444
Libawa	1 071	224	255	229	249

Basen im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w porcie gdyńskim, w nocy.

Fot. L. Tetzlaff, Urząd Morski Gdynia.



„BATORY".
W PORCIE GDYŃSKIM, PRZY DWORCU MORSKIM.



Obrót towarów w Gdyni i Gdańsku.
Skala (na lewo) w tys. tonn.

RYBOŁÓWSTWO MORSKIE W POLSCE.

Dane za rok 1935, w nawiasach przeciętne roczne 1931—1935.

Liczba rybaków	1 730	(1 649)
Łodzi motorowych	206	(173)
Łodzi niemotorowych	603	(726)
Sieci w tys. sztuk	33	(32)
Przeciętny roczny połów rybaka w q .	74	(52)
Przeciętny roczny połów rybaka w tys. zł.	1,3	(1,2)
Ogólny połów w tys. q	128,7	(86,4)
Ogólny połów w tys. zł.	2 190,2	—



RUCH STATKÓW W PORTACH GDYNI I GDAŃSKA.

Rok	Weszło				Wyszło	
	Liczba statków	Pojemn. w tys. reg. tonn netto	Ładunek w tys. tonn	Pasażerowie w tys.	Ładunek w tys. tonn	Pasażerowie w tys.
Gdynia						
1928	1 108	985	195	3,1	1 765	20,1
1929	1 541	1 445	330	5,7	2 493	17,6
1930	2 238	2 031	506	6,8	2 122	17,4
1931	3 144	2 650	558	7,8	4 742	7,6
1932	3 610	2 832	433	10,4	4 761	7,8
1933	4 355	3 426	871	10,6	5 235	10,0
1934	4 592	4 142	992	9,2	6 200	9,0
1935	4 778	4 559	1 112	10,5	6 363	14,0
Gdańsk						
1928	6 198	4 045	1 832	7,1	6 783	39,0
1929	5 396	3 892	1 793	5,4	6 767	32,7
1930	6 078	4 143	1 091	3,9	7 122	24,9
1931	5 960	4 062	754	2,3	7 576	1,1
1932	4 637	2 750	428	1,8	5 048	0,4
1933	4 278	2 763	493	1,3	4 660	0,1
1934	4 880	3 175	656	1,2	5 713	0,1
1935	4 455	2 844	779	0,4	4 315	0,5

Nadmorski ruch letniskowy.

Mapka obrazuje, skąd przyjeżdżają letnicy do morskich kąpielisk (liczby na polach województw oznaczają % przyjeżdżających). Rocznie nad morze jadą 22 000 letników, oraz 200 000 turystów. Bliższe dane istnieją tylko dla letników. Pochodzą oni głównie z Warszawy (32%) i Poznania (24%). Znaczny jest udział Śląska (8%), Krakowskiego i Lwowskiego (po 7%). Mieszkańcy woj. pomorskiego tworzą tylko 5% ogólnej sumy, tj. 95% ruchu ma pod względem gospodarczym cechę napływu gotówkowego. Z województw wschodnich i pd.-wschodnich, tj. najdalej od morza leżących, przyjeżdża razem mniej niż 2,0%. Udział letników z zagranicy wynosi 2,3% ogólnej sumy przyjeżdżających. — Mapka opracowana przez dra St. Leszczyckiego, pierwszy raz publikowana.



Na lewo:

Mapa szlaków polskiej żeglugi.

Na mapie oznaczone są linie stałych połączeń okrętowych Gdyni oraz Gdańska z portami wszystkich części świata. Dn. 1 VII 1936 sieć polskiej żeglugi liczyła 50 stałych morskich połączeń okrętowych.

ŚWIAT W LICZBACH.



Mapka świata z pocz. XVI w.

Maleńka mapka świata z wydanego w Wenecji w r. 1528 dzieła Piotra Cappo p. t. Portolano, świadcząca o tym, jak niedokładne wyobrażenia miano jeszcze w owym czasie o wyglądzie naszego globu. Zarówno bowiem odkryty niedawno przedtem przez Kolumba „Nowy Świat", wykreślony tutaj jako niewielki stosunkowo archipelag, jak też i obraz „Starego Świata" przedstawia się na tej mapie zgoła fantastycznie. (Reprodukcja w naturalnej wielkości według A. E. Nordenskiölda: Facsimile — Atlas.)

ELEMENTY KULI ZIEMSKIEJ.

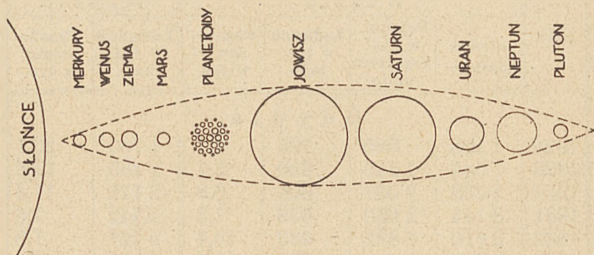
Promień równika	6 378,388	km
½ osi ziemskiej	6 356,009	„
Obwód równika	40 070,368	„
Obwód zwrotnika	36 778,000	„
Obwód południka	40 003,423	„
Obwód koła polarnego	15 996,280	„
Powierzchnia ziemi	510 156 300	km²
Objętość ziemi	1 082 841 315,400	km³
Masa ziemi	6 000 000 000 000 000 000 000	tonn
Średnia gęstość ziemi (woda = 1)	5,52	
Gęstość warstwy powierzchniowej	2,7—2,8	
Gęstość jądra (według H. Haalcka)	9,2—11,2	
Ciśnienie w jądrze ziemi	3 100 000	atm.
Masa atmosfery	5 150 000 000 000 000	tonn
Długość ekliptyki	936 250 000	km
Średnia odległość Księżyca	384 892	„
Odległość w perigeum	356 410	„
Odległość w apogeum	406 710	„
Odległość od Słońca w perihelium	146 950 000	„
Odległość od Słońca w aphelium	151 960 000	„
Średnia odległość od Słońca	149 450 000	„

Według pomiarów holenderskiego geofizyka Vening Meinesza, r. 1934, środek masy Ziemi nie pokrywa się z jej środkiem geometrycznym, co ogólnie uważano za pewnik od czasów Keplera, ale jest przesunięty ku pn. o 65 m.

NOWA TEORIA POWSTANIA ZIEMI I PLANET.

Powstanie Ziemi i systemu słonecznego, tłumaczone w XIX w. teorią mgławicową Kanta i Laplace'a, nie dającą się już utrzymać w świetle nowoczesnej nauki, objaśniane jest obecnie *teorią „przypływową"* J. Jeansa i H. Jeffreysa. Według tej teorii w pobliżu Pra-Słońca przesunęła się jakaś gwiazda i spowodowała na Pra-Słońcu falę przypływową tak wysoką, że oderwały się od niego wielkie masy materii w postaci smugi, w której później pod działaniem sił ciążenia zaczęły się kondensować planety (por. wykres obok). W podobny sposób, według Jeansa, powstawały księżyce z planet, przez odrywanie się materii planetarnej, przyciąganej przez Słońce. Według hipotezy Jeffreysa Księżyc oderwał się od Ziemi w czasie ok. 10 000 lat od chwili jej zawiązku, tj. od momentu oderwania się jej od Słońca; stało się to jeszcze przed powstaniem skorupy ziemskiej, oznaczanym na okres, gdy Ziemia liczyła 15 000 lat od swego zaczątku. Wiek Ziemi od czasu skrzepnięcia skorupy określany jest „metodą ołowiu" na przeszło 1 600 milionów lat.

W zaczątkach Ziemi jej obrót około osi według teorii G. H. Darwina z końca XIX w. trwał prawdopodobnie ok. 4 g., po oddzieleniu się zaś Księżyca — ok. 5 g., stopniowo przedłużając się do okresu dzisiejszej doby gwiazdowej. Obecnie stwierdzono na drodze obserwacyjnej *wydłużanie się doby ziemskiej*, a to o 0,001 sek. na 100 lat, tj. zwalnianie się ruchu wirowego Ziemi, powodowane najprawdopodobniej tarciem wewnętrznym fali przypływowej w płytkich morzach. Dalsze badania wykazały, że *obrót Ziemi nie jest równomierny*, w XVIII w. opóźniał się, w XIX przyspieszał, a od r. 1897 *zaczął się opóźniać*. Przyczyny tych zmian nie są znane. Zdaniem amerykańskiego astronoma Browna Ziemia zachowuje się tak, jakby pulsowała, przy czym *zmiany długości promienia ziemskiego mają się wahać w obrębie ok. 10 m.*



Powstawanie planet według teorii przypływowej.

Schemat smugi materii oderwanej od Słońca, obrazujący powstawanie z niej planet. Rysunek tłumaczy wielkość powstających planet w związku z kolejnym ich oddalaniem od Słońca. Wrzecionowata smuga była najgrubsza w środku, gdzie zebrało się najwięcej materii i tam też wytworzyły się największe planety (wykres według Jeansa).

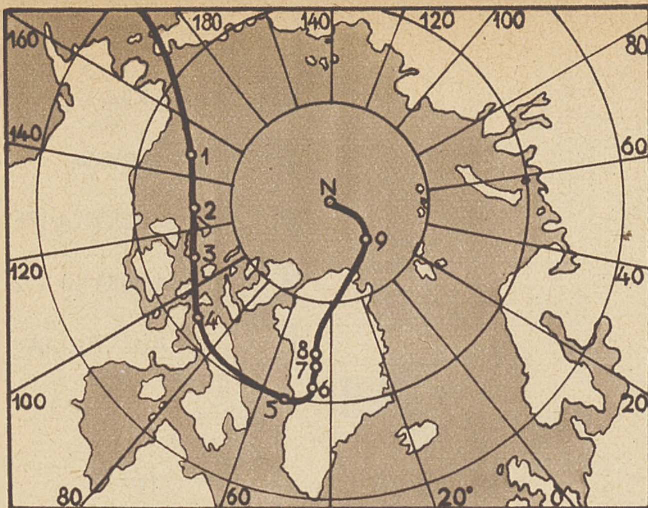
PRZESUWANIE SIĘ LĄDÓW.

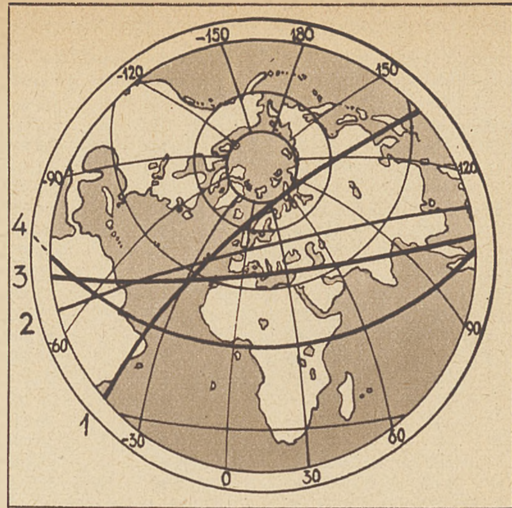
Pogląd, że *kontynenty nie są ustalone*, lecz przesuwają się względem siebie i *zmieniają swe położenie*, wysunął wybitny geofizyk i podróżnik *Alfred Wegener* (zm. podczas badań Grenlandii) jeszcze w r. 1912, rozwijając stopniowo tę tezę. Przyjął on, że bloki kontynentalne, zbudowane ze skał sialicznych (krzemowo-glinowych), pływają po masie cięższej, noszącej nazwę sima (skały krzemowo-magnezowe), podobnie jak lód we wodzie. *Pierwotnie kontynenty miały tworzyć jeden potężny i zwarty blok*, który w następstwie pęknięć *zaczął się rozdzielać*, a jego części oddalać się od siebie, posuwając się *ku zachodowi*, a to pod wpływem ruchu obrotowego Ziemi. Proces ten odbywa się *ciągle jeszcze*. Na spostrzeżenie przesuwania się lądów naprowadziło *uderzające podobieństwo zarysów wybrzeży Afryki Zachodniej ze wschodnim wybrzeżem Ameryki Południowej* (mapka obok).



Przesuwanie się lądów.

Mapki obrazują kolejne zmiany w rozmieszczeniu kontynentów wśród oceanów i ich wzajemnym układzie, spowodowane ich przesuwaniem się, według teorii Wegenera. Na lewo: rozmieszczenie kontynentów i mórz w okresie karbońskim (węglowym), w środku: w okresie eoceńskim (trzeciorzęd), na prawo: w okresie starszego czwartorzędu (dyluwium).





Przesuwanie się pn. bieguna geograficznego i równika.

Wędrówki kontynentów (według teorji Wegenera) powodujące zmianę ich rozkładu w dawnych epokach geologicznych, powodowały zarazem zmianę rozkładu mas skorupy ziemskiej i tym samym zmianę położenia głównej osi bezwładności Ziemi. Pociągło to za sobą zmianę położenia biegunów geograficznych i zarazem równika geograficznego, a przez to zmianę klimatu wszystkich obszarów Ziemi w różnych epokach (tak np. na Grenlandii, Szpitzbergach i wyspach Ameryki Pn., gdzie dziś jest klimat arktyczny, panował kiedyś gorący i tworzyły się pokłady węgla, w dzisiejszych zaś krajach gorących spotykamy ślady dawnych zlodowaceń). Rysunek na lewo obrazuje przesuwanie się pn. bieguna geogr. (liczone względem Europy) w ciągu epok geologicznych (według Köppena i Wegenera). 1 — położenie bieguna w miocenie, 2—4 okres pliocenu, 5 — pierwsza epoka lodowa (ok. 500 000 lat), 6 — druga epoka lodowa (ok. 450 000 lat), 7 — trzecia epoka lodowa (ok. 200 000 lat), 8 — czwarta epoka lodowa (ok. 100 000 lat), 9 — położenie bieguna w paleolicie, N — obecne położenie bieguna. Drugi rysunek obrazuje położenie równika geogr. w okresach: 1 — sylurskim (biegun południowy znajdował się wówczas w okolicy dzisiejszego Madagaskaru, równik biegł prawie południkowo przez dzisiejszy Atlantyk), 2 — karbońskim, 3 — trzeciorzędowym, 4 — obecnie (według E. Stenza „Ziemia").

ujawniające zgodność nie tylko przebiegu linii brzegowej obu tych kontynentów, ale także jej wymiarów (gdybyśmy przysunęli Afrykę do Ameryki Pd. tak, aby Brazylia weszła w zatokę Gwinejską, otrzymalibyśmy jednolity kontynent). Według Wegenera te lądy stanowiły łączną całość aż *do okresu kredowego*, w którym nastąpiło ich rozerwanie i odpływanie Ameryki Pd. na zachód. Tak samo zrośnięta była *Ameryka Pn. z Grenlandią i Europą*. Oderwanie się Ameryki od Europy nastąpiło z końcem trzeciorzędu, a od Grenlandii w okresie dyluwialnym (lodowcowym). Podobnie też *Antarktyda, Australia i Indie Przedgangesowe były złączone z Afryką i Ameryką aż do okresu jurajskiego*, ostateczne oderwanie się Antarktydy od Ameryki nastąpiło w dyluwium. *Najpóźniej nastąpiło oderwanie się Grenlandii od Europy*. Grenlandia przesunęła się ku zachodowi i *dziś jeszcze oddala się* w tym kierunku. Tutaj koncepcja Wegenera zyskała bardzo *ważny dowód w pomiarach geodetycznych*. Pomiary wykonane przez trzy ekspedycje geodetyczne w r. 1823, 1870 i 1907 *wykazały zwiększenie się odległości między Europą a Grenlandią*. W czasie od r. 1825 do 1870 wyniosło ono 420 m, między rokiem 1870 a 1907 już 1190 m, dwukrotne zaś pomiary w innej części Grenlandii potwierdziły te wyniki. Ostatnie badania wykonane w roku 1932 za pomocą radiowego sygnału czasu ustaliły *szybkość odsuwania się Grenlandii na 10 m w ciągu roku*.

Teorię Wegenera o wędrówkach kontynentów potwierdzają także *badania geologiczne* ich obszarów brzeżnych. Okazało się np., że wybrzeże zachodnie Afryki posiada tę samą budowę geologiczną co wschodnie wybrzeże Ameryki Pd. Podobnie też taką samą zgodność budowy geologicznej stwierdzono między Indiami Przednimi a pd.-wschodnim wybrzeżem Afryki, między Afryką i Madagaskarem itd.

Ponadto teoria ta wyjaśnia najlepiej pewne *zjawiska paleobotaniczne i paleozoologiczne*, których wytłumaczenie było dawniej bardzo trudne i mało prawdopodobne. Tłumaczy ona bowiem zjawisko równoczesnego występowania pewnych organizmów roślinnych czy zwierzęcych, dziś lub dawniej żyjących, na obszarach obecnie bardzo od siebie pooddalanych i poprzedzielanych oceanami.



Wybrzeża Ameryki Pd. i Afryki.
Porównanie zarysu wschodniego wybrzeża Ameryki Pd. z przebiegiem pd.-zachodniego wybrzeża Afryki (na rysunku Ameryka Pd. jest przybliżona do Afryki).

Z przesuwaniem się kontynentów wiąże Wegener tworzenie się gór fałdowych. Kra lądowa natrafiając w czasie przesuwania się na opór ulegała i ulega sfałdowaniu w części brzeżnej, stąd Andy i Kordyliery wytworzyły się na zachodniej spiętrzonej krawędzi. Wskutek zaś przesuwania się lądów ku równikowi (t. zw. ucieczka od biegunów) i nasuwania się ich na siebie zostały utworzone Alpy, Karpaty, Himalaje itd. Natomiast na tylnej krawędzi płynących kontynentów następowało odrywanie się części bloków; w ten sposób powstały wyspy girlandowe, towarzyszące wybrzeżom odsuwającej się na zachód Azji Wschodniej (Japonia i in.), Australii (N. Zelandia) i innych kontynentów.

Przeciw teorii przesuwania się lądów podnoszone są jeszcze pewne zarzuty, jednakże szereg faktów zarówno geodetycznych, jak i geologicznych jako też paleontologicznych, a nawet klimatycznych spostrzeżeń, dających się tą teorią wytłumaczyć w sposób jasny i prosty, świadczy na jej niewątpliwą korzyść.

DŁUGOŚĆ STOPNI POŁUDNIKA I RÓWNOLEŻNIKA.

1° południka wynosi w szerokości geograficznej:		1° równoleżnika wynosi w szerokości geograficznej:	
0 — 1°	= 110 564 m	0°	= 111 307 m
5 — 6°	= 110 574 „	5°	= 110 886 „
10 — 11°	= 110 601 „	10°	= 109 627 „
15 — 16°	= 110 643 „	15°	= 107 538 „
20 — 21°	= 110 700 „	20°	= 104 635 „
25 — 26°	= 110 769 „	25°	= 100 938 „
30 — 31°	= 110 849 „	30°	= 96 475 „
35 — 36°	= 110 938 „	35°	= 91 277 „
40 — 41°	= 111 032 „	40°	= 85 384 „
45 — 46°	= 111 129 „	45°	= 78 873 „
50 — 51°	= 111 226 „	50°	= 71 687 „
55 — 56°	= 111 320 „	55°	= 63 986 „
60 — 61°	= 111 408 „	60°	= 55 793 „
65 — 66°	= 111 487 „	65°	= 47 170 „
70 — 71°	= 111 555 „	70°	= 38 182 „
75 — 76°	= 111 609 „	75°	= 28 898 „
80 — 81°	= 111 649 „	80°	= 19 391 „
85 — 86°	= 111 673 „	85°	= 9 733 „
89 — 90°	= 111 680 „	90°	= 0 „

Średni stopień południka wynosi 11 121 m.
1° na zwrotniku = 102 129 m, na kole polarnym = 44 508 m.

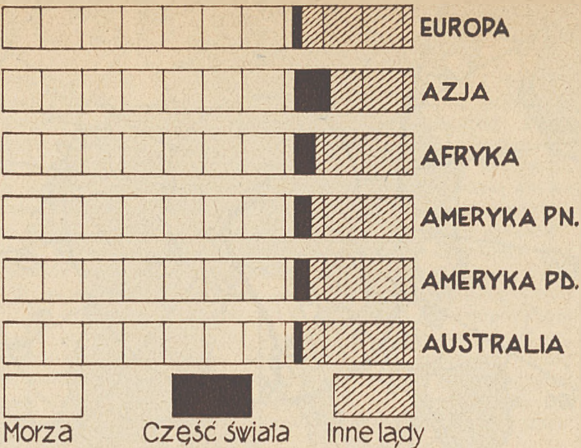
LĄDY I MORZA

Powierzchnia lądów . . . . 149 097 100 km²
tj. 29,40%, czyli ponad 1/4 całej powierzchni.
Powierzchnia wód . . . . 361 059 200 km²
tj. 70,6%, czyli blisko 3/4 całej powierzchni ziemi.
Objętość wód morskich . . . . . . 1 370 000 000 km³
Do oceanów wpływa rocznie wód rzecznych 30 600 km³
(Zawartość soli w oceanach, składającej się z 30 pierwiastków, obliczają na 50 000 bilionów tonn, zawartość złota na 8 milionów tonn, zawartość ciał promieniotwórczych na 1 400 tonn radu.)
Średnia wysokość lądów — 710 m.
Średnia głębokość oceanów — 3 795 m.
Średnia wysokość powierzchni ziemi — 2 418 m.
(Na strefę gorącą przypada 39,7% całej powierzchni kuli ziemskiej, na strefy umiarkowane 52,0%, na strefy zimne 8,3%. Na lądy pokryte obecnie lodami przypada 15 milionów km², tj. 10% ogólnej powierzchni kontynentów.)

PODZIAŁ OCEANÓW.

Nazwa	tys. km²	% mórz	średnia głęb. w m.	najw. głęb. w m.
Atlantyk z M. Lodowatem	96 947,9			8 526
M. Niemieckie	575,3			665
Bałtyckie	422,3			463
Śródziemne	2 512,9			4 404
Czarne	453,0			2 618
Zat. Hudsona	1 232,3			229
Karaibskie i Zat. Meksykańska	4 319,5			6 209
Razem	**106 463,2**	**29,5**	**3 926**	
Spokojny	165 321,0			10 793
M. Australsko-Azjatyckie	8 143,1			6 504
Wschodnio-chińskie	1 249,2			2 377
Japońskie	1 007,7			3 712
Ochockie	1 527,6			3 374
Beringa	2 268,2			4 273
Z. Kalifornijska	162,2			2 274
Razem	**179 679,0**	**49,8**	**4 282**	
Indyjski	74 240,3			7 450
M. Czerwone	437,9			2 359
Zat. Perska	238,8			84
Razem	**74 917,0**	**20,7**	**3 963**	

Śr. temp. wód powierzchniowych Atlantyku . . 16,9°
„ „ „ „ O. Spokojnego . 19,1°
„ „ „ „ O. Indyjskiego . 17,0°
Najwyższa temperatura obserwowana wód 35,6° (w zat. Perskiej), *najniższa* —3,3° (na zachód od Nowej Szkocji).



Stosunek powierzchni mórz i lądów.
1 kwadracik = 50 mil. km².

OPADY ROCZNE.

Średnie największe i najmniejsze w mm. Liczby w nawiasach oznaczają wzniesienie miejscowości nad p. m. w m.
Europa: Ben Nevis (Szkocja) 3 835 (1 343), Green Harbour (Spitzberg) 293 (11).
Azja: Czerrapundżi (Bengalia) 11 421 (1 314), Aden (Abisynia) 54 (29).
Afryka: Freetown (Sierra Leone) 3 993 (68), In Salah (Alger) 25 (280).
Ameryka Pn. i Śr.: Colon (Panama) 3 278 (11), Upernivik (Grenlandia) 229 (19).
Ameryka Pd.: Isl. de los Evangelistas (Patagonia) 3 043 (55), Arica (Peru) 1 (5).
Australia i Oceania: Tulagi (w grupie wysp Salomona, na wschód od N. Gwinei) 2 930 (2), Wiliam Creek (k. jeziora Eyre) 134 (76).
Maksimum absolutne opadu rocznego na kuli ziemskiej (największy notowany): 14 275 (Pun Kukui, Hawai, 1918).
Atmosfera ziemska zawiera ogółem około 12,3 tysięcy km³ wody w postaci pary wodnej, chmur i deszczu; ta ilość, przy równoczesnym skropleniu pary i chmur, pokryłaby kulę ziemską na grubość 24 mm. Roczny opad wody na ziemię wynosi ok. 354 tysiące km³, czyli prawie 29 razy więcej niż jej cały zapas w atmosferze, zatem cząsteczki wody deszczowej wyparowują i opadają z powrotem średnio 29 razy w roku, tj. mniej więcej co 13 dni.

ŚREDNIE ROCZNE TEMPERATURY.

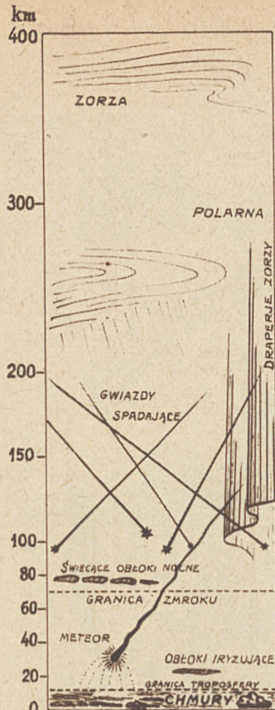
Temperatura powietrza na kuli ziemskiej +14,3°, na półkuli pn. +15,2°, na półkuli pd. +13,4°.
W styczniu +12,6°, w lipcu +16,4°.
Na równiku +26,3°, na biegunie pn. —22,7, na biegunie pd. —25,0°.
Na 50° szerokości północnej (pas przez Polskę) +5,8°.

DANE TEMPERATUR SKRAJNYCH.

Liczby rzymskie oznaczają miesiące.
Najwyższa notowana +58,0° (oaza Azizia, Tripolis, IX 1933) Najwyższa śr. roczna +30,2° (Massana, M. Czerwone, śr. z 16 lat). Najwyższa śr. miesięczna +38,9° (Dolina Śmierci, Kalifornia, IV).
Najniższa notowana —69,8° (Wierchojańsk, II 1892). Najniższa śr. roczna —25,8° (Framheim, Antarktyda). Najniższa śr. miesięczna —51,2° (Wierchojańsk, I).
Największa różnica notowanych temperatur 125,8°.

ATMOSFERA ZIEMSKA.

Teoretyczny zasiąg atmosfery nad biegunami obliczany jest na *28 000 km*, nad równikiem na *42 000 km*. *Troposfera*, tj. dolne warstwy atmosfery do wysokości ok. 10 km n. p. m., charakteryzuje się głównie *spadkiem temperatury ze wzrostem wysokości*. Jest tu siedlisko wiatrów, obłoków, chmur i opadów (wielkość kropli deszczowej waha się od 0,1 mm, w mgle mżącej, do 7 mm, w ulewie burzowej; szybkość opadania kropel deszczu nad gruntem oblicza się formułką $1345 \sqrt{r}$ cm/sek., gdzie r oznacza promień kropli, dla grudek gradu prędkość opadania jest mniejsza o 7%). Troposferę wypełnia powietrze, tj. mie-



Przekrój atmosfery.
Rys. dra E. Stenza.

szanina azotu (78%), tlenu (21%) i argonu (1%), z drobną przymieszką kilku gazów i pary wodnej.

Powyżej tej warstwy znajduje się *stratosfera*, charakteryzująca się *izotermią*, tj. jednostajnym rozkładem temperatury ze wznoszeniem się w górę, oznaczanej na —55⁰ do —60⁰ (nazwy: troposfera i stratosfera nadał w r. 1912 francuski meteorolog Teisserenc de Bort, który pierwszy doszedł do wyodrębnienia tych dwóch stref atmosferycznych, wyśledziwszy niejednolitość budowy atmosfery pod względem ciśnienia i temperatury). Badania dokonywane balonami stratosferycznymi i balonami-sondami przynoszą dane, odpowiadające na ogół tym granicom temperatury (sonda balonowa wypuszczona dn. 20 II 1936 przez kijowskie obserwatorium aerologiczne na uzyskanej wówczas wysokości 40 500 m zarejestrowała —43⁰). W stratosferze zasadniczymi składnikami są najprawdopodobniej tlen i azot, a na wysokości ok. 35 km wykryto także warstwę ozonu, którego istnienie objaśnia pewne zjawisko promieniowania. (Natężenie promieniowania słonecznego poza atmosferą ziemską, przy średniej odległości Ziemi od Słońca, tzw. stała słoneczna, wynosi 1,94 kal. na 1 cm²/min.; przy powierzchni Ziemi natężenie to wynosi 1,3 kal. na 1 cm²/min.) W stratosferze zachodzą zjawiska zapalania się „gwiazd spadających" (obserwowane w wysokości od 125 do 45 km), oraz zjawiska zórz polarnych, najczęściej na wys. 100—140 km, granica górna sięga 800—1000 km, granica dolna nie spada poniżej 80 km. Na ogół w budowie atmosfery ziemskiej ujawnia się jej *nieciągłość*, a przede wszystkim jej *termiczne uwarstwienie* (to zróżnicowanie tłumaczy zjawiska tworzenia się strefy słyszalności i strefy ciszy podczas silnych wybuchów).

BALONOWE BADANIA W ATMOSFERZE.

W ub. r. odbyły się 2 *polskie wzloty balonowe*, oba z Legionowa, celem prowadzenia badań w atmosferze. Pierwszy lot odbył się 29 III 1936 r. na balonie „Warszawa II" o pojemn. 2 200 m³, pilotowanym przez kpt. Zbigniewa Burzyńskiego. Balon wzniósł się do wys. 10 800 m, osiągając *pewnego rodzaju rekord*. Lot trwał 5 g. 3 m., balon opadł koło Torunia. Celem wzlotu były badania promieniowania kosmicznego, zorganizowane przez prof. Ziemeckiego i dra Konstantego Jodko-Narkiewicza. Ten ostatni pełnił rolę obserwatora w balonie. Pomiary wykonano na wys. od 6 600 do 10 000 m za pomocą komory jonizacyjnej, wypełnionej argonem pod ciśnieniem 15 atm., i połączonej z elektrometrem Lindemanna. Baterie użyte do elektrometru, były utrzymywane w stałej temperaturze. *Pomiary wykazały, że promieniowanie kosmiczne nie podlega silnym wahaniom*, jakby to wynikało ze spostrzeżeń Suckstorffa, lecz *wzrasta z wysokością w sposób ciągły*, przy czym *wahania nie przekraczają 5%*. *Drugi lot* odbył się dn. 18 VI z. r. przy tej samej obsadzie, na balonie „Toruń" o pojemn. 2 200 m³. Balon osiągnął wys. 9 900 m., lądował k. Żółkwi. *Spostrzeżenia, poczynione w tym locie, potwierdziły w zupełności fakt ciągłości*, stwierdzony podczas pierwszego lotu.

W badaniach stratosfery rekordową wysokość 22 570 m osiągnął balon stratosferyczny „Explorer" wypuszczony 11 XI 1935 w Rapid City (Dakota), z pilotami: kpt. Albert Stevens i Orville Anderson. Również rekordową wysokość 29 600 m uzyskała sonda balonowa sowiecka, wypuszczona 13 X 1935 przez Instytut Aerologiczny w Słucku. Na wys. 13 000 m aparat rejestrował —57,4⁰, na wys. 19 000 m —51⁰, na wys. 27 000 m —47⁰ i ta temperatura utrzymywała się do granicy osiągniętej wysokości wzlotu.



Polskie badania promieniowania kosmicznego.
Kpt. Zbigniew Burzyński i asystent Uniw. warsz. dr K. Jodko-Narkiewicz przed startem balonu „Toruń" w dn. 18 VI 1936 (piąty wzlot wysokościowy kpt. Burzyńskiego).

OBSZAR I ZALUDNIENIE CZĘŚCI ŚWIATA.

Stan z 31 XII 1934.

Część świata	tys. km²	mieszk. w tys.	na 1 km²
Europa	10 007,2	524 382	52
Azja	43 760,7	1 135 744	26
Afryka	29 815,7	145 054	4,9
Ameryka Pn.	21 677,1	138 281	6,4
Ameryka Śr.	2 774,4	37 962	14
Ameryka Pd.	18 510,8	85 289	4,6
Australia i Oceania	8 551,2	10 280	1,2
Antarktyda	14 000,0	2	—
Ogółem	**149 097,1**	**2 076 994**	**14**

(Powierzchnia Europy podana w jej politycznych wschodnich granicach; w granicach fizycznych, tj. po Ural, wynosi 9 740,0 km². Średnia gęstość zaludnienia ziemi 14,0, bez uwzględnienia obszaru Antarktydy 15,3 mieszk. na 1 km². Dane dotyczące powierzchni wg Hordera: Welt und Wirtschaftsatlas, 1932 r., dane dotyczące zaludnienia — według „Ann. Stat. de la Soc. des Nat.", 1935/36.)

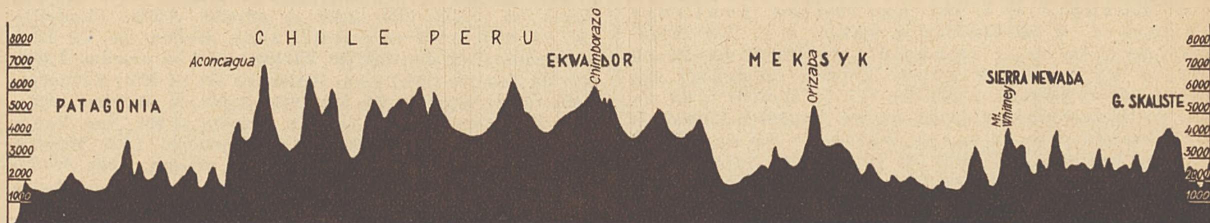


Joachima Lelewela rekonstrukcja mapy świata z poł. XII w.

Objaśnienie obok w przypisku*.



Przekrój południkowy przez półkulę zachodnią.



Przekrój południkowy przez półkulę wschodnią.

CZĘŚCI ŚWIATA.

Europa: Powierzchnia (z wyspami polarnymi) 100 007 200 km², (w tym wyspy 780 000 km²), tj. 6,7% lądu, a 2.0% pow. ziemi. Największa długość (od. śr. Uralu do pd. cypla Hiszpanii) 5 800, największa szerokość (od przyl. Nordcap do pn. podnóża Kaukazu) 3 200 km. Długość granic ok. 41 000 km (w tym gr. lądowe ok. 4 000 km). Średnia wysokość 297 m, największa góra Mt Blanc (Alpy) 4 810 m, najdłuższa rzeka Wołga 3 895 km (obszar dorzecza 1 460 000 km²), największe jezioro Ładoga (Z. S. R. R.) 18 150 km². Największa wyspa Anglia i Szkocja 228 301 km². Zaludnienie ok. 1/4 ludn. ziemi. Największe miasto Londyn 4 299 000 mieszk. (z przedmieściami 8 361 000).

Azja: Powierzchnia 43 760 700 km², tj. 29,3% lądu, a 8,6% pow. ziemi (w tym wyspy 2 700 000, tj. 6%, półwyspy 7 900 000 km², tj. 18% ogólnej powierzchni). Największa długość (od przyl. Baba w Dardanelach do przyl. Clonard na Korei) 8 900 km, największa szerokość (od przyl. Czeluskin do Singapore) 8 500 km. Długość wybrzeży 57 660 km. Średnia wysokość 970 m, najwyższa góra Czomolungma (Mt Everest) 8 882 m, najdłuższa rzeka Ob 5 200 km (obszar dorzecza 2 915 600 km²), największe jezioro Kaspijskie 439 000 km², największa wyspa Borneo 736 606 km². Zaludnienie 55.5% ludności ziemi. Największe miasto Tokio 5 848 000 mieszkańców.

Afryka: Powierzchnia 29 815 700 km², tj. 19,9% lądu, a 5,9% pow. ziemi. Największa długość (od przyl. Blanc do przyl. Iglicowego) 8 000 km, największa szerokość (od przyl. Verde do przyl. Guardafui) 7 400 km. Długość wybrzeży 27 630 km (w tym wybrzeże M. Śródziemnego 5 250, Atlantyku 10 840, O. Indyjskiego 8 580, M. Czerwonego 2 960 km). Średnia wysokość 671 m, najwyższa góra Kilimandżaro 6 010 m, najdłuższa rzeka Nil 6 500 km (obszar dorzecza 2 800 000 km²), największe jezioro Wiktoria 68 800 km², największa wyspa Madagaskar (z w. przyległymi) 627 327 km². Zaludnienie 7,1% ludności ziemi. Największe miasto Kairo 1 196 000 mieszkańców.

Ameryka Pn.: Powierzchnia (z Grenlandią) 21 677 100 km², tj. 47,3% całej Ameryki (pow. Ameryki Pn. i Śr. = 16,2% lądu = 4,8% pow. ziemi). Największa długość (od cieśniny Beringa do przyl. Sable na Florydzie) 7 240 km, największa szerokość od Point Conception w Kalifornii do przyl. Charles w Labradorze) 5 400 km. Długość wybrzeży (z Ameryką Śr.) 45 265 km. Średnia wysokość (łącznie z Ameryką Śr.) 715 m, najwyższa góra Mac Kinley na Alasce 6 187 m, najdłuższa rzeka Mississippi-Missouri 6 795 m (w tym część żeglowna 3 115 km, obszar dorzecza 3 275 000 km²), największe jezioro Górne 81 408 km² największa wyspa Grenlandia 2 175 600 km². Zaludnienie 53,6% ludności Ameryki. Największe miasto New York 7 474 000 mieszkańców.

Ameryka Śr.: Powierzchnia 2 774 400 km², tj. 6,5% całej Ameryki. Największa długość (od pn. zach. granicy Meksyku do pd. granicy Panamy) 5 000 km, największa szerokość (od wybrzeża na pn. do Manzanillo do ujścia Rio Grande del Norte) 1 100 km, najmniejsza szerokość (Panama) 55 km. Najwyższa góra Citlaltepetl 5 586 m, najdłuższa rzeka Rio Grande del Norte (graniczna) 1 660 km, największe jezioro Nicaragua 7 700 km², największa wyspa Kuba 114 524 km². Zaludnienie 13,6% ludności Ameryki. Największe miasto Meksyk 1 117 000 mieszkańców.

Ameryka Pd.: Powierzchnia 18 510 800 km², tj. 43% całej Ameryki (12,0% lądu, 3,6% pow. ziemi). Największa długość (od przyl. Gallinas do przyl. Hoorn) 7 500 km, największa szerokość (od przyl. Blanco do przyl. Branco) 5 200 km. Długość wybrzeży 25 000 km. Średnia wysokość 582 m, najwyższa góra Aconcagua 7 040 m, najdłuższa rzeka Amazonka 5 500 km (obszar dorzecza 7 000 000 km²), największe jezioro Makaraibo 13 600 km², największa wyspa Ziemia Ognista (z przyległymi wyspami) 71 500 km². Zaludnienie 32.8% ludności Ameryki. Największe miasto Buenos-Aires 2 230 000 mieszkańców.

Australia (bez Oceanii): Powierzchnia 7 763 850 km², tj. (z Oceanią) 6,0% lądu i 1,8% pow. ziemi. Największa długość 4 100 km, największa szerokość 3 200 km. Długość wybrzeży 10 530 km (w tym kontynent 18 690, Tasmania 1 440 km). Średnia wysokość 346 m, najwyższa góra Kościuszko 2 241 m, najdłuższa rzeka Darling 2 450 km, największe jezioro Eyre Pn. ok. 10 060 km². Największa wyspa Tasmania (z 55 przyległymi wyspami) 67 894 km². Zaludnienie 6 550 707 (w tym 98% europejczyków), na 1 km² 0,8 mieszk. Największe miasto Sidney 1 262 600 mieszk.

Antarktyda: Powierzchnia 14 000 000 km², tj. 9.5% lądu, a 2,7% pow. ziemi. Średnia wysokość 2 600 m.

(Dane według Herdera: Welt und Wirtschaftsatlas, 1932 r.)

*) Opracowana przez naszego znakomitego historyka Joachima Lelewela (1786—1861) rekonstrukcja zaginionej mapy świata, wyrytowanej w srebrze ok. 1154 r. na rozkaz Rogera II, króla Obojga Sycylii. Mapę tę, mającą w oryginale okrągły kształt i olbrzymie wymiary, a sporządzoną na podstawie wiadomości zaczerpniętych z pism geografów greckich, rzymskich i arabskich, oraz świeżych relacyj podróżniczych i kupieckich, uważać można za najwspanialszy pomnik kartografii naukowej i najpełniejszą syntezę wiadomości geograficznych wcześniejszego średniowiecza. Rekonstrukcję jej, sporządzoną na podstawie map arabskiego kartografa Al Edrisi'ego (który odegrał główną rolę przy opracowaniu zaginionego srebrnego oryginału), przez siebie rysowaną i własnoręcznie sztychowaną, zamieścił Lelewel w swej, po francusku napisanej, książce o geografii w wiekach średnich (Bruksela 1852). Właśnie w ub. roku nauka polska obchodziła uroczyście 150-lecie urodzin i 75-lecie śmierci tego tytana pracy i wielkiego miłośnika Ojczyzny, który swoimi pracami stworzył fundament pod świetny rozwój naszej historiografii, a badaniami nad historią geografii zyskał sobie światową sławę.

ZALUDNIENIE ZIEMI.

Ogólna ilość mieszkańców ziemi, według stanu z 31 XII 1933 obliczana była na 2 057 800 000, a według stanu z 31 XII 1934 na 2 077 994 000.

Największy naturalny przyrost ludności na ziemi (na 1 000 mieszk.) w r. 1934 wykazuje Kostarika — 24,5, w r. 1935 Palestyna — 24,6.

Największą ilość urodzin na świecie w r. 1934 wykazuje Egipt — 42,6, w r. 1935 Palestyna 45,2; największą ilość zgonów w r. 1934 Egipt — 28,1, w r. 1935 Chile — 25,0; najmniejszą ilość urodzin w r. 1934 Austria —13,5, w r. 1935 Austria —13.2; najmniejszą ilość zgonów w r. 1934 Holandia — 8,4, w r. 1935 Nowa Zelandia —8,2.

W Europie w r. 1935 naturalny przyrost ludności w porównaniu ze stanem w r. 1934 zwiększył się w Łotwie (z 3,3 na 3,4) i na Malcie (z 11,1 na 12,2), a we wszystkich innych krajach zmniejszył się, najsilniej w Bułgarii z 16,1 na 11,7 (w Austrii z 0,8 na 0.4, w Czechosłowacji z 5,4 na 4.3, we Francji z 1,0 na 0.5, w Niemczech z 7.5 na 7,1, we Włoszech z 10,1 na 9,4).

(Dane według „Ann. Stat. de la Soc. des Nat." 1935/36, zestawienia za r. 1935 według danych niekompletnych.)

MIASTA LICZĄCE PONAD MILION MIESZKAŃCÓW.

Dane w tysiącach, w nawiasach daty spisu lub obliczenia.

Europa: Londyn (30 VI 1933) 4 299, (Wielki Londyn 8 361), Berlin (1 VIII 1935) 4 182, Moskwa (1934) 3 663, Paryż (8 III 1931) 2 891 (z przedmieściami 5 165), Leningrad (1934) 2 776, Wiedeń (22 III 1934) 1874 (z przedm. 2 005), Warszawa (1 VI 1936) 1 230, Rzym (31 VI 1935) 1 165, Glasgow (30 VI 1933) 1 114, Neapol (31 VI 1935) z przedm. 1 105, Hamburg (1 VIII 1935) 1 104 (z przedm. 1 585), Mediolan (31 VI 1935) 1 074, Barcelona (31 XII 1933) 1 061, Budapeszt (30 VI 1934) 1 040, (z przedm. 1 460). Madryt (31 XII 1933) 1 614. Birmingham (30 VI 1933) 1 012 (z przedm. 1 285).

Azja: Tokio (1 X 1935) 5 848, Osaka (1 X 1935) 2 723, Szanghaj (1934) 1 893, Kalkuta (26 II 1931) z przedm. 1625, Peiping (1934) 1 549. Tientsim (1934) 1 344, Bombaj (26 II 1931) 1 161, Kioto (1 X 1935) 1 053, Nagoya (1 X 1935) 1 018.

Afryka: Kairo (30 VI 1932) 1 196.

Ameryka: Nowy York (30 VI 1934) 7 474 (z przedm. 11 620), Chicago (30 VI 1934) 3 589 (z przedm. 4 265), Buenos Aires (31 XII 1934) 2 230 (z przedm. 3 075), Filadelfia (30 VI 1934) 1 979 (z przedm. 2 625), Boston (30 VI 1934) z przedm. 1 870, Detroit (30 VI 1934) 1 721 (z przedm. 2 230), Rio de Janeiro (1935) 1 701, Pittsburg (30 VI 1934) z przedm. 1 420, Los Angeles (30 VI 1934) 1 385 (z przedm. 1 920), San Francisco (30 VI 1934) z przedm. 1 200, Sao Paulo (1935) 1 157, Cleveland (30 VI 1934) z przedm. 1 125, Meksyk (1933) 1 117, St. Louis (30 VI 1934) z przedm. 1 040.

Australia: Sidney (30 VI 1933) 1 135 (z przedmieściami 1 262), Melbourne (30 VI 1933) z przedmieściami 1 028.

(Ogółem 36 miast liczących bez przedmieść, a 42 miasta liczące wraz z przedmieściami ponad 1 milion mieszkańców. Miast mających ponad 100 000 mieszkańców było pod koniec r. 1935 na ziemi ogółem 610, z tego najwięcej 101, w Stanach Zj. Ameryki Pn., potem w Z. S. R. R. — 67.)

Polityczny podział świata.



Mapa politycznych ustrojów Europy.
Pola czarne — monarchie, pola białe — republiki.

Zestawienie państw świata.

Skróty oznaczają: d — dominium, k — kolonia, kd — kondominium, ln — pod nadzorem Ligi Narodów, m — monarchia, md — kraj mandatowy, p — protektorat, r — republika, rl — rep. ludowa, rs — rep. sowiecka, u — związane unią, w — międzynar. sfera wpływów. Dane powierzchniowe wg Freytaga „Beigabe zu Welt-Atlas 1936", dane ludnościowe wg „Annuaire Stat. de la Soc. des Nations".

Państwa i posiadłości	Formy rządów	Pow. w km²	Zaludnienie w tysiącach	Mieszk. na km²
Europa				
Albania	m	27 538	1 055 (pocz. 1935)	38
Andora	r	453	6,2 „	14
Austria	r	83 857	6 786 (VI 1935)	81
Belgia	m	30 440	8 290 (pocz. 1935)	274
W Afryce:		2 439 920	14 000	5,7
Kongo	k	2 385 120	9 400 (31 XII 1934)	3,2
Ruanda i Urundi	md	54 800	3 500 „	91
Bułgaria	m	103 146	6 171 (XII 1935)	59
Czechosłowacja	r	140 394	15 158 (VI 1935)	107
Dania	m	42 931	3 684 „	85
W Europie:				
W. Färöer (Owcze)		1 399	25 (31 XII 1934)	18
W Ameryce:				
Grenlandia		2 170 000	17,4 (pocz. 1935)	0,008
Estonia	r	47 549	1 130 (XII 1935)	24
Finlandia	r	388 451	3 760 (pocz. 1935	9,7
Francja	r	550 986	41 940 (VI 1935)	76
W Azji:		942 000	25 500 (pocz. 1935)	27
Syria i Liban	md	200 000	3 250 (31 XII 1934)	14
Posiad. w Indiach	k	513	282 (1933)	550
Indochiny	k	741 242	21 458 (I VII 1931)	30
W Afryce:		10 779 000	39 500 (1935)	3,7
Algier	k	2 195 097	7 184 (8 III 1936)	3
Tunis	p	125 130	2 530 (31 XII 1934	19
Marokko	p	420 000	5 600 „	12
Afryka Zach.	k	4 678 000	14 500 „	3,3
Afr. Równikowa	k	2 721 000	3 200 „	2
W. Madagaskar	k	616 453	3 847 „	6
W. Reunion	k	2 400	200 „	83
Somali	k	21 000	70 „	3,3
W Ameryce;		93 126	540 (1935)	5.8
W. Saint Pierre i Miquelon	k	240	4 (31 XII 1934)	18
W. Gwadelupa	k	1 780	270 „	150
W. Martynika	k	1 106	240 „	212
Gujana franc.	k	90 000	22 „	0,3
W Australii i Oceanii:		22 651	94 (1935)	4,2
N. Kaledonia	k	18 653	57,2 (1 VII 1935)	3,1
Oceania franc.	k	3 998	40 31 XII 1934)	9
W. m. Gdańsk	ln	1 894	412 (pocz. 1935)	218
Grecja	m	130 199	6 694 „	51
w tym w Europie		126 141	6 380	51
w Azji		4 058	314	77
Holandia	m	34 181	8 474 (XII 1935)	246
W Azji:				
Indie holend.	k	1 483 874	64 700 (pocz. 1935)	44
W Australii:				
Zach. N. Gwinea	k	416 260	200 „	0,5
W Ameryce:		141 695	245 (1935)	1,7
Gujana holend.	k	140 651	163 (pocz. 1935)	1,2
Curacao	k	1 044	82 „	79
Hiszpania	r	504 712	24 500 „	49
W Afryce:		347 000	1 740 (pocz. 1935)	5
W. Kanaryjskie	k	7 273	562 (31 XII 1930)	77
Marokko	k	28 000	950 (pocz. 1935)	34
Sahara zach.	k	285 200	20 (31 XII 1934)	0,18
Gwinea hiszp.	k	26 659	120 „	4,5
Islandia	m	102 819	116 (pocz. 1935)	1,1
Jugosławia	m	248 665	14 950 (XII 1935)	59
Lichtenstein	m	159	10,4 (pocz. 1935)	65
Litwa	r	55 658	2 500 (XII 1935)	44
Luksemburg	m	2 586	297 (31 XII 1935)	117
Łotwa	r	65 791	1 957 (XII 1935)	30
Monaco	m	1,5	28 (pocz. 1935)	18 667
Niemcy	r	470 692	66 750 „	142
Norwegia	m	322 122	2 884 (XII 1935)	8,9
W. podbiegunowe		63 851	0,7 (1934)	0,011
Państwo Kośc.	m	0,44	1,1 (pocz. 1935)	2 500
Polska	r	388 635	33 823 (XII 19 5)	87
Portugalia	r	88 740	6 590 (pocz. 1935)	74
W Afryce:		2 070 954	7 510 (1935)	3,6
W. Azory	k	2 393	254 (1 XII 1930)	107
W. Madera	k	739	210 „	284
W. Zielonego Prz.	k	3 815	160 (31 XII 1934)	40
Gwinea port.	k	36 125	380 „	9·5
W. Św. Tomasza i W. Książęca	k	944	60 „	68
Afryka zach.	k	1 255 775	2 700 „	2
Afryka wsch. port.	k	771 133	3 960 (1930)	5,1
W Azji:		22 806	1 200 (1935)	53
Indie port.	k	3 807	600 (31 XII 1934)	152
Macao	k	10	170 „	16 000
W. Timor	k	18 989	500 „	29
Rumunia	m	294 967	19 196 (VI 1935)	64
San Marino	r	61	13,7 (pocz. 1935)	225
Szwajcaria	r	41 295	4 163 (XII 1935)	101
Szwecja	m	448 439	6 248 „	14
Turcja	r	762 736	16 201 (20 X 1935)	21
w tym w Europie		23 975	1 251	50
w Azji		738 761	14 950	20
Węgry	m	93 026	8 949 (XII 1935)	96
W. Brytania i Pn. Irlandia	m	243 777	46 889 (VI 1935)	193
W Europie:		69 214	3 290 (1935)	48
Irlandia	u	68 893	3 033 (VI 1935)	44
Gibraltar		5	16 (31 XII 1934)	4 280
W. Malta		316	256 (XII 1935)	766
W Azji:		6 300 000	387 000 (1935)	61
W. Cypr		9 285	363 (VI 1935)	37
Palestyna	md	23 316	1 261 „	54
Aden	k	825 000	275 (szac.)	3,3
Arabia	p	275 000	900 „	3,3
W. Bahrain	p	552	130 (1935)	236
Indie	d	4 722 000	366 800 (31 XII 1934)	74
Nepal	p	140 000	5 600 „	40
W. Cejlon i Lakkadiwy	k	65 608	5 637 „	81
W. Malediwy	k	298	80 „	236
P. Malajski	k	4 145	1 059 (30 VI 1934)	255
P. Malajski	p	138 555	3 756 „	27
W. Borneo pn.	k	80 290	275 (31 XII 1934)	3,4
W. Brunei	p	6 500	34 (XII 1935)	4,2
Sarawak	p	108 800	600 (1 XII 1934)	5,5
Hong-Kong	k	1 010	945 „	872
W Afryce:		9 964 000	59 600 (1935)	6
Sudan (egip.-bryt.)	kd	2 611 000	5 800 (31 XII 1934)	2,2
Gambia	k	10 706	210 „	19
Sierra Leone	k	80 400	1 800 „	22
Złote Wybrzeże	k	241 636	3 120 „	14
Nigeria	k	949 700	19 090 „	22
W. zach. afryk.	k	326	4,3 (1931)	13
Unia Pd. Afryk.	d	2 818 292	8 600 (VI 1935)	3,6
Rodezja Pd.	k	384 794	1 250 (31 XII 1934)	3·2
Rodezja Pn.	k	745 772	1 378 „	1,9

Państwa i posiadłości	Formy rządów	Pow. w km²	Zaludnienie w tysiącach	Mieszk. na km²
Niassa	k	103 486	1 613 (31 XII 1934)	16
Tanganika	md	945 595	5 138 (XII 1935)	5,2
Zanzibar	k	2 642	244 (31 XII 1934)	89
Kenia	k	582 374	3 099 „	5,3
Uganda	p	304 873	3 640 „	12
Somali	k	176 113	350 „	2
W. Mauricius	k	2 096	404 „	192
W. Seszele	k	404	29 „	68
W. Sokotra	p	3 579	12 „	3,4
W Ameryce:		10 276 000	13 500 (1935)	1,3
Kanada	d	9 265 000	10 850 (pocz. 1935)	1,2
W. N. Funlandia	d	110 670	286 (31 XII 1934)	2,5
Labrador	d	601 000	4 „	0,007
W. Bermudy	k	41	30 „	678
Honduras bryt.	k	22 269	55 „	2,3
W. Jamajka	k	12 225	1 040 (pocz. 1935)	85
W. Bahama	k	11 406	63 „	5,5
W. Leeward	k	1 862	127 „	68
W. Barbados	k	430	173 „	402
W. Windward	k	1 335	187 „	140
W. Trynidad i Tobago	k	5 117	427 „	83
Gujana bryt.	k	231 744	323 (31 XII 1934)	1,4
W. Falklandzkie	k	11 960	3 „	0,3
W Australii i Oceanii		8 500 000	9 460 (1935)	1,1
Australia	d	8 178 373	6 724 (VI 1935)	0,9
W. N. Zelandia	d	272 281	1 559 „	5,9
W. Fidżi	k	18 344	197 (31 XII 1934)	10
W. Zach. O. Sp,	k	30 829	210 (pocz. 1934)	6,8
Inne wyspy bryt.	k	103	0,17 (1921)	1,7
W Antarktydzie;		5 000 000	2,4 (pocz. 1934)	0,005
Georgia Pd.	k	4 075	2,4 (pocz. 1934)	0,6
Inne wyspy Antarktydy		5 000 000	—	—
Włochy	m	310 137	43 009 (XII 1935)	138
W Azji:				
Rodos i Dodekanez	k	2 664	155 (pocz. 1935)	58
W Afryce:				
Abisynia	k	800 000	5 500 (31 XII 1934)	13
Libia	k	1 614 000	730 „	0.5
Erytrea	k	120 000	620 „	5,2
Somali	k	600 000	1 000 „	1,7
Z. S. R. R.	rs	21 176 187	170 500 „	8
w tym w Europie		4 670 000	134 500	28
w Azji		16 506 000	36 000	2,3
Azja:				
Afganistan	m	650 000	7 000 (31 XII 1934)	12
Arabia	m	1 642 000	7 000 „	3,7
Chiny	r	4 418 000	450 000 „	95
Czuguczak	rl	25 000	30 (1935)	1,2
Irak	m	500 000	3 300 (31 XII 1934)	6,7
Iran	m	1 643 558	15 000 „	9,4
Japonia	m	382 074	69 251 „	179
W Azji:		296 389	29 100 (1935)	98
Sachalin Pd.	k	36 089	332 (1 X 1935)	8,2
Korea	k	220 741	22 899 „	95
Kwantung	k	3 462	1 657 „	384
W. Formoza	k	35 974	5 213 „	128
W. Hokoto	k	123	56 „	528

Państwa i posiadłości	Formy rządów	Pow. w km²	Zaludnienie w tysiącach	Mieszk. na km²
W Oceanji:				
Wyspy w Polinezji	md	2 149	70 (1 X 1935)	31
Mandżukuo	m	1 285 000	30 800 (pocz. 1935)	24
Mongolia	rl	1 525 700	700 (1935)	0,5
Syjam	m	518 159	13 308 (III 1936)	25
Sin-kiang	rl	1 400 000	2 700 (1935)	1,9
Tannu-Tuwa	rl	165 000	64 (pocz. 1935)	0,4
Afryka				
Egipt	m	994 000	15 417 (VI 1935	17
Liberia	r	95 400	2 500 (31 XII 1934)	22
Tanger	w	373	80 „	214
Ameryka				
Argentyna	r	2 797 113	12 393 (XII 1935)	4,4
Boliwia	r	1 332 808	3 000 (31 XII 1934)	2,8
Brazylia	r	8 494 299	41 660 „	4,6
Chile	r	741 767	4 508 (XII 1935)	6
Kostarika	r	48 550	565 (1 I 1935)	12
Dominika	r	48 711	1 478 (13 V 1935)	25
Ekwador	r	451 180	2 000 (31 XII 1934)	6,1
Gwatemala	r	109 724	2 250 „	25
Haiti	r	27 844	2 600 „	91
Honduras	r	100 050	965 „	9,3
Kolumbia	r	1 201 520	8 487 (VI 1935)	7,4
Kuba	r	114 524	4 200 (31 XII 1934)	37
Meksyk	r	1 969 153	18 596 (VI 1936)	9,2
Nikaragwa	r	118 453	850 (31 XII 1934)	6,7
Panama	r	74 522	500 „	7,7
Paragwaj	r	253 100	900 „	3,8
Peru	r	1 378 360	6 800 „	5
Salwador	r	20 950	1 597 (XII 1935)	73
Stany Zjed. A. P.	r	7 841 422	127 521 (VI 1935)	16
W Ameryce:		1 542 091	1 780 (1935)	1,2
Alaska		1 530 327	60 (31 XII 1934)	0,04
Wybrzeża kanału Panamskiego		1 434	46 „	28
Portoriko	k	8 896	1 723 (XII 1935)	174
W. Virgin	k	345	22 (31 XII 1935)	64
W Azji:				
W. Filipiny	k	296 373	13 099 (VI 1935)	47
W Australii i Oceanii		17 430	470 (1935)	27
W. Hawai	k	16 702	384 (VI 1935)	26
W. Guam i Tutuila	k	728	30 (pocz. 1935)	41
W Antarktydzie:				
Mała Ameryka		325 000	—	
Urugwaj	r	186 926	2 020 (31 XII 1934)	12
Wenezuela	r	1 020 400	3 324 „	3,3
Australia i Oceania				
Nowe Hebrydy (franc.-bryt.)	kd	13 230	60 „	4,5

USTROJE PAŃSTWOWE.

Obecnie jest na ziemi ogółem 187 różnych ustrojów polityczno-państwowych, mianowicie:

1) Monarchie — 26. W tym a) Państwo Kościelne, b) cesarstwa — 2, c) królestwa — 20, d) księstwa — 3 (cesarstwo Indie jest tu uwzględnione jako dominium, cesarstwo Abisynia jako kolonia).

2) Republiki — 38, związek socjalistycznych republik rad — 11 republik, republiki ludowe — 4.

3) Dominia — 7.

4) Inne formy ustrojów (kolonie, kondominia, mandaty, protektoraty, unie, międzynarodowe sfery wpływów, terytoria pod nadzorem Ligi Narodów) — 101.

W mapie świata rok ub. przyniósł zmianę przez *upadek Abisynii* i wcielenie jej jako kolonii do utworzonego w związku z tym faktem imperium rzymskiego. W rozkładzie ustrojów polityczno-państwowych nastąpiła zmiana przez *przywrócenie monarchii w Grecji*, po 12 latach rządów republikańskich (zdetronizowany król Jerzy II objął z powrotem tron 25 XI 1935). Poza tym w Chinach, ulegających ciągłym wstrząsom skutkiem rozterek wewnętrznych podsycanych ekspansywnymi dążnościami Japonii i agitacją Sowietów, *Mongolia wewnętrzna*, uznająca dotąd zwierzchnictwo rządu w Nankinie, ogłosiła niezawisłość dn. 18 I 1936. Wreszcie *w Z. S. R. R. uchwalony został projekt nowej konstytucji*, m. in. opierający ustrój Związku na 11 samodzielnych republikach ludowych.

LIGA NARODÓW.

Utworzona formalnie dn. 10 I 1920. W r. 1936 liczyła 58 *członków*. W ub. r. (15 V) *Gwatemala zgłosiła wystąpienie* z L. N., a *sprawa członkostwa Abisynii*, wobec podboju tego państwa, stała się zagadnieniem formalnym wrześniowej sesji Rady Ligi.

Rada L. N. składa się z członków stałych i wybranych (w tym trzech wybieranych corocznie na 3 lata). Członkami stałymi Rady są: W. Brytania, Francja, Włochy i Z. S. R. R. Członkami wybranymi są obecnie: Boliwia, Chile, Chiny, Ekwador, Hiszpania, Łotwa, N. Zelandia, Polska (wybrana w r. 1935, po raz czwarty na okres 1935—1938), Portugalia, Rumunia, Szwecja, Turcja. Rada Ligi N. zbiera się 4 razy w roku na sesję zwyczajną. Nadto może być zwołana na sesję nadzwyczajną. W z. r. była 1 sesja nadzwyczajna (w marcu w Londynie, w związku z naruszeniem przez Niemcy traktatu lokarneńskiego).

Zgromadzenie L. N. zbiera się na sesje zwyczajne raz w roku, we wrześniu. Poza tym może być zwołane na sesję nadzwyczajną. Od czasu istnienia Ligi odbyły się dotąd 3 sesje nadzwyczajne (w r. 1926 dla sprawy przyjęcia Niemiec na członka Ligi Nar., w r. 1932/33 dla rozpatrzenia zatargu japońsko-chińskiego w kwestii mandżurskiej i w r. 1934 dla rozpatrzenia zatargu terytorialnego boliwijsko-paragwajskiego o Gran Chaco).

Stałą siedzibą Sekretariatu L. N. jest Genewa. Generalny sekretarz Ligi N.: Józef Avenol (od czerwca 1933).

WYSOKI KOMISARIAT L. N. W GDAŃSKU.

Biuro: Gdańsk, Am Generalkommando (tel. 2-33-72).

Wys. Komisarz: Sean *Lester*. (Mandat 3-letni od I 1934, uchwałą Rady L. N. z dn. 13 V 1936 przedłużony na 1 rok.)

ŚWIĘTA MIĘDZYNARODOWE.

Dzień Oszczędności — 31 listopada (obchodzony w państwach reprezentowanych w Międzynarodowym Instytucie Oszczędnościowym w Mediolanie; Polska posiada przedstawicielstwo w tym Instytucie).

Dzień FIDAC'u — 28 listopada (obchodzony przez państwa należące do FIDAC, t. j. Związku b. kombatantów).

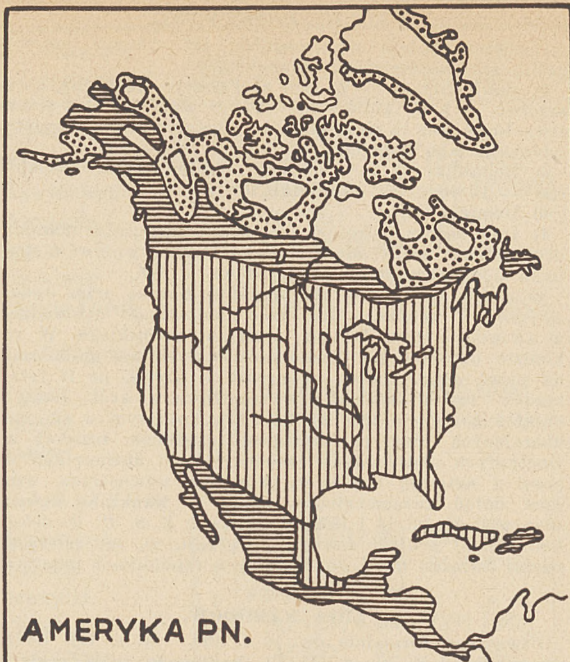
ŚWIĘTA NARODOWE OBCYCH PAŃSTW.

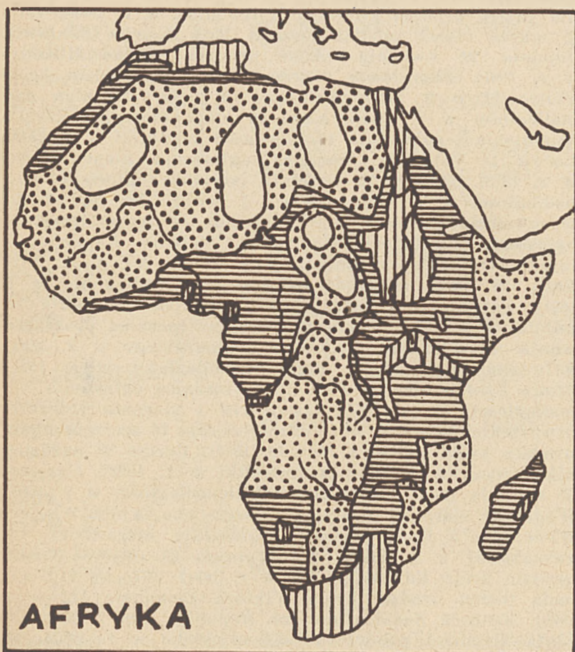
Afganistan 20 sierpnia (rocznica ogłoszenia niepodległości). *Argentyna* 25 maja (rocznica wywalczenia niepodległości w r. 1810). *Austria* 1 maja (rocznica ogłoszenia nowej konstytucji w r. 1934). *Belgia* 15 listopada (dzień imienin króla Leopolda III). *Brazylia* 7 września (rocznica ogłoszenia republiki w r. 1889). *Bułgaria* 3 października (rocznica wstąpienia na tron króla Borysa III w r. 1918). *Chile* 18 września (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1810). *Chiny* 10 października (rocznica ogłoszenia republiki w r. 1911). *Czechosłowacja* 28 października (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1918). *Dania* 26 września (dzień urodzin króla Krystiana X w r. 1870). *Egipt* 11 lutego (rocznica urodzin króla Faruka I w r. 1920). *Estonia* 24 lutego (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1918). *Finlandia* 6 grudnia (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1917). *Francja* 14 lipca (zburzenie Bastylii w r. 1789). *Grecja* 25 marca (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1821). *Haiti* 1 stycznia (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1804). *Hiszpania* 14 kwietnia (rocznica ogłoszenia republiki w r. 1931). *Holandia* 31 sierpnia (dzień urodzin królowej Wilhelminy w r. 1880). *Iran* 15 marca (dzień urodzin cesarza Rizy Szacha Pahlawi). *Japonia* 29 kwietnia (dzień urodzin cesarza Hirohito w r. 1901). *Jugosławia* 6 września (dzień urodzin króla Piotra II w r. 1923). *Kolumbia* 20 lipca (rocznica niepodległości w r. 1810). *Kuba* 20 maja (rocznica usamodzielnienia i ogłoszenia niezależności republiki w r. 1902). *Łotwa* 18 listopada (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1918). *Meksyk* 16 września (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1810). *Niemcy* 1 maja („święto pracy" wprowadzone w 1934 r.). *Norwegia* 17 maja (rocznica ogłoszenia konstytucji w r. 1814). *Państwo Kościelne* 12 lutego (rocznica koronacji pap. Piusa XI w r. 1922). *Peru* 28 lipca (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1821). *Portugalia* 5 października (rocznica ogłoszenia republiki w r. 1910). *Rumunia* 10 maja (rocznica proklamowania niezależnego królestwa rumuńskiego w r. 1881). *Salwador* 15 września (ogł. niepodległości w r. 1821). *Stany Zjednoczone A. P.* 4 lipca (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1776). *Szwajcaria* 1 sierpnia (rocznica utworzenia federacji w r. 1291). *Szwecja* 16 czerwca (dzień urodzin króla Gustawa V w r. 1858). *Turcja* 29 października (rocznica ogłoszenia republiki w r. 1923). *Urugwaj* 25 sierpnia (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1809). *Węgry* 20 sierpnia (święto św. Szczepana, króla Węgier). *Wenezuela* 5 lipca (rocznica ogłoszenia niezawisłej rep. związkowej w r. 1811). *W. Brytania* 23 czerwca (dzień urodzin króla Edwarda VIII w r. 1894). *Włochy* 11 listopada (dzień urodzin króla Wiktora Emanuela III w r. 1869). *Związek Socjalistycznych Republik Rad* 7 listopada (data wybuchu przewrotu bolszewickiego w r. 1917). *W. m. Gdańsk* 26 marca (rzekoma data założenia miasta).

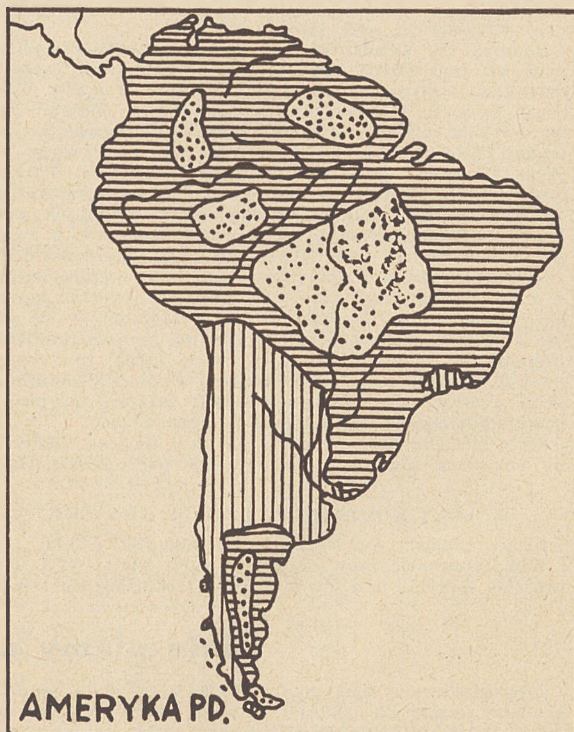
Białe plamy na mapach świata.

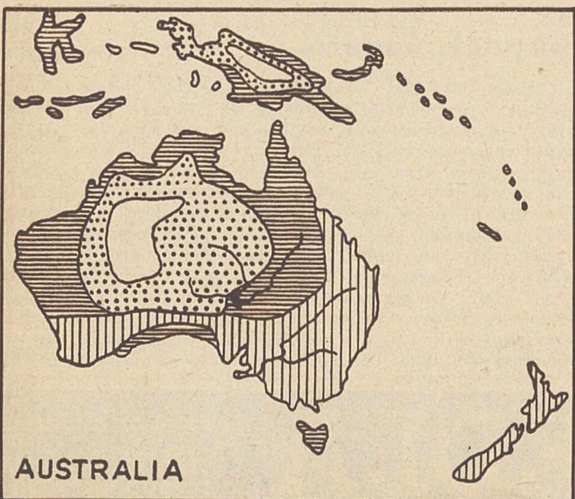
Zreprodukowane obok mapki obrazują, w jakim stopniu zbadane zostały do dzisiaj i poznane przez człowieka obszary lądów na kuli ziemskiej, oraz jaki jest stan naszych wiadomości o tych obszarach. Ujawniają one, że poza Europą, najlepiej poznaną częścią świata, oraz poza dużą częścią Ameryki Pn. (Stany Zj.), *na lądach przeważają obszary słabo kartograficznie opracowane*, a nadto *na mapie świata istnieją do dzisiaj białe plamy, zajmujące duże przestrzenie*. Największe obszary dotąd niezbadane, do których biały człowiek jeszcze nie dotarł, znajdują się *w Afryce* (Sahara, pustynia Libijska, góry Tassili i Tibesti, część angielskiego Sudanu), oraz *w Australii* (Wielka Pustynia i środkowa część N. Gwinei). *W Azji* niezbadane są jeszcze duże przestrzenie w Tybecie i wielka część półwyspu Arabskiego, środkowa część wyspy Borneo i pn.-wschodnia Syberia. *W Ameryce Pn.* nie zostały dotąd opracowane duże połacie pn. Kanady i Alaski oraz wnętrze Grenlandii. *W Ameryce Pd.* najmniej znane jest dorzecze Amazonki. Zbadanie tych obszarów zapewne nie przyniesie już większych niespodzianek w geografii, ale ujawni nowe formy, które wyrównają luki w naszej znajomości powierzchni ziemi. (Do poznania ziemi przyczyniły się szczególnie badania geograficzno-topograficzne dokonane w drugiej połowie ub. wieku. Zbadano wtedy po raz pierwszy i poznano prawie całe wnętrze Afryki, znaczne obszary w Azji, Ameryce Pn. i Pd., oraz Australii i treść tych badań weszła wtedy po raz pierwszy na mapy. Były to odkrycia na wielką skalę.)













1. Obszary opracowane kartograficznie na podstawie triangulacji, zbadane całkowicie, najlepiej poznane.

2. Obszary opracowane kartograficznie na podstawie itinerarów i szkiców terenowych licznych wypraw.

3. Obszary opracowane kartograficznie na podstawie itineratów i szkiców terenowych nielicznych wypraw.

4. Obszary zupełnie nieznane, dotychczas niezbadane.

Obecny stan kartograficznego zbadania ziemi.
(Zob. ustęp obok p. t.: Białe plamy na mapach świata.)



NA WYSPIE KOŚCIUSZKI.

FRAGMENT PUSZCZY NA WYSPIE, NAD BRZEGIEM O. SPOKOJNEGO. PRZY NAMIOCIE POLSKI PODRÓŻNIK DR STEFAN JAROSZ, KTÓRY NA BADANIACH NAUKOWYCH WYSPY SPĘDZIŁ TU SAMOTNIE 61 DNI.

Ważniejsze wyprawy badawcze w roku 1936.



Wyspa Kościuszki.

W północnej części O. Spokojnego, pod 133° 10' — 133° 50' dł. geogr. zach. i 55° 50' — 56° 10' szer. geogr. pn., w odl. 75 km od brzegów Alaski, k. wyspy księcia Walii. Górzysta, o brzegach poszarpanych fiordami, ma ok. 46 km dług. Należy do Stanów Zj. A. Pn. Nazwa wyspy nadana została w r. 1879 przez dra W. H. Dall'a, wybitnego amerykańskiego uczonego i kierownika pierwszej amerykańskiej wyprawy naukowej na Alaskę. W r. 1935 wyspa była badana przez polskiego podróżnika dra Stefana Jarosza z Krakowa. Na zdjęciu ogólny widok wyspy od strony O. Spokojnego.

W rzędzie wypraw odkrywczych ub. roku przeważały ilościowo *badania w obszarach podbiegunowych*, szczególnie *na Antarktydzie*. *Wyprawa Ellswortha* (1935/36) osiągnęła dn. 4 XI 1935 wyspę Deception, następnie dotarła na ląd i stąd, posługując się samolotem, Ellsworth i Holloch-Kenyon poczynili *szereg bardzo ważnych i nowych odkryć*. M. in. *na pd. od Kap Eielson stwierdzili po raz pierwszy istnienie nieznanego dotychczas pasma górskiego* o wysokości 2 300—2 6000 m. Ląd odkryty tu, między krajem Hearsta a Ziemią Mary Byrd otrzymał nazwę: *Kraj Jamesa Ellswortha* (nazwa nadana na cześć ojca odkrywcy). Łącznie przelecieli badacze 3 500 km i *stwierdzili, że kontynent Antarktydy stanowi jedną całość i nie jest przedzielony cieśniną*, która według dotychczasowych poglądów miała łączyć w poprzek lądu morze Rossa z morzem Weddella.

Poza tym w Antarktydzie była czynna w dalszym ciągu *wyprawa angielska w kraju Grahama* (zorganizowana na okres 1934—1937), mająca za zadanie wykonanie zdjęć topograficznych i geologicznych tego obszaru (dotychczas zdjęcia objęły głównie obszar wybrzeży), oraz wyprawa badawcza zorganizowana przez uniwersytet w Oxford (1934—1935) *w kraju Ellesmere.*

W obszarze arktycznym najwięcej wypraw było zorganizowanych *do Grenlandii* (niemiecka, włoska i wyprawy duńskie, mające za zadanie wykonanie pomiarów geodetycznych i zdjęć kartograficznych nieznanych dotąd terenów zachodniej Grenlandii).

W Azji szerzej badany był ciągle jeszcze mało znany tajemniczy *Tybet*. W Tybecie pd. i pd.-wsch. działała *ekspedycja Kingdona Warda*, a we wsch. Tybecie amerykańska *ekspedycja Dolana* (1935—36 r.).

W Afryce zaznaczyły się dwie wyprawy badawcze. Szczególnie trudną a *bardzo owocną była francuska ekspedycja odkrywcza pod kierunkiem H. Lhote'a*, pracująca *w dotychczas zupełnie nieznanej części Sahary: w górach Tassili i Tenere.* Wyprawa poznała rzeźbę, klimat i hydrografię obszarów badanych (np. stwierdzono, że Vadi Tafasasset nie uchodzi do Nigru, jak dotychczas przyjmowano, ale do jeziora Czad). Znaleziono tu także *szkielet murzyński z okresu neolitycznego*, pierwsze znalezisko tego rodzaju w głębi Sahary. Druga wyprawa, niemiecka, kierowana przez E. Obsta i K. Kayzera, przebywała w Afryce pd. Przejechała ona samochodami *pn. część pustyni Kalahari* między kotliną Ngami a Gababis. Badania dotyczyły geologii, rzeźby, hydrografii, klimatu, a także zagadnień człowieka tubylca.

Na wyspie Nowej Gwinei odkrył misjonarz G. Vicedom nowe *nieznane plemię Papuasów* w dorzeczu rzeki Tazimbu. Ludność tego plemienia różni się od innych pokrewnych plemion budową, postawą, kulturą i sposobem gospodarki. Stwierdzone też zostało charakterystyczne i wyjątkowe wśród Papuasów zjawisko, że ludność ta nie prowadzi walk między sobą.

W podbiegunowej części Ameryki Pn. działała w okresie 1935/36 wyprawa amerykańskiego Towarzystwa Geograficznego na Alasce (Yukon) pod kierunkiem *B. B. Washburna*. Przy pomocy samolotów poczyniono wiele bardzo ciekawych obserwacyj *nad pasmem górskim St. Elias* (na granicy ameryk.-kanad.). Szczególnie interesująca dla nas była w tym obszarze *wyprawa samotnicza dra Stefana Jarosza na bezludną wyspę Kościuszki* (wybrzeże Pacyfiku), podjęta *z ramienia Instytutu Geograficznego Uniw. Jag.* w Krakowie (od sierpnia do października 1935). Badania objęły rzeźbę, hydrografię, klimat, stosunki geobotaniczne (leśne), oraz dotyczyły możliwości osadnictwa sezonowego. Prace w terenie utrudniały bardzo gęste lasy, pozbawione przejść. Jako pierwszy badacz tej wyspy skorzystał dr Jarosz z przywileju przysługującego pierwszym eksploratorom i nadał nazwy głównym punktom odkrytym przez siebie (por. rozdział: Polskie nazwy w geografii świata). Po krótkim pobycie w kraju podróżnik podjął w jesieni z. r. drugą wyprawę na wyspę Kościuszki dla ukończenia swych badań.

Z ŻYCIA CZŁOWIEKA.

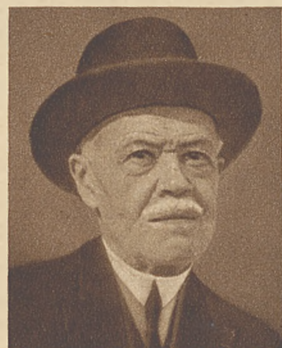
Kronika lekarska.

Ub. rok na polu medycyny przyniósł następujące ważniejsze wydarzenia:

W dziedzinie *badań nad rakiem*, zajmujących obecnie czołowe miejsce w medycynie eksperymentalnej, zanotować należy *poważne zmiany*. *Prof. Rous i dr Beard* z Instytutu Rockefellera w Nowym Jorku udowodnili, że niewinne na pozór brodawczaki skórne u królików, wszczepione tym zwierzętom pod skórę, rozrastają się i zamieniają na śmiertelne raki. Nowotwory te przenośne są na inne zwierzęta za pośrednictwem przesączów nie zawierających żadnych widocznych cząstek ani mikrobów. Potwierdza się więc wyrażona na tym miejscu w zeszłym roku *teoria infekcyjna choroby raka*, według której *rak spowodowany byłby virusem przesączalnym*, zbyt małym na to, by go można było zobaczyć naszymi dzisiejszymi mikroskopami. Natomiast pewne *perspektywy praktyczne* otwierają najnowsze prace *prof. Besredki i dra Grossa* z Instytutu Pasteura w Paryżu, którzy swe kilkuletnie badania streszczają w nast. sposób w dwóch komunikatach przedstawionych z. r. Francuskiej Ak. Nauk: „Królika można w sposób pewny, bezpieczny i trwały uodpornić przeciw rakowi. Sposób ten polega na wśródskórnym wszczepieniu żywej miazgi nowotworowej. Po wszczepieniu rozwija się w skórze charakterystyczny guzek, który wkrótce bez śladu znika, czyniąc zwierzę od tej chwili odpornym na dany typ nowotworu złośliwego. Odporność ta jest nieprzenośna i nie wywołuje żadnych zmian we krwi. Jest to odporność miejscowa samej skóry. Uodpornienie skóry wystarczy do wywołania ogólnej odporności przeciwrakowej". W związku z innymi badaniami w tej dziedzinie, w centralnym niemieckim organie dla walki z rakiem „Zeitschrift für Krebsforschung" ukazało się obszerne sprawozdanie z badań kontrolnych przeprowadzonych *nad rzekomym „zarazkiem raka"*, wykrytym przez głośnego swego czasu *dra Brehmera*; badania kontrolne, przeprowadzone przez najlepszych specjalistów niemieckich, wykazały, że prace dra Brehmera opierały się na zupełnie błędnych przesłankach, że zatem ich wyniki i wnioski wyprowadzone na tych podstawach są *zupełnie fałszywe*.



Karol Richet.
Słynny fizjolog francuski, laureat nagrody Nobla, zm. 4 XII 1935 w Paryżu w 86 r. życia. Zasłużony badacz, który (r. 1888) znalazł po raz pierwszy w dziejach medycyny zasadę leczenia chorób zakaźnych surowicą. Największe znaczenie dla ludzkości posiadały jego badania nad t. zw. anafilaksją.



Karol Nicolle.
Dyrektor Instytutu Pasteura w Tunisie, laureat nagrody Nobla, światowego rozgłosu badacz chorób epidemicznych, zm. 10 III 1936 w Paryżu, w 69 roku życia. Najdonioślejszym odkryciem było stwierdzenie faktu, że jedynym oraz wyłącznym przenośnikiem tyfusu plamistego są wszy.

Sensacyjne wyniki przyniosły *badania prof. Yamady*, z japońskiego Instytutu dla badań chorób zakaźnych, tudzież specjalnej sekcji naukowej pod kierunkiem *prof. T. Mitamura*, nad tajemniczą *epidemią śpiączki*, jaka grasowała w Japonii w dwóch ubiegłych latach, zwłaszcza w lecie 1935 r.; badania wykazały, że *przenośnikiem tajemniczego zarazka tej choroby jest pewien gatunek komara*. Fakt ten wyjaśnił przyczynę szybkiego gaśnięcia epidemii z nastaniem chłodnej pory roku.

Nową skuteczną szczepionkę wynaleziono przeciw żółtej febrze. Zaaplikowali ją *dr Watson, Sellards i Laigret* w Instytucie Pasteura w Tunisie, pewnemu anonimowemu ochotnikowi, którego potem zakażono żółtą febrą, poddając go ukąszeniu kilku much kłujących („Aedes aegypti") noszących żywe, zjadliwe zarazki tej śmiertelnej choroby; pacjent pozostał zdrów. Te same muchy pokąsały równocześnie, dla kontroli, trzy zdrowe małpy; małpy zginęły wskutek żółtej febry w ciągu kilku dni. W ten sposób udowodniono skuteczność nowej szczepionki. Zawiera ona żywy zarazek, przeprowadzony kilkasetkrotnie przez ciągle powtarzane przeszczepiania na żywe myszy; zarazek zostaje przez to osłabiony i traci dla człowieka swe własności chorobotwórcze. Nowa szczepionka zastosowana została z kolei *na 12 tysiącach tubylców w Tunisie z wynikiem doskonałym*.

W zakresie badań nad *chorobą Heine-Medina* dyrektor Instytutu Rockefellera z Nowego Jorku *prof. Flexner* na podstawie swych długoletnich badań ogłosił pogląd, że tą chorobą *zarazić się można tylko przez nos*. Zatem zarazek choroby Heine-Medina atakuje człowieka nie *przez pożywienie* (jak to mylnie niektórzy uczeni przypuszczali), lecz *wyłącznie przez drogi oddechowe*. Dwaj badacze amerykańscy spróbowali zastosować przeciw tej chorobie na ludziach nową szczepionkę, zawierającą żywy zarazek, zmieszany z pewnym preparatem chemicznym, obejmującym m. in. sód i olej rycynowy; wyniki prób były fatalne: spośród zaszczepionych dzieci kilkoro zapadło na chorobę Heine-Medina i trzeba je było dopiero ratować za pomocą wstrzykiwania surowicy ozdrowieńców.

Trzej angielscy lekarze: *dr Dawid, Robert i E. T. Thomson* ogłosili pracę z doniesieniem, że udało się im znaleźć *sposób doustnego szczepienia przeciw grypie*; koła naukowe odnoszą się *z dość dużym sceptycyzmem* do czynionych w tym kierunku doświadczeń.

Tajemniczy gruczoł w bezpośrednim sąsiedztwie oka znalazł *dr Mawas*. Z jego pracy, przedstawionej Francuskiej Akademii, wynika, że wydzielina tego gruczołu *wpływa na napięcie gałki ocznej*; zaburzenie w czynności gruczołu wywołać może, zdaniem autora, wytrzeszcz oczu, taki jak u osób cierpiących na chorobę Basedowa.

Prof. Wagner-Jauregg, wybitny neurolog wiedeński, zamieścił na łamach „Wiener med. Wochenschrift" bardzo interesujący artykuł o *kichaniu*; zdaniem autora kichanie posiada *duże znaczenie lecznicze* w pewnych chorobach nerwowych, w uporczywych bólach głowy itd.

Na posiedzeniu wiedeńskiego Towarzystwa Lekarskiego omawiano sprawę *pobudzania wzrostu człowieka przez podawanie preparatów hormonalnych*. Z przedstawionych przykładów okazuje się, że w niektórych przypadkach przedwczesnego zatrzymania wzrostu można wzrost pobudzić przez długotrwałe podawanie preparatów zawierających sproszkowany gruczoł tarczyko-



Nowy gmach kliniki w Krakowie.
Największa w Polsce i najnowocześniej urządzona klinika położnicza i chorób kobiecych, oddana do użytku w lutym 1936 r. Budowa gmachu rozpoczęta została jeszcze w r. 1920 i odbywała się ze znacznymi przerwami.

wy, ewentualnie z dodatkiem przedniej części gruczołu zwanego przysadką mózgową. Leczenie to pomaga jednak tylko w wyjątkowych przypadkach i musi być prowadzone pod kontrolą lekarza, gdyż czasem może być nieobojętne dla zdrowia; ale zdarzały się także wyniki znakomite, wyrażające się w pobudzeniu wzrostu o kilka, a nawet kilkanaście (!) cm. *Czysty witamin wzrostu udało się uzyskać prof. Kuhnowi.* 14 gramów tej tajemniczej substancji uzyskał on z 80 000 litrów mleka krowiego. Substancja ta jest ogromnie aktywna: jedna dziesięciomilionowa część grama, jako dawka dzienna dla szczura, wystarcza, by zapewnić prawidłowy, normalny rozwój zwierzęcia. Substancja należy do barwników zwierzęcych.

Cukierki mentolowe mogą być bardzo szkodliwe dla dzieci. W komunikacie przedstawionym Francuskiej Akademii Medycznej podał *dr Champeau*, że czteroletnie dziecko, po połknięciu trzech cukierków miętowych zawierających znaczną ilość mentolu, zsiniało i dostało drgawek, i tylko dzięki natychmiastowej i energicznej interwencji lekarskiej mogło zostać odratowane. Przypadki takie są oczywiście zupełnie wyjątkowe, niemniej jednak u dzieci mogą się zdarzyć, dlatego *małym dzieciom nie należy podawać cukierków mentolowych.*

W Polsce wprowadzono z dniem 25 II 1936 *przymusowe szczepienie przeciw błonicy* (dyfterii), t. zw. *anatoksyną Ramona.* Projekt przymusu istniał już dawno, były jednak trudności finansowe wprowadzenia go w życie; szczepienie przymusowe bowiem musi być bezpłatne i pociąga tym samym duże koszty dla rządu. Narazie wprowadzono szczepienie w dwóch województwach (warszawskie i łodzkie), stopniowo jednak będzie zastosowane w całym kraju. (Przymusowe szczepienie przeciw błonicy zostało wprowadzone w ostatnich latach w Rumunii i Kalifornii.)

Państw. Zakład Higieny w Warszawie rozpoczął *produkcję specjalnej surowicy przeciw zapaleniu wyrostka robaczkowego,* według prac i badań prof. Weinberga z Instytutu Pasteura w Paryżu. Pierwsze próby zastosowania tej surowicy u nas przeprowadzone zostały w kilku szpitalach wojskowych *z doskonałymi wynikami.* Surowica stosowana jest nie zamiast operacji, lecz *oprócz operacji;* w bardzo ciężkich przypadkach, w których sama operacja byłaby już niewystarczająca, oddaje znakomite usługi.

Wyrób dotychczasowego typu doustnej szczepionki przeciwtyfusowej został przez Państwowy Zakład Higieny *wstrzymany.* Po wstępnych próbach wprowadzony będzie przez P. Z. H. *nowy typ* szczepionki, składającej się z osobnej pastylki żółciowej i z ampułki zawierającej zabite gorącem zarazki tyfusu; ten typ różni się zasadniczo od szczepionki produkowanej uprzednio, składającej się z pastylki żółciowej zawierającej równocześnie zabite zarazki.

Polski Instytut Radowy im. Marii Skłodowskiej Curie w Warszawie otrzymał nową dotację w wysokości 40 000 zł., co umożliwi mu *powiększenie zapasu radu do 1½ gr.*

ZDROWOTNOŚĆ PUBLICZNA W POLSCE.

W r. 1935 było w Polsce ogółem 679 *szpitali* z 70 775 łóżkami, tj. na 10 000 mieszk. — 21,2 łóżek. W Europie (r. 1929) największą ilość łóżek w szpitalach wykazywała Szwajcaria — 106,0, ilość mniejszą od Polski: Grecja — 16,5 i Litwa — 12,6. Zakładów dla *chorych na gruźlicę* było w Polsce w 1935 r.: w szpitalach ogólnych 143 z 2 696 łóżkami, sanatoriów 40 z 4 562 łóżkami. Zakładów specjalnych dla *umysłowo chorych* było w Polsce (r. 1935) 35. (Liczba umysłowo chorych wynosiła w 1931 r. — 14 836, w 1934 r. — 14 956, w 1935 r. — 16 580.)

Lekarzy w Polsce (r. 1933) było 10 644 (tj. 3,5 na 10 000 mieszk.), lekarzy dentystów 3 157 (1,0). W Europie mniejszy stosunek lekarzy wykazuje (r. 1929) Finlandia — 2,7 i Litwa — 2,1, najwyższy stosunek jest w Szkocji — 12,3.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE W POLSCE.

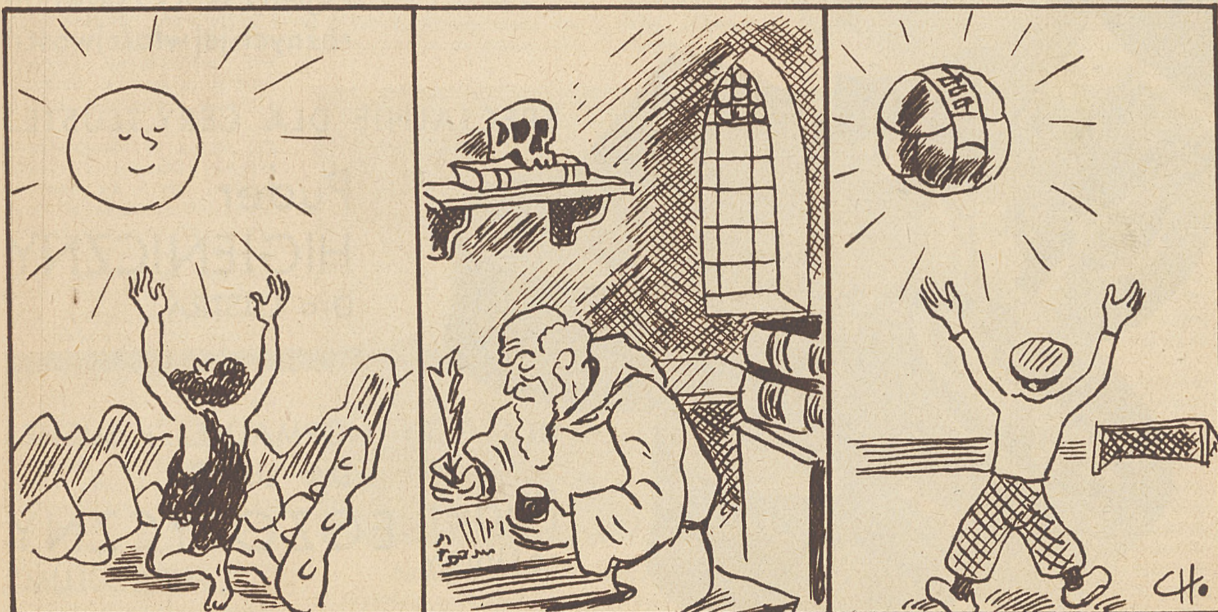
Grupy województw	1930	1931	1932	1933	1934	1935
M. st. Warszawa	1 208	1 204	1 244	1 315	1 300	—
Woj. centralne	1 367	1 283	1 484	1 350	1 455	2 078
„ wschodnie	498	475	533	614	636	525
„ zachodnie	413	583	677	586	621	708
„ południowe	625	748	806	790	853	810
Ogółem	4 111	4 293	4 744	4 655	4 865	4 121

WAŻNIEJSZE CHOROBY ZAKAŹNE W POLSCE.

Choroby	1930	1931	1932	1933	1934	1935
	Liczba zachorowań					
Dur brzuszny	11 962	12 104	20 349	12 523	18 560	13 590
„ osutkowy	1 640	2 154	2 424	3 454	5 127	4 149
„ powrotny	3	2	6	2	2	1
Ospa	21	9	3	5	5	4
Odra	59 567	19 427	24 877	38 170	38 256	23 606
Płonica	29 991	19 115	22 015	21 961	20 968	17 898
Krztusiec	10 206	5 852	8 723	8 813	9 295	7 523
Błonica	17 074	14 917	18 757	17 324	23 370	17 849
Czerwonka	1 910	1 293	7 244	675	16 717	4 326
Zimnica	199	134	151	222	255	251
Róża	5 090	3 921	3 856	4 034	4 769	4 934
Zapalenie opon mózg.	607	558	594	530	539	1 075
Śpiączka epidemiczna	21	13	11	23	12	11
Gorączka połogowa	1 564	1 517	1 229	1 407	1 588	1 721
Heine-Med.	40	40	148	69	83	69
	Liczba zgonów					
Dur brzuszny	910	916	1 408	920	1 334	1 108
„ osutkowy	112	144	185	200	303	249
„ powrotny	—	—	—	—	—	—
Ospa	—	2	2	1	—	2
Odra	584	235	206	309	344	186
Płonica	1 135	693	729	607	508	482
Krztusiec	458	322	371	261	215	291
Błonica	963	858	1 059	877	1 088	894
Czerwonka	306	137	852	42	1 753	447
Zimnica	1	1	1	1	—	—
Róża	245	201	196	221	204	204
Zapalenie opon mózg.	176	155	162	134	215	215
Śpiączka epidemiczna	5	7	3	8	8	8
Gorączka połogowa	350	371	341	334	366	366
Heine-Med.	8	6	11	8	7	7

W miastach liczących ponad 100 000 mieszk. w r. 1935 wypadało przeciętnie 111,5 zgonów na 10 000 mieszk.; największą liczbę zgonów powodowały choroby serca — 20,9, następnie gruźlica narządów oddechowych — 13,9, zapalenie płuc — 11,2, rak i inne nowotwory złośliwe — 9,8.

Humor i satyra.



Koleje życia duchowego człowieka w ciągu wieków.

Sport polski w roku 1936.

Rok 1936 stał w polskim sporcie *pod znakiem Igrzysk Olimpijskich*. Odnosi się to zarówno do okresu przed tymi najważniejszymi zawodami, kiedy przeprowadzano wiele eliminacyj i obozów olimpijskiego przygotowania, jak i do okresu poolimpijskiego, w którym porównywano wyniki naszych sportowców, osiągnięte w Berlinie, z tymi, które udało się im uzyskać po Igrzyskach. Udział w Igrzyskach Olimpijskich był ważnym dopingiem dla sportowców. Polski Komitet Olimpijski, starając się o wyłonienie najlepszych sił sportowych, ustanowił wysokie minima i wymagania od kandydatów na olimpijczyków, toteż zauważyć było można w wielu gałęziach sportu pewne podniesienie się wyników. Poprawa ta była jednak zupełnie względna, gdyż równocześnie także i za granicą poziom sportu podniósł się znacznie.

W okresie przygotowań do Igrzysk okazało się, że *problem sportu jest jednym z ważnych zagadnień społecznych*. Fakt ten został potwierdzony po Igrzyskach, kiedy w sprawę wyników, nie odpowiadających wysokim aspiracjom ogółu społeczeństwa, wdały się także władze wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, przy czym dyskusji na temat racjonalnej pracy sportowej poświęcono na wielu odcinkach wiele miejsca. W związku z tym pozostawało *roztoczenie jeszcze dalej idącej opieki nad sportem przez Państw. Urząd W. F. i P. W.* Obok instytucji delegatów tegoż Urzędu do związków sportowych, wprowadzono instytucję delegatów Okręgowych Urzędów W. F. i P. W. do związków okręgowych, a równocześnie użyczono klubom i związkom pomocy w formie przydzielenia instruktorów i sprzętu oraz boisk sportowych. Natomiast *dalej nierozwiązaną pozostała sprawa sportu szkolnego*. Reforma w zakresie Ministerstwa W. R. i O. P. polegała jedynie na zlikwidowaniu wydziału wychowania fizycznego i na wprowadzeniu w jego miejsce wydziału wychowania ogólnego, w ramach którego znalazł się także referat wychowania fizycznego. W praktyce natomiast sprawa sportu młodzieży szkolnej nie poszła naprzód tak, jak tego się spodziewano. Kluby szkolne i międzyszkolne już istniejące nie miały możliwości rozwinięcia szerszej akcji ze względu na brak finansów, a pomoc władz szkolnych w tym zakresie była minimalna. Nie zorganizowano także ogólnych zawodów sportowych młodzieży szkolnej. Społeczeństwo odczuwa dobitnie tę lukę w sporcie. Liczne konferencje zwoływane przez władze W. F. i P. W. lub inne organizacje, stwierdzały konieczność rozwinięcia sportu młodzieży szkolnej.

Z innych wydarzeń należy podkreślić fakt *powstania Związku Wojskowych Klubów Sportowych* (z siedzibą w Warszawie). *Wielką Honorową Nagrodę Sportową*, przyznawaną za najlepszy wynik polskiego sportowca w ciągu roku, otrzymał za rok 1935 wioślarz *Roger Verey* (AZS Kraków) za zdobycie dwóch mistrzostw Europy.

Sporty zimowe.

Na całej działalności wszelkich organizacyj sportu zimowego zaważył w doniosły sposób *brak odpowiednich warunków atmosferycznych*. W ub. roku, podobnie jak od szeregu lat, Polska miała „czarną zimę“, brakowało śniegu, a także nie dopisał i mróz. Skutkiem tego cały sezon sportowy był zniekształcony, wiele imprez musiano odwołać ze względu na brak warunków, wiele dochodziło do skutku w sytuacji anormalnej. W całej rozciągłości dał się zauważyć brak odpowiednich urządzeń, w szczególności większej ilości sztucznych torów lodowych. Jedyny dotychczas istniejący tor w Katowicach nie mógł luki tej zapełnić ze względu na swoje graniczne położenie. Natomiast wielką pomocą dla narciarstwa była kolejka linowa z Kuźnic na Kasprowy Wierch, która znacznie umożliwiła rozwój narciarstwa zjazdowego.

NARCIARSTWO.

Sezon narciarski stał *wyłącznie pod znakiem Olimpiady*. Już w jesieni rozpoczęto w Polskim Związku Narciarskim planowe przygotowania naszej ekstraklasy narciarskiej. W Zakopanem utworzono ośrodek, którego kierownikiem był kpt. Bruno Pawlik. Z chwilą nastania zimy przybył do Polski trener norweski Sandwick, pod którego kierunkiem narciarze pracowali w specjalnym obozie, założonym w dolinie Pięciu Stawów Polskich w Tatrach. Niestety słaba zima nie pozwoliła na przeprowadzenie normalnego treningu narciarskiego. Ograniczono także z tego powodu start naszych narciarzy na imprezach zagranicznych. Obok startu na Igrzyskach Zimowych w Garmisch-Partenkirchen, narciarze nasi startowali *na zawodach zjazdowych F. I. S. w Innsbrucku*, ale bez po-



Mistrz Polski w kombinacji alpejskiej.
Bronisław Czech w biegu zjazdowym podczas zawodów F. I. S. w Innsbrucku.

ważniejszego sukcesu (zawody te stały również pod znakiem fatalnego stanu śnieżnego i spowodowały wiele nieszczęśliwych wypadków). W zawodach Br. Czech w biegu zjazdowym zajął 13-e miejsce, St. Marusarz był 16-ty. W slalomie Czech był 16-ty, St. Marusarz 22-gi, w ogólnej klasyfikacji kombinacji alpejskiej Br. Czech zajął 15-e miejsce a St. Marusarz 21-e.

Mistrzostwa Polski w narciarstwie zorganizowano w dwóch terminach. W całości odbyły się one w Zakopanem. Konkurencja zagraniczna w tym roku nie dopisała, gdyż Igrzyska Olimpijskie spowodowały zagęszczenie terminów imprez krajowych we wszystkich państwach, które w następstwie tego nie były w stanie obsyłać zawodów w innych krajach. Zawody *w konkurencjach „klasycznych"* rozegrano w rejonie Kalatówek, gdyż brak śniegu uniemożliwił zorganizowanie ich w samym Zakopanem. W poszczególnych konkurencjach pierwsze miejsca zajęli: sztafeta 4×10 km: Sekcja Narciarska P. T. T. Zakopane (w składzie Berych, Lorek, Dawidek, Skupień), bieg 15 km: Karpiel (Zw. Strzel. Zakopane), konkurs skoków: Stanisław Marusarz (S. N. P. T. T. Zakopane). *Tytuł mistrza Polski*, przyznawany jedynie za najlepszy wynik w kombinacji norweskiej (skok—bieg 15 km), zdobył *Stanisław Marusarz* (SNPTT). Zawody *w kombinacji alpejskiej* zorganizowano w Tatrach, wykorzystując kolejkę linową. W poszczególnych konkurencjach zanotowano nast. wyniki: bieg zjazdowy pań: Helena Marusarzówna (S. N. P. T. T. Zakopane), bieg zjazdowy panów: Holman (H. D. W. Czechosłowacja), slalom panów: Br. Czech (SNPTT), slalom pań: Bronisława Staszel-Polankówna (Sokół Zakopane), kombinacja alpejska panów: Br. Czech (SNPTT), kombinacja alpejska pań: H. Marusarzówna (SNPTT).

Z innych imprez zanotować należy *dwa wielkie rajdy narciarsko-strzeleckie*. Pierwszy tzw. *rajd narciarski szlakiem huculskim II Brygady* zakończył się zwycięstwem Związku Rezerwistów Istebna, drugi, organizowany po raz pierwszy *na trasie Zułów—Wilno*, nie wyłonił zwycięzcy, gdyż skutkiem ciężkich warunków bieg nie odbył się normalnie i wyniki zostały ostatecznie unieważnione. Dużo ruchliwości okazał narciarski ruch akademików. Zorganizowali oni *mistrzostwa akademickie Polski w Worochcie*, oraz *mecz narciarski Polska—Niemcy akademików w Zakopanem*, który przyniósł zwycięstwo polskim akademikom. *Z zagranicznych imprez* należy zanotować start polskich narciarzy *na konkursie skoków w Seefeld* (Austria), w którym St. Marusarz zajął 4-e miejsce, a Br. Czech był 8-my.

Mimo ciężkich warunków atmosferycznych i śniegowych w dalszym ciągu ogromną popularnością cieszyła się Odznaka za Sprawność Narciarską, oraz Odznaka Górska P. Z. N. Ogółem *w r. 1936 zdobyto 2028 Odznak za Sprawność oraz 1108 Odznak Górskich*; liczby te są nieco mniejsze, niż w latach ub., jednakże ze względu na znaczne trudności, wywołane brakiem śniegu, są i tak bardzo poważne.

HOKEJ NA LODZIE.

Skutkiem braku mrozów a tym samym braku naturalnych lodowisk ucierpiał znacznie ruch hokejowy. Gdy zaś większość terminów zabrały przygotowania do Igrzysk Olimpijskich oraz sam start w Garmisch-Partenkirchen, nie można było rozegrać mistrzostw Polski w tej konkurencji. Dosyć natomiast żywym był ruch międzynarodowy. Wyzyskano w tym względzie sztuczny tor w Katowicach oraz wyjazd polskiej reprezentacji na Igrzyska. Oficjalna reprezentacja Polski brała udział w styczniu *w międzynarodowym turnieju w Berlinie*, gdzie przegrała z zespołem czeskim L. T. C. Praga 3:9, pokonała B. S. C. Berlin 4:2, oraz uległa zespołowi szwedzkiemu Göta ze Sztokholmu 2:3. *W Katowicach* Polska pokonała Japonię 5:1. *W Garmisch-Partenkirchen* Polska rozegrała mecz towarzyski ze Szwecją, bijąc ją 4:3 i pokonała zespół klubowy S. C. Riessersee 4:2. Po Igrzyskach Olimpijskich polska reprezentacja hokejowa startowała *w Hamburgu*, gdzie uległa Szwecji 2:3. Następnie *na turnieju w Berlinie* Polska przegrała z klubem Zehlendorfer Wespen 0:1, zremisowała z Węgrami 1:1 i pokonała w meczu rewanżowym zespół Zehlendorfer Wespen 1:0; z Niemcami graliśmy dwukrotnie ulegając 1:2 i zwyciężając 4:3.

Dzięki posiadaniu sztucznego toru lodowego *wiele żywotności wykazywał okręg śląski*. Reprezentacja Śląska pokonała olimpijską drużynę Japonii 3:2, Rumunię 3:1, Telephon Club Bukareszt 7:2, przegrała z Węgrami 0:7, a zespół śląskiego K. H. przegrał z Węgrami 2:7. Wreszcie reprezentacja Śląska pokonała reprezentację Berlina 5:0.

ŁYŻWIARSTWO.

W tej dziedzinie brak sztucznych torów uwidocznił się podobnie ujemnie, jak w hokeju. Cały sezon był bardzo słaby. Lukę do pewnego stopnia wypełnił wyjazd trójki naszych łyżwiarzy: Nehringowej, Kalbarczyka i Lisieckiego do Wiednia na trening. Kalbarczyk wyjechał następnie do Davos, gdzie odniósł kilka sukcesów w zawodach towarzyskich, a na mistrzostwach świata zajął 10 miejsce. Polska reprezentowana była także *na mistrzostwach Europy w jeździe figurowej w Berlinie*. Polska para rodzeństwa Kalusów z Katowic zajęła 5-e miejsce w konkurencji par, zjednując sobie bardzo przychylne opinie znawców. Mistrz Polski w jeździe figurowej Grobert znalazł się w konkurencji panów na dalszym miejscu.

SANECZKI.

Wobec katastrofalnych warunków śnieżnych musiał także ucierpieć sport saneczkowy. Jedyny poważny start naszych saneczkarzy miał dojść do skutku na mistrzostwach saneczkarskich Europy, organizowanych tuż po zakończeniu Igrzysk Olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen. Niestety warunki atmosferyczne po Olimpiadzie pogorszyły się tak znacznie, że zawody musiano odwołać.

YACHTING LODOWY.

Po raz pierwszy doszedł do skutku start polskich żeglarzy lodowych *na mistrzostwach Europy w Angerburgu* w Prusach Wsch. Zawody odbyły się przy fatalnym stanie lodu. Nasi reprezentanci, nie dysponując jeszcze odpowiednią rutyną i doświadczeniem, znaleźli się na szarym końcu mistrzostw, odpadając już w przedbiegach.

Piłka nożna.

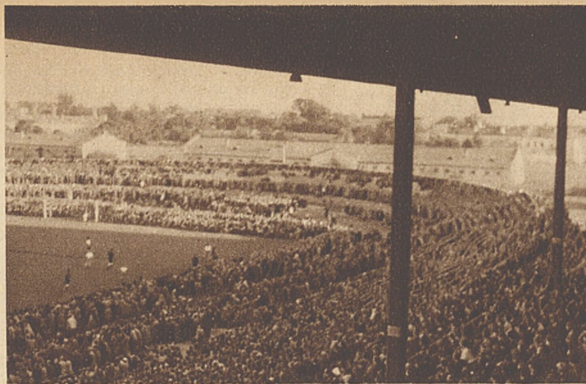
Piłkarstwo było w r. 1936 po dawnemu najpopularniejszym sportem w Polsce. W związku z przygotowywaniami do Igrzysk Olimpijskich ożywił się znacznie kontakt z zagranicą, gdyż dla sprawdzenia formy naszej reprezentacji sprowadzano do kraju liczne drużyny zagraniczne. Także imię polskiej piłki nożnej za granicą zyskało na opinii, gdyż polskie drużyny gościły w Niemczech, Francji i Belgii, uzyskując kilka wartościowych sukcesów. Rewelacją sezonu była *gościna angielskiej drużyny zawodowej Chelsea*, która na terenie Polski rozegrała dwa mecze, uzyskując zwycięstwo nad reprezentacją Polski w stosunku 2:0, a niespodziewanie *przegrywając w Krakowie*, podczas jubileuszu 30-lecia *„Wisły"* z drużyną jubilata, w stosunku 0:1. *Wynik ten jest jednym z najlepszych wyników pol-*



Obiecująca para łyżwiarzy.
Rodzeństwo Kalusowie (Śl. T. Ł. Katowice), którzy na mistrzostwach łyżwiarskich Europy zajęli piąte miejsce.

skich drużyn piłkarskich w ciągu całej historii polskiego sportu.

Mecze międzypaństwowe cieszyły się olbrzymim powodzeniem wśród społeczeństwa. Polska reprezentacja piłkarska gościła *w Belgii*, gdzie pokonała reprezentację Belgii w stosunku 2:0. Poza meczami na Igrzyskach Olimpijskich reprezentacja Polski grała *z Jugosławią w Belgradzie*, przegrywając 3:9, dalej remisowała *z Łotwą w Rydze 3:3*, uzyskała *z Niemcami w Warszawie* wynik remisowy 1:1, oraz przegrywając *z Danią w Kopenhadze 1:2*. Poznańska *Warta* urządziła tournee po Niemczech, Belgii i Francji, uzyskując następujące wyniki: *Bruksela—Warta* 2:1, *Warta—Emigracja we Francji 7:1, Emigracja—Warta* (rewanżowy mecz) 2:1, *Team Tennis Borussia* i *Blau-Weiss—Warta w Berlinie 3:2, Warta—Unia* (Bruay) 3:1. Mistrz Polski *Ruch Wielkie Hajduki* odbył tournee po Niemczech, przy czym padły następujące wyniki: *Ruch—Sportfreude (Halle)* 2:2, *Ruch—Dresdner S. C. (Drezno)* 1:0, *Ruch—Fortuna (Lipsk)* 3:1. *Wisła* krakowska gościła w Belgii, biorąc udział w międzynarodowym turnieju *w Brukseli*, na którym uzyskała *z reprezentacją Antwerpii* wynik remisowy 1:1, a przegrała *z budapeszteńskim F. T. C. 0:3*. W okresie przedolimpijskim gościła w Warszawie *wiedeńska Admira*, która pokonała reprezentację Polski 3:1, następnie ta sama reprezentacja pokonała drugą drużynę *wiedeńską Wacker* 2:0 i 3:1, oraz zwyciężyła *budapeszteński Phöbus* 3:1 i zremisowała w meczu rewanżowym z tą drużyną 4:4. Poza powyższymi drużynami *gościły w Polsce drużyny niemieckie:* Vorwärts (Gliwice), Victoria (Berlin), Holstein (Kolonia), Blau-Weiss (Berlin), Fortuna (Lipsk), oraz reprezentacja środkowych Niemiec. Grały także w Polsce *drużyny węgierskie:* Bocskai, Kispesti i III Ker, oraz *reprezentacja amatorska Budapesztu*, wreszcie grał także *wiedeński Hakoach, reprezentacja Belgradu i reprezentacja Gdańska.*



Mecz piłkarski Polska—Niemcy.
Widok stadionu Wojska Polskiego w Warszawie, zapełnionego szczelnie tłumami widzów podczas międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska—Niemcy dn. 13 IX 1936.

W rozgrywkach ligowych o mistrzostwo Polski pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobył *K. S. Ruch* Wielkie Hajduki, mając 24 p. Dalsze kolejności tabeli: 2) Wisła Kraków, 3) Warta Poznań, 4) Garbarnia Kraków, 5) Warszawianka Warszawa, 6) Pogoń Lwów, 7) Ł. K. S. Łódź, 8) Dąb Katowice, 9) Śląsk Świętochłowice, 10) Legja Warszawa. Do kl. A spadły zatem Śląsk i Legja, zaś na ich miejsce weszły Cracovia i A. K. S. Chorzów, które w rozgrywkach o wejście do Ligi zajęły dwa pierwsze miejsca przed W. K. S. Śmigły Wilno i Brygada Częstochowa. *Po raz pierwszy urządzono w r. 1936 mistrzostwa Polski juniorów*, a to w ten sposób, że urządzono obóz dla młodych piłkarzy (poniżej 18 r. życia) w Sierakowie, gdzie następnie rozegrano zawody. *Mistrzostwo Polski juniorów zdobyła drużyna T. S. Wisła Kraków.*

Lekka atletyka.

W sporcie lekkoatletycznym dał się zauważyć pewien kryzys. Dotyczy to zwłaszcza działu kobiecego, w którym nie widać poważniejszych postępów, nie widać także wybitniejszych nowych sił. Z okazji Igrzysk Olimpijskich odbyło się wiele ciekawych imprez z udziałem kilku zawodników zagranicznych, co przyczyniło się do ożywienia sezonu. Jednakże wobec zakończenia rozgrywek o nagrody wędrowne emulacja pomiędzy klubami stała się znacznie mniejsza, toteż wiele zawodów mistrzowskich było bardzo słabo obesłanych.

W sezonie zimowym odbyły się *zimowe mistrzostwa Polski* w Przemyślu, na hali tamtejszego ośrodka W. F. *Tytuły mistrzyń Polski* zdobyły: w biegu 50 m: *Batiukówna* (Strzelec Lwów), 50 m z płotkami: *Freiwaldówna* (Makkabi Kraków), 500 m: *Lubiczówna* (AZS Poznań), skok w dal z miejsca: *Wajsówna* (Sokół Łódź), skok w dal z rozbiegu: *Lubiczówna* (AZS Poznań), skok wzwyż: *Wajsówna* (Sokół Łódź), pchnięcie kulą: *Wajsówna*. Drużynowo *pierwsze miejsce zajęły kluby Sokół Łódź i AZS Poznań. Tytuły mistrzów Polski* zdobyli: 50 m: *Śliwak* (Sokół Macierz Lwów), 50 m z płotkami: *Niemiec* (Pogoń Lwów), 3 km: *Kucharski* (Pogoń Lwów), sztafeta 6×50: *Pogoń Lwów*, sztafeta 3×800 m: *Pogoń Lwów*, skok w dal z miejsca: *Kalinowski* (WKS Grudziądz), skok w dal z rozbiegu: *Pławczyk* (AZS Warszawa), skok o tyczce: *Zakrzewski* (Polonia Bydgoszcz), pchnięcie kulą: *Praski* (Strzelec Lwów). W ogólnej punktacji *pierwsze miejsce zajął K. S. Pogoń Lwów* przed AZS Warszawa.

W sezonie wiosennym urządzono w całej Polsce kilkadziesiąt biegów pod nazwą *„biegi narodowe"*. Najważniejszy z nich, rozgrywany w Warszawie o *puchar Redakcji Tygodnika Sportowego „Raz Dwa Trzy"*, wygrał *Noji* (WKS Legia Warszawa). *Bieg na przełaj pań* o mistrzostwo Polski odbył się w Poznaniu i przyniósł *zwycięstwo Nowackiej* z AZS Warszawa. Identyczny *bieg panów*, urządzony w Lublinie, wygrał *Noji* (WKS Legja Warszawa). Również w sezonie wiosennym odbyły się dwie imprezy o charakterze komemoratywnym, mianowicie *bieg sztafetowy Wawel—Sowiniec*, który zakończył się *zwycięstwem drużyny WKS Legja (Warszawa)*, i *marsz Sulejówek—Belweder*, który w poszczególnych kategoriach zakończył się zwycięstwem: w kat. A: *4 p. s. p.*, w kat. B.: *Z. S. Janowa Dolina*, w kat. C.: *Z. S. im. Lisa Kuli*. Indywidualnie w marszu 26 km zwyciężył poza konkursem Grajda, a w konkurencji Gedjan.

Kobiece mistrzostwa Polski rozegrano w Łodzi, przy czym tytuły mistrzyń Polski w poszczególnych konkurencjach zdobyły: 100 m *Batiukówna* (Strzelec Lwów), 200 m: *Staruszkiewiczówna* (Sokół Grudziądz), 800 m: *Nowacka* (AZS Warszawa). 80 m przez płotki: *Freiwal-*



Mistrz Polski w piłce nożnej.
Drużyna K. S. Ruch Wielkie Hajduki, która w rozgrywkach ligowych w r. 1936 zajęła pierwsze miejsce, zdobywając zarazem po raz czwarty zrzędu mistrzostwo Polski.



Zwycięzca rozgrywek o wejście do Ligi.
Drużyna piłkarska K. S. Cracovia, która w zeszłorocznych rozgrywkach o wejście do Ligi zajęła pierwsze miejsce i weszła wraz z Amatorskim K. S. Chorzów do Ligi.



Rekordzista Polski w skoku o tyczce.

Schneider (K. S. Pogoń Katowice) w skoku o tyczce, w którym ustanowił rekord Polski osiągając wys. 4,14 m.

dówna (Makkabi Kraków), skok w dal z miejsca: *Wajsówna* (Sokół Łódź), skok w dal z rozbiegiem: *Wentzlówna* (RKS Skra Warszawa), skok wzwyż: *Wajsówna* (Sokół Łódź), pchnięcie kulą: *Wajsówna*, rzut dyskiem: *Wajsówna*, rzut oszczepem: *Kwaśniewska* (Ł. K. S. Łódź), sztafeta 4×100 m: *Sokół Grudziądz*, 4×200 m: *Makkabi Kraków*. Drużynowo *pierwsze miejsce zajął Sokół Grudziądz*. *Mistrzostwa w wielobojach* zdobyła *Kwaśniewska* (Ł. K. S. Łódź), która zajęła pierwsze miejsce zarówno w pięcioboju jak i w trójboju.

Główne *mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce męskiej* rozegrano dopiero we wrześniu w Wilnie. Skutkiem spóźnionej pory i niesprzyjających warunków w mistrzostwach nie wzięło udziału wielu lekkoatletów, przede wszystkim zabrakło na starcie zawodników najlepszego dotychczas klubu: poznańskiej Warty. W poszczególnych konkurencjach tytuły mistrzów Polski zdobyli: 100 m i 200 m: *Zasłona* (Sparta Białystok), 400 m, 800 m i 1 500 m: *Kucharski* (Pogoń Lwów), 3 km z przeszkodami: *J. Flis* (Zw. Strzelecki Lublin), 5 km i 10 km: *Noji* (WKS Legja (Warszawa) skok w dal: *Hanke* (Warszawianka), skok wzwyż: *Gierutto* (Warszawianka), trójskok: *Hoffman* (AZS Poznań), skok o tyczce: *Klemczak* (AZS Poznań), rzut dyskiem: *Gierutto* (Warszawianka), rzut młotem: *Węglarczyk* (Sokół Chorzów), pchnięcie kulą: *Gierutto* (Warszawianka), rzut oszczepem: *Wojtkiewicz* (WKS „Śmigły" Wilno), 110 m przez płotki: *Niemiec* (Pogoń Lwów), 400 m przez płotki: *Maszewski* (WKS Legja Warszawa), sztafeta 4×100 m: *WKS Legja Warszawa*, sztafeta 4×400 m: *Warszawianka*. Klasyfikacji drużynowej nie przeprowadzono. *Dziesięciobój*, zorganizowany w Bydgoszczy, wygrał *Pławczyk* (AZS Warszawa), *pięciobój*, urządzony w Krakowie, zakończył się *zwycięstwem Hankego* (Warszawianka). *Bieg maratoński*, rozegrany we Lwowie, wygrał *Gancarz* (Pogoń Lwów).

W ub. sezonie rozegrała polska reprezentacja lekkoatletyczna tylko *dwa mecze międzypaństwowe*, a to z *Belgią i Węgrami*. Obydwa rozegrano w Warszawie w jednym terminie. Polska *pokonała Belgię* w stosunku 78:58, natomiast *uległa Węgrom* 65.5:70.5 pkt. Kontakt z zagranicą był dość żywy, lecz ograniczony do startów kilku zaledwie lekkoatletów. Na wiosnę *Kucharski i Noji* bawili *w Budapeszcie* na treningu. Przed Olimpiadą *Noji* startował na mistrzostwach Anglii *w Londynie*, na których wygrał bieg 6 mil ang. w czasie 29:43.4, będącym nowym rekordem Anglii. Kucharski również brał udział w tychże zawodach w biegu 880 yardów, ale zajął tylko trzecie miejsce. Po Igrzyskach Olimpijskich gościli w Polsce lekkoatleci zagraniczni, a mianowicie *Kanadyjczyk Edwards i Argentyńczyk Anderson*, których zwyciężył Kucharski, dalej *Iso-Hollo* (Finlandia), pokonany w biegu 5 km przez Nojego, oraz *Szwed Ny*, który również został zwyciężony przez Kucharskiego w biegach 800 m i 1 500 m. Następnie Iso-Hollo i Ny startowali we Lwowie i Katowicach, zwyciężając w swych konkurencjach.

Zanotować wreszcie należy *rekord świata w biegu 80 m ustanowiony przez Walasiewiczównę* we Lwowie, 9,5 sek.

GRY SPORTOWE.

Polski Związek Gier Sportowych zmienił w sezonie nazwę na *Polski Związek Piłki Ręcznej*. Poza tym wprowadzono jeszcze jedną innowację, mianowicie postanowiono, iż mistrzostwa w piłce koszykowej, rozgrywane dotychczas odrębnie w zimie na sali a w lecie na boisku, rozgrywane będą jedynie jednorazowo w terminie zimowym. Ogółem zainteresowanie grami sportowymi było bardzo duże. I w tej gałęzi sportu sezon był bardzo ożywiony, a to ze względu na możliwości udziału w Igrzyskach Olimpijskich. Pod tym względem najlepiej spisała się piłka koszykowa. W spotkaniach międzypaństwowych *Polska pokonała Łotwę* 30:24 w Krakowie, *zwyciężyła Estonię* 34:29 w Warszawie. *Zespół K. P. W. Poznań*, występujący jako reprezentacja Poznania, brał udział *w wielkim turnieju miast europejskich w Genewie*, na którym *zajął pierwsze miejsce*. Na dalszych miejscach znalazły się miasta: Millhouse, Genewa, Barcelona, Paryż, Berlin, Lyon, Madryt, Bruksela, Leodium, Lozanna i Berno. Natomiast *w Budapeszcie* zespół ten został *dwukrotnie pokonany* przez Węgrów 9:11 i 7:10.

Mistrzostwo Polski zdobył K. P. W. Poznań. W koszykówce kobiecej zawodów w bież. roku nie rozegrano. W siatkówce męskiej zwyciężył zespół *Y. M. C. A. Kraków*, w siatkówce kobiecej: *AZS Warszawa*.

Zaznaczył się znaczny wzrost zainteresowania piłką ręczną. Rozegrano w sezonie przedolimpijskim spotkanie reprezentacji najsilniejszego okręgu: *Śląska z Wiedniem*. Ponieważ spotkanie to zakończyło się *zwycięstwem Wiednia* w stosunku 10:1, przeto zrezygnowano z wyjazdu drużyny polskiej na Igrzyska. *Spotkanie z Rumunią*, rozegrane we Lwowie, przyniosło *zwycięstwo Polsce* w stosunku 7:3. *Mistrzostwa Polski* rozegrano w Katowicach, przy czym *tytuł mistrza Polski zdobył K. S. Azoty Chorzów*, a tytuł wicemistrza zeszłoroczny mistrz K. S. Pogoń Katowice. W *hazenie* mistrzostwo Polski zdobył *Klub I. K. P. Łódź*. Mistrzostwa Polski *w palancie* nie rozgrywano, ponieważ gra ta uprawiana jest jedynie na Śląsku. Mistrzostwa tej dzielnicy przyniosły zwycięstwo *K. S. „Kościuszko" Piece*. *Hokej na trawie*, zorganizowany w odrębny związek, rozwijał się jedynie w okręgu poznańskim i śląskim. Mistrzostwa Polski, rozegrane w Poznaniu, przyniosły tytuł mistrza *W. K. S. Poznań*.



Mistrz Polski w koszykówce.

Drużyna Kolejowego P. W. Poznań, która odniosła wiele międzynarodowych sukcesów oraz zajęła pierwsze miejsce w zeszłorocznych rozgrywkach o mistrzostwo Polski.

Wioślarstwo.

Z uwagi na zdobycie w r. 1935 dwóch tytułów mistrzowskich Europy, przygotowania wioślarzy do Igrzysk Olimpijskich były szczególnie troskliwie prowadzone i ogniskowały większość zainteresowań w ciągu całego sezonu. W zimie zorganizowano treningowy obóz kondycyjny w Tatrach, a w lipcu miał miejsce w Kruszwicy centralny obóz przygotowania olimpijskiego. Zaangażowano trenera olimpijskiego, którym był Austriak F. Haspel. Mistrzostw Europy, wobec organizowania mistrzostw olimpijskich, w r. 1936 nie organizowano.

Kontakt z zagranicą był nieco słabszy, niż w roku poprzednim. Spowodowały to przygotowania olimpijskie, które uniemożliwiały wyjazd do dalszych miejscowości. Osady polskie startowały jedynie w *Gdańsku*, a poza tym osady niemieckie brały udział w międzynarodowych regatach w *Bydgoszczy*.

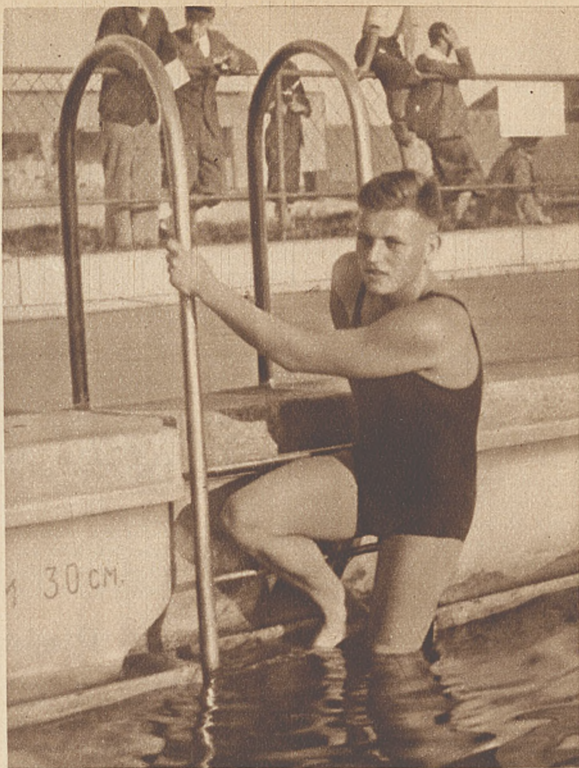
Znany wioślarz wileński Jerzy Kepel (AZS) startował na jesieni *w Paryżu*, zdobywając mistrzostwo Sekwany na jedynkach; poza tym brał także udział *w biegu o puchar Holandii*, gdzie został wyeliminowany w przedbiegach, oraz *w mistrzostwach Marny*, w których zajął piąte miejsce na 60 startujących.

Doroczne mistrzostwa Polski zorganizowano w Bydgoszczy, przy czym tytuły mistrzowskie w poszczególnych konkurencjach zdobyły osady: jedynki: *Roger Verey* (AZS Kraków), dwójki podwójne: *R. Verey i J. Ustupski* (AZS Kraków), dwójki bez sternika: *R. Borzuchowski i E. Kobyliński* (WTW Warszawa), dwójki ze sternikiem: *J. Braun, J. Ślązak i stern. Skolimowski* (WTW Warszawa), czwórki bez sternika: *J. Braun, J. Ślązak, R. Borzuchowski, E. Kobyliński* (WTW Warszawa), czwórki ze sternikiem: *W. Zawadzki, B. Karwecki, St. Kuryłłowicz, W. Leporowski, st. Wirszyłło* (osada kombinowana związkowa, składająca się z wioślarzy WKS Śmigły Wilno i K. W. „04" Poznań), ósemki: *Dondajewski, Szrajda, Kokot, Janowski, Treuchel, Dominiak, Lorenc, Parzysz, st. Cegielski* (BTW Bydgoszcz); w biegach pań: jedynki: *J. Grabicka* (W. Klub Wioślarek Warszawa), czwórki: *Bukowska, Pankówna, Gordonówna, Zugiertówna, st. Molska* (Bydgoski Klub Wioślarek). W ostatecznej klasyfikacji klubów męskich *pierwsze miejsce zajęło Warszawskie Tow. Wioślarskie Warszawa* 346 p., przed Klubem Wiośl. Toruń 252,5 p., B. T. W. Bydgoszcz 241,5 p., Kaliskim T. W. Kalisz 229 p., A. Z. S. Kraków 147 p., Kolejowym K. W. Bydgoszcz 128 p., Policyjnym K. S. Kalisz 119 p., Graudenzer R. V. Grudziądz 111 p., W. K. S. Żoliborz Warszawa 103 p. i A. Z. S. Poznań 90 p. W tabeli ogółem figurują 42 kluby na 70 należących do Polskiego Zw. Tow. Wioślarskich. W wioślarstwie kobiecym ruch był jeszcze słabszy, niż w roku ubiegłym. *W punktacji klubów kobiecych* pierwsze miejsce zajął Bydgoski Klub Wioślarek. W punktacji ośrodków pierwsze miejsce zajęła Warszawa przed Kaliszem, Bydgoszczą, Toruniem, Krakowem, Grudziądzem, Gdańskiem, Wilnem, Grodnem, Skarżyskiem, Kruszwicą, Włocławkiem, Płockiem, Świeciem i Tomaszowem Mazowieckim.

Zanotować należy, iż w r. 1936 Towarzystwo Wioślarskie we Włocławku obchodziło jubileusz 50-letniego istnienia.



Najlepsi wioślarze polscy.
R. Verey i J. Ustupski (A. Z. S. Kraków), którzy zdobyli w dwójkach podwójnych brązowy medal na Olimpiadzie.



Mistrz Polski w pływaniu.
J. Karliczek (E. K. S. Katowice), który na mistrzostwach zeszłorocznych Polski zdobył cztery tytuły mistrzowskie.

ŻEGLARSTWO.

Także i dla żeglarzy najdonioślejszym był wyjazd na Igrzyska Olimpijskie. Poza tym zorganizowano wiele imprez wewnętrzno-krajowych. Ruch żeglarski był bardzo ożywiony, dzięki zorganizowaniu szeregu kursów i obozów w rejonie morskim. W ub. roku polska reprezentacja startowała na zawodach w Kilonii, ale bez większego powodzenia (zawodnicy startowali na pożyczonych łodziach, skutkiem braku funduszów na wysłanie własnych).

SPORT KAJAKOWY.

Po przeprowadzeniu planowej pracy w klubach odbył się w lipcu z. r. *obóz kajakowy w Pucku*, po którym odbyły się eliminacje. W wyniku prób postanowiono wysłać na Igrzyska Olimpijskie parę poznańską Bazaniaka i Kozłowskiego. Natomiast nie odbył się międzynarodowy wyścig o górskie mistrzostwo Polski na Dunajcu. *Mistrzostwa Polski* rozegrano w Pucku. Wyniki były nast.: kajaki żaglowe: *Tuszkiewicz i Słomiński* (Harcerska Drużyna Wilków Morskich Poznań); dystans 10 km: kajaki dwójki panów: *Woźniak i Lenczowski* (Policyjny Klub Sportowy Kraków), kajaki jedynki panów: *Czesław Sobieraj* (34 Drużyna Harcerska Poznań), składaki dwójki panów: *Adolph i Lange* (Sokół Puck), składaki jedynki panów: *Włodarczyk* (Kolejowe P. W. Kraków); dystans 1 km: kajaki dwójki panów: *Kamiński i Krzemiński* (Sokół Grudziądz), kajaki jedynki panów: *Sobieraj* (34 Drużyna Harcerska Poznań), składaki dwójki panów: *Münnich i Łacheta* (Kolejowe P. W. Kraków), składaki jedynki panów: *Włodarczyk* (Kolejowe P. W. Kraków), kajaki dwójki mieszane: Lanżanka i Falkowski (Sokół Grudziądz), składaki dwójki mieszane: *Trojańska i Włodarczyk* (Kolejowe P. W. Kraków); dystans 600 m: kajaki jedynki pań: *Lanżanka* (Sokół Grudziądz), składaki jedynki pań: *Trojańska* (Kolejowe P. W. Kraków). W tabeli klubów kajakowych *na pierwszym miejscu* znalazło się *Kolejowe Przysposobienie Wojskowe Kraków*. Mistrzostw Europy w z. r. nie organizowano. Na zakończenie sezonu odbyły się w Krakowie związkowe zawody *międzyokręgowe*, w których zwyciężył *okręg Małopolsko-Śląski*, zajmując pierwsze miejsca we wszystkich kon-

kurencjach. Jedynym startem międzynarodowym były *zawody we Wrocławiu*, w których para Bazaniak i Kozłowski w biegu kajaków podwójnych na 10 km zajęła II-e miejsce. Dzięki wprowadzeniu specjalnych nagród sezonowych i turystycznych rozwinęła się także znacznie turystyka kajakowa, która znalazła punkt kulminacyjny *w rajdzie kajakowców na Igrzyska Olimpijskie*. Dodać należy, że pracą polskich kajakowców interesował się żywo i opiekował znany amator trener niemiecki p. Erich Arndt, który nawet ufundował naszym olimpijczykom łódź wyścigową.

PŁYWANIE.

Sport pływacki zaczyna postępować naprzód. Przyczyniła się do tego umiejętna *propaganda tego sportu przez niektóre uzdrowiska*, które, jak *Ciechocinek, Rabka, Wisła, Andrychów*, wybudowały nowoczesne pływalnie sportowe, organizując przy tym zawody z udziałem pływaków zagranicznych. Wiele ożywienia wniósł pobyt amerykańskich pływaków olimpijskich, którzy startowali w Bielsku, Katowicach, Krakowie, Warszawie i Łodzi. Z imprez międzypaństwowych rozegrano jedynie *mecz z Austrią*, który został przegrany przez Polskę. Przegraliśmy także *mecz piłki wodnej z Austrią* w stosunku 0:3. *Mistrzostwa Polski* rozegrano w Ciechocinku. Tytuły mistrzowskie zdobyli: konkurencje męskie: 100, 200, 400 m stylem dowolnym i 100 m na wznak: *J. Karliczek* (E. K. S. Katowice), 100 m i 200 stylem klasycznym: *Heidrich* (K. P. Siemianowice), skoki z trampoliny: *Maerz* (T. P. Giszowiec), sztafeta 3×100 m stylem zmiennym: *E. K. S. Katowice*, sztafeta 4×200 m stylem dowolnym: *E. K. S. Katowice*; konkurencje kobiece: 100 m stylem dowolnym: *Dawidowiczówna* (Hakoah Bielsko), 400 m stylem dowolnym: *Kratochwilówna* (A. Z. S. Warszawa), 100 m i 200 m stylem klasycznym: *Jarkuliszówna* (T. P. Giszowiec), 100 m na wznak: *Morawska* (Delfin Warszawa), skoki z trampoliny: *„Zofjańska“* (T. P. Giszowiec), 4×100 m stylem dowolnym pań: *AZS Warszawa*, 3×100 m stylem zmiennym: *Hakoah Bielsko*. Ponadto rozegrano także *mistrzostwa armii w pływaniu*, które urządzono w Poznaniu. Na zawodach tych I-e miejsce zajął *OK V*.



Trzecia rakieta świata.
Jadwiga Jędrzejowska, która dochodząc do półfinału turnieju tenisowego w Wimbledonie w z. r., sklasyfikowała się jako trzecia tenisistka świata.

Pięściarstwo.

Pod względem wymiany międzynarodowej ub. sezon pięściarski był nieco słabszy. Natomiast ruch wewnętrzny był bardzo ożywiony, a zawody bokserskie wysunęły się zdecydowanie w okresie jesienno-zimowym na czoło wszystkich imprez w kraju. W Poznaniu odbył się *mecz Polska—Belgia*, który przyniósł *wysokie zwycięstwo barwom polskim* w stosunku 13:3. Poza tym *zespół Brukseli został pokonany w Warszawie* 6:10, a w Łodzi 4:12. Gościły także *w Polsce reprezentacje Hamburga, Berlina, Prus Wsch., Bukaresztu, F. T. C. Budapesztu* oraz *Łotwy*, walcząc ze zmiennym szczęściem z zespołami polskimi. Na czoło klubów polskich ponownie wysunęła się

Mecz kolarski Polska—Niemcy.
Widok startu wyścigu szosowego Berlin—Warszawa w Berlinie, rozegranego jako mecz kolarski Polska—Niemcy.

Warta poznańska, która zdobyła nie tylko *mistrzostwo drużynowe Polski*, ale także zagarnęła większość tytułów mistrzowskich w zawodach indywidualnych. Mistrzostwa Polski rozegrano w Łodzi, przy czym nie obeszło się bez zajść. Kluby warszawskie, niezadowolone z rozstrzygnięć sędziów, wycofały swoich zawodników w połowie mistrzostw, tak, że kilka finałowych walk rozegrano, jako walk-overy. W następstwie tych zajść został rozwiązany zarząd okręgu warszawskiego, a cała sprawa została zlikwidowana przy interwencji Związku Związków Sportowych dopiero po kilku miesiącach. *Tytuły mistrzowskie* w poszczególnych wagach zdobyli: musza: *Sobkowiak* (Warta Poznań), kogucia: *Krzemiński* (Warta), piórkowa: *Chrostek* (WKS Wawel Kraków), lekka: *Woźniakiewicz* (Warta), półśrednia: *Sipiński* (Warta), średnia: *Chmielewski* (I. K. P. Łódź), półciężka: *Szymura* (Warta), ciężka: *Pilat* (Warta). Na walnym zebraniu w Poznaniu dyskutowano nie po raz pierwszy sprawę przeniesienia siedziby związku z Poznania do Warszawy, ale siedzibą pozostał nadal Poznań. Zmieniono natomiast wydatnie system sędziowania, co ma zapobiec dotychczasowym zajściom na zawodach.



Mistrzyni Polski we florecie.
Stanoszkówna (Śl. K. Szerm. Katowice), która zdobyła mistrzostwo w 1936.

CIĘŻKA ATLETYKA.

Sport ciężko-atletyczny rozwijał się w kilku zaledwie klubach, ogniskując się w Warszawie i na Śląsku oraz w Krakowie. W Katowicach rozegrano *międzypaństwowy mecz Polska—Jugosławia*, który przyniósł *zwycięstwo Polsce* w stosunku 13:7. *Mistrzostwa Polski* rozegrano w Krakowie, tytuły mistrzów w poszczególnych konkurencjach zdobyli: podnoszenie ciężarów: waga kogucia: *Głowacki* (Kraków), waga piórkowa: *Łaźny* (Łódź), waga lekka: *Eichhorn* (Śląsk), waga średnia: *Odrowąż-Pieniążek* (Śląsk), ciężka: *Mańko* (Śląsk); mistrzostwa w zapasach zdobyli: waga kogucia: *Rokita* (Warszawa), waga piórkowa: *Świętosławski* (Warszawa), waga lekka: *Ślązak* (Warszawa), waga półśrednia: *Szajewski* (Warszawa), waga średnia: *Bergla* (Śląsk), waga półciężka: *Falkiewicz* (Warszawa), waga ciężka: *Cymer* (Łódź).

Tenis.

Sezon tenisowy stał właściwie pod znakiem jedynej czołowej rakiety polskiej kobiecej, *Jadwigi Jędrzejowskiej*. Ta doskonała tenisistka potrafiła w ub. sezonie dojść do szczytu formy i zdobyć nie tylko wiele pierwszych miejsc na międzynarodowych turniejach, organizowanych w rozmaitych krajach Europy, ale także została przez znawców *zakwalifikowana do liczby 10 najlepszych tenisistek świata*. Znany teoretyk angielski Wallis Myers, którego lista uchodzi za wyrocznię świata tenisowego, umieścił ją na szóstym miejscu, nieco dalej, bo na siódmym miejscu ulokował ją Francuz Pierre Gillou, zaś szwajcarski znawca tenisu „Edgar" umieścił ją najwyżej, dając jej trzecią lokatę. Na zaszczyty te Jędrzejowska zasłużyła w zupełności. Pokonała ona m. in. mistrzynię świata Amerykankę Helenę Jacobs, mistrzynię Francji Mathieu, jedną z pierwszych tenisistek Anglii Stammers i wiele innych wybitnych tenisistek, a ponadto *zdobyła tytuły mistrzowskie Polski, Grecji, Węgier, Austrii, Londynu i wielu innych turniejów*. W światowym turnieju w Wimbledonie doszła *do półfinału*, w którym została pokonana przez Jacobs; jest to najlepszy wynik polskiego tenisu w dziejach sportu. Dużo słabiej na tym tle wy-

Czołowa polska drużyna hippiczna.
Czwórka najlepszych jeźdźców polskich: od lewej mjr Lewicki, rtm. Sokołowski, por. Czerniawski i por. Gutowski.

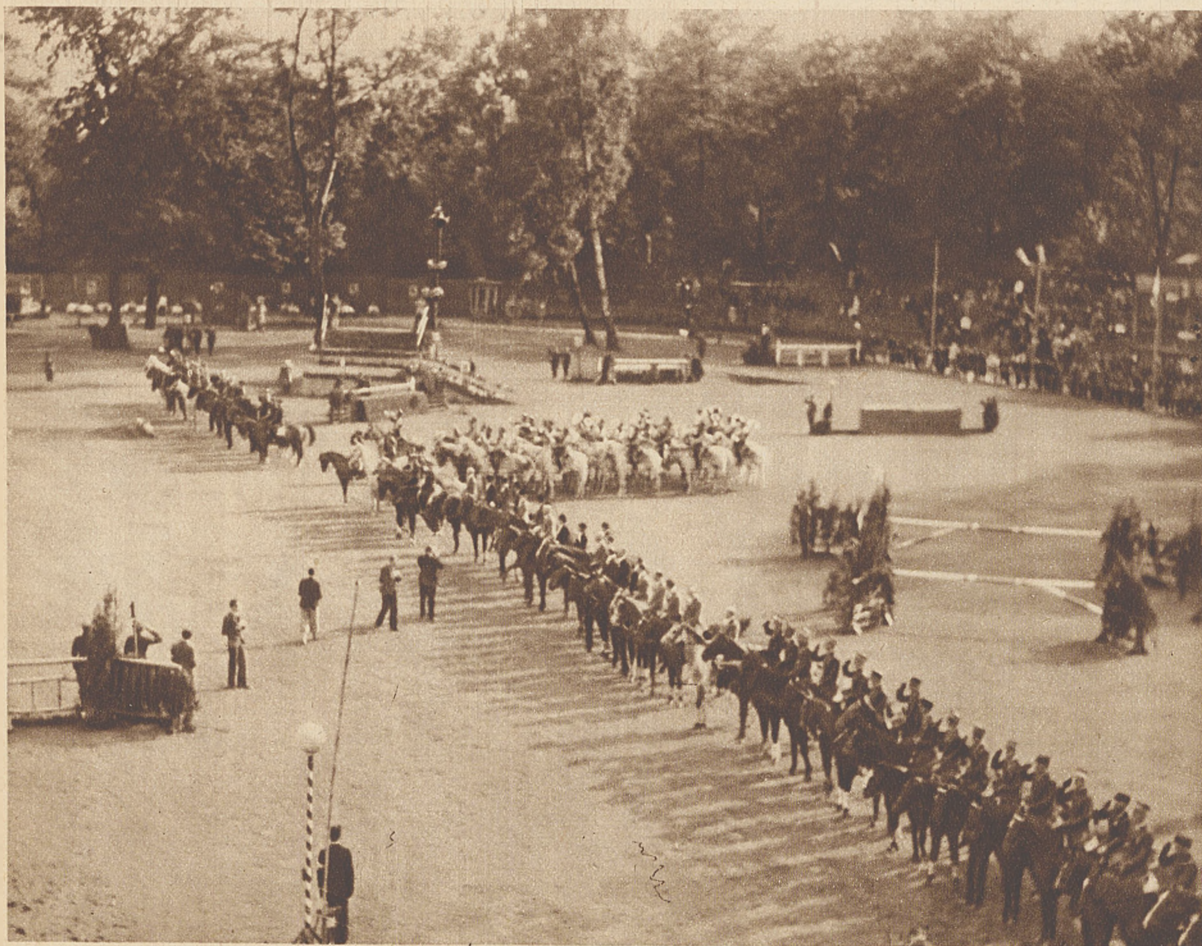
padli mężczyźni. Na czele znaleźli się: *Hebda, Tarłowski i Tłoczyński.* Podczas gdy Hebda był dobrym na wiosnę, to Tłoczyński doszedł do formy w lecie, a w jesieni górował nad obydwoma Tarłowski, który po raz pierwszy zdobył *tytuł mistrza Polski.* Jedyny mecz *o puchar Davisa* rozegrała Polska *we Wiedniu z Austrią.* Mecz ten został przez Polskę przegrany w stosunku 2:3. W towarzyskim meczu, rozegranym *w Budapeszcie,* Polska pokonała Węgry 3:2. Zapowiedziany na jesień do Belgradu mecz z Jugosławią został w ostatniej niemal chwili odwołany przez Jugosłowian. W okresie zimowym Jędrzejowska i Tłoczyński startowali w zimowych mistrzostwach Niemiec *w Bremie,* gdzie jednak nie doszli do finału. W sezonie wiosennym wysłano Jędrzejowską i Tarłowskiego *na Riwierę,* gdzie startowali *w Mentonie i Cannes.* Następnie *Jędrzejowska i Hebda zdobyli mistrzostwo Grecji w Atenach.* W mistrzostwach Węgier *w Budapeszcie* Jędrzejowska w finale pokonała Jacobs 3:6, 6:1, 6:0, zdobywając także *mistrzostwo w grze mieszanej wraz z Węgrem Ferenczym.* W mistrzostwach Austrii *we Wiedniu Jędrzejowska* pokonała w finale Francuzkę Mathieu, zwyciężając także wraz z Włochem Taronim w grze mieszanej. *Na mistrzostwach Francji* Jędrzejowska w grze podwójnej przegrała wraz z Noel dopiero w finale, walcząc z parą Mathieu i Yorke; w grze pojedyńczej przegrała nieoczekiwanie z hr. de la Valdene (dawniej senorita d'Alvarez). *W Londynie* Jędrzejowska zdobyła *mistrzostwo stolicy Anglii,* a następnie startowała *w Wimbledonie,* gdzie doszła do półfinału. Hebda został wyeliminowany przez Anglika Hare, a także przegrał w grze podwójnej wraz z Francuzem Jamain.

Mistrzostwa narodowe Polski w tenisie rozegrano we Lwowie. Tytuły mistrzowskie zdobyli: gra pojedyńcza panów: *Hebda,* gra podwójna panów: *Hebda i Tłoczyński,* gra mieszana: *Jędrzejowska i Hebda,* gra pojedyńcza pań: *Jędrzejowska,* gry podwójnej pań nie rozegrano, gra juniorów: *Kończak,* gra podwójna juniorów: *Strzelecki i Gotschalk. Mistrzostwo drużynowe Polski* w tenisie zdobył *K. S. Pogoń Katowice,* bijąc w finale drużynę Lwowskiego K. L. T. 6:1. *Mistrzostwa międzynarodowe* odbyły się w Bydgoszczy, przy czym udział tenisistów zagranicznych był dość znikomy. Tytuły mistrzowskie zdobyli: w grze pojedyńczej panów: *Tarłowski,* w grze podwójnej panów: *Hebda i Tłoczyński,* w grze pojedyńczej pań: *Jędrzejowska,* w grze podwójnej pań: *Jędrzejowska i Volkmer-Jacobsenowa,* w grze mieszanej: *Jędrzejowska i Hebda.*

Na zakończenie sezonu Polski Związek Lawn-Tenisowy opublikował listy dziesięciu najlepszych tenisistów, które przedstawiają się następująco: panowie: 1—2) Hebda i Tarłowski, 3) Tłoczyński, 4) Witman, 5) Spychała, 6) Bratek, 7) Pfahl, 8) Bełdowski, 9) Horain, 10) Majewski; panie: 1) Jadwiga Jędrzejowska, 2) Jacobsenowa, 3) Rudowska, 4—7) Głowacka, Zofia Jędrzejowska, Lilpopówna, Neumannówna, 8) Łukowska, 9) Jaśkowiakówna, 10) Gajdzianka; juniorzy: 1) Kończak, 2) Ksawery Tłoczyński, 3) Czajkowski, 4) Niestrój, 5) Gotschalk, 6) Strzelecki, 7) Staniszewski, 8) Skonecki, 9) Jurasz, 10) Cieślikowski.

TENIS STOŁOWY.

Tenis stołowy rozwijał się głównie w kołach młodzieży szkolnej, podobnie, jak w poprzednich latach. *Mistrzostwa Polski* rozegrano w Warszawie, tytuł mistrza Polski zdobył ponownie *„Gutek"* (K. S. Samson Tarnów), *drużynowe* mistrzostwo zdobył *K. S. Samson Tarnów.* Polska reprezentacja startowała *na mistrzostwach świata w Pradze,* gdzie pokonała Łotwę 5:0, Holandię 5:0, Litwę 5:0 i Rumunię 5:0, a uległa Francji 4:5 i Węgrom 1:5. Na podstawie tych wyników Polska zajęła drugie miejsce w swej grupie i nie mogła już startować w finale. Indywidualnie sukces osiągnął *Ehrlich,* który doszedł do finału, a uległ mistrzowi świata Kolarzowi (Czechosłowacja) i zajął II-e miejsce w mistrzostwie świata.



Międzynarodowe konkursy hippiczne w Warszawie.
Ogólny widok stadionu hippicznego w Łazienkach w chwili otwarcia międzynarodowych zawodów konnych w r. 1936.

SZERMIERKA.

Większość sezonu szermierze poświęcili na przygotowania olimpijskie. W przygotowaniach tych wysunął się na czoło ośrodek śląski, doskonale pracujący pod okiem trenera Kozy. Ośrodek ten dostarcza nowych sił do reprezentacji szermierczej. Obok starych „kling“ jak kpt. Segda, kpt. Suski, kpt. Nycz, dr Papee, trzeba wymienić młodych szermierzy właśnie z ośrodka śląskiego, jak Zaczyk i Sobik, którzy wydatnie wzmocnili naszą reprezentację szermierczą, jak również Kantor z Łodzi. W ramach przygotowań olimpijskich rozegrano *mecz z reprezentacją niemiecką*, który przyniósł *zwycięstwo Polsce* w stosunku 1.5:0.5, w szpadzie osiągnęliśmy wynik remisowy 8:8, przy równej ilości trafień, a w szabli zwycięstwo 10:6. *Tytuły mistrzów Polski* zdobyli: we florecie: *Banaś* (W. K. S. Łódź), w szpadzie i szabli: *Sobik* (Policyjny K. S. Katowice). Mistrzostwa rozegrano w Warszawie, mistrzostwa we florecie pań we Lwowie; przyniosły one ponownie tytuł mistrzowski zeszłorocznej mistrzyni *Stanoszkównej* z Śląskiego Klubu Szermierczego Katowice.



Mistrzyni Polski w łucznictwie.
Zofia Bunschowa (Sokół Kraków), która zdobyła mistrzostwo w r. 1936.

KOLARSTWO.

Problem szerszego rozwoju kolarstwa w Polsce stał się niezmiernie aktualny. Zarząd Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich, na czele którego stoi płk. Gebel, wziął się energicznie do pracy, aby naprawiać istniejący stan rzeczy. W ciągu sezonu zrobiono wcale dużo, rozegrano wiele wyścigów szosowych, oraz urządzono wiele ciekawych imprez torowych z udziałem kolarzy zagranicznych.

Jedną z najważniejszych imprez w sezonie był *wyścig dookoła Śląska* o puchar redakcji Tygodnika Sportowego „Raz-Dwa-Trzy“. Wyścig ten zebrał na starcie elitę polskiego kolarstwa, tym więcej, że był przewidziany w programie sezonu, jako jeden z biegów eliminacyjnych. W wyścigu zwyciężył b. mistrz Polski na szosie *Napierała* (K. S. Fort Bema Warszawa). Równie doniosłą imprezą był *wieloetapowy wyścig do polskiego morza*. Na wybrzeżu uroczyście pobrano wodę z morza do pucharu, który następnie został wręczony przez delegację Związku i zwycięzcę wyścigu prezydentowi R. P. Zwyciężył w wyścigu kolarz *Zieliński* (K. S. Okęcie Warszawa). *Mistrzostwo Polski* w wyścigu szosowym na 180 km zdobył ten sam zawodnik, mistrzostwo na torze przypadło w udziele *Puszowi* (W. T. C. Warszawa), mistrzostwo w kolarskim biegu naprzełaj zdobył *Starzyński* (K. S. Fort Bema Warszawa), mistrzostwo w długodystansowym biegu torowym na 50 km *Popończyk* (K. S. Iskra Warszawa). *W mistrzostwach świata*, zorganizowanych w Zurychu, Polskę reprezentował jedynie w kategorii sprinterów-zawodowców Szamota, który odpadł w przedbiegach.

Imprezą, która ogniskowała olbrzymie zainteresowanie szerokich rzesz, i to nie tylko kolarzy, był *doroczny mecz międzypaństwowy na szosie Polska—Niemcy*. Mecz został rozegrany jako wyścig pięcioetapowy Warszawa—Berlin, trzeci z rzędu (w dwóch poprzednich zwyciężyli Niemcy). Polscy kolarze zostali pokonani przez Niemców, którzy ogółem uzyskali czas 102 g. 21 m. 44.6 sek., podczas gdy Polska zużyła na pokonanie tej przestrzeni czas 104 g. 38.4 sek. Indywidualnie zwyciężył Niemiec Scheller, który też wygrał cztery poszczególne etapy. Czas Schellera na całej trasie wynosił 25 g. 34 m. 33.8 sek. Z Polaków najlepiej wypadł Oszajnikow, który zajął VIII-e miejsce w czasie 26 g. 4 m. 24.8 sek. Polscy kolarze brali również udział *w wyścigu dookoła Rumunii*, ale tym razem nie odnieśli tam żadnych sukcesów (pozbawieni odpowiedniej opieki, padli ofiarą nieszczęśliwych wypadków i ostatecznie żaden z nich biegu nie ukończył).

Zarejestrować należy, że najstarsze towarzystwo polskie: Warszawskie Towarzystwo Cyklistów obchodziło w z. r. jubileusz 50-letniego istnienia i chlubnej działalności. W roku jubileuszu W. T. C. spotkał jednak dotkliwy cios, gdyż magistrat wypowiedział Towarzystwu teren, na którym znajduje się jedyny tor kolarski w Warszawie.

JAZDA KONNA.

W r. 1936 zaznaczył się znaczny rozwój sportu konnego w Polsce. Przyczyniło się do tego w dużej mierze organizowanie po wielu prowincjonalnych miastach zawodów jeździeckich, w których obok jeźdźców wojskowych brali udział liczni jeźdźcy cywilni oraz panie. Na szersze zainteresowanie sportem konnym wpłynęło także *ustanowienie Polskiej Odznaki Jeździeckiej;* w wielu ośrodkach organizowano zawody popularne o tę odznakę, co przyczyniło się w dużej mierze do zwiększenia kół uprawiających jazdę konną. Sezon występów międzynarodowych był urozmaicony *startem w Nicei* oraz *w Rydze*. W Nicei nie powiodło się specjalnie naszym jeźdźcom, w konkursie o nagrodę Armii Polskiej nasza drużyna zajęła dopiero VI-e miejsce, podczas gdy puchar zdobyli Irlandczycy, natomiast w Rydze obok wielu innych nagród *polska drużyna zdobyła „Puchar Narodów“* zajmując także przez rtm. Sokołowskiego na koniu „Zbieg“ *pierwsze miejsce w klasyfikacji indywidualnej*. Głównymi zawodami krajowymi były *zawody międzynarodowe w Warszawie*, w których startowali jeźdźcy niemieccy, rumuńscy, francuscy oraz polscy. Zawody stały pod znakiem supremacji jeźdźców niemieckich, którzy też zdobyli główną nagrodę: „Puchar Narodów“; w konkursie tym Polska zajęła dopiero III-e miejsce, dając się wyprzedzić także Rumunom, za nami znalazły się zespoły Francji i Łotwy. Równocześnie z powyższymi zawodami rozegrano także *mistrzostwo Polski w konkursie wszechstronnego konia wierzchowego;* mistrzostwo zdobył *rtm. Kulesza* na koniu „Ben Hur“. Mistrzostwa Polski *w ujeżdżaniu konia oraz w skokach przez przeszkody* rozegrano dopiero na jesieni w Lublinie, co wydatnie przyczyniło się do propagandy jeździectwa na prowincji; mistrzostwo w konkursie ujeżdżania konia zdobył po raz trzeci z rzędu *mjr Lewicki* na koniu „Duukan“, mistrzostwo w skokach przez przeszkody zdobył *rtm. Sokołowski* na koniu „Zbieg“ (po bardzo interesującej i zaciętej walce, dowodzącej, że nasi czołowi jeźdźcy stanowią bardzo wyrównaną klasę). Wstępem do sezonu głównego był *sezon zimowy*, propagowany z pełnym powodzeniem przez *Zakopane*. Rozegrano tam nie tylko *doroczne konkursy hippiczne*, ale także *wielkie wyścigi konne*. Nagrodę prezydenta R. P. zdobył *rtm. Skupiński*, konkurs im. redaktora naczelnego I. K. C. Mariana Dąbrowskiego zakończył się zwycięstwem *kpt. Dąbskiego-Nehrlicha*, konkurs im. Il. Kuryera Codz. wygrał *p. Strzeszewski*. W sezonie zimowym doszedł do skutku także występ polskiej drużyny *na międzynarodowych zawodach konnych w Berlinie*, t. zw. „Grüne Woche“; polscy jeźdźcy zjednali sobie tam dobrą opinię dzięki doskonałej postawie. Najpoważniejszym naszym sukcesem w tych zawodach było *zajęcie II-go miejsca w konkursie o „Puchar Narodów“*, za drużyną niemiecką, a przed renomowanym zespołem włoskim.

ŁUCZNICTWO.

W z. r. przeprowadzono rozdział między łucznictwem a strzelectwem sportowym. Zaznaczył się bardzo szeroki rozwój łucznictwa, które zdobyło sobie znaczną popularność i to nie tylko wśród pań, ale także wśród mężczyzn. Na terenie międzynarodowym sytuacja Polski uległa dalszej poprawie. *Mistrzostwa Polski* rozegrano w Krakowie, tytuły mistrzowskie zdobyli: odległości krótkie: *Szymuś* (Pocztowe P. W. Kraków), zespołowo: *Pocztowe P. W. Kraków*, wśród pań: *Z. Bunschowa* (Sokół Kraków), zespołowo: *Pocztowe P. W. Kraków*, odległości długie: *Wójcik* (Pocztowe P. W. Kraków), zespołowo: *Sokół Kraków*, wśród pań: *Kurkowska-Spychajowa* (P. P. W. Warszawa), zespołowo: *Związek Strzelecki Kraków;* w ogólnej klasyfikacji tytuł mistrzyni Polski zdobyła *Z. Bunschowa* (Sokół Kraków), zespołowo: *Pocztowe P. W. Kraków*, tytuł mistrza Polski zdobył *J. Wójcik senior* (P. P. W. Kraków), zespołowo: *Sokół Kraków. W mi-*

strzostwach łuczniczych świata w Pradze Polska odniosła duży sukces, gdyż *Kurkowska-Spychajowa zdobyła tytuł mistrzyni świata*, a druga polska zawodniczka, *Pańków*, zdobyła drugie miejsce w mistrzostwie; drużynowo *tytuł mistrzowski świata zdobyła Polska*, przed Czechosłowacją i Anglią. Wśród panów mistrz Polski Wójcik zajął piąte miejsce, a Bobuliński szóste. Drużynowo Polska zajęła w mistrzostwie świata drugie miejsce za Czechosłowacją. Wreszcie rozegrano *mecz korespondencyjny z Anglią*, który *zakończył się zwycięstwem Polski*.

STRZELECTWO.

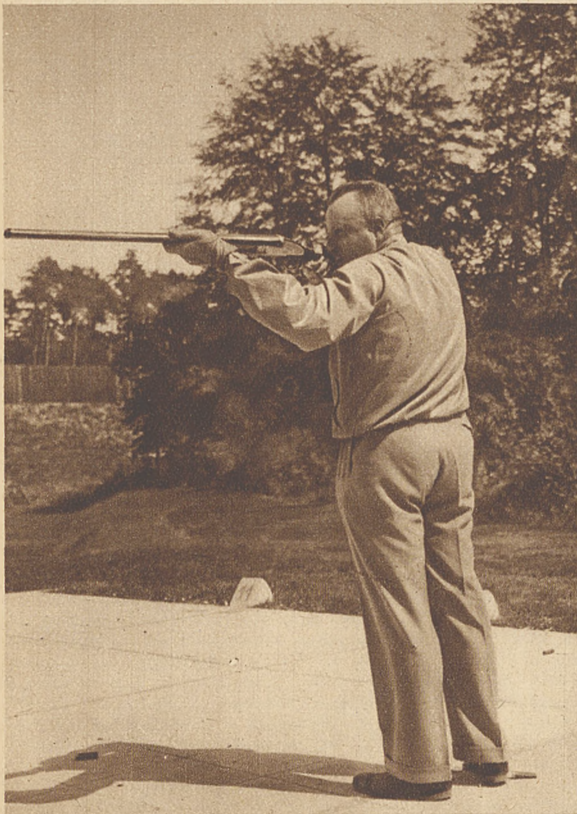
Także i sezon strzelecki nie był pozbawiony znacznych sukcesów polskich zawodników. W przededniu otwarcia Igrzysk Olimpijskich rozegrano *w Berlinie mistrzostwa świata* w strzelaniu do rzutków, w którym Polak *Kiszkurno* zajął I-e miejsce, zdobywając *tytuł mistrza świata*; sukces ten odbił się szerokim echem. *Mistrzostwa Polski* w strzelaniu rozegrano po Igrzyskach Olimpijskich w Wilnie, uroczyście otwarte złożeniem hołdu pamięci marszałka Józefa Piłsudskiego. Zawody te były pokazem wybitnej popularności strzelectwa w Polsce, stanęło bowiem na starcie ponad 650 zawodników, a była to elita, wyeliminowana po licznych zawodach lokalnych. Tytuły mistrzów Polski w poszczególnych rodzajach broni zdobyli: karabin wojskowy do tarczy i do sylwetek: *por. Wasilewski*, zespołowo: *dowództwo K. O. P.*, karabin dowolny o przyrządach celowniczych bez szkieł optycznych: *por. Matuszak*, zespołowo: *W. K. S. C. W. Piechoty*, karabin dowolny: *dr Zaturski*, zespołowo: *W. K. S. Legja Warszawa*, karabin sportowy, trzy postawy: *Piątkowski*, zespołowo: *K. O. P.*, pistolet wojskowy do sylwetek i do tarczy: *Witwicki*, zespołowo: *Związek Strzelecki*, pistolet dowolny: *Nowicki*, zespołowo: *Związek Strzelecki*.

ZAKOŃCZENIE.

Jak widać z powyższego przeglądu, rozwój poszczególnych sportów w Polsce nie szedł równolegle, niektóre gałęzie rozwijały się lepiej, niektóre gorzej. Nad całością jednak sportu zawisła wielka troska gospodarcza. Istniejące stadiony i boiska okazują się niewystarczające, daje się odczuwać brak sal i hal do uprawiania sportu w okresach, kiedy klimat nie pozwala na trening na otwartym polu, a na załatanie tych braków nie ma odpowiednich środków finansowych; wprawdzie tu i ówdzie przy dużej pomocy Państwowego Urzędu W. F. i P. W. buduje się nowe urządzenia sportowe, ale wszystko to jeszcze nie wystarcza, aby przeprowadzić usportowienie społeczeństwa w należytym stopniu. *Niektóre gałęzie sportu wykazują katastrofalny upadek*; tu należy przede wszystkim *automobilizm*, który skutkiem złego stanu szos nie może się dźwignąć. Podupadł również *sport motocyklowy*. Zaniechano organizowania wielkich imprez międzynarodowych, tak popularne zawody o „Polskie Tourist Trophy" w Wiśle odwołano, nie odbyły się poważniejsze zawody międzynarodowe, na tym odcinku było gorzej, niż w innych latach. Program imprez motorowych zapełniały jedynie rajdy i próby sprawności, a imprezy te są dostępne tylko dla fachowców i nie posiadają popularniejszego znaczenia. Duże zmiany zaznaczyły się w dziedzinie gimnastyki; postawiono ją nareszcie w Polsce na poziomie sportu. Na wiosnę odbył się *mecz gimnastyczny z Niemcami*, wygrany przez nich w stosunku 326.8:293.7 pkt., a w listopadzie rozegrano *po raz pierwszy gimnastyczne mistrzostwa Polski*.

Przeciętne wyniki naszych sportowców na Igrzyskach Olimpijskich miały szeroki oddźwięk w społeczeństwie polskim. Poczęto zastanawiać się nad przyczynami niepowodzenia i może na tej drodze, po dotkliwej nauczce, nastąpi poprawa bytu polskiego sportu. Polski Komitet Olimpijski rozpoczął już przygotowania do następnych Igrzysk Olimpijskich, wzywając ogół sportowego społeczeństwa do wytężonej pracy. Komitet przewidział zorganizowanie drużyn olimpijskich oraz roztoczenie specjalnej opieki nad czołowymi zawodnikami. Ponadto postanowił zorganizować energiczną akcję zbiórki odpowiednich funduszów na cele wyjazdu reprezentacji polskiej na Igrzyska do Tokio.

Na ogół w działalności polskiego sportu w ub. r. zaznaczała się *dążność do pogłębiania metod i środków pracy*. Mnożyły się też objawy, że coraz większe koła zaczynają rozumieć zasadnicze idee sportu, który nie zmierza do czego innego, jak tylko do *fizycznego odrodzenia narodu*



Mistrz świata w strzelaniu do rzutków.
Józef Kiszkurno, który na zawodach o mistrzostwo świata, rozegranych z. r. w Berlinie, zajął pierwsze miejsce



WSZECHSTRONNY KONKURS KONIA WIERZCHOWEGO NA OLIMPIADZIE.

RTM. KAWECKI NA KONIU „BAMBINO" PODCZAS JAZDY W TERENIE W KONKURSIE, W KTÓRYM POLSKA ZAJĘŁA DRUGIE MIEJSCE.

XI-a Olimpiada.

Znicz olimpijski na Olimpiadzie zimowej.
Widok na Garmisch-Partenkirchen, na lewo wieża z płonącym zniczem.

Niemal równocześnie z chwilą przyznania Niemcom organizacji w r. 1936 Igrzysk XI-tej Olimpiady rozpoczęły się przygotowania propagandowe i techniczne do tego *największego wydarzenia sportowego na przestrzeni całej historii nowożytnego sportu.* Począwszy od Igrzysk VIII-ej Olimpiady w r. 1924 zawody olimpijskie składają się z dwóch części: *igrzysk zimowych i igrzysk letnich.* Ponieważ sytuacja geograficzna Niemiec zapowiadała, już ze względu na dogodność połączeń, olbrzymią ilość zgłoszeń zarówno zawodników jak i widzów, przeto Niemcy na kilka lat przed Igrzyskami przystąpili do budowy wielkich urządzeń sportowych oraz komunikacyjnych, które by podołały temu olbrzymiemu zadaniu.

Pod kątem widzenia Igrzysk Olimpijskich Niemcy wybudowały wspaniałe autostrady, łączące ważniejsze ośrodki graniczne z *Berlinem,* (Olimpiada letnia) względnie z *Garmisch-Partenkirchen* (Olimpiada zimowa). Dla użytku narciarzy zbudowano w Garmisch-Partenkirchen 2 nowe skocznie olimpijskie, które obramowano imponującymi trybunami na ok. 150 000 osób. Dla łyżwiarzy i hokeistów wybudowano kosztem pół miliona mk. wspaniały stadion lodowy, uniezależniający się od kaprysów pogody przez założenie maszyn wytwarzających lód, nawet przy temperaturze ponad 10°. Wreszcie zaadaptowano tor bobslejowy w Riessersee, w odległości kilku km od Garmisch-Partenkirchen. Tam też, na jeziorze tej samej nazwy, znajdował się doskonały tor lodowy do zawodów w jeździe szybkiej na łyżwach, a także tereny zapasowe do zawodów hokejowych.

Jeszcze potężniejsze bodaj inwestycje wzniesiono w Berlinie. Na terenie „Reichssportfeld" wybudowano, według wymogów nowoczesnego budownictwa sportowego, olbrzymi stadion, na którego widowni miało znaleźć miejsce 100 000 widzów. Obok wybudowano pływalnię, tereny do gry w polo, oraz wiele boisk. Do zawodów bokserskich i zapaśniczych służyła olbrzymia kryta hala „Deutschlandhalle", leżąca także niedaleko stadionu olimpijskiego. Zawody szermiercze znalazły pomieszczenia w salach „Domu sportu niemieckiego", zawody wioślarskie odbyły się na znanym torze w Grünau, gdzie wybudowano nową, imponującą trybunę, oraz pomieszczenie dla łodzi i zawodników. Ponieważ i te inwestycje okazały się za małe, więc w ostatnich tygodniach przed regatami rozpoczęto budowę dodatkowych trybun, zbudowanych na palach wbitych w dno jeziora. Wszystkie te pomieszczenia zostały szczelnie wypełnione w dniu regat przez publiczność. Wreszcie zawody żeglarskie przeniesiono do Kilonii, gdzie wybudowano specjalny dom żeglarski oraz port dla łodzi, biorących udział w zawodach. Dla kilku tysięcy zawodników, którzy



Olimpijski turniej hokejowy.
Fragment meczu hokejowego Austria—Polska, w Garmisch-Partenkirchen, zakończonego zwycięstwem Austrii.



Polska drużyna narciarska.
Od lewej: Górski M., Orlewicz M., Karpiel Stan., Czech Br., którzy startowali w biegu sztafetowym 4×10 km.

przybyli z całej kuli ziemskiej do Berlina wraz ze swymi kierownikami, trenerami, lekarzami itd., wybudowano *w Döberitz specjalną „wioskę olimpijską"*, gdzie każdy naród miał do dyspozycji kilka małych domków, wyposażonych we wszelkie nowoczesne urządzenia. Tamże znajdowały się boiska treningowe itd. Dla wioślarzy i kajakowców poświęcono na kwatery zabudowania zamku Köpenick oraz pobliskich szkół i koszar policyjnych.

Zarówno Garmisch-Partenkirchen (6—16 II) jak i Berlin (1—16 VIII) ściągały na siebie uwagę całego świata i to nietylko sportowego. *Zawody sportowe XI Olimpiady cieszyły się rekordowym powodzeniem* i budziły zainteresowanie, jakiego jeszcze nie zanotowano przy żadnych dotychczas organizowanych Igrzyskach Olimpijskich.

IV-e ZIMOWE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE.

IV-e zimowe Igrzyska Olimpijskie rozpoczęły się *w Garmisch-Partenkirchen* dn. 6 II 1936 w obecności kanclerza Rzeszy Adolfa Hitlera i wielu dyplomatycznych przedstawicieli państw obcych. Na otwarciu zawodów było *obecnych ok. 80 000 widzów*. Liczba ta na zawodach organizowanych na stadionie narciarskim powtarzała się wielokrotnie, by dojść na konkursie skoków do niespotykanej dotychczas liczby *150 000 osób*. Podczas zawodów hokejowych i łyżwiarskich na stadionie lodowym wielokrotnie widownia zapełniona była do ostatniego miejsca, a przy wejściach na stadion musiała interweniować policja i wojsko, gdyż liczba chcących zobaczyć zawody wielokrotnie przewyższała liczbę miejsc na stadionie. Niedomodze tej zaradzono w ten sposób, że na wielu miejscach na ulicach i placach instalowano głośniki, transmitując przebieg ważniejszych zawodów. W zawodach zimowych *wzięli udział przedstawiciele 28 państw*, a więc liczba dotychczas na zawodach olimpijskich niespotykana. *Zgłoszono ogółem 1074 zawodników*, z tej liczby *756 wzięło udział w zawodach.*

Mistrzostwa olimpijskie w poszczególnych gałęziach sportu zdobyli:

Narciarstwo. Kombinacja alpejska (składająca się z biegu zjazdowego i slalomu). W kategorii pań: *Christel Cranz* (Niemcy); w konkurencji tej *Polska nie była reprezentowana*. W kategorii panów: *Franz Pfnür (Niemcy);* z Polaków *20 miejsce zajął Bronisław Czech*, 28 Karol Zajonc, 32 Weinschenk Teodor. Sklasyfikowano 33 zawodników. *Bieg 18 km: Erik Larsson (Szwecja);* z Polaków *Górski Michał zajął 22 miejsce*, Orlewicz Marian 32, Bronisław Czech 33, Karpiel Stanisław 42. Sklasyfikowano 72 zawodników. *Bieg 50 km: Elis Viklund (Szwecja).* Z Polaków startował jedynie *Stanisław Karpiel*, który zajął *26 miejsce*. Sklasyfikowano 34 zawodników. *Kombinacja klasyczna* (bieg 18 km i skok): *Oddbjörn Hagen (Norwegia).* Z Polaków *Stanisław Marusarz zajął 7 miejsce*, Bronisław Czech 16, Orlewicz Marian 24, Marusarz Andrzej 32. Sklasyfikowano 46 zawodników. *Konkurs skoków: Birger Ruud (Norwegia).* Z Polaków *Stanisław Marusarz zajął 5 miejsce*, Andrzej Marusarz 21, Bronisław Czech 33. Sklasyfikowano 47 zawodników. *Sztafeta 4×10 km: Finlandia*, w składzie: Nurmela, Karppinen, Lähde, Jul-

Narciarski stadion olimpijski.
Widok na skocznie olimpijskie w Garmisch-Partenkirchen podczas otwartego konkursu skoków dn. 16 lutego 1936.

kanen, *Polska* startująca w składzie: Górski, Orlewicz, Karpiel i Br. Czech, zajęła *siódme miejsce*. Sklasyfikowano 15 państw. *W wojskowym biegu patrolowym* na dystansie 25 km ze strzelaniem, który jednak nie liczył się do oficjalnego programu olimpijskiego, startowało 9 państw. Zwyciężyły *Włochy*. *Polska zajęła dziewiąte miejsce*.

Łyżwiarstwo. Jazda figurowa panów: *Karol Schäfer (Austria)*, jazda figurowa pań: *Sonja Henie (Norwegia)*, jazda figurowa parami: *Maxie Herber i Ernst Baier (Niemcy)*. *Jazda szybka na lodzie*: 500 m *Ivar Ballangrud (Norwegia)*. 1500 m: *Charles Mathiesen (Norwegia)*, 5 km: *Ivar Ballangrud (Norwegia)*. Polak *Kalbarczyk Janusz 12 miejsce* (na 35 klasyfikowanych), 10 km: *Ivar Ballangrud (Norwegia), Kalbarczyk 9 miejsce*.

Turniej hokeja na lodzie: Startowało 15 państw, które podzielono na cztery grupy. *Polska* uzyskała w swej grupie nast. wyniki: Polska—Łotwa 9:2, Austria—Polska 2:1, Kanada—Polska 8:1. Na zasadzie tych wyników Polska zajęła w swej grupie trzecie miejsce i tym samym odpadła od dalszego udziału w turnieju. Do półfinału weszło 8 państw, które podzielono na dwie grupy po cztery państwa. Z półfinałów weszły do finału cztery drużyny, z których *ostatecznie I-e miejsce zajęła Anglia, bijąc Kanadę 2:1, co stanowiło największą sensację zawodów*, oraz Czechosłowację 5:0, II-e miejsce zajęła Kanada, III-e Stany Zj. A. Pn., IV-e Czechosłowacja. *Drużynę polską na Olimpiadzie* tworzyli zawodnicy: Stogowski Józef, Przeździecki Henryk, Ludwiczak Witalis, Sokołowski Kazimierz, Marchewczyk Czesław, Kowalski Adam, Wołkowski Andrzej, Zieliński Edmund, Król Władysław, Kasprzycki Mieczysław, Stupnicki Stefan.

Zawody bobslejowe. Czwórki: *Szwajcaria* (Musy, Gartmann, Bouvier, Beerli). Dwójki: *Stany Zj. A. Pn.* (Brown i Washbond). *Polska w tych zawodach nie była reprezentowaną*.

Ponadto rozegrano *zawody w curlingu*, które jednak nie wchodziły w ramy oficjalnego programu olimpijskiego.

Oficjalnej klasyfikacji ogólnej nie przeprowadzono. Najlepiej spisała się *Norwegia*, która zdobyła 7 złotych medali, 5 srebrnych i 3 brązowe, Niemcy zdobyły 3 złote i 3 srebrne medale, Szwecja 2 złote, 2 srebrne i 3 brązowe, Finlandia 1 złoty, 2 srebrne i 3 brązowe, Austria 1 złoty, 1 srebrny, 2 brązowe, Stany Zj. 1 złoty i 3 brązowe, Anglia 1 złoty, 1 srebrny i 1 brązowy, Szwajcaria 1 złoty, 2 srebrne, Kanada 1 srebrny, Węgry 1 brązowy, Francja 1 brązowy. Polska nie zdobyła żadnego medalu.

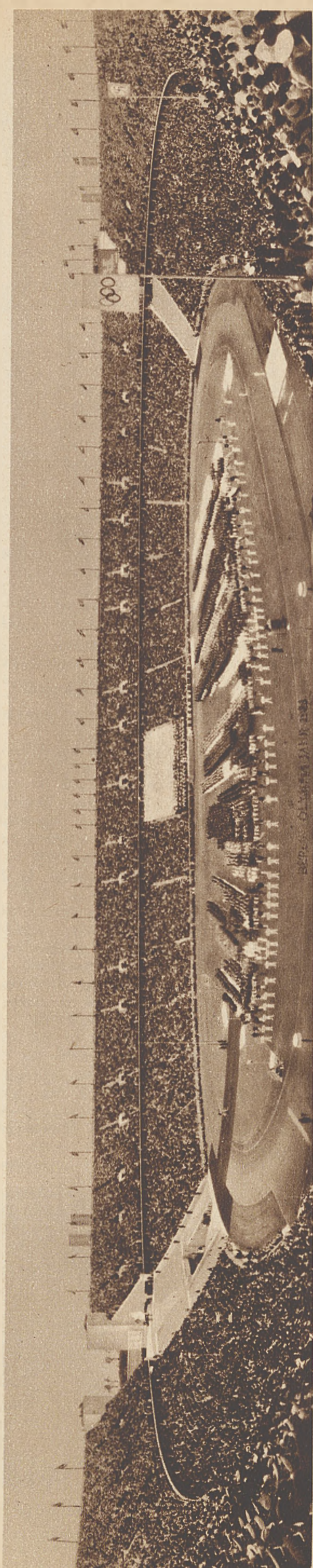
XI-e LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE.

XI-e letnie Igrzyska Olimpijskie, rozegrane *w Berlinie* dn. 1—16 VIII, były olbrzymią manifestacją sportową. Stolica Rzeszy przygotowywała się na przyjęcie gości zagranicznych w sposób imponujący, oprawa organizacyjna była doskonała, toteż Igrzyska były pokazem dobrze zorganizowanej imprezy gigantycznej.

Do Igrzysk *zgłosiły się 53 państwa*, przysyłając do Berlina *ok. 5000 zawodników*. Przemarsz tej masy w dniu otwarcia Igrzysk trwał z górą godzinę. Uroczystość otwarcia obok momentów pokazowych była także *hołdem idei braterstwa sportowego całego świata*. Na kilka tygodni przed otwarciem Igrzysk *zapalono znicz olimpijski w Olympii* na starodawnym stadionie, a następnie ogień ten został *przeniesiony pochodniami* za pomocą *gigantycznej sztafety* z Olympu przez Grecję, Jugosławię, Węgry, Austrię, Czechosłowację do *Berlina*, gdzie ostatni goniec sztafety przybył w momencie otwarcia Igrzysk; tym ogniem zapalono znicz olimpijski przy podniesieniu flagi olimpijskiej na znak otwarcia Igrzysk.

Poziom sportowy Igrzysk był rekordowy. Prawie we wszystkich gałęziach sportu uzyskano doskonałe wyniki, padło wiele rekordów olimpijskich i światowych. *Stosunkowo najwięcej sukcesów osiągnęli Niemcy*, którzy przewagę własnego terenu wyzyskali w zupełności.

Polska wysłała niezwykle liczną ekspedycję do Berlina, obejmującą *126 zawodników*. Zaważyła pod tym względem bliskość terenów olimpijskich i pomyślne warunki, w jakich przyszło naszym sportowcom walczyć. *Wyniki naszej reprezentacji nie odpowiadały oczekiwaniom* ogółu społeczeństwa, które widząc same plusy pracy sportowców, nie chciało widzieć tych *olbrzymich trudności, z jakimi sport musi walczyć w Polsce*. Nie liczono się także z tym, że konkurencja w Berlinie będzie tak silna, jak właśnie było. W wielu wypadkach zagranica zaskoczyła nas wysokim poziomem swych zawodników. Ponadto choroby i niedyspozycje osłabiły naszych czołowych reprezentantów, tak, iż ogółem zdobyliśmy mniej medali, niż się spodziewano. Polska nie zdobyła ani jednego złotego medalu olimpijskiego. *Walasiewiczówna*, na którą bodaj najwięcej liczono, została pokonana przez Amerykankę Stephens, która na Igrzyskach ustanowiła nowy rekord świata przebiegając dystans 100 m w czasie 11,4 sek. Doskonale natomiast spisała się *Wajsówna*, która *w rzucie dyskiem* była o krok od zwycięstwa olimpijskiego i ustanowiła *nowy rekord Polski* doskonałym wynikiem 46,22 m. *Te dwie nasze zawodniczki zdobyły srebrne medale olimpijskie*. Niewiele w tyle pozostała *Kwaśniewska*, która w *rzucie oszczepem zajęła III-e miejsce*, zdobywając *brązowy medal olimpijski*. Kobieca reprezentacja lekkoatletyczna spisała się więc dobrze: trzy zawodniczki i trzy medale olimpijskie. *Lekkoatletom* nie poszło już tak dobrze, musieliśmy się zadowolić dalszymi, nienagradzanymi miejscami. *W wioślarstwie* zdołaliśmy zająć *tylko jedno III-e miejsce*, przez dwójkę podwójną *Verey i Ustupski*. *Szermierze*, którzy na trzech olimpiadach zdobywali tradycyjnie już niemal III-e miejsce w szabli, tym razem znaleźli się dopiero *na czwartym miejscu*. *W strzelaniu brązowy medal zdobył kpt. Karaś* w strzelaniu z broni małokalibrowej. *W hippice* zdobyliśmy *srebrny medal* w konkursie „Militari" (po ogłoszeniu wyników i wręczeniu medali wpłynął protest Czechosłowacji z zarzutem, że jeden z polskich jeźdz-



Stadion olimpijski w Berlinie.
Widok ogólny stadionu podczas otwarcia Igrzysk XI-ej Olimpiady dn. 1 sierpnia 1936.

ców, rtm. Kawecki, w sposób nieprzepisowy przejechał parcours; sprawa weszła pod obrady magistratur jeździeckich, gdyż Polska ze swej strony wysunęła kilka zarzutów co do formalności protestu). Nasi *piłkarze* byli o krok od dużego zwycięstwa. Pokonali oni Węgry 3:2 i Anglię 4:3, kwalifikując się do półfinału. W półfinale mieliśmy walczyć z Peru, ale na skutek polityki federacji międzynarodowej nakazano Peru rozgrywać po raz drugi mecz z Austrią, do którego Peru nie stawiło się. Austria weszła więc do półfinału, w którym pokonała Polskę 3:1. Mieliśmy jeszcze szanse na zajęcie trzeciego miejsca, ale w meczu rozstrzygającym o zdobyciu brązowego medalu pokonała Polskę Norwegia 3:2. Mimo wszystko stwierdzić należy, *iż zajęcie czwartego miejsca* w turnieju Igrzysk Olimpijskich znacznie przewyższyło oczekiwania i może być uważane za duży sukces naszej piłki nożnej.

W olimpijskim konkursie sztuki Polska zdobyła 1 srebrny medal i 2 brązowe, mianowicie: w udziale literatury *Jan Parandowski* otrzymał brązowy medal za powieść „Dysk Olimpijski", w dziale grafiki użytkowej *Stanisław Chrostowski* otrzymał medal brązowy, wreszcie w dziale rzeźby *Józef Klukowski* zdobył medal srebrny. Ponadto w dziale malarstwa obraz p. t.: Hokej, pędzla *Eugeniusza Arcta*, otrzymał zaszczytne wyróżnienie.



Najlepsze dyskobolki świata.
Od lewej: Mauermeyer, Wajsówna i Mollenhauer, które w tej kolejności zajęły czołowe miejsca w rzucie dyskiem na Igrzyskach w Berlinie.

MISTRZOWIE OLIMPIJSCY.

Tytuły mistrzów olimpijskich w poszczególnych konkurencjach zdobyli:

Lekka atletyka. Biegi: 100 m Owens (USA), 200 m Owens (USA), 400 m Williams (USA), 800 m Woodruff (USA), Kucharski na IV-ym miejscu, 1 500 m Lovelook (Nowa Zelandia), 5 km Höckert (Finlandia), Noji na V-ym miejscu, 10 km Salminen (Finlandia), Maraton Son (Japonia), sztafeta 4x100 m Stany Zj., sztafeta 4x400 m Anglia, 110 m przez płotki Towns (USA), 400 m przez płotki Hardin (USA), 3 km z przeszkodami Isi-Hollo (Finlandia), chód 50 km Whitlock (Anglia). *Skoki:* Wzwyż Johnson (USA), w dal Owens (USA), o tyczce Meadows (USA), trójskok Tajima (Japonia). *Rzuty:* Dyskiem Carpenter (USA), kulą Woellke (Niemcy), oszczepem Stock (Niemcy), młotem Hein (Niemcy). *Dziesięciobój:* Morris (USA). *Konkurencje kobiece:* Bieg 100 m Stephens (USA), *Walasiewiczówna na II miejscu*, 80 m przez płotki Valla (Włochy), sztafeta 4x100 m Stany Zj., rzut dyskiem Mauermeyer (Niemcy), *Wajsówna II miejsce*, rzut oszczepem Fleicher (Niemcy), *Kwaśniewska na III-im miejscu*.

Gimnastyka: Wielobój drużynowy Niemcy, wielobój indywidualny Schwarzman (Niemcy), koń wzdłuż Schwarzman (Niemcy), koń w poprzek Frey (Niemcy), poręcze Frey (Niemcy), drążek Saaravia (Finlandia), kółka Hudek (Czechosłowacja), ćwiczenia wolne Miez (Szwajcaria). — *Gimnastyka kobieca drużynowa:* Niemcy, *Polska na V-ym miejscu.*

Podnoszenie ciężarów: Waga piórkowa Terlazzo (USA), lekka Mesbach (Egipt) i Fein (Austria), średnia Touny (Egipt), półśrednia Hostin (Francja), ciężka Manger (Niemcy). *Zapasy w stylu wolno-amerykańskim:* Waga kogucia Zombori (Węgry), piórkowa K. Pihlamäjäki (Finlandia), lekka Karpati (Węgry), półśrednia Lewis (USA), średnia Poitve (Francja), półciężka Fridell (Szwecja), ciężka Palusalu (Estonia). *Zapasy w stylu grecko-rzymskim:* Waga kogucia Lörincz (Węgry), piórkowa Erkan (Turcja), lekka Koskela (Finlandia), półśrednia Svedberg (Szwecja), średnia Johansson (Szwecja), półciężka Cadler (Szwecja), ciężka Palusalu (Estonia). *Boks:* Waga musza Kaiser (Niemcy), kogucia Sergo (Włochy), piórkowa Casanovas (Argentyna), lekka Harangi (Węgry), półśrednia Suvio (Finlandia), średnia Despeaux (Francja), *Chmielewski na IV-ym miejscu*, półciężka Michelot (Francja), ciężka Runge (Niemcy).

Wioślarstwo: Jedynki Schafer (Niemcy), dwójki bez sternika Niemcy, *Polska na V-ym miejscu*, dwójki ze sternikiem Niemcy, dwójki podwójne Anglia, *Polska na III-im miejscu*, czwórki bez sternika Niemcy, czwórki ze sternikiem Niemcy, ósemki Stany Zj. *Żeglarstwo:* Jolki Kagellhand (Holandia), star Niemcy, 6 m Anglia, 8 m R Włochy. *Kajaki:* Dystans 10 km kajaki podwójne Niemcy, *Polska na XII-ym miejscu*, składaki podwójne Szwecja, kajaki pojedyncze Krebs (Niemcy), składaki pojedyncze Hradetzky (Austria), kanadyjki podwójne Czechosłowacja. Dystans 1 km kajaki podwójne Austria, kanadyjki podwójne Czechosłowacja, kajaki pojedyncze Hradetzky (Austria), kanadyjki pojedyncze Amyot (Kanada).

Pływanie: 100 m st. dow. Csik (Węgry), 400 m st. dow. Medica (USA) 1 500 m st. dow. Terada (Japonia), 200 m st. klas. Hamuro (Japonia), 100 m na wznak Kiefer (USA), sztafeta 4×200 m st. dow. Japonia, skoki z trampoliny Degener (USA), z wieży Wayne (USA). *Pływanie kobiece:* 100 m st. dow. Mastenbroeck (Holandia), 400 m st. dow. Mastenbroeck (Holandia), 100 m na wznak Senff (Holandia), 200 m st. klas. Maehata (Japonia), skoki z trampoliny Gestring (USA), z wieży Poynton-Hill (USA).

Szermierka: Floret drużynowo Włochy, szabla drużynowo Węgry, *Polska na IV-ym miejscu*, szpada drużynowo Włochy, floret pań Schacherer Elek (Węgry), floret panów Gaudini (Włochy), szpada Riccardi (Włochy), szabla Kabos (Węgry).

Strzelanie: Pistolet automatyczny dystans 25 m van Oyen (Niemcy), pistolet dystans 50 m Ullman (Szwecja), karabinek małokalibrowy Rögeber (Norwegia), *Polska (Karaś) na III-im miejscu.*

Hippika: Konkurs ujeżdżania konia indywidualnie Pollay (Niemcy), drużynowo Niemcy, konkurs Militari indywidualnie Stubbendorf (Niemcy), drużynowo Niemcy, *Polska na II-im miejscu*, konkurs skoków Hasse (Niemcy), drużynowo Niemcy.

Pięciobój nowoczesny: Handrick (Niemcy).

Kolarstwo: 1 000 m Merkens (Niemcy), 2 000 m tandem Niemcy, 4 000 m drużynowo Francja, 1 000 m na czas Van Vliet (Holandia), 100 km indywidualnie Charpentier (Francja), drużynowo Francja.

Gry sportowe: Piłka nożna Włochy, *Polska na IV-ym miejscu*, piłka ręczna Niemcy, hokej na trawie Indie, polo konne Argentyna, koszykówka Stany Zj., *Polska na V-ym miejscu*, piłka wodna Węgry.

Oficjalnej punktacji nie przeprowadzano. Według nieoficjalnej punktacji zwyciężyły Niemcy przed Stanami Zj., *Polska zajęła XIX-e miejsce.*

Zakończenie Igrzysk odbyło się, podobnie jak otwarcie, w sposób uroczysty, symbolizowane przez zgaszenie znicza olimpijskiego i zdjęcie z masztu flagi olimpijskiej.

Międzynarodowy kongres olimpijski, który obradował w Berlinie, postanowił *organizację Igrzysk XII Olimpiady w r. 1940 powierzyć Japonii.* Igrzyska te odbędą się w Tokio, prawdopodobnie w miesiącu październiku, jako najodpowiedniejszym ze względu na miejscowe warunki klimatu.



Olimpijska ceremonia wręczenia nagród.
Trzy najlepsze oszczepniczki świata, w chwili gdy na cześć zwycięstwa Niemki Fleischer grano hymn niemiecki. — Na prawo stoi Kwaśniewska, na lewo Krüger.

Przegląd turystyczny roku 1936.

Rok 1936 był na całym świecie okresem dalszego, *prawdziwie żywiołowego rozwoju turystyki*. Linia tego rozwoju stale wznosi się do góry w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Ani trudności gospodarcze i wynikające z nich ograniczenia dewizowe, ani też żadne przeszkody stawiane międzynarodowej wymianie turystycznej nie mogły rozwoju tego zahamować. Przejawiająca się już w niektórych krajach poprawa gospodarcza sprzyjała postępowi. Układy kompensacyjne i specjalne umowy turystyczne, a przede wszystkim zdecydowany zwrot do turystyki wewnętrzno-krajowej sprawiły, że rok 1936 określić można mianem roku bardzo pomyślnego dla turystycznych zainteresowań na całym świecie. Wprawdzie pod względem materialnym ruch turystyczny w 1936 r. nie dorównał dawniejszym osiągnięciom przemysłu turystycznego, jednakże stanowił on etap dalszego cyfrowego rozkwitu turystyki. Ustawiczny postęp i rozbudowa środków komunikacyjnych, coraz szersze i doskonalsze ułatwienia podróżnicze, a przede wszystkim umiejętnie stosowana propaganda złożyły się na to, że instynkt wędrówkowy, drzemiący od prawieków w ludzkości, wyzwalał się w dalszym ciągu i znajdywał ujście w różnorodnych formach nowoczesnej turystyki. Poznawanie obcych państw, a przede wszystkim własnego kraju, zwiedzanie zabytków i osobliwości, przebywanie w górach i nad wodami, w pięknych okolicach, wszystko to było nadal najistotniejszą potrzebą całego kulturalnego świata.

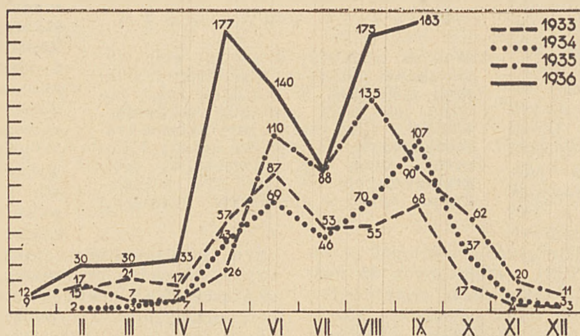
W tym wielkim pędzie turystycznym, przejawiającym się żywiołowo we wszystkich krajach kulturalnych, Polska nie pozostała w tyle. Śmiało też *rok ubiegły można nazwać rekordowym okresem polskiej turystyki*, z wyjątkiem może wymiany międzynarodowej. Ze względu na trudności gospodarcze była ona ograniczona. Rozwijały się głównie *podróże morskie*, a z lądowych wycieczek na podkreślenie zasługuje *wycieczka I. K. C. do Jugosławii i Włoch*, która zgromadziła około 500 uczestników. W samej zaś Polsce *szczególnie pięknie rozwinęła się turystyka wewnętrzno-krajowa* i to we wszystkich niemal dziedzinach czynnej turystyki oraz krajoznawstwa.

Na pierwszym planie należy tu wymienić *dalszy rozwój wypróbowanej już instytucji pociągów popularnych*, które w ciągu czterech ostatnich lat stały się najsilniejszym bodźcem propagandowym turystyki i najsprawniejszym instrumentem w poruszaniu wielkich mas dla celów wycieczkowych. W r. 1936 instytucja pociągów popularnych w Polsce zakończyła czterolecie swego istnienia. W ciągu tego okresu uruchomiono 2 250 pociągów popularnych, które przebiegły blisko milion km i przysporzyły polskiej turystyce półtora miliona nowych zwolenników wędrówek. Pociągi te zatem nie tylko wychowały nowych turystów, ale odegrały ważną rolę społeczną, tudzież gospodarczą. W samym tylko r. 1936 (od stycznia do końca września) uruchomiono 868 pociągów popularnych, które przebiegły 327 610 km i przewiozły blisko 600 000 osób. Dla celów turystyczno-krajoznawczych urządzono w tym roku 198 pociągów popularnych, na różne masowe zjazdy i imprezy o charakterze turystycznym zorganizowano 369 pociągów, wreszcie dla celów pielgrzymkowych uruchomiono 301 pociągów popularnych. Wpływy kolei z pociągów popularnych w r. 1936 przekroczyły kwotę 3 mil. zł, co świadczyło, że pociągi popularne były ważnym dodatkowym źródłem dochodów Polskich Kolei Państwowych. Przy końcu r. 1936 można było stwierdzić, że dotychczasowe obserwacje, dotyczące charakteru ruchu popularnego, były słuszne. Stwierdzono, że w każdym roku turystycznym występują *dwie wysokie fale przejazdów pociągami popularnymi*, jedna *na wiosnę* (w maju i czerwcu), druga *wczesną jesienią* (w sierpniu i wrześniu); natomiast lipiec był zawsze miesiącem obniżenia się fali przejazdowej w pociągach popularnych, gdyż w miesiącu tym ruch turystyczny ma raczej charakter pobytowy w uzdrowiskach i letniskach. Szczególnie piękny rozwój pociągów popularnych w 1936 r. był wynikiem wielkiej pracy wykonanej zarówno przez miarodajne czynniki kolejowe, z *Wydziałem Turystyki Min. Komunikacji* na czele, jak też organizacyj społecznych. Przodowała tu *Liga Popierania Turystyki*, która była czynnikiem wprowadzającym porządek w dotychczasową akcję, rozwijała skuteczną propagandę i zajęła się organizowaniem obsługi masowego ruchu w terenie. Działalność Ligi Popierania Turystyki na tym polu (niezależnie od poważnych jej prac inwestycyjnych) odegrała decydującą rolę w rozwoju pociągów popularnych w 1935 roku, oraz w roku 1936.

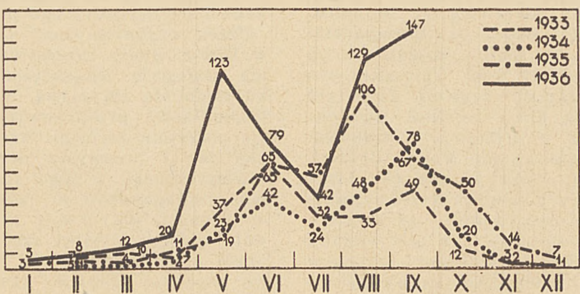
Szczególnie ważny dział w polskiej pracy turystycznej stanowiły w 1936 r. nasze *uzdrowiska i letniska*. Kampania tego przemysłu rozpoczęła się stosunkowo wcześnie i przyniosła doskonałe wyniki. Niemal we wszystkich naszych stacjach leczniczych i miejscowościach wypoczynkowych dopisała znakomicie frekwencja, a liczby kuracjuszy i letników przekroczyły znacznie osiągnięcia z lat poprzednich. Do powodzenia kampanii uzdrowiskowo-letniskowej przyczyniły się wprowadzone na wiosnę 1936 r. ograniczenia dewizowe, które zatrzymały w kraju kuracjuszy, niepotrzebnie szukających przedtem poratowania zdrowia za granicą. Intensywna praca polskich stacyj leczniczych i miejsc wypoczynkowych sprawiła, że poziom ich podniósł się i społeczeństwo przekonało się, iż obok wartości leczniczych reprezentują one doskonałe walory pobytowe, techniczne i rozrywkowe.

Mówiąc o wielkich sukcesach kampanii uzdrowiskowo-letniskowej wspomnieć trzeba, że *w r. 1936 doczekał się realizacji ważny postulat budowy gmachu Polskiego Instytutu Balneologicznego*. Kilkuletnia praca, zainicjowana przez zmarłego w 1936 r. prof. dra L. Korczyńskiego, uwieńczona została położeniem kamienia węgielnego pod budowę instytutu w Krakowie (przy Al. Focha), na gruncie ofiarowanym przez gminę miasta Krakowa. Urzeczywistnienie tego postulatu jest wielkim sukcesem polskiego zdrojownictwa na polu jego naukowego postępu.

Do ożywienia ruchu turystycznego w Polsce w 1936 r. niemało przyczyniły się różne *imprezy o atrakcyjnym charakterze*, które uświadomiły społeczeństwo o materialnych i kulturalnych wartościach różnych obszarów Polski, zaczynających dopiero pracować nad turystyką. Wymienić tu należy *„Wystawę Turystyczno-Uzdrowiskową i Letniskową"*, zorganizowaną w Krakowie w sierpniu 1936, z inicjatywy sfer gospodarczych. Dużą rolę propagandową odegrała *„Wystawa Pomorska"*, która w specjalnie zbudowanym pocią-



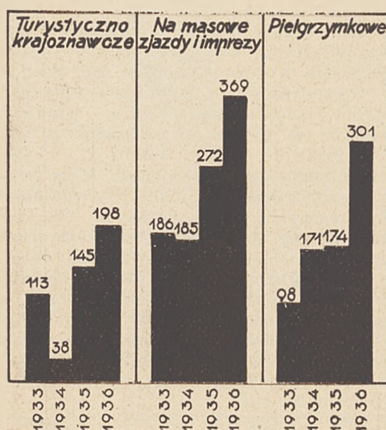
W latach 1933, 1934, 1935 i 1936 (9 pierwszych miesięcy) zorganizowano w Polsce 2 250 pociągów popularnych, które przebiegły blisko milion km. Wykres ilustruje w liczbach rozwój instytucji pociągów popularnych, w poszczególnych miesiącach i latach. W każdym roku występowały dwie wielkie fale przejazdów popularnych: na wiosnę oraz wczesną jesienią. (Liczby rzymskie u dołu oznaczają miesiące, liczby na polu wykresu ilości pociągów.)



W czteroleciu 1933—1936 r. przewiozły polskie pociągi popularne ogółem około półtora miliona pasażerów. Wykres (rok 1936 trzy pierwsze kwartały) daje pogląd na liczbę pasażerów pociągów popularnych w poszczególnych latach i miesiącach, w tysiącach osób. (Liczby rzymskie u dołu wykresu oznaczają miesiące, liczby na polu wykresu oznaczają ilości pasażerów w tysiącach uczestników.)

gu objeżdżała kilkadziesiąt miast, obrazując piękno prastarej ziemi piastowskiej. O turystycznych wartościach Gór Świętokrzyskich poinformowała stolicę „*Wystawa Świętokrzyska*". Urządzono także w 1936 r. *wiele imprez turystycznych*, połączonych z masowymi zjazdami. Przodował im przez kilka miesięcy trwający zjazd do Wilna na Rossę, który podobnie, jak zjazd krakowski w 1935 r., poruszył w 1936 r. wielkie masy śpieszące z hołdem do serca marszałka Józefa Piłsudskiego. *Ministerstwo Komunikacji otwarło dla ruchu turystycznego całe kresy wschodnie*, udzielając przez kilka miesięcy wydatnych zniżek dla indywidualnych turystów. Na czele *imprez typowo turystycznych* wymienić należy „*Dni Krakowa*", urządzone na wzór podobnych zagranicznych atrakcyj. Z innych imprez na uwagę zasłużyły: „*Tydzień Warszawy*", „*Wiosna*" i „*Jesień w Tatrach*", „*Jarmark Poleski*", „*Winobranie w Zaleszczykach*", „*konkursy szybowcowe w Bezmiechowej*", ponadto liczne zjazdy okolicznościowe ze „*Zjazdem Górskim w Sanoku*", gdzie utworzono Związek Ziem Górskich celem uzgadniania prac regionów górskich.

W zakresie *turystyki górskiej* na uwagę zasłużyły *sukcesy taternictwa zimowego i letniego*. Najpiękniejszym z nich było *zimowe wyjście na Mięguszowiecki Szczyt* północną ścianą, oraz zimowe zdobycze: Pańszczyckiej Turni, Świstowego Rogu, Wielkiej Kapałkowej Turni, Pośledniej Turni, Modrej Ławki, Żabiego Szczytu (od Doliny Czeskiej), Zawratowej Turni i in. Ruch taternicki był w lecie nieco słabszy, a to ze względu na wyczerpanie t. zw. „problemów" taternickich. Lista *nowych zdobyczy* w 1936 r. obejmuje: zachodnią i południową ścianę Świnicy, zachodnią ścianę Kościółka, wschodnią ścianę Baranich Rogów, północną ścianę Świstowego Szczytu, ścianę przedniej Jaworowej Turni i ścianę Wschodniego Szczytu Wideł. Sezon taternicki 1936 r., zarówno zimowy, jak i letni, nie obył się bez katastrof górskich. Kroniki Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego zanotowały *pięć katastrof połączonych z śmiertelnymi wypadkami*. Ulegli im przeważnie mniej doświadczeni turyści. Poza tym alarmowano Pogotowie *w kilkudziesięciu wypadkach zabłądzeń, zranień itp.* W r. 1936 zwiększono warunki bezpieczeństwa w górach przez przeszkolenie dzierżawców schronisk w ratownictwie oraz przez budowę linij telefonicznych do ważniejszych schronisk. Poprawiono także znaki orientacyjne.



Wykres przedstawia główne cele wycieczkowe pociągów popularnych w latach 1933—1936. W każdym roku podana jest ilość pociągów zorganizowanych: dla celów turystyczno-krajoznawczych, na masowe zjazdy i imprezy, oraz dla przejazdów pielgrzymkowych. (W roku 1936 uwzględniono tylko 9 pierwszych miesięcy.)

W roku 1936 doszło do skutku *kilka poważnych ekspedycyj w góry i tereny egzotyczne*. Z wiosną wyjechała *na Spitzberg* druga wyprawa pod kierownictwem inż. Stefana Bernadzikiewicza; plonem były ważne wyniki naukowe, a w zakresie turystyczno sportowym: daleki marsz na nartach na północ. W lecie 1936 r. zorganizowano *wyprawę w Alpy austriackie o charakterze treningowym*. Uczestnicy ekspedycji dokonali dwudziestu wejść; na podkreślenie zasługuje: przejście północno-zachodniej ściany Grosswiesbachhornu, oraz przejście „rynny Pallavicini'ego" w ścianie Grossglocknera. Wreszcie w jesieni 1936 r. wyjechała (w składzie: kierownik J. Wojsznis, inż. S. Osiecki, dr W. Paryski i red. J. A. Szczepański) *wyprawa taterników polskich w Andy*, zorganizowana przez Klub Wysokogórski Polskiego Tow. Tatrzańskiego.

Na terenie światowym w zakresie czynnej turystyki górskiej ub. rok był widownią *kilku wielkich wypraw*, kierowanych przede wszystkim *w Himalaje*. Czołowym zdarzeniem była *wyprawa angielska na Mount Everest*, pod wodzą Houg'a Rutledge'a, która jednak nie przyniosła sukcesu, gdyż ekspedycja z powodu przedwczesnego nastania monsunu musiała zrezygnować ze szturmu na najwyższy szczyt świata. Podobnie też nie wielkim powodzeniem mogła się wykazać *himalajska wyprawa francuska*. Z innych wypraw himalajskich na uwagę zasługuje *osiągnięcie szczytu Nanda Devi*, dokonane przez trzech turystów angielskich. Poza tym światowa turystyka wysokogórska ma do zapisania *sukcesy w górach Pamirów i w Andach*. W alpinizmie europejskim największym zdarzeniem było *zdobycie północnej ściany iglicy Dru w masywie Mont Blanc*, dokonane przez dwóch alpinistów francuskich, największą zaś katastrofą była tragedia, jakiej ulegli czterej alpiniści niemieccy na północnej ścianie Eigeru. Z *organizacyjnym światem międzynarodowego alpinizmu współpracowała Polska*, biorąc udział w kongresie „Międzynarodowej Unii Alpinistycznej" (odbytym w sierpniu w Genewie) oraz w walnym zjeździe „Asocjacji Słowiańskich Towarzystw Turystycznych" (obradującym w sierpniu 1936 r. w Sofii).

Polska *turystyka narciarska* zanotowała w r. 1936 *okres wyjątkowo złych warunków śnieżnych*, które złożyły się na to, że sezon 1935/6 określono mianem „czarnej zimy". Wpłynęło to ujemnie zarówno na akcję wyszkoleniową (nie mogły odbyć się liczne kursy przysparzające nowych turystów), jak też na ekspansję turystyczną. Mimo tego jednak zanotować można dalszy postęp narciarskiej turystyki w Polsce. Naczelna organizacja polskiego narciarstwa: Polski Związek Narciarski miał w 1936 r. szczególnie piękne sukcesy w akcji zrzeszającej czynnych narciarzy. Ilość członków wzrosła o blisko 70% i zamknęła się liczbą 17 000 zrzeszonych. Bodźcem dla turystyki zimowej była „Odznaka Górska P. Z. N.", która w 1936 r. ukończyła pięciolecie swego istnienia. Polskie tereny narciarskie były w ub. r. przedmiotem zainteresowania cudzoziemców, a *piąty raid kolejowo-narciarski T. K. N. po Karpatach* cieszył się dużym ich udziałem i echem propagandowym w zagranicznej prasie.

Czynna turystyka górska letnia i zimowa organizowana przez P. T. T. i Polski Zw. Narciarski zwiększyła i ulepszyła w 1936 r. stan zagospodarowania i technicznych urządzeń w górach. W roku tym bowiem ukończona została *budowa kolei linowej na Kasprowy Wierch* w Tatrach, która okazała się nieporównaną atrakcją, dorównującą najlepszym urządzeniom tego rodzaju na świecie. *Przybyło także kilkanaście pierwszorzędnych schronisk*, z bazami turystycznymi w Siankach, Sławsku i Zakopanem na czele. *Rozbudowano i ulepszono sieć znakowanych szlaków turystycznych* i rozpoczęto *budowę tras jednokierunkowych, przeznaczonych wyłącznie dla narciarzy*.

Turystyka wodna, dzięki bogactwu wyjątkowo pięknych terenów, rozrosła się wszerz i uświadomiła ogół polskich „wodniaków" o skarbach szlaków wodnych w Polsce. Szczególnym zamiłowaniem cieszyły się nadal wędrówki kajakowe. Naczelna organizacja tego działu turystyki: Polski Związek Kajakowy, wzrosła liczebnie i wzmocniła się organizacyjnie. Na podkreślenie zasługuje *wzrost zainteresowania się turystyką żeglarską*, zarówno morską, jak też śródlądową, organizowaną przez P. Z. Żeglarski.

Natomiast *turystyka motorowa*, podobnie, jak i w latach poprzednich, rozwijała się stosunkowo słabo. Przypisać to należy niekorzystnym warunkom drogowym i motoryzacyjnym. Mimo pewnej poprawy sieci drogowej, pochodzącej jeszcze z 1935 r., postęp motoryzacji był w 1936 r. nieznaczny, a w związku z tym *rozwój turystyki samochodowej i motocyklowej* był prawie zupełnie *nieistotny*. Jednakże propaganda zagadnienia drogowego i motoryzacyjnego poczyniła w 1936 r. duże postępy.

Praca organizacyjna nad turystyką w Polsce była w 1936 r. nader intensywna i różnorodna. Na podkreślenie zasługują osiągnięcia czynnika państwowego, opiekującego się turystyką. Wydział Turystyki Ministerstwa Komunikacji przeprowadzał w dalszym ciągu koordynację poczynań zarówno wśród organizacyj turystyki czynnej, jak i przemysłu turystycznego. Uzgodnienie planu inwestycyjnego i jego realizacja, uporządkowanie działań propagandowych, zainicjowanie pracy turystycznej w terenach dotychczas leżących odłogiem, charakteryzowały główne wysiłki rządowe w ubiegłym roku. Współpraca organizacyjna nad turystyką przejawiła się m. in. we wielkim *zjeździe karpackim* urządzonym w lipcu 1936 r. w Krynicy, oraz *w specjalnych konferencjach* urządzonych w Pińsku, w Gdyni i Krakowie. Przygotowaniem sezonu zimowego 1936/7 r. zajęła się zwołana z inicjatywy P. Z. N. doroczna konferencja przedzimowa, która obradowała we wrześniu na Kasprowym Wierchu. Jako ważny etap prac organizacyjnych wymienić należy powołanie do życia przez Ligę Popierania Turystyki *spe-*

cjalnego ośrodka studiów koniunktury turystycznej, z siedzibą w Krakowie. *Przygotowanie terenu* do potrzeb turystycznych przejawiło się w 1936 r. szczególnie silnie we formie powstawania nowych lokalnych „związków propagandy i inicjatywy", tudzież w postaci umacniania się istniejących już oddawna związków tego typu. Zaznaczyć należy, że w r. 1936 rozpoczął 30-lecie swego istnienia Polski Związek Turystyczny w Krakowie, który jest najstarszym na ziemiach Polski lokalnym związkiem propagandy. Dla rozwoju turystyki w Polsce działała usilna propaganda, prowadzona przez prasę, film i radio. Niektóre dzienniki prowadziły nadal dodatki turystyczne. Na pierwszym miejscu wymienić należy cieszący się dużą popularnością „Kuryer Turystyczno-Zdrojowy i Komunikacyjny", ukazujący się raz na tydzień jako dodatek I. K. C. Z wydawnictw fachowych zwróciły uwagę poprawnością wykonania: „Turysta w Polsce", „Wierchy", „Taternik", Informacyjny Kalendarz Narciarski, „Touring", „Ziemia", a ponadto wydawnictwa fachowo-turystyczne (przewodniki, mapy, instrukcje itp.). Ukazało się także dużo materiałów werbunkowych, afiszów, obrazów z lotu ptaka, ulotek itp. Poziom ich opracowania oraz zewnętrznego wyglądu znacznie się poprawił. Zagadnienia turystyczne stały się w 1936 r. przedmiotem regularnych badań naukowych. Wprawdzie w poprzednich latach prowadzono wykłady z zakresu turystyki na niektórych uczelniach o charakterze gospodarczym, dopiero jednak w 1936 r. *uruchomiono stały lektorat turystyki na Uniw. Jag.* Lektorat ten przy pomocy komisji studiów Ligi Popierania Tur. przeprowadził badania w terenie.

W ogólnej ocenie ub. roku można stwierdzić, że w turystyce dał on rozwój niewątpliwy, przy dalszym porządkowaniu form działalności. Fundamentem pracy turystycznej w Polsce jest *rosnące stale zainteresowanie społeczeństwa dla turystyki*, które zapowiada, że przyszły rozwój turystyki w Polsce będzie równie pomyślny.

Regiony turystyczne w Polsce.

Na pełny obraz możliwości turystycznych na terenie Polski składają się zabytki sztuki, przyrody, osobliwości etnograficzne, ośrodki przemysłowe, miejsca pamiątkowe, dalej tereny turystyki wodnej (rzeki i jeziora), górskiej i wysokogórskiej, tereny narciarskie, wreszcie możliwości myśliwskie i rybackie (por. Część informacyjna). *Ruch turystyczny* szacowany jest w Polsce na *2 do 3 milionów turysto-noclegów*. Z tego przypada na Karpaty Zach. 600 000, Karpaty Wsch. 200 000, Częstochowę 200 000, Kraków (prócz Karpat Zach.) 150 000, Warszawę 200 000, polskie morze 250 000. Dla innych głównych ośrodków ruchu turystycznego brak nawet danych szacowanych.

Osobliwości turystyczne są rozmieszczone w Polsce *nierównomiernie*, stąd na obszarze Państwa można wyróżnić *sześć regionów turystycznych* (por. mapę obok).

Region północno-wschodni (Ia, Ib), inaczej *leśno-wodny*. Głównymi ośrodkami są: a) jeziora augustowskie, b) puszcza białowieska, c) Wilno z okolicą, d) jeziora wileńskie (Dryświaty, Bracławskie, Narocz), e) Nowogródek z okolicą f) Pińsk, g) kilka zapadłych, niedostępnych kniei poleskich w okolicach Berezy Kartuskiej, Łunińca, Dawidgródka, Stolina i Rokitna. Jest to *region głównie turystyki wodnej*, zarazem *krajoznawczej* ze względu na urok pierwotnego krajobrazu i liczne zabytki. Region ten posiada *najbogatszą zwierzynę łowną*. Z regionu tego wydzielić należy *Polesie (Ib)*, *największe w Europie bagna* (przewyższające swą powierzchnią Belgię). Region cechuje dzikość, prymityw, obfitość wody, turystyka musi tu mieć specjalne formy. Teren dostępny jest głównie dla zamiłowanych kajakowców-krajoznawców, a po odpowiednim zagospodarowaniu turystycznym, może liczyć *dzięki swemu egzotyzmowi* na silniejszy ruch z kraju i nawet z za granicy. Teren jest *szczególnie dogodny dla myśliwych*. Obszary pojezierza wileńskiego i augustowskiego mają inny charakter, głównie jednak liczyć mogą też na turystów-kajakowców. Wędrówki około miast mają charakter krajoznawczy, głównie ze względu na wiele miejsc pamiątkowych i historycznych.

Region podolski (II). Charakteryzują go *piękne i malownicze jary Dniestru* oraz jego dopływów: Zbrucza, Seretu, Strypy, Lipy i in. Obszary między jarami zajmują *osobliwe zespoły roślin stepowych*, chronione w kilku rezerwatach (Makutra, Lubomla, Żeżawa, Oleksińce, Szutromińce). W jarach rozrzucone są malownicze zamki, pałace, klasztory lub ruiny dawnych siedzib polskich. Do najważniejszych należy zaliczyć zabytki w Tarnopolu, Zbarażu, Trembowli, Olesku, Podhorcach, Podkamieniu, Brzeżanach i Buczaczu. Na wzmiankę zasługują występujące tu polskie winnice i plantacje tytoniu.

Region karpacki (III). Obejmuje całe pasmo Karpat od Olzy po Czeremosz wraz z pogórzem. Jest to *region turystyki górskiej* związanej z pięknem przyrody, z ciekawymi krajobrazami Tatr, Pienin, Babiej Góry, Beskidów Zach., Bieszczad, Gorganów i Czarnohory. Na obszarze tym istnieje wiele *znakomitych zabytków przyrody i osobliwości etnograficznych*, jak również szereg ośrodków przemysłowych jak np. Wieliczka, Mościce, Borysław. *Tatry stanowią odrębny region wysokogórskiej turystyki*. W zimie Karpaty są głównym regionem turystyki zimowej, narciarskiej i *skupiają około połowę całego ruchu turystycznego w Polsce*.

Region krakowsko-kielecki (IV). Obejmuje pd.-zach. część Polski leżącą na północ od Karpat. Posiada *bardzo wiele różnorodnych osobliwości turystycznych*, a wartościami swymi przewyższa wszystkie inne regiony. Składa się z cząstki pogórza Karpackiego, niziny Nadwiślańskiej, wyżyny Małopolskiej pociętej malowniczymi jarami, pasma wapiennego krakowsko-wieluńskiego oraz Gór Świętokrzyskich. Na tle krajobrazu wyżyny występuje wiele ciekawych zabytków przyrody, oraz dziesiątki rozrzuconych zabytków sztuki, ponadto Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie, Częstochowa, Chęciny i Ćmielów stanowią interesujące ośrodki przemysłowe. W okolicach Krakowa, w Górach Świętokrzyskich i w paśmie Wieluńskim istnieją tereny narciarskie. W regionie głównymi ośrodkami są: Kraków, Częstochowa, Sandomierz, Kielce, Opatów i Bodzentyn. Zabytki rozrzucone są w pewnych odległościach, dlatego dla poznawania regionu korzystne jest posługiwanie się rowerami, motocyklami lub autami. Szczególnie jest to wdzięczny teren dla turystyki rowerowej.

Region pomorski (Va i Vb). Składa się z dwóch części: północnej, tzw. Szwajcarii Kaszubskiej i wybrzeża, oraz z południowej obejmującej dolną część Wisły wraz z Poznańskiem. *Turystyka rozwinięta jest specjalnie nad morzem*, ku któremu rocznie podąża 200 do 300 000 osób. Obok samego morza, Gdynia jako jedyny port polski, oraz rozwijające się kąpieliska ściągają tu turystów z całej Polski. Szwajcaria Kaszubska słynie z malowniczych jezior położonych wśród morenowych pagórków leśnych: głównymi ośrodkami są: Kartuzy, Wieżyca, Kościerzyna, Chojnice, Puszcza Tucholska. Dolna część Wisły posiada *wiele zabytków sztuki* (zamki i kościoły tak stare jak w Krakowskiem) i *dużo osobliwości przyrodniczych*, jest więc *terenem turystyki krajoznawczej*. Głównymi ośrodkami są: Toruń, Chełmża, Chełmno, Grudziądz, Gniew, Pelplin, Brodnica i Lubawa. W Poznańskiem zabytki i osobliwości rozrzucone są podobnie jak w Kieleckiem. Na uwagę zasługują: Poznań, Rogalin, Kórnik, Gniezno, Kruszwica, Leszno. Ogólnie region ten można scharakteryzować jako *region turystyki krajoznawczej i wodnej*.

Region środkowo-polski (VI). Jest to cała środkowa część Polski, nie mająca jednolitego charakteru, raczej pozbawiona walorów turystycznych poza kilkoma ważnymi ośrodkami. Do najważniejszych należą: Warszawa (jako stolica państwa o licznych zabytkach sztuki), Łódź (jako ośrodek przemysłowy), Lublin, Zamość, Kalisz, Płock, Łęczyca (miasto zabytkowe), Łowicz (osobliwość etnograficzna), wreszcie Żyrardów i Radom (jako mniejsze ośrodki przemysłowe). Poza tym liczne zabytki sztuki oraz przyrody rozrzucone są po całym tym obszarze.

TERENY TURYSTYCZNE W BESKIDACH ZACH. Z NIEDOBOREM OPADÓW W LECIE.

Na obszarze Beskidów Zachodnich są tereny turystyczne, które leżą *w tzw. cieniu opadów* (tj. na obszarze osłoniętym górami od wiatrów niosących deszcz). Tu należą: kotlina istebniańska, żywiecka, dolina Skawy (Jordanów, Osielec, Sucha), Rabka, kotlina N. Targu, Czorsztyn łącznie z Pieninami, kotlina N. Sącza itp. Miejscowości te wykazują *niedobór opadów głównie w porze letniej* (zasłonięte od wiatrów wilgotnych). Natomiast *w jesieni, w zimie i na wiosnę* tereny te *mają stosunkowo wysokie opady*, a to skutkiem przewagi wiatrów pd. i pd.-zach.

ZWIASTUNY WIATRÓW HALNYCH.

Wiatry halne są to *wiatry spadające w górach*. Cechuje je *spadek ciśnienia i wilgotności*, oraz *szybki wzrost temperatury*. Obszarem, na którym *najczęściej* występują, są *Tatry* i *Beskidy Zach.* Przyczyną ich są zawsze *niże*



Mapa regionów turystycznych Polski.

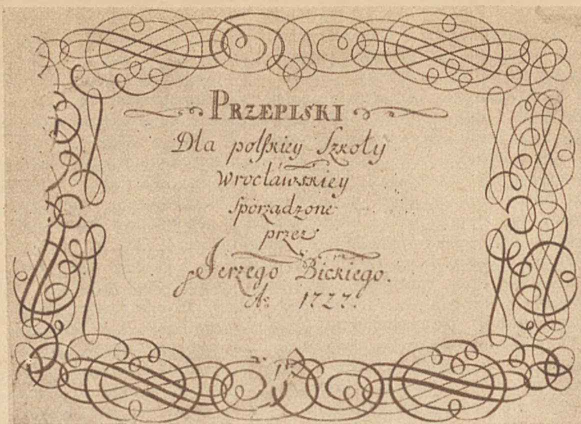
Opracował dr Stanisław Leszczycki. — Mapa pierwszy raz publikowana.

barometryczne, zalegające obszary *na północ od łańcucha Karpat*, podczas gdy równocześnie *na południe od Karpat leżą obszary ciśnienia wysokiego*. Wiatry halne dzielimy na: górne, wyżowe i niżowe.

W okresie silnych mrozów i pogody bezwietrznej, słonecznej, następują w górach inwersje temperatury (tj. podniesienie ciepłoty w wyższych partiach górskich, w stosunku do temperatury w partiach dolinnych i nizinnych), przy czym doliny i kotliny śródgórskie zalega mgła, którą poza tym obserwujemy opodal szczytów i grzbietów górskich w formie lekkich oparów o odcieniu niebieskawym. *Zanikanie mgły, idealnie czyste niebo, chorągwie śnieżne na graniach* (zwiewanie śniegu), a potem *masy chmur kłębiastych*, gromadzące się i piętrzące na grzbietach górskich, są *zwiastunami wiatru halnego*, który wtedy opada w doliny w postaci ciepłych podmuchów. Wspomniane *chorągwie śnieżne* na grzbietach górskich występują na ogół *na kilka dni przed spadnięciem wiatru halnego w doliny*, przy czym są one *raczej cechą górnych wiatrów halnych*, niezawsze spadających w doliny. *Najpewniejszym zwiastunem*, że wiatr halny spadnie *w doliny*, są *ciemne wały chmur deszczowych*, gromadzące się i piętrzące *na grzbietach górskich*. Chmury te, rozrywane i szarpane wiatrem na graniach, dostają się na przedpole Karpat jako strzępy chmur typu Fracto Nimbus (szarpane deszczowe), Fracto Stratus (szarpane warstwowe), Alto Cumulus (przetrwałe wypiętrzone), wraz z podmuchami wiatru halnego, wiejącego z coraz większą siłą. Potem pokazują się chmury typu Cumulus Lenticularis (wypiętrzone burzowe), które jako kłębki pary wodnej posuwają się szybko ku północy, prędko jednak ustępują miejsca innym, cięższym gatunkom chmur. *Jako punkt kulminacyjny wiatru halnego można przyjąć chmury typu Cumulus Lenticularis*, po przejściu których wiatr stopniowo traci na sile, przynosząc początkowo deszcz, w zimie deszcz ze śniegiem, a potem sam śnieg. Jedną z cech charakteryzujących wiatr halny są jego *silne podmuchy i okresy pseudo-ciszy*, wywołujące złudzenie, że wiatr halny zamiera. Okresy pseudo-ciszy mogą trwać od kilku minut do kilku dni.

Bardzo ciekawym *zwiastunem wiatrów halnych* są także tzw. *niedomagania halne* (Föhnkrankheiten), występujące zwłaszcza u ludzi nerwowo-chorych, a przejawiające się w postaci apatii, niepokoju oraz bezsenności itp.

ROZMAITOŚCI.



Najstarszy polski elementarz na Śląsku.
Podobizna przedstawia fragment z najstarszego elementarza polskiego na Śląsku, wydanego we Wrocławiu w r. 1727 przez Jerzego Bickiego pt. „Przepiski dla polskiej szkoły wrocławskiej sporządzone". Elementarz ten składa się z sześciu miedziorytów, zawierających wzory liter i cyfr, kilka przysłów, dwa formularze listów i jeden formularz kwitu. Łącznie z innymi zabytkami piśmiennictwa polskiego z XVI—XVIII w., wydanymi na Śląsku, świadczy ten druk o żywotności naszej kultury w prastarej ziemi piastowskiej mimo wielowiekowego oderwania jej od macierzy. — Zabytek po raz pierwszy reprodukowany, z egzemplarza Bibl. Jag. (cim. XII A. 75).

LAUREACI FUNDACJI NOBLA.

Nagrody z fundacji Nobla w r. 1935 otrzymali: w dziale chemii — francuski badacz prof. *F. Jolliot* i jego żona *Irena Curie Jolliot* (córka Marii Skłodowskiej Curie); w dziale fizyki — prof. *Chadwick* z uniwersytetu w Cambridge; w dziedzinie fizjologii i medycyny — niemiecki badacz prof. *Hans Spemann* z Fryburga (Bryzgowia). Nagroda literacka i nagroda pokoju nie były w r. 1935 nadane.

TWÓRCZOŚĆ J. I. KRASZEWSKIEGO W LICZBACH.

Przypadające w b. r. dwie rocznice Józefa Ignacego Kraszewskiego przypominają i wprowadzają przed oczy współczesnych iście rekordowe plony pracy tego pisarza w ciągu jego 60-letniej działalności (zaczął pisać w 1826 r.), dla których słusznie nazwano go mianem tytana pracy. Po śmierci Kraszewskiego wydał Karol Estreicher spis jego dzieł w układzie abecadłowym i chronologicznym. Zamieszczone tamże sumaryczne zestawienie wykazuje, że Kraszewski wydał osobno 312 dzieł w 630 tomach, liczących łącznie z niedrukowanymi rękopisami (obejmującymi ok. 2 900 str.), około 120 000 stron, czyli mniej więcej 3 400 000 wierszy druku. Do tego dodaje jeszcze Estreicher liczbę około 18 000 stron prac zamieszczonych w czasopismach; ta liczba nie jest jednak wyczerpująca, gdyż obliczenie sporządzone zostało na podstawie tylko tych czasopism, do których Kraszewski najwięcej pisywał, więc w rzeczywistości niewątpliwie przewyższa 20 000 stron druku. Poza tym dodać jeszcze trzeba, że Kraszewski prowadził bardzo ożywioną korespondencję. Na podstawie zbioru listów adresowanych do Kraszewskiego (w Bibl. Jag., zresztą nie kompletnego), obliczyć można, że otrzymał on „tylko" 30 000 listów. Biorąc pod uwagę, że nie na wszystkie odpowiedział, można przyjąć, że napisał około 20 000 listów. Ogółem zatem zbiorowe wydanie pism Kraszewskiego, choć jest bardzo wątpliwe czy znajdzie się kiedy wydawca, objęłoby około 800 tomów. Na podstawie tych przybliżonych danych na codzienną pracę Kraszewskiego wypada ponad 250 wierszy druku i jeden list.

Tak bujna płodność pisarska już za życia autora budziła podziw w społeczeństwie. Przed kilkudziesięciu laty, jeszcze za życia Kraszewskiego, pisał August Wilkoński w swych „Ramotach": „Kraszewski w ciągu lat 15 napisał 150 tomów. Gdybyś literki policzył, byłoby milionów kilkanaście, gdybyś atrament odwilżył, byłoby garncy kilkadziesiąt; gdybyś pióra pozbierał, mógłbyś tysiącem skrzydeł z Warszawy do Ameryki powietrzną odbyć żeglugę; gdybyś papier zgromadził, mógłbyś w którymkolwiek z miast powiatowych wszystkie budowle z wierzchu i wewnątrz wykleić; a gdybyś wszystkie myśli na jeden zegnał rynek, byłby zgiełk, wrzask, hałas i kłótnie, na mil kilkanaście wystarczające...". Ludwik Dębicki w szkicu biograficzno-krytycznym o Kraszewskim pisze: „Fenomen podobny raz tylko w literaturze świata był znany. Lopez da Vega napisał około tysiąca utworów (niektórzy podają, że 1 500 komedyj i 400 mniejszych utworów, z czego zachowało się tylko około 500), ale rozciągłością i rozmiarami swymi nie dorównywują całości dzieł naszego autora. Za Kraszewskim idzie Wolter (którego zbiorowe wydanie obejmuje około 100 tomów), po nim stary Dumas co do ogromu publikacyj." Poza tym bardzo płodnymi pisarzami byli: Calderon, który napisał około 200 utworów, Balzac, autor około 90 utworów, wreszcie George Sand, której zbiorowe wydanie pism obejmuje 109 tomów.

Byli jednak i tacy, którzy ganili nadmierny ich zdaniem pośpiech w pracach Kraszewskiego. Na te zarzuty dał on następującą odpowiedź w liście do Aleksandra Przeździeckiego: „Weszło już w oklepane rzeczy powtarzać nieustannie narzekania na moją płodność pisarską. Czy godzi się bowiem wiecznie sądzić wszystkich jednym sądem, mierzyć jedną miarą; każdy ma warunki moralnego swego bytu inne, każdy jest sobą. Ani ja jestem lepszy dlatego, że wiele piszę; ani ktoś tem doskonalszy, że pisze mniej. Wiecznie słysząc narzekania na niepoprawność, na pośpiech itp. próbowałem inaczej pracować, niż dotąd: poprawiać, gładzić. Cóż wynikło? Wynikło to, że to, com poprawiał, było niechybnie zepsute!"

WLAZŁ KOTEK NA PŁOTEK.

Można śmiało powiedzieć, że jest to jeden z najpopularniejszych utworów muzycznych. Każdy prawie początkujący adept sztuki gry na fortepianie zaczyna od wygrywania jednym palcem tej melodii. Mało kto wie jednak, kto jest jej autorem. Popularność piosenki nie zawsze idzie w parze z popularnością autora. Bardzo wiele osób potrafi z pamięci zacytować słowa różnych piosenek, ale nazwisk ich autorów nie zna, toteż nazwiska te zaczynają się coraz bardziej zatracać. W naszym Roczniku na r. 1934 w artykuliku pt. „Nasz praszczur Noe" (str. 237) podaliśmy kilka takich powszechnie znanych piosenek, których autorzy są prawie całkiem zapomnieni i zwróciliśmy uwagę na potrzebę wydobycia tych nazwisk i zwłaszcza popularyzowania ich w śpiewnikach. Do tego szeregu dodać należy w dalszym ciągu następujące: „W krwawem polu srebrne ptaszę", to utwór Wincentego Pola, muzyka Alfreda Bojarskiego. Marsz Sokołów, zaczynający się od słów: „Ospały i gnuśny, zgrzybiały ten świat", napisał Jan Lam, a muzykę skomponował Wilhelm Czerwiński. „Hej strzelcy wraz", to piosenka ze słowami i muzyką Władysława Ludwika Anczyca. „Boże Ojcze", to pieśń do słów M. Skałkowskiego. „Czerwony pas, za pasem broń", to utwór J. Korzeniowskiego, a „Płynie Wisła, płynie" — E. Wasilewskiego. Wspomnianą zaś wyżej piosenkę „Wlazł kotek na płotek" napisał Ludwik Kondratowicz, a muzykę skomponował urodzony przed 125 laty, dziś prawie całkiem zapomniany kompozytor Wiktor Każyński, autor oper, operetek, uwertur, kantat i pieśni, kapelmistrz opery petersburskiej (ur. 18 XII 1812 w Wilnie, zm. 18 III 1867 w Petersburgu).

WYSIŁEK CZŁOWIEKA I MASZYNY.

Największa budowla na świecie: gmach Empire State Building w N. Yorku, 381 m. Najdłuższy tunel: Huntington Lake w St. Zj. A. Pn., 21 760 m. Najgłębsze wiercenie: szyb naftowy na terenach Kettleman Hills Oil Field w Kalifornii, 3 553 m. Największy okręt: francuski statek transatlantycki „Normandie", 83 000 t. reg. br. Największa wysokość wzlotu balonem: kpt. Albert W. Stevens i kpt. Orvil Andersen w 1935 r., 22 570 m (porównawczo: wysokość wyrzutu pocisku działa dalekonośnego 98 km, maksymalna zaobserwowana wysokość wybuchu wulkanu 28 km). Największa wysokość wzlotu samolotem: Wiley Post, 1934 r. 14 600 m. Rekordy szybkości: samolotu — Francesco Angello, 1934 r. 700 km/g; samochodu — sir Malcolm Campbell, 1935 r. 485 km/g; motocykla — Ernest Henne, 1935 r. 256 km/g; łodzi motorowej — Gar Wood, 1934 r. 201 km/g; okrętu transatlantyckiego — „Quen Mary", 1936 r., 4 dni 7 g. Największa osiągnięta głębokość morska: William Beebe, 1934 r. 923 m.

Dr ZOFIA AMEISENOWA.

Dwa nieznane Sobiesciana w Wiedniu.

W słynnym zbiorze rycin i rysunków, założonym przy końcu XVIII w. w Wiedniu przez syna Augusta III, a zięcia Marii Teresy, księcia Alberta sasko-cieszyńskiego, zwanym od imienia założyciela „Albertiną", przechowywane są *dwa ciekawe, nieopublikowane dotąd polonica*. Są to dwa rysunki piórem i tuszem, lekko lawowane, przedstawiające *dwie sceny z życia króla Jana III*. Oznaczono je numerami 678 i 679, a ich autorem jest dobry, chociaż mało znany malarz: *Jonasz Drentwett*.

Ten szczególnie jako twórca fresków znany artysta, naturalizowany Wiedeńczyk, nadworny dekorator księcia Eugeniusza Sabaudzkiego i współpracownik Jana Fischera von Erlach, urodził się ok. 1650 r. w Augsburgu, kształcił się, jakby można sądzić po stylu jego malowideł, we Włoszech, pracował na Węgrzech i w Austrii, a zmarł około 1720 r. w Wiedniu. Pochodził ze starożytnej rodziny augsburskich złotników i jubilerów.

Rysunek oznaczony w katalogu Albertiny numerem 679 (fig. 1) przedstawia *oblężenie obsadzonego przez Turków miasta Baru, w październiku 1674 roku*. Dramatyczne chwile przeżywała wtedy skołatana wojnami Rzeczpospolita, po upokarzającym traktacie buczackim i po zgonie króla Michała Wiśniowieckiego. Jak lawina spadła na Ukrainę armia Mahometa IV, niszcząc i pustosząc ten spichlerz Polski. Sobieski, świeżo w czerwcu tego roku obrany królem, wyruszył z pod Złoczowa i natarłszy na Turków, odzyskał Bar, który jednak niedługo pozostał przy Polsce.

Ten pierwszy sukces wojenny nowego monarchy uwiecznił artysta. Zarówno ta jak i następna scena wpisana jest w okrąg koła o średnicy 240 mm. Przedstawia ona obóz Polaków na wzgórzu nad miastem. Król, na koniu wspaniale przybranym, sam w bogatym wzorzystym żupanie i charakterystycznej czapce z czaplą kitą nad czołem, wskazuje buławą kierunek artyleryjskiego obstrzału. Widać, jak polskie pociski armatnie, skierowane na miasto obsadzone przez armię Mahometa IV, wybuchają wzniecając chmury dymu. Przy królu stoją muszkieterzy. Na środkowym planie wystrzela gęsty las kopij, w które uzbrojona jest jazda polska w stalowych pancerzach i hełmach. Na prawo widoczni są chorążowie ze sztandarami i dwa namioty. W głębi roztacza się daleki widok na ufortyfikowany, murem otoczony Bar i zamek tamże.

Ale *najciekawsze może są dwie epizodyczne figury* umieszczone na pierwszym planie z przodu: żołnierz stojący z berdyszem i jego towarzysz z muszkietem, siedzący obok na ziemi. Są to dwa świetnie uchwycone *typy polskich wojowników* z ósmego dziesiątka XVII w., tchnące taką *bezpośrednością obserwacji* i prawdy życiowej, zarówno pod względem oddania szczegółów umundurowania i uzbrojenia, jak i pod względem charakterystyki etnicznej i fizjonomicznej, że *wydają się być owocem studiów artysty z natury*. Obaj towarzysze noszą długie żupany, na nich ferezje podbite futrem zapinane na drobne guzy i nisko przepasane, buty na wysokich obcasach. Podczas gdy szlachcic z berdyszem ma na głowie kapuzę, to jest powszechnie wówczas w wojsku polskim (piechocie) używaną czapkę z miękką głową i futrzanym, z przodu rozciętym otokiem, pozwalającym w czasie mrozów zakryć policzki i uszy, to siedzący muszkieter ma głowę obnażoną. A cóż to jest za głowa! Jest to najbardziej polska, drobno-szlachecka fizjonomia, jaką sobie można wyobrazić: z twarzą pociągłą, z cienkim orlim nosem, z obwisłymi wąsiskami i krótko podstrzyżoną czupryną, słowem — klasyczny brat - Łata, kompan do wypitki i wybitki.

Także szczegóły rynsztunku pozostałych żołnierzy, ich piki, kołczany, muszkiety, szerokie szable-tasaki na długich rapciach, przemawiają za tym, że autor widział polskie wojska naocznie, że umiał je zapamiętać i bystro ich wygląd zewnętrzny, postawę i wzięcie odtworzyć.

Na obrazie pierwszym górą, przy obwodzie koła, umieścił Drentwett napis objaśniający treść swego rysunku następująco: „Die Belägerung der Statt und De (s) Schlosses Bar, von dem K: (önig) in polen eingenommen".



Fig. 1. Oblężenie Baru przez Sobieskiego w r. 1674.

Drugi rysunek (fig. 2, nr kat. 678) przedstawia *koronację Sobieskiego*, która odbyła się dn. 2 lutego 1676 r. w krak. katedrze na Wawelu. Widzimy tu, jak na tle okrągłołukowej architektury wnętrza kościelnego, w prezbiterium przed wielkim ołtarzem, na którym płoną liczne świece, wkłada prymas na głowę klęczącego elekta królewską koronę. Z lewej strony biskup krakowski trzyma na poduszce Ewangelię, na którą ma król za chwilę przysięgać, obok stoi dostojnik świecki z jabłkiem królewskim, na prawo drugi, ze Szczerbcem. Pod baldachimem (z lewej) siedzi Marysieńka, oczekując koronacji. Prezbiterium, nawy i empory wypełniają tłumy widzów gęsto stłoczone.

I znowu *najciekawsze artystycznie i obyczajowo są dwie uboczne figury komparsów*, które umieścił Drentwett na pierwszym planie. Bo podczas gdy rysy twarzy króla, Marysieńki, dostojników kościelnych i świeckich potraktowane są sumarycznie, bez troski o wierne i ścisłe portretowe podobieństwo, to dwaj drągale-kopijnicy, trzymający straż u wejścia, mają pyszne, marsowe głowy szlacheckich rębajłów. Takie właśnie typy opisywał Sienkiewicz i takie figury wyczarował genialną intuicją

w dwieście lat później Matejko. Mówiąc o historyczności tych rysunków trzeba dodać, że oczywiście wnętrze rzekomej katedry krakowskiej jest zgoła fantastyczne, rzec można z palca wyssane i, co za tym idzie, że Drentwett nigdy w Krakowie widocznie nie bywał. Ale Polaków mimo to musiał na własne oczy oglądać. Zapewne widział ich nie wcześniej, jak w r. 1683, w roku odsieczy wiedeńskiej. W Wiedniu musiał widzieć zwycięskiego króla-wodza, jego egzotyczne, napoły we wschodnie ubiory przyodziane wojska i herb królewski „Janina" (tarcza). Inaczej nie umieściłby tego herbu dwukrotnie na rysunku, przedstawiającym koronację (raz na balustradzie przed tronem Marysienki, drugi raz na wspaniałej makacie, na prawo, tuż nad głową strażnika).

Poniżej stopnia, wiodącego ku prezbiterium katedry, umieszczony jest następujący napis: „Krönung Dero Kön. Mayt Johann Dem Dritten König in Pohlen Ao 1676 zu Krackau geschehenn".

Pozostaje do powiedzenia parę słów o artystycznej stronie opisanych rysunków. Otóż *świadczą one dodatnio o talencie artysty*, o jego pewnej i doświadczonej w rysowaniu „prima vista" ręce. Lekko i zgrabnie wkomponowane są obie sceny w koliste pola. Pociągnięcia pióra są cienkie i delikatne, ale przy tym energiczne i niezawodnie pewne. Jak na artystę pracującego w epoce późnego, najbardziej formalnie rozkiełznanego baroku, w Austrii, kiedy draperie kłębią się jak wzburzone morskie fale, gwałtowna gestyka figur rozsadza kompozycję, układ jest malowniczy, najczęściej asymetryczny a kontur rozluźniony, poszarpany i rozpływający się w gwałtownych kontrastach światłocienia — te rysunki są dziwnie spokojne, nieledwie statyczne, symetryczne w układzie o centralnej osi, opanowane w ruchu i bez tej porywającej „fugi", która stanowi urok rysunków owego czasu. Przejawia się jakby świadoma i zamierzona powściągliwość ręki obok wypracowania szczegółów ornamentalnych, dociągnięcia konturów, pewnego linearyzmu i oschłości w odtwarzaniu kształtów.

Wydaje się, że te właściwości rysunków Drentwetta dadzą się wyjaśnić ich *specyficznym przeznaczeniem*. Otóż wiadomo, że Jonasz Drentwett był twórcą licznych malowideł ściennych w Preszburgu (Bratislava) i w Wiedniu (w pałacu ks. Eugeniusza, dziś Ministerstwo Skarbu), ale obok tego dostarczał rytownikom rysunków, które oni przenosili na płyty i powielali za pośrednictwem rycin. Wiemy, że Drentwett *wykonał 8 rysunków przedstawiających sceny wojenne*, które rytowali potem dwaj jego rodacy: Gustaw Adolf Mueller i Eliasz Beck w Augsburgu (nie udało mi się dotąd odszukać tej serii rycin w żadnym ze zbiorów niemieckich). Nic więc prawdopodobniejszego jak to, że *rozgłośne wiedeńskie zwycięstwo natchnęło Drentwetta myślą narysowania najważniejszych scen z życia sławnego polskiego wojownika, które miałyby potem być powielone drogą miedziorytów.* Mógł liczyć Drentwett na duży zysk z tej imprezy, jako że w ciągu jednego dnia stał się Jan III bohaterem całej Europy, a popyt na jego wizerunki był ogromny.

Wydaje się to tym prawdopodobniejsze, ile że oba rysunki technicznie właśnie wskazują na swoje przeznaczenie: *pierwowzorów dla rytownika*, oraz dlatego, że wykonanie innej podobnej serii wedle rysunków Drentwetta doszło rzeczywiście do skutku. Mianowicie istnieje seria rytowana przez Salomona Kleinera, wydana w Augsburgu dopiero w 1731 roku, a więc już po śmierci projektodawcy, pod tytułem: „Kriegs und Siegeslager Eugenii" (von Savoyen), do której pewnej ilości pierwowzorów dostarczył właśnie tenże artysta, o którym wiadomo, że był ulubionym i nadwornym malarzem ks. Eugeniusza Sabaudzkiego.

Ponieważ na innej z rycin wedle rysunku Drentwetta wyobraził on rydwan tryumfalny cesarza Leopolda I, zazdrosnego konkurenta do sławy króla Jana, więc można z tego wnioskować, że pozostawał on w stosunkach z dworem wiedeńskim i że *rysunki w Albertinie powstały w Wiedniu, w r. 1683 lub wnet potem*. Jako takie mają one wszelkie *walory dokumentów historycznych i kulturalnych*, nie tyle jako wyobrażenia samych wydarzeń, ile, jeżeli idzie o wygląd umundurowania i rynsztunku zwycięskich wojowników Rzeczypospolitej w potrzebie tureckiej pod Wiedniem.

A że *takich zabytków z wieku XVII nie mamy zbyt wiele*, więc należy się wdzięczność szczęśliwemu przypadkowi, że te *nieznane i w ogóle nie zarejestrowane w literaturze naukowej Sobiesciana* pozwolił wydobyć na światło dzienne z zapomnienia i wzbogacił stan zabytków z owej górnej epoki.

Indywidualność artystyczna Jonasza Drentwetta nie doczekała się dotąd należytego opracowania. W wielkim słowniku artystów Thieme-Beckera poświęcono mu znikomą ilość tekstu. Dopiero ostatnio zainteresowała się Drentwettem uczona wiedeńska Flora Biach i opracowuje monografię tego artysty. Należałoby sobie życzyć, aby przy tej sposobności wypłynęły dalsze rysunki Drentwetta, odnoszące się do Polski i aby stwierdzono, czy Drentwett bywał może w Polsce w pierwszych latach panowania Sobieskiego, czy też wykonał swoje rysunki dopiero w okresie wyprawy wiedeńskiej, w Wiedniu, pod wrażeniem świetnego zwycięstwa polskiego, uderzony bogactwem i malowniczością królewskiego orszaku.

Dalsze poszukiwania w prowincjonalnych bawarskich i austriackich zbiorach rycin wydobędą może na światło dzienne ryciny Becka i Muellera (w szczególności owe osiem scen wojennych, o których wspomina baron Heinocken w rękopisie, przechowywanym w Dreznie), wedle rysunków Drentwetta i pozwolą *na ugruntowanie naszego twierdzenia*, że rysunki znajdujące się w zbiorach Albertiny *miały służyć jako wzór miedziorytnikom*.

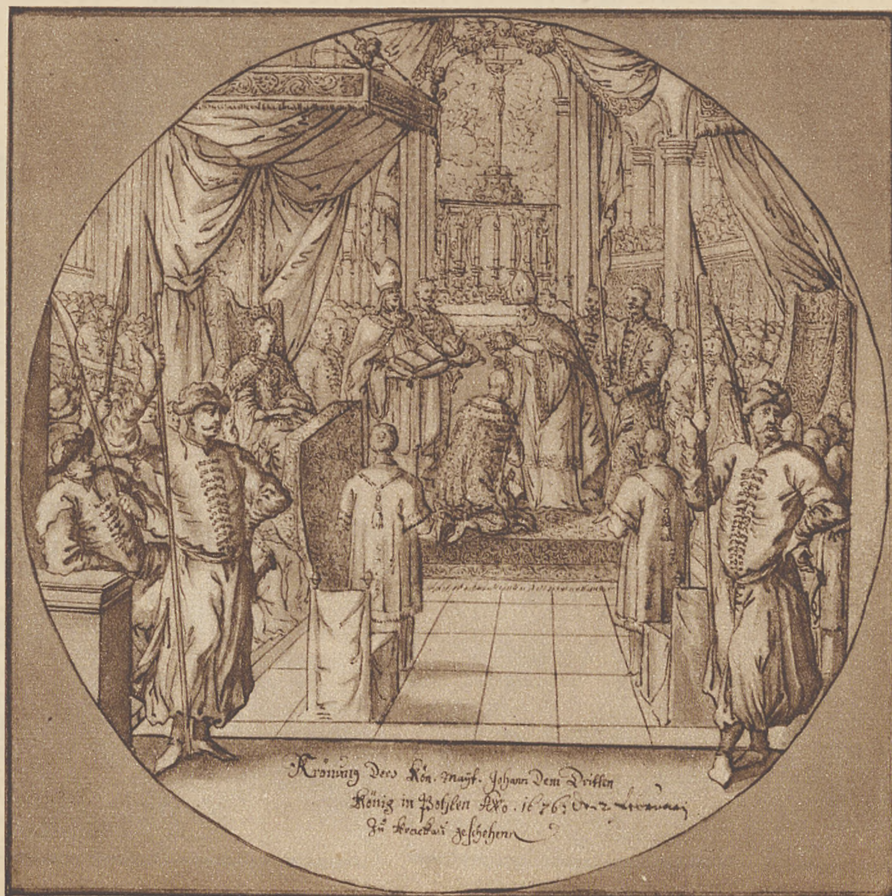


Fig. 2. Koronacja Sobieskiego w r. 1676.

Dr ZOFIA AMEISENOWA.

Nieznane polskie drzeworyty z XVI w.

Drzeworytnictwo, ta najstarsza technika graficzna, którą w czasach powojennych przywrócili do czci i doprowadzili do niebywałego rozkwitu artyści tak wysokiej miary jak: w Polsce Skoczylas, w Belgii Masereel, w Rosji F催worskij i Krawczenko, było mniej więcej od połowy XV do połowy XVI w. najbardziej popularną gałęzią sztuk plastycznych. Wątłe karty papieru, z odbitymi na nich z deski drzeworytniczej wyobrażeniami Chrystusa, Matki Boskiej, świętych, dziwów przyrody i zjawisk niebieskich, docierały do najszerszych mas ludności. Kolorowano je żywymi barwami, aby przysporzyć im powabu i sprzedawano na jarmarkach i odpustach, na straganach przed kościołami, jako namiastki kosztownych ręcznie malowanych obrazów. Wieszali ludziska te najstarsze drzeworyty na ścianach swoich domostw, nalepiali je na wewnętrznych stronach drzwi szaf, na wiekach skrzyń i kasetek, wreszcie, najczęściej, na wewnętrznych stronach okładek, początkowo rękopisów, a potem książek drukowanych. Miały one nie tylko zdobić wnętrza, ale i chronić je od złego. Kto np. spojrzał na wizerunek św. Krzysztofa, ten mógł być pewien, że tego dnia nie umrze. Św. Antoni eremita chronił dom od ognia, jego mieszkańców od róży i dżumy. Z pośród 14 niebieskich pomocników każdy miał wyznaczoną swoją fukcję przeciwdziałającą innemu nieszczęściu lub chorobie. Nic więc dziwnego, że wizerunki świętych były masowo produkowane przez drzeworytników XV-go wieku. Ale mimo ogromnego rozpowszechnienia, skutkiem nietrwałości materiału, jakim jest papier, uległy ulotne, na cienkich kartach papieru odrębnie odbite drzeworyty z XV i początku XVI wieku prawie doszczętnej zagładzie, podobnie jak elementarze, kalendarze i cała powieściowa literatura ludowa tego czasu. To, co się dochowało z najwcześniejszego drzeworytu europejskiego, jest drobnym ułamkiem, a dochowało się w jednym lub co najwyżej paru egzemplarzach i stanowi *najcenniejsze obiekty w gabinetach rycin.*

Drzeworyty ulotne polskie XV w. nie dochowały się zupełnie, choć istnieją z samego schyłku stulecia wzmianki archiwalne o drzeworytnikach, zaś *ilość opublikowanych drzeworytów polskich z XVI w., nie będących ilustracją druków, jest wręcz znikomą.*

Z zakresu tego wczesnego *ulotnego* polskiego drzeworytnictwa *reprodukowane są* na tym miejscu *dwa nieznane dotychczas egzemplarze.*

Mieszczą się one w tomie bez sygnatury, przechowywanym dziś w Bibl. Muzeum Czapskich w Krakowie, a pochodzącym ze zbiorów Rusieckiego. Jak o tem świadczy notatka proweniencyjna na fol. 1, tom ten był w XVII w. własnością klasztoru oo. franciszkanów w Warszawie. Jest to klocek, na który składają się dwa druki i dwa rękopisy prawniczej treści z przełomu XV/XVI w. Pierwszy druk, to nieokreślone bliżej przez Estreichera (tom XXIX str. 246—7) pod względem miejsca i czasu „Statuta provincialia toti provinciae Gnesnensis“ etc., drugi to „Expositiones sive declarationes omnium titulorum iuris“, Sebastianna Brandta, wydane w Bazylei u Jakuba de Pforzheim w r. 1508. Tom jest oprawny w skórę brunatną (na deskach), pokrytą pięknymi wyciskami. Niestety brak całej połowy przedniej okładki.



Ryc. 1. Św. Barbara.



Ryc. 2. Św. Otylia i św. Apolonia.

wskutek czego drzeworyt, naklejony na jej wewnętrznej stronie, jest poważnie uszkodzony. Doskonale natomiast dochował się drugi, zdobiący okładkę tylną.

Drzeworyt na przedniej okładce (ryc. 1), przedstawiał dwie święte dziewice: *św. Katarzynę Aleksandryjską i św. Barbarę*, w całych figurach, stojące na zielonej murawie. Z św. Katarzyny pozostał tylko skrawek płaszcza i ręka trzymająca narzędzie jej męczeństwa i zarazem atrybut, t. j. koło. Doskonale dochowana jest postać św. Barbary. Wyobrażono ją tu jako młodą dziewczynę z bujnie opadającymi na plecy rozpuszczonymi włosami, trzymającą oburącz swój atrybut: wieżę. Fragment ten ma wymiary 162x73 mm. Płaszcz świętej obszyty jest bortą haftowaną we wzór rombowy.

Na rycinie drugiej (wymiary 174x115 mm) wyobrażono z lewej *św. Otylię*, w zakonnym stroju, zwróconą w prawo, trzymającą oburącz zamkniętą księgę, na której leży para ludzkich oczu. Z prawej stoi *św. Apolonia*, ubrana podobnie jak św. Barbara w wysoko przepasaną suknię i obszerny, bogato sfałdowany płaszcz. Długie jej włosy opadają faliście na ramiona. Św. Apolonia trzyma ogromne obcęgi, w których tkwi wyrwany ząb. Jak wiadomo, była ta święta patronką od bólu zębów i zarazem opiekunką dentystów, podczas gdy św. Otylia opatka wzywana bywała w wypadkach chorób oczu, dzieląc swój patronat ze św. Łucją.

Oba drzeworyty są lekko kolorowane farbami wodnymi. I tak murawa podbarwiona jest oliwkowo-zielono, żółte są nimby, włosy świętych dziewic, płaszcz św. Katarzyny i suknia św. Barbary. Czarny jest płaszcz opacki i strój głowy św. Otylii.

Chociaż figury utraciły już gotycką wysmukłość i stały się pełne, choć suknie wykazują już renesansowe szerokie wycięcia pod szyją, to jednak fałdy obszernych szat spadają na ziemię, układając się w rozliczne, ostre jeszcze i kątowate załamy. Technika drzeworytnicza, którą wykonano te obie ryciny, jest dość prymitywna, a rysunek nie jest tak świetny, aby można je było uznać za wytwory jakiejś wybitniejszej indywidualności artystycznej. Są to *produkty przeciętnego, raczej rzemieślniczego uzdolnienia*. Mocne, ale nie równomiernie nasilonej grubości kontury obiegają zewnętrzne zarysy figur i rozgraniczają grupy fałdów, rozszerzając się nieraz strzałkowato lub zaginając haczykowato. Cieniowanie, mające na celu wywołanie przestrzenności i krągłości przedmiotów, uzyskano tu szrafirunkiem z linii stosunkowo grubych, kreślonych równolegle, poziomych, pionowych lub skośnych, czasem tylko lekko sferycznych. Widać wyraźnie nieśmiałość ręki drzeworytnika, wyrażającą się w niepewnych, na krótki dystans odmierzonych posunięciach noża, w nieregularności szrafirunku, w niedość zdecydowanym pokonywaniu oporu, jaki stawiało twarde drzewo. *Technicznie tkwi jeszcze drzeworytnik w XV w., chociaż nie ulega wątpliwości, że obie ryciny przynależą już do w. XVI.* Widocznie wyszły one z takiego środowiska, w którym rozwój sztuki, także grafiki, był nieco spóźniony.

Duże pokrewieństwo całego ujęcia kompozycyjnego i figuralnego, podobieństwo typów i stylizacji draperyj, do zabytków późnogotyckiego malarstwa cechowego polskiego, oraz fakt, że *drzeworyty te wlepiono ponad wszelką wątpliwość równocześnie z oprawą tekstu, wykonaną z pewnością w Polsce, jak sądzi dr K. Piekarski — w Krakowie*, pozwala je także *w Polsce umiejscowić. Dadzą się znś ściślej zlokalizować i datować na podstawie porównania z drzeworytami, które zdobią druki krakowskiej oficyny Jana Hallera z lat 1505—1515.* Szczególnie pouczające jest *zestawienie z drzeworytem, przedstawiającym Astronomię*, siedzącą pomiędzy Ptolemeuszem a astronomem krakowskim, *w druku z r. 1511, Jana Glogowczyka „Computus chirometralis"*. Rycina z warsztatu, który pracował dla Jana Hallera, jest notabene transpozycją na język polskich form późnogotyckich drzeworytu z weneckiego druku wydanego w r. 1491 (por. Betterówna Antonina: Polskie ilustracje książkowe XV i XV w. 1490—1525 Lwów 1929, str. 33). Jeżeli porównamy obydwa drzeworyty tutaj reprodukowane z Astronomią (zob. niniejszy Rocznik str. 62), to zauważymy *obok bliskiego powinowactwa twarzy kobiecych o kwadratowym zakroju*, także *podobne techniczne traktowanie szczegółów* z charakterystycznym, nierównomiernie pogrubionym konturem i rzadkim, mało subtelnym, po liniach prostych, równoległych, kreślonym szrafirunkiem. Nie chcę przez to powiedzieć, że drzeworyt w druku Hallera z r. 1511 i oba przeze mnie publikowane są dziełem jednej ręki lub nawet jednego warsztatu. Jednak *podobieństwo faktury i ujęcia formalnego jest na tyle bliskie, że pozwala umiejscowić oba te drzeworyty w Krakowie i datować je na lata pomiędzy 1505—1515.* Bo już drzeworyty ilustracyjne z następnego pięciolecia wykazują wyżej rozwiniętą technikę drzeworytniczą, większą doskonałość rysunkową i dalej idące przepojenie formami renesansu włoskiego. Drzeworyty tu opublikowane są to *jedyne, najstarsze, a dotąd nieznane, luźne, nie będące ilustracjami do tekstu, drzeworyty polskie, krakowskiego pochodzenia.*



Ryc. 3. Unikatowa bordiura drzeworytowa.

Reprodukcja przedstawia unikat przechowywany w Gabinecie Rycin Biblioteki Jag. Oryginał stanowi drzeworytowana bordiura, wysokiej wartości artystycznej i materialnej, wykonana w którymś z miast szwajcarskich nad górnym Renem. Ten bardzo cenny zabytek odkryto w r. 1933, podczas rekonstrukcji oprawy rękopisu B. Jag. nr 424, we wnętrzu okładki, między makulaturą. Ponieważ oprawę rękopisu, jak to stwierdził kustosz B. Jag. dr Aleksander Birkenmajer, wykonano podczas soboru w Bazylei ok. połowy 1436 r., więc bordiura zużyta przez introligatora na makulaturę musiała powstać nieco wcześniej, przypuszczalnie ok. 1430 r. Tym samym posiada Gabinet Rycin B. Jag. jedyny najstarszy dotąd znany egzemplarz takiej ozdobnej drzeworytowanej bordiury. Tego rodzaju obramowań używano w XV w. dla ozdoby wizerunków świętych, które dowolnie można było wymieniać, ponieważ wizerunki, wypełniające wnętrze i okalająca je rama były odbijane z reguły z odrębnych klocków drzeworytniczych. Bordiura w Bibliotece Jag. jest doskonale skomponowana i świadczy o wysokim uzdolnieniu i pomysłowości bezimiennego twórcy. Na czarnym tle boków dłuższych odcinają się splątane szyjami groteskowe cielska walczących z sobą smoków, których paszcze wgryzają się wzajemnie w grzbiety, a ogony wybiegają w gałęzie i kończą się płasko stylizowanymi liśćmi. Na bokach krótszych rysunku widnieją dwie pary mężczyzn, figury komicznie ujęte, które walczą z sobą pałkami i pięściami. Świetnie rozplanowane szczegóły ornamentu wypełniają ograniczoną powierzchnię, której wolne miejsca usiane są rytmicznie rzuconymi kropkami. Całość sprawia wrażenie dzieła sztuki dojrzałego, bliższego renesansu, o wiele później powstałego niż trzeci dziesiątek XV stulecia i stanowi cenne wzbogacenie naszej znajomości grafiki najstarszej oraz jej stanu posiadania.

Autografy królów polskich.

Najdawniejszym uwierzytelnieniem dokumentu w Polsce był nie podpis wystawcy, lecz jego pieczęć. Podobizna księcia, wyobrażona na pieczęci, świadczyła zrozumiale i dla analfabetów, że treść dokumentu jest wyrazem woli księcia i przez to posiada pełną moc prawną. *W Polsce pierwszym królem, który się podpisywał na dokumentach, był Władysław Warneńczyk*, król polski (1434—1444) i węgierski (1440—1444). Jednak jego podpisy są jeszcze *rzadkie*. Stanisław Kętrzyński (Zarys historii dokumentu w Polsce, Warszawa 1931 s. 382), wymienia *tylko pięć dokumentów jakoby opatrzonych własnoręcznym podpisem Warneńczyka*. Jednak, o ile chodzi o dokumenty drukowane w Kodeksie Dyplomatycznym Małopolskim t. IV nr. 1384 i 1426, informacja Kętrzyńskiego jest błędna, bo na tych dokumentach brak jest podpisu króla. Natomiast *udało się znaleść ten podpis w zbiorach XX. Czartoryskich w Krakowie*, na dokumencie wystawionym w obozie pod Orsową 22 IX 1444, a więc na 48 dni przed śmiercią króla pod Warną. (Ten podpis reprodukowany jest poniżej po raz pierwszy.)

Podpis młodszego syna Jagiełły, *Kazimierza* (1447—1492) *nie jest znany*. Według K. Dobrowolskiego (Modlitewnik królewicza Aleksandra, Kraków 1928 s. 7) *podobno król ten był niepiśmienny*. Wobec tego następny podpis należy do jego syna, *Jana Olbrachta*, kształconego przez Długosza i Kallimacha. Jednak i *tego króla podpisy należą do rzadkości*. Młodszy jego brat, *Aleksander*, mimo krótkiego panowania (1501—1506) zostawił *więcej śladów swego pióra. Autografy następnych królów*, zrazu łacińskie, potem również polskie, *już są coraz pospolitsze*.

Podpisy królewskie były już od dawna zbierane i niemal każda większa biblioteka polska czy archiwum posiada taki zbiór, rozpoczynający się zazwyczaj autografem Zygmunta Starego. Lecz *zestawienie podobizn podpisów królewskich*, o ile nam wiadomo, znajduje się *tylko w dwóch rzadkich dziełach*, wydanych jeszcze w pierwszej połowie w. XIX. Pierwsze z nich, to Kajetana Jabłońskiego „Podpisy i wzory pism sławnych w Polsce osób", wyd. we Lwowie 1840 r.; znajdziemy tam podpisy królewskie *poczynając od Jana Olbrachta*. Wydawcą drugiego dzieła jest Czacki Tadeusz, który zestawił autografy królewskie, jednak *dopiero od Zygmunta I* (Zbiór ciekawy XIV tablic numizmatycznych, Wilno 1844). Oczywista, reprodukcje w obu książkach wykonane są *ręcznie* i dlatego *dalekie od dokładności*. Na tym miejscu wszystkie autografy, zebrane *w liczbie daleko większej niż dotychczas*, uzyskano *zapomocą fotografii z oryginalnych dokumentów* i reprodukowano je *w naturalnej wielkości*.

1. Władysław Warneńczyk, 1444 r.

2. Jan Olbracht, 1494 r.

3. Aleksander Jagiellończyk, 1504 r.

4. Zygmunt Stary, 1531 r.

5. Zygmunt August, 1565 r.

6. Henryk Walezy, 1574 r.

7. Stefan Batory, 1578 r.

8. Zygmunt III, 1611 r.

9. Władysław IV, 1633 r.

10. Jan Kazimierz, 1649 r.

11. Michał Korybut Wiśniowiecki, 1669 r.

12. Jan III Sobieski, 1676 r.

13. August II, 1697 r.

14. Stanisław Leszczyński, 1708 r.

15. August III, 1737 r.

16. Stanisław August, 1780 r.

Sygnatury dokumentów: 1) Muzeum Czartoryskich w Krakowie, dokument perg. nr 468. 2) Arch. kraj. w Budapeszcie, dok. perg. nr M. O. I. 24771. 3) Arch. aktów dawnych m. Krakowa, zbiór Rusieckiego, dok. perg. nr 182. 4) Tamże, zb. Rusieckiego, dok. papierowy nr 4. 5) Tamże, zb. Rusieckiego, dok. pap. nr 25. 6) Arch. Ziemskie w Krakowie, dok. dep. 277. 7) Tamże, dok. dep. nr 282. 8) Tamże, dok. dep. nr 179. 9) Tamże, dok. dep. nr 286. 10) Tamże, dok. dep. nr 70. 11) Tamże, dok. dep. nr 331. 12) Tamże, dok. dep. nr 194. 13) Tamże, dok. dep. nr 219. 14) Arch. aktów dawnych m. Krakowa, zb. autografów Diehla nr 81. 15) Arch. Ziemskie w Krakowie, dokument nr 8. 16) Tamże, dokument nr 9.

Wywód przodków Zygmunta Augusta.

Genealogia króla Zygmunta Augusta jest bardzo ciekawa z wielorakich względów. Zamieszczona obok tabela, pierwsze w tym rodzaju opracowanie tematu, uwydatnia szereg interesujących szczegółów. Jeżeli zwrócimy uwagę na stan społeczny protoplastów królewskich (na tabeli poz. 32—63), to wśród mężczyzn znajdujemy jednego cesarza, dwóch królów, czterech książąt, sześciu hrabiów i kniaziów i jednego kondotiera (48). Między kobietami tego samego pokolenia przeważają księżniczki i hrabianki, nie brak jednak *niewiast z ludu* (49, 51, 57). Pochodzenia włoskiego w tej generacji jest teoretycznie 11 osób, *słowiańskiego 7 a może 9*, niemieckiego 6, francuskiego 4, hiszpańskiego 1, litewskiego 1. W przedstawieniu sprawy procentowym okazuje się, że Zygmunt August, król Polski i w. ks. Litwy, jest *w 31% Włochem*, w 3% Litwinem, również *Polakiem w 3%*, i to tylko za pośrednictwem Wittelsbachów (43). Jednakże, chociaż w żyłach ostatniego Jagiellona płynęło tyle krwi włoskiej, a tak mało polskiej, nikt na tej podstawie nie może nazwać Zygmunta Augusta Włochem. Był to bowiem jeden z najbardziej świadomych Polaków owej epoki, który razem z całym narodem czuł i myślał.

Zanik przodków, objaw tak typowy dla rodzin zarówno panujących jak i chłopskich, występuje *dopiero w czwartym szeregu wstępnych* (zamiast 16 osób — 14) i to *tylko przez Sforzów*. W dalszych szeregach protoplastów Zygmunta Augusta, tu nie przedstawionych, objaw ten występuje także i przez inne rodziny (np. przodek 164 = 94, 1316 = 322, 1382 = 1376, 2848 = 1346).

Co do *wieku przodków* ostatniego Jagiellona, który zmarł, jak wiadomo, licząc 52 lata, ogólnie zauważyć można, że *Olgierdowicze* (8, 4, 2) *żyli dość długo* (84, 65, 81 lat), natomiast *Sforzowie krócej*, chociaż naprawdę trudno coś powiedzieć o przeciętnej długości ich życia, ponieważ bez mała wszyscy umierali śmiercią gwałtowną (nawet królowa Bona otruta została w 63 roku życia).

Zygmunt August, w. ks. litewski, król polski, * 1520, † 1572

2 Zygmunt I Stary * 1467 † 1548

∞ 1518

3 Bona Sforza d'Aragogna * 1494 † 1557

4 Kazimierz Jagiellończyk * 1427 † 1492

∞ 1454

5 Elżbieta * 1436 † 1505

6 Gian Galeazzo Maria Sforza ks. Mediolanu * 1469 † 1494

∞ 1489

7 Izabella Aragońska * 1470 † 1524

8 Władysław Jagiełło w. ks. litewski, król polski, * 1350 † 1434

∞ 1422

9 Zofia ks. Holszańska † 1461

10 Albrecht II, król Węgier i Czech * 1398 † 1439

∞ 1422

11 Elżbieta ks. Luksemburska * 1408/9 † 1442

12 Galeazzo Maria Sforza, ks. Mediolanu * 1444 † 1476

∞ 1468

13 Bona Sabaudzka † 1485

14 Alfons II król Neapolu * 1448 † 1495

∞ 1465

15 Hipolita Maria Sforza * 1445 † 1488

16 Olgierd w. ks. litewski † 1377

∞ 1349

17 Julianna ks. twerska † 1392

18 Andrzej ks. Holszański

∞

19 Aleksandra ks. Drucka † 1426

20 Albrecht IV Habsburg * 1377 † 1404

∞

21 Joanna II bawarska † 1410

22 Zygmunt Luksemburczyk, cesarz * 1361 † 1437

∞ 1408

23 Barbara hr. cylejska * 1377 † 1451

24 Franciszek I Sforza * 1401 † 1466

∞ 1441

25 Bianca Maria Visconti * 1425 † 1468

26 Ludwik, ks. Piemontu * 1402 † 1465

∞ 1432

27 Anna de Lusignan ks. Cypru, † 1462

28 Ferdynand I, król Neapolu, * 1424 † 1494

∞

29 Izabella de Clermont † 1465

30 Franciszek I Sforza = 24

∞ 1441

31 Bianca Maria Visconti = 25

32 Gedymin, w. ks. litewski † 1341/2

∞

33 [Jewna], ks. połocka † [1344]

34 Aleksander Michałowicz, ks. twerski † 1339

∞

35

36 Iwan ks. Holszański 1402

∞

37 [Agrypina Światosławna ks. smoleńska]

38 Dymitr ks. Drucki 1372

∞

39

40 Albrecht III Habsburg * 1348 † 1395

∞

41 Beatrycze, c. Fryderyka V Hohenzollerna, burgr. norymberskiego, † 1414

42 Albrecht II hr. Holandii * 1336 † 1404

∞

43 Małgorzata, c. Ludwika I, ks. brzeskiego, † 1386

44 Karol IV cesarz * 1316 † 1378

∞ 1363

45 Elżbieta, c. Bogusława V ks. pomorskiego, † 1393

46 Herman II hr. cylejski † 1435

∞

47 Elżbieta, c. Jana II Hohenzollerna, burgr. norymberskiego

48 Muzio Attendolo * 1367 † 1424

49 Lucia da Torsano (nałożnica) * 1400

50 Filip Maria Visconti, ks. Mediolanu, * 1392 † 1447

51 Agnieszka Maina (nałożnica)

52 Amadeusz VIII, ks. Sabaudii, * 1383 † 1451

∞ 1393

53 Maria, c. Filipa ks. Burgundii * 1380 † 1428

54 Jan de Lusignan, król Cypru * 1374 † 1432

∞

55 Karolina, c. Jana Bourbon, hr. de la Marche

56 Alfons V Aragoński * 1396 † 1458

57 Gilardonna Cardino (nałożnica)

58 Trystan de Clermont, hr. Copertino

∞

59 Katarzyna, córka Raimondello Orsini del Balzo

60 Muzio Attendolo = 48

61 Lucia da Torsano = 49

62 Filip Maria Visconti = 50

63 Agnieszka Maina = 51

Nieznane listy Szopena.

Rodzice i siostry, a teraz Witwicki tyle mi dobrego o Pani piszą – że mocno żałuję iż nie miałem przyjemności poznania i słyszenia Jéj przed moim wyjazdem z Paryża. – Chociaż tu jeszcze kilka miesięcy zabawić myślę – nie tracę jednakże nadziei widzenia Pani za moim powrotem, i starania się użytecznym o ile tylko w mojéj mocy będzie.

Proszę Pani przyjąć zapewnienie najlepszych życzeń moich

F. Chopin

Nohant, 16 Czerwca 1843

Przepraszam Panią że tak późno dziękuję i Panią za piękne a niepotrzebne Kwiatki. Chciałem być u Pani z podziękowaniem i burą ale mnie owe zimno wstrzymało. Ciepłejszych dni czekam na rozpoczęcie swoich lekcyj – i spodziewam się w krótce mieć przyjemność usłyszenia Pani.

Marzec 1844

F. Chopin.

Przyłączam 2. bilety na koncert Gutmana. Niewiem programu.

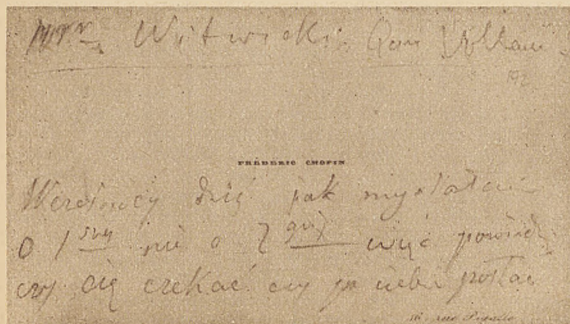
Listy do Z. Rosengardt: na lewo — z Nohant 16 VI [1843], format 20,7×13,4; obok — z Paryża [po 5 III 1845], 20,4×13,3.

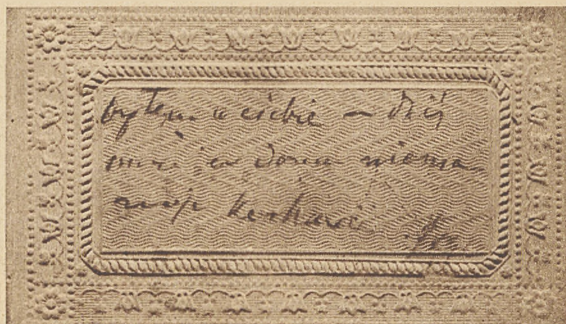
W r. 1933 wydane zostały w Paryżu wszystkie znane dotąd listy Fryderyka Szopena, zebrane przez Henryka Opieńskiego, przetłumaczone na j. francuski przez Stefana Danysza, ze słowem wstępnym Ignacego Paderewskiego. Zebrano tu 337 listów z najrozmaitszych źródeł, w tym szereg listów dotąd nie drukowanych. W zestawionym spisie właścicieli listów uderza, że stosunkowo mało listów posiadają nasze biblioteki. Z podanych tam informacyj dowiadujemy się, że z 337 listów w kraju znajdują się 162, z czego w prywatnych zbiorach 111, w bibliotekach 51, za granicą jest 109 listów, z czego w prywatnych zbiorach 98, w bibliotekach 11, poza tym 66 listów znamy jedynie z odpisów, oryginały albo zaginęły, albo ich posiadacze są nieznani. Nie wiem, czy we wszystkich naszych bibliotekach zrobiono dokładne poszukiwania za listami. Wątpliwości pewne nasuwa tu fakt, że *w paryskim wydaniu nie ogłoszono 4 listów i 2 biletów wizytowych*, dotąd, o ile mi wiadomo, *nigdzie nie drukowanych*, a znajdujących się *w zbiorach Biblioteki Jag.* Reprodukujemy je tutaj częściowo. Listy te, podobnie jak opublikowany w z. r. na tym miejscu (Rocznik 1936 str. 129) autograf mazurka, pochodzą ze zbiorów Bohdana Zaleskiego i zostały ofiarowane Bibliotece Jag. przez Dionizego Zaleskiego w 1925 r.

Listy pisane są *do Zofii Rosengardt*, uczennicy Szopena, późniejszej żony Bohdana Zaleskiego. Pierwszy list (kart 2, na k. 2v adres: „Mademoiselle Rozengart Paris") pisany jest z Nohant 16 VI 1843. Rok 1843 jest na tym liście dopisany inną ręką ołówkiem. Data jest dobra, gdyż w tym czasie Szopen przebywał w Nohant. Bardzo ważnym sprawdzianem jej jest list Zaleskiego do Szopena (drukowany przez Karłowicza w „Pamiątkach po Szopenie") z 18 XII 1844, w którym polecając pannę Rosengardt pisze, że „Panna Zofja, którą zeszłego roku zaszczyciłeś już był swemi lekcjami, zdaje mi się, godna jest ze wszech miar i nadal Twoich względów". Wnioskować z tego można, że lekcje zaczęto z końcem r. 1843. Dwa następne listy, pochodzące najprawdopodobniej z tego czasu, dotyczące spraw lekcyj, brzmią następująco: Pierwszy pisany atramentem (format 19,4×12,4 cm, kart 2): „Nie bal Xsiężny przyczyną — ale moja dychawica, że jutro rano nie będę mógł mieć przyjemność słyszenia Pani — może we czwartek czas znaydę i słowo napiszę. Wszystkiego dobrego Ch. Wtorek wieczór". Drugi, pisany ołówkiem (format 17,2×10,9 cm, kart 2): „Jeżeli Pani się podoba dziś o kwadrans na pierwszą to będę mógł Pani posłuchać wszystkiego naylepszego Chopin sobota rano". Czwarty list pochodzi najprawdopodobniej z marca 1845. Na liście napisana jest ołówkiem inną ręką data „marzec 1844". Marzec odpowiada prawdzie, gdyż kwiatki o których mowa w liście, prawdopodobnie zostały przesłane Szopenowi wraz z życzeniami imieninowymi (obchodził imieniny 5 III), natomiast za rokiem 1845 a nie 1844 przemawia czarna obwódka na papierze listowym, wskazująca, że list ten pisany był po śmierci ojca Szopena, który zmarł 3 V 1844.

Daty biletów wizytowych, z których jeden zaadresowany jest do Stefana Witwickiego, a drugi bez adresu, ale prawie napewno również do Witwickiego (bliskiego przyjaciela Szopena i Zaleskiego), nie da się dokładnie ustalić. Bilet większy, biały, ma adres i na tej podstawie można określić, że pochodzi z końca 1841 r., lub początku 1842 r., w tym czasie bowiem Szopen mieszkał na rue Pigalle. Datę drugiego biletu, niebieskiego ze złoceniami na brzegach, trudno ustalić.

Poza powyższymi listami w zbiorze autografów ofiarowanym Bibliotece Jag. przez Władysława Górskiego znajduje się kartka formatu 10,2×13,2 cm z nast. autografem Szopena: „Czekam Cię dziś kilka minut przed 1-szą. Poniedziałek rano Chopin", bez wymienienia adresata i daty.





Bilety do St. Witwickiego: na lewo — z Paryża, z 1841 lub 1842 r., format 4,8×8,4; na prawo [z Paryża] 4,2×7,3 cm.

Dr KAROL BUCZEK.

Abisynia w średniowiecznej legendzie o państwie księdza Jana.

Od kilkunastu miesięcy wstrząsał światem rozgrywający się w podzwrotnikowej części Czarnego Lądu potężny dramat, którego treścią jest *upadek prastarego, bo liczącego do 20 wieków samodzielnego bytu, państwa abisyńskiego.* Wyrosłe w *pierwszych stuleciach naszej ery* drogą podboju rozlicznych plemion pasterskich i łowieckich przez władców maleńkiego z początku państewka aksumityjskiego, które zostało zorganizowane i rozwijało się pod silnym wpływem kultury shellenizowanego Egiptu (skąd przyszło do kraju chrześcijaństwo w swej wyrodzonej, monofizycko-jakobickiej postaci) i sąsiedniej Arabii „Szczęśliwej", żyło państwo króla królów przez długie okresy *w zupełnej niemal izolacji, nie interesując w ogóle Europejczyków.* Na szerszą widownię wyprowadziły Abisynię *dopiero wojny z Anglikami, Egiptem i Włochami w drugiej połowie ub. w.*, a zwłaszcza druzgocące klęski zadane tym ostatnim pod Dogelą (1887) i Aduą (1896) przez negusa Jana i Menelika II. I to jednak były incydenty o lokalnym raczej znaczeniu, którym podobnych nie brakowało w owych czasach, wobec mnóstwa różnego rodzaju wojen kolonialnych, tak, że zasadniczy i ogólny zwrot w rozwoju zainteresowań afrykańskim imperium przyniosła dopiero ostatnia wojna, tworząca również przełomowy moment w jego dziejach.

W związku ze zaktualizowaniem się Abisynii nie od rzeczy będzie przypomnieć tylko nader *nielicznym specjalistom znany fakt, że był już w historii okres, kiedy Abisynia odgrywała niemałą rolę w polityce europejskiej*, zresztą mimo swej woli i bez swego udziału i oddziałała nawet w *pewnym stopniu na rozwój odkryć geograficznych w czasach Kolumba i Vasco de Gamy.* Ta interesująca sprawa wiąże się nierozłącznie ze *średniowieczną legendą o państwie chrześcijańskiego kapłana Jana.*



Ryc. 1. Pomniejszona podobizna wycinka z mapy świata M. Waldseemüllera z r. 1507, przedstawiająca pd.-wsch. część Azji, czyli t. zw. Indie Południowe (India Meridionalis), w których sąsiedztwie umieszczona jest mylnie wyspa Jawa (Java Maior). U góry wycinka widnieje duży krzyż, otoczony nast. napisem łacińskim: „Tu panuje ów dobry król i pan, zwany księdzem Janem, władca całych Indyj Wschodnich i Południowych..." itd. Mniejsze krzyżyki oznaczają państewka chrześcijańskie podległe temu władcy, a półksiężyce — państwa mahometańskie.

Powstanie legendy przypada na czasy wypraw krzyżowych, kiedy to uwaga całej łacińskiej Europy, a więc w pewnym stopniu także i Polski, skierowana była na walkę ze światem muzułmańskim, której widownią była Ziemia Święta i kraje sąsiednie: Egipt i Syria. Z tej ostatniej krainy przyjechał w r. 1145 do Włoch tamtejszy biskup z Gabuli (Gebal, Dżebal, koło Antiochii), który opowiadając na dworze pap. Eugeniusza III o niebezpieczeństwach, jakie dla kościoła syryjskiego przyniósł upadek Edessy (1144), zakomunikował zarazem *wiadomość o wielkim zwycięstwie, odniesionym niedawno nad Persami i Medami przez kapłana nestoriańskiego Jana, władcę jakiegoś azjatyckiego państwa, oraz że ów monarcha wyruszył na pomoc broniącym Jerozolimy krzyżowcom*, lecz zatrzymała go w drodze rzeka Tygrys. Dodał poza tym, że *ten król Jan ma pochodzić z rodu owych magów, którzy składali hołd Synowi Bożemu w stajni betlejemskiej.*

Wieści te nie mogły być obojętne dla papieża, w owym bowiem czasie Persja była największym i najgroźniejszym dla chrześcijan mocarstwem mahometańskim na Bliskim Wschodzie, można się było zatem spodziewać, że po jej pokonaniu przyjdzie kolej na inne państwa, z którymi krzyżowcy walczyć musieli bezpośrednio, zwłaszcza, że biskup z Gabuli miał podobno opowiadać o zamiarze księdza Jana przyjścia z pomocą chrześcijanom. Używam wyrażenia „miał opowiadać", w gruncie rzeczy bowiem *nie wiadomo, jak wyglądała naprawdę owa relacja*, mimo iż wiadomość o niej podał i przyczynił się walnie do jej rozpowszechnienia bezpośredni świadek, słynny kronikarz współczesny *Otton Fryzyngeński* (biskup z Freising), który jednak musiał w niej to i owo zmienić i dodać, wprowadzając do swego przekazu *pewne elementy legendarne, jakich zresztą nie brakowało zapewne już w opowiadaniu biskupa syryjskiego.* Pamiętać bowiem musimy, że tak jeden, jak i drugi, byli dziećmi swej epoki, a ludziom średniowiecza wszystkiego można by odmówić, tylko nie nadzwyczajnej łatwowierności i braku fantazji, w żadnym też okresie nie wymyślono tyle wszelkiego rodzaju cudów i podań i w żadnej epoce zaczerpnięte ze świata baśni wymysły nie odgrywały w życiu tak wielkiej roli, jak właśnie w owych czasach. Tym też należy tłumaczyć fakt, że *wieść o państwie kapłana Jana, przybierana w coraz fantastyczniejsze dodatki, obiegła szybko cały świat łaciński, stając się z czasem żelaznym składnikiem światopoglądu geograficzno-politycznego.*

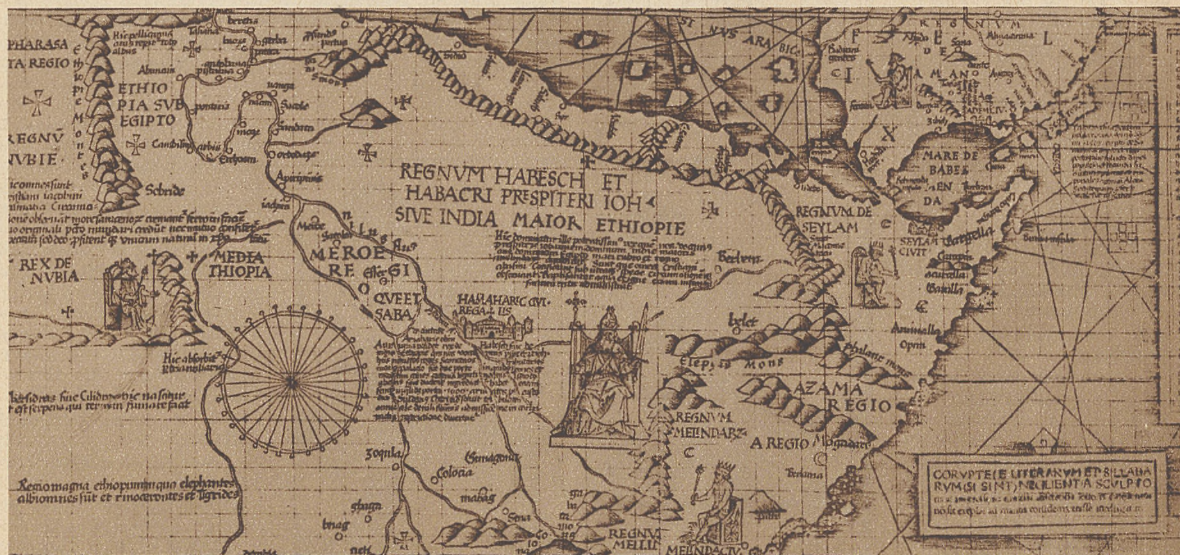
Przyczyniały się najwięcej do jej spopularyzowania niezliczone *odpisy dwu apokryficznych listów*, z których jeden miał być rozesłany około r. 1165 do różnych monarchów chrześcijańskich, z cesarzem bizantyńskim Manuelem na czele, przez samego księdza Jana, a drugi został napisany jakoby przez pap. Aleksandra III, w r. 1177, do tegoż władcy, tytułowanego tutaj królem Indyj, co jest o tyle zrozumiałym, że *w tym właśnie kraju dopatrywano się w średniowieczu państw owych betlejemskich magów*, ochrzczonych z biegiem czasu imionami: Kasper, Melchior i Baltazar. Szczególnie pierwszy z wymienionych listów jest ciekawy i charakterystyczny, nie tylko bowiem przetłumaczono go z łaciny prozą i wierszem na kilka języków europejskich, na co zasługuje w całej pełni, czyta go się bowiem niczem bajkę z 1000 i jednej nocy, ale poza tym uchodzić on może za *klasyczną ilustrację mentalności i wyobrażeń, cechujących ludzi owej epoki.* Nie mogąc zapuszczać się w szczegóły tego obszernego pisma, wspomnę tu tylko dla przykładu, że według tegoż pisma *ksiądz Jan był zwierzchnikiem 72 królestw indyjskich*, sięgających na zachodzie aż po *biblijną wieżę Babel*, w których, obok zwyczajnych ludzi i zwierząt, żyli także ludzie o jednym oku i o dwu parach uszu, dalej centaury, fauny, satyry, karły, giganty, cyklopy oraz znane z Apokalipsy św. Jana Apostoła, straszliwe ludy Gog i Magog, a wreszcie ptak feniks, żyjące w ogniu salamandry itd. Jedna z rzek tego państwa miała wypływać wprost z raju, inna znowuż toczyć nie wodę, a same tylko kamienie i uchodzić do morza, wypełnionego wyłącznie piaskiem. Poddani króla Jana, to przeważnie ludzie o nieskazitelnych obyczajach, żyjący w wiecznej szczęśliwości, on zaś sam przyjmuje codziennie u swego stołu 30 000 gości, z których każdy

otrzymuje po uczcie cenny podarunek. Przed pałacem królewskim, znajdującym się w Suzie (w Persji!), wznosi się na sporządzonej z kosztownych kamieni, bardzo wysokiej podstawie olbrzymie zwierciadło, w którym władca ten może kontrolować wszelkie złe i dobre uczynki i zamysły swych poddanych. W samym zaś pałacu wytryska pachnące źródło, którego woda, nie wychodząc poza mury, opływa coraz to inną część rezydencji królewskiej i napełnia ją rozkoszną wonią. Ma ona przy tym i inne cudowne właściwości, a i sam pałac zawiera wiele innych osobliwych rzeczy. Nie sposób jednak byłoby wyliczać tu owe rozliczne dziwy, o których jest mowa we wspomnianym liście, a w których otoczeniu postać króla-kapłana wygląda na jakiegoś półboga.

Czy współcześni wierzyli naprawdę w istnienie owego legendarnego monarchy i jego państwa razem z jego niezliczonymi osobliwościami? Czy mogli traktować poważnie tę niezwykłą historię, której nie dałby dziś wiary żaden rozgarnięty uczniak ze szkoły powszechnej? Otóż *w to wszystko wierzono powszechnie* i to nie tylko w XII, ale *jeszcze i w XVI w.*, w dobie rozkwitu humanizmu, a do wierzących należały nie tylko krocie szarych ludzi, ale i osobistości, których nazwiska zapisane są złotymi zgłoskami na kartach dziejów nauki. Nie potrafiły osłabić tej wiary nawet relacje kilku podróżników po Azji, spieszących w XIII i XIV w., bądź to w celach dyplomatycznych, bądź handlowych lub misyjnych na gościnne dla Europejczyków dwory potomków słynnego Dżingishana (†1227), twórcy olbrzymiego państwa mongolskiego, sięgającego przez pewien czas od Sanu i Dniestru aż po brzegi morza Japońskiego i Żółtego. Podróżnicy ci bowiem, między którymi znalazł się także *polski franciszkanin Benedykt*, a wśród których zasłynął najbardziej Włoch *Marek Polo*, nie mogli, rzecz prosta, odszukać owej potężnej monarchii chrześcijańskiej ani na północ czy południe, ani na wschód czy zachód od Himalajów, co zresztą nie znaczy, aby stracili w ogóle wiarę w jej istnienie. Nie znajdując tylko tak wielkiego państwa, o jakim chodziły słychy i mówiły pisemne świadectwa, nabierali przekonania, że padło ono ofiarą podbojów Dżingishana, samego zaś księdza Jana lub jego następców upatrywali w osobach książąt (unchanów) chrześcijańskiego (nestoriańskiego) plemienia Keraitów, osiadłego *we wschodniej części państwa mongolskiego*. Tam też umieścił państwo kapłana Jana, idąc w tym *za relacją Marka Polo*, słynny geograf *Marcin Waldseemüller* na swej wydanej w r. 1507 mapie świata, na której zjawiła się *po raz pierwszy nazwa Ameryki, przyjęta za tym uczonym na oznaczenie odkrytego przez Kolumba (a nie Ameriga Vespucciego, jak sądził początkowo Waldseemüller) nowego kontynentu.*

Już jednak *od połowy XIV w. zaczęto coraz częściej przenosić księdza Jana do Afryki*, gdzie znajdowało się *jedyne poza Europą państwo chrześcijańskie, tzn. Abisynia* (nazwa ta wywodzi się *od arabskiego Habesz*), z którym Stolica Apostolska nawiązała pewne stosunki już w XIII w. I po nim również bardzo wiele sobie obiecywano w walce z półksiężycem, radził też wyzyskać je do tego celu Wenecjanin Marino Sanuto w swym głośnym podówczas traktacie o tajemnicach wyznawców krzyża (Secreta fidelium Crucis), napisanym w l. 1306—21. Do skojarzenia księdza Jana z Abisynią przyczyniła się w dużej mierze *relacja szefa poselstwa papieskiego do Mongolii* (1245—47), w którym brał udział wspomniany już *Polak Benedykt*, Jana Piano di Carpine, gdyż ten doszukiwał się owego tajemniczego państwa kapłańskiego w Indiach, uważając za jego sąsiada *„zamieszkałe przez czarnych Etiopów Małe Indie"*, wiadomo zaś, że *nazwa Etiopii przeszła w średniowieczu na Abisynię* i do dzisiaj jest używana w tym właśnie znaczeniu. Ponieważ zaś nazwą „Indie" szafowano na Zachodzie od niepamiętnych czasów na określenie krajów, położonych na peryferiach świata, zatem poddane przez Carpina i niektórych innych podróżników *utożsamienie Abisynii z trzecimi (poza Przed- i Zagangesowymi) Indiami przyjęło się bardzo szybko*, a co za tym idzie, państwo indyjskiego króla-kapłana Jana przewędrowało z kolei na ląd afrykański, do chrześcijańskiej Abisynii, która zwróciła teraz na siebie *uwagę całej południowej Europy.*

Już w r. 1395 i 1427 posłowie tego państwa dotarli nie tylko do Kurii papieskiej, ale i na dwory innych panujących, co nie pozostało bez pewnych następstw dla *podjętej przez Portugalczyków od r. 1415 akcji odkrywczej*, której celem było opłynięcie Afryki i odnalezienie drogi morskiej do Indyj. *Portugalczycy bowiem zaczęli teraz siłą rzeczy interesować się silnie państwem księdza Jana*, inicjator zaś wspomnianej akcji, *infant Henryk Żeglarz, za pierwszy cel owych wypraw oceanicznych postawił dotarcie do tego chrześcijańskiego, a nimbem potęgi otoczonego kraju.* Nawet po śmierci wymienionego księcia wysłano w r. 1486, przez Egipt, dwu posłów do Abisynii, przy czym chodziło o wyjednanie dobrego przyjęcia dla żeglarzy portugalskich, którzy w tym samym czasie zdołali dotrzeć już do przylądka Dobrej Nadziei. Jak zaś serio traktowano to poselstwo, o tym świadczy fakt, że na powrót tych wysłańców, z których jeden zmarł w Kairze, a drugi został zatrzymany dłużej na dworze abisyńskim, czekano bezczynnie przez 7 lat, nie kontynuując w tym czasie wypraw odkrywczych, choć po osiągnięciu południowego cypla Afryki droga do Indyj stała już otworem. Relacja wspomnianego wyżej wysłańca, a więcej jeszcze opisane we współczesnym druku *przybycie do Lizbony posła abisyńskiego w r. 1513 utwierdziło wszystkich w przekonaniu o słuszności identyfikowania Etiopii z państwem księdza Jana* i o jego potędze, jak o tym może zaświadczyć zreprodukowany (ryc. 2) obok wycinek z żeglarskiej mapy świata Waldseemüllera, wydanej w r. 1516. Toteż niemałe rozczarowanie ogarnąć musiało owych Portugalczyków, którzy, uroczyście witani, zawinęli w kwietniu 1520 r. do portu



Ryc. 2. Pomniejszona podobizna wycinka z żeglarskiej mapy świata M. Waldseemüllera z r. 1516, przedstawiająca dzisiejszą Abisynię, Somali i Sudan ang.-egipski. Między Nilem (Nilus fluvius) i Morzem Czerwonym (mare Rubrum seu Sinus Arabicus) jest wielki napis łaciński: „Królestwo Habesz (= Abisynia) i Habakri księdza Jana, czyli Indie Większe Etiopskie". Napis 7-liniowy poniżej odnosi się do tegoż władcy, wyobrażonego w pełni majestatu.

abisyńskiego (dzisiaj głównego portu włoskiej Erytrei) Massawy i *zamiast spodziewanego bogatego, potężnego i kulturalnego kraju znaleźli niewielkie, biedne i na-wpół barbarzyńskie państewko.*

Ostatecznie jednak *dopiero w XVII w. rozwiany został przez misjonarzy portugalskich mit o afrykańskim imperium księdza Jana*. Toteż nie można dziwić się naszemu poczciwemu *Marcinowi Bielskiemu*, że w trzecim wydaniu swej „*Kroniki świata*" z r. 1564 umieścił *obszerny ustęp „O królu wielkim w Afryce, którego zowiemy Pop Jan*". Pisze on tam m. in.: „Są też pod nim (tzn. pod popem Janem) ludzie, którzy mają w piersiach oblicze (por. ryc. 3), mocni i prędcy, ci złoto sprawują, drudzy o jednym oku w czele, Gigantowie tak wielcy, iż jednego męża czterdzieści łokci. Są też Centaury pod nim, co po ramiona człowieka, a na dół jako koń. Są też Cynocefali (tzn. ludzie o psich głowach), którzy są wielkimi rybitwy. Są też tamże w Afryce jednonogowie, o jednej wielkiej nodze, co się od słońca i niepogody zasłoni nogą jako szopą. Tamże w tych krainach ptak Fenix, co się we trzy sta lat odnawia; wiele inszych rzeczy pisali Żydowie o tym królu, które nie godne są pisania, gdyż więcej są pletliwe niż prawdziwe". Nie od Żydów jednak zaczerpnął Bielski owe szczegóły o popiej monarchii, lecz przejął je ze słynnej w owym czasie „Kosmografii" hebraisty Seb. Münstera, przy czym widać, jak silnie jeszcze w epoce Odrodzenia oddziaływało na wyobrażenia o owym legendarnym afrykańsko-indyjskim państwie znane nam pismo, uchodzące za list księdza Jana do kilku władców europejskich z czasów około 1165 r.

Wędrówka, którą odbyło to państwo w ciągu XII—XIV w. z zach. Azji ku brzegom oceanu Spokojnego i dalej przez Indie do Afryki wschodniej, wskazuje już z góry, jak *trudnym jest ustalić wątek historyczny*, około którego osnute zostało całe to podanie. Istotnie też mimo kilku specjalnych opracowań, jakie poświęcono dotychczas tej kwestii, *nie wyjaśniono jej dotychczas bez reszty* i wątpić trzeba, czy da się ona wyświetlić kiedykolwiek we wszystkich szczegółach, podobnie jak i większość wszelkiego rodzaju legend i podań historycznych, nad których rozwojem i ostatecznym ukształtowaniem pracowała w ciągu wieków fantazja i nad którymi zaciążyły wyobrażenia i przesądy licznych pokoleń.

Mamy, jak na razie, *dwie tezy*, z pomocą których usiłowano związać tę legendę, a raczej jej bohatera, księdza i króla Jana, z rzeczywistością dziejową. Jedna z nich, wychodząc ze wzmianki pewnej kroniki średniowiecznej, w której tenże nazwany jest królem Armenii i Indyj, oraz opierając się na pewnych szczegółach innych przekazów pisemnych, *próbuje zidentyfikować popa Jana z Janem Orbelianem* (†1145), główno-dowodzącym wojsk króla Gruzji i Abchazji, Dymitra, odgrywającym w zakaukazkim państwie rolę zbliżoną do majordomów frankońskich, czy tureckich wielkich wezyrów, przy czym odznaczył się on również w walkach z sąsiednią Persją. W całej konstrukcji owej tezy niemałą rolę odgrywa fakt, *że nazwę Abchazja mylono niekiedy w średniowieczu z Abisynią*, czego dowodem może być m. in. także opublikowany w „Gazecie Warszawskiej" w r. 1856 (nr. 199), a niestety sfałszowany dokument z r. 1429, wystawiony przez Władysława Jagiełłę dla domniemanej krewniaczki słynnego Tamerlana, a żony litewskiego dostojnika Moniwida, Zofii z familii Tamerlana Izmaela Sofihali i Solimanów Paalkśnisowej, kniahini Mingrelii, Georgii (tzn. Gruzji), Czerkiesów komańskich, hrabiny „Abissynii", Sewastopola oraz wybrzeży morza Czarnego!

Z tym wszystkim jednak koncepcja powyższa, tzn. utożsamienie wybitnego zresztą dostojnika gruzińskiego Jana Orbeliana z księdzem-królem Janem, nie posiada widoków na utrzymanie się i nie jest właściwie brana poważniej w rachubę. Bez porównania bowiem bliżej prawdy są ci (a do nich należy bezwzględnie większość uczonych), którzy dopatrują się *związku między postacią tegoż legendarnego władcy z założycielem zniszczonego później przez Dżingishana państwa Turków karakitajskich*, które sięgało od rz. Amu-Darii aż po góry Ałtajskie, *Jeliutaszem* (†1143), noszącym *tytuł kurchana* (kuchana, korchana, kurkhana). Ten to bowiem potomek chińskiej dynastii Liao, rządzącej do r. 1123 państwem kitajskim (katajskim), które obejmowało północne Chiny, zadał w r. 1141 koło Samarkandu ciężką klęskę mahometańskiemu władcy Persji, sułtanowi Sandżarowi. Być może, iż słusznym jest domysł, że *imię Jan powstało przez zamianę tytułu kurchan (kuchan) na syryjskie: Juchan (Juchanan) = Jan*, pamiętać bowiem musimy, że wieść o wspomnianej klęsce Persów przedostała się na Zachód za pośrednictwem syryjskiego biskupa z Gabuli. Identyfikacja księdza-króla Jana z kurchanem Jeliutaszem da się jednak utrzymać i bez tego, w średniowieczu bowiem zdarzało się nierzadko, że *władcom orientalnym nadawano imiona biblijne* (żeby tylko wskazać na *przemianowanie Dżingishana na króla Dawida*).

O wiele trudniej natomiast przychodzi wyjaśnić, skąd wzięła się wiadomość o tym, że ów kurchan karakitajski jest nie tylko *chrześcijaninem*, a mianowicie nestorianinem, *ale i księdzem?* Faktem jest bowiem, że wyznawcy potępionej w r. 431 przez sobór efezki sekty Nestoriusza rozmnożyli się później dość silnie w krajach azjatyckich, zdobywając sobie wyznawców nawet na dworach panujących, przy czym każdy prawie mężczyzna otrzymywał u nich święcenia duchowne. Nie zbrakło nestorian również w rodzinie Jeliutasza, sam on jednak był w najlepszym razie manichejczykiem, a nie chrześcijaninem, niemniej jednak mogli *słynni ze swoich łgarstw i samochwalstwa nestorianie* podawać go za wyznawcę swej sekty, jak to praktykowali odnośnie do wielu innych panujących i wybitnych osobistości. Mogła jednak ta wiadomość być *wytworem fantazji*, pobudzonej zwycięstwem nieznanego władcy nad potężnym sułtanem muzułmańskim, stąd także mogła urość wieść o tak pożądanym w owym czasie pochodzie jego na pomoc krzyżowcom, którym coraz ciaśniej było w zdobytej niedawno Ziemi Świętej. Co do tego jednak ostatniego szczegółu, to zdaje się *nastąpiło tutaj pomieszanie osoby kurchana z cesarzem bizantyńskim Janem Komnenem*, który wyruszył istotnie w r. 1143, zresztą w niezbyt dla krzyżowców przyjaznych zamiarach, w kierunku Palestyny i oblegał nawet przez jakiś czas Antiochię.

W rzeczywistości na całe podanie złożyły się szczegóły dotyczące nie samej tylko postaci kurchana karakitajskiego, ale szeregu osobistości, scementowane w jedną całość i *zaokrąglone wytworami bujnej wyobraźni* ówczesnych ludzi, oraz *legendami*, jakie krążyły od czasów niepamiętnych o tajemniczym lądzie azjatyckim, którego znajomość w Europie średniowiecznej była prawie żadna. Do podań, które wycisnęły najwyraźniejsze piętno na historii o popie Janie, należą przede wszystkim stanowiące ulubioną podówczas lekturę powieści o życiu i czynach Aleksandra Wielkiego, nic też dziwnego, że i do naszej legendy przedostało się sporo rysów i szczegółów, odnoszących się w gruncie rzeczy do zdobywcy macedońskiego. Nie bez wpływu pozostały tu również dotyczące Azji i Afryki *relacje podróżnicze*, w których nie zbywało z reguły *na bajecznych elementach*, a szczególnie doniosłą rolę odegrać musiały *opowiadania i dodatki do opowiadań jakiegoś biskupa indyjskiego*, znanego w źródłach pod mianem *patriarchy Jana*, który bawił w r. 1122 na dworze pap. Kaliksta II. One bowiem przygotowały znakomicie grunt pod legendę, osnutą później dokoła nowin, przywiezionych do Europy przez biskupa z Gabuli.

Tak w najogólniejszych zarysach przedstawiałaby się osnowa i geneza tego *jedynego w swoim rodzaju i swoich następstwach podania*, które wiązało się w XIV—XVI w. z Abisynią, wywołując już w owych czasach żywe zainteresowanie się tym, na nowo tak popularnym i głośnym obecnie krajem afrykańskim.



Ryc. 3. Afrykańscy ludzie-monstra, którzy wedle średniowiecznych wyobrażeń i legend podróżniczych mieli zamieszkiwać wzmiankowane tu obszary. Repr. sztychu z „Kosmografii" Sebastiana Münstera (Bazylea 1550).

ROZRYWKI.

Rok 1937 jako liczba.

Kwadratem magicznym dla planety rocznej bież. roku, Saturna, jest według klasycznej astrologii najmniejszy kwadrat, o 9 polach. Liczba 1937 nie da się ująć w żaden kwadrat magiczny łączony z każdą inną planetą. Natomiast można tę liczbę, jako sumę magiczną, rozmieścić w kwadracie o 169 polach (fig. 1), zatem trzynastka stanowi tu podstawę układu. W kwadracie tym suma liczb w rzędach i kolumnach oraz wzdłuż przekątni jest ta suma i daje liczbę bież. roku.

Kwadrat tu zestawiony jest zarazem kwadratem diabelskim, t. j. takim, w którym sumy magiczne uzyskuje się przez dodawanie grupy liczb mieszczących się symetrycznie w stosunku do kwadraciku środkowego. Tu np. znajdują się następujące grupy:

$$143 + 71 + 155 + 227 + 149 = 745$$
$$144 + 84 + 154 + 214 + 149 = 745$$

oraz podobne tego typu, nadto ugrupowania:

$$107 + 113 + 191 + 185 + 149 = 745$$
$$205 + 197 + 93 + 101 + 149 = 745$$

itp. tej samej budowy. Wyszukanie innych podobnych układów pozostawiamy ochocie czytelników.

W budowie niniejszego kwadratu odzwierciedla się ciekawie ten szczegół, że 1937 = 13x149. Trzynastka bowiem mieszcząca się w liczbie bez reszty, tworzy bok kwadratu, a drugi składnik, 149, stanowi jego środkowe pole.

143	228	131	216	119	204	107	192	95	180	83	168	71
72	144	229	132	217	120	205	108	193	96	181	84	156
157	73	145	230	133	218	121	206	109	194	97	169	85
86	158	74	146	231	134	219	122	207	110	182	98	170
171	87	159	75	147	232	135	220	123	195	111	183	99
100	172	88	160	76	148	233	136	208	124	196	112	184
185	101	173	89	161	77	149	221	137	209	125	197	113
114	186	102	174	90	162	65	150	222	138	210	126	198
199	115	187	103	175	78	163	66	151	223	139	211	127
128	200	116	188	91	176	79	164	67	152	224	140	212
213	129	201	104	189	92	177	80	165	68	153	225	141
142	214	117	202	105	190	93	178	81	166	69	154	226
227	130	215	118	203	106	191	94	179	82	167	70	155

Fig. 1.

Liczbę 1937 można także rozmieścić w trójkącie magicznym o 9 polach (fig. 2), gdzie kryje się w sumie liczb czterech trójkącików każdego narożnika, np.:

$$487 + 481 + 486 + 483 = 1937.$$

W tym trójkącie uzyskuje się także odmienne sumy magiczne, przez dodanie pięciu liczb zgrupowanych wzdłuż każdego boku trójkąta.

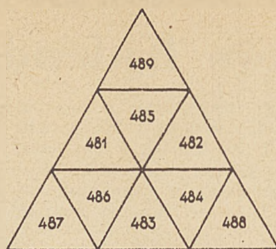


Fig. 2.

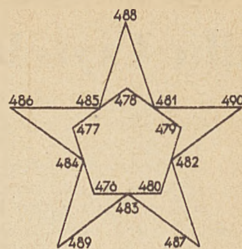


Fig. 3.

Wreszcie można liczbę 1937 ująć w pięcioramienną gwiazdę magiczną (fig. 3), w której mieści się jako suma symetrycznych ugrupowań o typie:

$$489 + 484 + 483 + 481 = 1937,$$

albo o typie:

$$489 + 485 + 481 + 482 = 1937.$$

Obok tych układów znajdują się w gwieździe symetryczne ugrupowania, dające inne sumy magiczne.

Rozpatrując liczbę bież. roku jako szeregu arytmetycznego liczb całych, odkryjemy wśród różnych rozwinięć także tutaj zakonspirowaną trzynastkę. Mianowicie 1937 jest sumą szeregu, w którym liczba wyrazów = 13 i różnica = 13 (pierwszy wyraz = 71), albo: liczba wyrazów = 13, a różnica = 11 (pierwszy wyraz 83), albo wreszcie liczba wyrazów = 13, a pierwszy wyraz = 11 (różnica = 23). Dla miłośników rozrywek arytmetycznych będzie interesującym rozwinąć liczbę 1937 w szeregi arytmetyczne o 13 wyrazach, przyjmując na różnicę kolejne wartości od 1 wzwyż i śledzić, jak się będą układały wartości dla pierwszego i ostatniego wyrazu szeregu.

Poza tym liczba 1937 jest także sumą szeregu geometrycznego, mianowicie o 3 wyrazach: $149 + 149 \times 3 + 149 \times 3^2$, również kryjącego w sobie trzynastkę, gdyż właściwie opartego na rozłożeniu trzynastki w geometryczny szereg.

OSOBLIWE POMYSŁY POETYCKIE.

W poprzednich naszych Rocznikach zarejestrowaliśmy dwa niezwykłe utwory literackie będące dowodem rekordowej wytrwałości i cierpliwości ich autorów. Jeden z tych utworów, zamieszczony w Roczniku 1935 str. 229, zawierał 995 słów zaczynających się na literę „c", drugi, w Roczniku 1936 str. 227, był jeszcze obszerniejszy, gdyż obejmował aż 1 504 słów, zaczynających się na literę „t". Jako przyczynek do tej serii osobliwości rejestrujemy obecnie trzeci odnaleziony utwór podobnego typu. Jest to dzieło Hugbalda p. t.: „Carmen mirabile de laude Calvorum ad Carolum imperatorem Calvum", wydane w Krakowie w r. 1619 staraniem Hieronima Godziałkowskiego. Ze wstępu dowiadujemy się, że Hugbald (zm. 930 r.) był benedyktynem, mężem wielce uczonym i że napisał „mirabile opus centum triginta versuum, cuius omnia verba ab una litera „c" incipiunt". W tych 130 wierszach mieści się 691 słów, z których każde zaczyna się od litery „c". Książeczka wydana została z aprobatą rektora Akademii Krakowskiej Jakuba Janidły; podnosi on w krótkiej uwadze zasługę Hieronima Godziałkowskiego jako tego, który wydobył z zapomnienia po 700 latach to iście benedyktyńskie dzieło „godne podziwu".

Humor i satyra.



Ewolucja rozrywek człowieka w ciągu wieków.

V. Konkurs z nagrodami
dla Czytelników Kalendarza I.K.C. na rok 1937.

Podtrzymując w dalszym ciągu tradycyjną już imprezę konkursową dla czytelników Kalendarza I. K. C., która tak miły znalazła wśród nich oddźwięk w latach ubiegłych, wyrażony w dziesiątkach tysięcy odpowiedzi, nadsyłanych na te Konkursy — ogłaszamy w roku bieżącym na życzenie zainteresowanych firm, w ramach naszego Konkursu ich odrębne zadania.

Jesteśmy przekonani, że nie sprawią one czytelnikom zbyt wielkich trudności w ułożeniu trafnych rozwiązań i zapewnią im szanse otrzymania jednej lub więcej cennych nagród, które zostały wyznaczone przez dane firmy.

Warunki konkursu:

1. W Konkursie mogą wziąć udział wszyscy czytelnicy Kalendarza I. K. C. Na jedno nazwisko uczestnika Konkursu może być nadesłana tylko jedna lista rozwiązań, obejmująca odpowiedzi dla firm, które wyznaczyły nagrody, przy czym ilość odpowiedzi dla poszczególnej firmy jest nieograniczona.
2. Rozwiązania wraz z wypełnionym kuponem kontrolnym, zamieszczonym w tym Kalendarzu, mają być nadsyłane w zamkniętej kopercie z napisem: „Konkurs Kalendarza I. K. C. 1937" do dn. 1 II 1937 pod adresem: Dział Propagandy I. K. C., Kraków, Wielopole 1.
3. Rozwiązania dla poszczególnych firm muszą być czytelnie napisane. Na jednej kartce można podać tylko odpowiedzi dla jednej firmy. Poszczególne kartki powinny w nagłówku mieć nazwę firmy, lub wyrobu, dla którego są przeznaczone. Druga strona każdej kartki powinna zostać niezapisana.
4. Nagrody zostaną przyznane na podstawie nadesłanych rozwiązań przez Komisję Konkursową Kalendarza w porozumieniu z biorącymi udział w Konkursie firmami.
5. Nagrodzone odpowiedzi przechodzą na własność firm, które wysyłają premie nagrodzonym czytelnikom bezpośrednio i za to przyjmują wszelką odpowiedzialność. Nienagrodzone odpowiedzi mogą być dodatkowo przez firmy zakupione za specjalnym porozumieniem się firm z autorami.
6. Wszyscy uczestnicy Konkursu obowiązani są podporządkować się decyzji Komisji Konkursowej Kalendarza.
7. Wyniki Konkursu ogłoszone będą w Ilustrowanym Kuryerze Codziennym w marcu 1937 r., przy czym zostaną wysłane nagrodzonym premie. Zastrzegamy sobie prawo ewentualnego przesunięcia terminu nadesłania odpowiedzi konkursowych oraz ogłoszenia wyniku, o czym uczestnicy zostaną zawiadomieni przez ogłoszenia na łamach Ilustrowanego Kuryera Codziennego.

Zadania konkursowe i nagrody:

KONWENCJA FABRYKANTÓW SUKNA BIELSKA BIAŁEJ I OKOLICY.

Odpowiedzieć na pytanie: Jakie środki zastosować, by a) znak towarowy Konwencji Fabrykantów Sukna w Bielsku był znany ogólnie w Polsce? — b) by konsumenci żądali okazania znaku Konwencji Fabrykantów Sukna Bielska przy kupnie towarów?

Nagrody: Trzy nagrody w postaci materiałów na ubrania, względnie kostiumy. Na wypadek nadesłania większej ilości trafnych odpowiedzi ilość nagród może być powiększona.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU KRAKOWSKIEGO — W KRAKOWIE.

Należy podać dokładnie, co przedstawiają reprodukowane fotografie, patrz str. V (jakie urządzenia, jakie wnętrza, t. zn. którego budynku i czyją własnością jest ten budynek, dalej: jakie widoki, z jakiego domu oglądane i czyją własnością jest ten dom itd.).

Za najtrafniejsze rozwiązania (można nadsyłać rozwiązania nawet w razie odgadnięcia nie wszystkich fotografij) zostaną przyznane następujące nagrody w postaci książeczek oszczędnościowych Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego w Krakowie płatnych okazicielowi á vista:

I. nagroda: Zł. 100.—
II. „ : „ 50.—
III. „ : „ 25.—

FABRYKA PORCELANY I WYROBÓW CERAMICZNYCH W ĆMIELOWIE.

Nadesłać fotografię dowolnego artykułu z wyrobów ćmielowskich, własnoręcznie wykonaną (amatorską) w dowolnym ujęciu.

Nagrody: I.) Serwis stołowy 12 osobowy kompletny, fason najnowszy, składający się z 122 części, porcelana kremowa, modnie dekorowany (wartość 300.— zł.). II.) Serwis stołowy 6 osobowy, w najnowszym fasonie, składający się z 25 części, gustownie malowany. III.) Garnitur do białej kawy i do ciast na 12 osób, 40 części, pięknie dekorowany. IV.) Garnitur do białej kawy 12 osobowy, 27 części, modnie dekorowany. V.) Garnitur do czarnej kawy 12 osobowy, 27 części, pięknie malowany. VI.) Garnitur do białej kawy 6 osób, 15 części, gustownie dekorowany. VII.) Garnitur do białej kawy 6 osobowy, 15 części, gustownie dekorowany. VIII.) Garnitur do białej kawy 6 osobowy, 15 części, gustownie dekorowany. IX.) Garnitur do czarnej kawy 6 osobowy, 15 części, pięknie malowany. X.) Garnitur do czarnej kawy 6 osobowy, 15 części, pięknie malowany. XI—XX.) Po jednym garniturze do ciast 6 osobowym, 7 części, gustownie dekorowany. XXI—XXX.) Po jednym garniturze śniadaniowym 1 osob., 3 części, nowocześnie dekorowany. XXXI—XL.) Po jednym wazoniku gustownie dekorowanym. XLI—L.) Po jednej bombonierce, pięknie malowanej. Ogólna wartość nagród zł. 1 500. W wypadku nadesłania na konkurs większej ilości odpowiednich zdjęć, rozdzieli się dodatkowe nagrody pocieszenia.

FIRMA JAKÓB GROSS — SKŁAD PORCELANY, SZKŁA I LAMP — KRAKÓW.

Dlaczego firma Jakób Gross cieszy się ogólnym uznaniem wśród swoich klientów? (dla ułatwienia odpowiedzi firma Jakób Gross Kraków, Rynek 8 i 3 wysyła katalogi ilustrowane za nadesłaniem 25 gr. na porto).

Nagrody: I — serwis stołowy porcelany ćmielowskiej na 12 osób, II — zastawa szklana na dwanaście osób (50 sztuk), nadto 50 wazoników i bombonierek ozdobnych.



Konkurs
Kalendarza I. K. C. 1937.

Zgłaszam swój udział w Konkursie Kalendarza I. K. C. na rok 1937 i w załączeniu przesyłam odpowiedzi konkursowe.

Imię i nazwisko: ....

Zawód: ....

Adres: ....

.... *, dnia* ....

(miejscowość) *(data)* *(podpis)*

Kupon

należy załączyć do odpowiedzi konkursowej i wysłać w zamkniętej kopercie pod adresem:

Konkurs Kalendarza I. K. C. 1937.

Dział Propagandy

Kraków

Wielopole 1 — Pałac Prasy

Ostatni termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 1-go lutego 1937 r.!

CZĘŚĆ INFORMACYJNA.

Pisownia liczb i znaków arytmetycznych.

W używaniu znaków arytmetycznych i w oznaczaniu ułamków zachodziły dotąd pewne rozbieżności, wprowadzające czasem nieporozumienia. Kładą temu kres „Wskazówki, dotyczące pisowni liczb i znaków arytmetycznych“, zestawione przez Główny Urząd Miar i Wag przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Opiewają one:

W ułamku dziesiętnym mieszanym oddziela się część ułamkową od części całkowitej albo za pomocą przecinka w dole wiersza (np. 3,14), albo też za pomocą kropki w górze wiersza (np. 3'14).

Liczby całkowite, zawierające więcej niż trzy cyfry, należy dzielić odstępami na grupy trzycyfrowe, zaczynając od końca (np. 21 248 345). Liczby dziesiętne ułamkowe dzieli się na grupy trzycyfrowe, zaczynając od przecinka, względnie kropki (np 3,141 59 lub 258 663'147 8). Podziału na grupy nie należy uskuteczniać za pomocą kropek lub przecinków. Prawidło podziału może nie być stosowane do liczb porządkowych (numerów).

Mnożenie oznacza się albo krzyżykiem × albo kropką, przy czym kropkę stawia się w połowie wysokości wiersza np. 3×4 lub 3·4).

Dzielenie oznacza się albo znakiem dwukropkowym :, albo linijką poziomą —, albo linijką skośną (np. 1:2 = $\frac{1}{2}$ = 1/2). Ostatniego znaku używa się, gdy to jest potrzebne dla dogodności, albo dla oszczędzenia miejsca.

Miary.

MIARY DŁUGOŚCI.

a) metryczne:

Metr *(m)*	=	10 dm = 100 cm = 1 000 mm
Kilometr *(km)*	=	1 000 m
Decymetr *(dm)*	=	0,1 m
Centymetr *(cm)*	=	0,01 m
Milimetr *(mm)*	=	0,001 m

b) niemetryczne:

Mila geograficzna	=	7 420,4 m
Mila morska	=	1 852 m
Yard	=	3 stopy ang. = 36 cali = 91,43992 cm
Mila angielska	=	1 609 m
Sążeń austriacki	=	6 stóp austr. = 72 cali = 1,8965 m
Toise	=	6 stóp franc. = 72 cali = 73,12 linij = 1,94909 m
Sążeń polski	=	3 łokcie = 6 stóp = 1,728 m
Mila polska	=	8 534 m
Sążeń rosyjski	=	3 arszyny = 2,1336 m
Wiorsta	=	500 sążni = 1066,8 m

MIARY POWIERZCHNI.

a) metryczne:

Metr kwadratowy *(m^2)*	=	100 dm^2 = 10 000 cm^2 = 1 000 000 mm^2
Ar *(a)*	=	100 m^2
Hektar *(ha)*	=	100 a = 10 000 m^2
Kilometr kw. *(km^2)*	=	1 000 000 m^2

b) niemetryczne:

Mórg austriacki	=	57,546 a
Mórg pruski	=	25,532 a
Akr angielski	=	40,569 a
Mórg polski	=	55,987 a
Dziesięcina	=	100,25 a
Włóka = 30 mórg	=	16 ha 79,61 a

MIARY OBJĘTOŚCI.

a) metryczne:

Metr sześcienny *(m^3)*	=	1 000 dm^3 = 1 000 000 cm^3 = 1 000 000 000 mm^3

b) niemetryczne:

Litr *(l)*	=	1,000027 dm^3
Hektolitr *(hl)*	=	100 l
Gallon amerykański	=	3,7854 l
Gallon angielski	=	4,5435 l
Korzec	=	32 garnce = 128 l
Garniec	=	4 l
Beczka rosyjska	=	40 wiader = 491,96 l
Tonna regestracyjna	=	100 ang. stóp³ = 2,8310 m^3

MIARY MASY.

a) metryczne:

Kilogram *(kg)*	=	100 dkg = 1 000 g
Tonna *(t)*	=	1 000 kg
Cetnar m., kwintal *(q)*	=	100 kg
Dekagram *(dkg)*	=	0,01 kg
Gram *(g)*	=	0,001 kg
Decygram *(dg)*	=	0,1 g
Centygram *(cg)*	=	0,01 g
Miligram *(mg)*	=	0,001 g

b) niemetryczne:

Funt angielski	=	16 uncyj = 7 000 gramów = 453,5926 g
Funt austriacki	=	560,01 g
Funt polski	=	32 łuty = 405,5 g
Funt pruski	=	467,711 g
Funt rosyjski	=	1/40 puda = 409,511 g
Karat holenderski	=	0,2051 g

Państwowe cechy probiercze.

Wybijane przez urzędy probiercze na wyrobach złotych i srebrnych (wprowadzone rozp. ministra przem. i handlu z dn. 21 VII 1931 r. Dz. U. R. Nr 83, poz. 646).

Normy prawne dotyczące przemysłu i handlu złotniczego oraz wykonywania nadzoru, badania i cechowania w urzędach probierczych, oparte są dotychczas w Polsce na ustawodawstwie probierczym b. państw zaborczych. Na terenie b. zaboru austriackiego obowiązuje austriacka ustawa probiercza z dn, 19 VIII 1865 r, (Dz. praw Państwa zesz. XXIX, nr 75 z r. 1866), w b. zaborze rosyjskim — rosyjska ustawa probiercza z dn. 11 III 1896 r. (Zbiór praw T. XI, cz. II ustawy przemysłowej księga 3-cia, w brzmieniu ustalonym w r. 1906), wreszcie na terenie b. zaboru niemieckiego ustawa z dn. 16 VII 1884 r. (Dz. U. Rzeszy Niem. str. 120, nr 1558). Ostatnia ustawa nie przewiduje prewencyjnej kontroli wyrobów z metali szlachetnych, dlatego w województwach: poznańskim, pomorskim i w górnośląskiej części województwa śląskiego złotnicy sami cechują wykonane przedmioty złote i srebrne, wybijając na nich próbę obok swego znaku imiennego. W b. zab. rosyjskim i austriackim ustawodawstwo probiercze zostało już prawie całkowicie uzgodnione i zmodernizowane, przez wprowadzenie do niego zmian szeregiem rozporządzeń ministra przemysłu i handlu, wydawanych na podstawie ustawy z dn. 16 VII 1920 r. (Dz. U. R. P. nr 70, poz. 470).

W myśl tego ustawodawstwa przedmioty złote i srebrne, wykonane w kraju i sprowadzane z za granicy, podlegają urzędowej kontroli pod względem zawartości metalu szlachetnego i, gdy zawartość ta odpowiada jednej z przepisanych prób, zaopatrywane są przez urzędy probiercze w odpowiednią cechę probierczą. Od obowiązku próbowania i cechowania zwolnione są stare przedmioty o wysokiej wartości artystycznej, historycznej lub archeologicznej, narzędzia chirurgiczne i dla celów naukowych, medale bite w zakładach państwowych, oprawy kamieni szlachetnych, pereł itp., przy których waga metalu szlachetnego ma podrzędne znaczenie, wreszcie zwolnione są od cechowania, lecz powinny być przepisanej próby, złote i srebrne wyroby wagi niższej od 1 g w sztuce lub w parze, jeżeli wyroby są parzyste.

Próby złota i srebra oblicza się w tysięcznych częściach; dla wyrobów złotych ustanowione są próby: próba pierwsza — 0,960, druga — 0,750, trzecia — 0,583; dla wyrobów srebrnych również 3 próby: próba pierwsza — 0,940, druga — 0,875, trzecia — 0,800. Przez próbę metalu szlachetnego rozumie się zawartość czystego metalu szlachetnego w danym stopie. (N. p. próba 0,583 złota oznacza, że na 1 000 części stopu przypadają 583 części czystego złota, a reszta jest domieszką metali nieszlachetnych.)

Każdy przedmiot złoty i srebrny (platyna nie jest w Polsce objęta ustawodawstwem probierczym), aby był dopuszczony do obrotu handlowego, musi być zaopatrzony w cechę probierczą, która określa nie tylko jakość metalu szlachetnego, ale i jego próbę. W tym celu przedmioty takie, zaopatrzone znakiem imiennym wytwórcy, przedkładane są w urzędach probierczych (w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Wilnie), gdzie po zbadaniu otrzymują odpowiednie cechy probiercze.

A. Cecha krajowa. Wyobraża głowę rycerza lub kobiety z cyfrą 1, 2 lub 3, wybijana jest na głównej części

wyrobów krajowych z wyjątkiem kopert zegarkowych. Jest 6 rodzajów cechy krajowej: 3 dla wyrobów złotych i 3 dla wyrobów srebrnych. Cecha dla wyrobów złotych: rys. 1, 2, 3, z głową rycerza i cyfrą 1, 2 lub 3, oznaczającą próbę; cyfry próby umieszczone są z prawej strony głowy rycerza, obramowanie tworzy prostokąt o wymiarach 2×1,25 mm. Cecha dla wyrobów srebrnych: rys. 4, 5, 6 z głową kobiety i cyfrą 1, 2 lub 3, oznaczającą próbę; cyfry próby umieszczone są z lewej strony głowy kobiety, wizerunek cechy wypukły, obramowanie tworzy elipsę o wymiarach: oś wielka 2 mm, mała 1,25 mm.

B. Godło. Wyobraża głowę rycerza lub kobiety: wybija się na drugorzędnych częściach wyrobów krajowych lub zagranicznych, względnie obok cechy krajowej wymienionej pod A. na głównej części przedmiotu, gdy ozdoby lub dodatki nie są dostępne do ocechowania, oraz w celu oznaczenia masy w takich wyrobach złotych, jak łańcuszki i branzolety, przy czym jedno godło oznacza masy 10 g. Godło nie posiada cyfr próby; dla złota, rys. 7, wyobraża głowę rycerza w obramowaniu kwadratu o boku 1 mm, dla srebra, rys. 8, głowę kobiety w obramowaniu okręgu koła o średnicy 1,25 mm.

C. Cecha wwozowa. Wyobraża dla złota głowę rycerza z literą Z (zagranica), dla srebra głowę kobiety z literą Z. Cecha posiada wizerunek liniowy. Wybija się ją na wszystkich wyrobach wwożonych z za granicy (łącz-



Polskie państwowe cechy probiercze.

nie z zegarkami) na głównej części wyrobu. Cecha ta stwierdza tylko, że wyrób wytrzymuje najniższą przepisaną próbę państwową, lecz nie stwierdza ewentualnej wyższej próby zagranicznej. Dla złota, rys. 9, cecha posiada obramowanie trapezowe, wysokość obramowania 2,75 mm, szerokość wcięcia 1 mm, podstawa 1,5 mm; dla srebra, rys. 10, bramowanie złożone z 2 łuków wklęsłych, przeciętych 2 łukami wypukłymi, rozpiętość między wierzchołkami łuków wypukłych 2,5 mm, między wierzchołkami łuków wklęsłych 1 mm.

D. Cecha zegarkowa. Wybijana jest na kopertach zegarkowych wytworzonych w kraju. Dla złota: z głową rycerza i cyfrą 2 (rys. 11) dla złota próby 0,750, z cyfrą 3 (rys. 11 a) dla złota próby 0,583; obramowanie złożone z 2 połączonych kwadratów, bok większego kwadratu 1,3 mm, mniejszego 1 mm. Dla srebra: z głową kobiety i cyfrą 2 (rys. 12) dla srebra próby 0,875, z cyfrą 3 (rys. 12 a) dla srebra próby 0,800; obramowanie kształtu ósemki z przerwą w przegubie, wymiary średnic kół: 1.5 mm i 1,25 mm przy wysokości 2,5 mm. (Cechy uwidocznione na rys. 11 i 12 wprowadzone zostały rozp. ministra przemysłu i handlu z dn. 8 V 1936, Dz. U. R. P. nr 41, poz. 306, i obowiązują z dn. 23 XI 1936 r.).

E. Cecha zlewkowa. Rys. 13. Wyobraża godło Państwa i początkowe litery urzędu probierczego wybijającego cechę (np. W. U. P. — Warszawski Urząd Probierczy); służy do cechowania zlewków złotych i srebrnych oraz złota listkowego i nitkowego; obramowanie tworzy okrąg koła o średnicy 5 mm.

F. Cecha lombardowa. Rys. 14. Wyobraża głowę sowy w obramowaniu tarczy, wymiar cechy: 1,25 mm, rozpiętość kończyn 1,5 mm. Wybija się ją: 1) na wyrobach dostarczanych z instytucyj zastawniczych, nie posiadających znaku imiennego wytwórcy zarejestrowanego w urzędzie probierczym, obok właściwej obowiązującej cechy państwowej; 2) na wyrobach dawnego pochodzenia dopuszczonych do obrotu handlowego i nie posiadających znaku imiennego wytwórcy zarejestrowanego w urz. probierczym, obok właściwej obowiązującej cechy państwowej; 3) dla oznaczenia wyrobów dawnego pochodzenia zwolnionych od obowiązku próbowania i cechowania i dopuszczonych do obrotu handlowego.

G. Cecha metali nieszlachetnych Rys. 15. Cecha przedstawia napis „MET" (skrót słowa: metal) w obramowaniu kształtu pasa z zaokrąglonymi końcami; szerokość pasa 1,5 mm, rozpiętość między wierzchołkami zaokrągleń 3 mm. Cechę wybija się na sporządzonych z nieszlachetnych metali częściach składowych wyrobów złotych i srebrnych.

Cechy pod A, C, D wyróżniają się posiadaniem litery oznaczającej urząd wybijający cechę, a to: lit. K — dla krakowskiego urzędu probierczego, L — dla lwowskiego, V — dla wileńskiego, W — dla warszawskiego.

Taryfa pocztowa.

I. PRZESYŁKI LISTOWE.

A. Obrót wewnętrzny (łącznie z obrotem wzajemnym z polskim urz. poczt. Gdańsk I i z w. m. Gdańskiem).

Listy:

	do 20	gramów	miejsc.	15 gr. —	zamiejsc.	25 gr.
ponad 20	,, 250	,,	,,	30 gr. —	,,	50 gr.
,, 250	,, 500	,,	,,	40 gr. —	,,	75 gr.
,, 500	,, 1000	,,	,,	55 gr. —	,,	100 gr.
,, 1000	,, 2000	,,	,,	75 gr. —	,,	175 gr.

Listy miejscowe, nadawane w stanie otwartym, zawierające wezwania lub nakazy płatnicze do 20 g — 10 gr., do 250 g — 20 gr., najwyższa dopuszczalna waga — 250 g.

Wymiary listów nie mogą przekraczać w sumie, tj. długość, szerokość i wysokość razem 90 cm, największy wymiar 60 cm, lub — jeśli list ma formę rulonu — długość i podwójna średnica razem 100 cm, największy wymiar 80 cm.

Kartki pocztowe: pojedyńcze miejscowe 10 gr., zamiejscowe 15 gr.; z opłaconą odpowiedzią miejscowe 20 gr., zamiejscowe 30 gr. Kartki miejscowe, zawierające wyłącznie zawiadomienia o płatności weksli, nieumotywowane wezwania do zapłaty — 5 gr.

Wymiary kartek nie mogą przekraczać: największe 10,5×15 cm, najmniejsze 7×10 cm.

Druki:

Wysyłane pojedyńczo: do 20 gramów — 5 gr., ponad 20 do 50 g — 10 gr., ponad 50 do 100 g — 15 gr., ponad 100 do 250 g — 25 gr., ponad 250 do 500 g — 50 gr., ponad 500 do 1 000 g — 60 gr., ponad 1 000 do 2 000 (tylko pojedyńczo wysyłane tomy) — 70 gr.

Wysyłane jednocześnie w ilości: ponad 500 do 1 000 sztuk — 70%, ponad 1 000 do 5 000 szt. — 65%, ponad 5 000 do 10 000 szt. — 60%, ponad 10 000 szt. — 50% opłat za druki odpowiedniej wagi.

Bezadresowe w ilości: 1 000 do 5 000 szt. (za każdy tysiąc) — 8,— zł., ponad 5 000 do 10 000 szt. — 7,50 zł., ponad 10 000 do 50 000 szt. — 7,— zł., ponad 50 000 do 100 000 szt. — 6,50 zł., ponad 100 000 szt. — 6,— zł.

Ulotki w ilości: 1 000 do 5 000 szt. — 7,— zł., ponad 5 000 do 10 000 szt. — 6,50 zł., ponad 10 000 do 50 000 szt. — 6,— zł., ponad 50 000 do 100 000 szt. — 5,50 zł., ponad 100 000 szt. — 5,— zł. (za każdy tysiąc).

Druki dla ociemniałych: do 5 kg — 5 gr.

Papiery handlowe: do 100 gramów — 15 gr., ponad 100 do 250 g — 25 gr., ponad 250 do 500 g — 50 gr., ponad 500 do 1 000 g — 60 gr.

Wymiary druków i papierów handl. jak dla listów.

Próbki towarów: do 100 gramów — 10 gr., ponad 100 do 250 g — 20 gr., ponad 250 do 500 g — 30 gr.

Wysyłane jednocześnie w ilości: ponad 100 do 500 szt. — 70%, ponad 500 do 1 000 szt. — 65%, ponad 1 000 szt. — 60% opłat za próbki odpowiedniej wagi.

Wymiary próbek jak dla listów.

Przesyłki mieszane (druki, próbki towarów, papiery handl.) wysyłane pojedyńczo: do 100 gramów — 15 gr., ponad 100 do 250 g — 25 gr., ponad 250 do 500 g — 50 gr., ponad 500 do 1 000 g — 60 gr.

Wysyłane jednocześnie (tylko druki i próbki towarów) w ilości: ponad 100 do 500 szt. — 70%, ponad 500 do 1 000 szt. — 65%, ponad 1 000 szt. — 60% opłat za przesyłki mieszane odpowiedniej wagi.

Opłaty za przesyłki listowe urzędowe (z opłatą przerzuconą na adresata) pobiera się według powyższej taryfy.

B. Obrót zagraniczny.
(Z wyjątkiem w. m. Gdańska.)

L i s t y: do 20 gramów — 55 gr., za każde dalsze 20 gramów 30 gr. Do Austrii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier: do 20 gramów — 45 gr., za każde dalsze 20 gramów 30 gr. Najwyższa dopuszczalna waga 2 kg.

Wymiary listów jak w obrocie wewnętrznym.

K a r t k i p o c z t o w e: pojedyncze — 30 gr., z opłaconą odpowiedzią — 60 gr., do Austrii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier: pojedyncze — 25 gr., z opłaconą odpowiedzią — 50 gr.

D r u k i: za każde 50 gramów — 10 gr. Najwyższa dopuszczalna waga — 2 kg. Waga pojedynczo wysyłanych tomów może wynosić 3 kg.

D r u k i d l a o c i e m n i a ł y c h: za każde 1 000 gramów 5 gr. Najwyższa dopuszczalna waga 5 kg. Do Austrii, Czechosłowacji i Węgier do wagi 5 kg — 5 gr.

P a p i e r y h a n d l o w e: do 250 gramów — 50 gr., za każde dalsze 50 g — 10 gr. Dopuszczalna waga 2 kg.

P r ó b k i t o w a r ó w: do 100 gramów — 20 gr., za każde dalsze 50 g — 5 gr. Najwyższa dopuszczalna waga 500 gramów. Wymiary jak dla listów.

P r z e s y ł k i m i e s z a n e: (druki, próbki towarów, papiery handl.): do 100 gramów — 20 gr., za każde dalsze 50 g — 10 gr., jeśli przesyłka zawiera papiery handlowe, najmniej 50 gr. Najwyższa dopuszczalna waga 2 kg.

II. POCZTA LOTNICZA.

A. Obrót wewnętrzny i z w. m. Gdańskiem.

Opłata dodatkowa, oprócz zwykłych taryfowych opłat pocztowych:

K a r t k i p o c z t o w e pojedyncze i z opłaconą odpowiedzią — 5 gr.

I n n e p r z e s y ł k i l i s t o w e (listy, druki, papiery handl., próbki towarów, przesyłki mieszane): do 20 gramów — 5 gr., ponad 20 do 100 g — 10 gr., ponad 100 do 250 g — 20 gr., ponad 250 do 500 — 30 gr., ponad 500 do 1 000 g — 60 gr., za każde dalsze 500 g — 30 gr.

P a c z k i: za 1 kg lub jego część — 30 gr.

B. Obrót zagraniczny (z wyjątkiem w. m. Gdańska).

Opłata dodatkowa:

K a r t k i p o c z t o w e pojedyncze i z opł. odpow.: do wszystkich krajów europejskich (z wyj. Z. S. R. R.) — 20 gr., do Z. S. R. R. część europ., za każde 10 g — 30 gr.

I n n e p r z e s y ł k i l i s t o w e: do wszystkich krajów europ. (z wyj. Z. S. R. R.) za każde 20 gramów — 25 gr., do Z. S. R. R. część europ. za każde 10 g — 30 gr.

III. LISTY WARTOŚCIOWE.

A. Obrót wewnętrzny (łącznie z obrotem wzajemnym z polskim urzędem pocztowym Gdańsk 1).

Za listy wartościowe pobiera się, oprócz opłaty jak za list polecony odpowiedniej wagi, należytość asekuracyjną: za każde 100 zł., przy listach nadawanych w stanie zamkniętym — 10 gr., w otwartym — 30 gr. Wartość podana nie może przekroczyć 10 000 zł., przy listach urzędowych — 100 000 zł.

W polskim urzędzie poczt. Gdańsk 1 pobiera się, oprócz opłaty jak za list polecony odpowiedniej wagi, należytość asekuracyjną: za każde 300 zł. podanej wartości — 5 gr., najmniej jednak 10 gr. Wysokość podanej wartości j. w.

B. Obrót z w. m. Gdańskiem.

Za listy wartościowe pobiera się, oprócz opłaty jak za list polecony odpowiedniej wagi, należytość asekuracyjną: za każde 300 zł. — 50 gr. Wartość do 10 000 zł.

C. Obrót zagraniczny.

Za listy wartościowe pobiera się: a) opłatę za list polecony odpowiedniej wagi, b) należytość asekuracyjną za każde 300 zł. — 50 gr. Wartość podana nie może przekraczać 5 000 franków w złocie, lub ich równowartości w zł.

IV. PRZEKAZY.

A. Obrót wewnętrzny (łącznie z obrotem wzajemnym z polskim urzędem pocztowym Gdańsk 1).

P r z e k a z y: do 20 zł. — 20 gr., ponad 20 zł. do 50 zł. — 40 gr., ponad 50 do 100 zł. — 60 gr., ponad 100 do 500 zł. — 100 gr., ponad 500 do 1 000 zł. — 150 gr., ponad 1 000 do 2 000 zł. — 200 gr., ponad 2 000 do 5 000 zł. — 300 gr.

P r z e k a z y t e l e g r a f i c z n e: opłata jak wyżej + opłata za telegram przekazowy i koresp. osobistą, oraz należytość manipulacyjną za sporządzenie telegramu przekazowego — 20 gr., należytość za pośpieszne doręczenie (przy przekazach adresowanych poste restante lub do miejscowości należącej do zamiejscowego okręgu doręczeń).

B. Obrót zagraniczny.
(Łącznie z obrotem z w. m. Gdańskiem.)

Do krajów, z którymi wprowadzono obrót przekazowy, z wyjątkiem Kanady, Stanów Zjedn., W. Brytanii i krajów, z którymi obrót przekazowy odbywa się za pośrednictwem W. Brytanii: do 100 zł. — 85 gr., za każde dalsze 100 zł. lub ich część — 50 gr.

Do Kanady, Stanów Zjedn. A. P., W. Brytanii i krajów, z którymi obrót przekazowy odbywa się za pośrednictwem W. Brytanii; do 100 zł. — 1 zł., za każde dalsze 100 zł. lub ich część — 1 zł.

V. PACZKI.

Obrót wewnętrzny (łącznie z obrotem wzajemnym z polskim urzędem pocztowym Gdańsk 1).

Waga	Strefa 1. do 100 km	Strefa 2. od 101—300 km	Strefa 3. od 301—600 km	Strefa 4. ponad 600 km
Paczki prywatne i urzędowe.				
do 1 kg	0,50 zł.	0,50 zł.	0,60 zł.	0,60 zł.
ponad 1— 3 „	0,70 „	0,80 „	1,20 „	1,40 „
3— 5 „	0,90 „	1,30 „	1,80 „	2,30 „
5—10 „	1,30 „	2,30 „	3,00 „	3,50 „
10—15 „	1,70 „	3,00 „	4,50 „	5,00 „
15—20 „	2,00 „	3,80 „	5,80 „	7,00 „
Paczki żywnościowe.				
do 5 kg	0,50 zł.	0,50 zł.	1,00 zł.	1,20 zł.
ponad 5— 6 „	0,50 „	0,50 „	1,20 „	1,50 „
6— 7 „	0,50 „	0,70 „	1,30 „	1,70 „
7— 8 „	0,50 „	0,80 „	1,50 „	2,00 „
8— 9 „	0,60 „	0,90 „	1,60 „	2,30 „
9—10 „	0,60 „	1,20 „	2,00 „	2,90 „
10—15 „	0,80 „	1,60 „	3,00 „	4,50 „
15—20 „	1,00 „	2,20 „	4,00 „	5,50 „
Paczki z książkami i wydawnictwami.				
do 1 kg	0,25 zł.	0,25 zł.	0,30 zł.	0,30 zł.
ponad 1 - 3 „	0,35 „	0,40 „	0,60 „	0,70 „
3— 5 „	0,45 „	0,65 „	0,90 „	1,15 „
5—10 „	0,65 „	1,15 „	1,50 „	1,75 „
10 - 15 „	0,85 „	1,50 „	2,25 „	2,50 „
15—20 „	1,00 „	1,90 „	2,90 „	3,50 „

P a c z k i o c h r o n n e: opłata od wagi 50 proc wyższa.

O p ł a t a o d p o d a n e j w a r t o ś c i: za każde 100 zł. lub ich część — 10 gr. Wartość podana przy paczkach prywatnych nie może przekraczać — 10 000 zł.

Za paczki pilne pobiera się podwójną opłatę taryfową.

VI. NALEŻYTOŚCI DODATKOWE.

P r z y n a d a n i u:	Obrót wewn.	Zagr. i z m. Gdańskiem
Polecenie przesyłek listowych	30 gr.	45 gr.
Zwrotne poświadczenie odbioru	25 „	50 „
Zwrotne poświadczenie wypłaty	25 „	50 „
Pisemne doniesienie na blank. P. K. O.	15 „	—
Za doręczenie pośpieszne przesyłek . .	50 „	110 „
Za przesyłki listowe i przekazy poste restante	10 „	—
Za paczki (z wyj. żywnościowych) i listy wartościowe poste restante	50 „	—
Za zarządzenie nadawcy, by go powiadomiono o niedoręczalności paczki . . .	50 „	—
Za nadanie przesyłki rejestrowanej lub przekazu telegraficznego poza godzinami urzędowymi	30 „	30 „
P o n a d a n i u:		
Zwrotne poświadczenie odbioru	50 „	80 „
Zwrotne poświadczenie wypłaty	50 „	110 „

Zmiana adresu lub zarządzenie zwrotu przesyłki . . . . 55 gr. 100 gr.
Reklamacja przesyłki pocztowej . . . . 50 „ 100 „
Poświadczenie na zagubiony dowód nadania . . . . 50 „ 100 „

P r z y o d b i o r z e:

Za doręczenie przekazów poczt.-telegr. i przekazów P. K. O. z pieniądzmi: do 50 zł. — 10 gr., do 100 — 20 gr., do 500 — 40 gr., do 5 000 — 60 gr.

Z a d o r ę c z e n i e p a c z e k d o d o m u: Krajowych lub zagranicznych, bez względu na miejscowość: do 5 kg — 30 gr., ponad 5 do 10 kg — 40 gr., ponad 10 do 15 kg — 60 gr., ponad 15 do 20 kg — 80 gr.

Za doręczenie paczek żywnościowych, bez względu na wagę i miejscowość — 30 gr.

Z a s k r y t k i i przegródki na listy, gazety i przekazy 2 zł., na paczki — 30 zł.

S k ł a d o w e za każdą paczkę: dziennie 15 gr., najwyżej jednak 5 zł., za list wartościowy — 10 gr.

P e ł n o m o c n i c t w o: 2 zł.

VII. TELEGRAMY.

Za telegramy k r a j o w e miejscowe za każdy wyraz 5 gr., + opłata zasadnicza 25 gr.

Za telegramy zamiejscowe od wyrazu 15 gr., + opłata zasadnicza 25 gr.

Za telegramy z a g r a n i c z n e opłata zależna od kraju przeznaczenia i drogi, oznaczona w zagranicznej taryfie telegraficznej.

U w a g a: Przy adresowaniu przesyłek pocztowych do Gdańska, gdzie istnieje polski urząd pocztowy, należy adresować po polsku: G d a ń s k 1 i w tym wypadku uiszcza się opłatę pocztową według taryfy krajowej. Przy adresowaniu: D a n z i g przesyłka jest skierowana do poczty gdańskiej, a opłata jest zwiększona, według taryfy zagranicznej (jedynie opłata za listy do Gdańska jest równa opłacie w obrocie wewnętrznym). Przesyłki pocztowe z Gdańska należy nadawać w polskim urzędzie pocztowym Gdańsk 1, gdzie pobierane są opłaty niższe od pobieranych w urzędzie poczty gdańskiej.

Opłaty stemplowe.

C z e k i: jeżeli wystawca wręczył go innej osobie przed dniem oznaczonym datą wystawienia, albo jeżeli w czeku wystawca jest zarazem trasatem . . 0,3%

O b l i g i, s k r y p t a d ł u ż n e, r e w e r s y: zasadniczo od sumy 0.5%

P e ł n o m o c n i c t w a: zasadniczo: . . . zł. 5.—

Upoważniające do zastępstwa w sprawie należącej w I instancji do sądu grodzkiego, pokoju, pracy, przemysłowego lub kupieckiego . . . . . . zł. 1,—

Do innych sądów i urzędów publ. . . . . zł. 3,—

Upoważniające do zastępstwa w sprawie należącej w I instancji do urzędu rozjemczego do spraw najmu . . . . zł. 1,—

W sprawach karno-sądowych, karno-admin. lub karno-skarb. — wolne od opłaty.

Substytucyjne — wolne od opłaty.

Do odbioru sumy do 500 zł. — wolne od opłaty.

Powyżej tej sumy . . . . zł. 1,—

Pocztowe — wolne od opłaty.

Do odbioru sumy powyżej 500 zł., należnej ze stosunku służbowego lub z tytułu zwrotu wkładki w P. K. O. — wolne od opłaty.

Poza wypadkami wspomnianymi powyżej zł. 500 zł. 1,—

P o d a n i a: do urzędów państwowych od I-go arkusza zasadniczo . . . . zł. 5,—

Od dalszego arkusza, jako też od załączników . zł. 0,50

Papiery wartościowe, jako załączniki — wolne od opłaty.

Podania dodatkowe, od każdego załącznika . . zł. 0,50

P o k w i t o w a n i a: z odbioru pieniędzy, papierów wartościowych i innych przedmiotów zasadniczo do wartości 50 zł. — wolne od opłaty.

Powyżej tej wartości . . . . zł. 0,25

R a c h u n k i: do kwoty 20 zł. — wolne od opłaty.

Ponad 20 zł. — do 50 zł. . . . . zł. 0,10

Za każde dalsze 50 zł. . . . . zł. 0,10

Zagraniczne podlegają opłacie jak krajowe.

Ś w i a d e c t w a: zasadniczo . . . . . . zł. 5,—

Szkolne — wolne od opłaty.

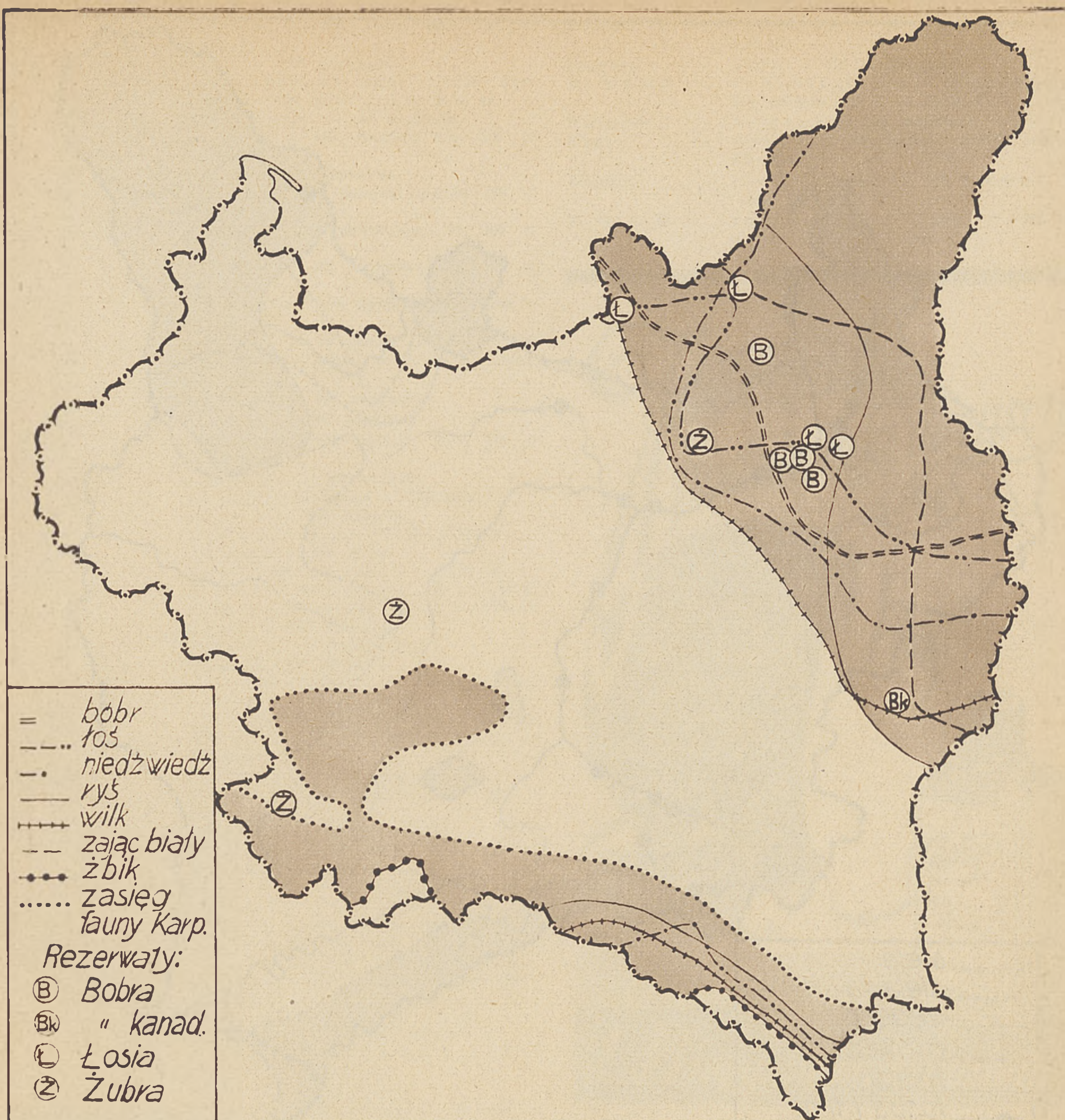
Kalendarz myśliwski.

Czas ochronny, z uwzględnieniem zmian wprowadzonych rozporządzeniem min. rol. i ref. roln. z dn. 20 XI 1935, Dz. U. R. P. nr 86, poz. 536, obowiązujących do 31 XII 1938.

Niedźwiedzie	od 16 I	— 15 XII
Dziki	„ 1 III	— 30 VI
Jelenie-byki	„ 1 XI	— 31 VIII
Daniele-rogacze	„ 1 XII	— 15 X
Sarny-kozły (woj. poznańskie i pomorskie)	„ 1 X i 16 VII	— 31 V — 15 VIII
Sarny-kozły (woj. krakowskie, lwowskie, stanisł. i tarnopolskie) . . .	„ 1 II	— 31 V
Sarny-kozły (inne województwa) . .	„ 1 II	— 15 V
Zające szaraki (woj. poznańskie i pomorskie)	„ 1 I	— 15 X
Zające szaraki (woj. wileńskie, nowogrodzkie i poleskie)	„ 1 II	— 31 X
Zające-szaraki (inne województwa) .	„ 1 II	— 15 X
Zające bielaki	„ 15 II	— 31 X
Borsuki	„ 1 XII	— 31 VIII
Rysie	„ 1 III	— 31 XII
Żbiki	„ 1 II	— 30 IX
Kuny leśne	„ 1 III	— 30 IX
Norki	„ 1 II	— 31 XII
Wiewiórki	„ 1 III	— 31 X
Głuszcze koguty	„ 15 V	— 15 III
Cietrzewie koguty	„ 1 VI	— 15 VIII
Cietrzewie kury (woj. wileńskie, nowogrodzkie, białostockie, poleskie i wołyńskie)	„ 15 IX	— 15 VIII
Jarząbki	„ 1 II	— 15 VIII
Pardwy	„ 1 II	— 15 VIII
Bażanty koguty	„ 1 III	— 15 X
Kuropatwy (woj. wileńskie, nowogrodzkie, białostockie, poleskie i wołyńskie)	„ 1 XI	— 31 VIII
Kuropatwy (inne województwa) . .	„ 1 XII	— 31 VIII
Przepiórki	od przylotu	— 31 VIII
Słonki	„ 15 V	— 15 VIII
Dzikie kaczory	„ 1 VI	— 15 VII
Dzikie kaczki (samice i młode) oraz inne ptactwo wodne i błotne . . .	„ 1 I	— 15 VII
Dzikie łabędzie i dzikie gęsi . . .	„ 15 V	— 31 VII
Dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty	„ 1 II	— 15 VIII
Ptaki krukowate i drapieżne (z wyjątkiem jastrzębi gołębiarzy, krogulców, wron, srok i puchaczy) .	„ 1 II	— 15 VIII
Puchacze (woj. wileńskie)	„ 1 III	— 15 IX
Puchacze (inne województwa) . . .	„ 1 II	— 31 X
Żubry, bobry, łosie-byki, kozice, świstaki. Samice i cielęta: łosia, jelenia i daniela. Sarny, kozy i koźlęta. Niedźwiedzica od niedźwiedziątek. Głuszce-kury, bażanty-kury, czarne bociany, dropie, dropiekamionki	cały rok.	

Kto wbrew przepisom poluje na żubra, karany będzie grzywną do 5 000 zł. oraz aresztem do 6 mies., na samicę łosia, bobra lub kozicę — grzywną do 2 500 zł. oraz aresztem do 6 mies., na inne zwierzęta wyżej wymienione — grzywną do 500 zł. oraz aresztem do 6 tygodni.

Po upływie 10 dni od rozpoczęcia czasu ochronnego,



Mapa terenów myśliwskich.

Opracował Julian Łukaczyński (Studium turyzmu U. J.). — Mapa pierwszy raz publikowana.

Linie na mapie oznaczają granice (północno-wschodnie oraz południowe i pd.-zachodnie) zasięgu odnośnych gatunków zwierząt. Pola zaciemnione oznaczają główne tereny myśliwskie. — (Łoś żyje w okolicach Wilna, Mińska, Grodna, w puszczy Białowieskiej, Bersztowskiej, pow. dziśnieńskim, święciańskim, w okolicach jez. Narocz i Kosowa Poleskiego; rezerwaty: Czerwone Bagno (Rajgród), Pogorenda (Berszty), Łykoszyn, Olchowy Gaj. — Niedźwiedź: w Karpatach wsch., na Polesiu (Hancewicze), w puszczy Białowieskiej i na Wileńszczyźnie. — Wilk: w Karpatach, w Wileńskiem, na Wołyniu, w puszczy Białowieskiej i Augustowskiej. — Ryś: w śr. i wsch. Karpatach, w woj. poleskim, wileńskim, wołyńskim, nowogródzkim, białostockim, wyspowo w Gorcach. — Bóbr: nad Prypecią, Horyniem, Hańczą, Berezyną (Zamosze, Biały Brzeg, Dubry); rezerwaty: Rybaki (Mosty), Brenna Góra, Barany (Iwacewicze), Bobrówek Suski. — Zając bielak (zwierzyna kniejowa): na kresach pn.-wsch. — Żbik: w Karpatach Mp. — Żubr: w rez. białowieskim i pszczyńskim, oraz w Spale. — W całym kraju występują: dzik, sarna, rogacz, jeleń, zając i lis, w różnych skupieniach.)

sprzedawanie, kupowanie, przewożenie i przenoszenie objętej ochroną zwierzyny oraz świeżych jej skór, jako też podawanie tej zwierzyny w jadłodajniach jest zabronione i podpada pod karę grzywny do 500 zł., lub aresztu do 6 tygodni, a zwierzyna lub świeża skóra ulega konfiskacie.

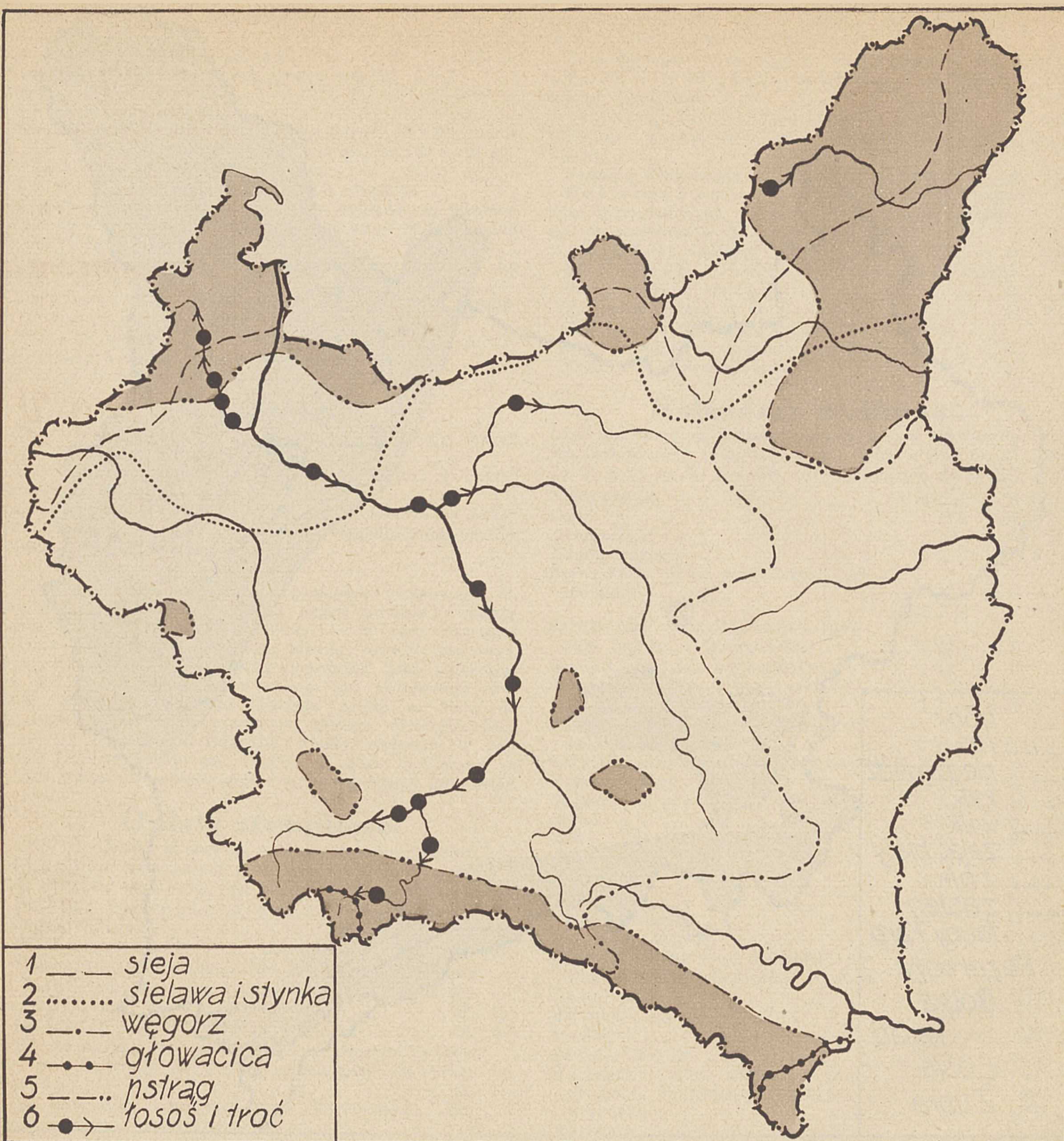
Kalendarz rybacki.

Czas ochrony dla ryb i raków (rozp. min. Roln. i Ref. Roln. z dn. 27 X 1932 Dz. U. R. P. nr 105 z dn. 30 XI 1932) jest następujący:

Dla jesiotra od 1 czerwca do 31 lipca,
„ łososia i troci od 1 października do 31 grudnia,
„ pstrąga strumieniowego od 15 paźdz. do 15 grudnia,
Dla pstrąga źródlanego od 15 października do 15 grudnia,
„ głowacicy od 15 marca do 15 maja,
„ lipienia od 15 marca do 15 maja,
„ sieci od 15 października do 31 grudnia,
„ sielawy od 15 października do 31 grudnia,
„ raka samicy od 15 października do 31 lipca,
„ raka samca od 15 października do 15 marca.

Wyjątki od tych terminów mogą być dopuszczone przez władzę wojewódzką w wypadkach przewidzianych powyższym rozporządzeniem.

Nie mogą być sprzedawane, ani podawane w jadłodajniach, gatunki ryb i raki, wyszczególnione powyżej, podczas oznaczonych czasów ochrony, z wyjątkiem pierwszych pięciu dni od terminu wejścia w życie czasu ochronnego.



Mapa terenów rybackich.

(Opracował Julian Łukaczyński (Studium turyzmu U. J.). — Mapa pierwszy raz publikowana.

Linie na mapie oznaczają granice zasięgu odnośnych ryb. 1) granica południowa zasięgu, 2) południowa, 3) wschodnia, 4) północna, 5) granice terenów występowania pstrąga (ciemne pola wskazują te tereny), 6) szlaki łososia i trocia (strzałki wskazują kierunek posuwania się tych ryb). — (Sieja występuje przeważnie w rzekach wileńskich i pomorskich. — Sielawa i stynka: ich zasiąg przesuwa się bardziej ku pd., na zachodzie wkracza w Poznańskie, na wschodzie w Nowogrodzkie. — Łosoś i troć: podchodzi pod N. Targ i Czarny Dunajec, spotykany w Narwi i Wilii. — Węgorz: w rzekach zlewiska Bałtyku. — Głowacica: w rzekach zlewiska czarnomorskiego, na pn.-zachodzie w Orawce, na pd.-wschodzie w Czeremoszu. — Pstrąg: w rzekach pn. i pd. Polski, nadto wyspowo w kilku miejscach.)

Nadto nie mogą być sprzedawane, ani podawane:

jesiotry	niżej	100	cm	leszcze	niżej	25	cm
czeczugi	„	40	„	brzany	„	25	„
głowacice	„	40	„	cyrty	„	20	„
sieje	„	40	„	świnki	„	20	„
wyrozuby	„	40	„	jazie	„	20	„
trocie	„	35	„	klenie	„	20	„
łososie	„	35	„	sielawy	„	18	„
sandacze	„	35	„	liny	„	18	„
węgorze	„	35	„	wzdręgi	„	15	„
lipienie	„	28	„	płotki	„	15	„
szczupaki	„	28	„	raki szlachetne	„	9	„
pstrągi	„	25	„	raki długoszcz.	„	10	„

(Rozporządzeniem z dn. 16 X 1935 Dz. U. R. P. nr 80, poz. 498, uznany został żółw, Emys orbicularis L., za gatunek podlegający ochronie na całym obszarze państwa.)

Wykaz walut świata.

(Kursy orientacyjne, w złotych, z dn. 30 X 1936.)

Albania . . . . : frank = 5 lek = 100 centimes.
Argentyna . . : peso = 100 centavos; pesos 100 = 153.50 zł
Austria . . . . : szyling = 100 groszy; szylingów 100 = 99.20 zł.
Belgia . . . . : belg = 5 franków = 500 centymów; belgów 100 = 89.55 zł.
Boliwia . . . . : peso = (boliviano) = 100 centavos.
Brazylia . . . : milrejs = 1000 rejs.
Bułgaria . . . : lewa = 100 stotinki; lew 100 = 6.50 zł.
Chile . . . . . : peso = 100 centavos.
Chiny . . . . . : dolar srebrny (yüan) = 10 chio = 100 fen.

Czechosłowacja . : korona = 100 halerzy; kor. 100 = 18.77 zł.
Dania . . . . : korona = 100 oere; kor. 100 = 115.85 zł.
Dominica . . . : peso = 100 centavos.
Egipt . . . . . : funt egipski (lira) = 100 piastrów = 1 000 mils; Ł 1 = 26.66 zł.
Equador . . . : sucre (peso) = 100 centavos.
Estonia . . . . : korona = 100 centów; kor. 100 = 142.25 zł.
Filipiny . . . . : peso = 100 centavos.
Finlandia . . . : marka = 100 pennia; marek 100 = 11.45 zł.
Francja . . . . : frank = 100 centymów; fr. 100 = 24.69 zł.
Gdańsk . . . . : gulden = 100 fenigów; gld. 100 = 100 zł.
Grecja . . . . : drachma = 100 lepta; drachm 100 = 4.75 zł.
Guatemala . . . : quetzal = 60 pesów (1 peso = 100 centavos); 1 quetzal = U. S. A. dolar złoty 1.
Haiti . . . . . : gourde = 100 centymów.
Hiszpania . . . : peseta = 100 centimos.
Holandia . . . : gulden = 100 centów; Hfl. 100 = 287.80 zł.
Honduras . . . : lempira = 100 centów.
Indie . . . . . : rupia = 16 annas = 192 pies.
Indochiny . . . : piastr = 100 centów.
Iran . . . . . : toman = 10 kran = 20 shahis.
Islandia . . . . : korona = 100 aurar.
Japonia . . . . : yen = 100 sen; yen 1 = 1.52 zł.
Jugosławia . . : dynar = 100 para; dyn. 100 = 12.10 zł.
Kanada . . . . : dolar = 100 centów; dol. 1 = 5.29¾ zł.
Kolumbia . . . : peso = 100 centavos.
Kostarika . . . : colon = 100 centymów.
Kuba . . . . . : peso = 100 centów.
Litwa . . . . . : lit = 100 centów; litów 100 = 88.75 zł.
Luxemburg . . : frank = 100 centymów.
Łotwa . . . . : łat = 100 sentimi; łatów 100 = 102.80 zł.
Meksyk . . . . : dolar meksykański (peso) = 100 centavos.
Mongolia . . . : tuchrik = 100 mongo.
Niemcy . . . . : marka = 100 fenigów; RM 100 = 212.36 zł.
Nicaragua . . . : cordoba = 100 centavos.
Norwegia . . . : korona = 100 oere; kor. 100 = 130.35 zł.
Palestyna . . . : funt (lira) = 1 000 mils; funt 1 = 26,025 zł.
Panama . . . . : balbao (peso) = 100 centesimos.
Paragwaj . . . : peso = 100 centavos.
Peru . . . . . : libra = 10 soles = 1 000 centavos.
Portugalia . . . : escudo = 100 centavos; escudos 100 = 23.55 zł.
Rumunia . . . : lei = 100 bani; lei 100 = 4 zł.
Salvador . . . : colon (peso) = 100 centavos.
Stany Zj. A. P. : dolar = 100 centów; dol. 1 = 5.31 zł.
Syjam . . . . : tikal = 100 satang.
Syria . . . . . : funt = 100 piastrów.
Szwajcaria . . : frank = 100 centymów; fr. 100 = 121.95 zł.
Szwecja . . . . : korona = 100 oere; kor. 100 = 133.85 zł.
Turcja . . . . : funt (lira) = 100 piastrów; Ł 1 = 4.25 zł.
Urugwaj . . . : peso = 100 centesimos.
W. Brytania . . : funt szterling = 20 szylingów = 240 pensów; Ł 1 = 25.96 zł.
Wenezuela . . . : bolivar = 100 centimos.
Węgry . . . . : pengö = 100 fillers; pengö 100 = 105 zł.
Włochy . . . . : lir = 20 soldów = 100 centesimi; lirów 100 = 28 zł.
Z. S. R. R. . . : czerwoniec = 10 rubli = 1 000 kopiejek; czerw. 1 = 2.25 zł.

Objaśnienia redakcyjne.

W niniejszym Roczniku symbole miesięczne w tablicach miesięcznych są reprodukcjami polskich drzeworytów kalendarzowych z ok. połowy XIX w.

Przysłowia podane w tablicach miesięcznych są 10-tą z rzędu nową serią zestawionych w naszych Rocznikach starych ludowych przysłowi meterologicznych i gospodarczych. Źródła: 1) z Pokucia, 2) Kal. Domowy na rok 1870, 3) mazurskie, 4) Lipiński, 5) Kaszubskie, 6) K. Moszyński: Kultura ludowa Słowian, 7) T. Zawacki: Pamięć robót dozoru gospodarskiego w każdym miesiącu, 1620, 8) z łac. z „Calendarium latino-graecum" Marcina Rzechowskiego, Zamość, na r. 1685, 9) z borysowskiego, 10) zbiór Bernsteina rkp. 1464, 11) Kal. Słowakowicza na rok 1683.

Widoki miast przy kalendarzykach historycznych są 8-ą z rzędu serią gromadzonych w naszych Rocznikach rycin dotyczących przeszłości naszych miast.

Dział Kalendarzowy podaje wykazy świąt w r. 1937 dla wszystkich wyznań w Polsce.

Dane statystyczne ogólne zaczerpnięte są z „Ann. Statistique de la Societé des Nations" 1935/36 (oznaczone przy odnośnych tekstach), dane gospodarcze Polski opierają się na zestawieniach Gł. Urzędu Stat.

W niniejszym Roczniku str. 50 w dziale „Święci polscy" (także w Roczniku 1936 str. 47) data śmierci bł. Jakuba Strzemię ma być r. 1409. Str. 55, w dziale „Rocznice z dziejów powszechnych", założenie uniwersytetu w Lozannie — ma być: 400 lat (nie 425). Str. 175, na mapce nadmorskiego ruchu letniskowego na polach województw należy wpisać nast. liczby: pomorskie 5, poznańskie 24, łódzkie 2, śląskie 8, krakowskie 7, lwowskie 7, lubelskie 2, kieleckie 1, warszawskie 32, białostockie 5, wileńskie 3.

W Roczniku 1936 należy poczynić nast. poprawki: Str. 15, w rozdziale „Makrokosmos", masa układu Drogi Mlecznej ma być 5×10^{44} gr (nie 10^{14}), a gęstość materii w Kosmosie $1{,}5 \times 10^{-31}$ itd. (nie 10^{31}); te same poprawki należy wprowadzić do Rocznika 1935. Str. 28, w tabeli miesięcznej na maj, przysłowie oznaczone 9) jest zaczerpnięte z Kal. Sierp-Polaczka (nie z Kochanowskiego). Str. 52, data śmierci Sadyka Paszy ma być 18 I (nie 4 I). Str. 53, data śmierci Klaudii Potockiej ma być 8 VI (nie 8 II).

Dr WANDA ŻUROWSKA.

Przegląd treści roczników Kalendarza I. K. C. z dziesięciolecia 1928-1937.

Niniejszy wykaz obejmuje ważniejsze artykuły i notatki oraz mapy, widoki miast i nuty, zamieszczone w dziesięciu rocznikach Kalendarza za lata 1928—1937. W wykazie pominięto działy powtarzające się corocznie jak „Część astronomiczną" (oprac. w R. I—II T. Banachiewicza, w R. III—X J. Gadomskiego), „Część kalendarzową", przeglądy roczne i statystyczne, „Dział gospodarczy", „Część informacyjną" itp. Pominięto również mapy i nuty należące do tekstu artykułów. (Liczby rzymskie w wykazie oznaczają Rocznik, arabskie — strony.)

I. ASTROLOGIA.

II. KALENDARZ.

III. FILOZOFIA. ETYKA.

IV. MATEMATYKA. NAUKI PRZYRODNICZE.

V. ANTROPOLOGIA. ARCHEOLOGIA. PREHISTORIA.

VI. GEOGRAFIA. KARTOGRAFIA. PODRÓŻE.

VII. ETNOLOGIA. ETNOGRAFIA.

VIII. HISTORIA. HISTORIA KULTURY.

IX. LITERATURA. JĘZYKOZNAWSTWO. FILOLOGIA.

X. SZTUKA. MUZYKA. NUTY.

XI. TECHNIKA.

XII. PRAWO. STATYSTYKA. GOSPODARSTWO. SOCJOLOGIA.

XIII. MEDYCYNA. SPORT. TURYSTYKA.

XIV. ROZMAITOŚCI.

MAPY. PLANY.

brzeże: Granice morskie Rzeczypospolitej, VII 167. — Mapka elbląska z 1758 r., VI 188. — Mapka fizjograficzna polskiego morza (wedł. S. Pawłowskiego), VI 189. — Mapka L. Chodźki wykonana w Paryżu w r. 1865, odnosząca się do r. 1772, VI 189. — Mapka niemiecka z drugiej połowy VIII w., obejmująca część wsch. półwyspu (helskiego), VI 188. — Mapka niemiecka z 1806 r., VI 189. — Mapka tworzenia się delty Wisły, z mierzeją i zalewem (rys. wedł. E. de Martonne), VI 188. — Mapka z połowy XVII w., VI 188. — Mapki (dwie rękopiśmienne) ziem prusko-pomorskich z XV w., IX 74. — Polskie Pomorze w fantastycznym ujęciu średniowiecznego drzeworytu, III 135, — Przyszły wygląd portu w Gdyni, VI 185. — Rękopiśmienna mapa wybrzeża polskiego z 1659 r. wyk. przez P. Langau'a, IX 76. — 3. *Statystyczne i gospodarcze:* Gęstość zaludnienia według powiatów, VI 167. — Gęstość zaludnienia w r. 1921, według województw, VI 164. — Gęstość zaludnienia w r. 1931, według województw, VI 164. — Mapa administracyjnego podziału kraju, VI 172; VII 170; VIII 156; IX 162; X 151. — Mapa nieużytków rolnych w pd. Polsce (według oprac. W. Przepiórskiego), VIII 164. — Mapa przewyżek i niedoborów ludności polskiej na terenie Rzeczypospolitej, VIII 158. — Mapa terenów myśliwskich, oprac. J. Łukaczyński, X 227. — Mapa terenów rybackich, oprac. J. Łukaczyński, X 228. — Mapka przyrostu ludności, VI 166. — Polska na mapie ziemi, VIII 177. — Rozpoczęcie robót polnych oraz siewu zbóż jarych w Polsce na wiosnę 1933, VIII 165. — Rozpoczęcie robót polnych w Polsce w r. 1932, VII 180. — Rozpoczęcie żniw w Polsce w r. 1932, VII 180. — 4. *Fizjograficzne:* Krainy geograficzne Polski, VI 168. — Krainy naturalne Polski (wedł. J. Smoleńskiego), IX 156. — 5. *Klimatologiczne:* Dziedziny klimatyczne Polski, IX 158. — Mapa częstotliwości wiatrów dolnych w Karpatach Zachodnich, oprac. W. Milata, IX 159. — Mapa długotrwałości pokrywy śnieżnej w Karpatach Polskich, oprac. S. Leszczycki, IX 220. — Mapa opadów w Beskidach Zachodnich, oprac. W. Milata, X 148. — Mapki (cztery) szybkości wiatrów w Polsce (wedł. Bartnickiego), IX 160. — Średnie zachmurzenie na kuli ziemskiej, VIII 187. — 6. *Morfologiczne:* Mapa morfologiczno-glacjalna Tatr, oprac. A. Gadomski, X 146. — Mapa żlebów lawinowych w Tatrach Zachodnich, oprac. A. Gadomski, VIII 214. — Zasiąg zlodowaceń na ziemiach polskich, IX 156. — 7. *Turystyczne:* Mapa śmiertelnych katastrof w polskich Tatrach, oprac. A. Gadomski, VII 228. — Mapa terenów narciarskich w Karpatach Polskich, oprac. S. Leszczycki, IX 221. — Nadmorski ruch letniskowy, oprac. S. Leszczycki, X 175. — 8. *Komunikacyjne:* Mapa szlaków polskiej żeglugi, X 175.

IV. *Mapy fantastyczne. Europa,* morze Śródziemne i pn. *Afryka* (repr. z „Bibl. Warburg"), VI 230. — Homo fidelis *(Europa i Afryka),* VI 231. — Mapka: Primus homo *(Europa i Afryka),* VI 231. — Mapa raju (ze starego sztychu, według średniowiecznych wyobrażeń), II 41.

V. *Plany.* Mapka rozmieszczenia kopców pamiątkowych pod Krakowem, IX 101. — Mapki głównych miast (Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań, Wilno, Gdańsk), II 170. — Najstarszy znany plan Krakowa, VI 175. — Plan operacji wiedeńskiej (1683), VI 140.

WIDOKI MIAST, MIASTECZEK, ZDROJOWISK ITD. WEDŁUG STARYCH SZTYCHÓW.

Będzin V 23. Biała-Bielsko IV 19. Biecz V 25. Bochnia VI 25. Brześć n. Bugiem IV 21. Brzeżany VI 25. Buczacz VI 27. Bursztyn X 23. Busk Kielecki IV 149. Bydgoszcz III 11. Chełm Lubelski VII 23. Chełmno VIII 21. Chęciny IX 21. Ciechocinek IV 150. Cieszyn IV 23. Czarnków IX 23. Częstochowa IV 25. Czorsztyn VI 179. Drohiczyn X 25. Druskienniki III 160. Dubno VI 29. Dukla VII 25. Gdańsk III 13. Gniewkowo VIII 23. Gniezno IV 27. Grodno III 15. Grudziądz VIII 25. Grybów VII 27. Halicz VII 29. Iwonicz III 161. Jarosław VIII 27. Jasło VI 31. Jędrzejów VIII 29. Kalisz IV 29. Kalwaria Zebrzydowska IV 63. Kamieniec Litewski IX 25. Katowice IX 27. Kazimierz V 27. Kolbuszowa IX 29. Koło VI 33. Koźmin VII 133. Kraków III 17. Krasnystaw X 27. Krosno III 168, VII 31. Krościenko VII 226. Krotoszyn VIII 31. Kruszwica V 29. Krynica III 161. Krzemieniec V 31. Leszno VII 33. Leżajsk VIII 33. Lida VI 35. Lublin III 19. Lwów III 21. Łęczyca VI 37. Łowicz VIII 35. Łuck IV 31. Miechów IV 33. Mielec IX 31. Monasterzyska VIII 37. Mysia Wieża VI 146. Niemirów VIII 213. Nowy Sącz IV 35. Nowy Targ III 164. Ojców IV 151. Olesko VI 141. Opatów VII 35. Ostrowiec X 29. Ostróg V 33, VIII 39. Oświęcim X 31. Pieniny III 163. Pilzno X 33. Pińsk VII 37. Piotrków V 35. Płock III 28, VI 39. Poznań III 25. Przedbórz X 35. Przemyśl IV 37. Puławy X 37. Pyzdry VIII 41. Rogoźno IX 33. Rytro VII 226. Sambor VII 39. Sandomierz III 27. Sanok VI 41. Skole VI 43. Słupca VIII 43. Solec V 166. Strzelno VII 41. Suwałki X 39. Swoszowice IV 151. Szczawnica III 163. Tarnów III 29. Tomaszów Mazowiecki X 41. Toruń IV 39, VII 132. Trembowla V 37. Truskawiec V 164. Trzemeszno VII 43. Tymbark VIII 213. Warka X 43. Warszawa III 9. Warta X 45. Wągrowiec VII 45. Wieliczka III 162, V 39. Wieluń VI 45. Wilno III 31. Wiślica VI 136. Włocławek IV 41. Włodawa IX 35. Zakopane III 162. Zakroczym IX 37. Zaleszczyki VI 176. Zamość IX 39. Zawichost V 41. Zbaraż V 43. Złoczów IX 41. Żegiestów III 161. Żółkiew V 45. Żurawno IX 43.

OCENY I WZMIANKI O ROCZNIKACH KALENDARZA I. K. C.

R. III. Biuletyn Ag. „Iskra" 12 XII 1929, Echo Rówieńskie 1930 nr 302, Przegląd Wołyński 1929 nr 51, Ukrainska Nywa 1929 nr 48, Wolyner Sztime 1929 nr 50, Ziemia Wołyńska 1929 nr 51.

R. IV. Biuletyn Ag. „Iskra" 8 XI 1930, Echo Rówieńskie 1930 nr 350, Freie Presse (Łódź) 16 XI 1930, Gazeta Polska 28 XII 1930, Kowler Sztime 1930 nr 154, Nowy Świat (N. York) 23 XI 1930, Ukrainska Nywa 1930 nr 48, Wolyner Leben 1930 nr 622, Wolyner Sztime 1930 nr 44, Z otchłani wieków R. 6 1931, zesz. 1, Zjednoczenie 1930 nr 30, Ziemia Lubelska 1930 nr 305, Ziemia Sandomierska 15 II 1931, Ziemia Wołyńska 1930 nr 53.

R. V. Dziennik Chicagoski 3 II 1932, Dziennik Zjednoczenia (Chicago) 23 XII 1931, Dziennik Związkowy (Chicago) 14 XI 1931, Kurjer Polski (Milwaukee) 14, 15, 19, 26, 30 XII 1931, Naše kniha (Praha) R. 13, 1932 č 16/17, Nowiny Polskie (Milwaukee) 16 XI 1931, Polska Odrodzona 1932 nr 2, Polska Zbrojna 16 XII 1931, Wiarus 3 I 1932, Zieliński S. Mały słownik pionierów polskich kolonialnych i morskich 1932 str. 142.

R. VI. Dziennik Gdyński 1932 nr 291, Expres Ilustrowany 1932 nr 352, Język Polski 1933 nr 1, Lud T. 31, Polska Zbrojna 1 I 1933, Rocznik Krakowski T. 24, Urania 1933 nr 3/4, Wiadomości Geograficzne 1933 z. 1/2, Wiadomości Historyczne 1932 z. 3/4, Wiadomości Literackie 1933 nr 17, Wiadomości Turczańskie 1933 nr 14.

R. VII. Mathesis Polska T. 7, 1933 nr 9/10, Pion 1934 nr 7, Przegląd Powszechny T. 201, 1934 nr 601, Rok (Praha) R. 3, 1934 nr 2, Sprawozdanie z czynności i wydawnictw Pol. Akademii Umiejętności 1933/4, Taternik R. 18, 1934 z. 4, Urania 1933 nr 5/8, Wiadomości Historyczne 1934 z. 4, Wychowanie Fizyczne w Szkole R. 2, 1934/5 nr 4, Z otchłani wieków R. 9, 1934 z. 1.

R. VIII. Kwartalnik Historyczny R. 48, 1934 z. 4, Misje Katolickie 1935 nr 1, Nachrichtenblatt f. Deutsche Vorzeit Jhg. 10, 1934, H. 11/2, Obzor (Zagreb) 1 III 1935, Polski Przegląd Kartograficzny 1934 nr 48, Prager Presse 1935 nr 21, 47, Prosto z mostu 1935 nr 5, Przegląd Powszechny T. 209, 1936 z. 1, Urania R. 13, 1934 nr 47, Wiadomości Geograficzne 1934 nr 10, Z otchłani wieków R. 9, 1934 z. 6, Ziemia Sandomierska 6 I 1935.

R. IX. Kwartalnik Historyczny R. 49, 1935 z. 4, Pion 1936 nr 9, 14, Urania R. 14, 1936 nr 1, Wiadomości Geograficzne 1936 nr 1/2, Z otchłani wieków R. 11 1936 z. 2.

SPIS TREŚCI.

STATYSTYKA POLSKI.
(1 zdjęcie, 2 wykresy, 12 mapek.)

DZIAŁ GOSPODARCZY.
(5 wykresów.)

POLSKA W STATYSTYCE ŚWIATA.
(2 zdjęcia, 2 wykresy, 1 mapka.)

POLSKIE MORZE.
(4 zdjęcia, 1 wykres, 3 mapki.)

ŚWIAT W LICZBACH.
(2 zdjęcia, 5 wykresów, 13 mapek.)

Z ŻYCIA CZŁOWIEKA.
(3 zdjęcia.)

DZIAŁ SPORTOWY.
(23 zdjęcia.)

DZIAŁ TURYSTYCZNY.
(3 wykresy, 1 mapka.)

ROZMAITOŚCI.
(27 zdjęć, 2 mapy.)

ROZRYWKI.
(3 rysunki.)

CZĘŚĆ INFORMACYJNA.
(1 rysunek, 2 mapki.)

HUMOR I SATYRA.

REPRODUKCJE KOLOROWE.

CZĘŚĆ REDAKCYJNĄ OPRACOWAŁ JAN GRZYWIŃSKI.

Rocznik oraz reprodukcje trójbarwne tłoczone są rotograwiurą. Zdjęcia w przeważnej części wykonane przez Agencję Fotograficzną „Światowid": Warszawa (Krak. Przedmieście 9). Kraków (Wielopole 1). Poznań (św. Marcina 48).

Na całym świecie



Suchard

ST. R.